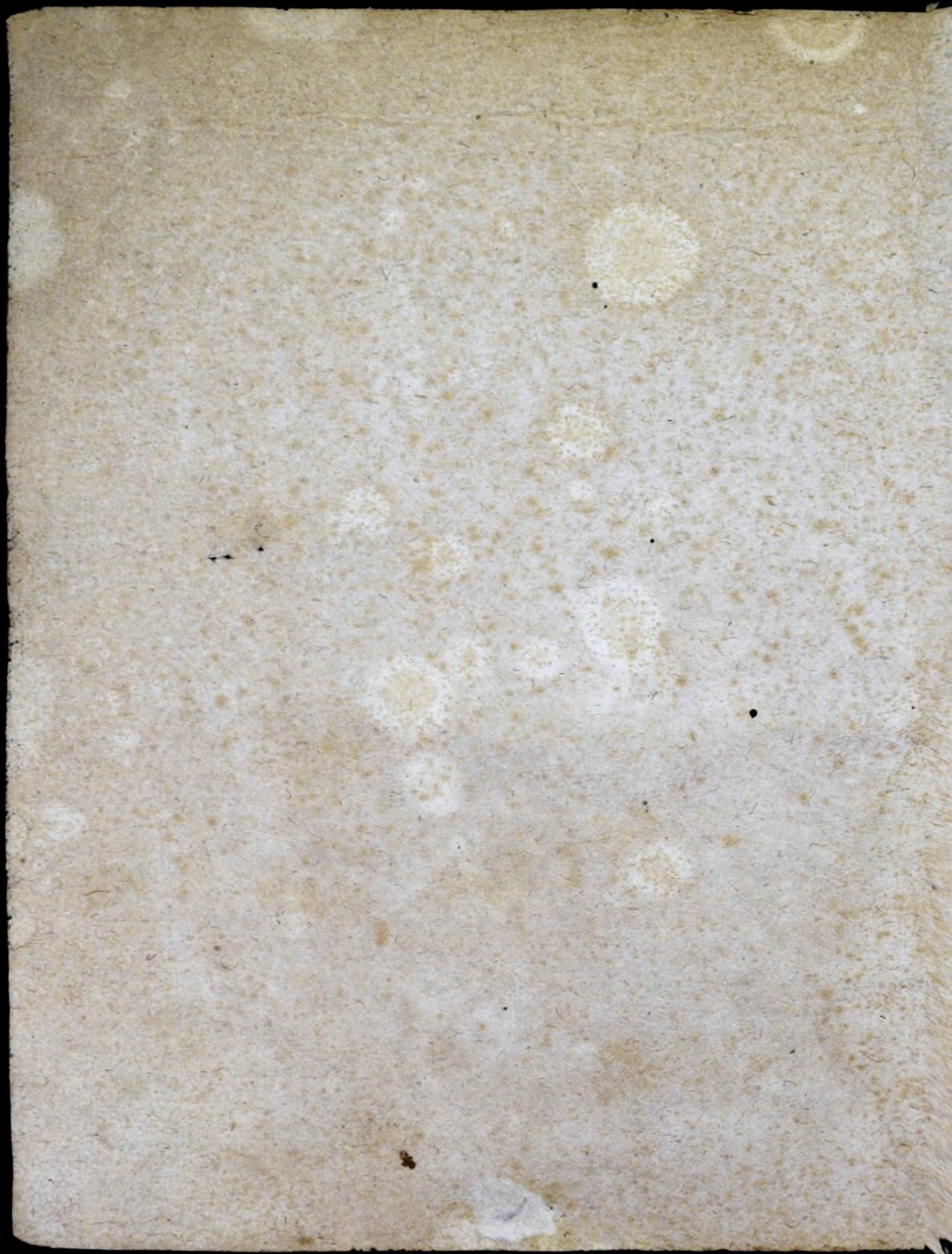




Oratio Linff. 6

XXIV (20) (A)

XXV (21) (K)



31
PRZYKŁADY

**Z Cnot, y Zycia SWIĘTYCH PANSKICH
Z E B R A N E,**

Ná większą Chwałę PANA BOGA, dla pożytku wierne-
mu Chrześciaństwu, w przod po różnych Ambonách

O G Ł O S Z O N E,

A teraz dla skuteczniejszego naśladowania,

pod **I M I E N I E M**

N A Y I A S N I E Y S Z E Y

MARYI JOZEFY

Z W E S S Ł O W

S O B I E S K I,

Krolewiczowy Polskiey, y W. X. Litewskiego;
Páni Dziedzicney ná Pilcy, Smoleniu, Ce-
drowicách, Betkowicách &c. &c.

Do Druku

P O D A N E.

Przez Xiędza Janá Frańciszká od Świętego JOZEFA Káznodźci
Zákonu *Scholarum Piarum.*

Roku od Národzenia CHRYSTVSA Pána, który Cnoty Świę-
tych swoich, wieczną koronuje chwałą. 1750.

W K R A K O W I E

W Drukárni Micháfa, Jozefa, Antoniego Dyászewikiego, J. K. MGi Typográfá.

Pro Bibliotheca Conu. Casimirodensis

NA KLEYNOT HERBOWNY



Przedni dank mája, Herbowne Kleynoty
Gdy Ich y światu y Niebu Istoty
Iáwne; y nie dziw, bo włásna Iáninie
Ze mu od wiekow Słáwa, honor płynie
Moie w te śmiáło prace idą progi
W którym TARCZ zászczyt, y obrona ROGL.

N A Y I A S N I E Y S Z A

P A N I

P A N I P R O T E K T O R K O

y

D O B R O D Z I E Y K O

N a y o s o b l i w i z a.



Głoszone niegdyś, po różnych Ambonách Chwały Świę-
tych Páńskich; pod NAYIASNIEYSZYM
Wászey KROLEWICZOWSKIEY MOSCI
Imieniem, publicznemu poważam się do czytania pre-
zentować oku. Wstępną mi prawda ziedney strony

czyni, lichą pracą do pokázania się Świátu; ile w niej niedoskona-
łość słow wybornych, niedobraną Oratorskiey wymowy miarę, y
podłość uważam sentymentow. Z drugiey strony, Powága Nay-
iásniejszego Wászey KROLEWICZOWSKIEY MOSCI

Máiestátu, nieptonney bydz każde nádzici: że pod taką mocną y
wspániątą Protekcyą, wiadoma nikczemność znaydzie u ludzi akce-
ptacyą. Wszakże od Słońca, malinki światła nabiera promień,
przy morzu, w głębokie rzeki szcuple wzbierają strumienie, mniej
w konchach słowne perły; lecz gdy przy drogich w Koronie
miejszą się kleynotách, znaczney nabývają ceny. Ludzka exy-
stymacya zwyczajnie wyżej rzecz, każdą sławie, którą dystyngwo-
wanych Osob widzi approbowaną zdaniem. Y ten to cel moy,
Front Kazán. Náyiásniejszym SOBIESKICH przyozdobie
Imieniem, aby iáwne całemu Świátu, wiekopomną sławą z niepo-

románay heroiczności; do czytania dla zbawiennego pożytku, Chrześcijaństwu prędsym powabem było. Ani mogłem przysto- nieyszym sposobem szukać Chwały Świętych; iako kiedy Ich życia przykłady, Wászey KROLEWICZOWSKIEY MOSCI odda- ie Protekcyi, Ktorey wspániáte serce, Páńską widzieć się Świątnicą dąie; á świątobliwe życie, oczywistym Świętych Bożych, cnot ze- braniem. Ták álbowiem Świętych piástuiesz Honor, że Ich świątobliwość nie tylko cxią powierzechowną, ále y ustawicznym wyrażasz naśladowaniem. Gdyby mówić umiály w KROLE- WICZOWSKICH Pałacach liczne pokoie, osobliwe Gábiny, wyiáwiły by Niebá godne affekta, w wysokim stopniu Chrześci- áńskiey doskonałości zabawy, exstátyczne z Bogiem, y z Świętymi w osobliwości konwersacye, Páńską pokrytą Purpurą głęboką po- korę, przy wygodách dobrowolne umártwienie, przy poważnym Máiestácie státeczną wzgardę światá, przy publicznych inte- ressach nieustánne Bogomyślności. Te, y tym podobne tyśiączne odkryły by cnoty, ktore kiedy samemu tylko wiadome Niebu; naysubtelnieyszym do wymowienia trudne Orátorom, trudnieysze niezdolnemu do wyrażenia pioru. Jednák iako z promieni do- chodziemy stóncá; ták z widocznych Wászey KROLEWI- CZOWSKIEY MOSCI Akcyi, łatwo y nieomylnie wnośi sobie każdy, iáká w Jey sercu, BOGA y bliźniego, Niebá y Świętych iáśnieie miłość. Zyiész Nayiáśnieysza Páni w obserwie Praw Ewángelicznych, w obserwnych Pátácách, iákby w nayściśleyszey klauzurze, samá sobie Regutą prawdziwie Chrześcijańskiego ży- cia, rozmierzasz czas interessom, w każdych wieczność szczę- śliwą przed oczymá máiac, ubliżasz godzin dziennym zá- bawom, ábyś ich przyczyniła pobożności. Liczysz látá, ále áby w nich żaden nie upłynął moment bez przyiemnego Niebu áktu, naypierszy máś wzgląd y uwágę. Kiedyż od Krolewiczow- skich progow, ták oddálona ludzká indigencya? áby skutku po- żądánego nie odebráta w supplice? owsem ścisniemi nędza, przy- náglem potrzeba, máia sobie Wálzę KROLEWICZOWSKÁ MOSC z á owe bezpieczne Asylum, przed ktorey podwoiem, Miło- sierdzie, y szczodroblive táski, pilną straż odpráwuią. Y toć to iest, że iako do Świątnic Páńskich; bez bráku Osob wolny ingress, ták do Protekcyi Wászey KROLEWICZOWSKIEY MCI

tátmy

*tátwo przystęp, y nikomu niezagrodzona drogá. Idzie bez boiá-
 żni gromadne ubóstwo, iáko do Páni miłosierdzia, cisną się pou-
 fale sieroty, iáko do nie zawiędzoney Opiekunki, bieżą bez
 trwogi poddáni, iáko do Wielomładney KROLEWICZO-
 WY, ciągną się bezpiecznie Zákony; iáko do Nayiasnieyszey y
 choyney wiatmużnách Dobrodzieyki, y każdego poprzedzasz
 proźby, bez względu na dostojność Májestátu tuskáwie przyimu-
 ieś, bez záchmurzenia náktániaś uchá, y nikomu bez doznánia
 KROLEWICZOWSKIEY pomocy, oddálac się nie pozwaláś.
 Wyrażász ná sobie prawdziwie Nayiasnieyszego Májestátu
 chárakter, w podobieństwie z naywyższym Pláneta, że iáko tam-
 ten nie sobie zápala południe, nie sobie świeci, ták W. K. MCi
 nie dla siebie, ále dla zupełnego zadosyc czynienia indygencyi iá-
 śnieieś. Aleć to podziwienią godno, że ták przedniemi cnot
 wyborámi, ktoremi W. K. MCi Swiát Polski zdobiś, ták rzadkie-
 mi w Purpurach przymiotámi Przeświétny Dom WESSLOW
 uprzywileiowały dziedzicznym prawem Niebá; że ktorychkol-
 wiek od kilku wieków liczymy, Imienia tego W. K. MCi Anie-
 nátow, iákby iedną duśá, czyli iedney gorliwey pobożności żył
 Duchem. Znáty Ich Senátorskie Krześta, poważne Oboygá
 Narodow Ministrya, Wojewodzkie Vrzędy, Poselskie Izby,
 Trybunálskie Areopagi, Mársowe place w boiu, publiczne Obrá-
 dy w pokoju, skutecznych Mowcow, biegłych praw Státystow,
 nieustrásonych Kawálerow, ále przy tych ozdobách Przeświet-
 nego Domu, znáty y znáią Kóścioły Fundátorow, Zákony
 Dobrodzieiow, podubozáte Swiatnice Páńskie, choynych w sęzo-
 drocie Protektorow. Wśákże nie wygastá każdego z osobna po-
 bożność, pełne chwały Tomy, nieśmiertelney podáią pámięci; że:
 Jáśnie Wielmożni WESSLOWIE, przyktádem záchowá-
 nia Chrześciáńskiey Religij, mocną podporą Wiáry, nie wzruszo-
 ną Kolumną Oyczyzny, gruntowną i praw twierdzą, pewną
 Oyczysteý wolności obroną, ile okoliczność kázatá, stánęli.
 Przeniośt z Węgier ná Ozdobę Korony Polskiey, y Wielkiego
 Xięstwa Lit: Przeświétne Imię WESSLOW, rzeczą y Imie-
 niem zdolny do Májestátu, Głowa godnych Korony Sukcessorow
 STEFAN HRABIA ná Wefelinie WESSEL, á NáDPrá
 Prá PráDziad Wáfzey KROLEWICZOWSKIEY MCi, który*

mało ścować w postronnych Królestwach (stusnie z dzielnych Rycerstw
piastując Buławę, Siedmiogrodzkie sobie konferowane Dygnitar-
stwo) więcej Polskiego Narodu wolność, gdzie każdy do Purpur
y Tronu się rodzi, gdy Dziedziczną w Polsce ugruntował Ko-
lonią; pokazuiać, że stawie Jásnie Wielmożnych WESSLOW,
szczupłe iednego Królestwa granice, którym wrodzona, w świat
się rozszerzać. Jákóž pierwszym wstępem, Máiestátu Polskiego,
y Rycerskiego stanu, náklonił tak ku sobie serca, że z áffektami
pod Chorągiew idąc, wprzód Chorążego, y Rey serc wszystkich Pod-
komorzemu, potym Woiewodztwo oddało Nowogrodzkie. Wymierzy-
ły granice życia zázdrośnie fatá, nieograniczonemu Mestwem Pod-
komorzemu; że iednak Rycerskim dziełom J. W. WESSLOW
zágrozić nie mogły, w tym loss szczęścia z wyrokow Niebá że:
J. W. FELIXA Kászteláná Ciechanowskiego mieć po-
zwoliły Sukcessorá. Trudno wyrazić, iák FELIXOWI poprzy-
sieżone służyło szczęście, bo gdziekolwiek stánął przeciw nie-
przyjaznym stronom, zámśze był nieprzyziáciel nieszczęśliwy, stá-
nąc, widzieć, y zwyciężyć włásność J. W. FELIXA. Ják-
óž, że kilkákrotnie zá STEFANA Bátorego Króla Polskie-
go záo wojowány Moskwicin, wiele dzielności J. W. FELIXA
przypisuią Annáły. A że ze krwi Mężnych, wáleczone pochodzą
Syny, J. W. FELIXA, zymy Obraz FRANCISZEK WES-
SEL Krzyczy Koronny, Tykoćiński, Rożáński Stárostá,
pokázuie; Ognisty Mars FRANCISZEK, zá pánowánia dwoch
Monárchow Polskich, STEFANA BÁTOREGO, y ZY-
GMUNTA III. Zwycięzcá starony. Widziáły nowego Her-
kulesa támté wieki, pod Byczyną, Wschodniey do upadku dogrze-
wáiącego Hidirze, Annibala pod Połockiem, zá ktorego powo-
dem, y skuteczną radą, po pięci Zółnierską ręką wysypánym go-
rach, ná dobycie zámknietego Nieprzyziáciela, zwyciężkiego Nasi
doszli lauru; ále nie mniey ognisty Serafin FRANCISZEK,
oziębte przykładem do miłości BOSKIEY zápálał serca, gdy
dwá Kościóły w Mákowie, y Dziektárzowie włásnym wysłamił
sumptem. Rownym pałał ogniem ku BOGU, J. W. WOY-
CIECH WESSEL Chorąży Nádwozny Koronny, Brát
Jásnie Wiel: FRANCISZKA, ktorego wiekámí przytłumic nie
pozwoili, Eliášowska WW. 00. Kármelitow w Wársáwie Bá-
zyliká

zyliką, a znaczne w Ojczyźnie przystugi, y z grobowych na przykład innym, wskrzeszą popiołów. Adornie po dziś dzień skoncentrowane łask Boskich, y przednich talentów zbiory Świąt Polski w J. W. JANIE WESSLU, w przed Podczaszym Koronnym, a potym Wojewodzie Płockim, Dziadu Waszey KROLEWICZOWSKIEY MCi. Nie powstał nikt nad JANA w respektach Nayaśnieyszego KAZIMIERZA KROLA, bo w wierności Majestátu, w ażardach fortuny, y zdrowia za całość Ojczyzny, w mądrych radach, w biegłej przezorności, nikomu się uprzedzić nie dał. Odnawia nieustanną pamięć Wielkiego Senatora, W W 00 Reformatorów w Puttusku Fundacya, y przy codziennych Chwały Boskiey rezonancyach, słynie bezdrobliwość. Nieodrodni w Páńskich p zymiotach, y wrodzoney ku Dobru pospolitemu przychylności, J. W. JANA Synowie J. W. WOYCIECH WESSEL Stárosta Rożański, J. W. FRANCISZEK Krayczy Koronny, potym Wojewodą Mázowiecki, na których w szczególności akcyę, pisać pochwały; iedno jest co w słońcu liczyć promienie. Dosyć wi-
dzi mi się mówić, że z Antenatów nieprzerwaną linią WES-
SLOWIE byli, w których się Prześwietnym Imieniu wśystko za-
wiera, iakiego Senát Purpuratá, Rzeczpospolita Státysty, Rycer-
stwo Wodzów, Ojczyzna Synów, y prawowierna potrzebuie Religia.
W iednym to J. W. znaydziesz WESSLU co we wśystkich, we
wśystkich, co w iednym upatrzysz. Wśakże cokolwiek dzielności,
stawy, męstwa, honoru, cnoty J. W. WESSLOW notowały
Kroniki; w J. W. STANISŁAWIE WESSLU Dziedzic-
cznym na Czerwinie y Pośielsku Pánie, Rożańskim, Mákowskim,
Kápinowskim, Ostrowskim Stároście, a Oycu W. K. MCi po-
kazuie się. Stánął na naywyższym stawu stopniu STANISŁAW,
Ktoremu ledwie wyrównać w pochwałach potráfia wieki. Wie-
leż razy garliwy STANISŁAW stánął przy wolności prawach?
wiele razy náchyloną podźwignął Ojczyznę? wiele razy od nátar-
czywych impetów, własnemi zástonił pierśiami? wiele razy wznie-
cone ugásił ognie? wiele razy do odwagi oziębte zágrzał ani-
musze? niech ten nie przyzná, kto wysokich czynów estymować
nie umie. Umiął poważać J. W. STANISŁAWA nieporo-
wnáne Rycerstwó Dom Prześwietny SZTAREMBERGOW,
kiedy

kiedy chętnie w dożywotnią przyjaźń Jásnie Wielmożną BAR-
BARE de Sztáremberg, rodzoną Synowicę SZTAREM-
BERGA (znáomego Swiátu z sławy, Kommendanta Widen-
skiego, pod czas obleżenia wymártey ná zgubę Chrześciánstwa
Tureckiey Potencyi, aż do przekonánia nieprzyiácielskiej siły od-
wážnie wytrzymującego szturmy) z znácznym ukontentowánim
oddał. W ták dobránej parze, szczęśliwy urodzeniem ENE-
ASZ Jásnie Wielmożny STANISŁAW, szczęśliwszy
wysokiej krwi złączeniem, náyszczęśliwszy w pozostałych Sukces-
sorách, ktoremi znácznie ozdobił Májestat Polski, Senát, Ry-
cerstwo, iuż to przez Jásnie Wielmożnego WOYCIECHA
WESSLA Kászteláná Krákowskiego, Powága wspani-
tością, radą, biegłością, prawdziwie Polskiego Senátorá. Zápátruia się dżisíay obce Narody, ná táłenta przedżimne Jásnie
Wielmożnego BARTŁOMIEIA JOZEFA WESSLA,
iákby ná oczwisty wizerunek Oycowskiej, JASNIE WIEL-
MOZNEGO IMCi Páná Kászteláná doskonałości. Wiele
z darowBożkich upátruie Fráncya, w Teodorze drugim Synu,
który po woiennych tyle razy odprawionych szczęśliwie expe-
dycyách, w Randze Generálá Adjutanta, honor w Cudzoziem-
skim Woysku Polskiej piástwie Káwałeryi. Już to przez Jásnie
Wielmożnego FRANCIZKA WESSLA Kászteláná Zá-
kroczymskiego. Ktoremu lubo prędko osnowę życia prze-
cięły Párki, żyie przecię w Jásnie Wielmoż: STANISŁAWIE
Stároście Gołubskim, y PIETRZE Kásztelánicu wielkiej
nádziei, y Dygnitárstw Synách. Już to przez ImCi Páná JO-
ZEFA Graffa WESSLA, Stároste Ostrowskiego, trze-
ciego Bráta W. K. MCi. Już to przez J. W. ADAMA
AUGUSTYNA WESSLA Biskupá Kámienieckiego,
który z nieutulonym do tąd żalem, byt nagle przeniosł się do wie-
czności, bo kiedy Kościoły, Kátedry, Oczwistemu tych wieków
subtelną mądrością, wyraźną pobożnością Augustynowi; kiedy
Dycezye Pásterzowi, ieżeli nie śmiertelne, przynajmniej ponowio-
ne rokuią wieki, kiedy pierwsze ubiegáią się Infuły, w ten czas
z krzywdą wszytskich, do wiecznego Adam przeniosł się Ráiu.
Dla tego podobno, że znoiom, prac, wystug, y pieczotowánia, nie
máiąc czym zdolnie rekompensowác Oycyzną, dla nádgrody
Koroną

Koronę wieczną wzięto na się obligacją Niebo. Y tegoś to Nie-
bá W. K. MC. Nayaśnieyszy luminarz, tego Oceanu kosztowna
do ozdoby Máięstátow perła, tey Prześwíetney Krwi Cora. Y nie
mogł sobie przystoynieyszey wynáleść pary Nayaśnieyszy Konstán-
tyń SOBIESKI KROLEWICZ Polski, gdy Cię sobie
dożwotnim záslubit kontráktem, z którym Nayaśnieyszey Krwi
Cesárzow, Fráncuskich, Angielskich, Hiszpáńskich Mo-
nárchow, Báwárskich, Neuburskich, Lotáryńskich
XIAŁAT wpłynęły influencye, á prez partycypacją Krole-
wskiego Máięstátu, nieustáiącá w świecie SOBIESKICH
Chwátá, w Domu Twoim dziedziczną záłożyła rezydencyą. Nie
liczę Nayaśnieysza Páni złączonych z Prześwíetnym Domem
WESSLOW Fámilij, bo dosyć ná tym, żeś Nayaśnieyszego
Pańskiego sercá, z tysiącznych Dam Swiátá wybrána Páni. Je-
dnák ktorekolwiek w Polfcze liczyć się mogą Domy, te z Imie-
niem WESSLOW máią konnexyą J. J. W. W.
PARYSSOW, ZAŁUSKICH, MORSZTYNOW, ZIEN-
KOWICZOW, MIELZYNSKICH, ŁOPACKICH, GRO-
DZICKICH, OSTASZEWSKICH, PRZERADOW-
SKICH, KUCZYNSKICH, KUKLINSKICH, ROSTE-
CKICH, JEZEWSKICH, GRABÓWSKICH, KREM-
SKICH, BIELINSKICH, MŁODZKICH, KRASIN-
SKICH, NARUSEWICZOW, ZAWISZOW, OGIN-
SKICH, CHODKIEWICZOW, PACOW, SŁUSZKOW,
RADZIWIŁOW, SAPIECHOW, ZENOWICZOW, WA-
LICHNOWSKICH, ROSSENOW, ZAKRZEWSKICH, PO-
TOCKICH, KORSAKOW, SOŁTYKOW, SZCZUKOW,
NARZYMSKICH, y tysiącznych innych łączą się Párentele.
Ale ná coż w głębokie morze płytkim puszczaś się czołnem? nie
okryślone Prześwíetney Fámilij Ozdoby, miátkim zbieram rozu-
mem? w Wafzey Krolewiczowickiey MGi znayduie Swiát
wszystko, cokolwiek by poiąć głęboká myśl Orátorow mogła, bo
ile po części innym udzielity Niebá, w W. K. MC nie zbrodzo-
nym wlaty Oceanem, ták dálece; że gdyby komu, trudno wyra-
zić byto, wspaniałość, powagę, mądrość, choyność, łaskáwość, pobo-
żność, y tym podobne cnoty, z Wafzey KROLEWICZOWSKIEY
MGi doskonały miałby abrys, co do nayprzednieyszey Osoby przymio-

to w delineacyi należy. Głębokim ja te ádoruję milczeniem, gdy
tysiączne otwarte widzę usta, na wystáwienie W. K. MCI dosto-
ieństwa; Wszakże y same Seráficznego FRANCISZKA mury
w Pileckiey Fundacyi wiecznością opowiadać będą Fundátorkę.
Ja na tym zrywam pióro, w czym wdzięczność Zakonu moiego,
za dobroczynne łaski zapisuję oblig. Zyi Nayaśnieysza Pani
długie wieki, bez álteracyi szacownego zdrowiá, niech Nayaś-
nieyszych SOBIESKICH Imienia Chárakter, dla wie-
kistej rekognicyi w Tobie ádoruję Swiát cały, niech Ci Niebá
ponáwiáią, przy sukcesie w zámysłach błogostawieństwo. Tegoż
Stany Rzeczypospolitey, tego Zakony, Poddáni, Sieroty, y
partykulárny sługa życzy przed BOGIEM

Wászey KROLEWICZOWSKIEY MCI

Nayosobliwszey PROTEKTORKI

y DOBRODZIEYKI

Niegodny Bogomodlcá

X. Jan Fránciszek od S. Jozefa
Scholarum Piarum,

F A C U L T A S

*A. R. P. Provincialis Clericorum Regularium Schol: Piarum
VALENTINVS à Beata CUNEGUNDE
per Poloniam Præpositus Provincialis.*

Cum opus hoc, quod inferibitur PRZYKŁADY SWIĘTYCH, per Patrem Joannem Franciscum à S. Joseph Religionis Nostræ Sacerdotem, deputati à nobis Theologi recognoverint, & in lucem edi posse probaverint, potestate nobis factâ ab Admodum Reverendo Patre Nostro Josepho Augustino à S. Nicolao Præposito Generali, facultatem concedimus, ut Typis mandetur, sijs, ad quos pertinet ita videbitur. Cujus rei gratiâ, has literas manu nostrâ firmatas, Sigilloq; munitas dedimus Cracoviæ Die 31. Octobris 1749.

VALENTINUS Provincialis.

m.p.

C E N S U R A T H E O L O G O R U M Ex Commissione Admodum Reverendi Patris Nostri VALENTINI à B. CUNEGUNDE

*Religionis Nostræ, Clericorum Regularium Scholarum Piarum
Per Poloniam PRÆPOSITI PROVINCIALIS.*

Nos infra scripti, Opus Concionum pro festis Sanctorum, sub Titulo *Przykłady Cnot y Życia Świętych Pańskich zebrane*, per R. P. Joannem Franciscum à S. JOSEPH in pluribus Publicis Ecclesiarum Exedris, ab Annis circiter triginta, per Provinciam Nostram Poloniam Concionatorem Emeritum, cum præstanti satis elegantiâ, & labore compositum, attentè legimus, & perscrutati sumus; in quo sicut nihil Orthodoxæ Fidei, & bonis moribus repugnans; imo potius eximias Divorum Panegyres, patheticam doctrinam, sufficienti Sacræ Scripturæ, Sanctorum Patrum, & Historiarum ornamento refertam, ad ædificationem spirituale homini cujuscunq; statûs, observavimus; ita idipsum Opus perquam dignum, ut prælo imprimatur, & in publicam prodeat lucem. quantum ex nostro judicio, censuimus, & exoptamus. Datum Cracoviæ in Collegio Nostro Scholar Piarû, ad Aedes Transfigurationis Domini, Annô 1750. Die 6. Mensis Januarii.

*Jordanus à Par: B. V. M. S. P. Sacra Thlgia Speculativa, & Canonum Prof: m.p.
Casimirus à S. Joanne Bapt: S. P. S. Thlgia Scholastico Dogmatica, ac Historia Ecclesiastica Professor. m.p.*



Conciones pro Festis Sanctorum, quarum Titulus
Przykłady Cnot y Zycia Swiętych Pańskich,
per Reverendum Patrem Joannem Franciscum
à Sancto JOSEPH Scholarum Piarum, formâ donatas,
diligenter revidi, legi. Opus non minus solidè, quàm
nervose elaboratum, ab omni eo; quod Fidei Ortho-
doxæ, vel bonis moribus adversetur, immune, imo
ad salutem animarum, zelo Apostolico refertum, ut
usûs, & lucis publicæ fiat, facultatem concedo. Datt:
in Residentia mea Præpositurali ad Ædes Sancti NI-
COLAI, Annô Domini 1750. Die 20. Augusti.

M. Thomas Muszyński U. J. Doctor, Sacræ
Theologiæ Prof: Ecclesiarum Collegia-
tarum SS. OO. & Sanctæ Annæ Canoni-
cus, Parochialis S. Nicolai Præpositus, Li-
brorum per Diœcesim Cracovien: Censor.

m.p.





K A Z A N I E N A N O W Y R O K.

*Postquam consummati sunt dies, vocatum est No-
men Ejus IESVS. Lucae 2.*

Podobá mi się bárdzo tá dyspozycya czasu;
w Ewángelij Łukásza S. wyrażona, że
skoro wypełniły się dni stare, minął
przeszły czas, skoro nastąpiły dni insze,
w ktore nowa Kościołowi CHRYSZTUSOWEMU miała
bydź opisana Rubryká, te dni záchynáją brzmieć,
od zwycięskiego Imienia IEZVS: *Vocatum est No-
men Ejus IESVS.* Od tego mowię Imienia záchy-
náją się dni nowe, o którym Bernard S. głósi:
*Hoc est Nomen, quod dedit cecis visum, surdis audi-
tum, claudis gressum, sermonem mutis;* to to iest wá-
leczne Imię, ktore odieło ślepotę od niewidomych;
głuchym przywroćilo słuch, chromym chodzenie,
niemym mowę. Od tego I M I E N I A bieg swoy
prowadzą dni nowe, o którym Vincentius Ferre-
riusz zeznáie: *Hoc Nomen IESVS, est virtuosum,
quia omnes virtutes, quas Deus posuit in herbis, lapidi-
bus, plantis, stellis, constellationibus, omnes sunt, &*
A continen-

continentur in hoc benedictio Nomine IESV. To Imię IEZVS, jest cnot pełne, bo w wszystkie cnoty, które BOG położył w ziołach, kámieniach, szczepach, gwiazdach, konstellacyach, wszystkie są, y znajduia się w tym błogosławionym Imieniu IEZVS. Wypełnił się Rok stary, przeminęły Mieście, Tygodnie, dni, godziny, iáżże Rok nowy zacząć, y cały przeciąg tego prowadzić mamy? O to według wyrażonego w Ewángelij obyczáiu: *Vocatum est Nomen Ejus IESVS.* To słowo *Vocatum* nie tylko znaczy názwanie, ále też y wzywánie, przez co się iáwnie pokazuje, żeśmy od wzywánia P. IEZVSA Rok Nowy zacząć powinni. Ten albowiem Rok Nowy zacząć y prowadzi szczęśliwie, ten wszelkie przeciwności y záchodzące przygody zwycięża pomyślnie, y tryumfuie, kto często, á nabożnie wzywá Imienia IEZVSOWEGO. O tym *Ad Majorem DEI Gloriam:*

WOyná stráżna stála się ná Niebie, tumult, zgiełk nieślychány w támtéy kráinie, kędy Pokoy wie-
 Ap. 12. kuisty pánuie: *Et factum est praelium magnum in Celo.* Kto przeciwko komu Woynę podniósł? kto przeciwko komu Woyská do bitwy wyprowadził? kto bitwę stoczył? Hetman Niebieskich Woysk, Prymas Chierárchij Anielskich MICHAŁ S., zá honor uymuiący się Máiestátu Naywyższego, stanął w szyku przeciwko smokowi iednemu: *Michael, & Angeli Ejus praeliabantur, cum Dracone, & Draco pugnabat & Angeli*

& *Angeli Ejus*. Michał y Aniołowie Iego woio-
wáli z Smokiem, y Smok woiował y Aniołowie Iego.
O co proszę taką wielką woyną? o dezolacyą, o spu-
stożenie uczynione w Krolestwie Boskim: *Et cauda
ejus trahebat tertiam partem stellarum Celi, & misit
eas in terram*, y ogon iego ściągnął trzecią część
gwiazd Niebieskich, y strącił je na ziemię. Słuszną
zaprawdę wojny przyczyną, sprawiedliwe Hetmáń-
skie do Wojny Duchow Niebieskich przyprowadze-
nie, kiedy taką wielką szkodę, tak znaczny uszczerbek
ten rebellizant Boski uczynił Gorney kráinie, trze-
cią część splendorow Skárbu Pańskiego nie słuszenie
zabrał, wydarł, złupił, *Tertiam partem stellarum*.
Czálem owo między ludźmi o ledą bagátełę Woy-
ny bywáią, y postronne, y domowe. Gustaff Krol
Szwedzki Wojnę wypowiedział Polákom, że mu
Morsztyn Woiewodá Wędeński w Liście &c. nie-
przypisał: *Propter omissam etcaterationem*. O co
poiedynki najczęstsze, zamieszánia? o słowko to y
owo, o małą przymówkę krwi bywá wylánie. Jest
w Acháii źrzodło, o którym Ateneus powiáda, spo-
koyne: *Si echo resonat, turbatur lacus*. Jeżeli echo
dźwięk wyda, miesza się y kłóci. Bywáią spokoyne
ánimusz, á poturbuie je ladą pafzkwil, małą przy-
mówką: *Lingva modicum malum, totam silvam in-
cendit*. Ięzyk małe złe, cały Las zapala.

Sprawiedliwsza tu Woyná, y potykánia się przy-
czyná, bo o Honor Boski, bo zá krzywdę całemu

Niebu uczynioną. Ktorąż przecię z tych obudwu
 stron przemogła? przy ktorey została się Wiktorya?
 przy Prymasie Anielskim Woyská dosyć, y przy Re-
 bellizáncie nie mało, iák tu, iák y tu potencya,
 liczne szyki, gromadne hufce, wygrał iednak Hetman
 Niebieski, porażony, zwoiowany, y zawiędyzony
 został Rebellizant Boski: *Et non valuerunt, & pro-*
jectus est Draco ille magnus in terram, & Angeli Ejus
cum illo. Y niewyścierzali, y stracony iest Smok on
 wielki, náziemię, y Aniołowie iego z nim straceni
 są, z Niebá. Iákim Orężem iák szczęśliwie woio-
 wał? iákim sposobem y siła tę potyczkę odprá-
 wił? nie było tam obośiecznych pólaszow, nie było
 hucznych dział, kártánów, ármát, áni mozdźierzów.
 Opowiada Clarawalli Opat Bernard S. iák się to
 stało: *Existimo quod Angeli boni dicebant, vivat*
IESVS, vivat IESVS, & ad vocem huius Nominis,
Dæmones resistere non potuerunt, quin de Paradisi
apice in abyssos caderent. Ia iák rozumiem że Anio-
 łowie dobrzy, pod czas tey potyczki wołáli, niech
 żyje IEZVS, niech żyje IEZVS. Y ná głos tego
 Imienia, Szatáni odporu dąć nie mogli, ále z wierz-
 chu Raju ná przepaść upadli. Coż iest życie nasze?
 á to według Iobá S. uśtáwiczna woyna: *Militia*
est, vita hominis super terram. O iák wiele tu nie-
 przyjaciół widomych y niewidomych, wojuie prze-
 ciwko nędznemu człowiekowi, żebyś nie został po-
 konány, żebyś z tryumfem wyszedł z okázyi, ze-
 byś

Na Nowy Rok.

5

byś wygraną śpiewał, iakże sobie masz postąpić? o to iako ci Aniołowie dobrzy, Káwalerya Niebieská postąpiła, wołać przy káздеy potyczce, przy káздеy sprawie Roczney, niech żyje IEZVS, á zápe. wne nie tylko tego roczne, ále y całego życia náia. zdy, y przeciwności zwyciężysz.

Vdāja Poetowie, że ieden z Káwálerow Stároży. tnych, ná pojedynk wyzywáiac Antágonistów swo. ich, ná podziwienie zwyciężał, á to ta sztuka, miał tarczą kryształową nákształt Zwierciádła, ále záwsze poty nákryta, poki do pojedynku nieprzyšlo, tám dopiero ná placu stánawszy, z naglą nákrycie z tarczy zrzucał, y tak niespodzianym światłem zálepione. go nieprzyiácielá, álbo zabijał, álbo poddác się sobie do nog upadájącego przymuszał. Światłem prawdziwym jest IEZVS: *Ego sum lux mundi.* Joan. 1. Jest y Zwierciádem bez zmázy: *Speculū sine macula.* Ta zbroia Imienia IEZVSOWEGO zlož się nieprzy. iácielowi, zwoiuiesz go, zwyciężysz, y wygrasz.

Pisze *Philo Hebreus* o Dáwidzie, że ná pięciu ká. mieniach, ktore wziął w pásterską przeciwko Goliá. towi torbę, nápiśał Imiona pięci ludzi zacnych, ná pierwszym Imię Abráhámá, ná drugim Izaáká, ná trzecim Iákobá, ná czwartym Moyżesza, ná piątym Imię Wálecznego Iozuego, ktore z Hebrayskiego ję. zyká, toż jest co IEZVS, ktorym też rozumiecie ká. mieniem Goliáta zabił? tym ktory nayprzod z torby swoiey wyjął, ták jest? ále ktoryż był między niemi

pierwszy? kiedy rzeczy iakie kładziemy do naczynia albo do worka, widziemy to, że co na ośtátku się kładzie, to nayprzod wymować przychodzi, Dáwid kładąc kámiennie do torbeczki swoiey, kładł ie po stárszemu Imieniu, nayprzod wiożył kámiień Abráhá-ma z nápisem, potym Izaáká, potym Iákobá, y Moy-żelza, á na ośtátku z nápisem Iozuego, albo IEZVSA, toć kiedy dobywał kámiienia, ten iako ná wierzchu leżący wziął, y tym Goliátá zwoiował, zwyciężył, y dla tego mówił Goliátowi. *Tu venis ad me cum gladio, hasta, & Clypeo, Ego venio ad te, in Nomine Domini Exercituum.* Ty idźielz przeciwko mnie z mieczem, kopią, y tarczą; Ja idę przeciwko tobie, w Imię Páná Zástępow:

Cesarius libr. 12. Cap. 38. Swiádczy, że w Hibernij znayduie się iedna iáskinia bardzo strálzna ktora się pospolicie názywá: *Purgatorium S. Patrítij*, Czyścić S. Pátrycyusza, tám kto chce przystąpić przestrzegá-ia támeeczni Biskupi y Kápláni, żeby się nie lękáli, pátrzájac ná frogie kátownie, y stráśzliwe postáci Czártow, y żeby áni z ust, áni z serca nie wypuszczáli Naystodszego Imienia IEZVS: *Non poterunt te lade-re Demones, si Nomen Iesu semper habueris in ore, quod si Daemonibus blandientibus seu terrentibus, IE-SVM invocare neglexeris peribis.* Nie będą ci mogli szkodzić szátáni, ieżeli Imię IEZVS záuwsze będzieś miał w ustách, ieżeli zaś ná pobłażanie albo stráženie szátáńskie pozwolisz, y Páná IEZVSA wzywáć zanie-

Ná Nomy Rok.

7

zaniedbáš, zginiesz. Zły człowiek drugi, czá-
sem będzie gorszy od czárta, tak dokuczá, tak
do żywego doymuie, což z nim robić? Imienia IE-
ZVSOWEGO záżywác y wzywác przeciwko niemu,
á ni naymniey ci szkodzić nie będzie mogli.

Doznał skutku y mocy tego wálecznego Imie-
nia, ALEXANDER Pátryárcha Konstántynopolitáński,
ktory iednego Pogáńskiego Filozofa, tak słowem
iednym zgromił, gdy mu przeciwko Wierze Świętey
szczebietác y bluźnić poczał, rzekł: *In Nomine*
IESV Christi precipio Tibi, ne loquáris. W Imię
IEZVSA Chrystusa przykázuię ci, żebyś niegadał.
tak záraz on niešťczęśliwy oniemiał, y nie pierwey
mowę przywroconá odebrał, áž Wiárę przyał Ká-
tolická, leželi ci człowiecze tego Roku ludzkie
języki dokuczac będą, ieželi iáko płytki miecz
Lingva Eorum gladius acutus bić przeciwko Tobie
zechcá, godzić ná sławę, ná niewinność, weś ná
pomoc Imię IEZVSOWE, wezwij Go nabožnie,
w tym punkcie oniemieią, ktorzy o tobie źle gá-
dali, strácá mowę, ktorzy sławie twoiey uwłaczali.

Nicephor
Lib. 8.
Cap. 15.

Doznał cnoty tey Imienia IEZVSOWEGO S. Hi-
láriusz, ktoremu gdy się całego Piekła prezento-
wało Woyłko, woz ogniſty wpádájący ná niego, ále
ná iedno wspomnienie Imienia IEZVS, ná tych miášt
rostała się ziemia, y woz ogniſty pożarłá. Z tad
chwali Ambroży S. Gracyána Cesarza, ná ten czás
przeciwko Gottom woyłko prowadzacego: *Convertere*

Domine

Domine, fidei tuae attolle vexilla. Non hic aquilae militares, nec volatus avium signa ducunt, sed Tuum Domine IESV Nomen & cultus: Návroc się Pánie, wiáry twoiey podnieś chorągwie, nie orły tu Zolnierskie, áni latánia ptaśtwá, znáki prowadziá, ále twoie Pánie IEZV, Imię y nabożne uczczenie Iego. Wiedział álbowskiem ten S. Cesarz, że nie komput Woylká nayliczniejszy, ále Imię IEZVSOWE wojuie'y zwyciężá nieprzyiáciele.

K O N K L U Z Y A.

T Ak nam iest pomocne, częste á nabożne wzywánie nayśłodszego Imienia IEZVS, że Iego mocá zwyciężámy wśzystkie przeciwności. A wzywámyż Go ták często, ták nabożnie iáko náleży? Swiádczy Historya, że w Iaponij znaydowała się Mátrona do czci Amidy Bożka Iápońskiego ták nabożna, że ná chwałę iego bardzo ráno ze snu się porywáiąc kilká set razy ná każdy dzień z áffektem Imię iego powtárzała. Gdy zász potym oświeconá od B O G A, Wiárę S. przyięła, tyleż razy co dzień z pobożnego ku BOGV áffektu Święte IEZVSA y MARYI Imioná ponawiała, ile razy przed tym Amidy Imię Bożká swego czciłá. Márya á Iesu Kármelitánka, w dzień Nowego Roku Tyśiąc razy powtárzała Imię IEZVS. Bierzmy wzor z tych Świętych Dusz, á do częstego y nabożnego wzywánia Imienia IEZVSOWEGO pobudzaymy się, niech brzmi zászwe to Nayśłodsze Imię

Poirans.

Ná Nowy Rok.

9

Imię IEZVS w ustách y sercách naszych, w dzień y noc, w domu y w polu, w pracy y odpoczynku, ná każdym mieyscu, cały ten Rok, y przez celé życie, á pewnie że przy pomocy Imienia tego, przygody y przeciwności záchodzące zwyciężemy, y tryumfować zawniż z nieprzyiációł będziemy, teraz ná ziemi, á potym w chwale Niebieskiey, Amen.

K A Z A N I E II. NA DZIEN NOWEGO ROKU.

Consummati sunt dies Lucæ 2.



Kończył się Rok 1731. Skończyły się z nim dni całego Roku, y chwałá BOGV, bo też były fatalne, złe, niepomyślne: *Dies pauci & mali*. Dni opłakáne, żalosne, straszne, dla ustawicznych śmierci po sobie następujących. Były to dni tego Roku, iáko Ieremiáš nazywá: *Dies afflictionis, dies luctus*. Dni utrapienia, dni żalu, ktorých nie ieden nád mizeryá swojá opłakiwał y przeklinał ie z lobem: *Pereat dies in qua natus sum*. Niech zginie dzień, w ktorým się narodził, dni tęsknice pełne: *Tedet animam vitæ meæ*. Słowem nic pomyślnego, nic wesolego nieprzynoszące. Następnie po nim Rok Nowy po Trzydziestym wtory, á czy będąż dni tego Roku *Dies secundi*? Dni lepsze? szczęśliwsze? któż to zgadnąć

B

może

może! komu ten Rok wesele przynieście, albo smutek: *De futuris non datur scientia*. Przecież się ja odważę, cokolwiek dobrego obiecować na ten Rok, y powiem, że temu Rok nowy szczęśliwy y wesoły będzie, kto nowe życie, nowe obyczaje przedsię weźmie. O tym *Ad Majorem DEI Gloriam*.

1. Machabeor:
4.

S Pustoszone od Chaldeyckich Miasto, Ieruzolimę, y Kościół jego S. umyślił reštaurować Iudasz Machabeycz, ruiny poczynione w Domu Boskim, zacych powystawiał wszystkie nowe ozdoby do chwaly Pánu BOGV służące, á nayprzód Ołtarz odnowił, *Et edificaverunt Altare novum*. Naczynia nowe: *Et fecerunt vasa sancta nova*. Lichtárze, lustra, sprzęty wszystkie, ktore tylko znaydować się były powinny w Kościele, nowe powyrábiane, nád to Prawem obwárował, áżeby dzień poświęcenia Ołtarza był odnawiany od Roku, do Roku: *Et statuit Iudas & fratres Ejus, & universa Ecclesia Israël, ut agatur dies Dedicationis Altaris in temporibus suis*. Ktora Dedykacya, albo Poświęcenie zwály się Encenia, to jest: *festus Renovationis*. A coż mieli z tad zá profit Izráelscy Obywátele, że tę coroczną czynili renowacya Kościoła y Miasta? o to ten: *Et facta est letitia in populo magna valde, & aversum est opprobrium gentium*. Y itála się wesołość bárdzo wielká, y odwrocona jest wzgarda narodow. Coż proszę jest duszá nászá? tylko Miasto mistyczne *Civitas sancti*, jest Kościołem Duchá S. według Apostoła. *Templa Dei estis*

Ná Dzień Nowego Roku.

I I

estis vos. Pustoszą częstokroć, y niszczą to Miasto y Kościół Boski, nieprzyjaciele Duszni, coż nam z tym czynić? renowacyą, instauracyą spustoszonych sprzętow, przez Chrystusa, który jest prawdziwy Nehemiász, to jest *consolatio Dei*, do tego nas prowadzi pobożny Leblanc: *Tu satagas, quod spirituales Encenias tui Templi celebrare, semper renovando te ipsum, tunc enim erit Iesus praesto Tibi, in porticu Salomonis, pacificum Tibi statum tribuens, sub tegmine proprio.* Ty także stáray się, duchowne poświęcenie Twoiego Kościoła odprawować, ząwzse odnawiając siebie samego, w ten czas álbowskiem będzie ci P. Iezus blisko, użyczając ci wesółego y spokojnego stánu.

Iák wiele razy weselił się ten, o którym *Máffeus* zeznáie, że widział Męża w Kámbaij, który 370. lat żył, trzy razy się stárzał, y trzy razy do pierwszej przyszedł młodości, trzy Zony zgrzybiałe stárością pochował, Corki iego y Wnukowie po 90. lat ráchowali, dwudziestu y dwóch Krolow po sobie następuiących przeżył. My nie trzy razy, ále co dzień odnawiać się możemy, coż zápożytek tego odnowienia? o to ten, á nie inšzy, że ząwzse ták wesółe w BOGV życie, choć y przy pracy, iákó owi zenczárze, o których Prorok: *Letabuntur coram Te, sicut* *latantur in messe, sicut exultant victores captam praedam,* żeś się pozbył stárości grzechowey, cieszyć się będziesz, żeś odmłodniał w nową cnotę, w poprawę życia, w kwiát doskonałości Chrześciańskiej.

Máffeus
Lib: Hist.
Ind:

If: 9. 3.

Przydą powagi tej Propozycji, Oćiec národów Abráham, który doczekáwłszy się poćiechy z Syná swojego, że iuż był odkármiony, y ná oświádczenie radości Sercá, spráwił bánkiet walny, wszystkim Przyiáćiołom y życzliwym Saśiádom, w ten sam dzień, w kory był od pokármu odsadzony:

Gen: 21.
vor: 8.

Fecitq³ Abraham grande convivium in die ablaťtationis. Co proszę miał w tym zá táiemnicę Abráham, że w ten dzień, w który odsadzony od pierśi Synáczek, spráwuie bánkiet, ánie w inszy który? Czemu tych wesołóści znáków nie oświádczał, w dzień národzenia Syná, iáko pospolicie zwykli czynić Pánowie y przednie Familie? Czemu nie w dzień obrzezania dzieciátká, iáko Práwo stározákonne miało w używaniu, ále w ten sam dzień, w który był od pokármu odiyty? Piękna dáie ná to rezolucya Augustyn S. *Tunc scilicet debere esse magnum gaudium, quando fuerit homo factus novus spiritualis.* W ten czas powinno byđ wesele wielkie stánu duchownego, kiedy się człowiek nowy stánie duchownym. Wielkaż to poćiecha, wielká radość, niepospolite wesele Duchá, kiedy się człowiek odnowi, z zástárzałych obyczáiw wyzuie, y stánie się z pysznego pokornym, z gniewliwego łaskáwym, z niezbożnego nabożnym, dobry ze złego.

Aug: lib:
1. Quest:
in Genes:

Sabelkins.

Był ten zwyczaj w Atenách, że gdy Plebeiusza Nobilitowáno, umywáno go cáłego rozánemi wódkámi, oćieráno, twarz iák naypiękniey málowáno, bukiet z kwiatów, álbó kleynot bogáty przypináno do

Ná Dzień Nowego Roku.

I 3

do głowy, y potym winiszowano w te słowá: *Serena tibi hodie illuxit dies.* Iálny tobie dziś zaświecił dzień. O! żebym ja ná ten Rok Nowy, tak oczyszczoną z grzechow, tak w ozdoby Cnot Świątych przybraną, w kleynoty áktow heroicznych uстроioną, iák iedne malowanie odnowioną, obáczył duszę, nie ináczey winiszował bym iey, tylko temi słowy: *hodie Tibi leta illuxit dies.* Dziśiay dopiero dzień wesółości zaiášniał ci prawdziwy, wszystkie wesółości ktore były w stárym życiu, były złe, zmyślone, szpetne, obmierzłe Bogu, dziś Páńskie prawdziwe wesole dni, záchynáš, w Pánu Bogu, kiedyś się tak chwalebnie, tak zbáwiennie w życie nowe y Chrześciańskie postęпки odnowił.

Do tego nas záchęca Duch Boski: *Cantate Domino Canticum novum.* Spiewaycie Pánu Pieśń nową. Ale któż się obierze tak szczęśliwy ná tym padole płaczu, żeby mógł śpiewanie robić, ktore iest znakiem wesółości, kiedy codzienne okázye do smutku y płaczu pobudzaią? Nie będzie śpiewał nie wesółego Rolnik, bo w poćie czołá stárać się musi o sztukę chlebá? Nie będzie śpiewał Rzemieślnik, bo głowę y myśl ma záprzatnioną robotą? Nie będzie śpiewał Kupiec, bo chćiwością zylku zięty, nie &c. Ktoż tedy będzie śpiewał te Pieśń nową, znalazł przecię takiego S. Honoryusz: *Ille novum Canticum resonat, qui relictis peccatis, novam vitam bonis operibus inboat.* W ustách tego brzmi zálwze Pieśń

Psal. 149.

*Honor.
Sermo
in die Pascha.*

B 3

nowá

14 K A Z A N I E 11.

nową, który porzuciwszy grzechy, nowe życie dobremi uczynkami zaczyna.

Didacus
Stella
De cont.
Par: 3.
Cap: 17.

Chrysost.
hom. 63.
ad Pop.
Antioch.

Niemoże ten wesołego życia prowadzić, który w dawnych y zaślárzających nałogach leżąc, o to się nie stara, y nie przykładá pilności, áby náganne obyczáie porzucił, á w nowe cnot Chrześciańskich przybrał się ozdoby. Ten álbowiem iedyny jest y szczególny człowiekowi prawowiernemu weselenia się, ze wewnętrznego y powierzchownego fundáment, Cnoty Święte, ákcyę chwalebne, często ponáwiáne, y pilno odnáwiáne, iáko mowi Didacus Stella: *Qui fugat à se tepiditatem, & novum concipit fervorem, celebrat, in spiritu novum Pascha cum Christo, & canit cum illo jucundum Alleluia.* Kto odgánia od siebie oziębłość, y nową poymuie gorącość, ten odpráwuie w duchu nową Wielkánoc z Chrystusem, y śpiewá z nim wesołe Alleluia. Toż potwierdza Chryzostom S, który ták mowi: *Si jugiter gaudere velimus, multas habemus occasiones: nam si virtutem arripuerimus, nihil jam erit quod nos contristet.* Ieżeli ustáwicznie weselić się prágniemy, wiele okkázyi do tego mamy, ieżeli bowiem chwyciemy się cnoty, nic takiego niebędzie, coby nas zasmuciło.

Jerem:
31.

Prorokował o takich Ieremiášz wesołych ludziach w BOGV, á to z odnowionego stárego życia: *Quia creavit Dominus novum super terram, bo stworzył BOG nową rzecz ná ziemi, siedmdzieśiat te słowá czytá: Quoniam creavit Dominus salutem in plantatione*

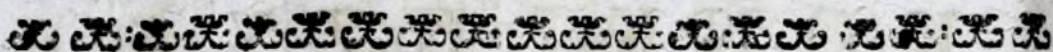
Ná Dzień Nowego Roku. 15

tatione nova, & circuibunt homines, in salute. Albowiem stworzył BOG Zbawienie, w szczepieniu nowym, y obchodzić będą ludzie w zbawieniu, iako więc w tańcu wesela się, tak weselić się będą przez cały Rok, y przez całe życie w zbawieniu swoim ci ludzie, którzy porzuciwliży życie stare, obyczajie náganne, postęпки niegodziwe, w nowe życie przybierają się.

K O N K L U Z Y A.

LVdzie moi, życzyćielz sobie tego, żebyście przez ten cały Rok y owszem przez całe życie wesoło w Pánu BOGV dni życia prowadzili, żeby was żaden smutek nie trapił, żadna meláncholia nie turbowála, uczynćielz tak iako Páweł S. Doktor národow rádźi: *Renovamini Spiritu mentis vestrae, & Ephes. 4. induite novum hominem.* Odnowćie się duchem myśli wáśzey, y obleczćie się w nowego człowieka; Odnawiajćie myśli, mowy y uczynki wáśze. Odnawiajćie pámięć, rozum, y wola wáśzę. Odnawiajćie stáre błędy, przeciwko BOGV, bliźniemu, y sobie samemu poczynione. Odnow każdy zmysły zewnętrzne y powierzchowne, y mow z Pawłem S. *Vivo ego, jam non ego, vivit verò in me Christus.* Żyję ja ná ten Rok, już nie ja, nienabożny, swarliwy, gniewliwy, złośliwy &c. ále Chrystus Święty, niewinny, odłączony od grzeszników. Mow z Prorokiem: *Dixi nunc cæpi, nunc vivere incipiam.* Rzekłem, teraz począłem

począłem w ten Rok Nowy, teraz żyć inaczey zaczą-
nam. Wyprzysięgam się stárego życia, brzydzę się
nim, wyklinam ie, y ruguję z serca, y z myśli mo-
iey, á zaczynam życie nowe, życie Chrześciańskie-
go Człowieká godne, godne Niebá, tak kiedy po-
stánowisz, y uczynisz, życie wesole zawnize w Pánu
BOGV, áz poki nie wnijdiesz do weselá Páná TWO-
iego prowadzić będziesz. Amen.



K A Z A N I E

N A D Z I E N

SS. TRZECH KROLOW.

Ubi est qui Natus est Rex Iudeorum. Math: I.



Wielká odwága Wschodnich Monárchow;
puszczając się w drogę tak daleką, niebe-
spieczeństwom rozmaitym podległą. Ale
daleko większa śmiałość w cudzym Pán-
stwie pytać się o Krolá nowego, ádorácyá mu oddá-
wać: *Ubi est Rex!* Stoyćie co naylepszego czynićie
Nayiásnieyši Monárchowie, o Krolu się nowym
wywiádućie? uznávać Go bierzecie się zá Páná?
ádorować? Ale to Rzymkie Práwo pod gardłem zá-
kazuie, áby żaden bez swojego konsensu nie był Kro-
lem názwany. Ale to Státur opiewa: że zá Krolá
żyjącego, ile okrutnego Herodá, Krolewskim tytu-
lować Imieniem gardłowá sprawá. Nie áprenduiá
tego

tego by naymniey Wschodni Monárchowie, áni ná náruszenie láski Herodowey dbáią, áni urażenia Rzymskiego Páństwa boią się bynaymniey. Czemu? bo Krolowie, bo umysłu wielkiego Pánowie, á nam z tad informácyá, że kto chce z tymi trzemá Świętymi Krolámi, co chwalebneho, co pámięci godnego, uczynić dla BOGA, y dla Zbáwienia swoiego, powinien mieć serce Krolewskie w sobie, Páński Animusz. O tym *ad Majorem DEI Gloriam.*

PRzeznaczony od Pána BOGA ná Páństwo Izráelskie Sául, osobliwą nád sobą odbiera od Niego providencyá, że go od Sercá tálentowác, czyli reformowác zaczyna: *Itaq̃ cum avertisset humerum suum, & abi- ret à Samuele, immutavit ei Deus cor aliud.* Gdy tedy odwrócił rámię swoje, májac odchodzić od Sámuela, odmienił mu BOG serce insze. Cudowna to spráwa, poki Saul rozmáwiał z Sámuelem, iáko z Duchownym, to miał serce iedno, iák od Sámuela odstąpił, iuż ci odmiána nástąpiła: *Immutavit ei cor aliud.* Co zá potrzebá bylá tey odmiány? podobno to był wizerunek mody Swiátá terazniey- szego, iáko iednym sercem trudno, á prawie nie podobna, z każdym konwersowác, inszey mody trze- bá záżywác z świeckim, á inszey z Duchownym, in- szych słow z prywátnym, inszych dobierác z tráktu- iącemi publikę, ináczey; prostákiem cię názwą, ie- żeli się nie bédziesz umiał obroćić w rózne figury. *Abulensis* te słowá: *Immutavit ei Deus cor aliud,*

czytá tak: *Immutavit ei cor, quod antea erat parvum & servile, in Cor Regale.* Odmienił mu serce, które przed tym było małe, y niewolnicze w Serce Krolewskie. Vatablus czytá tak: *Immisit illi mentem aliam, & Cor Regium, sive Regios Spiritus.* Nádał mu myśl inszą, y Serce Krolewskie. Y czy nie mogli-
 że tym samym Sercem, ná Krolestwie Sául żyć? kto-
 rym żył, prywatnym będąc człowiekiem? czy nie
 mogli że zádofyć uczynić powołaniu swojemu, máiąc
 tę sposobność, którą miał y przed tym? kiedy iáko
 mowi Theodoretus, tylko był prostym Chłopkiem, y
 umiejącym rolą sprawować? zá pewno nie mogli, iáko
 przyznáie Szpánnier. *Deus cor Saulis, (: quod cum esset
 privatus erat pusillum abjectum, agreste, servile,
 jam eo Rege factó :) fecit magnanimum, sublime,
 amplum, Regale, ut nullis periculis cederet, nullos
 hostes metueret, nullum onus difficile sibi putaret.*
 BOG serce Saulá, które kiedy był prywatnym Czło-
 wiekiem, było málutkie, podle, grubiiáńskie, nie-
 wolnicze, potym iák Krolem został, uczynił mu
 wspaniáłe, szerokie, wysokie, Krolewskie, żeby za-
 dnym niebiespieczeństwom nieustępowáło, żadnych
 nieprzyiáćioł nie báło się, żadnego ciężaru nie miáło
 sobie zá trudną rzecz. Wyrażniey chce mowieć:
 kiedy BOG powołał Sáulá ná Krolestwo, powołał
 Go ná czynienie większych rzeczy, kędy miał tak
 wiele trudności zwyciężać, tak wielą poddánemi
 rządzić, tak wiele podeymować niebiespieczeństw,
 tak

Ná Dzień SS. Trzech Krolow. 19

tak wiele wojennych czynić expedycyi, trzebá te-
dy było koniecznie, dáć mu Serce insze, większe,
wspaniałsze, dzielnieysze, żeby mógł zádosyć czy-
nić tak wyfokiey wokácyi, trzebá ie było przefor-
mowác ná insze, álbowskiem nic chwalebnego, nic go-
dnego pámięci nie śmiertelney, dokázać nie może,
kto nie ma Krolewskiego Sercá, ánimulzu Páńskiego.
Prowerbiálisťa Páński, spráwiedliwego Człowieká *Prov: 28.*
przyrownywa do Lwá. *Iustus quasi Leo confidens,*
absq; terrore erit. Spráwiedliwy iáko Lew ufáiac,
bez trwogi będzie. Kiedyż to? y kędy Spráwiedliwy
powinien byđz iáko Lew, Krol wšzystkich Zwierząt?
Oznaymuie Sálomon niżej, kiedy mowi: *Leo fortis-*
simus bestiarum, ad nullius parvet occursum. Lew
naymocnieyszy z bestyi, nie lęká się żadnego ząbie-
gáiącego. Tákim byđz powinien Spráwiedliwy,
kędy idzie o BOGA, o Zbáwienie, o Chwałę wieczną,
nie ma się lękáć żadney trudności, żadnego stráchu,
choćby też ná pożarcie lego bestya nayfroźsza, pa-
szczekę otworzyła. O Lwie Pliniusz powiáda: *Leoni*
caput validissimum. Lew ma głowę naymocnieyszą,
táka głowá, tákie serce powinno byđz, w tych, kto-
rzy co chwalebnego ušisłuiá dokázáć, choćby nay-
głównieysze młotowały niezczęścía, nie poddáváć
się: *Iustus quasi Leo.*

*Plin:
Cap: 8.*

Máiac ná Ofiárę oddávác Pánu BOGV, Syná wła-
śnego Pátryárcha Abráam, sam wychodzi ná górę
Synái, Slugom zász rozkázuie, áby czekáli pod gorą:

Gen. 22.

*Dixit autem ad pueros suos, exspectate hic, ego autem
 & puer ascendemus.* Rzekł zaś do Sług swoich, po-
 czekaycie tu, a ja y dziecię poydziemy. Czemuż
 Sług razem z sobą nie bierze na to mieysce, kędy
 miał zabijać na Ofiarę Syna? żeby pokazał, że nie mo-
 że żaden inšzy, nic przeciwnego znośić, nic osobli-
 wego wyrobić, tylko Krolewskie mający serce,
 wspaniały umysł: *Omnes magni, omnes sublimes,
 montem ascendunt.* Wszyscy wielkiego sercá, wŹy-
 scy wysokiego umysłu, na gorę wchodzą. Nie znie-
 śli by nigdy tego na łobie Słudzy, żeby mieli widzieć,
 na śmierć idącego Młodziana, a nie żałować, a nie za-
 płakać, dla tego im z daleká bydź káže, od tego
 widoku. Między tak wielá Pánów Izráelskich, nie
 obrał się tylko jeden Iozef z Arymatei, do złożenia
 z Krzyża Ciála IEZUSOWEGO: *Venit Ioseph ab Ary-
 mathæa Nobilis, qui & ipse erat expectans Regnum
 Dei.* Przyszedł Iozef z Arymatei Szlachetny, który
 też był sam oczekiwający Krolestwa Bożego. Czy
 nie mógł że kto inšzy tego zrobić, żeby Ciáło zmárle-
 go Chrystusa na ręce przyjął, oštátniá usługę uczy-
 nił? náprzykład z Obywatelów Miásta? z slug tegoż
 Iozefa? niemógł záprawne, iáko to objašnia Vczo-
 ny Baezá: *Nobilis vir, & qui non in mundiali ser-
 vitude, sed in Dei Regno spem fixam habebat, eligitur,
 qui deponat Corpus Iesu, quis enim alius? nisi animus
 ingenuus, & Regius, percussi illius Corporis aestima-
 tionem posset habere.* Szlachetny Mąż, y ten który

nie

marci ~~Marcus~~
 15.

nie w Świątowej niewoli, ále w Kroleſtwie Bożym, nádzienie położoną miał, obrány ieſt, ktoryby Ciáło złożył Iezusowe, któż álbowski inſzy? tylko umyſł wſpániały, y Krolewſki, pobitego owego Ciáła mogli mieć eſtymácyá?

Czy nietáká bylá dzielność umyſłu, y wſpánia-
 ſość Sercá w dſiſieyſzych trzech Koronátach? Wy-
 bieráją ſię w drogę, wychodzą z Domu, záſzła g dzieſ
 reflexya przekładájąca trudnoſci, iák niebeſpieczna
 rzecz wyieźdzać z Páńſtwá, może Krol pográniczny,
 Potentat iaki wpaſć w Páńſtwá wáſze, zruynowác
 fortuny, ſpuſtoſzyć kráie, wſzyſtko wniwecz obro-
 cić, cóż oni ná to? iák ſobie chce Kroleſtwo, nam
 iedná intencya BOGA ſzukać, puſzczáją ſię w Drogę;
 záchodzi znowu reflexya, Krolowie ieſcieſcie, Pánowie,
 jedźcie w gromádie máley, nie iákoby Krolom ná-
 leżało, nápadnie ſwywolna kupá, konfuzyá nakár-
 mi? ze ſromóci, á w co ſię ná ten czas honor Krole-
 wſki, powaga, doſtoynoſć, obroci? Coż ná to Święci
 Krolowie? iák ſobie chce honor Krolewſki, nam trze-
 bá BOGA ſzukać, tá náſza impreza, ten ieden nas
 wſzyſtkich zámyſł. Przychodzą do Ierozolimy, y tu
 záchodzi reflexya, Heród pánuie w Ierozolimie, Ty-
 ran nie Krol, ſupieſzca, bo wydarł Koronę Krwi
 Izráelſkiey, Synom Dáwidowym, Herod Idumeyczyk,
 nie Izráelitá, pozábiiáwſzy tych inſzych, ktorzy po
 Dáwidzie, po Máchábeczykách náleżeli do Tronu,
 pánuie w Ierozolimie, dowie ſię że Krolá ſzukaćie,

przyjdzie mu uwaga, to ci pewnie znowę mają z Izraelitami, na stracenie mnie z Tronu, a na osądzenie Krola inszego na nim, trzeba ich zatrzymać, w więzieniu osadzić, zginiecie, weźmie wam życie, a Święci co na to? iak sobie chce życie, nam trzeba BOGA szukać? Iego poznać, Iemu adoracya y dary oddać. To to Krolewka, y według BOGA umysłu wspaniałość, wspaniała Sercą dzielność, Krolewki animusz dzisiejszych SS. Krolow, ktorey gdy by nie mieli, nigdy by tak wielkiey imprezy nie dokazali. Stawili się ci Święci Krolowie tak mężnie, iako owi trzech Kawalerow Dáwidá Krolá, ktorzy przez oczywiste niebezpieczeństwa, przez Woyłká uszykowane przebili się, aby z studni Betleemskiej, wody dostać mogli, dla pragnącego Krolá. *Irruperunt tres fortes Castra Philistinorum, & hauserunt aquam de cisterna Bethleem, & attulerunt ad David.* W padli trzech dzielnych do Obozu Filistyńskiego, y czerpali wodę z studni Betleemskiej, y przynieśli Dáwidowi. Sprawili się tak chwałebnie w tey podróży, iako owi Tryaryuszowie Rzymscy, żadnym pogromem, y strachami nie zatrwożeni. Iako owi Wodzowie Mężni, Iozue y Kaleb, co się tłumaczy *quasi cor*, iakoby serce, do Ziemi obiecanej peregrynuiący. *Ascendamus & possideamus terram, quoniam poterimus obtinere eam* Podźmy y opatrujemy Ziemię, albowiem możemy otrzymać ją.

Reg. 2.
13.

KONKLU.

K O N K L U Z Y A.

TAká y w nas znaydowác się powinna, Páńská, Kro-
lewská, Sercá Wípániałość, kędy trzebá o Bo-
gá mowić, stárání czynić o Zbáwieniu, o Chwałę
wieczną, o Niebo, mow, czyn, choćby się fortuna
spádać miała, choćby honorowi, y życiu szwanko-
wác przyszło. Ale cożmy máłego Sercá? naymniey-
szej trudności podić dla Bogá nie śmiemy, lękamy
się, boiáźń, y strach, ná mnie przyszły. Naymnieysza
przeciwność zbitia z przedsięwzięcia nášego, odwo-
dzi od pracy y trudow. Dopomóżcie nam Święci,
Świętey Wiáry Oycowie, ábyśmy wászym przykładem
mężnie, y odwážnie, podeymuiąc dla BOGA fatygi,
y trudy, w podroży życia doczesnego, cieszyć się
z wámi mogli, w Oyczyźnie Niebieskiej, Amen.

K A Z A N I E

N A U R O C Z Y S T O S C
N A Y S Ł O D S Z E G O I M I E N I A
J E Z U S.

Vinum non habent, Joannis 4.



Główna uwagi tá instáncyja, którą Mátká Bo-
ská N. MARYA Pánna, wnośi zá weselni-
kámi, á wnośi nie do kogo inszego, ále
do samego Páná IEZVSA, áby przyspo-
rzył Winá: *vinum non habent*. Czemu nie ráczey
udáie

udać się do Podczászego, który winem zawiadował? żeby był winą przystąpił więcej? czemu nie mówi o to Gospodárzowi támtęgo domu? żeby przewidował dla Nowożeńców winą? wszák że to jest powinność Gospodárka, doglądać y przestrzegać, áby Gościom nie schodziło ná niczym, Czemu ná ostatku Mátká Boská, nie przymawia się o konsolácii Pánu Młodemu, który támtę gody sprawował? wszák to do niego náležało, áby Gości iáko naylepiey kontentowali? do żadnego z tych nie idze troskliwá Mátká, kiedy nie stało weselnikom konsolácii, kiedy się wszyscy z niedostátku winą zasmucili, tylko do samego Pána IEZUSA, do niego peroruje, Iego Imienia wtym razie wzywá, coż tu zá táiemnicá? ta á nie insza, áby się z tey instancyi MARYI PANNY pokázało, że w publiczney biedzie, naypewnieysza od Imienia IEZUSOWEGO, káżdemu Człowiekowi konsolacja. O tym *Ad Majorem Dei Gloriam.*

PO zbürzonych, y cudem Boskim wywroconych murach Ierychońskich przez Izuego, wpadają w Miásto fatálną otwártę ruiną, zaiuszeni Zółnierze, w którym tak śrogo, á prawie okrutnie postępowáli sobie, że nie przepuszczając nikomu, áni folgując, ni to płci, ni to kondycyi, áni chárakteru, áni godności, áni lat, áni powági, bez bráku y miłosierdzia, bez respektu y względu, w pień wyćináli, kto się tylko nawinał, starych y młodych, dzieci y dorosłych, Mátki y Corki, Oycow y Synow, Mężow y Nie-
wiaſty,

Ná Dzień Nayłod: Imienia Jezus. 25

wiasty, Pánów y służących, bogatych y ubogich, winnych y niewinnych, á gdy ludzi nie stało, było ná ostátek niewinne, konie y muły, wielbłądy y osły, kozły y bárány, do szczetu powycínáli, tak dálece, że krew rynsztokámi płynęła, á ulice y rynki, przecznice y przeyscia, trupámi záwálone widzieć było.

Caperuntq; Civitatem, & interfecerunt omnia, quæ erant, in ea, à viro usq; ad mulierem, ab infante usq; ad senem, boves quoq; & oves, & agnos in ore gladij percusserunt. Kiedy przyszło do domu Ráchaby nierządnicze, wszedłszy tam Zolnierze, żadney szkody nie czynili, ále onęz samę y Rodzice iey, y Brácią, y wzyttek sprzęt zá Miásto wyprowadzili, dopieroż Miásto ogniem spálili: *Ingressi juvenes eduxerunt Rachab, & Parentes ejus, fratres quoq; & omnem suppellectilem, ac cognationem illius, & extra castra Israel manere fecerunt, urbem autem & omnia, quæ in ea erant succenderunt.* Miłyż Boże, kiedy też iedná Niewiastá, á co większa niesławna, w publiczney cálego Miástá dezolácii y spustoszeniu, tak wiele powinna znaleźć respektu? y w generalney zgubie wzyttekich Obywátelów, cielzyć się wolnością? *Sola Rachab vivat.* Tyle faworów odbierać od záiuszonego Woy-ská, że z Brácią y Rodzicámi y Pokrewieństwem nie-naruszona zostáie, przez co y zá iákie záługi? dáie rácyá Vczony Sylveira: *Recepit in domo sua homines, deferentes umbram Nominis IESV, à quo missi fuerant; indeq; consequens erat, ut omnem donorum*

*Josue 6.
ver. 21.*

*Silv. in
Acta
Apostol.
Tom. 7.*

D

affluen.

affluentiam exundarent. Przyięłá álbowiem w dom swoy tych ludzi, ktorzy cień Imienia Iezusowego ná sobie nošili, od ktorego byli poſłani, z tąd ſpráwiedliwá rzecz byłá, áżeby w publicznym nieſzczęściu ſamá ſzczęśliwa zoſtáwałá.

Zá uſilná Inſtáncyá Moyzeſza z Aáronem do Fáráona, wychodzą ſzczęśliwie Izráełſcy ludzie w drogę do ziemi obiecáney, ktorych komput ſześć kroć ſto tyſięcy przechodził, procz niewiaſt, y dzieci: á poſtáremu tá podroź nieſzczęśliwa im byłá, bo wſzyſcy pomárli ná Puſzczy, ledwo dwóch Mężow, z ták licznego ludu do ziemi tey doſtáło ſię: *Prædixerat enim Dominus, quod omnes morerentur in ſolitudine, nullusq; remansit ex eis, niſi Caleb Filius Iephone, & Iosue Filius Nun.* Przepowiedział álbowiem Pan, że wſzyſcy mieli pomrzeć ná Puſzczy, y żaden nie zoſtał, tylko Iozue y Káleb. Dziwna záiſte rzecz, że między gráſſuiącemi ſmierćiami, ktore ták wiele tyſięcy pożały Izráelitow, dwóch tylko żywych wyſzło, ieden Iozue, á drugi lego Towárzyſz Káleb, co zá ſekret? Iozue ſwoim Imieniem ubezpieczył ſię, przeciwko ſmierci, Káleb záſ protekcyá ſwego Towárzyſza y Przyiáciela, iáko ſwiádczy Ambroży S.

Qui cunq; exierunt de Aegypto perierunt in deſerto, mortuus eſt Aaron, mortua eſt Maria, mortuus eſt & ipſe Moyses, ſolum Ieſum Nave, Nominis ſacri ſimilitudo ſervavit. Ktorzykolwiek wyſzli z Egiptu, poginęli ná puſzczy, umarł Aáron, umarłá Márya, umarł y ſam

*Exod. 12
ver. 37.*

*Ambros.
Serm. 16.
in P. 118.*

Ná Uroczystość Nayst: Imienia Iezus. 27

Sam Moyżesz, iednego Iozuego; podobieństwo Imienia IEZUSOWEGO, zachowało od śmierci, Ten ieden w publicznym upale, odniósł konfolacyę z Towarzyszem, który cień Imienia IEZUSOWEGO ná sobie nošíł.

Przypáda Woyná Izráelitom z Amalecytámi, Woyna strálszna, od ktorey szczęśliwość, honor, y chwałá, dobrá publicznego záwiśła, coż czyni Moyżesz, iáko Hetman Ludu? żeby tá expedycya z honorem bylá od práwioná, dáie ordynans Iozuemu, áby on, iáko wáleczy Zolnierz poszedł, y stoczył bitwę z nimi, przybrawszy sobie Mężow do boiu sposobnych: *Elige Tibi viros, & eggressus pugna contra Amalec.* Wybierz sobie Mężow, y wyszedłszy, wojuy przeciwko Amalcytom: Alboż to Moyżesz nie mógł sam tego zrobić, iáko doświádczony Wodz? czemu sam Mężow ná tę okkázýę nie wybiera? bez wątpienia, że przy tak częstych potyczkách będąc przytomnym wiedział co zá cnotá w ktorym, odwaga y, dzielność, czemuż tego nie robi sam, ále zlecá Iozuemu? odpowiadá Orygenes: *Tanti Nominis auspicio confidebat.* Dufał w pomocy tak wielkiego Imienia. Szło o wielką rzecz w tym razie, żeby nie przegrać, iáko często bywá, *Dubia belli alea*, żeby w konfuzyi cáłego Woyłká y Páństvá nie zostáwić, żeby nie przyść ná ochydę y uragánie u nieprzyiációł, więc Iozuemu zlecá tę prowincyę, iáko Imię IEZVS noszącemu ná sobie, máiac zá pewny prognostyk, że wygra, że Go BOG poćielzy

Exod. 17.
ver. 9.

pod tym Imieniem, w którym wszystká moc, zwycięstwo, y konsolácyá zawisła, iáko o tym wyraźnie dáie świádectwo Basilius Seleucus: *Vbi Iesus praesens est, luctus voluptate commutatur, & lachrymarum vis, in letitiam vertitur.* Kędy Pan IEZVS iest przytomny, tám płacz y skwierk w roskosz się odmienia, y łyzy w weselości obracáią się.

*Antonius
Vaconello
in Hist:
Lusitanæ.*

Alboż nie było to Nayśłodsze Imię konsolácyá Alfonsowi Krolowi Luzytánij przeciwko Sárácenom woiuiącemu? który gdy tylko tyśiac iazdy, Piechoty zaś dzieśięć tyśięcy rachował Woylká swojego, nieprzyiációł zaś tak wielká była liczbá, że nieuchybnie wierzone, że ná iednego Chrześciániná sto Sárácenow miáło bydz do potyczki, skoro świt, wychodzi z námiotu Krol, od pobożnego Pustelniká náuczony, áżeby to uczynił, áż o to Cud pokázuie się, widzi z Niebá przychodzącego Páná IEZVSA, tym kształtem, iáko był ná Krzyżu rozpięty, y od niego łagodnie pocieszony, y ośobliwym udárowány upominkiem, to iest tarczą, Pięćią Ran wyznaczoną, którą potym Luzytánłcy Krolowie zá herb sobie Krolewłki wzięli, tym widzeniem pocieszony, bitwę z nieprzyiácielem stoczył, y onych niezmierną klęská ná głowę zbił.

Alboż nie było to Imię Nayśłodsze konsolácyá Konstántynopolowi Miástu, trzęśieniem ziemi, wielce strwożonemu? kiedy bowiem z porády swiátobliwego Męźa, ná bramach były wypisane te słowá: *Christus*

Ná Uroczystość Nayst: Imienia Jezus 29

stus nobiscum, state. Chrystus z námi, stoycie, trzęsienie ziemi ustało. Z tąd w używaniu Páweł S. miał to Imię, y większe były konsolácie Iego, ktore z tym y w tym Imieniu odbierał, á nizeli urrápienia, ktore dla niego ponoził. Z tego Imienia, odwagi, y rezolucyi, w przeciwnościach nábywał: *Non solum alligari, sed & mori paratus sum, propter Nomen Domini Iesu.* Nie tylko więzionym bydz, ále y umrzeć gotow iestem, dla Imienia Pána IEZUSA.

Actor. 21.

Dla tego Iacobus Corenus záchęca nas do wzywania tego Imienia: *Itaq; illud Nonen, quod fecit emanare e terra fontes aquarum, faciet etiam emanare e Caelo aquas consolationum, si devote proferatur & invocetur.* Więc to Imię ktore spráwiło, że z ziemi wypłynęły źródła wody, spráwi y to, że wypłyna z Nieba wody poćiech, ieżeli nabożnie będzie wymá. wiáne, y wzywáne. Do tego nas prowadzi Bernard S. gdy mowi: *Tristatur aliquis vestrum? veniat in cor Iesus, & inde saliat in os, & ecce ad exortum Nominis lumen, nubilum omne diffugit, redit serenum.* Ieżeli smutek kogo z was trapi, niech wniydzie do Iego sercá Pan IEZVS, z támtąd niech poydzie w usta, aż o to zaraz ná wschod światlá tego Imienia, wszystkie ciemności uciekają, wraca się pogoda.

Iaco. Corenus in Clypeo & Patietia.

Ber. ser. 15. in Cantica.

K O N K L U Z Y A.

MAmy tedy pewną iákom iuż dowiodł: w Imieniu y przy Imieniu IEZVSOWYM, w publiczney biedzie konsolácia, á czemuż w domowych

Libr. 4.
Revel. S.
Brigitta

biedach, poufale nie uciekamy się do Pána IEZVSA, ale albo zaraz rozpaczamy, albo obracamy się do ludzi, którzy są: *Onerosi consolatores*, iako Iob mówi, w stworzeniu szukamy pociechy naszej, które nam iey dać nie może. Czytám w Rewelacyách S. Brigitty, że tey Świętey pokázawszy się Nayś: MARYA PANNA, powiedziała: Syn moy tak był piękny na twarzy, że Go żaden nie widział, któryby z obliczą Iego pocieszony nie został, choćby też w serdecznym smutku y żalu zostawał. Spráwiedliwi ludzie, duchowna konfolacya od Niego pocieszeni bywali, ale y niespráwiedliwi w smutku światowym przez ten czas, iak ná niego pátrzyli, folgę odnošili. Z tąd za smuceni zwykli byli máwiać, podźmy, y obáczmy Syná MARYI, ábyśmy widzieli, á przynaymniey przez ten czas folgę w żalu będziemy mieli. O iak wiele przyczyn w tym życiu mamy, smutku, żalu, y turbácyi, z tąd ubóstwo, z owád niedostátek, y nędza, z tąd choroby y śmierci, z owád rozmaíte przygody y nieszczęścia, biją przeciwko nam, což mamy czynić, w tym razie? podźmy ogládámy Syná MARYI, P. IEZVSA, podźmy sercem, podźmy áffektem y prágnieniem, y wzywámy Imienia IEZVSOWEGO, á w kaźdey biedzie pewná odbierzemy konfolacya.

A M E N.

KAZA-



K A Z A N I E

Ná Dzień S. A G N I E S Z K I.

Ecce Sponsus venit, exite obviam Ei. Matt. 25.

DRzečić nie ludzkie, nie polityczne te Panny Ewangeliczne, które ani ná powitanie, ani ná przyięcie Gościa przychodzącego niewylzły, aż ich nukać y muścić do tego potrzebá: *Ecce Sponsus venit, exite.* Znaydowało się ząwśze ná świecie, ták wiele y znácznych Pánien, y godnych Mátron, którym iednák podobney służyć, nie ciężko było gościnności, Wychodzi z ochotą przeciwko Chrystusowi Pánu, choć Kásztelánká Mártá, przyimuie, y częstuie w Domu swem Páná. Niepoślednia między godnemi Pánná Rhode nazwána, przecięż poznáwłzy, z głosu, że Piotr Apostól, cudownym przez Anioła sposobem, z więzienia uwolniony, przychodzi; táká ná przyięcie Iego oświádcza rádość, ze wszystkich domowych do powitania Iego pociągnęła. Sławna u Filipencykow Lidia, á postáremu widzac godność, opowiadających Wiárę Chrystusową Apostołów, nie czeka przymowki, dobrowolnie ich záprásza do Domu swego, á tu Panny Ewangeliczne, przeciwko powszechney mánierze, ná wyjście do gości, ták ciężkie, ták nieochotne, że ich przynukać trzebá: *Ecce Sponsus venit exite.* Y niedziwować się: bo ten Gość: ten

*Luce. 10.**Akt. 12.
ver. 14.**Akt. 16, 15*

ten Oblubieniec, nie dworny nie światowy był, ale Duchowny, od Niebá, od wieczności błogosławiony przychodził. Ták, ták, leniwy, ociążały, do rzeczy wiecznych człowiek, że go do cnoty, do BOGA, do zbawienia, ciągnąć y musić, potrzebá: Agnieszce S iáko do Pána Bogá, ták y do wszystkiego dobrego, záwsze ochotney, ieden dosyc był pociąg, miłość Boská. O tym *ad Majorem Dei Gloriam*.

I Ak to iest rzecz prawdziwa, ktoram w pierwszej części Kázania záłożył, że człowiek iest ciężki, y trudny do dobrego, będzie mi świadkiem ow Anioł posłany od BOGA, áby śákńacego pośilił Dánielá, z nienáwiści Dworzán, między Lwy głodne nápożarcie wrzuconego, Anioł ten nápadłszy ná Męża, iedzenie zenżcárzom niosącego, rozkazuje mu áby obiád zániośł Dánielowi do iáskini, w ktorey siedział zámknięty: *Fer prandium quod habes, in Babilonem Danieli, qui est in lacu leonum*. Ná co zaraz sprzeciwił się Habakuk, y wymáwiał się tym, że áni nie słyszał o Bábilonij, áni o iáskini nie wie: *Domine Babylonem non vidi, & lacum nescio*. Kiedy Anioł ták trudnego znalazł człowieká, w żadne dálsze nie wchodząc z nim kontrowersye, bierze go w tym punkcie záwierzch głowy, y zánośi go do Bábilonij, *& apprehendit eum Angelus Domini in vertice ejus, & portavit eum capillo Capitis sui, posuitq; eum in Babylone supra lacum*; y uiał go Anioł Boży záwierzch iego, y niośł go záwłosy głowy iego, y położył go w Bábilonie

Dan. 14
v. 33.

bilonie nád jálkinia. Co proszę w tym zá táiemnicá? że Anioł Boży, tak sobie nie po ludzku, z tym Mężem poczyná, że práwie gwałtem zá włosy bierze, y nie-
 sie go w tak dáleką kráinę? Czy nie dosyćże było przykázác mu, áby ten uczynek miłósierny wyświád-
 czył Dánielowi? nie dosyć że było, opowiedzieć mu wolá Pána BOGA? drogę pokázác? informowác? kto-
 rýdy miał poyść, mieysce obiáwić? tak rozumiem, że-
 by był tę przyiácielską usługę podiáł ochotnie, obiá-
 du ustápił by swego, y więźniowi go ofiárował iákna-
 cem, zánioł by, oddáł zá pewne; niedosyć: Czemu?
 bo człowiek do dobrze czynienia, do rzeczy zbá-
 wiennych, tak iest gnuśny, y ciężki, że go ciągnąć
 gwałtem mocą Boską, y musić potrzebá. Zali się ná
 to Tertullian: *Dominus virtutum hominem de Terris,*
imo ab inferis mercatus in Caelis, quis est tamē, qui adver-
sus eum non relictetur? Pan cnot, Człowieká z ziemi y
 owśzem z Piekłá odkupił do Niebá, któryž teraz iest,
 coby się Bogu nie opierał.

Iák to piekna podáwálá się okázya trzemá Apосто-
 łom, zostáwánia w kompánij z Pánem Iezusem, zapá-
 trywánia się ná Iego Chwałę, przy cudownym Prze-
 mienieniu swoim, kędy twarz iego roziáśniała iáko
 Słońce, á száty biále stály się iáko śnieg, do tego Moy-
 żesz y Eliáš, tak wielcy ludzie, Towárzysze, á przecię
 ná tak piękny y poćieszny widok, poyść, nie było o-
 choty w Vczniach, áž ich sam Chrystus wziął z sobá:

E

Assumpsit

Mat. 17.

Assumpsit Iesus Petrum, & Iacobum, & Ioannem Fratrem Ejus & duxit illos in montem seorsum. Wziął Iezus Piotrá, y Iákubá, y Iána Brátá iego, y zaprowadził ich ná górę wysoką osobno. Albo to nie mogli sami chodzić y owszem náleżało z ochotą biec: Słuchaymyż co o tym mowi Sylweira: Non tam suis, quam Magistri pedibus pergebant, quia nisi ipse homines, quasi manu arriperet, & ipsis inferret vim suam, non aggredierentur iter Cali. Nie tak swoiemi, iáko Náuczycielá swojego nogami postępowali, bo żeby on ludźi, iákoby ręką nie uchwycił, y nie uczynił im łagodnego gwałtu, nigdy by się w drogę Niebieską nie wybrali.

Exodi 12.

v. 33.

Silveira.

Iák to pocieszna była nowina dla ludu Izráelskiego, że mieli wychodzić z niewoli Egypťskiej, y poysć do Ziemi obiecáney, mlekiem y miodem płynácey? á postáremu, ták to ciężko się im widziało, że aż nálegać ná nich, y dokuczać im musieli Egipcyánie, żeby prędzey wychodzili: *Urgebant Aegyptij populum, de terra exire velociter. Náglili Egipcyánie lud, do prędkiego z Ziemi swoiey wychodzenia. Dziwuie się temu wspomniony Autor y mowi: De captivitate, durissimo labore, adeo inviti exeunt, ut urgeri, & compelli debeant ire, in terram fluentem lacte & melle. chociaż z niewoli, chociaż z twardey bardzo pracy ták niechętnie wychodzą, że ich wypychać y wyganiać musieli, żeby poszli do ziemi płynácey mlekiem y miodem.*

Iáká to

Iáká to była osobliwa láska, y Opátrność Bólká dla Lotá, że go BOG dobrotliwy, postanowił ocálić od śiarczytych pożarów, ktoremi z gorzeli Sodomitowie? A z iáką to trudnością było mu to wyjśćie? że aż Aniołowie wzięli go zá ręce, y z Miástá wyprowadzili: *Diffimulante illò apprehenderunt manum Ejus,* *Aquila,* pierwsze słowo czytá: *cunctabatur* ociągał się, rozmyślał, czy miał wyniść czy nie: tak to człowiek ciężki, z oporem do dobrego májący się, że go ciągnąć, przyćilkąć, y muścić gwałtem potrzebá.

Gen. 19.
ver. 16.

Nie mięszkálá nigdy, nierozmyśláłá się nigdy, áni nawet pociągu niepotrzebowálá żadnego, AGNIESZKA S. do BOGA, do Cnoty, do zásluzenia sobie ná Zbáwienie Dusz, ieden ley nayskuteczniejszy pociąg był, y cáłá pobudká do wšyťkiego dobrego, miłosc P. BOGA, ktorá Iá do kaźdey spráwy chwalebney, by teź naytrudnieyszey, ochotná y prędká záwšze czynilá, iáko bowiem mowi *Laurentius Iustinianus*: *Nemo fortius, quam dilectione trahitur, non potest non diligere, qui agnoscit se diligi.* Zaden mocniey nie bywá pociągniony iáko miłościá, y niemoże nie kocháć, kto się uznáie bydź kochánym. Więc tá miłościá Chrystusa IEZUSA zdięta, czyštość mu wieczná poślubiłá, niehcąc nigdy inżego Máłżonká mieć, okrom iego, ktory się w Niebie rodzi bez Mátki, y ná ziemi z Czyštey Dżiewice, urodził się bez Oycá.

Laurent.
Iustini.

Chćiał zátrudnić ten pociąg chwalebny, Syn Stáro-
sty Rzymskiego Semproniusz, ktory widzac Pánieńkę

przedziwney urody, ofiarował Iey drogie upominki, w pieniądzach, kleynotach, y szatach, obligując aby Iego przyiáznia nie gardziła, ale AGNIESZKA Święta, iednego Duchá będąc z Apostołem, który mówił: *Omnia detrimentū feci, & arbitror ut stercora, ut Christum lucrī faciam.* Wszytkiem iáko błotem wzgardziwszy, nierownie zacnieyszemu bydz się poślubiona powiedziała, od ktorego, kosztownieysze dary ofiarowane sobie mając, y żaręczona iemu będąc, odmienić nigdy Wiary swoiey ku niemu nie mogła. Przecię tentuie szczęścia Semproniusz, bogatsze ie- szcze posyła upominki Agnieszce, chcąc to wyrobić u Panny, aby nikogo nádeń nieprzekładała, ale darmo; iáko bowiem była całym sercem przywiązana do Chrystusa, tak mówić odważnie pocznie: *Idź precz odemnie pobudko grzechu, podnieto nieczystości, potrawo wieczney śmierci, bo cię już do mnie uprzedził inšy, który mię sobie lepiej ozdobił, y swym pierścieniem żaręczył, z którym twoia zacność, y stan nigdy nie zrowna.* Tego kocham, ktorego Mátka Pánná iest, ktorego Oćiec, Niewiásty nie zna, ktoremu Aniołowie pokłon oddáia, ktorego się piękności Słońce y Xiężyc dziwuią, ktorego Vroda, zacność, moc, y wdzięczność, wšystek rodzaj ludzki przechodzi. Tego gdy miłuię, czysta, gdy się Go dotykam, Dziewica iestem, gdy go za Męża mam, przy Pánieństwie zostáię. A zátym krzywdy mu tey uczynić, y samá sobie nie chcę, abym do inšego serce obrocić miała. Wšyszawszy to

Pogáński

Pogański Młodzian, niezmierna żałość ná sercu od-
nioſł, y z smutku w niemoc ciężką w padł. Przycho-
dzi Oćiec fraſobliwy ozdowie Syná, á przyczynę
choroby iego zrozmiaſz, walne poſełſtwo ſłe do
Agnieſzki y Rodziców iey, proſząc áby ſię tak za-
cnym Małżeńſtwem nie chydziła, lecz ſtáteczna Pán-
ná, też, co y pierwey uczyniła replikę, że innemu
zácnieyszemu poſlubiona ieſtem, ktoremu ſię wiáry
zlámac nie godzi.

Rozgniewany Oćiec, z furyą pytać pocznie, kto
by to był taki, dla ktorego by Dom iego upoſledzo-
ny być miał? y kiedy ieden z podchlebców rzecz, że
Chryſtus, ktorego czczą Chrzeſććianie, ma byđ
Małzonkiem iey, Oćiec naprzód łagodnymi ſłowá-
mi, potym ſrogiemi groźbámi, ſtáteczne iey Serce,
od poſlubioney Chryſtuſowi czyſtoſci, odwieść uſi-
łował, ále wſzyſtko dáremno: Pánná álbowiem iáko
obietnic podchlebných, tak y pogrozek iego zá nic
ſobie nie májac, iednákiego záwſze ſercá ku BOGV,
y Oblubieńcowi ſwemu zoſtáwała, iedno trzymájac
z Ieremiáſzem: *Et Tu Domine noſti me, vidisti me,*
ſ probáſti cor meum tecum. Ná oſtátek rzecz Stá-
roſtá, obieray ſobie ze dwu iedno: álbó z Pánnámi
Bogini Weſćcie, czyn oſiáry, ponieważ Ci ſię Pánień-
ſtwo podobá, álbó dla utráty Pánieńſtwá, do domu
nierządneho záprowadzona będzieſz, ná co Agnie-
ſzká: *Ani oſiáry czynić nie będę Bogom twoim, ani*
cudzym błotem pokalána nie zoſtánę, gdyz mam z ſobá

Jeremia
12. 7. 3.

Stroża Ciąta moiego, Anioła Bożego. Tedy z gniewem obnażyć Pánienkę kazał, y do domu nierządneho prowadzić, ále BOG Obrońcá ufaiących w sobie, wnet z Iey włosow od głowy, tak gęstą ząstlonę uczynić ráczył, że Ciąta Iey, żadne oko nie obeszło. Ná mieysce to nieślawne przywiedziona, Anioła Bożego, ná obronę znalazła czystości swoiey, który iá taká światłością ogarnął, iż patrzeć ná nię nikt bez strachu nie mógł. Tám z mieyscá nieczystości, Dom się Modlitwy, y Anielskiego przebywania uczynił. Chwalić álbowiem Páná BOGA swoiego, z onym zaraz Aniołem S. Agnieszka poczęła, á wdzięczne y radości pełne Modlitwy, Oblubieńcowi swemu oddawała.

Kiedy widzi ząwzięty Tyran, że ochoty służenia Bogu y cierpienia dla Chrystusa, odmienić nie może w Agnieszce S., káże wielki ogień nápálić, y S. Agnieszke weń wrzucić. Iuż też tu podobno ząłęknie się Pánna? odmieni intencya? ustąpi co z żwáwości Duchá? iáko żywo; y owízem tak wielką ochotę oświádczyła cierpienia dla Chrystusa więcej á więcej, że o Niey Ambroży S. zeznáie: *Non sic ad thalamum nupta properaret, ut ad supplicij locum lata successu, gradu festina, Virgo processit.* We szrodku tego ognia zostájąc Agnieszka S., rozszerzywszy y podniószy ręce swoje, modlitwę czyniła do BOGA, y prosiła mówiąc: Nieśmiertelny Wszechmocny Oycze BOZE moy, przyimij iuż Duszę moję w pokoju, Ciebie samego prągnę, wiáry ku Tobie nie odmieniam, Serce zápá-
lone

pálone, iáko pierwey ofiaruię. Ták modlącá się do BOGA, mieczem w gardle utkwionym, śmierć podięła Męczeńska, y ták we krwi swoiey czyść się Chrystusowi Pánu Oblubienicę, chętnie poświęciłá.

K O N K L U Z Y A.

T Ak ochotnie, y ták goráco służyłá Pánu BOGV Agnieszka S., że ley żadne przeciwności, żadne trudności, oderwać od usług Iezusowych nie mogły; czemuż to? bo Páná Iezusa kochálá z całego sercá, bo się iedną miłością Boską rządziłá, iuż my tákiey ochoty nie mamy do służenia Pánu BOGV, do pracowania ná Niebo. Reflektuemy się tylko, z iákim to oporem do Kościoła ná Nábożeństwo wynieść nam przychodzi, z iákiemi zwłokami, z iáką trudnością przygotowanie do Spowiedzi S. przystępowanie do Stołu Páńskiego, do używania Sákrámentow SS., do wypełnienia inszych powinności Chrześciańskich, ah iákaz to ciężkość w nas, iák strážna opieszałość! á to czemu? bośmy oziębli w miłości Boskiey, bo Páná BOGA, ták nas bárdzo kochájącego, szczerze, cále, nie kochámy. Supplikuemy Máieństawi Iego, przez krwawe záługi AGNIESZKI S., niech zápali, ten ogień miłości Boskiey w nas, ktorým pálało serce ley, Ten nas pociągnie, do ochotnego służenia BOGV, Ten nas przywiedzie, do chętnego, pracowania ná Zbáwienie Duszy, y do Zywotá wiecznego doprowadzi.

A M E N.

K A Z A-



K A Z A N I E
N A D Z I E N
OCZYSZCZENIA MARYI PANNY.

Impleti sunt dies Purgationis Mariæ. Lucæ 9.

JVz či Tobie Nayświętſza MARYA Pánno, nic po dniách oczyszczenia, bo coż pole-rownemu złotu, po glańſie złotniczym? co Oycu ſwiałſości Słońcu, po maſey po-chodni ná oſwiecenie? iedyna ieſteś między Corká-mi Syońskimi, y dla tego też bez żadney makuly. Muſi ten ſam w oczách mieć balkę, kto dźbła nay-mnieyſzey winy, w Tobie upatruie; Ale tu podobno nam wſzytkim przymowká, że to dni życia náſzego, nic inſzego nie ſą, tylko dni Oczyszczenia, bo ktoż ieſt, ták nie zmázanego życia? áżeby nie miał czego obmywać. Przechwalay ſię iáko chceſz Páwle S., że či nic, ſumnienia nie turbuie: *Nihil mihi conſcius ſum.* Poſtáremu przyznáć ſię muſiſz, że y przy tym, nie cále ieſteś uſpráwiedliwiony: *ſed non in hoc juſti-ficatus ſum.* Táki nieſzczęſliwemi ieſteſmy, żyjący ná tym Swiećcie ludzie, że wſzyſcy potrzebuemy oczyſzczenia, wſzytkim nam przymawia Duch S. *Excute-re de pulvere Filia Sion, Civitas Sancti.* Otrząſni ſię z prochu Corko Syońská, Miáſto Święte; Ale że-byſmy tym ſatwiey, dni oczyszczenia náſzego odprá-wili, do kogoż ſię udáwać? *Dies Purgationis Mariæ.*
Do Prze-

Ná Dzień Oczyszczenia Máryi P. 41

do Przenayświętszey MARYI Oczyszczoney, Oná samá przy dniu Oczyszczenia swiego, grzesznikowi by naywiększemu, dopomágá, do zupełnego oczyszczenia. O tym *Ad Majorem DEI Gloriam*:

OSobliwe to ręki Boskiey dzieło, kiedy się grzesznik do Pána Bogá nawróci, iednym tylko słowem BOG Wszechmogacy człowieka stworzył, ále kiedy go przyszło nawrócić, potrzebá było nie mało pracy, w przyiętej naturze ludzkiej podnieść, y to ieszcze nie z zupełnym skutkiem, ile z strony człowieka, *non possum te salvare sine te*! Skarzy się ná to u Ezechielá: *Multo labore sudatum est, & non exivit de eo nimia rubigo Ejus*. Nie trudno było P. Bogu, odmienić zwyczajne rzeczy natury w Egipcie przez Mojżesza, ále mu po ludzku mówiąc, trudno było zátwardziálego zmiękczyć Fáraóná, bo go y przez ták wiele cudow nie nawrócił, prędzey byś podobno, Murzyná z przyrodzoney obmył czárności, ániżeli człowieka grzechowym zábudzonego kálem, do dáwney przywrócił niewinności. Toć niegdy odpowiedział Dyogenes, pytájącym się, coby robił, kiedy swywolniká iednego strofował? Murzyná umywam, ábym go biáłym uczynił. Łatwyć jest wstęp do nieprawości: *Facilis descensus averni*, bo nas tám słodkie, nikczemnych poćiech wábia ponęty, ále z támtąd powrócić, to pracá, to sztuká, prawie nie podobna. Labirintem byś mógł názwać grzech każdy, do ktorego otworzoneć są w prawdzie wrotá, ále

z tamtąd wyniść, nie każdemu zdarzy się Tezeuszowi, ząbrnęli w ten labirint owi u Mędrca rokoszniczekowie, a wysłisz z niego? Nie wyszli, sami na to lamentują: *Ergo erravimus, a via veritatis*. A ktoż nas z tey wyrwie toni, tylko Nayświętsza MARYA Panná Oczyszczona. O iey pomocy nas affekuruie uczony Báeza mówiąc; ieżeli pod Protekcyą, takiey Pomocnice żyiesz, ieżeli takiey Mátki, Synem iesteś? iákim że kolwiek bądź grzesznikiem, choć y samym grzechem, choć y Iudaszem, możesz się spodziewać zbawienia. Nayświętsza Panná Oczyszczona, iest owym Ewángelicznym niewodem, który zápuszczony w morze Swiátá tego, wszelki rodzaj ludzi, do życia y zbawienia prowadzi. Iest owym msty-
cznym Iordánem, w którym obmywszy się Náaman, trąd wszystko strącił, iest owa Prokurátorka, ktorey Ewángeliczny Samárytan, oddał w opiekę idącego z Ierychá, a na drodze ciężkimi ranami skáliczonego Pácyenta, *miey stárání o nim*. Bo ktoż większe má pieczolówanie o grzeszniku, iáko Mátká Boská, mówi uczony *Lanspergius*, tak iest pilna, tak troskliwá, że czyniąc zádołyć powinności swoiey, żadnego z tych którzy ley są poleceni, osobliwie siebie wzywájącym ginać niedopuszcza, ále wszystkich do Chrystusa przyprowadza, wszystkich mu do przedednania ofiaruie.

W tym się naybardziej, Wszechmocność Páná Bogá nášzego wydáie, że przeciwné rzeczy, przeciwnemi leczy, kogoż podał proszę, zá generálne re-
medium

Ná dzień Oczyszczenie Máryi P. 43

medium przeciwko grzechowi káżdemu? Tylko Przenayświętsza MARYA Pánnę mowi Ekklezyásty: *Contra malum bonum est, & contra mortem vita, sic & contra virum justum peccator, & sic intueri, omnia opera altissimi. Duo & duo, & unum contra unum.* Przeciwno złemu dobre iest, y przeciwko śmierci życie, tak przeciwko Mężowi sprawiedliwemu grzesznik, y tak pátrza y wszystkie dzieła naywyższego, dwoie y dwoie, y iedno przeciwko iednemu. Chciał tu Ekklezyásty pokazać, nie dościgła mądrość Pána BOGA nászego, który tak słodkie między stworzonemi rzeczami poczynił kontry, że nie tylko konserwacyi całego Swiátá nic nie szkodzi, ále iey ielzce pomagá, coż może bydz przeciwnieyszego, iáko ogień wodzie, wodá ogniewi, ciężká ziemia, lekkiemu powietrzu, á przecię tak nie zgodne żywioły, *mixta corpora* w całości swoiey zachowuie. Ná coż to BOG te tak przeciwnie poczynił między rzeczami Kontry? że się słodko nie náwidzają, w niezgodzie zgádzają; áżebyśmy się náuczyli, przykre y przeciwnie nieszczęścia kontry, słodko y łagodnie przyimować. Nie dármoć to BOG Wszechmogący, te y owe ná nas przesyła niesmáki, tylko áżeby nas w cności, y dobrym życiu, przez nie konserwował. Dosyć iadowitá iest iászczorká, á przecięz tá samá, przeciwko wszystkim truciznom, naylepszym iest lekarstwem. Wąz kiedy ranę záda szkodzi bárdzo, ále byle kto żywego złapał, y w wodzie stłukł, pomaga

*Ecccl. 33.
v. 13.*

do zdrowia rónionemu. Przeciwnie razy zdádza się nam bydź trucizna, ále byleśmy ich umieli dobrze zażyć, będą skutecznym Duszey nászey lekárstwem. Roza jest lekárstwem sercu, trucizna y śmiercią chrzązczowi. Láská Moyżelzowá byłą zadlatym y ksykaiącym węzem ná nieprzyiáciela, Izráelezykom podpora, y iuż nie láská, ále láska byłą, ná ktorey się oni mocno wspieráli.

To utrapienie ktore B O G ná nas przepuszcza, dobrym, jest lekárstwem, rozá, láská, złym trucizna, glogiem, upadnieniem. *Duo & duo, & unum contra unum.* Hugo Kárdynał tłumácząc to mieysce Pisma S. tak mowi: *Contra malum culpa, bonum est gratia, contra malum pena, bonum est gloria. Et sic in omnibus, operibus Dei invenies quandam dualitatem, a Deo mirabiliter ordinatam.* Iákoby chciał mowić, tak jest dobrym y láskawym Pan BOG nász, że przeciwko kaźdey przeciwney rzeczy, náleżyte znalazł lekárstwo, Przeciwna to rzecz byłą naturze ludzkiej *malum culpa*, Złe winy, coż czyni BOG Wszechmogący? Stáwia przeciwko niey *Bonum gratia*. Dobro láski, przeciwna rzecz byłą, *malum pena*. Złe kary, Stáwia przeciwko niey, *Bonum gloria*. Dobro chwały Ale ktoreż dał nayskutecznieysze, przeciwko grzechowi kaźdemu lekárstwo? Oto Przenayświętszą MARYĄ Pánnę. Mowi ná to mieysce uczony Paciuchelliusz: chcesz wiedzieć iákim sposobem jest, dobre przeciwko złemu? y przeciwko życiu śmierć? O to mász

MARYA

Ná Dzień Oczyszczenia Máryi P. 45

MARYA, ktorá nam przyniosła życie, rodząc Chry-
stusa, przeciwko śmierci, ktorá przyniosła Ewá.
Adám y Ewá zaszkodziłi narodowi ludzkiemu, bo go
cały grzechem pierworodnym zaráżili, Chrystus y
Márya pomogli narodowi ludzkiemu, bo go przy dzi-
sieyszym Oczyszczenia Mátki Boskiej Święcie, od
grzechu' oczyszczają. O Chrystuśie Pánu do Kościoła
Sálomonowego wniesionym, mowi uczony Bácza:
Ideo venit ad Templum, ut faciat Orbis purgationem.
Dla tego przyszedł do Kościoła, ázeby uczynił Swiátá
oczyszczenie. A o Tobie Przenayświętsza MARYA
Páanno Oczyszczona, czy mało Proroctw, że y Ty po
Chrystuśie, pomagasz ludziom, do prędzszego z grze-
chow swoich oczyszczenia. Prorokuie tám o iákieyś
Krolowy Dáwid: Przyprowadzone będą Krolowi Pán- *Psal. 44.*
ny zá nią, bliźnie iey będą przyniešione. Krolowa
ieštes Ty N. Márya Páanno, stáwiłaš się przy dziśiey-
szej Vroczyšćci, do Kościoła Sálomonowego, z ie-
dynákiem Twoim, z iákim że nászym pożytkiem?
O to że Dusze, ktore w kale grzechowym leżały,
obmywszy z niepráwošći, y do pierwszej niewinno-
šći przyprowadziwszy; prowadził ie zá sobą *in Tem-*
plum Regis, álbo iáko Hieronim S. czytá, *in Thalamum*
Regis. Czy małož takich, ktorycheš przy tym Świę-
cie Twoim BOGV pozyskała.

Święta Gertrudá, iáko czytam *in Anno Caelesti*, wi-
tając tego dnia máleńkiego Páná IEZVSA, pod czas
dzwonienia ná Naboženštwo: O *to serce moie y Dušá*

moja widzia cię, naykochanśsego Pána mego, w dźwięku tego znaku, Te od niego usłyszała słowa. Wszystkie wnętrzości miłosierdzia mego, dzwonią za Tobą, do bramy Boskiego miłosierdzia. Otrzymują ci odpuszczenie wszystkich grzechow. Święta Fránciszka, widziała tego dnia, swojego Anioła, że Pánu IEZUSOWI oddawał *rowniankę* wybranych róż, które w rękach Iego, w drogie różnego koloru perły są przemienione. Kogoż figurował on sнопек? tylko na wroconych, przez ciebie ludzi. Niech będzie grzesznik, iako ciernie, Ty go przez Syná twoiego przemienisz w różę, y drogie kámenie. Nie darmo

Cant. 3. o sobie przez Oblubienicę mówisz: Trzymałam go y nie puszczę, aż go zaprowadzę do domu Mátki moiej, y do komorki Rodziicielki moiej. Nie desperuy o sobie, któżkolwiek w grzechach toniesz, wyciągnij rękę do Mátki Boskiej, á ona cię wyrwie, y do Pałacow Naywyższego BOGA zaprowadzi.

Lękałś się Sądow Boskich, y szkodliwych w usługach Boskiej oziębłości Ludgardo Święta? któż cię w tey boiaźni pocieszył? Mátká Boská, kiedy cię temi pełnemi nádziei utwierdziła słowy: Nie tak będzie, iako się ty obawiasz, moim cię stáranie pokrywając, będziesz utwierdzona ná zbáwieniu, áni się umnieysz w Tobie cnotá y łaská, ále się pomnażać będzie. Wykroczyłeś był, iakimśi lub nie wielkim defektem, przeciwko Máiestátowi Boskiemu Botárdzie S. ? coż czyni Mátká Boská, á to cię wzięwłszy za rękę, zaprowadzi.

Ná dzień Oczyszczenia Máryi P: 47

prowodziła do Obrazu Páná Iezusa, y kazała zebrać miłosierdzia, y odpuszczenia grzechow. Myć to jesteśmy, ktorzy nie iedną zbrodnią, ále millionámi Máiestát Boski obražili, podayże nam zbáwienná rękę, o Mátko Boská, zaprowadź do nog Synáczkátwego Oczyszczonych, przeiednay zágniewanego, á żebyśmy z dżisiešzym mogli śpiewać Symeonem. *Widziały oczy moje zbáwienie Twoje. Amen.*

K A Z A N I E II.

N A D Z I E N

OCZYSZCZENIA N. MARYI PANNY.

Accepit illum in ulnas suas & benedixit Deum. Lucæ

NA zá co dżiękować Pánu BOGV, má zá co błogostawić Páná Spráwiedliwy Symeon, wziáwšy álbowiem z Rák Pánieńskich Nayświéřšzey Bogárodźice MARYI, Syná Boskiego ná ręce swoje, wszystkie szczęśliwość, błogostawieństwo, y pomysłne odebrał Sercá y Duszy ukontentowanie. Zostáwájac bowiem w smutku y melancholii, strapiony był, niewolá Pánštwá Izráelskiego, y spuřtoszenie rozmyślájac Oyczyzny: *Expectans consolationem Israel.* Sowitá z odebranym Pánem IEZUSEM odebrał konsolacyá. Truchlał od żalu, zapátruiać się ná publiczny niepokoy, ná niezgody, y dyffenšye Pánow Izráelskich, y dostał uspokoi-

nia

2:

nia serdecznego: *Nunc dimittis servum tuum Domine in pace.* Zostawał w ciemnościach cudzey nie-prawości, to jest Ierozolimskiego Miasta, y przytomnością Iezusową, zbawiennym został objaśniony światłem: *Quia viderunt oculi mei, salutare tuum, lumen, ad revelationem gentium.* Ale czy dla iednegoż tylko Swiatobliwości, y powagi Sędziwego wieku Symeoná? będą tak łaskawe, tak dobroczynne, Naydosłowniejszey Máryi ręce? czyli ná iego samego osobę; wszystkę szczęśliwość wleją? á my w nędzy drudzy osychać, y kurczyć się będziemy. Zápewne że nie dla samego Symeoná. Zápisać się za to Opat Klárawalli Bernard S.: *Cum Virgineis manibus offertur salutare Dei, omnium lumen & gloria est.* Tak dobroczynne, tak szczodroblive MARYI ręce, że generalnie wszystkich dobro piastują. Z tad nie zbłądzę rozumiem, gdy powiem, że w Rękách MARYI Pánny, życie wszystkich nas, zbawienie y wszelká konsolácia. O tym *Ad Majorem Dei Gloriam,*

Nie każda ręka szczęśliwa, nie każda życie y poćiechę przynosić zwykła. Więcej rąk znaydziesz, które ruinę, śmierć, y zgubę ostatnią przynoszą ludziom, aniżeli obronę, y protekcyą. Owá ręka, która się ná Pálacu Báltázára Krolá prezentowała:

Daniel 5.
v. 5.

Apparuerunt digiti, quasi manus hominis scribentis. Coż mu przyniosła? śmierć Krolewską, y rewolucyą Krolestwa. Pátrzał Izaiasz ná ręce nie krorych ludzi, coż w nich obaczył? krwi wylanie: *Manus vestrae plenae*

Nà dzień Oczyszczenia Mąryi P. 49

plena sanguine. Szukał ręki szczęśliwey Ezechiel, Ezechiel: 3.
 ale iey znaleźć nie mogąc zawołał: *Vnusquisq; vas interfectionis habet in manu sua.* Mąryusza Konsula Rzymskiego, iák frogie ręce! że komu ich do pocáłowania nie pozwolił, śmierci podlegał, *Spes unafalutis, oscula polluta fixisse trementia dextra.* Dla tego ná zruynowanie Iobá, iedną tylko rękę przepuszczá BOG: *Ecce universa quæ habet, in manu tua sunt.* Job. 1. v. 12.
 Iedná bowiem zła ręká y niedyskretna, sił i biedy nárobić może człowiekowi.

Szczęśliwfe Ręce Naydosłownieyszey MARYI Pánny, ktore życie, zbáwienie, poćiechy wszelkie przynoszą ludziom. Co iák iest prawda, w Tronie Sálomona proszę obaczyć, ktory, ten naymędrszy z Krolow wystáwił sobie, przy którym między innemi ozdobámi, widzieć było ręce, z obudwoch stron siedzenie Krolewskie trzymające: *Fecit etiam Salomon* 3. Reg. 10.
Thronum de ebore grandem, & dua manus, hinc atq; inde tenentes sed le. Co zá potrzebá tych rąk przy Tronie Krolewskim? znáć przez to chciał pokazać Sálomon, że każda Zwierzchność, cokolwiek ma powagi, władzy, y honoru, to wszystko nie z swoich záług, indusdry, ale z Ręki Boskiey má sobie dáne, ktorá o sobie mowi: *Per me Reges regnant, & legum conditores, iusta decernunt.* Iáko to wyznawał, y przyznawał Krol ziemskiego Syonu Dáwid: *Dextera Domini fecit virtutem, Dextera Domini exaltavit me.* Czyli chciał oświádczyć Sálomon, że im wyższy ho-
 nor,

Libr. 10.
de Laud.
Maria.

Psal. 114.

Prov. 3.

nor, tym większym podległy niebezpieczeństwu, dla tego ręce przy Tronie gotowe, ktoreby od upadku broniły. Albo więc chce ta struktura nauczyć Sálomon, że ná honor, y reputacyą pracować trzebá, dla tego przy Tronie ręce, instrumenta pracy wystawiać káże. Vwázaiac ten Tron Sálomona Rychardus à S. Laurentio Naydosłownieyszą figurował sobie MARYĄ, á to dla Iey dobroci, sádkáwości, y szczodrobliwości, przeciwko ludziom: *In Throno isto idest in Maria, sunt quasi duæ manus, una, quâ iustos continet, nè corruant in profundum, alia, quâ peccatores erigit ad gratiam.* W tym Tronie, to jest w MARYI są iákoby dwie ręce, iedná ktora sáprawiedliwych utrzymuie, żeby nie upadáli ná przepaść, drugá ktora grzeszników podnosi do sádky. Teć to są ręce, ktore się ná indygencye ubogich w cnotę y sádkę Bóską, hoynie otwieráją: *Aperis tu manum Tuam, & implebis omne animal benedictione.* Te to są ręce, o ktorych Mędrzec zeznał: *Manum suam aperuit inopi, & palmas suas extendit ad pauperem.* Te to są ręce, ktore od zguby bronią grzesznego człowieka: *Tua nos urgenti dextera letho eripuit.* Iáko o sobie głoši samá Nayświętla MARYA: *Facta sum coram Eo, quasi pacem reperiens.* Syrus czytá: *Tunc eram in oculis Ejus salutem inveniens.* Stálám się w oczách Iego zbáwienie znaydującá.

Miał ten honor Iozef Pátryárchá u Egipcyánów, ktorych od głodu sálwował, że rękóm Iego przyznawali

Ná dzień Oczyszczenia Máryi P. 51

wali życie swoje: *Salus nostra in manu tua est.* Słu- Gen. 47,
 sznieyszym tá chwałá právem, powinna bydz przy-
 znána N. Máryi Pánnie, o ktorey to mowi Bernard
 S. *Data est Ei omnis potestas in Celo & in terra, &*
in manibus Ejus omnis vita & spes nostra. Dána ley
 iest moc ná Niebie y ná Ziemi, y w Rękách ley życie
 násze, y wfszystká nádzieiá. Niech záchwalá Olibryu-
 sza ręce Klaudyánus: *Præcepit illa manus fluvios su-*
perabat Iberos, aurea dona vomens. Niech to przy- Clau-
 znaie rękóm Stylikona, że w nich fortuna Oyczysta y dianns
 skárby złożone: *In manibus Stilico fortunam gestat,*
& almæ thesauros Patriæ. Niech Trájánowi pochle,
 bnie przyznáie Pliniusz: *promptuarium in tuis mani-*
bus habemus nostræ felicitatis, quas non aperis, nisi
in merita erga Patriam, non recludis, nisi in publicum
egressum fortunæ. Spizarniá w ręku twoich mamy ná-
 szey szczęśliwości, ktorých ináczey nie otwierasz, tyl-
 ko ná záługi przeciwko Oyczyźnie, ináczey nie od-
 mykasz, tylko ná publiczne wyście fortuny.

Piękne to są pochwały Rąk przerzeczonych Pánów,
 ále ieżeli z rękámi Krolowy Niebá komparowác się
 zechcá, ták ná nas szczodrobliwemi, ták láskáwemi,
 przy niczym zostána. Tym ci to rękóm Nayświętszey
 Máryi Bonáwentura S. szczęśliwość nászê przyznáie,
 y tey sobie winiszowác káże: *Bene nobis charissimi, benè*
nobis, quod talem Dominam habemus, quæ manus tam li-
berales habet ad nos. Dobrze nam, dobrze nam Bráćia
 naymilsi, że ták Pániá mamy, ktorá Ręce ták szczo-

drobliwe má przeciwko nam. Tym ci to rękóm przy-
Canr. 5. znać, co mówi Sálomon: *Manus Ejus tornatiles au-*
rea. Ręce ley toczone złotem. Inśi czytáją: *Manus*
Ejus volumina aurea. Ręce ley kręgi złote. Siedm-
 dzieśiat czytá: *manus Ejus sicut cauda pavonis.* Iáko
 bowiem piora páwie są oczáste, ták Ręce Krolowy
 Niebá MARYI, pełne są Oczu, áby nam życie, zdro-
 wie, y zbáwienie opátrowały.

Chcąc utrzymać lud swoy w boiáźni BOG Wsze-
Dent. 23. chmogácy, mowi do niego: *Videte quod Ego sim solus,*
Et non sit alius Deus prater me, ego occidam, Et ego
vivere faciam, percutiam Et ego sanabo, Et non est
qui de manu mea possit eruere. Pátrząycie, że Ia ie-
 stem sám, y nie mász inszego Bogá procz mnie, Ia za-
 bię y Ia ożywię, uderzę, y Ia uleczę, y nie mász tá-
 kiego, ktoryby mi z Ręku wyrwać mógł. Pilną czy-
 ni reflexyá Rychardus ná te słowá, z ktorych jednę
 przyznáie Chrystusowi Pánu, iáko Sędziemu, drugie
 zaś Mátcie Boskiej, iáko Pátronce grzesznikow, y
 mowi ták: *Sape quos Filij justitia damnat, Matris*
misericaordia liberat, quasi dicat justitia, ego occidam,
percutiam, misericordia Matris respondeat, Et ego vi-
vere faciam, Et sanabo, Et non est, qui de manu mea
possit eruere. Częstoć ktorych spráwiedliwość Sy-
 ná potępia, Mátki miłosierdzie uwalnia, iákoby mo-
 wiła Spráwiedliwość: Ia uderzę, ia zabię, miłosier-
 dzie Mátki odpowíada: ia ożywię, ia uleczę, y nie
 mász ktoby z Ręki moiej mógł wydrzeć.

KONKLV-

Ná dzień Oczyszczenia Máryi P. 53

K O N K L U Z Y A.

W Rękách tedy MARYI Panny wżysłkie po BO-
GV nádzieie nášze, konfolácii, zbáwienia, y ży-
ćia wiecznego. A czemuż się tym Rękom z pilno-
ścią nie oddáiemy? czemu w trudnościach, w potze-
bách, przygodách, w tych Rękách naydobrotliwszych
przytulenia, obrony, y protekcyi nie szukámy? zwlá-
szczá, wiedząc dobrze, co Bernárd S. mowi, że iná-
czey żadney łáski otrzymáć nie możemy, tylko przez
Ręce Máryi: *Nulla gratia venit de Celo ad terram,*
nisi transferit per manus Mariae. Zbierzmy wży-
śłkie potrzeby nášze, y zložmy ie ná Ręce MARYI,
oddaymy ley do Rák życie nášze, oddaymy oślátni
moment życia, od ktorego zbáwienie záwisłó, y wo-
łáymy serdecznie z Prorokiem: *Fiat manus Tua ut*
salvet me. Amen.

Bernard.
Serm. 3.
de Virg.
Nativ.

Psal. 118.

K A Z A N I E

N A D Z I E N

SWIĘTEGO MACIEIA APOSTOŁA.

Venite ad me qui laboratis, & onerati estis, &
ego reficiam vos. Matth: 11.

O niegdyś mowił do Apostołów, y wybra-
nych swoich Chrystus Pan, to Apostoł
Chrystusow MACIEY S. zdá się mowieć
do práciujących y obciążonych ciężarem.
Podźćie do mnie wśyscy, którzy obciążeni iesteście,

á ia waś będę pośilkował. Piękná to przyznam się ponęta, pocieszna dosyć, zwłaszcza dla pracujących w poćie czołá ná zbáwienie Duszý swoiey robotnikow deklarácya, ále czy tylko będzie skuteczna? Iáko że bowiem ten może pracującemu pomagáć, który sam w pracy nieustánmey poći się? Iáko ten może ciężar dźwigáiącego, rátowáć; który sam pod ciężarem ledwo postępuje? Máćiey S. w pracy Apostolskiej, zázsze iáko w jarzmie, nigdy spoczynku niemiál, áni wákacyi nie znał: Iáko inšzym pracującym pośilki dáwać má? Nie trzebá się o to bynajmniey nikomu turbowáć: pracowitym Apostołem był Máćiey Święty, poki żył ná świecie, nád to procz pracy swoiey, y inšzym pracującym pomagał, teraz żyjąc już w Chwale Boskiej, to sobie wziął zá iedyne Obiektum, to zá szczegulną robotę w Niebie, żeby pracujących rátował, w ciężkościach życia zostáiących pośilkował. O tym *Ad Majorem DEI Gloriam*.

Nie jest igrázká Vrzád Apostolski sprawowáć; nie jest to pšonny tytuł bydź, y nazywáć się Apostołem, ále stan pełny trudow, prac, obrotow przykrych, y umártwienia krwáwego; To słowo *Apostolus* Apostól, z Hebraylskiego języká toż znáczy, co *Legatus*, álbó *missus*, Pośeł, álbó poślány, á iáko ten, który pośelstwo publiczne odprawuie, wiele musí podiáć pracy, kosztu, cierpliwości, turbácyi, farygi, tak y ten, który Apostolská sprawuie funkcyá, sílá musí wytrzymáć przeciwności, trudow, niewczásow, niewy:

Ná Dzień S. Macieia Apostoła. 55

niewygod, przykrości. Wezmy tylko ieden List Xiążenia Apostołów Páwła S. do Koryntyán piśany, á tám doczytámy się y náuczemy, co iest bydz Aposto-
 lem, gdzie naturę tego Poselstwa Apostolskiego rák opisuie: *In omnibus exhibeamus nosmetipsos, velut Dei Ministros, in multa patientia, in tribulationibus, in necessitatibus, in angustiis, in plagis, in carceribus, in laboribus, in vigiliis, in jejuniis.* We wszystkich okolicznościach, stáwiámy nas samych iako Boskich Ministrow, w wielkiej ćierpliwości, w utrąpieniach, w potrzebách, w uciskách, w bićiach, w więzieniach, w pracách, w czuciách, y postách. Toż do Tessaloniczów oznaymuie y mowi: *In labore & fatione, nocte, & die, operantes.* Nigdy odpoczynku nie mámy w pracy, y fatydze, dzień, y noc, robiący. Toż y do Hebrayczyków, długim dosyć rejestrem, wyliczáiąc Apostolskie trudności, opisuie. Był ucze-
 stnikiem tych wszystkich przykrości Máciey Święty Apostoł, probował szczerze y doznał rzeczá samá, co to iest bydz Apostołem, pracował náleżyćie, po Apostolsku, w wielkiej nędzy y niedostátku, iáko drugi Páweł zostáwał, *In labore & ærumna, in vigiliis multis, in fame & siti, in jejuniis multis, in frigore, & nuditate.* W pracy y utrąpieniu, w niespániach częstych, w głodzie y prágnieniu, w postách wielkich, w zimnie, y nágości. A lubo rák ciężká miał pracá, tym się iednák nie kontentował, ále o to się uśilnie stá-
 rał, áby práciujących rátował, y według potrzeby, y możliwości

2. Cor. 6.

2. Tess. 3.
v. 8.

Hebra. 11.
v. 37.

2. Cor. 11.
27. 28.

S. Ambr.
Lib. 3.
Offic. c. 3.

2. Cor. 3.
v. 9.

Luca 10.

Iudit. 4.
11.

y możności pośilkował ich, wiedząc albowiem dobrze to, że: *auxiliari proprium hominis est*, pomagając drugim, własność człowieka jest. Wiedział bardzo y to dobrze, co mowi Paweł S. że każdy Apostoł jest pomocnikiem Boskim. *Dei sumus adiutores*. Starał się rzecz, to samo wypełnić; ochotne miał do tego serce zawsze, a ni się skarżył, że sam pracował, ani pomocnika pretendował: *Reliquit me solum ministrare, dic ergo illi, ut me adjuvet*. Zostawił mię samę do służenia, rzecz że iey, aby mi pomogła.

Chwali Piśmo S. Eliákimá stároząkonnego Kápláná, że pod czas inkursyi, która uczynił Holofernes do ziemi Izráelskiej, nie wymowne miał stáranie o Obywátelach támtego kráiu, a lubo miał dość pracy swoiey w Kościele Bożym, przy ofiárach codziennych, Ceremoniach, y obrządkách Kościelnych, przy nábożeństwach solennych, iednakże nie podobna, iáko służył pilno w owey publiczney biedzie, dobru publicznemu, káżdego rátuiać, y pośláiać, według iego potrzeby. *Tunc Eliacim Sacerdos Domini magnus, circumvit omne Israël, allocutusq; est eos*. W ten czas Eliákim wielki Káplán Boży, obchodził wśzystkiego Izráelá, y mowił do nich. Po cóż to proszę, ten Káplán obchodził támeicznych Páráfiánów? o to mowi: *allocutusq; est eos*, aby się z niemi rozmáwiał. Ták ci naylepiey, kiedy pod czas wojny, publicznego nieszczęścia, trzeba było supplikácyje do Pana BOGA, modlitwy gorące czynić, lud pospolity do popráwy życia, do pokuty, prowad-

prowádzić, to Xiądz Eliákim ná konwersacye, ná posiedzenia do swoich owieczek, ná rozmowy wypada: *Circuivit, allocutusq; eos est.* Ale uchoway Boże tego mówić o stározákonnym Kápłanie; obchodził wszystkie Pokolenia Izráelskie, Powiáty, y Ziemie, lustrował wszystkie Miásteczka y Miástá, wsi y folwárki, Kálsztele y Dwory, Páláce y domy cháty ubogie to prawdá, ále po cóż? zá pewno nie ná iáką konwersacyá, nie ná żadne dworne rozmowy, nie dla iákiey światowey rozrywki, ále iáko *Welloso* świádczy: *amore gentis agnoscendæ, monendæ.* Czynił to wszystko z miłości Národu, dla poznánia stánu Owieczek swoich, dla nápomnienia błądzących, y dla porátowánia, y náwrocenia do BOGA; po to obchodził Izráelitów. Był albowiem támten lud pod czas woyny nástępiającey w wielkiey trwodze, y ledwo im do rozpáczy nieprzyšlo, bojącym się tego nieprzyiáciela, który ták wiele Miást, y Kościołów gdzieindziej zruynował, y w perzynę obrocił. *Temor enim & horor invasit sensus eorum, ne hoc faceret Ierusalem, & templo Domini, quod fecerat caeteris Civitatibus, & Templis eorum.* Drzenie y boiaźń opánowała zmysły ich, żeby tego nieuczynił Ierozolimie, y Kościołowi Bożemu, co uczynił inszym miástom, y Kościołom ich. Ná to tedy wszystkie stáránia łożył, ná to wszystkie síły obrocił, światobliwy, Kápłan Eliákim, áby ich rátował ginących, áby pošíłkował pracuiących, áby pomoc y rátunek dával osłábiáłym, áby cieszył

H nádzie-

Judit. 4.

nádzieią lepszego powodzenia wątpliwych Izráelitow, *Circuivit omnem Isráél, allocutusq̃ est eos, amore Gentis agnoscendæ, monendæ.*

Weźmyż teraz przed się życie y áktá Káplána Chrystusowego MACIEIA S., y obáczmy, ieżeli nie też same posiłki y pomocy dawał ludowi swemu; *Circuivit Eliakim Sacerdos omnem Isráél.* Obchodził y ten Apostoł wśzystkę támtę Prowincyą, ktorá mu náznaczóná bylá; do opowiadania Ewángelij Chrystusowej; á chociaż miał dosyć do czynienia z sobą samym, y biedą swoią, kiedy to áni obuwia, áni kálety, áni wiátyku, nie godziło się mieć z sobą, przecieź rátował ginących Bálwochwalcow: *Allocutusq̃ est eos.* Y prawdę Wiary Chrystusowej opowiadał, pokutę radził, ná wrocenie się do BOGA prawdziwego, y stał się przez to iáko Eliákim znaczy: *Deus vindicans* wyzwalájący z niewoli czártowskiey, od zguby wieczney záchowuiący. Dáie mu o tym świádectwo Augu-
styn S. *Mathias talentum sibi creditum à Domino, cum Apostolis suis, non ut servus piger in terram abscondit, sed per fidelium corda; voce, & operatione distribuendo, velut prudens servus cumulare fideliter non cessavit.* Máciey S. powierzony sobie tálent od Pána, z swoiemi wśpoł-Apóstolámi, nie iáko Sługá gnuśny, w ziemi zákopał, ále po wiernych fercách głosem y robotą rozdzielájąc, iáko mądry Sługá, wiernie pomnáżać nieprzeřtawał. Byli tam ludzie w támtym kráju, iáko ow Kaliká 30. lat bez pomocy le-

Ná Dzień S. Mácieia Apostoła. 59

cy leżący: *hominem non habeo*. Dał im pomoc Máciey S., kiedy im zdrowie Duszy przyniósł, y wiary S. nauczył. Byli tam ludzie, ktorzy trudne drogi chodzili niewiadomości prawdy, tych ná prostą drogę wiary prawdziwey náprowadził Máciey Święty, że wyznawali: *Ambulavimus vias difficiles*. Byli tam tácy, ktorzy ząwśze á ciężko bładzili: *Ergo erravimus à via veritatis*. Tych ná drogę prostą Ewángelij Chrystuśoowey wyprowadził. Byli y tácy, ktorzy żadney ścieżki nie wiedzieli do znáomości BOGA, do sprawiedliwości nábycia, pokazał im Máciey S., ktorędy chodzić mieli: *Deduxit me super semitas iustitiae*. Słowem zámknę, Máciey S. był iáko ow Sá-márytan, ktory nie iednego z lerychá świata idącego, od Łotrow pobitego, rány opátrzył, y stáráníe o nim czynił. Máciey S. był iáko ow, dobry Pásterz, ktory zbolála owieczkę, bierze ná rámioná swoje, y dźwigá, z kąd mu służy pochwała: *Ea membra, quae dolores tolerant, alienae fuerunt fatigationis levamenta*. Ná ostátek Máciey S. był iáko ow Anioł, ktorego chwáli Tobiáš: *Ipsē me duxit, & reduxit*. On mnie záprowadził do Bogá, y do życia wiecznego.

Joan. 57.

Psal. 23.
3.

Luc. 15.
5.
Naxer.
Inief. 1.

Ale czy tylko żyjący ná ziemi rátował, y pošilko-
wał w potrzebách ludzi, y przygodách ich Máciey S.
nie tylko, lecz y teraz w Niebie życiem, dáleko lepszym
z Bogiem żyjący rátuje, y pošilá cudownie. O Dá-
nielu Proroku powiádá Pismo Boże, że ząwśze u
Krolá wś drzwiách zostáwał ná záwołáníu:

H₂

Ipsē

Dan. 2.
49.

Ipse autem Daniel, erat in foribus Regis. Kiedy tak godnym uczynił Dánielá, Krol Chaldeyski, że go nád wszystkiemi Prowincyámi generálnym uczynił Przełożonym, ná coż má bydź Odźwiernym? ktorá funkcyá ubliża Iego Godności. Odpowiadá Elkobar; że nie iáko odźwierny sprawował tę funkcyá, ále iáko Przyiáciel Krolewski: *Vt Regis amicus reperiatur ab ingredientibus, & ejus intercessione Cives optata impetrent.* Ten przywilej otrzymał, iáko przyiáciel Bóski Máciey S. w Niebie, że ná pogotowiu stoi, iáko ná zwołaniu, kto tylko będzie potrzebował pomocy iákiey, pośilku, rátunku, z Niebá w potrzebie swoiey, áby zá Iego przyczyną otrzymał.

Vencesl.
Hageg.
Hist.
Bohe.

Cesar.
i. 8. c. 56.

Alboż nie dopomógł Máciey S. Bolesławowi Pińskému, siedmnaśtemu Xiążęciu Czeskiemu, który gdy polowaniem blisko Prági, ná gorze Scharká zabawiał się, od srogiego dziká nádýbány, y iuż prawie porażony zostawał, pomocą S. Mácieiá obroniony, y od śmierci uwolniony jest, który Apostoł w Ołobie Sędziwego Stárcá pokázawszy się Xiążęciu, Dziká kiem, który w ręku trzymał odpędził, y Bolesławá zdrowego, y nie náruszonego zostawił. Alboż niedoznał rátunku Mácieiá S. ow Zólnierz, który losem obierając sobie z między SS. Pátroná, y powtornie wziąwszy kártkę, ná ktorey było Imie S. Mácieia wyrázone, niezbożnym ięzykiem wymowił. *Non hunc pro Patrono habere volo.* Nie tego chce mieć zá Pátroná. Tráfiło się po tym, że gdy morzem płynął ku Ziemi

Ná Dzień S. Mácieia Apostolá. 61

Ziemi S., tonął z Towarzszami, y kiedy w pośrzod nawałności, iuż iuż z śmiercią się passował, pokazuje mu się Máciey S., wielkim światłem otoczony, y mowi do niego: *Ego sum ille Apostolus, quem Patronum habere, contempsisti in sorte, nunc autem tibi bonum pro malo reddo.* Y wzięwszy go za rękę z wody wyrwał, y do Miastá Ieruzálem w całości zaprowadził.

Doznał pomocy tego Świętego, Károl piąty Cesarz, który z tym się często, zaśczycał, że się w dzień S. Mácieia urodził, w dzień tegoż Apostolá z Fráncuzow zwycięstwo otrzymał, w tenże dzień był koronowany w Bononij od Klemenśa śiodmego Pápieża, w dzień S. Mácieia, Cesarśką Koronę ábdykował, y złożył w ręce Elektorow. Ták skutecznie, ták zbáwiennie Máciey S. sobie nabożnych pośilkuie,

K O N K L U Z Y A.

V *Enite ad me omnes qui laboratis, & onerati estis, & ego reficiam vos.* Tę miał cnotę Máciey S. osobliwą żyjąc ná ziemi, że y sam szczerze pracował, y pracuiącym dopomagał. Teraz w Niebie bez pracy ma tę miłość, że w pracy, w biedzie zostájących pośilkuie. O iáko my dáleko od tey cnoty, tey miłości bliźniego cále nie mamy. Widzi ieden drugiego w nieszczęściu, y miásto tego, coby mu miał rękę podać, porádzić, dopomoc, porátować, ieszcze się urągá, ćielzy, náśmiewá z niego, dobrze mu ták &c. Święty Apostole, skończyłeś iuż dáwno prace twoie

na ziemi, już odpoczynku w Niebie zażywać, ratuj:
 że nas pracujących, Ziemiaków. Pracą ciężką ro-
 bić na potrzeby ciała, pracą ciężką robić na zbawie-
 nie Duszy, wykorzeniać zástárzale nálogi, á cnoty
 Chrześciańskie zaszczepiać; ratujże nas w tey pracy,
 dopomágay nam, pošilay słabiejących, náuczay nie-
 umiejących miłości Pána BOGA y bliźniego. Spraw
 poważną intercessyą twoją, ábyśmy tu, w záciemnie
 się ratuiąc, w przygodách y potrzebach tego życia,
 na wieczny z Bogiem odpoczynek zárobili, Amen.



K A Z A N I E

Ná Dzień S. K A Z I M I E R Z A.

*Sint lucernæ ardentes in Manibus vestris, & vos
 similes hominibus. Lucæ. 12.*



Co za potrzebá przy Krolewiczowskiey
 KAZIMIERZA Świętego Vroczystości
 gorejące w Ręku trzymać pochodnie?
 Czy to świat ten, iest iedyná generálná
 ciemnicá, że z zápalonemi, dla ochrony upadku,
 chodzić potrzebá pochodniami? czy dla tego? że
 życie ludzkie iest nieiáką Processyą? pod czas kto-
 rey Światła pobożnym do rąk rozdáią Kátolikom.
 Przypominam sobie Chrześciański zwyczaj, który
 święcone Gromnice umierájącym do ręki trzymać
 dáie, więc podobno dla tego Łukász S., światła
 gorejące

gorejące Imieniem Páńskim w ręku trzymać rozkazuie, áby sobie każdy żyjący owę oštátnią śmierci przypominał godzinę, y pilno rozważał, iáko z tym światłem, ktore znáczy Wiárę, z dobremi Vczynkami złączona, będzie się miał prezentować, Sędziemu BOGV. Ná oštátek reflektuiąc się ná Proceśs Zycia, y Akcyę chwalebne Kázimierza S. widzę potrzebę, trzymánia w ręku gorejących pochodni, áby się przy tym świetle iáśniey wydáło, iáko życie ludzkie śmierci się rowna. Iáko życie Kázimierza S. było uštáwiczne konánie. O tym *ad Majorem Dei Gloriam*.

Nie má się cále z czego wynośić człowiek, że żyje; nie ma dla czego podchlebiác sobie, że powszechnego záżywá światlá, bo to lego życie, śmiercią przyzwoiciey názywác się powinno, á niżeli życiem. Winśzuie tám sobie ktoś, że poczał życie: *Dixi nunc capi, nunc vivere incipiam*. Rzekłem, terazem zaczął, teraz żyć zacząnę, iákież proszę to życie? iáká życia tego kontynuácia? o to iáko język Hebrayłki czytá: *Nunc mors mea est*, teraz śmierć moia nástąpiła. Zaczyna człowiek ná świecie żyć, w tymże momencie y umierać. Początek życia, pierwłzego Rodzicá nášzego, iákiz był? o to ledwo z gliny uformowany, zaraz snem zmorzony, ktory iest wyobrażeniem śmierci: *Immisit Dominus Deus soporem in Adam*. Ná iáki koniec? dáie rácyá Nerembergus: *Certe ut inde noscamus, vitæ hujus principium, mortis exordium esse, zebyśmy poználi iáko początek życia tego*

Gen. 2.
v. 21.

Gen. 25.
ver. 22.

tego, początkiem śmierci jest. O owych dwóch Braci Iakubie y Ezawie, ktorzy ielzcie w żywocie macierzyńskim walczyli z sobą, litera S. głosi: *Colidebantur in utero parvuli*. Symmachus czyta: *in similitudinem navis ferebantur*. Na podobieństwo okrętu unośli się. Coż za proporcya bydz może, płynących w Okręcie Zeglárzow, z Dziecięciem w żywocie Mátki życie dopiero zaczynającym? Czy tak jest niebezpieczny, y nie pewny Człowiek we wnętrzościach zamknięty, iák ná moriskich bezdennościach pływający zeglarz? Czy ná znak, że tak prędko życie ludzkie upływa, iák pod żaglem okrętu? Insza tego podobieństwa czyni reflexya Ambroży S. *Nam sicut in navibus dormientes, ventis aguntur in portus, etsi nullus quiescentibus sensus est navigandi, tamen cursus eos urget, ad finem impellit ignaros: sic vite nostrae spatio defluente, ad proprium unusquisque finem, cursu labente deducitur*. Bo iáko ná okrętach śpiący, od wiatrow pędzeni bywają do brzegu, chociaż pływając, odpoczywający, nic nie czują, postaremuz bieg przynągla ich do końca, y popędza niewiadomych, tak przy upływającym życiu naszego czasu, do swiego końca, każdy, to jest; do śmierci w ustawicznym biegu bywa przyprowadzony. Edykt surowy wydaie Faráon ludowi swemu: *Quidquid masculini sexus natum fuerit in flumen projcite*. Co tylko męzkiey płci národzi się, do rzeki wyrzucicie, Straszliwy zaprawde dekret, ledwo niemowlátko z żywota

Exodi 1.
ver. 22.

z żywota Mátki wychodzi? y iuż rozkazuje zaiádły Krol, żeby znowu w śrzodek rzeki weszło. Ledwo co záplacze w pieluszkach, y zaráz ięczyć przymusza w wodzie? ktore im były miásto grobu, ták nie ináčey dzieie się z życiem nášym, mowi Nerembergius: *ut mysticè significaretur, humana vitæ conditio, quæ nondum vitam gustare caperit, cum & mortem propinet, vitæ enim huius principium, mortis exordium est.* Zeby się mistycznie pokazała, życia nášego kondycya, ktorá ielzcze życia nie záchyna kosztować, á iuż ley śmierć połykáć przychodzi, Życia álbowiem tego początek, śmierci początkiem iest.

Przypátrzymy się tey prawdzie w Życiu nayiásnieyszego Krolewicza Kázimierza S, iezeli záchynając życie, zaraz nie umierał, iezeli nie ustáwiczne prowadził konánie. Wszak że to prawda, że konájący człowiek, żadnego o sobie nie czyni stáraniá, áni o rzeczách swoich, nie dba o bogáctwa, áni o zbiory, o pompach y chwale światowey nie myśli, o honory y prerogatywy żadne nie stoi. Wszystko mu ná on czas obrzydnie, wszystkiego pogardá opánuie, nie smakuią konájącemu rokoszy Ciála, áni zmysłow delicye, nie podobáią się uciechy y krotofile, iednego tylko má przed sobą, ktorego w ręku trzymá Vkrzyżowanego Zbáwiciela, Chrystusa IEZVSA, y gromnicę zapáloną, która mu światłość wiekuiłą ná pámięć przywodzi.

Wszystkie te właśności konájącego człowieka,
I w Náyi-

w Nayaśńnieyszym Krolewiczu Kázimierzu S. wydawały się tak doskonałe, że mógł mówić z Prorokiem: *Psal. 87. Pauper sum ego & in laboribus à juventute mea.* Vbogi ja jestem, y w pracach od młodości moiey. Hebrayczyk czytá: *Exspirans sum à juventute mea.* umierający jestem, od młodości moiey, to jest: powoli konający, od samego pierwszego wieku moiego. Zaraz álbowiem ten S. Krolewicz w młodych lećciech, rozważał sobie owe Ewángelij słowá: co pomoże człowiekowi, by wszystko świat zyskał? ieżeli Duszę zgubi, y ukochał duszy swoiey zbawienie, á wzgardę obłudnego światá, do siebie brał. Zaráz w kwitnącym wieku, począł zapominąć, y lekce sobie ważyć Krolewski rodzaj, że to on był *Filius Regum antiquorum*, że Oycem tego był ow Kázimierz, Syn Iágiełła, Krol Polski, Mátką Elżbietá, corká Cesarza Albráchtá, Brat naystárzszy, Władysław, dwoygá Krolestw, Czeskiego y Węgierskiego Monárcha, trzy drudzy Bráćia, to jest Albrácht, Alexander, y Zygmunt, po Oycu Krolestwo Polskie, y przyległe Páństwa sprawowali. Pierwey się Człowiekiem, wszystkim ludzkim nędzom, y przygodom, podległym uważał, á niżeli Krolewiczem, y mówił one słowá Krolá Sálomoná: *Iestem śmiertelny człowiek, podobny wszystkim, z rodzaju ziemskego urodzony, tegożem zażył powietrza co y drudzy, y także ná ziemię wyrzucony, pierwszy głos mój, iáko y wszyscy, wypuścitem, płaczac, bo żaden z Krolow ináksego rodzenia nie miał.*

Páwel

Ná Dzień S. Kázimierza. 67

Páweł S. Apostoł, z tym się zászczycał, przed Brácią swoiemi, że co dzień umierał: *quotidie morior, per gloriam vestram Fratres.* Pytá się tu Chryzostom S. *quomodo quotidie moreris?* iákim sposobem codzień umierasz? y odpowiada w Osobie Apostoła: *Proposito nimirum animi, quodq; ad mortem sim paratus.* Vmieram codzień, przedsięwzięciem umysłu, y tym, że ná śmierć jestem záwsze gotowy. Mogł się z tym bezpiecznie szczyć Kázimierz S., że codzień umiera, codzienne álbowiem było to lego postanowienie, *malò mori quam fedari*, wolę umrzeć, á niżeli się grzechem pokalać.

Póspolicie w konájącym człowieku, wszystkie zmysły ustáia, oczy, uszy, ręce, sen, y smák odstępuie, konwersacyi nie mász, z samemi Duchownemi serdeczna zábáwa. Wypełnił y to Kázimierz S. á naprzód, co się tycze widzenia, y słyszenia, umiał temi zmysłami dobrze rządzić. Biáley się płci nie przypátruiać, rozmow się nieprzystoynych strzegac, á gdy ktory Dworzánin álbó Pan co podobnego w rozmowie wniośł, umiał zágaścić, y ná inne obroćić: Ięzyk iego, álbó odkryćcie upomnieć, áby uszu lego nie obrażał, y nie przystoyną mową inszych nie gorszył. Cisnął się do rozmow ludzi Mądrych, y bogoboynych, y stárych, y z Kápiány chwalebnemi, pobożny Młodzian o Nabożeństwie, y boiázni Bożey rad rozmáwiał: strzegac się podchlebnych, y zdrádlivych, słow Swieckich. W Modlitwę dlugą, y częstą,

dzienna y nocna, tak się wprawiał, że więcey ná niey czasu trawił, nizeli ná innych zabawach, á przerywać ie y sobie Dworskimi nádchodzeniami, ile mógł, nie dopuszczał. Częśćciey go w Kościele naydowano, nizeli ná pałacu, y widywano Go, pod czas Modlitwy, myślą tak zachwyconego, iákoby o sobie nie wiedział, iáko się koniającym często tráfić zwykło.

Nie trzebá było temu Krolewiczowi Exhorty Łu-
Luca 13. kásza S. *Contendite intrare in angustam portam.* Všiluyćie wniść w ciasne drzwi. Grecká wersya czytá: *Agonizate intrare,* konayćie wniść: sam się tego domyślał, rzeczą y skutkiem praktykował, że mógł záżyć słow Agnieszki S. *Vidisti Domine agonem meum in stadio.* Wypełnił Kázimierz S. to, co Alcybiádes o sobie mawiał, że prowadził życie owych dwóch Bráći, Kástora y Polluxa: *Etenim ferme alternis diebus, se mori, & reviviscere arbitrabantur.* Albowiem, prawie ná przemiány, iednego dnia umierać, drugiego ożywiać zdawali się sobie. Vmierał codzień Xiążę náš, świata, ciała, y próżnościom Iego, y żył w pobożności, cności, y łásce Bóskiej.

Opisuiąc stan Dánielá młodego, ná Dworze Krolewskim zostájącego, tak o nim świadczy Autor: *In Adam*
Kontsen. *exilio tam honorato, anima pura Patria Deus erat, illa*
de Actu *sedes sapientia, Corpus pro sepulchro, omnem pompam,*
Magnat *pro cypresso, & funerali instrumento habebat, efferrise,*
cap. 6. *non procedere judicabat.* Ná wygnaniu tak uczciwym, Duszy czystej, Oyczyzna był BOG, owá Sto-
 lica

licá Mądrości, ciało swoje miał zá grob, wszystkie Pompe zá kupres śmiertelny, y zá pogrzebowe sprzęty poczytał, y tak sądził, że nie postępowal, ale go wynoszono do pogrzebu. Przy honorach Krolewskich Kázimierz nasz, przy áppárencyach Páńskich, tak skromny, tak cichy, pokorny, nábożny, tak wzystek w sobie ułożony, iákoby właśnie konájący: *Vivo ego, jam non ego, vivit verò in me Christus.* Żyję ja, już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus.

Gal. 2.

K O N K L U Z Y A.

ZYł chwalebnie Kázimierz S. bo żył nie winnie, po Anielsku, żył zaś niewinnie, y nie skażytełnie dla tego, że żyjąc, káždego dnia umierał świata, umierał ciała, umierał zmysłom swoim, martwił y mórzył Pálsye, krewkości, postámi, nie spániem, modłámi, klęceniem, y moglię názwać, iáko ow Krolewicz, Syn Ludwiká Krolá Fráncuskiego, z Klemencyi, Sycyleyskiej Krolewny urodzony, Imieniem Ian, dla słabey komplexyi názwany, *continuo moriens*. Vstáwicznie umierájący. Czemuz wiele Młodzi ile naszey Polskiej, nie żyje tak chwalebnie, bo nie żyją w powinności ná Chrzcie S. wziętey, á nie żyją dla tego, że codzień nie umieráją złym skłonnościami, że námiętności swoich nie mártwią, ale y owszem do żywszey swywoli, wygodámi ciała, pieszczotámi domu, dostátkámi fortuny, podymáją y pobudzáją do złego. Życ trzeba koniecznie umierájąc, umierać zawlze żyjąc

Opmeer.

w skromności, boiżni Boskiej, y groźie Chrześciańskiej, ná wzor KAZIMIERZA S., á żyjąc w BOGV, z chwałą umierać, y żyć z Bogiem ná wieki, w Chwale iego będziemy. Amen.

K A Z A N I E II.

Ná Dzień Swietego KAZIMIERZA.

Sint lucerne ardentes in manibus vestris. Lucæ 12.

NO pewna, że do ciebie Nayaśnieyszzy Krolowiczu Polski Kázimierz S., ten ordynans o gorejących pochodniach całenie należy. Coż álbowiem Tobie po światłach máteryálnych, ktoremu BOG świeci światłością wiekuiłą, w chwale Niebieskiej, y owšem który w poczet Wybranych Boskich policzony, w równi z niemi, iáko słońce iáśnieiesz: *Fulgebunt iusti sicut Sol, in conspectu Dei.* Ale nam zdá mi się ten Mandat wydaie Chrystus, ábyśmy pochodnie gorejące trzymáli w ręku. Dla czego? ieżeli bowiem w tym tu życiu zostáiemy: *in tenebris & umbra mortis*, pochodni Łáski Boskiej potrzebá, áby się upadku y błáżenia uchronić. Ieżeli życie násze iest teatralná komedya? y tu się bez pochodni nie obeydzie. Insza iednak przyczynę dáie trzymánia w ręku gorejących pochodni *Publius Octavianus: Baptisatis accensus cereus datur: Parum refert, si multum vite spatium*

*Publius
Octav.*

spatium confecturus: videndum est, an candela timoris Dei nobiscum sit, & ad finem usq. vite, nos comitetur: hoc est, serva timorem illius, & in illo veterasce, *Ecl. 2do.*

Ochrzczonym zápálone świećie dáią. Mało ná tym, żeśmy wielki przećiąg życia odprawili: Pátrzać náleży, ieżeli świecá boiáźni Boskiej z námi iest, y aż do końca życia z námi postępuje, to iest: choway boiáźń lego, y w niey się stárzey. Tego tedy po nas pretenduie Chrystus Pan, przez zápálone swiáta, ábyśmy iáko przy Chrzćie S. tak aż do ostátniego końca, z dobrym życiem, iáko z goreiącą pochodnią stáwali, przed Pánem Bogiem. Kázimierz S. iáko przy Chrzćie swoim chwalebnie zaczął, tak iednostaynie świecił niewinnym życiem Pánu BOGV aż do skończenia. O tym *Ad Majorem Dei Gloriam,* JVż że to ostátnia dobrym początkom ufaiąc, źle kończyć. Nie ten álbowiem kto dobrze zaczął, ále kto dobre życia początki dobrym terminuie dokończeniem, Koronę odbierá: *Qui autem perseveraverit usq. in finem, hic salvus erit.* Coż proszę pomoże, pieniężnych chćiwemu zyskow Zeglárzowie że łádowny bogáтым towárem, ná głąb od brzegu odbiie okręt, ieżeli go po długiey, á przeciwney żegludze, do łádu zámierzonego nie doprowadzi. Co náda Woynę służacemu Zółnierzowi, że się z nieprzyiáćielem, w bitwie długo y odważnie potyká? ieżeli ostátecznego nie dokonáwszy zwycięstwa, pierzchliwie z placu ućiecze. Co zá póćiechá pracowitemu

Matt. 10.

temu rolnikowi, że należyćie oyczyśća uprawia rola
 ieżeli w ten czas, kiedy czas żniwá przychodzi, ręce
 opuszcza. Ták prawowiernemu Kátolikowi, nic do
 nábyćia chwały Niebieskiej nie pomoże, że w boiá-
 żni Bożey życie záczyná, y długo prowadzi, ieżeli
 go aż do zgonu ośtátniego, w tey świątobliwości nie
 doćiągnie. Oświecił w tym zdániu sam BOG Iáko-
 bá Páttryarchę, kiedy mu się ná sámym wierzchu
 Gen. 28. drábiny we śnie widziáneý pokazał: *Viditq; in somnis*
scalam, & Dominum innixum scalæ. Czemu proszę
 nie ná początku ieý? czemu nie ná śrózodku? Obiáśnia
 rzecz Hieronim S. *Vidit Iacob Deum in summitate*
scalæ, non in ejus fine vel medio; ut intelligeremus
non sufficere, benè capisse sed benè consummare. Wi-
 dział Iakob Boga ná wierzchu drábiny, nie ná ieý
 pierwszym stopniu, álbo w pośrózodku, żebyśmy zro-
 zumieli, że nie dosyć ieść ná tym, dobrze záczać, ále
 dobrze záończyć.

Ták wielkie dzieło, iákie ieść cáłego Narodu lu-
 dzkiego odkupienie, odpráwiál Zbáwiciel náš Chry-
 stus IEZVS, ná czymże go dokończył, oto ná tych
 słowach: *Consummatum est.* Spełniło się Pan BOG
 náš zowie się *Alpha & Omega*: postrzegayćiesz się
 ludzie, że nie dosyć ieść záczać *Alpha*, záczać zbá-
 wienie, záczać drogę doskonałości Chrześćiańskieý,
 ále ieý trzebá ze wszystkim dokończyć, trzebá ieý
 przydáć *Omega*. Piśze się ná to Auguśtyń S. *Cum Iesu,*
qui est Alpha & Omega, nõ est præmium in inchoatione,
sed

sed in consummatione. Służyłeś BOGV lat dzieśięć dwadzieścia? pámiętayże ná to; że: *præmium in consummatione.* Chowaleś się przez lat 30. y dálej, w skromności, boiáźni Bożey, pámiętayże ná to, że: *præmium in consummatione*, będzie cię tentował szátán, będzie cię odwodziło od zbáwiennego postępku ciáślo, mowze im, że: *præmium in consummatione*, będzie ci świat perswadował, ábyś poprzestał ták ściśłego życia, umártwienia, nabożeństwa &c. tym się broń zázwsze, tym się składay ná wszystkie poduszczenie że: *præmium in consummatione*, że ná dokończeniu dobrego życia zbáwienie zázwisło.

Zeby była Oblubienica Páńská nie trwała w szukaniu Oblubieńcá swego? nigdyby Go była nie znalazła: *Quæram quem diligit anima mea.* Zeby Pásterz dobry nie chodził uśilnie w szukaniu owieczki zgubioney, nigdy by iey był nie doszedł. Gdy by Ewangeliczna niewiásta, aż do ostátuiego kąćká nie szperała zgubioney drachmy, pewnie żeby się była ná znalezieniu oszukáła. Ták y człowiek, zbáwienia duszy swoiey szukájący, jeżeli się stáráć o nie aż do zgonu życia nie zechce, zázpewne że go nie dostanie.

Ták szukał szczerze, ták dochodził státecznie, zbáwienia duszy swoiey Krolewicz Pólski Kázimierz Święty, że trwájąc w uśilnym szukaniu, aż do samego skończenia życia, świecił poty niewinnym życiem Pánu BOGV, aż poki nie zgaśł. Początki życia Iego niewinne, przykładne, Święte, y ták dosko-

Joan.
Palat.
Tom. 2.
Vit.
Pont.

należ były, że może się mu bez podchlebstwa przyznać to, co Pisarz Żywotów Papielskich przyznał Wiktorowi trzeciemu Papielowi: *Princeps natus, solam induit naturæ Purpuram, pudorem*. Xiążęciem urodzony jedną odział natury purpurę, wstydlivość: W dalszych latach, to miał, czego Aniołowie nie mają, to jest, posty i asmużnę, dla ktorej pospolicie Oycem ubogich był nazywany. Młody swoy wiek Sędziwymi zasługami przy śmierci zakończył, y w teyże samey purpurze wstydu, w ktorej od urodzenia chodził, pochował go.

Exod. 27
v. 21.
Roskazuje BOG Wszechmogący Moyżeszowi, á żeby w przybytku swoim między innemi ozdobami, zawsze świecił pochodnia: *Vt ardeat lucerna semper, in tabernaculo testimonii*. która pochodnia powinna była świecić się przez całą noc, aż do rana samego: *Vt usq; mane luceat coram Domino*. Sprawił się ze wszystkim doskonale Kazimierz S. według tego opisanja starozakonnych ceremonij, żeby gorzał zawsze, nieustając nigdy, w sercu lego, pochodnia miłości Boskiej, miłość niewinności Anielskiej, oto się wszystkiemi starał siłami, żeby aż do rana samego, owego dnia szczęśliwego, ktorego miał oglądać BOGA w chwale wieczney, á lubo wiele przeciwności wichrow przygąsić chciało to światło, nigdy jednak nie dopuścił, aż do rana życia nieśmiertelnego w Niebie. Záchodziły Medykow perswazyje, áby dla konserwacyi zdrowia, z przedsięwzięcia cokolwiek ustąpił,

pił, ále nic nie wskoráli; *ardeat usq̃ mane lucerna.* Następowały boleści delikátneho ciała; ále go nie przemogły: *usq̃ mane luceat coram Domino.* przykrości zádáwały pokusy, krewkość, y ułomność nárury, ále y te nic nie wskorály: *usq̃ mane luceat coram Domino.* Niech się świeci pochodnia życia moiego do tąd, áż poki ieý śmierć nie przygaši, y ták przykładem Chrystusa, *ktory gdy ukochał swoich, do końca* *Joan. 13.* *ukochał ich,* Kázimierz S. iák od początku życia kochał BOGA, czystość ciała y Duszy, niewinność sumnienia, cnoty święte, ták kochał do końca samego, poki Go śmierć nie zágásiła.

K O N K L U Z Y A.

TRwał w záczytey od Chrztu S. życia niewinności KAZIMIERZ Święty, státeczenie, wiernie, áż do skończenia, áż do ostatniego tchu ducha, dla tego też z Bogiem teraz w Niebieskiey Chwale tryumfuie, dla tego ná wieki szczęśliwym zostáie.

Y z nas żaden ináczey zápewne, nie dostánie się do Niebá, tylko przez státeczne, á uśilne dobrego życia dokończenie, y w nim jwytrwanie. O iák potrzebna každemu z nas tá cnotá! ták dálece; że bez niey żadná miára nie podobna dostáć się do Niebá. Dobrze zaczął Iudász Iskaryot, kiedy náśládowncą został Chrystusowym, coż potym? kiedy źle skończył. Chwalebne y godne były Niebá początki; owego jednego ze 40. Męczennikow w Sebásćie, ná coż się to przydało, że cierpiał wiele dla Chrystusa?

kiedy w ćierpliwości nie dokończył. Coż innym
 tak wielom pomogło? ze z młodych lat byli dobre-
 mi, pobożnymi, świętymi, kiedy w tey świątobliwo-
 ści, dobroci, aż do końca życia, nie dotrzymali, wy-
 trwania nie mieli, dla tego wiecznie poginęli. Z tą
 wołá ná nas, Bernard S. *Studete perseverantia, qua sola
 coronatur.* Choćbyś człowiecze naywięcey cnot
 miał, choćbyś 'naydłuzej ćwiczył się w nich, ieżeli
 do końca życia nie dociągniesz, nie otrzymasz koro-
 ny. Wnieś zá námi Instáncya do Naywyższego Má-
 iestátu Ziomku nasz Kázimierzu S., żebyśmy w usłu-
 gach Boskich, w niewinności, czyli w pokucie, tak
 długo, tak wiernie, tak státeczenie trwáć mogli, aż
 się tám dostániemy, kędy Krol chwały, z Świętymi
 swoiemi w chwale Niebieskiej kroluie bez końca
 ná wieki. Amen.

K A Z A N I E

N A D Z I E N

S. JOZEFA Oblubieńcá N. Pánni MARYI.

Voluit occulte dimittere Eam. Matth: I.

Nie spodziewálem się tego po IOZEFIE,
 żeby miał taki áfront MARYI Pánnie
 czynić, porzucáć ją w drodze, y odcho-
 dzić od Niey, á odchodzić tak ćicho, po-
 tájemnie, żeby nikt niewiedział; *Voluit occulte di-
 mittere*

mittere Eam. Wszło to Iákobowi, że porzucił Lábáná, y skryćie uciekł od niego: *noluitq̃ confiteri socero suo, quod fugeret.* Ale miał słuszną tego y nie iednę przyczynę, że mu odmieniał záslugi iego, że winnym został Lábánowi zá pozábieráne Bożki iego, złote y srebrne, uchodzić musiał, bo się inaczey trudno było utrzymać. Wszło Agárze, że porzuciwszy Pániá swoię, w drogę się puściłá, bo siła utrąpienia ćierpiála od niey: *affligente igitur eam Sarai, fugam inijt.* Ale Iozef spráwiedliwy! zá co by miał odstępować MARYI? niewidzę przyczyny, nie miał żadney dolegliwości, áni żadney przykrości nie ćierpiał, y owszem miał od niey wszelką oblerwancyá, miłość, poszánowanie, zá cóż by Iey miał odchodzić? Nie uczyni tego IOZEF przez punkt honoru, bo iest wierny przyiáćiel MARYI, więcey powiem, że nie tylko MARYI Pánnie, ále kto się tylko oddáie w Protekcyá IOZEFA S. temu się stáie przyiáćielem bezsodmiány, bez interessu, przyiáćielem wiernym, przyiáćielem prawdziwym. O tym *Ad Majorem Dei Gloriam.*

PRędzey by podobno równá Fenixowi mógł znaleźć parę, á niżeli prawdziwie wiernego, między żyjącemi przyiáćielá. Przyiáźni álbowiem ludzkie tak są omylne, niepewne, y nie státeczne, że się z czásem y okkázýá odmieniać zwykły, y kędy ich w przygodzie naybardziey trzebá, tám żadney pomocy niemá. Dla tego pyta się mądry Sálomon: *Virum fidelem quis inveniet?* Męża wiernego kto znaydzie?

Gen. 21.
ver. 20.

Gen. 19.
ver. 6.

Prov. 20.

Pilno obserwuie te słowá Rychardus, y táka náńc czyni reflexya: *Questio est per quis? in difficultate & raritatem, ut: quis potest dicere mundum esse cor meum.* Iákoby mowił wyrażnie: nie iest to pospolite pytanie tym słowem, kto może znaleźć? ále ná pokázanie trudności, iák trudno prawdziwie wiernego znaleźć przyiácielá. Ekklezyástyk zaś Páńlki Błogosławionym názywá tego, ktoby go znalazł: *Beatus qui invenit amicum verum.* Błogosławiony ktory znalazł przyiácielá prawdziwego.

W ostatniey ruinie zostáie Ierozolima, mieczem y ogniem po wiele-kroć razy burzoná, czy znalazłáby iednego przyiácielá? ktory by ją w utrąpieniu pocieszył? podźwignął z biedy? iák żywo. Placze dziwuiający się temu Ieremiáš: *Quomodo sedet sola civitas plena populo? non est qui consoletur eam, ex omnibus charis ejus.* Iák że to siedzi samo Miásto? niemáż ktoby, ie pocieszył ze wżyskkich przyiációl lego. Kędy widzieć y zważyć proszę, co mowi Ieremiáš, powiádá, że pełne miásto ludzi, y że samo zostáie bezludne, iák to może bydź? álbowiem w tak wielkiey frekwencyi, iáká się tám znaydowalá, millionów, żadnego nie było prawdziwego przyiácielá, ktoryby był w utrąpieniu pocieszył. Moglá ná ten czas strápióna Ierozolimá słusznie się pozalic, iáko pozniejszych czasów żalił się Petrus Cluniacensis: *O amicitia? res inter mortales admodum pretiosa? sed quanto carior, tanto rarior? quo abijsti?* O przyiáźni? między ludźmi

ludźmi tak kosztowny klejności? ale im droższy, tym
rzadszy, dokądżeś się wyniosła?

Iest ci przyjaciel co nie miara na świecie, ale iá-
kich że? o to ktorzy bárdziey sprzyiac zwykli fortu-
nie, y dobrom naszemu, a nie nam samym. Takich
Gálba Cesarz wytchnął, kiedy wzięwszy za rękę
Pizoná Senátora, mowił do niego: *Iam ego ac tu,* Tacitus.
simplicissime inter nos loquimur, ceteri libentius cum
fortuna nostra, quam nobiscum. Iuż ci ja y ty, po-
szczerości rozmawiamy z sobą, ale drudzy chętniey
z fortuna naszą, a niżeli z nami. Podobni są przyja-
ciele światá tego do owego kruká, który udając się za
przyjaciela wilkowi, cały dzień mu służył, y za nim
chodził, a to czynił dla tego, żeby kiedy wilk iákiego
połowu dostanie, y kruk zostać mógł uczestnikiem,
a kiedy się trąfiło, że wilk obaczywszy tłustego bá-
raná pożerał, kruk też prosi choć trochę krwi, w
nádgradę usług swoich, przekładając wilkowi, iáko
mu cały dzień służył, aż mu wilk ná to odpowie:
Non tu quidem me, sed pradam sectatus es, eo
quidem animo, ut ne corpori meo quidem velles
parcere, si exanimaretur. Nie za mną ty chodził
brácie, ale za połowem, y to z tym umysłem, żebyś
y ścierwu memu nie folgował, gdybym żyć prze-
stał. To takich przyjaciel dosyć na świecie, ktorzy
poty ássystują, służą, świecą choć widno, poty poki się
obłowu iákiego spodziewają, w przygodzie zaś, w o-
statniey potrzebie żadnego nie mają,

Táki

Táki to był kruk Iudáš, nie odstąpił Chrystusa Pána poty, aż poki nie wziął bułki chleba od niego, dopiero wyszedł: *Cum accepisset buccellam panis, exivit continuò.* Dobrze tę niewierność przyjaćciół, Ateńska wyraziła ceremonia: był u nich ten zwyczaj, że ná końcu bänkietow, stáwiano ná stole puhar, przednim winem nápełniony, w który powinien był każdy, kroplę krwi z pálcá serdecznego upuścić, y ten puhár zwał się po Grecku, *Philotheos* po Łáćinie, *finis amicitia*: koniec przyiáźni, náiedza się, napija pogardło, owi stołowi przyiáćciele, y coż z tego zá konkluzya, *finis amicitia*, kwitá z przyiáźni. To táká przyiáźń miedzy ludźmi, poki się im dobrze dzieie z námi, podchlebia, poświádczá, iák ie przygodá, niefzcześnie iákie, nápadnie ná człowieká, nie mász nikogo do pocieszenia.

Nie táki to przyiáćciel, Oblubieniec Naydosłoy, nieyfszey MARYI IOZEF Święty, żeby tam tylko przyiáźń swoję oświádczał, kędy komu się dobrze dzieie, ále przyiáćcielem tám się pokázuie, kędy naygorzey, kędy ludzká sílá, áni ráda, áni mocá wystárczyć nie zdoła. Vmiera Mátce jedney Syn naymilszy, aż tu Kondukt sołenny, cále miásto ássystuie: *Et turba Civitatis multa, cum illa.* Y tłum miásta wielki z nią, nie umárlemu Synowi, ále żyiácey Mátce ássystowáli, ták się záiste dzieie, poki żyiemy, poki w szczesćiu iesteśmy, słuza nam gromádno przyiáćciele, o umárłych cále nie dbáia. Nie ták IOZEF S,
słuzy

Ná Dzień Świętego JOZEFA. 81

fluży żyjącym, by w naytrudnieyszym razie, dopieroż umierających, ile nabożnych sobie, wszystka siła ratuje, y do ostániego pilnuie momentu.

Hiponeński Biskup Augustyn S. dając definicyą przyjacielowi prawdziwemu, tak mówi: *amicus, quasi animi custos*. Przyjaciel, iáko by umysłu stróż. Nie ná doczesne dobra ogladá się IOZEF S. ále dobr duchownych przestrzegá, to jest, duszy kaźdey prawowierney, w ostátnich trudnościach, y przykrościach śmiertelnych, ratuiąc, do szczęśliwego z ciálem rozstánia się, dopomágá.

Isokrates Filozof, trzy własności przyiáźni prawdziwey náznacza: *Vera amicitia, tria requirit maxime, virtutem, tanquam honestam, & familiaritatem, ut jucundam, & usum, tanquam necessarium*. Prawdziwą przyiáźń trzech rzeczy, naybardziej wyciągá, cnoty iáko uczciwey, poufalości, iáko przyjemney, y używania iáko potrzebnego. Wypełnił te wszystkie kondycye, IOZEF S. A nayprzod co do cnoty, któż nád niego cnotliwszy? świętszy? doskonalszy? iáko mu to przyznáie Bernard S. Clawailli Opát: *Credo Ioseph fuisse mundissimum in virginitate, profundissimum, in humilitate, ardentissimum in charitate, altissimum in contemplatione*. Wierzę że Iozef był nayczytszy w pánieństwie, naygłębszy w pokorze, naygorętszy w miłości, naywyższy w bogomyślności. Co do towarzysztwá, álbo pospolitości, komuż odmowił? y szczerze niedopomógł? co

Isocrates.

Bernard.
Tom. 3.

do zżywania? ktoż Go po dziś dzień nie zżywa? y chory y zdrowy zżywa Go, y bogaty y ubogi zżywa Go, y mądry y prostak zżywa Go, y tonący w wodzie, y gorący w ogniu, y podróżnicy, y w domu siedzący, y w każdej zostający potrzebie człowiek, zżywa IOZEFA Świętego. Má swoją pochwałę Ionátasz miłości przeciwko Dáwidowi, że go wrował od zabięcia Sáulá zagniewanego. Má zalecenie swoje Ioiádá naywyższy Káplán, że Ioása Krolewica uchronił od śmierci, ná którą go złośliwá szukała Atália: iák wielom służył w podobnych okazyach y niebezpieczeństwach śmierci IOZEF S. z tyśiącą, niech mi się godzi jedno przytoczyć.

Roku 1631. We Włoszech: szlachetná Mátróná, Imieniem Camilla, pod czas wielkiego pożaru, który się zaiął z Wczuwiuszá Gory, uchodząc, á Synáczká pięcioletniego niemogąc z ognia wyrwać, zostawuie ná miejscu, te tylko słowa wymowisz: Święty IOZEFIE, tobie polecam lożetką moiego. Stánawszy ná bezpiecznym miejscu, pocnie plákać y lámentować, że dziećina málá, nádzieiá Rodziców marnie poszła z ogniem, kiedy o to postępując brzegiem rzeki, słyzy głos dziećięcia mátki wzywającego, poznáie głos Mátká, bieży nań, obaczy Synáczká w radości, y pyta, iákimby sposobem wyszedł z tak wielkiego pożaru? odpowie dziećie, Iozef S. którego ty chwaliśz, wziął mię zá rękę, y przez śrzodek ognia wyprowadził mię, tak zdrowego, iák widziśz.
Prześtań

Przeſtań ſię już pytać Łukáſzu S: *Quis verũ habebit amicum.* Kto prawdziwego będzie miał przyiácielá? Oto ieſt IOZEF S. przyiáciel prawdziwy, który w oſtátney przygodzie tak ſzczerze rátuje.

Luca 11.

K O N K L U Z Y A:

Nie máſz ná ſwiecie przyiácielá takiego, który by był wierny, ſtáteczny, który by bez inreressu ſłużył, ſłowem który by ſię mógł názwáć przyiáci-
lem prawdziwym, á gdzież go ſzukać? w Niebie ſię chybá znáydzie. Oto Piáſtun Boſki, IOZEF S. zá-
czym bierzmy Go ſobie zá przyiácielá, we wſzytkich potrzebách y dolegliwoſciách náſzych, á oſobliwie ná oſtátnią ſmierci godzinę, w którą y nayżyczliwſzy przyiáciel rátować niepotráfi; oddaymy ná te lego ręce, ná których Pána IEZVSA piáſtował, ktoremi Go kármił, ktoremi wyrábiał ná żywność IEZVSA y MARYI, oddaymy dusze náſze, á wyrobi nam to, że ſzczęſliwie z tym ſię ſwiatem rozſtáwſzy, zá lego przyczyná, ſpiewáć w chwale niebieſkiey, y wyznáwáć wesoło będziemy: *Ipſe eſt amicus meus.*

IOZEF Święty ieſt przyiáciel prawdziwy.

*Cant. 5.
ver. 16.*

A
M E
N

L 2

KAZA-



K A Z A N I E

N A D Z I E N

ZWIASTOWANIA N. MARYI PANNY.

Si quis sermonem meum servaverit, mortem non gustabit in aeternum. Fiat mihi secundum verbum tuum,

Joan. 8. Luc. 1.

Nic pocieszniejszego, nic pożądaniejszego
 Świātu całemu zwiastować nie mogł, moim
 zdaniem, Zbawiciel IEZVS, iako to,
 kiedy życie, a życie nieśmiertelne, życie
 wieczne zwiastował człowiekowi: śmierci nie sko-
 stuie ná wieki. Piękneż to, y náder powabne sercu
 Chrześciańskiemu zwiastowanie, życie wiekuiście, dla
 ktorego od początku świata wyzuwali się z własnych
 posselsyi, porzucali domy, fortuny, honorow, ábdy-
 kacye czynili, Rodzicow własnych y krwownych, przy-
 iacioł, powinowátych, y życia nawet samego odstę-
 powáli, ochotnie się ná krzyże y háki, ná szubienice
 y pále, ná kátownie nayfroźsze, ochotnie ofiarowali,
 iako opisuie Páweł S. *Kámienowani są, sieczeni są,*
w pragnieniu y głodzie, w nágości, &c. Nie dla cze-
 go inszego, tylko áby żyć mogli ná wieki, áby śmierci
 wieczney nie doználi. Tę rzecz tak kosztowną, tak
 przeważną, wszystkie ceny y szácunki przewyższa-
 jąca, dekláruie szczodrobliwie Zbawiciel IEZVS,
 w iakiż czas? w czas ośobliwy, niepołpolity, deklá-
 ruie álbowiem w dzień solenny Zwiastowania Mátki
 swoiey

fwoiey Nayświętszey MARYI Vroczyſtoſci: *Smierci*
nie ſkoſtuje ná wieki. Táiemnicá w tym muſi byé
 oſobliwá, że nie inſzego czasu ogláſza nam tę deklá-
 rácyá życia, tylko pod czas Anielskiego do MARYI
 Pánni Zwiáſtowania, y ten zdá mi ſię nie inſzy bę-
 dzie ſekret, że to czyni Pan ná honor Mátki Boſkiey,
 chcąc nam pokázáć, iáko Zwiáſtowanie Nayświęt-
 ſzey MARYI Pánni, ieſt nie omylnym pewnego życia
 człowiekowi Zwiáſtowaniem. O tym *Ad Majorem*
DEI Gloriam.

TRoiákie życie ma ſobie od B O G A pozwólone
 żyjący ná ſwiecie człowiek. Życie náturey, życie
 iáſki, y życie chwały. Co do pierwszego náleży, naye-
 pierwsze ſtáranie náſze, áby żyć w dobrym zdrowiu,
 w pomyſlnoſciach, w wygodach, w ſwobodzie, wol-
 noſci, w doſtátkách, honorach, drugie y oſtátne
 iáko rzecz duchowná, iuż nie ták troſkliwe czyni.
 Wſzyſtkie trzy obierać ſobie ná woli náſzey zoſtá-
 wiono, wſzyſtkie w ręku MARYI Zwiáſtowaney zo-
 ſtáwione, ábyſmy od Niey, y przez Iey przyczynę
 nábywáć ich mogli. Ná co doſyc by mi ták rozu-
 miem ná próbę bylo przytoczyć ſłowá MARYI Pán-
 ny u Prowerbiáliſty Páńskiego mowiácej o ſobie:
Kto mię znaydzie, znaydzie życie, y czerpáć będzie zbá-
wienie od Pána. Kędy proſzę uważyć ſpoſob mowy
 ná uważenie iátwoſci, ktorá możemy otrzymáć ży-
 cie wſzelákie przez MARYÁ Pánnę, będzie czerpał:
 chcę mowić wyráźniey, z iáką iátwoſciá, kto czerpá

Prov. 8.
 ver. 35

wodę z obfitego źródła, każdemu wolnego, albo u-
pragniony mieć może kubek wody, tak łatwo każdy
człowiek wierny, znalazłszy MARYĄ, znajdzie y
życia iakiego pragnie.

*Cant. 7.
ver. 4.*

Szyję Oblubienicy przyrównaną znajduie do wie-
ży: *Szyja twoja, iako wieża sionowa.* Bernardinus Se-
nenfis z innemi Doktorami S. ten text Piśmá przypi-
suie Mátce Boskiej, y dáie tego przyczynę, mowiąc:
*Idko bowiem przez szyję, duchy żyjące rozptywają się
od głowy na całe ciało, tak przez Márya spływá ży-
cie na ludzi.* Dla tego słusznie powatpiewá Dámá-
scen S. Jeżeli ten człowiek żyw może bydz na świe-
cie, który nie żyie w protekcyi MARYI Pánny, który
do niey nie iest nabożny? słowá iego są, *nam zaś iá-
kim sposobem, może bydz życie żyjące jeżeli Maryi
nie mamy, z która byśmy przestawali.*

*Damasce-
nus.*

Dziwna to mowá Doktorá S. życie żyjące czy bo-
wiem może bydz ktore życie, ktore by nie było żyja-
ce, i zaśle żadne. Ale dla tego nazywá się Márya
Pánná życiem żyjącym ludzi, bo iest nie iako szpi-
żarnia duchow żyjących, ktore ciało nasze czerstwie-
ia, wzmágáia, y pośiláia do funkcyi żyjącego czło-
wieká odprawowania. Albo ráczey życiem żyja-
cym nazywá się M A R Y A, albowiem przez nią,
y od niey respirácyą czyniemy, ktorá iest nie ro-
wnie żywizną życia ákcyą. Ztąd *Andreas Cretensis*
nazywá Márya Pánnę: *Podpora życia.* *Chrisippus* ty-
tułue ją, *Skrzynia żywota.* Idiotá uczony mowi,
Márya

Ná Dzień Zwiášt: N. P. Máryi. 87

Márya ktorá się náuczycielka y mistrzynia morza tłumaczy, iest odetchnieniem człowieka, bo grzesznik przez nią oddychá.

Západł był ciężko ná zdrowiu Krol Ezechiáš; bo śmiertelnym pároxyzmem złożony: *Ægrotavit Ezechias usq; ad mortem.* Chorował Ezechiáš, aż do śmierci. W tym przychodzi do niego Izáiáš Prorok, y káže mu dyspozycyá czynić, iáko zá pewne máiacemu umrzeć: *Præcipe domui tuæ, morieris enim tu, & non viues.* Dysponuy dom twoy, umrzesz álbowiem ty, y żyć nie bédziesz. Ledwo co tę nowinę niepoćieszną, usłyszy Ezechiáš, plakać pocznie płaczem wielkim: *Flevit itaq; Ezechias fletu magno.* Odwrociwszy się od ludzi, modlić się goráco záchyná do Pána BOGA: *Obsecro Domine memento quæso, quomodo ambulaverim coram te in veritate, & in corde perfecto, & quod placitum est coram te, fecerim.* Ey Pánie pámiętay proszę, iákom postępował przed Tobá w prawdzie, y w sercu doskonałym, iáko czynilem co się Tobie podobáło. Teraz do Bogá, kiedy trwogá, teraz do modlitwy zábierać się, kiedy życia dálszego żadney nie mász nádziei: umrzesz ty y żyć nie bédziesz, á kiedy służyło zdrowie, kiedy siły czerstwe były, nie było żadnego nabozeństwa. Teraz ieno nayiáśnieysz Ezechiášu, pokaż potencyá twoię, ktoráś ućiemięzał Poddánym, teraz oświádcz powagę, władzá, dośtoyność, skárby z ktoremiś się nie dáwno chlubił przed cudzoziemskimi Posłami?

Nie mász

4. Reg.
2.

Nie málz z tego nic, iuż síly uftáia, puls uftępuje, życia nádziei nie málz, umierać nieuchybnie potrzeba *umrzeſz ty y życ nie będzieſz.* Nowo-zákonní Ezechiaſzowie, ktorzy teraz nád uboſzemi tak dokazuiecie, moc wálzę, fortuny, pieniądze pánowania &c. przekazuiecie, pátrzaýcie iáko umierać będziecie, iáko tam nic w tym punkcie nie będziecie umieli, tylko plákáć, ięczeć, ſtękáć, żalować, zá zle záżywane dobrodzieyſtwa Boſkich, zá ladáiáko przepędzone życie, ieżeli ieſzcze y do tego przyidzie, ieżeli przed pláczem, y ięczeniem dáý Boże pomocnym, śmierć naglá nie záskoczy.

Kiedy ſię tak upokorzył przed P. Bogiem Ezechiaſz, tak záraz miłoſierny BOG odmienia dekret śmierci, y przydáie mu życia piętnáſcie lat, y ná znak tego ná zegárze Acháſowym, odprowadził ná zad cień ná dzieſięć linij: *Et reduxit umbram Dominus per lineas, quibus jam ascenderat in horologium Achas decem lineis.* Y odprowadził cień Pan przez linie, przez ktore iuż był poſtąpił ná Zegárze Acháſa dzieſięć linij. Szczęſliwy to zapráwdę Zegar, ktory temu Krolowi iuż umierájacemu, zwiáſtował znak dłuſzego życia. Pokázuie ten zegar Aloíſius Novarinus, gdy mowi: *Rectè horologium Virgo Maria, ob probè dispositas affectuum & potentiarum rotas, quæ uniformiter in ea volvebantur, Pondera vero quibus hæ rotæ vertebantur, Virginis summa humilitas erat.* Náleżycie zegarem, ieſt MARYA Pánná dla dobrze

dobrze dysponowanych áffektow y potencji koł, które się w niey iednołtayne obracały. Wagi zaś ktoremi się te koła obracały, iest Pánieńská, naygłębsza pokora. Nie ieden Ezechiáš, ále cały naród ludzki śmiertelnie chorował, dla upadku pierwszych Rodziców, nie ieden z nas godzien był, nie tylko z życia natury y ślaski, ále y z życia chwały wieczney bydz wyrzucony, á że płacząc y ięcząc upokorzyliśmy się Stworcy BOGV, dla tego nie ná piętnáście lat, ále ná całą wieczność, przedłużonego życia odebraliśmy, zwiástowanie: *Smierci nie skoſtuje ná wieki*. A iákiz znak tego był? Znak pewny, znak wielki, który widział Ian S. w obiáwieniach: *Signum magnum apparuit in Celo*. Znak wielki pokazał się ná Niebie, nayczyśsza MARYA Pánná, znak nie omylający: *Descendit de Calis, & incarnatus est*. Z stąpił z Niebá, y kiedy przyiáł cień ciała nášego ná siebie, znak pewny dla nas życia wiecznego położył.

Miał Károl Piąty Cesarz, Zegarek w Sygnećie który nie biiąc, ále punkтуры czyniąc, dáwał znaki godzin. Klemens VIII. miał sobie ofiarowany Zegárek z tą inskrypcyą: *Semper prima, nunquam ultima*. Zawsze pierwsza, nigdy ośtátnia. Ludwik XIV. Krol Fráncuski, w záufznicy zegárek nośił. Kosztownieysz y nierownie mistyczny ten Zegar, MARYA, którą przy Wćieleniu w żywocie swoim Syná Boskiego, znak dowodny życia wiecznego przyniosła, z tad ją wychwalá Izáiasz: *Quàm pulchri super montes pedes,*

Isaia 52. annuntiantis bonum. Iák piękne ná gorách nogi zwiastującey dobro. Siedmdzieśiat czyta: *Sicut horologium super montes.* Iáko zegar ná gorách,

Humerus Krol, który z Syneńskiego Pánstwa Tátarow wypędził, y Krolem uczyniony został, pierworodnym Synom tych Hetmánów, zá których pomocą uwolnił Rzeczpospolitą, pozwolił, áby ná zelazney blasze była wyrażona tá wszystká historya uwolnionego Pánstwa, która ile razy prezentować będzie ná śmierć osadzony Krolowi, má wolnym od śmierci zostawać. Szczęśliwszy Portret Zwiastowanie, od Anioła MARYI, który ile razy winny śmierci człowiek prezentuje BOGV, znak życia odbiera.

*Prov. 8.
ver. 14.*

Chwali się mądrość Pánłká, że má wszystkie talenty w domu, do rzadzenia świata należące, radę dobrą, sprawiedliwość nieskażytełną, roztropność, y dzielność: *meum est consilium & æquitas, mea est prudentia & fortitudo.* Miásto tego słowá *æquitas* szkoła Hebrayłká czyta *subsistentia*. A co należy subsystencya do sprawiedliwości? Táka to jest mądrość światową, dáć stáncya Deputátowi w domu ubogiego, Zolnierzowi kwátérę náznaczyć, w domu sieroty, że uciekác musi od własności, możnieyszych ochronić, czy jest że to mądrość według BOGA? czy jest że to sumienny zdrowey rady postępek? Dam pokoy mądrości świeckiey, ále idę do Máryi Pánny, ktorey Osobę reprezentuje Mądrość Pánłká: *Meum est consilium.* Má radę dobrą o nas Mátká Bosłká, álbowiem się stárá

Ná Dzień Zwiášt. N. P. Máryi. 91

się stárá pilno, áby była podpora życia nászego, y subsystencya, iáko świádczy dowcipny Celáda: *Maria enim subsistentia est hominis, & humane vitæ fulcrum, firmissimè sustentans naturam hominis, ab agnata imbecillitate vergentis ad casum.* Márya bowiem iest subsystencya człowieká, y podpora życia ludzkiego; mocno bárdzo utrzymuiącą naturę ludzką, od przyrodzoney słabości, skłonney do upadku.

Chcąc Chrystus Łázárza do życia przywrocić; wzywá náprzód Máryi Mágdáleny do siebie: *Magister adest, & vocat Te.* Náuczyciel przyszedł, y woła cię: cóż zá potrzebá było wołać Máryi do wskrzeszenia Łázárza? álboż nie miał tyle mocy Chrystus, żeby go był sam wskrzesił od śmierci, y do życia przywrocił? dáie. rezolucyá Chryzolog Święty: *Vbi Martha confessa est Christum, mittitur ad Mariam, quia sine Maria, nec fugari mors poterat, nec vita poterat reparari: Veniat Maria, Materni Nominis bajula, vivat Lazarus.* Kędy Márta wyznála Chrystusa, posylá iá do Máryi, álbowiem bez Máryi, áni śmierć nie mogła bydz odpędzona, áni życie bez niey nie mogło bydz przywrocone, *niech przyidzie Marya, ktora Imię Mátki moiey nośi ná sobie, á tego momentu y śmierć ućiecze, y Łázárz do życia pierwsze go przywrocony zořtanie.*

Joan. 11.
ver. 28.

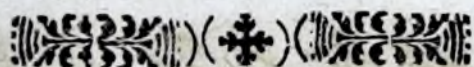
K O N K L U Z Y A.

CZásu pewnego drzewá obierały sobie Krolá, ále się ich wiele wymowiło, Oliwá dla tey przyczy-

ny, że nie może porzucić tłuściości swoiey: Figowe drzewo, że nie może odstąpić swoiey słodyczy, Win-
 ná máćicá, że swiego winá nie może odeyść; ná ostá-
 tek iedno z tych, przyimuie Krolewski chárakter ná
 siebie, y mowi do nich: *Si verè me Regem consti-
 tuitis, venite & sub umbra mea requiescite.* Iezeli
 mę prawdziwie Krolem postánáwiacie, podźćiesz y
 pod cieniem moim odpoczywaycie. Potrzebne nam
 iest życie troiákie, potrzebne nam życie natury, że-
 byśmy Pánu BOGV fluzyli, lego kochali, chwalili y
 potym żywot wieczny otrzymáli, potrzebne nam
 ište y życie łáski, bo bez łáski Boskiey nic czynić nie
 możemy dobrego, naypotrzebnieysze nam życie
 wieczney . Przyimuie to wszystko ná siebie,
 przy Zwiáńczeniu swoim, Nayświętłza M A R Y A
 Pánná: *Venite & sub umbra mea requiescite.* Podźćie,
 y pod cieniem Protekcyi moiey życie spráwuycie,
 dáie nam pewny znák tego życia, Wćielenie Syná Bo-
 skiego. Supplikuymyż Iey tedy pokornie, ábyśmy ży-
 iąc według Bogá, żyjąc w łásce Boskiey, życia wie-
 cznego nie uchybili: *Fiat mihi secundum Verbum tuum.*
 Niech mi się stánie według słowá twego.

A M E N.

KAZA-



K A Z A N I E

Ná Wielki CZWARTEK, *pro mandato.**Surgit à cena & ponit vestimenta sua. Deinde misit aquam in pelvim, & cepit lavare pedes Discipulorum.*

Joan. 13:

Kiedy się temu cudownemu przypátruie áktowi, nogi własným umywáiącego Pá- ná Vczniom, kiedy głębokość pokory Iego, y poniżenia się uważam, nie widzę słow podobnieyszych, których bym mógł záżyć, ná ten widok niezwyčajny, ná to we Izaiásza: *Obstupe- scite Celi super hoc, & portæ ejus desolamini vehemen- ter.* Bo czy nie iest że to cudowna sprawa? Pan słu- gom, Krol poddánym swoim, uniżoność oddáie! Bog człowiekowi, Stworzyciel stworzeniu swemu posłu- gę czyni, tak podła, tak pokorna, zádziwuycie się Niebá! Prawdá że cále życie Syná Boskiego, iedno ustáwiczne było upokorzenie, álbowskiem obrał sobie zá Oyczynę Miałsteczko Názarét, w Gálilei naypo- dleyzey kráinie, z ubogiej Mátki, w stáyni, w nędzy wielkiej się národził. Przez trzydzieści lat tak żył, iáko by go nie było ná świecie, będąc we wszystkim poddany Rodzicom swoim, dał się obrzezác y ochrzcić, iáko inni grzeszni, proste rybitwy sobie zá Vcznie obrał, przed Krolewstwem uciekał, cło iáko niewol- nik płacił, nie miał gdzieby skłonił głowę swoją:

M 3

Ale

Ale tá ákcya iedná w umywaniu nog, wszystkie pieczętuie. Coż to nam w tym oświadczyć chciał? Odp. Vczcie się ode mnie, żem iest éichy y pokorne-go sercá. Pozwólćie mi proszę P. M. Serc y myśli Wászych, á ia ie do świętey poprowadzę pokory.
Ad Majorem DEI Gloriam,

Matt. 11.

*Chrysoſt.
hom. 38.
in Matt.
11.*

TA cnotá, lubo się w wzgardzie siebie samego kochá, przecię iednak nie iest tak wzgárdzo-na y podlá, iáko o niey nie ktorzy źle rozumieia, ále má swoje wielkie zálecenie: Y owłzem iáko mowi S. Chryzoſtom. *Nihil altius humilitate, nihil depressius superbia.* Nic wyższego nie mász nád pokorę, nic niższego nád pychę.

Naprzod bowiem iest fundámentem wszystkich cnot. Ták mowi S. Cypryan: *Fundamentum sanctitatis, semper fuit humilitas, nec in Celo, stare potuit superba sublimitas.* Przyczyná tego iest, bo iáko pychá iest początkiem wszystkich grzechow, ták pokorá iest początkiem wszystkich cnot, y oná w przod wchodzi w duszę ieszcze przed wiárá, bo żeby kto wierzył, trzeba áby przez pokorę, poddawał rozum swoy pod rozśádek Kościoła Bożego, y dla tego mowi S. Augustyn: *Fides non est superborum, sed humilium.* Wiárá nie iest pyśnych, ále pokornych.

Pokorá iest Strożem wszystkich cnot, bo oná ie pod kluczem swoim chowá. S. Bázyli zowie iá skár-bem, w którym cnoty, iáko drogie kleynoty zachowa-ne bezpiecznie bywáia. Do káżdey inſzey cnoty, mo-
ze

że czárt mieć przystęp z swoią pokusą, sámá pokorá wolna iest od tego rozboyniká, bo wszystkie zdrady iego wyiáwiá. Y dla tego gdy S. Antoni widział świat pełen sídeł, á pytał się, Pánie kto się ustrzedz może tych sídeł? usłyszał głos, sámá pokorá uyść może: *Sola humilitas pertransit.*

Pokorá iest znakiem przeznáczenia do' Niebá, bo iáko Lucyfer iest: *Rex super omnes Filios superbia.* Iest Krolem nád wszystkiemi synámi pychy. Ták Chrystus iest Krolem, nád wszystkiemi pokornemi. Iáko Lucyfer y sam pragnał siedzieć wysoko, y swoich adherentow námáwiał, áby się wysoko wzbiiáli, ták Chrystus obrał sobie ostatnie mieysce, y do niego sługi swoje námáwia, mowiac: *Vsiadź ná ostatnim mieyscu.*

Job. 41

Pokorá iest Depozytem wielkich łask Boskich, bo iest owá niska doliná, ná ktorą wody Niebieskie spływáia, á ná págorkách, to iest ná fercách pysznych nie zostáwáia. Iáko w pieniach Sálomonowych mówi Duch S. o Chrystušie: *Ecce iste venit satiens in montibus, transfiliens colles.* O to ten przechodzi skáczac po gorach, przeskákuiac págorki. Bo Chrystus mijá z dárámi swoiemi ludzi wyniosłych, iáko pagorki. Co iáwniey wyráził S. Piotr. *Bog sprzeciwia się pysznym, á pokornym łaskę dáie.*

Cant. 2.

Petr. 5.

Pokorá oświeá rozum, pychá zaślepia. Ták mówi Duch S. *Gdzie będzie pychá, tam będzie y zelżywość, gdzie iest pokora, tam mądrość.* Przeto Pan Iezus

Iezus, dziękuje Oycu Przedwiecznemu, że mądrość swoją zakrył od ludzi, w swojej opinii mądrych, a obiadził ie małuczkim, to jest pokornym.

Pokorą podwyższa ludzi, a pychę poniża. Często w Ewangelij przypominá Chrystus mówiac: każdy kto się podwyższa, ponizon będzie, a kto się poniża, będzie podwyższon.

Ale osobliwej pokory zácność jest tá, że oná jest wielce uszláchciona przykładem Syná Bożego. Ten cnotę obrał sobie, y umiłował osobliwym sposobem Syn Boży, iáko mowi S Leo: *Prawdźiwá pokorę Pan Iezus, od żywota Mátki swojej, aż do śmierci Krzyżowej obrał sobie, y nas iey uczył.* A gdzież naybardziej tá się náuka wydała? przy ostatniej Wieczery, y przy mecie lego, kiedy się porzucił pod nogi ludászą zdraycy, w umywaniu nog.

Ten Pan, który był prawdźiwym á jednorodzonym Synem Bożym! ten który przyszedł od BOGA y wracał się do niego, ten w ktorego ręká Oćiec położył wszystko Niebo, ziemię, piekło, żywot, śmierć, Anioły, ludzi, stany, ná koniec wszystkie á wszystkie rzeczy. Ten który był w tak wielkim Májeście, był tak wielkim w pokorze, że áni dla wielkości możności swojej, wzgardził tą sprawá nog umywania, áni dla bliskości śmierci swojej, zapomniał tego áktu pokory: áni dla wyśokości swego Májestátu, zbronił się unizyc do takiey posługi, którą jest jedna z nayniższych z naypodlejszych ktore nam zwykli studzy

nási

náši czynić. Y dla tego iáko sługá zdiał odżienie swoje, y przepasał się y wlał wody w miednicę, y sam swemi włásnymi rękami onemi, ktore stworzyły Niebiosá, onemi w których Oćiec Niebieski położył był wszystkie rzeczy, poczał umywać nogi ubogich rybaków, á co náywiększa nogi naygorzszego ze wszystkich ludzi niecnoty, nogi zdrayce swego, ktory go miał przedać.

O nieznmierna dobroći! o naywyższa miłości! o niewymowna niiskości Syná Bożego. Kto by się nie zadziwił? ktoby się nie zadumiał? widząc Stworzyciela światá, roskosz y chwałę Aniołów, Krolá Niebá y ziemi, Páná wszechstworzonych rzeczy, upadłego u nog podłych ludzi, á co podziwienią godniejszy, u nog ludászowych. Nie miał dosyć ná tym że stąpił z Niebá, y stał się człowiekiem, ále chciał się unżyć ieszcze więcey, iáko Ápostoł mowi: *Vpokorzywszy się y wyni-* Philip. 2.
szczywszy się obyczaiem takim, że będąc w postaci Bo-
żey, przyiát ná się nietylko człowiecza, ále y słu-
bnica postać, czyniac postugę słuźebnikom własná.

Dziwował się on Fáryzeusz, ktory Chrystusa ná obiad był zaprosił, że dopuścił nog swoich dotykać grzeszney Niewieście, mając to zá rzecz niegodną, á Prorokowi nieprzystoyną. Ale o Fáryzeuszu! iezeli ty mász zá rzecz tak niegodną, że ten Prorok dopuszcza dotykać nog swoich tey grzeszney Niewieście, á coż byś rzekł, żebyś wierzył, że ten Prorok iest Bogiem? A iesli byś się temu bardzo

N

dziwować

dziwować musiał, powiedz że mi dopiero, cobyś czynił, gdybyś wierząc, że ten Pan jest Bogiem, (: iakoż jest prawdziwie :) widziałbyś że nie tylko dopuszczał grzesznym sobie nog dotykać : ale że on sam upadłszy na ziemię, umywał nogi grzesznych ludzi, iakoż daleko większa jest Bog niż Prorok ? a iako więcej jest umywać cudze nogi, niż się dać swoich dotykać. O iakoż byś się był dopiero zdziwować, a prawie zdumieć musiał, żebyś to był wiedział, a wierzył co my dziś wierzymy. Trzymam tak, że y sami Aniołowie stali zdumiewawszy się patrząc na taką wielką, a ostatnią pokorę Syna Bożego.

O Błogosławieni Apostołowie, iakoż wy nie zdrżycie, widząc taką głęboką pokorę Páná, a Mistrza swojego. Piotrze co czynisz? y pozwolisz ty, żeby Pan Máiestátu nogi twoje umywał? Zdziwiwszy się a zdumiawszy Piotr S. a widząc Páná swego przed sobą klęczącego, począł do Chrystusa mówić. Ty mnie masz me nogi umywać? A zaś Ty nie jesteś Syn BOGA żywego? A zaś Ty nie jesteś Stworzyciel świata? piękności Niebá? rolnik Aniołow, lekarstwo ludzi? iásność chwały Oycowskiej? a więc Ty mnie chcesz nogi umywać? Ty Pánie tak wysokiego Máiestátu y chwały, chcesz wyrządzać posługę tak wielkiej miłości? Ty któryś fundował nam swoich gruntách ziemię, y przyodziałeś ją takimi dziwami: Ty który zawierasz świat w ręce swojej, obracałś Niebiosá, gruntuiesz ziemię, dzielisz wody, rozrządzaś

dzáš czásy, stósuiesz biegi przyrodzone, ubłogostí-
wiáš Anioły, spráwuiesz ludzi, y mądrością swoią
kieruiesz, y miárkuiesz wszytkie rzeczy? Ty mnie nogi
umywaé mász? mnie? którym iest człowiek śmiertel-
ny, káwałek ziemi y popiołu, státek lkażenia, stwo-
rzenie pełne márności, nieumiejętności, á co iest nád
wszytkę nędzę, którym iest pełen grzechow. A tak
spuść moy Pánie, zday ná slugi tę posługę, polož to
prześcierádló, á oblecz się w száty swoje, á usiądź ná
mieyscu swoim Nic nie wymogłá perswazyá Piotrá
ná Chrystušie, złożył száty z siebie, przepasał się, ná-
lał wody ná miednicę, y umywał nogi ucznióm swoim:
O wielká nie wdzięczności, á nie bączności rodzaju
ludzkiego! BOG odrzucá od siebie wszytkie pry-
waty, áby człowiekowi służył: á człowiek ich od-
rzucić nie che, áby BOGV służył. Ieśli się Niebo tak
schylá do ziemi, á czemuż się ziemia nie schyli do
Niebá. Ieżeli naywyższy Májestat, zniza się do nę-
dzy ludzkiey, czemuż &c.

K O N K L U Z Y A.

STań tu winny tak wielkiego Kryminálu człowie-
cze, potomku Lucypera, przed upokorzonym u
nog Vczniow swoich Chrystusem. Stáwcie się tu,
wszytkie własności, przymioty człowieká, natury,
láski, fortuny, stáńcie urody, piękności, mocy, síly,
męstwá, dostátki, umiejętności, dowćipy, cerebella,
z ktorych się pychá rodzić zwyklá. Stáw się przed Pá-
ną pokor.

ná pokornego wſzystko plemie fámilij, ktore z tey
 przekłētey Mátki pochodziſz, pogardy, kontempry,
 poſtpozycye, lekkie ważenia Boſkich y ludzkich rze-
 czy. Stańcie ámbicye honorow, godnoſci, prece-
 dencyi, obſerwancyi nieſuſzney, tytułow podchle-
 bnych. Stańcie pretenſye czci, ſławy, ukłonow, ádo-
 rácyi, uzurpácye nieſuſzne, dyſtynkcyi, excepcyi,
 prerogátywy, wolnoſci. Stańcie wyſokie o ſobie ſa-
 mym opinie, rozumienia, imáginácye, honory,
 prágniēnia eſtymácyi, chluby, próżney chwały,
 powagi. Stańcie preſumpcye, upory, ſymulácye,
 imprezy nie podobne, hardoſci, obłudy, zuchwalſtwa,
 ſmiałoſci, nádętoſci. Stánawſzy, ták przed Zbáwi-
 cielem pokornym, przypátrźcie ſię lego pokorze y
 uniżonoſci, y upokorźcie ſię pátrząc ná lego ták niſką
 poſługę, oczy ſpuſzczone, ręce złożone, cichoſć, ſkro-
 mnoſć. Oto mnie máſz nayspokornieyſzy Zbáwicie-
 lu, lepiánkę prawdziwą rak Twoich, proch y popioł
 ziemi, ſyná gniewu, náczynie nieprawoſci, ſtek plu-
 gáſtwa. Wyznáię hárdoſć głupſtwa moiego, żemto
 ſobie przynáwał, czym nie ieſtem, á nie uważálem
 tego czym ieſtem. Przywłáſzczałem ſobie, co nie-
 powinno, á nie brálem przed ſię, co było powinno po-
 dłoſci moiey. Załuię tego ſerdecznie IEZV moy.
 Wyrzekam ſię ná potym wſzytkiego tego, czego mnie
 wſtyd przed Tobá. Vpokárzam ſię, y ná dowód rzu-
 cám pod nogi Twoje, ſerce y głowę moię ſkruſzone y
 upokorzone, przyimij mię náwráćaiącego ſię do ſiebie
 utwierdź

utwierdzi w máłym rozumieniu o sobie, żebym ząwſze
pokornie myſlił, mówił, y czynił, ábym zápychę
moję, ná wieki nie zoſtał poniżony. Amen.

K A Z A N I E
NA WIELKI PIĄTEK.

Egredimini Filie Sion & videte Regem.

Cant. 3.
II.



Wynidźcie duſze Chrzeſciáńskie, duſze
wierne BOGV, duſze Zbáwicielá ſwiátá
kocháiące, wynidźcie mowie z tych myſli
wesołych, ſwiátowych, krotofilámi nikcze-
mnemi, próżnoſciámi záprzátzionych, wynidźcie z
imaginácyi ućiech, wygod, ciáſá, roſkoſzy, wczáſow,
delicyi, y pieſzczot zmyſłow, wynidźcie z áprehenſyi
próžney chwaſy, honorow, pompy, powági, eſtymácyi
wielmożnych tytułow, wynidźcie z pretenſyi ſławy,
wielkiego mienia, czći, uſzánowánia, przyiaźni, ko-
chánia, y záchowánia dobrego ſáſiedzkiego, wynidź-
cie z obligácyi reſpektow, faworow, obietnic, deklá-
rácyi, obſerwancyi, przymilenia bráterſkiego,
wynidźcie ze wſzyſtkich chęci, chćiwoſci, chuci,
korzyſci, bogaćtw, doſtátkow, zárobkow, pożytkow
wáſzych, wynidźcie proſzę ze wſzyſtkiego co konten-
tuie ſerce, co náſycá áppetyt, co woli zádoſyc czyni;
á zbiegaycie ſię ná to teátrum publiczne, ná to miey-
ſce cudow wielkich, ná gorę kálwáryi, y pátrząycie

serdeczym okiem, pątrząć żywo, pątrząć uśilną
 kompąssyą, pątrząć rzewliwemi zalewając się
 łzami, ięząc y łkając gorzko, pątrząć mówię
 ną tę feralną trągedyą ną ten okropny y nie słyhą-
 ny ną świecie widok, ną który się sami Aniołowie
 we łzy rozplywają: *Angeli pacis amare flebant.*
 Krają się ząłłony Kościelne; ćmi się Słońce, ziemią
 się trzęsie, łkały się y opoki padają, umarli z grobow
 łwych wychodzą ną dziwowisko, wszystkie ele-
 menta ubolewają, cały świat w zamieszaniu żało-
 bnemi okrywają się ćieniami: *Tenebrae factae sunt, per
 universam terram.* Pątrząć szczerze dusze Chrze-
 ściąńskie, co się to tu dzieie, o to rądość Aniołow w
 smutku, błogoflawionych duchow wesele w trenách,
 poćiechą światą całego w żalu, łkarb Bofłwą ząprze-
 dány, niewinność olkárzoną y potępioną, łprawie-
 dliwość ofądzoną y potępioną, wyraźniey powiem
 Pan nąsz, Krol nąsz, Zbąwiciel nąsz okrutnie ząmor-
 dowány między dwiema łotrąmi, ách żalu nieznofny,
 ną zelżywym łrzyżu umierą. Obroćcie się w opoki
 łercą ludzkie, żebyście się przy tey trągedyi z innemi
 opokąmi z boleści krajały, obroćcie się w rzeki
 zrzenice, żebyście grzechy ząbijające łezusą zátopiły.
 Ia widok ten oczom wálzym reprezentowác, y tych
 ktorzy są *rursum crucifigentes Filium Dei*, iąko Páwel
 S. mowi, ną scenę wyprowadzę, y do kompąssyi pobu-
 dzać zechcę, co kolwiek powiem, niech to będzie ną
 łolgę boleści, łtoiącey pod Łrzyżem Mátce MARYI
 Pánnie, nam ną duchowne zbudowánie. Wwazał

Uważał tę Propozycyą dawniey przedemną Málá-
chiász Prorok, kiedy się pytał, ieżeli człowiek ro-
zumny może się ośmielić y odważyć ná tę zbrodnią,
zuchwalstwo, występki nie slychány, żeby Boga swo-
iego ukrzyżował: *Si affiget homo Deum?* Pagninus
czytá: *Si fraudabit homo Deum suum.* Nie trzebá o
tym by najmiey wątpić, ieżeli człowiek może zdrá-
dzić Pána BOGA swojego, bo się to w samey rzeczy
codziennie praktykuje. Zdradzá nie iáko człowiek
Pána BOGA swojego w ten czas, kiedy leniwo, ospale,
nie ochotnie postępuje w usługach iego, w powinno-
ściach Chrześciańskich, w Paćierza mowieniu, w Mo-
dlitwach, w slychaniu Mszy S. w oddawaniu Ofiár,
Dzieśięcin Pánu BOGV, y Kościołowi iego, dla tego
wyklina tákich Ieremiász: *Maledictus, qui facit opus*
Dei negligenter. Przeklęty kto robi, odprawuie sprá-
wę Boską niedbale, á według wersyi 70. *fraudulenter*
ná oszukanie, zdradziecko. Zdradziecko postępuje
z Bogiem ten, który obiecuie poprawę życia przy spo-
wiedzi, áby się zbył Spowiedniká, y surowey uszedł
pokuty, á potym do dawnego nálogu wracá się dobro-
wolnie. Zdradziecko z Bogiem postępuje ten, który
poki w smutku, w przygodách, utrąpieniu, nieszczę-
ściu, przeciwności iákiey zostáie, wiele czyni obietnic
Pánu Bogu, śluby stánowi rozmaíte, obliguie się wy-
pełnić posty, iásmużny, pielgrzymowania ná mieyscá
Święte, iákże wynidzie z owey trudności, z biedy,
paroxyzmu, áż on áni pomyśli o tym co obiecał Pá-
nu Bogu

Mat. 4.

Jer. 48.

nu Bogu. Zdrádziecko z Bogiem postępuje ten, który młode y kwitnące lata obraca ná swywole, rospuſty, zbytki, w zgrzybiáłym wieku, dopiero ſię nierychło bierze do cnoty, dopiero w ten czas grzechy opuszcza, kiedy grzeſzyć przez nieſpoſobnoſć wieku nie może: *Fraudabit homo Deum*. Vatablus czyta *ſi ſpoliabit homo Deum*. Y tego może dokazać człowiek że złupi, odrze, ogołoci Bogá, kiedy ubogiego złupi, zedrze, y oſtátnią wydrze mu odzieżá, takim álbowiem powiedział Chryſtus: *Quod uni ex minimis meis fecistis, mihi fecistis*. Oszukać ukrzywdzić ubogiego, ieſt ſamego odzierać Chryſtuſa. *Spoliabit homo Deum ſuum*. Syrus czyta: *numquid opprimit homo Deum ſuum*. Y opreſſya Sercu Boſkiemu bydz może uczyniona od człowieka, ile w grzechach przeciwno Prawom Boſkim wykraczaiącego, bo mamy w Piſmie że *tactus dolore cordis intrinsecus*, iákoby opreſſya Sercá (że tak po ludzku rzekę) cierpiá, kiedy ná náſze pátrzy nieprawoſci, Arábicus czyta: *Perdet homo Deum ſuum*. Zgubi człowiek BOGA ſwoiego. Oy záprawdę zgubi, zabiye, ſtráci, kiedy wolno bez wſtydu grzeſzy; toć przez Proroká wyznáie: *Propter scelus populi mei percussi eum*. Siedmdzieſiat czyta *ab iniquitatibus populi mei ductus eſt ad mortem*. Od nieprawoſci ludu moiego, prowadzony ieſt ná ſmierć. Alboż nieprzybiáia do Krzyża rak IEZVSOWYCH ſakomcy, ſu piezcy y wydziercy cudzey pracy, cudzego dobra? Alboż nieprzybiáia do Krzyża, nog Iezuſowych? owi

táncezni-

Nat. 25.

Iſaia 33.

tánecnicy, roskofniczkwie, swywolna młodź, iákich ślady pokazuje Mędrzec: *Venite fruamur bonis, nullum pratum fit, quod non pratereat luxuria nostra.*

Czy nie przebił Sercá Iezusowego owi ámoráci, zówiętość w sercu chowájący, do zgody, iedności, y miłości Chrześciańskiej, nie chcący się uporczywie náksłonić.

Czy nie zádáia męki Ciáfu IEZVSOWEMV, wygody ciáfa, y zmyslności szukájący? czy nie poia zółcia Pána IEZVSA? owi pijánice, opoie, ktorzy od trunkow ustáwicznych, gardła nie osulza.

Krzyżuią y ci P. Iezusa, ktorzy zákámiáli w grzechach, do poprawy życia nie biorą się. Krzyżuią y ci, ktorzy dni Świętych nie święcą. Rodzice, ktorzy ćwiczenia Chrześciańskiego dzieciom nie dáia. Pánowie, Gospodárze, Zwierzchności, Przełożenstwa, ktorzy zgorżenia, obrazy Boskiej, w domu nie bronia, nie przestrzegáia. Dzieci, ktorzy Oycá y Mátki nie szánuią, ktorzy krádzieżą y łupieństwem żyia &c. Krzyżuią pyszni, zazdrośni, w służbie Boskiej leniwi.

Co że tak prawdźiwie jest, stáwá przy tym Doktor Anielski Tomáš S. *Peccator quantum est in se, dat occasionem ut iterum crucifigatur Christus, & sic contumelia fit Christo.* Grzeszący ile z niego jest, dáie okkázý, áżeby znowu był ukrzyżowany Chrystus, y tak zelżywość się dzieie Chrystusowi Pánu. Stáwá przy tey prawdzie sam Chrystus przez Psalmistę mówiąc: *Super dolorem vulnerum meorum addiderunt.*

Raz mię z bolem niezmiernym ná Krzyż wbiłá Synagogá, ále grzeszacy, ále występni ludzie, nieprawościámi swoiemi gorzey odnawiaia Rány moje, y nowego bolu przyczyniaia. Stáwá w tey sprawie Augustyn S. ktory Chrystusowa ná sobie reprezentuiac Osobę tak się żaluie: *Cur me graviore criminum tuorum Cruce, quam illa in qua olim pependeram afflixisti?* Czemuz mię cięższym zbrodni twoich krzyżem, á nizeli támten był, ná którymem przed tym wisiał udręczył: *Gravior apud me peccatorum tuorum crux, in qua invitatus pendeo, quam illa, in quam tui misertus ascendi.* Cięższy mi grzechow twoich krzyż, ná którym poniewolnie wiszę, á nizeli támten, ná który, zmiłowawszy się nád tobą, wstąpiłem.

Pokázał się Kátárcynie Seneńskiey Pan IEZVS wszystkie Krwia spluszczały, od stop aż do głowy zraniony wszystkie, kiedy się pyta, coby zhaczyłá tá krew świeża, y rány otwarte po całym cieie, ktore nie dawno tak piękne widziała, uslyszy głos: *Hæc fecerunt peccata hominum.*

Kiedy Mánilius Pátriciusz Rzymłki, przez iedną nienáwiść Emiliusza nieprzyiáciela swego, do Senátu był odniesiony, zá co też y ná śmierć osadzony, gdy go iuz ná mieysce śmierci prowadzono, przechodząc mimoCapitolium, gdzie on Káwáler swoją dzielnością Fráncuzow odpędził, y ná głowę poraził, zástánowił się z umysłu, y ręká ná toż Capitolium skázawszy, tak mowil do Rzymian: *Ausine estis? Iudices Romani*
Mani-

Manilium condemnare, qui pro salute Patriae paratus fuit mori: Smieliżście Sędziowie Rzymscy Mániliusza ná śmierć potępić, który dla zdrowia Oyczyzny gotow był umierać, którą iego perora porużeni, przypominájac sobie dobroczynności iego, Oyczyźnie uczynioną, Dekret skálowali, życiem y wolnością dárowáwszy go,

O iák do wielu peroruia millionowe dobrodziejstwa Boskie, dáry láski náaturalne, y nád przyrodzone, wytyká włásne sumnienie ták wiele faworow od Pána Zbáwiciela doznáných, á przecię tego wyiednać nie-może, żeby go nie krzyżowáli, nie zábiali, życiem dárowali, *rursum crucifigentes*. Ale któż przecię ośbliwie krzyżuie Pána IEZVSA? chcecie żebym go wydał? publikuie go Bernard S. który zápátruiać się ná Pilátá ręce umywáiącego, ták mowi: *Frustra manus lavas Pilate, quotquot sumus causa Deicidii sumus*. Dármo ręce umywálz Pilácie, ile nas iest, wszyscy tego zaboystwa przyczyna iesteśmy.

Konstans Cesarz, zábiwšy Brátá swego Teodozyusza Dyákoná, w táką potym bojaźń wpadł, że uciekał po Sycyliách, Hiberniach, y innych krainách, zá-bity álbowiem Brat, wszędy, gdzie się obrocił, chodził zá nim, kielich pełny krwi trzymájac w ręku, y nią częstuiac go. *Bibe frater*, pij Brácie. Niech mi się godzi tych słow záżyć ná wyrażenie srogości śmierci Zbáwiciela nášzego. Byłem ja záboycą Pána moiego, kiedym Go nie kochał z całego serca, ze wszyst-

kiedy dłużej ze wszystkich sił moich, iako mi w Przykázaniu náznaczył, prawdá; ále y ty pomagałeś zabijać, kiedyś to serce, któreś był Stworcy BOGV powinien, w próżnościach y márnościach zátopił, záczyń, *Bibe frater quot quot sumus causa Deicidii sumus*. Pijże teraz brácie tę krew, którąś razem ze mną rozlewał. Byłem ja przyczyną zabicia Páná moiego, kiedyś mu leniwie y ospále służył, nie táj, ále ty to samo, y gorzej czyniłeś, kiedyś cále służyć mu nie chćiał: *Ego dixi non serviam*, kiedyś zbrodniámi publicznemi, zgorńzeniem, zbytkámi rozmáitemi profanował Swięta y Vroczyśności lego, któreś powinien był solennie obchodzić *Bibe frater, causa Deicidii sumus*. Pijże brácie tę krew, ktoreyeśmy rozlewać pomágał. Byłem ja okázýa wylania krwi Páná moiego, kiedyś ciału, y zmyślności dogadzał, kiedyś wygod nie słuźnych szukał, nie przeczę, ále y ty to samo, y co gorzszego robił, kiedyś żył tak iák owi: *Quorum Deus venter est. Bibe frater, causa Deicidii sumus*. Byłem ja przyczyną śmierci Páná moiego, kiedy w rzeczách przeciwnych nie zgadzałem się z wolą Boską, dyspozycyi lego, głupie, y uporczywie sprzeciwiałem się, wyznáję, ále y ty nie mniej, kiedyś w podobnych terminách położony, mruczał, szemrał y bluźnił, záczyń *Bibe frater, causa Deicidii sumus*. Byłem ja przyczyną krwi wylania Iezusowey, kiedyś powołaniu memu nie czynił zádółyć, ále y ty byłeś, kiedyś chárakter Chrześćjáńskiego człowieka zdeptał,

zdeptał, Obraz TROYCY Świętey zelzył, skálał ná
sobie *Bibe frater, causa Decidii sumus &c.*

Przebog coż to iest? iákież sercá w nas? kámienne
opoczyłte, że się ná tę nie ludzkość nie wzdrygámy,
że się táka nie brzydźiemy frogsócią, że się nie lękámy!

Cyber nie iáki złoczyńcá przekupiony, áby
był zabił Máryusza W. Hetmána, tylko co z tą impre-
zą wniǳie do námiotu, w którym spoczywał, uslylzy
głos stráśzny: *Tune homo, Marium necare audes?* Tyż
to człowiecze ważył się Márusza zabiáć? którym
głosem przestráśzony uciekł, wołáiąc: *Non possum
occidere Marium.* Nie mogę zabiáć Máryusza, nie
mogę, *non possum.* Y tyż to człowiecze, któryś iest
proch y popiół, śmiesz się porywác ná Páná? ty, któryś
powinien życie, zdorwie, iestestwo, któremu powinie-
neś stworzenie, odkupienie, y wszystko co masz, tego
Páná, ktorego Niebo, ziemia, y wszystkie kreáтуры,
ktory Cię w proch w tym punkcie obroćić może, kto-
ry má tak wiele Woyłká, iák wiele Aniołow, pioru-
now, &c. mów ráczey *non possum occidere Christum,
non possum.*

Kápián ieden zabitý niewinnie, po śmierci cho-
dzác zá swoiemi Zabóycámi bez przestánku wołał:
Cur me occidistis, qui Animas vestras diligebam?
Czemużeście mię zabili, którym Dusze wásze kochał.
Woła nie raz Chrystus z Krzyża do grzeszácych: *Cur
me occidistis.* Grzeszniku czemuż mię morduielz,
czego mię zabiáasz, którym Cię ukochał, y dla miłości

twoiey z Niebá zstąpiem. Wnośi zá Chrystusem
 supplikę Łotr razem ukrzyżowány: *Nos quidem digna
 factis percipimus, hic autem quid mali fecit.* My w
 prawdzie słuszną karę odbieramy zá grzechy, ále ten
 co złego uczynił, á ty jeszcze zuchwale wołasze ile
 razy grzeszysz: *Tolle, crucifige, rursus crucifigentes
 Christum.* M. Aquilius w Senácie oskárżony, wziął
 sobie zá Pátrona głównego Orátora M. Antoniusza,
 który stáwając w iego sprawie, gdy widzi że Sędzio
 wie, żadnemi rácyami nie dáją się do łaskáwości ná-
 kłonić, przywoławszy oskárżonego Akwiliusza, w o-
 czách całego Senátu (rozerwie ná nim suknię, y po-
 káże pierśi iego) bliznami popiátnowane, rány, które
 zá Oyczyznę poniósł, y tak mowę ma: *Si mea verba
 Patres conscripti vos movere haftenus non potuerunt,
 ut huic reo patrocinareremini; moveant saltem cicatri-
 ces vulnerum, quæ pro Patria sustinuit.* Iezeli was
 Pánowie moi, słowá moje dotąd poruszyć nie mogły,
 żebyście temu winnemu, pátronowali, niech przynay-
 mniej poruszą blizny ran iego, które dla Oyczyzny
 wytrzymał. Ktorá ákcya y mowa, tak poruszył Sę-
 dziów, y cały Senat, że go życiem dárowáli. Iak
 skutecznie perorował zá winnym Akwiliuszem Anto-
 nius Pátron, tak Augustyn S. zá niewinnym Iezusem
 żarliwie się domawia: *Ecce hominem, quem crucifixi-
 stis, ecce Deum & hominem, in quem credere nolulistis,
 videtis vulnera, quæ inflixistis, agnoscitis latus quod
 pupugistis, quoniam per vos, & prppter vos, apertum
 est, nec*

August,

est, nec tamen intrare voluistis. Oto człowiek, któregoście ukrzyżowali! Oto Bog y człowiek, w któregoście wierzyć nie chcieli, widziacie rany, któreście mu zadali, poznaycie Bok, któryście przebili, albo-
wiem przez was, y dla was otworzony iest, á postá-
remu nie chcieliście wnić. Głuchym iednak tę in-
stancyą zákamiály grzesznik odrzucá uchem, y upá-
miętáć się żadnym sposobem nie che. O dzikości
sercá nie zmierna, o niewdzięczności niepojęta! *rursum
crucifigentes.*

Kiedy Iuliusza Cesarza zabiiáno, nic więcey nie
mowił, ná pokázanie niewinności swoiey, tylko te
słowá: *Quid ego ad nisi? quem occidi?* Cożem złego
popelnil? kogom zabił? Domáwiá się umieráacy ná
Krzyżu w ciężkich boleściach Zbáwiciel Chrystus, y
wolá ostátnim głosem ná ciebie grzeszniku: *Popule
meus, quid feci tibi, aut in quo molestus fui, responde
mibi?* Ludu moy cożem ci uczynil, albo w czym
byłem ci przykrym. Iákoby mowił obłzerniey: *Popule
meus quid feci tibi?* Iam cię karmił mánną ná
puszczy przez 40. lat, á ty mnie żołącá y ostem
poisz: *Popule meus quid feci tibi?* Iam cię uwolnił
z niewoli Egypłskiey, z rak tyránów y prześládowncow
twoich, á ty mnie zwiázanego oddáiesz w ręce Xia-
żat, y Arcy-káplánów Zydowskich. *Popule meus quid
feci tibi?* Iam ci otworzył morze, żebyś zdrowo
uszedł niebepieczentwá, á ty otworzyłeś mi Bok
y Serce. *Popule meus quid feci tibi?* Iam tobie dał

Berło

berło Krolewskie, y postanowiłem cię ludem wybranym, á ty cierniową koroną otoczyłeś Głowę moję. *Popule meus, quid feci tibi.* Jam cię wywyższył, tak wiele, y tak niezmiernych nadałem ci łask, dárow, Dobrodzieystw, różnemi czasy, á tyś mię nákrzyżowey szubienicy między Łotrąmi zawieśił.

Pozgorzałey Troi, płynąc do Włoskiego kráiu Eneász, wyśiadłszy ná ląd, poszedł dla wyrabiania drzewá ná opał w chrośty, zátanie w jedno drzewo żelazem, aż krew wypłynie, y głos żałosny odezwie się; *Quid miserum Aenea laceras, jam parce sepulto.* Czemuż Eneászu mnie nędznego káliczysz, day pokoy umárlemu, bo ja jestem Polidor. Śmierć lezułowá woła, woła ná nas, umarł iuż, pogrzebiony iuż, cierpiący Zbáwiciel, czegoż ielzcze mordujesz go grzeszniku? *jam parce sepulto.* Jużęści się dosyć ná nim nábroił, dosyć iuż nádokázywał, dosyć ran, y kátowni zádałeś, dosyć námęczyłeś, tak wiele y tak długo grzesząc y obrażając Go, *jam parce sepulto.* Niech má pokoy, niech má odpoczynek od ciebie, obżaluy ráczey winy twoie, y popraw życia.

K O N K L U Z Y A.

O Naywyższy, naygodniejszy, nayświętszy Pánie y BOZE moy Sędzio Spráwiedliwy, oto wyznáię przed Tobą, przed Niebem, y ziemią, y przed wśzystkiemi stworzeniami grzech moy, zem był przyczyną śmierci Syná twoiego, á Bogá moiego IĘZYSA Chrystusa, byłem winą zátracenia tego, Zgrzeszyłem

Zgrzeszyłem o BOZE moy przeciw godności Two-
iey, dla ktorey powinienem Cię był nądewszystko
poważać. Przeciwno dobroci Twoiey, którą się wyle-
wać przeciwno mnie nigdy nie ustaie. Przeciwno mi-
łości Twoiey, którą mię znośi y cierpi litościwie.
Zgrzeszyłem przeciwno Tobie Bogu, Pánu, Oycu,
Krolowi, Stworcy, Rządcy, Sędziemu, Pasterzowi,
Dobrodzieiowi mojemu. Zgrzeszyłem w nacyyst-
szych Oczách Twoich, bez wstydnie, złościwie, upor-
nie, dáiac okázya do krzyżowania Syná Boskiego,
Zgrzeszyłem przeciwno Iáskom Twoim, ktoremim
gardził, przeciwno światłom zbáwiennym, ktorem w so-
bie zátłumiał. Vznáię się bydz winnym pieklá, y wie-
czney kary. Ach iáko mi tego žal, zem obrażał okrutná
nie wdzięcznością Stworcę mego, y nie lekko kátował
Serce, iuż raz ciężko zbolálego ná Krzyżu Odkupi-
ciela moiego, zem ciężey Longina zákrwáwiál ie, kto
mi dá lat millionem do pokuty, kto wyćiśnie krynice
z oczu moich, lez niewyczerpánych wiecznością.
Kto mi przydá tyśiac sere do iednego, á nákáże wly-
stkim chęćiom, y síłom moim, žal niezmierny, obrzy-
dzenie zbrodni moich. Ty sam zboláły ná Krzyżu, zrań
serce moje, wszák to cierpieć powinienem y więcej
sto krotnie nád to, coś Ty zá mnie w niewinności
ućierpiál. Oto w oczách zgromáduzonego ludu y
Aniołow, wypryśięgam się tego wszystkiego, co by
mogło bydz okázya do odnowienia Męki Twoiey,
coby cię mogło iákożkolwiek umártwić. Stanowię

odtąd żadnym ná potym grzechem nie obrażać Cię,
Páná moiego, odtąd w sprawách, moich myśla, y
sercem, y usty ponawiać. Niech żyie IEZVS, niech
życie IEZVS, teraz y ná wieki. Amen.

K A Z A N I E
N A U R O C Z Y S T O S C
Z M A R T W Y C H W S T A N I A
C H R Y S T U S O W E G O

*Hec dies quam fecit Dominus, exultemus, & lete-
mur in Ea. Psal. 127.*

Miedzy wszystkiemi Roku całego dniami,
dzień dziśieyszy Zmártwychwstania,
CHRYSTUSOWEGO, naygodnieyszy, nay
chwalebnieyszy, Nayświętłszy. Tę mu
pochwałę dáie Grzegorz z Názyanzenu, kiedy go
tytułuie: *Omnium dierum maximum*, gdy go nád
wszystkie Vroczystości, y Święta przekłada: *Hec
nobis festivitatum festivitas, & celebritatum celebri-
tas, tantò ceteris omnibus superior, quantò Sol stellas
antecellit.* Tę mu zácność, y wybor przyznáie Augu-
styn S. gdy mowi, *Sicut Maria Virgo, Mater Do-
mini, inter omnes mulieres principatum tenet, ita &
inter ceteros dies hac, omnium dierum Mater est.* Iáko
MARYA Pánna Mátká Boská między wszystkiemi
Niewiástami pierwłzy honor má, tak y między
inżemi

Greg. O.
rat. 2.
in Pasch.

Aug.
serm. 136.
Trac. 3.
in Joan.

Ná Dzień Zmártwych: Chrystusowego. 115

inżemi dniańi, ten dzień, wszystkich dni, Mátką iest. Albowiem (iáko tenże S. Augustyn náuczá) między wszystkimi wybornemi dziełámi samego Chrystusa, ktore czynił, dlá zbáwienia nášzego, w pośrzodku dzieł, dzieło dnia dżisieyszego, przednie mieysce bierze, przed innemi, y dáleko większą má chwałę, splendor, y obszernieyszą weselenia się y rádości przyczynę. Co kiedy ták iest, toć przy ták wielkim dniu, przy tak znakomitey dnia Vroczystości nášzey, nie náleży się smućić nikomu, ále weselić z Chrystusem káżdemu przystoi. Dzień álbowiem ten, wszystkich żyjących sercá, y wszystkie stworzenia rádością y weselem nápełnia. O tym *Ad Majorem Dei Gloriam.*

H *Æc Dies, quam fecit Dominus.* Wszystkie dni Chrystusa Pána Krolá nášzego, do tego czasu nie były dni weselá, ále dni smutku y záłości śmiertelney. Iáko się z tym w Ogroycu przed Męką swoją oświádczył: *Smętná iest Dusá mojá, aż do śmierci.* Obiáwił to sam Chrystus, Błogosławioney Mágdálenie Vrsynie, Zákonu Dominiká S, gdy w utrąpieniu swoim záliłá się przed Pánem, y mówił do niey: *Ia od pierwszego momentu poczęcia mego, krzyż ten zacząłem cierpieć, wszystkie męki, y każda z osobna kosztuiac, ktore potym otwártemi ustámi spełniłem.* Y nie tylko Chrystus sam, ále y náśládownicy Jego, y kochánkowie Chrystusowi, y náležący, nie mieli dni weselá, aż do dnia Zmártwychwstánia Jego.

Nie miálá Mátká Chrystusa Pána **MARYA** dni

Matt. 29.

*Adr. Lir.
de Chryf.
pat. fol.
508.*

Luc. 2. wesołych, iako bowiem boleści sercá miała sobie przepowiedziáne Prorockim Duchem od Symeoná: Ciebie samey Duszę przeniknie miecz; Ták od tych czas, po wszystkie dni, zostáwála w smutku ták srogim, osobliwie przy Męce Syná, że Kościół Boży z podziwieniem wspomina to: *O quam tristis & afflicta, fuit illa benedicta Mater Unigeniti &c.*

Nie mieli dni wesołych Apostołowie, bo im sam *Joan. 16.* Chrystus wymówia: *Smutek nápełnit serce wasze.* Y inzego czasu, gdy ich w Ogroycu do czucia y *Luc. 22.* modlitwy pobudzał: *Znalazł ich śpiących, dla smutku.*

Nie mieli Vczniowie Chrystusowi dni wesołych, *Luc. 24.* bo im to iáwnie pokázał mówiąc: *Coto są za rozmowy? ktore macie między sobą, a iestescie smutni.*

Nie miał y Kościół Chrystusow dni weselá, álbo- *Job. 30.* wiem o sobie śpiewá: *Obrociła się w lament lutnia moja.* Sámí náwet Aniołowie, smutney doználi chwile, bo o nich mowi Literá Święta: *Aniołowie pokoju gorzko płákali.* Więcey powiem, że náwet y nierozumne kreátury, smutek dni swoich, przed Zmártwychwstaniem Páńskim czuły, y iáwnie oświadczały go: Słońce zámieniem, ziemia trzęsieniem, skały rozstępowaniem się, &c.

Dzień dopiero dziśieyszy, Wielki y Nayuroczystszy, szczęśliwie zaiásnił, w ktory, Pan nasz IEZVS Chrystus záczyná podwyższonym bydz, y wesołością wiekuistą nápełniony cieszyć się y tryumfować, *Psal. 29.* czym wyráźnie głoši Krol Dáwid: *Ad vesperam demorabitur*

Ná Dzień Zmártwych: Chrystusowego 117

morabitur fletus, & ad matutinum letitia. Przez
całe albowiem życie to śmiertelne, iakoby pod wie-
czor, w smutku zostawał, y boleści, dla naszey przy-
czyny, ale w poranku Zmártwychwstania swiego,
zaczął byc w wielkiej radości, która tak solenną
była, że Niebo, ziemię, y to co jest pod ziemią, cudo-
wnie weselem napełniła. Napełniła mowę Niebo,
bo u BOGA y SS. Aniołow wielkie stało się wesele, dla
tego, że Syn Boski, który dla naszego zbawienia u-
marł był iako człowiek śmiertelny, własną mocą
Bostwą swiego ożył: iakoby na ten czas Ociec
Niebieski mówił, do sług swoich DuchowNiebieskich,
Używać y weselić nam się potrzeba, bo ten Syn mój, był *Luc. 15.*
umarł, y ożył. Przez Zmártwychwstanie albowiem
od umarłych Chrystus Pan, iakoby się urodził do ży-
cia nieśmiertelnego. Dziśiay w Niebieskiej Iero-
zolimie, pełni się słowa, dawno przepowiedziane: *Tob. 14.*
Y po ulicach Ieruzolimy Alleluja będzie śpiewane.
Dziś rozlegą się głos wesoly po Niebie, który słyszał
w objawieniach Ian S. *potym słyszałem, iakoby głos* *Apoc. 19.*
wielki, wielu tłuszczy w Niebie mowiacych: Alleluia.
Dziś powtarzają tę piosnkę pocieszna, z niewymo-
wnym sercá ukontentowaniem Seniorowie Święci.
Y upadli Seniorowie 24. mowiacy Amen. Alleluia. *Ibidem.*

Napełniła tą radość weselem, podziemne lochy,
to jest otchłanie Oycow SS. którzy, przy Zmártwych-
wstaniu Chrystusowym, wyprowadzeni zostali, z cie-
mności na światłość, iako Zácharyášz ogłasza: Ty

Zacharia także we krwi testamentu twoiego, wypuścisz więźniów
 9no. twoich z łańcuchów, w ktorey nie było wody. O iak wielką
 pociechę ten Dzień solenny, tym więźniom przyniosł,
 w ktory z więzienia przykrego uwolnieni, przez Chry-
 stusa, iak się cieszyli, iak sobie wzajemnie winiszowali,
 iaką wdzięczność, y dzięki Chrystusowi Pánu oddawa-
 li, iako Go solennie wielbili! za wyzwolenie przez
 Krzyż y śmierć swoją, ktoż wypowie? Kiedy w Se-
 nacie Rzymskim czytano List Gordyána Konsulá, w
 którym za godność sobie konferowaną dziękował,
 Senat wdzięczny usług jego ku Rzeczypospolitey ákklá-
 macya uczynił: *Gordiane Auguste Dii te servant, fe-
 Jul. Ca. lix imperes, tu nos liberaisti, per te salva Respublica,*
 pit. *Tom. 2. omnes tibi gratias agimus.* O iako nierównie so-
 lenniejszy czynił ákklámacye Senat Oyców Świętych
 Chrystusowi Pánu, iako Mu z większym dziękowali
 áffektem, y dobrodziejstwo wyzwolenia swojego wy-
 znawali: *Tu nos liberaisti Christe, omnes Tibi gratias*
agimus.

Nápełniła weselem Dnia dzisieyszego radość,
 Psal. 117. wszystkich Ziemianow, iako opisał Prorok: *głos radości*
y zbawienia w Przybytkach sprawiedliwych. A zwlá-
 szcza przybytek Sercá y Duszy Nayświętszey MARYI
 Psal. 93. Pánny, iako się z tym zászczycá przez Psalmistę: *We-*
dlug wielkości boleści moich, pociechy Twoje uweseliły
Duszę moję. O iaką ná sercu odniosła konsolacya,
 Rádofsna Mátká, kiedy w uwielbionym ciecie oglądała
 Syná, ktorego przed tym mękę, y śmierć, gorzkiemi
 oplaki-

Ná Dzień Zmártwych: Chrystusowego. 119

opłakiwała Izami, teraz iuż boleści pod Krzyżem
cierpiáne, sowiťa nágrodzone zošťaly konšolácia:
Commutat tristitiam, gaudium Resurrectionis, Domi-
num carne mortuum, redivivum predicans.

Damasc.
lib. 4.
cap. 15.
de fide.
orthodox.

Nápełnił Dzień dźiśieyszý wefelem sercá SS. Nie-
wiašť, ktore z gorácy m Nabozęństwem przy pier-
wšzym šwitaniu pošťly do Grobu Páńského, y z wi-
dzenia Aniellkiego, y z šwiádećtwá, o Zmártwych-
wštaniu Páńskim, wielce rozwešelone zošťaly, á iešćze
bárdžiey z tego, że powráćiaćym od Grobu, zášzedł
drogę Zmártwychwštály P. Iezus, y rzekł im: *Avete;*
one záš adoruiác Pána, upadły do nog Iego. O z iákim
áffektem, o z iáká rádošćia opowiedály, te Šwięte
Mátrony, w Zgrómádzieniu Apostolskim, to widzenie
swoie: Ia ták rozumiem, że w tym punkćie, podo-
bnego záżyły áffektu, iáko Fráncišek S. Xáwier,
ktory máiac kázanie do ludu, Duchem Boškim ošwie-
cony, o zwyćiešćwie Chrešćiań z pogáńštwá ode-
brány m, w puł kázania záwołał: *Vicit, vicit, o fratres!*
bonus ille Iesus.

Matt. 25.

Turſelin.
lib. 3. v. 1.
ta Eju.

Nápełniła tá rádošć, *vox exultationis & salutis*
myšli y sercá Apoštołow, y Vczniow Chrystusowych,
ktory m, dnia dźiśieyszego razem zgromádzonym czá-
su wieczornego Chrystus się pokazał, y ſwoie obiáwił
Zmártwychwštanie. Opowiada Ewángelišćá nie-
zmierne ich z tego widzenia rozwešelenia: *gausti*
sunt Discipuli viſo Domino. Špełniła się ná Apošto-
łách w ten czás, obietnicá Chrystusowá: *Smutek wáſz*
obroci.

obroci się w wesele, tudzież y powtorna deklaracya:
 Joan. 16. Znowu zaś przyjdę, y obaczę was, y będzie się weseli-
 to serce wasze, y weselą w issego nikt wam nie odeymie,
 Na ostátek nápełnił weselem Dzień dziśieyszy cały
 Kościół Chryśtusow, z rąd śpiewá wesoło: *In Resur-*
rectione Tua Christe Alleluia. Cælum & terra lætan-
tur. Nápełnił radością y wślystkich wiernych.
 Snidas. Woynę długą prowadząc Atencykowie przeciwko
 Persom y Medom, ná koniec zwycięstwo z nich ode-
 bráli, Káwaler ieden Hemonius imieniem, przytomny
 tę bitwie, y wiktoryi, lubo śmiertelnie porażony,
 tegoż dnia przybiegł do Aten, y wpadłszy do Senátu,
 to tylko wymowil: *Gaudio gaudete, vicimus* padł y
 umarł w Senacie. Niezmieszána dziś z smutkiem
 wesołość, przy Zmártwychwstaniu Páńskim. Gdzie
 wślyscy wierni śpiewáją: *Hæc dies quam fecit Do-*
minus, exultemus & lætemur in eâ.

K O N K L U Z Y A.

Celebruymyż tę Świętą Vroczyść, nie miesz-
 iąc wesełá tak znacznego smutkiem, nie może
 iey doskonałe obchodzić, kogo sumnienie obwinione
 smuci, powstań z Zmártwychwstáłym Pánem z grobu
 nieprawości, nie zálmucaj Odkupicielá, zgubá dułzy
 twoiey, Niebo, Aniołow, Świętych nie pámięcia ná
 zbáwienie. *Exurge qui dormis, & illuminabit te*
Christus. Powstań z łoża złych nálogow, nápełnij
 serce swoie radością, Zmártwych Pán powstałacy,
 tak

ták illuminabit te Christus, że w niekończoney chwale, w nieustáiącym weselu wychwalać y wielbić będziez Święte Iego Imię. Amen.

K A Z A N I E

NA PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY.

Et surgentes eâdem horâ regressi sunt in Ierusalem. Luc. 24.



Podziewałem się, że Vczniowie dziśieysi nie co zábawią y pomiełzkáią w Kásztelu, bytnością Zmártwychwstałego Páná IEZUSA poświęconym, że dálszy progress światobliwych dyłkursow pociągnąć zechcą. Tufzyłem sobie, że rozgorzálnego sercá z rozmowy Pánłkiey, przestrzegać, y ná tey szczęśliwości obcowánia z Bogiem, dluzey przestawać y zábawić się będą, aż o to moi Vczniowie nie zágrzáwſzy mieylcá: *eâdem horâ* nie zábawiwſzy bynajmniey wracáią y biegną: *eâdem horâ regressi*. Do kąd? do Ieruzálem, do Miastá opłákánego: *Videns Civitatem flevit super illam*. Do Miastá tego, nád którym przepowiedziána od Chrystusa dezolácia, y spustoszenie wiśiałá: *non relinquetur lapis super lapidem*. Ktorego ucisk y ostátnia á nieomylná czekálá ruiná: *Coangustabunt te inimici tui, & ad terram prosternent te*. Czy nie lepiej że było trwać, y zostawać w Kásztelu? *regressi sunt*; wrocili się. Ták to, ták bywá, że kto po postney wstrzemiężliwości po czterdziesto-dniowey pokucie, po poznaniu Páná

BOGA, wróć się do dawnych nálogow, do ciężkiej, a nie omylney wróć się ruiny. O tym *Ad M. D. G.*

WŁásnie sam dobrowolnie ná głowę swoję ściągá kárę spráwiedliwości Boskiej ten człowiek, który po Sákrámentálnym uspráwiedliwieniu, do przefzłych wróć się niepráwośći. Iáko bowiem zá pierwszym upadkiem w niepráwość, doznał miłosierdzia Boskiego y laskáwośći, ták zá powtorzonym grzechem, pewney kary y chłosty nie uydzie.

Weśmy przed się owych kupuiących y przedájących, których w Kościele iednego czasu znalazłszy Chrystus, słowámi tylko ostrzeyszemi strofował, y gromił mówiąc: *Nápisano iest, że Dom moy, Dom modlitwy iest, wy zaś zrobiliście go iáskinią totrowską.* Iákie drugi raz tychże krámárzow, y kupcow zástał w Kościele inszego czasu, iuż nie tylko słowámi ostrze-
Luc. 13. v. 45. mi, ále y biczem ukarał: *zrobiwszy iáko bicz ze snureczkow, wssytkich wyrzucił z Kościoła.* Przypomniemy sobie owego sługę złego, który od Pána wyiedział odpuszczenie długow swoich, iákie powtore wpadł w podobne długi, iuż więcey laski nie otrzymał: y *Joan. 3. v. 15.* rozgniewány Pan iego, oddał go kátom, *Wzšlo Semei* mu, który zgrzeszył przeciwko Krolowi swemu, złó-
Matt. 18. v. 34. rzecząc mu, y kámiéniami mioráiąc ná niego, że się upokorzył, y wyznał winę swoję przed Pánem: *Vznáie* *sługá twoy, grzech moy.* Odpuszczenia dostąpił; nie *2. Reg. 19.* umrześ, y przysiągł mu, ále gdy Semei trochę potym, w inszy grzech wpadł, y Krolewski mándát, przykázujący

Ná Poniedziałek Wielkánocny: 1 2 3

iący, żeby zá Miásto nie wychodził przestąpił, zábito
został: *Oddał ci Pan złość twoię, ná głowę twoię.* Dys-
fymulował długo BOG szemrania Izráelitow, y insze
niegodziwości, iákże postanowili wrócić się do Egiptu,
z ktorego wyszli, *postanowmy sobie Wodzã, y wróćmy*
się do Egiptu, ták zaráz gniew Boski, á z nim ciężkie
plagi, y śmierci nagle sprowadzili ná siebie.

3. Reg. 2.
v. 44

Num. 4.

Henryk drugi Krol Fráncuski, drugiego dnia po we-
selu Málgorzáty Siostry z Emmanuelem Sábaudyi Xia-
żęciem, chcąc drugi raz kopiámi wojować, że mu się
pierwszym razem z plauzem udáło, gdy mu rozrá-
dzała Zoná z dobrými przyjaciółámi, upornie rzecze:
Ießcze raz, y iuż nic więcej, prawdziwie sobie wy-
wrożył, że tylko raz, bo w oko fatálne poráżony, y
życie, y igrzysko skończył. Raz ieden grzech
ponowiony, częstokroć życia wiecznego y zbáwie-
nia Duszy pozbáwia człowieká. Dla tego Ambro-
ży S. pisząc ná owe słowá Apostoła, *Chrystus umart*
raz, pilno przestrzegá mówiąc: *strzeż się żebyś, kiedy*
raz umrześ, nie umierał znowu drugi raz, iuż álbo-
niem nie grzechowi umrześ, ále odpuszczeniu.

Mariano.

Dla objaśnienia lepszego ná dowód prawdy, niech
stanie Achab, ktory niewinnego Nábotá, zá to, że mu
winnicy swoiey ustąpić niechciał, kázal ukámienio-
wać, przez co ciężko Bogá obraził, y gdy do odbie-
rania Winnice spieszy, zábiegá mu drogę nayzarli-
wszy z Prorokow Eliáš, groząc mu surowo, y opo-
wiedájąc, iák wiele plag miáło przyiść ná niego zá
to zaboy-

3. Reg.
21.

to záboystwo, káry iednák ná ow czas nie ponioſł A-
chab, ále uſzedł wſzyſkiego, że ſię y upokorzył, y po-
kutował, wdziáwſzy ná ſię włoſiennicę : Rozdarł ſbátę
ſwoię, y okrył włoſiennicą ciáto ſwoię, y poſcił, y ſpał w
worze, y chodźił náchylona głowa. Ale kiedy znowu
fałszywych Prorokow powieſćiom wierzyć poczał, y
niewinnego Micheálzã Proroká, prawdziwe rzeczy
opowiedájącego, do więzienia wtrácił, w tym poie-
cháwſzy ná Woynę, przećiwko Syryczykom, ná wozie
ſtrzáł z łuku trefunkiem wypuſzczoną rániony, śmier-
telnie, mizerná śmierćią życia dokonał : y pſy lizáły

3. Reg.
22. v. 38.

krew iego. To ná táki koniec przychodzą recydywán-
ci, y wracájący ſię do ſwego wymiotu. Biádá im, że
przyczyniáją grzechow, ktorých by umnieyſzać po-
winni. Niechay ſłucháją tákowi, co o nich mowi
Xiąże Apoſtołow Piotr S. *Melius erat illis non cogno-
ſcere viam iuſtitiae, quàm poſt agnitionem retrorſum
converti ab eo, quod illis, traditum eſt ſancto manda-
to.* Lepiej im było, nie poznáwać drogi ſpráwie-
dliwoſci, ániżeli po poznániu iey, názád ſię náwrá-
cáć od tego, ktore im dáne ieſt Święte przykázanie.

2. Petr.
2. v. 21.

Niechay poprze tego ſwiádectwá naywyſzy Ká-
płan Aáron, ktory áżeby ſię przypodobał ludowi,
ktoremu ſam nie ſmiał dáć odporu, w nie bytnoſci
Moyzeſza, ciężki bárdzo grzech báłwochwałſtwá po-
pełnił, gdy im pozwoił cielcá złotego ulác, ktore-
mu niewierne żydoſtwo, włáſne BOGV, oddáwáło

Exod. 23.
ver. 4to.

honory : *Hi ſunt Dii tui Iſraél, qui te eduxerunt de
terra*

Ná Poniedziałek Wielkánocny. 125

terra Egypti. Ci są Bogowie twoi Izraelu, którzy
 cię wyprowadzili z ziemi Egypckiej. Wielki to zá-
 pewne był grzech Aároná, y niewyexkuzowány, á
 przecię zá to nie czytamy, żeby iáką ciężką karą był
 skárany Aáron, tylko tá, że go Moyżesz brat poła-
 iął: *Quid tibi fecit populus, ut induceres super eum*
peccatum maximum? Co ci uczynił lud, żebyś
 wprowadził ná niego grzech naycięższy? Wraca po-
 wtore Aáron, kiedy z rozkazu Boskiego, wodá z opo-
 ki, láská Moyżeszową uderzoney, miała wyniknąć dla
 sprágnionego ludu, ná támtym mieyscu, że z Brátem
 Moyżeszem nie co powatpiwał, iákoby zá rzecz nie
 podobną máiac, á żeby wodá miała wyniknąć z opoki,
 dla ludu tak niewiernego, dla tey samey nieufności,
 którą Expozytorowie poczytáją zá máły grzech, nie
 wfzedł do ziemi obiecanej: *Non enim intrabit in*
terram, quam deai filijs Israel, eo quod incredulus
fuerit ori meo ad aquas contradictionis. Nie wnidzie
 bowiem do ziemi, którą dał Synom Izraela, dla
 tego, że był niewierny słowom ust moich, przy wo-
 dách przeciwności. Ale czemu proszę tá drugá ra-
 zá tak surowo od BOGA został skárany Aáron?
 Przyczyna tego iest, że pierwszą rázá zgrzeszył z nie-
 iákiey boiáźni, żeby od pospolstwa zámieszánego
 nie był zabity, ále wracájąc się drugi raz z nieiákiey
 złości, lubo nie ciężkiey, (powatpiwájąc o dobroći
 y szczodrobliwości Boskiey, ktorey tak wiele razy
 przed tym doświadczyl, :) zgrzeszył, mowił álbowiem

Exod. 31.

Num. 22.

23.

do Moyżesza: *Num de petra hâc vobis aquam poterimus elicere.* Czy z tey opoki będziemy mogli wyprowadzić wam wodę? ná który text Hugo Kárdynał tak rezonuje: *Cum omnibus alijs Moyses & Aaron fiducialiter egissent, hic diffidenter egerunt, & peccaverunt.* Kiedy inszych czasow Moyżesz y Aáron z ufnością poczynáli, tu się nie dowiárkami pokazali, y zgrzeszyli. Notuyćie to sobie recydywańci niewierni, w dobrze záczytych, sprawach nie státeczni, żebyście sobie dobrze uważali, iáko mácie trwać w záczytey pokucie, ieżeli niechcećie bydź ekskludowani, od oney prawdziwey ziemi obiecány, w Królestwie Niebieskim. Słuchaycie przestrogi Ekklezyástyka: *Fili, peccasti? non adjicias iterum, sed de pristinis deprecare, ut tibi dimittantur.* Synu, zgrzeszyłeś? nie przydáyże znowu grzechow, ále zá dawne pokutuy, żeby ci były odpuszczone. Teżeli duszá twojá wyrwałá się z sieci iáko wrobel *de laqueo venantium*, nie wracayże się znowu do sidel szátáńskich, żebyć się nie stáło, co Lotowey Zonie, ktorá się w bałwan solny obroćilá, álbó co ieszcze gorszego. Iáko bowiem náuczá Chryzostomś: *Sanitate indignus est, qui post curam, semet ipsum vulnerat, nec mundari meretur, qui seipsum post gratiam sordidat.* Nie godźień iest zdrowia, kto po uleczeniu siebie samego rani: y nie zásluguie ná to, áby był oczyszczony, kto siebie samego, po wziętey łáscie kalá. A Grzegorz S. ináczey grozi: *An nescis quod leviter veniēs recidiva febris occidat?*

Eccl. 21.
v. 1mo.

Chrysost.
hom. 2.
de laps.
hom.

Greg. ho.
mil. 35.
in Evang.

cidat? wielz że letko przychodzącá recydywá gorącz-
ká zábiiá człowieká?

Ták się tráfia póspolicie wróćającym się do grzechow;
po uczynionym postanowieniu poprawy, iáko Dágo-
nowi Azotu. Wieszczkowie Arkę Páńską postáwili
przy Dágonie, Bożku swoim, w bożnicy, cóż się stáło?
pierwszey zaráz nocy Dágon zrucony z Oltárza, y
ználeżiony leżący ná ziemi, ná twárz, przed Arką:
Dagon jacebat pronus in terra, ante Arcam Domini. 1. Reg. 5.
Przychodzą ráno Kápláni pogáńscy, áż widzą ná 4.
ziemi leżacego Bożká, y dziwuiąc się iego upadkowi,
podnoszą go z ziemi, y znowu stáwiáją wedle Arki,
ále drugiey nocy, iészce cięższym upádkiem y ruiną
straconego, ná ziemi ználeżli, y pogruchotánego
ná káwaski, że gdzieindziey ręce, gdzieindziey głowá
odciętá rozleciały się; *rursumq; mane, die altera con-
surgentes, invenerunt Dagon jacentem, super faciem
suam in terra, coram Arca Domini, caput autem Dagon
& duæ palmæ manuum ejus, abscissæ erant super limen.*

Kátoliku kiedy się dopuszczasz grzechu, cóż in-
szego robisz, tylko Arkę Páńską stáwiáš przy bálwá-
nie plugáwym, álbowiem kiedy grzeszyłś, stworze-
nie iáké nád Bogá przekładáš, y one iáko Bogá ádo-
ruiesz. Teraz kiedyś przy Wielkánocney Spowiedzi
pokutował, odrzucony został ten bálwan, á iáská Bo-
ská ná nowe w świątnicy sercá twoiego złożoná iest,
niechćieyże więcey wróćać się do grzechu, nie chćiey
ná powtore obrażać BOGA, y tego bálwáná nieczy-
stego

tego przy nayczystszej Arce Pánłkiej stánowić, żebyś cięższym upadkiem nie był łkárany, y ná wieczną zgubę potępiony nie został.

K O N K L U Z Y A.

Joan. 5.
ver. 14.

U Zdrowiwszy Pan IEZVS owego parálizem zarazonego kálíkę, ktory rrzydziećci y ośm lat przy sadzawce, w ustáwicznych y ciężkich bólách leżał, to mu dał nápomnienie, oraz y przestro-
gę, żeby więcej nie grzeszył: *Ecce sanus factus es, jam noli amplius peccare, ne deterius tibi aliquid contingat.* O to zdrow iesteś uczyniony, iuż niechćiey więcej grzeszyć, żeby cię co gorzszego ná potym nie potkáło. Tych ia słow Chrystusowych, záżywam przy konkluzyi Kázania mego, y mówię: Grzeszniku Bráćie moy, ciężká chorobá twoiá bylá grzech śmiertelny, chorobá záiste, nád wszystkie parálize gorsza, nád chiragry y podágy szkodliwíza, nád wszystkie choroby, nád wszystkie boleści, nád wszystkie kálíčwa frońsza, otoż chwałá Bógu, przy tey Wielkánocney Spowiedzi, iáko pobożnie, wierzam, szczerrey y doskonałey, uzdrowiony zostałeś ná duszy, przez Pokutę, powstałeś przez łáskę, y miłosierdzie Iego Bółkie z choroby twoiey, á z choroby śmiertelney, obmytym zostałeś, z brudow y kałow grzechowych, z káłu niepráwości: *Ecce sanus factus es,* niechćiey że się wráćać więcej do błotá dáwnego, czyn mocne postánowienie, ugruntuy odważną rezolucyá, więcej nigdy nie grzeszyć. *Iam noli amplius peccare, ne deterius tibi aliquid contingat, Amen.*

K A Z A -



K A Z A N I E NA WTOREK WIELKANOCNY.

Nolite timere. Lucæ 24.

JAkże się to nie bąć? iák się nie lękać żyjącemu ná tym padole płáczu człowiekowi? kiedy tak wiele bojaźni przyczyn, co dzień, y co moment záchodzi? á naprzód uważając co mówi Duch S.: *Nie wie człowiek, czy miłości, czy nienáwiści goǳien iest, y nie bać się tu?* Wiem że m zgrzeszył, niewiem czylim odpuszczenia dośąpił? czy moia pokutá u Páná BOGA przyięta? czy dośáteczná uczynilem Spráwiedliwości Boskiej satysfakcyá? iákże się nie bąć? Powstálem z grzechow, przez łáskę Boská, po Wielkánocney Spowiedzi, postanowiłem poprawę życia, czyli się w tym postanowieniu utrzymam, nie iestem pewny, ieżeli nie wypadnę z łáski Boskiej, ieżeli znowu w recydywę nie wpadnę, á przez to stánę się niegodnym nowej łáski Boskiej do powstánia, á zátym zaciągnę ná siebie gniew Boski, y śmierci wieczney winnym zostánę, iáko mówi Apostoł: *Duśá, ktorá zgrzeszy tá umrze,* á iákże się tu nie bąć? Podam sposób uchronienia się śmierci, grzechu, y straty łáski Boskiej, gdy powiem: że ten się nie boi nie bezpieczeństwa grzechu śmierci, kto żyje w boiaźni Bożej. O tym *Ad Majorem DEI Gloriam.*

R

Rzecz

Rzecz to iest naturalna, że tam kwitnie obserwan-
 cya Praw, uczciwość obyczajow, cnota, sprawie-
 dliwość, y przystoyność wszelką, kędy iest zwierzchno-
 ści boiaźn. A lubo tá boiaźn troiaká, y nierowna so-
 bie, to iest, Synowlká, niewolnicza, y słuzebnicza, dosyć
 ná tym chociaż iákáż kolwiek, że broni od zle czynie-
 nia, utrzymuie w ryżie, w powinności y obligacyi,
 człowieka z natury zepsowaney do złego popędliwe-
 go. Nie puści się ná zle synáczek, kiedy sercem iego
 będzie rządzila synowlká boiaźn, żeby z łalki Oyco-
 wskiey nie wypadł. Vtrzymá się w Pánieńskiey skro-
 mności Coreczká, kiedy się obawiać będzie, żeby
 gniewu Máćierzyńskiego nie zaciągnęła ná siebie.
 Będzie záfwe pilno, y ochornie posłuszeństwo czy-
 nił Pánu swojemu sługá, kiedy grozy iego obawiać się
 będzie. Nie wykroczy przeciw Krolowi poddány,
 kiedy doznáney ná inszych będzie się lękał sprawie-
 dliwości, y złodziey ná krádież nie odwáży się, ie-
 żeli ná surowość Sędziego pámiętać zechce, podob-
 nym sposobem, nie równáiac pártikulárnych okázyj,
 y prawowierny człowiek nie ośmieli się ná grzech,
 kiedy żyć będzie w boiaźni Páná nád Pány, y Krolá
 nád Krolmi BOGA Wszechmogącego. Przystoynie
 o tym Bernard S. *Timor Domini expellit peccatum:*
sive quod iam admissum est, sive quod tentat intrare.
 Bojaźn Boská wypędza grzech: tak ten który był do-
 puszczony, iáko y ten, który tentuie dopuszczenia,
 iáko z przeciwney strony, kędy nie mász boiaźni Bożey
 gotowá

Bernard.
 Serm. de
 diver.

gotowá zgubá y ruiná duszy: *In quo non est Timor Dei, omnibus diaboli dolis patet atq; insidijs.* Kto nie má w sobie boiáźni Boskiey, otworem stoi, ná wszystkie zdrady szátáńskie, y chytróści. Weźmy przed się Iozefa, o iáko ten Młodźian, w kwitnącym wieku swoim 27. lat dopiero máiały przy wolności, wygodách, swobodzie, ściśła niewinność swoje, konserwuje? przestrzegá czystości, lubo groźba y proźba przykro ten-towány od Putyfary, plászcza ná ostatek w reku iey odbieżawszy, zá który go ciągnęła, od okázyi grzechowey, iák od powietrza ucieká: *Quomodo possum hoc malum facere? Et peccare in Deum meum?* Coż go tak utrzymałym zrobiło? co w nim tak chwalebna, y cále heroiczna spráwiło rezolucyá? że ná grzech w tak otwartych okolicznościach, iákie tám były, nie pozwalá? odpowiadá, Octavianus: *Non dicebat, nolo, sed non possum, fieri enim non posse videtur, ut qui Deum timet in Eum peccet.* Nie mówił niechęć, ále nie mogę, zdá się álbowiem rzecz nie można, áżeby ten człowiek który się Bogá boi, przeciwno niemu miał grzeszyć. Iáką chwałę ma młody Tobiáš: *In bona vita, Et in sancta conversatione permansit.* W dobrym życiu, y S. konwersacyi zázawsze zostáwał, rzecz záiste cudowná, y osobliwá, między Pogáństwem żyjąc przez długi czas ten Młodźian, kędy się inszych tak wiele zepsówało, y z poganámi obcowało, ten nieskuszony bałwochwalstwem, niepokalány żadnym błędem, w Oyczystych Práwách nienáruszony, z káżde

Gen. 33.
v. 3.

Octav. in
Eccl. 1.
v. 27.

Tob. 14.

Job. 31.
v. 23.

Tertull.
de cult.
fam. c. 1.

Daniel. 3.
v. 50.

nus abstulit, sit Nomen Domini benedictum. Pan dał, Pan wziął, niech będzie Imię Pańskie błogosławione. O cudowne męstwo, o niewidany ślątek, o nieporównana cierpliwości! Coż mu serce tak trwale zrobiło? co go tak mężnym uczyniło? iedna boiaźń Pána Bogá, iáko sam opowiada: *Semper quasi tumentes fluctus timui Deum*, ząwśze iáko burzliwych náwałności báłem się Bogá. Człowiecze, miey tylko w sercu boiaźń Boską, kázdego cząsu, á żadna przeciwność, żadna dolegliwość, do obrazy Pána Bogá nigdy Cię nie przyprowadzi, nigdy sumnienia nie náruszy. Ták bowiem prawdziwie iest, iáko stáry mowi Tertulian: *Timor Dei fundamentum est salutis, timendo cavebimus, cavendo, salvi erimus.*

Dáie się to widzieć ná trzech Młodzieniázkách, w piec Bábiloński wrzuconych, że Kroiewskiego poságu adorować nie chcieli, którzy iák prędko w ogień rozpálony wrzuceni zostáli, ták w tym punkcie, przybył im ná pomoc Anioł, który nie tylko ogień uśmierzył, ále też y požádáną w tym razie pocieszył ich ochłoda, y cudownie ráutował: *Et fecit medium fornacis, quasi ventum roris flantem, & non tetigit eos omnino ignis.* Cudowná záprawdę rzecz, że ogień, element między wszystkiemi naydzielniejszy, siłę swoię y dzielność strácił, y nie tylko szkody żadney, ále też y uszczerbku żadnego Páchołétom nie uczynił. Vwaza pilno tę cudowną sprawę Doktor Seráficzny, y nie inszą tego przyczynę náznacza, tylko boiaźń Boską, że ci Młodzie-

Młodzieniázkowie, bárdziej się báli Páná Bogá, áni-
zeli ziemskiego Krolá, y iego okrucieństwá, z tąd mo-
wi: *Timor Domini est sicut ventus, quia fornax omnium desideriorum carnalium temperatur, & refrigeratur per Dei Timorem.* Boiáźń Boská iest iáko wiátr ten u
Dánielá wspomniony, álbowskiem upał požądliwości
ćieleśney bywá uśmierzony, y ochłodzony przez bo-
iáźń Boską. Ieżeli ci duszo Chrześciańska Tyran pie-
kielny szátan, przez rózne podulzczenia ogień požá-
dliwości w sercu twoim podymá, niechże będzie boiáźń
Boská przy tobie, á ták w tym upale ochłodę znaj-
dziesz, y ogień zágásisz, y nie tylko w tákicy okázyi, ále
y w inszych, tey boiáźni Boskiej záżyway, iáko świa-
tobliwie informuie Augustyn S. *fera sevit, Deum ti-*
me, serpens insidiatur, Deum time, homo te odit, Deum
time, diabolus impugnat, Deum time, tota enim creatu-
ra sub illo est, quem iuberis timere. Zwierz się ná ěiebie
sroży, boy się Bogá, wáź ci zdrady knuie, boy się Bogá,
człowiek ěię nie náwidzi, boy się Boga, szátan biie prze-
ćiwko tobie, boy się Bogá, wszelkie álbowskiem stworze-
nie pod mocą Tego zostíáie, ktorego ěi się báć káżą.

S. Bonav.
diat. Sau.
c. 32.

S. Augu-
stin. in
Psal. 32.

K O N K L U Z Y A.

Płynących do Táršu Zeglárzow, náwalność wszrod
morza nápadlá, ták gwałtowna y srogá, że iuż
się zdáwálá zátopić okręt, ná którym też płynál ućie-
kájący przed Bogiem Ionasz Prorok. Strwożeni ze-
glárze rzucáią losy, żeby doszli przyczyny tey ná-
walności, padá los ná Ionásza, áby był wrzucony
w morze

Jona 1.
v. 9.

w morze; exáminuia go y wypyteuia, co by był za czło-
wiek? iákiey kondycyi? z kąd przybył? y do kąd wę-
drował? którym Ionáš o łobie, y stánie swoim taką
czyni sprawę: *Hebraeus ego sum, & Dominum Deum*
Celi ego timeo, qui fecit mare & aridam. Hebreyczyk
ja jestem, y Páná Bogá Niebios ja się boję, który stwo-
rzył morze, y ziemię. Konkluzya czyniąc kázania
tego, nie widzę dla was ludzie moi zbáwienniejzey
podániá wam náuki, nád tę, żebyście w káżdey oká-
zyi grzechowey, temi się słowy bronili grzechowi.
Dominum Deum Celi, ego timeo. Będzie zepsłowá-
ná natura do dawnych pociągáła nálogow? złoży
się tym: *Dominum Deum, ego timeo*, będzie zła kom-
pánia pobudzáła do nieprzystöyności? bronź ze się tym:
Dominum, Deum ego timeo. Nie mogę ja tego uczy-
nić, bo się boję Páná Bogá. Beda cie wabić miey-
scá, osoby, inlze okololicznosci, áżebyś ukonten-
tował zádze swoje, odćinayze się tym: *Dominum Deum*
ego timeo. Nie mogę ja się ná to odważyć, nie mogę
się tego grzechu dopuścić, bo się boję káry Páná
BOGA &c. Ták kiedy rá Swięta boiaźń Boża zá-
wsze tkwić będzie w fercách wászych, y myślach,
nieobrażicie nigdy Páná Bogá y mieć będziecie
ják niewinność w cáłości, ták pokutę
w trwáłości, y zbáwienie wieczne

Dusz wászych, w pewności.

A M E N.

KAZA-



K A Z A N I E

Ná Dzień Świętego WOYCIECHA.

Ego sum Pastor bonus. Joan. 10.

Al by to BOG, áby te słowá każdy człowiek Chrześciański mógł mówić dobrym sercem o sobie, które ogłaszał słuszenie Arcy-Biskup WOYCIECH Święty: *Ego sum pastor bonus*; moim zdaniem nic by chwalebniejszego, nic by zbawienniejszego nie było. Ale słyszę w duchu, że się ktoś osuwa ná mnie o to, y mówi: Ia człowiek prywatny, ia ieden z pośpolitego gminu prostaczek, iák się mam ták známiętym zakazywać názwiskiem: *sum pastor bonus*, niech się tá godnością zaszczycáia Xiążęta, Pánowie, Monárchowie światá, ktorzy ták liczne trzody poddáných máia pod swojá władzą; niech sobieten tytuł przyznáia Biskupi, Práłaci, y ktorzy ták rozległe pod swojá dyrekcyá máia Dvecezanów y Paráfiánów owczárnie, á mnie pośpolitemu, nic do tego cále tytułu nie náleży. Mylisz się kżkolwiek ták mówisz, każdy álbowiem człowiek jest Pásterzem, y powinien bydz dobrym, iáko dowiedę tego, kiedy z konterfektu Pásterskich powinności, w Arcy-Biskupiey Woyciechá Świętego Osobie, żywy Pásterza dobrego ábrys odmaluję. *Ad M. D. G.*

Nlewinna to cále wymowká, z gruntu nieśluszný pretext, dla tego samego niechcieć się tytułować Pásterzem człowiekowi, że nie honorat, nie Pan za-

ten, ale pospolitey prywatney jest kondycyi: ná coż
 mász tak wiele trzody? tylko ábyś paśł, kierował,
 y rządził niemi? á ktoreż to te są? pytałz mnie?
 odpowiem ci wlot. Pierwsza trzodá, części rozu-
 mney człowieka, są potencie duszy, pamięć, rozum,
 y wolá. Drugá trzodá, pasłye wrodzone człowie-
 kowi, radość y smutek, śmiałość y boiáźń, y innych
 więcey. Trzecia trzodá, pięć zmyśłow ciáślá. Czwarta
 trzodá, duszá y ciáło, ze wszystkiemi członkami. O
 iák czulego, iák dobrego Pásterza potrzebuia te
 trzody, áby ich upaść, y dopilnować bez szkody, y
 straty, y który ten jest dobry Pásterz. pierwszy li-
 neáment, albo powinność náábrys dobrego pásterza,
 położyła samá Mądrość Przedwieczna, tym kolorem:
ante eas vadit & oves sequuntur illum. Ten jest Pá-
 sterz dobry, który chodzi przed owieczkami swoimi,
 á owieczki zá nim postępuia, y słucháia głosu iego,
 do kąd im iść káże. Zwykl był Chrystus chodzić
 przed Uczniámi, dla tego, kogo powołał ná służbę
 swoia, mowił: *sequere me*, z tąd kiedy Piotr odwo-
 dzić chciał Chrystusa od męki przyięcia, dla zbá-
 wienia narodu ludzkiego, lurowo go zgromił, mo-
 wiąc: *Vade post me satana, scandalum es mihi, quia non*
sapis ea quae Dei sunt. Podobnym sposobem postępo-
 wać sobie powinien człowiek, który imię dobrego
 Pásterza pozyskác pragnie. Przyidzie cholera, káże
 furýa wyrzec ná bliźniego, zganić iey to. *Vade post*
me, nie twoia rzecz wyprzedzac, w pole wywodzić
 zdrowy

Jo. 10.

Mat. 16.

zdrowy rozum. Przyidzie prożna chwałá, y rádźi, chlubić się z dobremi uczynkámí, uczynić iey wstręt: *Vade post me*, Przyidzie zacność, wyniosłość, wysokie o siebie rozumienie, lubieżność, tak do iedney odprá-
wić: *Vade post me, non sapis quæ Dei sunt*. Wypeł-
nił tę powinność ná sobie dobrego Pásterza Woyciech
Święty, náprzód bowiem co do Archi-Dyceczánów
swoich, szedł przed niemi, publiczne ślady czyniąc,
świątobliwości życia, modestyi, doskonałości Bisku-
piey, y iáko pochodnią gorącą nośił przed niemi,
przykładne życie, y obyczáie chwalebne, że mogli
mówić: *lucerna pedibus meis verbum tuum*, gorące Psal. 118.
y żarliwe kázania czyniąc. Co zaś do Osoby swoiey,
y tu się choć w kwitnącey młodości rządóm swoim
wyprzedzać nie dał, áni wybiegáć nie pozwalał, dzie-
cinny płochościóm, pielczoney swawoli, ále zá
sobą powodował, iáko by pámiętny ná przestrogę
Ekklezyástyká: *Post concupiscentias tuas non eas, si* Eccli. 18.
præstes concupiscentias animæ tuæ, dabunt te in gau-
dium inimicis tuis. Miał w bączności iáko pobla-
dził, Sámson że posłuchał Dalili, ktorey powinien był
rozkázywać, przyszedł ná pośmiewisko u nieprzyjá-
ćioł swoich, y wieczną ochydę, dla tego tak kiero-
wał młodościáne skłonności swoje, żeby záwsze przed
niemi szedł, y áffektom swoim pánował.

Drugá powinność, álbo lineáment, ná ábrys do-
dobrego Pásterza, iest, wyráżony tym chárakterem:
Cognosco oves meas, & oves suas vocat nominatim.

Cant. 1.

Powinien bowiem człowiek, który chce mieć tytuł Pasterza dobrego, znać owieczki swoje, czyli koźły, to jest, nárowy swoje, wady, złe czyli dobre humory, inklinácy, pássye; tak iáko znał Chrystus swoich Uczniów, Iudásza, że bydz miał zdraycę iego, Piotrá, że się miał Chrystuła záprzec, ináczey iezeli ich znać nie będzie, á co ielzce gorzsa, przez szpáry ná nie pátrząc, pobłażać im, dopieroż y dogadzać zmyślności, w iedzeniu, spániu, w čásie, wygodách, delicyách, straty nie uydzie, y konfuzyi. O toć przyganiał Oblubienicy swoiey Duch Święty: *si ignoras te, o pulcherrima inter mulieres, abi post vestigia gregum tuorum, & pasce haedos tuos.* Iákoby mówił: iezeli nie będzieisz znać swoich skłonności, iezeli im pozwolisz bárászkowác, w koźły się dzikie obroca te trzody, y zá niemi poniewolnie chodzić będzieisz musiałá, iák niewolnicá, nie one zá tobá. Dobrym Pasterzem był Adam w stánie niewinności, bo zwierzęta, lwy, y lámparty dzikie, z wielką rewerencyą (iák Moyzesz Bárcefa świadczy) przychodzące do siebie, znał, y przyzwoite náturze każdego nádawał Imioná. Podobnym sposobem poczynác sobie każdy człowiek powinien, przyzwác przed się zmyśły swoje, zwierzęce pássye, y ná ráchunek sumnienia wezwác ie: ty ięzyku żádło pokázałeś, iádowitym przyćinkiem dokuczając bliźniemu, stáłeś się tedy węzem, wy ustá mruczáłyście przeciwko stárszym, zwierzchnościom, wzięłyście náturę niedzwiedzia; kiedyście chytrze rozmá;

rozmawiały z przyjacielem, wzięłyście ná siebie postać liszki, ręce, nogi, &c. Znam twoię cnotkę rozumie, pámięci, wolá &c. Wypełnił tę kondycyá Pásterza dobrego ná sobie Woyciech Święty, wprzód co do osoby swoiey; znał álbowskiem doskonałe naturę wieku młodego, iáko jest skłonna do pieśczo-ty, do ućiech światowych, do roskoszy ciała, do u-
kontentowania zmyśłow, dla tego ukracał iá, umár-
twieniem rozmaitym, postámi, niespánien, czuciem
&c. Dla tego dziewięć lat stráwił, ná duchownym
Arcy-Biskupá Práskiego dworze, áby się był w cnotách
stánowi przyzwoitych udoskonálił. Co záś do Archi-
Dyceczánów, znał y tych obyczáie, dla tego w żarli-
wych kázaniach, groźne inwektywy czynił ná nie,
gromiąc raz ich niepowsćiągliwość, drugi raz nie-
zbożność, inszy raz zazdrość, gniewy, obzarstwa,
piiánstwa, záwsze niecnoty publiczne ganił, strofo-
wał, iáko drugi Iá: *non licet tibi*.

Trzecia własność Pásterza dobrego pilnować;
strzedz, y czuwać nád owieczkami swoiemi, áby były
bezpieczne od wilká: iáko Chrystus Vczniom zále-
cał: *vigilate & orate*. Takim pásterzem był Iákob
u Lábána iáko sam wyznáie: *Vrebar gelu & aestu, re-
cedebatq. somnus ab oculis meis*. Nie záśnął nigdy nád
swoiemi co do ciała, y ducha, nád dyceczyi swoiey,
owieczkami Woyciech Święty, y kiedy oni się w czá-
sowali, Biskup żarliwy, oká nie zmrozył, mowiąc z
Psalmistą: *Præveni in maturitate, & clamavi*. He-

Marc. 14.

Gen. 31.

Psal. 118.

brayczyk czytá: *antequam aliquis vigilaret, ego vigilavi.* Nie było iák zaśnąć czulemu Pásterzowi, u ktorego zá miał materácá, ziemia gofá, miásto miękkiego wezgłowká, twárdy kámién, zá pokrycie Niebo; zá wygody ciáślá, zimno; niewczas, ostrość, włośiennice, frasobliwe o owieczki stáránia, surowy excytárz.

Czwárty przymiot Pásterza dobrego, owieczki swoje kochać, pielęgnować, ieżeli którá záchoruie, nie lenić się, wziąć iá ná rámiona swoje, y zanieśé do domu. Pokazał to Chrystus, kiedy słabości nasze dźwigał: *Verè languores nostros ipse tulit, & dolores nostros, ipse portavit.* W też tropy wstępował, Pásterza dobrego, Náśládowncá Chrystusow, Woyciech Święty, nośił bowiem y piástował iedyná owieczkę duszę swoją: *animam meam, porto in manibus meis.* Nośił mowię mężnie zlecone sobie owieczki, y znośił cierpliwie, kiedy mu trzech Synowcow zábito, zemsty nie pragnąc.

Piátá funkcyá dobrego Pásterza iest, pászę żyzná prowidować owieczkom, ná mieyscach górnych y suchych, mokre álbowiem y tłuste, szkodzą owcom; Ták Chrystus prowadził Vczniow swoich, ná górę oliwná ná modlitwę, ná górę Tábor, dla rozpámiętywánia chwály wieczney; prowadzić náleży ná páśz słowá Bożego, ná Nabożeństvá do Kościoła Świętego, ná duchowne konwersacye. Czynił to wszystko Woyciech Święty, kiedy żarliwemi Kázániami Sákrámentami

támi Świętymi, zbáwiennemi náukámi, kármił, y tu-
czył zlecone owieczki.

Szoftá notá, Pásterza dobrego, zástáwiał się zá o-
wieczki swoje, y woleć umrzeć, ániżeli choć y ie-
dnę Owieczkę utrácié, iáko czynił Kázimierz Święty
Malo mori quàm fedari. Zuzánna: melius mihi in-
cidere, in manus vestras, quàm peccare in conspectu
Dei. Wykonał y to Woyciech S., kiedy przez Mę-
czeńską śmierć, życie chwalebnie położył.

Dan. 13.

K O N K L U Z Y A.

UNas Owieczki nasze, áni pászy nie máia, áni
wygody żadney, áni dozoru, nie znáia grozy
naszey nád sobá, y my nie známy ich potrze-
by y ułomności. Kozłuiá, tryxáia, owieczki nasze,
bydlęce mowię pászye, y rządza námi, nie my niemi,
nędzni pásterze iesteśmy, ktorzy się powodowác dá-
iemy nieswornym owieczkom; námiętnościom ná-
szym, ktore nam powodowác náležáło. Weyrzyi ná-
te niesłuszność Pásterzu dobry, á day nam tak świato-
bliwie pásć owieczki nasze, żebyśmy się tám dostáli,
kędy jest ieden Pásterz y jedna Owczarnia. Amen;

K A Z A N I E II.

Ná Dzień Świętego WOYCIECHA:

Vocem meam audient. Jo. 20.

COż tu dziś po Káznodziei? co y po kázaniu?
kiedy tak wielki y poważny mowcą, bo Primas
Korony

Korony Polskiey, bo Arcybiskup Gnieźnieński, Woyciech Święty sam głos zabiera, przy imieninach swoich: *Vocem meam audient*. Jest kogo przyznam się posłuchać, bo na cały świat zawołanego Kázno-dzicie, Apostoła, y Pasterza: *excellentem, & spectatum fortibus, ausis*. Iego to własny przymiot, Iego cały Pánegiryk, Iego istotny zaśszczyt, który Świętemu Celestynowi Pápieżowi, Kárdynał Kámeráceński nápiśał Oleacensis: *Igitur ut Apostolus, doctrinam Christi verbo, & exemplo predicavit, ut Pontifex, & Pastor bonus, ovili Christi doctrinis prodesse cupivit, ut Doctor egregius, discipulorum mores salutaribus documentis instruxit*. Ze temu Arcybiskupowi S. przyzwoita mówić po Apostolsku: *Vocem meam audient*. Wszakże w tak wielu národách opowiadał Ewángelia S. rozszerzał prawdziwą wiarę, że przyzwoita mówić mu, po Pastersku: *Vocem meam audient*. Wszakże tak wielom błędnym do owczarni Chrystusowej droge pokazał owieczkom, tak wiele złych, y drápieżnych wilków, głosem y predykácyą swoją w niewinne przemienił owieczki, przyzwoita mu po Doktorsku mówić: *Vocem meam audient*. Wszakże tak wiele dyssydentów, tak wiele heretyków, tak wielu przeciwnych Bogu, sumnieniu, Ewángeliczney prawdzie, wymowa, náukami, perswazyami mądrymi przekonał, náwrócił, y pozyskał Kościołowi: *Vocem meam audient*. Alboż Go mało násluchály थे Czeskie, Węgierskie, Pruskie, y Polskie Krolestwo nasze

násze, dla ktorych z osobliwey dyspozycyi Boskiey, stał się iáko drugi Páweł, wszystko dla wszystkich narodow: *Omnibus omnia factus sum*. Iego to obiek-
tum cále byfo, mowić zá Bogá, mowić y zá ludzi, mowić zá owczárnie, mowić y zá owieczki Chrystu-
fowe, z czego zebym się wywiodł, to biorę zá máte-
rya kázania, y powiem, że Arcybiskup, Pásterz, y Pá-
tron Korony Polskiey, WOYCIECH Święty, żyjac
ná ziemi z ludźmi, nigdy nie przestał mowić zá Bo-
giem, teraz żyjac w Niebie z Bogiem, nieprzestáie
mowić zá owieczki do Bogá. O tym *Ad M. D. G.*

WŁáśnie urodził się do tego ten Święty Arcy-
biskup, włáśnie ná tę był wyfadzony funkcyá,
zeby mowil zá Bogiem, zeby obstawal zá
honor Boski. Przyznał mu to w Pácierzach Káplań-
skich Kościoł Boży: *Vir spiritu, & gratiá Apostolicá
præditus*, Ale to y sam tyśiácznemi lepiej pokazał
dowodámi, iák dobrym, iák skutecznym, iák nieu-
stáiącym nigdy był Mowcą *pro Domo Dei*. Niezá-
czynam tego probowác, od poczatku życia iego, bo
by drugie urosło kázanie, ále idę do tych lat Iego, w
ktorych zostál: *Princeps Pastorum, & Episcopus ani-
marum nostrarum*. Pásterzem Dusz nászych, y Aposto-
łem. Kiedyż álbowiem, ieżeli nie w ten czas zaczął
potężnie, żarliwie, zá honor Boski mowić, komuż
nie jest wiadomo, iáko pierwey niżeli się ten Święty
urodził, w Krolestwách wielu, Kościoł prawdziwy, y
chwałá w nim Boská milczalá: *Et Deos colebant alie-*

nos. Iak prawdzie Ewangelicznejey gęby otworzyć nie dąli, *Filię mendacij* Synowie kłamstwa, iako o poznaniu Bogá, o boiázni y miłości Boskiej długo nie slychąć było w Czechach, w Węgrzech w Prusiech, y w naszej poniekąd Polscze. Uczynił rum wielki chwale Boskiej, uczynił powagę wielką y pożytek niezmierny, Woyciech S. iák Go tylko BOG pokazał ná świat. *Et in regione umbræ mortis habitantibus, sol Evangelij oriri capit, Adalbertus.* Nie było w tych Krolestwach mieyscá takiego, ná którym by ten dobry Pásterz nie mówił zá Bogiem, y tácy wątpię, żeby się znaleźli byli, którzy by głosu Iego nie slychali, bo poty nie przestał wołać, poki mu ducha stało, poki w kogo Wiáry nie wmówił prawdziwey.

Vmierał ná to nie raz, kiedy Czechow nie mogli námowić do Bogá, życia to Iego świádczy historya: *virum sanctum torquebat, post tot labores suos Pragenses non proficere.* Coż dopiero, gdyby był insze tak uparte w błędach swoich Narody widział, ále ten miała mowa iego skutek, że niezliczone Bogu przez nie pozyskał dusze, że niezliczonych Kościołowi Rzymskiemu przywrocił odszczepieńcow, że ná zawołanie iego, ná głos iego, ciśnęły się kupą niedowiárstwá do BOGA.

Osobliwy stroy naywyższego Káplána opiluie *litera S*, który sam BOG Wszechmogący Aáronowi podał: *Facies & tunicam, totam hyacinthinam, deorsum ve, & ad pedes ejusdem tunica per circuitum, quasi mala*

mala punica facies, mistis in medio tintinnabulis. Zrobisz sukienkę hiacyntową całą, w około zaś królowicy, iakoby iabłką gránatowe, z pomieszánemi w posrzedku dzwónkami. Coby się przez te dzwónki rozumieć miało, u królu szaty powieszane, dacie znać Hieronim S. kiedy tak mowi: *Id circo tintinnabula vesti apposita sunt, ut cum ingreditur Pontifex Sancta Sanctorum, totus vocalis incedat.* Dla tego dzwónki do sukni przyłożone są, aby gdy wchodzić będzie Biskup do Świątnice, wszystek głośno postępował, ale z czego głos ten má się wydawać? przydaie tenże Doktor: *Tanta debet esse scientia, verecundia Pontificis Dei, ut gressus ejus & motus, & universa, vocalia sint.* Nie z sukni, nie z pompy, nie z áppárencyi, powinien bydz głośny Pásterz, ale z życia dobrego, ale z náuki, ale z przykładu świątobliwego. Kochał się w modzie takiej, w takim stroiu, nasz Święty Pásterz, Arcy-Biskup Polski, Woyciech S. y nie tylko się w nim znaydował, w świątnicach y Przybytkách Boskich, ale y ná każdym mieyscu, *fuit vocalis*: Iako dzwonek iaki, ustáwicznie brzmiał, ustáwicznie głośił chwałę Boską, honor Kościoła Boskiego. Gdzie nie mógł ięzykiem, ustami, słowem, to sławą dobrego życia, to głosem uczynkow dobrych: *Dedit voci suae, vocem virtutis.* Co ákcya, co enotá, co uczynek dobry, tego Świętego Pásterza, to dzwonek był ieden nie ustájący, budzić ludzi do BOGA, zálypiájących zbáwienie swoje, nie ustájący do Kościoła Bożego

zgromadzać, nayodlegleyše od Bogá narody. Nie
 trzebá mu było tey przestrogi, która miał niegdy
 z Niebá Cassius: *Age quod agis, operare quod operaris,*
non cesset manus tua, non cesset pes tuus, nō cesset lingua
tua. Czyń co czynisz, rob co robisz, niech nie uśtá-
 ie ręká twoja, niech nie uśtáie nogá twojá, niech nie
 uśtáie ięzyk twoy, bo ten Święty nigdy nie przestał
 dla Bogá pracować, nigdy nie przestał podroży Apo-
 stolskiey, z pożytkiem duż ludzkich odprawować, ni-
 gdy nie przestał mówić, gdzie szło o honor Boski, o
 chwałę Boską, o wiarę Chrystusową: *Mos erat Ange-*
lico viro nunquam, otiari à bono. Pełnił z ochotą
 rozkaz, który miał dány od Bogá Wszechmogącego
 Izáiasz Prorok. *Clama ne cesses, quasi tuba exalta vo-*
cem tuam. Wołay nie przestay, iáko trábá podnieś
 głos rwoy.

Isaia. 38.

Isaia 62.

Misterną dosyć Proroká relacyą, y tájemnic pe-
 lną czytám w Piśmie Bożym, o iákieyśic niezwy-
 czayney strážy Ierolimy, którą miástu temu zdá-
 wna od Bogá ukochánemu była náznáczona: *super*
muros tuos Ierusalem constitui custodes, tota die &
tota nocte in perpetuum, non tacebunt. A to powiáda
 ná murach twoich Ierolimó postáwiłem stróżow,
 ktorzy dzień y noc wołác będą, nie zámilkną nigdy,
 á dla nich będzie szczęśliwá ziemia twojá: *Non vo-*
caberis ultra derelicta, & terra tua non vocabitur
amplius desolata. Nie będiesz się zwałá ná potym
 opuszczona, ziemia twojá nie będzie się zwałá wię-
 cey.

cey spuśtożona. Coż to zá ſtroże tácy? y ták wiel-
kicy przed Niebem y Bogiem powagi? ieſt wielu Do-
ktorow tego zdánia, że to ſą Aniołowie Święci, ka-
żdemu Kroleſtwu, każdemu Miáſtu, y owłzem kaźde-
mu człowiekowi ná ſtrażá, wyſadzeni, iáko to mię-
dzy inſzemi twierdzi Hieronim S. gdy mowi: *Vigiles
dicuntur Angeli*. Zgadza ſię z nim y Hugo Kárdynał
Rzymſki, który ták decyduje: *hi ſunt Angeli, quibus
totus mundus custodiendus deputatus eſt*. Vczony záś
Sanctius, lubo nie ieſt przeciwnego zdania, ále ro-
zumie ieſzcze więcey, o tych Ierozolimſkich ſtrożach:
A naprzód w Ierozolimie ádoruie Koſciół, czyli wo-
jujący, czyli tryumfuiący: *Hierusalem hæc eſt Ec-
cleſia, zá ſtrożow záś tey Ierozolimy, uznáie tych
wſzytkich, ktorzy máia żwierzchność iáká, álbo po-
ſpolitego zbáwienia pieczę: Hic nempe intelliguntur,
quicumq; ſuæ ſidei atq; tutela, commiſſam habent publi-
cam ſalutem, quales ſunt Sacerdotes, & Episcopi*. Ci
ſtroże, reprezentuią Oſobę Kápiánow, Biſkupow,
y Páſterzow. A w tym záś co zá ſekret, że ci ſtro-
żowie nie przeſtáná wołáć, *In perpetuum non tacebunt*,
Wyiáwia go tenże Doktor. *Cum autem tacere quieſcere
ſit, aut curam ſeponere: dum dicuntur hi murorum cu-
ſtodes non tacituri, dicuntur planè non ceſſaturi ab ora-
tione, aut quocunq; alio ſtudio, quod rationem miniſte-
rij præſcribit*. To ſię má rozumieć, że bez ſpoczyn-
ku będą zá ſwoiemi do Bogá mowili, że nie zámkná,
uſt ſwoich zá niemi: *non tacebunt*. Expozycya tá

Pismá S. y konnexyá słow, lepiey nikomu kwadrować nie może, iáko iednemu z tych strożow Ierozolimy, álbo Kościoła Chrystusowego, Solennizántowi dzisieyszemu Woyciechowi S. wszákże to iáko własne Imię, tytuł, zaszczyt Iego, że był prawdziwie Anioł, Pasterz, Apostoł, Stroż owczárni Chrystusowej, tak y ten że *in perpetuum non tacebit*, że nie przestanie mówić zánia do BOGA, nie przestanie nigdy, błagać Máiestat Iego, zá owieczki swoje: *Non cessabit ab oratione, aut quocunq; alio studio.*

Po śmierci Oniásza Proroká, miał osobliwą wizyá we śnie, Iudasz Máchábeyczyk, kędy pokazał mu się tenże Oniász, wyciągnionemi rękoma modlacy się: *Mach. 15 Vidit manus extendentem, & orantem pro populo.* Przy którym zaraz widział y drugá Olobę iákąś, tymże sposobem wołájącą do Bogá w chwale wielkiej: *vidit & alium virum etate gravem, & gloriam mirabilem.* Spyta się poufale Oniásza, ktoby to był taki, aż głos usłyszyl: *Hic est fratrum amator, & populi Israel, hic est, qui multum orat pro populo, & universa Sancta Civitate, Hieremias Propheta.* Jest to Ieremiász, kochánek Bráci swoich, y ludu Izráelskiego, jest to ten, który mówi wiele, przyczyniá się do Bogá zá ludem, y całym Miástem Świętym. Wizyá tę całą Máchábeyczyká, ápplikuie nie bez fundámentu Origenes do Świętych Pátronow nászych, co zász do moiey máte-ryi, przez tegoż Ieremiásza, ia rozumiem Pasterza nászego Woyciechá S. mówiącego zá owieczki swoje do Bogá

do Bogá: *Hic est Hieremias.* Ten to iest Ieremiáš; *Hic est amator Fratrum.* Ten to iest Przyiáciel nay-
większy Krolestwá nášzego, nie uśtájący nigdy mowić
zá nas wśzystkich, iák owieczki swoje, y przyczyniáć
się do Máiestátu Boskiego. Ieremiáš z Hebrayskie-
go języká tłómáczy się *Exaltans Dominum.* Ták nie
ináczey, ten to iest Primas Korony Polskiej, który
nie przestáie zá námi wychwálać, podwyższać Bogá.

Iák się zá lud Izráelski modlił, y mowił goráco
Pátryarchá Moyżesz, iest o tym wiele w Písmie Bo-
żym, jednę tę, nayczęściey sam wspomina Modlitwę;
którą zá tym ludem przez dni y nocy czterdzieści
odprawował do BOGA. *Et jacui coram Domino,*
quadraginta diebus, ac noctibus, quibus eum suppliciter
deprecabar, ne deleteret vos. Iuż to nie dni, nie mieśię-
cy, áni lát czterdzieści, ále wiekow kilká, ále iák lat
siedmsset więcej, Pátryarchá y Arcybiskup náš Polski
Woyciech S. woła pewnie zá owieczki swoje do
Bogá. Raz że nam potrzebá było zginąć? raz że
nam potrzebá było wpaść w ręce nieprzyiácielskie?
raz że nam potrzebá było dostać się w niewolá, y
z duszą y z ciálem? *Ipse jacuit suppliciter deprecans;*
ne nos deleteret Dominus. Ten to S. Pásterz mowił
zá námi dłuogo y dobrze, iż ieszcze żyjemy, Ten to
S. Pásterz nas bronił przed Bogiem, iż wolnemi ie-
steśmy, Ten to S. Arcy-Biskup koło zbáwienia ko-
operował nášzego, iż ieszcześmy nie stráćili nádziei:

Iacuit

*Deuter. 9
v. 25.*

Iacuit coram Domino ne nos deleat. A mogłże kto y dłużey y skuteczniey mówić kiedy za nami?

Ambroży S. nátaxe y wagę biorąc SS. Páńskich modlitwy, za nami w Niebie, tę im różności nánacza, że ei nayśmieley y naydłużey moga za nami do Boga mówić, ktorzy dla niego, y za nas cierpieli na świecie: *Licet universi Sancti, suis intercessionibus prosint, specialiter tamen illi pro nobis interveniunt, qui & supplicia pertulere pro nobis.* Święty nasz Arcy-Biskup, odebrał też samą krwawą w Prusiech za wiarę Chrystusową purpurę: *Dum Religionem Christianam, magna cum difficultate & patientia disseminat, à Gente Prussorum contis interficitur.* Toć y ten z nią pewnikiem odebrał Przywilej, że może bezpiecznie, skutecznie, y nie ustánnie mówić do Boga za owieczki swoje, wstáwiać się za grzeszników.

K O N K L U Z Y A.

MAmy tedy Mowcę, mamy Orátora pewnego, za nami do BOGA, Tego Świętego Pásterza, ále żeby skutecznie mówił, żeby to wyrobił, o co Go kto myśli prosić, przestrzegá Złotousty Doktor, że potrzebá żeby był sumnienia dobrego, potrzebá żeby był bez grzechu, potrzebá żeby był w łasce Boskiej, ktorá się w grzeszniku áktuálnym pomieścić nie może: *Habent pro nobis vim, & quidem maximam Orationes, supplicationesq. Sanctorum, sed tunc cum penitentiam egerimus, & meliores reddemur.* Nic złemu modlitwá sprawiedliwego nie pomoże, od-
waza

waża się powiedzieć w oczy S. Máxymuś: *Nihil confert precatio iusti, cum is, cui necessaria est, magis delectatur peccato.* Choćbyśmy naywięcey za nami do Bogá Pátronow mieli, iezeli nas złe życie potępia, nie zbawi modlitwá Świętych, za czym iezeli się kto czuie do czego, o co go sumnienie włásne strofować może, dziśiay czas, y mieylce po temu, w tey Swiżnicy Páńskiey, dnia dziśieyszego Odpustem zupełnym od Stolicy Apostolskiey udárowaney, dopomoże nam do łáski Boskiey nábycia, ten Święty, mieyscá ruteyszego, y całego Krolestwá Pátron, który nie przestáie nigdy za owieczki swoje przed Bogiem mówić. Amen.

K A Z A N I E
Ná Dzień S. JERZEGO Meczenniká.

Manet in me & Ego in eo. Ioan. 15.

MAsz sobie czego winszować wáleczone Kościółá wojującego Rycerstwo, że was Towárzyz IERZY Święty, do tak ściśle przyzedł z Pánem poufałości, że wzáiemnie u siebie iáko przyiáciele, społeczną máia konsystencyá: *Wc mnie mieśká, á ja w nim.* Przyznam się, że to rzecz osobliwá iest, y rzadko rowne komu pozwolone do używánia szczęście, áby slugá z Pánem, żołnierz z Regimentárzem swoim, mogli tak poufale
U postepo.

postępować. Tá álbowiem iest światowey, ile dworskiej inwidyj mániera, że upodobánym sercu Páńskiemu Adherentom, nie tylko dożywotniego mieszkania w łasce Páńskiej, ále y dłuższey niepozwalá konsystencyi. Bynaymniej się tego nie lęká Wielki Pułkownik Ierzy S. potráfi on, nie tylko Woyłká Rzymskie, ále też y interesa swoje, ná Dworze Cesarzkim z chwałą szycować, y placu mężnie dostawać. Y z tad ná naywiększą w wojującym y tryumfującym Kościele zarábia szarżá, że sobie zá punkt honoru wziął, żeby áni z konsystencyi w Pánu Bogu nikomu, polá áni żadney przeciwności nie ustąpił. O tym *Ad Maiorem Dei Gloriam*.

Z Aden Rycerz, żaden woienник, wydawać się inaczey nie może, iáká cnotá? co zá dzielność w nim? tylko z iednego doświadczenia. Iáko bowiem pospolite nieście przyślowie, w polu Rycerza poznać. Iák dobry Gospodárz? wydaie się w domowey dyspozycyi y w roli. Iák kunsztowny doskonały Rzemieślnik, pokázuie się w sztuce swoiey, którą wyrabia. Iák mądry Sternik, widzieć się dopiero dáie w żegludze, kiedy podczas fali, y przeciwnych wiatrow ná morzu, okrętem styruie, ták y żołnierz iák iest waleczny, iák iest odważny, dowodzi okkázýá.

Zá dziećinę poczytány w Woyłku máły Dawidek: Nie możesz Ty, odporu dáć temu Filistynowi, áni wojować przeciwko niemu, boś dziećię iest, á zaś ten maż woiennik od młodości swoiey. Aż kiedy prze-
mógł przeciwko niemu, kiedy mowie, owę cieliłá

wieża kámieniem z procy wyrzuconym, w czoło ugodził, y trupem ná plácu położył, dopiero się wślawił, dopiero zá Rycerza uznány. Ledwo komu wiadomy był z mocy swoiey Samson, dopiero w ten czas, kiedy *porwawszy szczękę osła, zabił nią tysiąc mężow.* Pokazał co umie, y co może.

Jud. 15.
15.

Skanderberká Krolá Angellkiego dzielność nieznáczná była w domu, aż kiedy przeciwko Turkom woiuiąc, jednym cięciem po dwoch razem w pol páłszem platał Turczynow, sam Hetmáná, sam żołnierza urząd zastáwia, pierwłzy ná ogień wojenny idzie, maršowey oświádczył dzielności przykład.

Ianá III, Krolá Polskiego, nie uśtrázone nigdy serce, Tátárskiem i Kozáckiem Woynámi, kiedyż się nayślawnieysze wydało? pod Wiedniem, kędy Turecká potencya do szczeru zniósł, zgromił, chorągiew Máchometá, ręká włásná zwycięzká odebrał, Wieden z obleżenia wyzwolił, Swiát mu cáły, dopiero przyznał, że był Rycerz rownego nie májący.

Miał cnotę wrodzoná męstwá, dzielności, y odwagi męskiey, Męczennik Chrystusow IERZY Swięty, miał sercá dosyć, do woiowania przeciwko nieprzyiącióm duszy, czártá, ciáłá, y swiátá, miał z łáski Boskiey dostáteczne síły, do zwyciężenia naygłównieyszych przeciwnikow káżdego żyjącego, požadliwóści ciáłá, požadliwóści oczu, y pychy życia, ná uięcie złych skłonności, zwierzęcych námiętności y chuci, ále to wszystko nie dáło się widzieć y poznáć, poki do okkázji nie

przyszło, tam dopiero skoro pod Dyoklecyánem Cesarzem, Chrześciani krwawo prześladowanym, otworzyło się pole, tam mowię, dopiero pokazało się, co umie, tam ná iaw odkryło się wielkie w tym Wojeńniku serce, męstwo, statek, odwaga, w tym naybardziej, że żadnemu stworzeniu konsystencyi swoiey w Pánu Bogu raz założoney, ani pola żadney przeciwności, żadnym nawałnościom, przeciwko sobie walczącym, nie ustąpił, aż y życie Káwalersko dla Chrystusa położył.

Exod. 17.
24.

Ná dowód tego, idę do Psalmá S. Záchęca tam kogoś Ekklezyástyk Páński, aby się brał do znáimomości Sądow Boskich, y obstawiania w rezolucyách swoich: *Cognosce iustitias, & iudicia Dei, & sta in sorte propositiois, & orationis Altissimi Dei.* Poznaway sprawiedliwości, y sądy Boskie, y stoy ná losie postanowienia, y modlitwy naywyższego Boga.

Czy podobnaż to rzecz Ekklezyástyku Páńskiemu żeby człowiek mizerny, przy mialkości rozumu swego, miał gruntować y dochodzić nieudolnością swoią Sądy Boskie? ktore są żadney mądrości ludzkiey nie zgruntowane, nie dościgle. *Sady Boskie przepaść wielka.*

Sforcował się ná to Prorok, aby choć po części mógł mieć znáimomość Sądow Boskich, ále po pilnym y ciekawym szperaniu, przyznał, że rzecz nie podobna doćiec. *Mniemátem, że poznam, to praca jest przedemna, poki nie wnidę do Swiatnice Boskiey.* Ktoż to álbowiem pozna, czemu źli, niezbożni, y nie cnotowie

cnotowie iáwni, opływáią we wszystkie dobrá doczesne? co tylko zámyśla, máią, zdrowie dobre, honory, fortuny, roskoszy, ućiechy, nie doznáią żadney przykrości, á szczęści się im wszystko, wszystko się darzy, cokolwiek w tym życiu do ukontentowania pragnąć mogą. A zaś cnotliwi, dobrzy, bogoboyni, w ustáwiczney biedzie, ubóstwie, turbácyach, kłopotách, w smutku y rozmaitych utrąpieniách, dni swoje prowadzą. Kto tego doydzie? czemu BOG z Pánów czyni ubogiemi? z ubogich Pánami wystáwia? czemu niegodynych wynosi, á godnych poniża? Kto tego doćiecze, że jednym tak wiele dáie dobre á drugim tak mało? y innych tyśiácznych trudności?

Postáremuż Ekklezyástyk nie przestáie wołać: *Poznaway Spráwiedliwości, y Sady Boskie, á stoy ná lo- sie postanowienia.* Cornelius à Lapide te słowá ostátnie czytá. *Stoy w dobrym przedsięwzięciu.* Kiedy się zápatruie ná rycerskie życie, y męczeńská śmierć *Zołnierza Chrystusowego IERZEGO S.* to widzę, że te słowá Ekklezyástyká tak brał y przyimował, iá- koby do niego samego, á nie do kogo inszego rze- czone były: *Poznaway Sady Boskie, á stoy w dobrym przedsięwzięciu,* wspiera mię w tym, pomieniony Autor, który mowi: *Stáć álbowiem jest słowo żołnier-*

*Cornelius
à lapide.*

Cornelius
à Lapidē.

bie za szrodek wygrania y zwyciężenia nieprzyaciela, obrał ten Rycerz, ozdobą Rzymskiego, Kátolickiego Rycerstwa, iákoby sobie obszerniey rozważał, y mówił: *Poznamay Sady Boskie, y stoy w przedsięwzięciu.* Wważay to Duszo moiá, że ten postanowiono w Sądach Boskich dekret, ábym cierpiał dla Boga, dla wiary, dla Chrystusa, záczyń stoy mocno w przedsięwzięciu, nie odmieniy się, nie poddaway się, nie ustepuy placu nieprzyaciółom twoim, tak rozumie wspomniany Doktor. *Stoy, znaczy stałość, wytrwanie w walce, w bitwie przeciwko nieprzyaciółom.* Będzieli cię Cesarz łagodnemi uymował słowy, podchlebstwy powabnemi, obietnicami honorow, godności, urzędow, naywyższey w woysku szarzy. *Stoy w przedsięwzięciu.* Nie day się łudzić, nie day się zwodzić tym. Będzie cię káressowował deklarácyami fortun, bogactw, respektow Cesarzkich, przyiaźni, reputacyi, chwały. *Stoy w przedsięwzięciu,* nie podday się, y mężnie się trzymay. Będzie cię áttakował groźbami wymyslnych mak, tortur, kátowni. *Stoy w przedsięwzięciu,* nie ustepuy z polá. Będzie ci przed oczy prezentował rozgi, háki zelazne, krzyże, szubienice, pále, kółá &c. *Stoy w przedsięwzięciu,* nie poruszay się nic temi groźbami, nie dbay nic ná to, Będzie przeciwko tobie wyprowadzał, dzikie bestye ná pożarcie, niedźwiedzie, tygrysy, lwy, lámparty. *Stoy w przedsięwzięciu.* Będzie cię boiaźń strążyła okrucieństwem y łrogością mak, *Stoy w przedsięwzięciu.* Będzie miłość

miłość własna przekładała, kwitnącą młodość, nadzieję dłuższego życia, utratę czasu, do zażywania świata pozwolonego, *Stoy w przedsięwzięciu* Iakoż stał mężnie, y dostał statecznie, kroku jednego nie ustępując z polá, ani się wyrugować dopuścił z konfystencyi w Bogu, aż y życie dla Chrystusa położył.

Kiedy Nikokreon Tyran Cypru, Anáxarchá Filozofa kazał w ściepie kámienney okrutnie tłuc, niezwyćiężonym wołał ánimuszem: *Tłucz Anáxarchá náczyńie, Anáxarchá státości niestłucześ.*

Był w więzieniu tłuczony ciężkim kámieniem ná pierśiach IERZY Święty, ále dla tego z polá nie ustąpił, *Pán státość moia*, y owszem tu dopiero pokazał trwáłość umyśłu.

Wielki był státek, Memwiuszá Centuryoná Augusta Cesarza, który poymány od żołnierzy, y do Antoniuszá, przeciwniká Augustowego przyprowadzony, gdy go pytáno, co by z sobą kazał czynić? odpowie: *kaz mię ściać, bo ani dobrodzieystwem życia, ani karą śmierci, nie mogę byđ przyprowadzony do tego, żebym albo Cesar skim żołnierzem przestał byđ, albo twoim byđ zaczął.* Sławna żarliwość Wiktorá Prokonfulá Kártáginy, który do Aryáńskiey sekty pociągány wołał. *Powiedźcie Krolowi wáśsemu, żeby mię skazał ná spalenie ogniem, niech mię rzuci ná pożar-ćie bestyom, niech mię káże męczyć wśystkiemi kátowni sposobami, ieżeli się poddam dármo iestem cbrzczony w Kościele Kátolickim.*

Petrus de
Nata.

Osobliwá

Ołobliwá stáłość sercá, Dyonizyusza Męczenniká, który wytwornemi kátowány mękámi, iedno powtarzał: *Choćiażbym tysiąc razy mógł bydz zabitym, Pána moiego IEZVSA wyznáwáć, nigdy nie przestánę.*

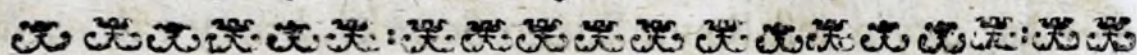
Nie mnieyszá dzielność bylá Sercá, w Rycerzu Chrystusowym Ierzym S. który y truciźnę podána trzy razy biorąc, y rozmaíte wielorákie kátownie wytrzymuiąc dla Chrystusa, kiedy go ná kátownię ostremi nábitá nożami skazáno, w wapnie przez trzy dni zákopánego trzymáno, okrutnie zbity, upoliczkowáno, y zrániono, á gdy od Aniołá przy sobie w iásności stóiącego uzdrowiony został, w żelazne go, y ogniem rozpalone boty obuto, w których wesoło postępował, mówiąc sobie: Biegay Ierzy, ábyś doszedł, ták álbowiem idąc, bieg twoy nie będzie dárny, to wszystko ták długo wytrzymał, y nie ustąpił z przedsięwzięcia, áż Pána IEZVSA usłyszal do siebie mówiącego. *O to iuż státes się godym, żebyś ze mną krolował, ták náwiedzony, oblápiony, y koronowany, głowę swoię mieczem ucięta, IEZVSO. W I oddał.*

K O N K L U Z Y A.

ZYczemyć sobie my tey konsystencyi w Pánu Bogu, prágniemy y w Niebie wieczney, coż potym kiedy w dobrym przedsięwzięciu nie trwámy, spędza nas z pola máłá przykrość, ládaczego boiáźń zwyciężá nas, y gubi. Ey kiedyż tedy uprzyimy się o
wygrana

Ná Dzień SS. Filipa y Jakoba Apost. 161

wygrana nad nieprzyjaciół dusznemi, umrzeć ráczy
niż się dostać w niewola, wojuemy mężnie, obśta-
waymy mężnie, trwaymy statecznie w tey bitwie
życia, nádzieia w BOGV, że przy pomocy łaski Iego,
przy obronie Rycerskiej IERZEGO S. zwyciężemy
z nim w chwale wieczney, szczęśliwie tryumfować
z nieprzyjaciół naszych będziemy. Amen.



K A Z A N I E

N A D Z I E N

SS. FILIPPA y JAKOBA Apostołów.

Quo ego vado, vos scitis. Joan. 14.

JAkże nie mają wiedzieć Święci Aposto-
wie Filip y Iakob, do kąd idzie Pan, kie-
dy wszystkie drogi Iego iawne, ledwo nie
każde stápienie świata całemu wiadome,
y widome. Gdyby mówić umiały Ierozolima, Egypt,
Pálestyna, dały by świadectwo, iako życie całe iawne,
iako chwalebne sprawy Zbawiciela. Przyiawszy
ná się naturę ludzką, rodzi się w szopie Betleem-
skiej, y ná świadectwo sprowadza z Niebá Anio-
łów, od wschodu słońca Krolow, z polá pástu-
szkow. Náukę swoję rozśiewá, y obiera sobie zá teá-
trum Kościoł Ierozolimski, do ktorego pospolicie
schodziło się co żywo. Ná koniec umiera, y śmierć
podeymuje ná publicznym miejscu, bo ná gorze Kál-

W

waryi

wáryi, którą w oczach stała cała Ieruzolimy, ná coż to czynił Syn Boski? áby formę życia, náśláadowcom swoim pokazał Apostołom. Apostolski álbowski człowiek, tak żyć powinien chwalebnie, żeby pátrzący ludzie widzieli, y wiedzieli do kąd idzie. O tym *Ad Majorem DEI Gloriam.*

Z Pogánłkiey szkoły, ále cała Chrześciańska nauka, o tym iest Rzymskiego Seneki, który tak mówi: *tak zá pewno żyć nam náleży, iákobyśmy żyli ná widoku, tak myśleć, iákoby kto mógł, y może pátrzyć do serca skrytości.* Świętszą Náukę o tym, znajduię w stározákonnym Ceremoniále, kędy Pan Bog Arcykáplánowi przykázuię, áby w rácyonárzu sádu, nosił naukę y prawdę: *Pones in rationali Iudicij, doctrinam & veritatem,* ktore słowá szkoła Hebraylská czytá: *pones manifestationem, & veritatem,* álbo *lucem & perfectionem,* položysz obiáwienie y prawdę, álbo światłość y doskonałość; Iezeli to prawda, że wierzył dobrze, iák Bog chce, iák Kościół Święty, y wiara Chrystusowa náuczá, y trzymá, *pone manifestationem,* niechże to widzi świat, w publicznych nabożeństwach, w częstym á nabożnym Sákrámentow Świętych używaniu, w iawney w obśtáwaniu zá Wiarégarliwości; iezeli to prawda że mász ufność w Bogu *pone manifestationem,* pokaz to iawnie w tey przygodzie, utrapieniu, nieszczęściu, ktore inszych w desperacyi wpráwia, mów: *choć by mię y zabił, w nim nádziewę pokládać będę;* iezeli to prawda, że mász miłość Bo-
ska

Ná Dzień SS. Filipa y Jakoba Apost. 163

ską w sercu, pone manifestationem, pokáz to oczywi-
ścić, dárny dla tcy miłości krzywdę bliźniemu, poic-
dnay się z nim, przemow łagodnie, y przyćisniy do
pierśi. Właśnie według tego rozkazu postępował
sobie Doktor Narodow Páwel Święty, który się z tym
ogłosił: *Vpatrujemy dobra, nie tylko przed Bogiem,
ale y przed ludźmi.* W te ślady wstępował Achá-
cyusz Biskup w Syryi, o którym historia Kościelna
mowi: *Mieśkanie swoje, czyli spoczywał, czyli się
pośiłát, chciał mieć w sýstkim otwarte, dzeby im więcej
miał spektatorów, tym chwalebniejszy czynił ákcyę.*
Dáwnieyszy przed temi Xiazę Hussytow Iob, o to
się starał, áby nie nágánnego nie czynił, ále wszystko
oká publicznego godne, z tad o sobie wyznáie: *spra-
wiedliwośćia odziany iestem, y okrytem się iáko sáta
y korona, sadem moim.*

Niceph.
lib. 12.
cap. 42.

Job. 29.

Pięknaż to kiedy Mąż Apostolski postępuje sobie
ták, iáko o Aniele Izáacyuszu nápiśal Nicetas: *Iáko
oblubieniec z toża swojego, ábo iáko słońce od wschodu,
ták co dzień z pałacu wychodził.* Piękna, kiedy się
ták spráwuie, iáko o dáwnych Cesarzach sławá publi-
czna niešie: *poходnia noszą przed Cesárzem dla
omych słow Chrystusa: ták niech świeci światło wáśse
przed ludźmi, ázeby widzieli dobre uczynki wáśse.*
Tych że Cesarzow zwyczaj był, że ná Páludámen-
tách hástowane złotem nośili słońce, Xieźyc, y gwia-
zdy, piękna to pompa co do światá, ále nie równie
pięknieysza, kiedy Apostolski Mąż, droższymi nád zło-

Nicetas.

Europa-
lates.

to iáśnieie przed ludźmi cnot Świętych splendorámi. Gdziez to lepiej widzieć możemy? iák w życiu y chwalebnych obyczáiach Świętych Apostołów Filipá y Iákobá. Vrodzony Filip Święty w Betśáidzie, co znaczy *Domus venationis* Dom łowienia, to ná sobie y z kollega wypełnił, co przepowiedziáno przez Proroká: *poślę im łowcom wiele, y łowić ich będą ná gorach.* Ktoż kiedy łowámi się bawił, żeby się otrębuiąc nie ogłosił w przyległościach? To ták głośnie, ták iáwne było życie tego Apostoła, że świat cały widział y wiedział, iák żarliwie ogłaszał Ewángeliá Chrystusowá, iáko by iemu rzeczono: *podnoś głos twój, iáko trąbę.*

Widział gorącą iego ku Bogu miłość, y wysoki rzeczy Boskich száćunek w nim, kiedy álbowiem inși *Matt. 20.* prośili Chrystusa Páná o honory: *rzecz; áby siedzieli ci dway Synowie moi, ieden po prawey, á drugi po lewey stronie; inși przyszłych rzeczy wiadomości* *Matt. 24* *dopominali się: Powiedz nam, kiedy to będzie; inși zemsty szukáli nád niewdzięcznemi: chceś, á rzeczymy, áby ogień stąpił z Niebá, y spálił ich: inși się* *Matt. 19.* *zápláty domagali: Otośmy porzucili wszystko, y poszlismy zá toba, coż nam tedy będzie? Filip Święty iáko gárdzacy doczesnemi rzeczámí, y Bogá kochájący, niebieskiey się rzeczy dopominá: Pánie pokaż nam Oycá, á dosyć nam ná tym.*

Widział iego żarliwość, w pozyskaniu Dusz ludzkich Bogu, o czym ták Author: *Miłośćia y żarliwośćia*

Ná Dzień SS. Filipá y Jakóbá Apost.: 165

wością gorzał y świecił Bogu, Świadkiem
brat iego Nátánael, ktorego do Pána przyprowa-
dził, znalezione opowiadając mu Messyášá, z
tąd słusznie nazwany, ustami pochodni, że on światło
znalezione opowiadał. Widział świat, wielkie dzie-
ła, y cudowne sprawy iego, y wiedział iako był Mąż
dzielny w robocie, cudá y znaki wielkie czynił mię-
dzy ludźmi ná przykład Chrystusa, y náprzykład
Stefaná, cudá mowie nad smokami, nad choroba-
mi, nad śmierciami, nad heretykami, y pogány, iako
w Syryi zrobił, kędy smoká z posagá Márśa wygnał,
y ná dzikie puszcze zapędził, zarażonych uzdrowił,
zabitych do życia przywrócił. Ebionitow Herety-
kow mowiących, że Chrystus fantastyczne miał
ciało, nawrócił. Pogánow mieyscá, do wiary przy-
prowadził, y Krzyż Chrystusa tam postawił; ná-
koniec opowiadając Ewángeliá po Frygij, Azyi, Sy-
ryi, ná ostateku zá nogi powieszony ná Krzyżu, do
kąd szedł pokazał, roku predykácii swoiey 20. wieku
87. mógł mowie z lobem: *Obieśenie obróćá sobie* Job. 7.
duśá mojá.

Iákob zaś Święty, według Egezyppá w żywocie
Mátki poświęcony, która sálkę záwsze konserwował
w cáłości tak, że ze wsząd dla widzenia iego schodzi-
li się, áby sięgo dotknąć, widzieć, y całować mogli.
Wiadomá y widomá była światu, tego Apostolá o-
strość życia, o ktorey tak Hieronim Święty zeznáie:
trunku piánego nie záżywał, mięśa nie iadał, brzytwá

*na głowie iego nie postąta, oleykami się nie mścił, y
 łaźni nigdy nie żążywał. Wiądomá y widomá całej
 Ierozolimie, która sobie za Teátrum obrał, iego po-
 bożność, kędy pierwszym po Chryśtuśie Pánu postá-
 nowiony Biskupem, pierwszy Miza Świętą táme
 celebrował, pierwszy porządek Mszy S. opisał, y Ce-
 remonie, które potym Bázylu y Chryzostom w swo-
 ich liturgiách przeięli, y do Grecyi wprowadzili.
 Ostatniego pomázania Sákráment, iego promocyi.
 Wiądomá gorącość iego ustáwiczna ná modlitwie,
 dla ktorey koláná iego, iáko wielbłáda skora stály
 się; wiądomá życia doskonałość y náuki, dla ktorey
 sławy 30. roku po śmierci Chryśtuśowej, przyšli do
 niego stárši Zydowcy prosząc, áby odwołał lud,
 który miał o nim opiniá wielką, że był spráwiedliwy
 y Święty. Wiądomá ná ostátek śmierć, że z wierzbu
 Kościoła zá wiárę zepchnięty, prosił zá zabóycow
 swoich: *Pánie odpuść im, bo nie wiedza co czynią.*
 1. Cor. 7. Mogli či Święci Apostołowie mówić: *Widowiskiem*
stáliśmy się światu, Aniołom, y ludzkom; Mogli
przyznać co Otto Cesarz mawiał: tak żyję, iáko ná
*widoku, tak się spráwuję iáko ná Theatrum.**

K O N K L U Z Y A.

O! momenta, o godziny! o dni życia moiego, o
 lata! czy godneż iesteście światła, czy godne
 widoku ludzkiego, o myśli! o spráwy! o mowy! lat
 moich, czy godne iesteście publikowánia ná przykład,
 ná zbudowanie pátrzájącym? gdy was biorę ná ściśły
 ráchu-

Ná Dzień SS Filipá y Jakóbá Apost: 167

ráchunek, to widzę, że się wam skryć, y głębiey ziemi zəkopác potrzebá, á nie prezentowác. Dopieroż kiedy przyidzie czas ná sádzie ostátnim! generalney swiátá cásłego publiki, spektátorow ták wiele, iák wiele stworzonych rzeczy, z czym że się tám ná ow czas pokázę? przykłádnosci życia niemász, ákcyi chwalebnych, z ktorych by się budowáli widzący. O moy Boże widzę, iák ládáíákie sá spráwy moie, áni swiátlá, áni swiátá cále nie godne. Święci Apostołowie, weźcie do kórekty, życia nászego dni y momentá, zágrzyćcie sercá Duchem Apostólskim, á życie násze godne swiátlá, godne Niebá, y publiki w wieczney swiátłosci, zá Wász przyczyna zostánie. Amen.

K A Z A N I E

Ná Dzień Ználezienia Świętego KRZYŻA.

Nemo potest haec signa facere, quae tu facis, nisi fuerit Deus cum eo. Joan. 3.

 Hwalebna tá, y ze wszech miár korony godna, Świętey Cesarzowy HELENY, w szukaniu Krzyżá Chrystusowego ákcyá, ták rozumiem nie iednego pobudza, y poćiągá do náśládowania, y do szukania iákiegokolwiek krzyżá morálnego, prac, y ućisłkow. Kiedy bowiem Pánowie, biorá się do iákiey chwalebney Pánu BOGV przyślugi, zaraz y poddáni zábieráją się do náślá-

naśladowania. Zą słońcem y mnieysze gwiazdeczki
postępują: *quā prait hic, sequimur.* Ząsmucił się
Krol Niniwe, ná opowiedziąną karę następuiącą ná
Miasto, smucili się y Obywatele, y wory pokutne
przykładem Krola brali ná siebie, od naystarszych
aż do ostátniego. To też tak, zą przykładem Hele-
ny nie ieden przez morze, gory, lasy, pustynie, ze-
chce się przebierać, do szukania y znalezienia Krzyża
Ale czy potrzebne to iest, ile z pracą, Zwierchności
naśladowanie? nizeli odpowiem, przypominam
sobie trąsfakcyą Błogosławionego Iwona, który w
drodzę będąc, spotyká podroźnego, y pyta do kąd by
szedł? odpowie, idę do Tátár, grubych kráiów, szu-
kam okázyi Męczeństwa, odpowie Święty, po co się
mášz trudzić tak dáleko, tylko ty prawdę powiedz ie-
dnemu y drugiemu, krzyż y mękę znaydziesz w domu.
Z rad propozycya: nie trzeba krzyżów szukać, wszę-
dy ich pełno, ale krzyż wytrzymać ćierpliwie, to
cnotá. *Ad Majorem Dei Gloriam.*

Nie mász tak szczęśliwego ná świecie stánu, w kto-
rym żadná nie poalterowane godziło by się pro-
wádzić życie odmiennością, śmiem mowić, że cokol-
wiek iest w dostátku, czyli w ubóstwie, w honorách
czyli w pogardzie, w publicznym czy prywátnym ży-
ciu, y w ktoreykolwiek znaleść się mogą światá kráinie,
nie znaydzie się nigdzie żaden, u ktorego, iákieykol-
wiek nie znalazłoby się przeciwności krzyżyká. Pilze
się ná to Święty Chryzostom: *Omnes cujuscunque
sortis*

Ná Dzień Znalezienia S. Krzyża: 169

fortis sunt, varias crucis causas habent, hic quidem ab uxore, hic à filio, alter à servo, alter ab amico, alter ab inimico, ex vicino quidam, ex fortunarum iactura. O to w pieluszkach ieszcze będący, nárzeká ná swoje uciski Sálomon: *Pierwszy głos wydatem płaczac.* Vtylkuie Waleczny Filistyná zwyciężcá: *W pracach od młodości moiej byłem.* Skwierczy w dołstkách y zbiorach iák zebrak, Iákob: *Dni moi mâte y złe.* Ták nic pomyslnego, nic wolnego bez krzyża, nie znayduie się ná ziemi w tym życiu. Y toć to właśnie iest, co o ukrzyżowaniu Páná Iezusa ná Gorze Kálwaryi, opowiada Łukász Święty: *Tam (mowi)* ukrzyżowali Iezusa, y lotrow, iednego po prawey, á drugiego po lewy stronie. Coż było po tey żelzywey párze, ná oboygu stronach przy Pánu? winnych przy niewinnym lokować? co zá słusznosc? złoczyńcow koło światobliwości stáwiać, co zá spráwiedliwość? krzyżowe ná obie strony ponáwiać figury? co zá potrzebá? co zá tájemnicá? odkrywá iá Ponferradiensis, gdy mowi: *Vbique tibi cruces occurrunt, ubique labores, & dolores, gemitus & lachrymae, sive ad dexteram, sive ad sinistram declines.* Coż iest stroná prawá, tylko szczęście, pomyslné rzeczy powodzenie, wygody ciála, swobody. Co lewá stroná? tylko wolne y wyuzdane ná włzelká swawolá życie: Ićz człowiecze w która ci się podobá stronę, czy w prawá, záżywáiac z pomiarkowaniem wygod, wczásow, delicyi, krotofil, honorow, czyli w lewá? *habetis autem à sinistris.* Kozlu-

Sap. 7.

Psal. 87.

Gen. 47.

Luc. 23.

Thomas
à Kemp.

iac, skákając, służąc zmyślności, dogadzać apetytowi, zbytkując, ślubując że nigdzie miejsca tak szczęśliwego nie znaydziesz, na którym byś wolnym był, od iakieykolwiek przykrości, bo kędy się kolwiek obroćisz, wszędzie za tobą, iako cień za ciałem, iako za bursztynem plewá, iako za mágneſem żelázo, nie rozerwánym poydą ciągnieniem krzyże. Wszak tego doznał który mowił: *Converte te supra, converte te infra, converte te extra, converte te infra, & in his invenies crucem.* Nie mász tedy sposobu, nie mász inwencyi żadney uchronienia się, y uniknienia od krzyża w tym życiu, ile że się na każdym miejscu, w każdym stánie znayduie, toć szrodkow szukać potrzebá koniecznie, przez ktore mogłby człowiek z łatwością y z zaśluga krzyż poność, y wszelkie życia przeciwności zwyciężać. A kędyż tego sposobu szukać? y gdzie go znaleźć tak skuteczny, żeby człowiek krzyż swoy wesóło dźwigał, bez stękánia, utyskowania, bez szemránia ná Bogá, żeby mógł przeciwności swoiey krzyż zwyciężyć. Znalazł sposob Andreas Cretensis, *Crucis meminisse, insignis gaudij materia, maiorisq; imminutio est.* Święty Augustyn: *Confuge ad crucis lignum, non metuas procellas & turbines hujus diluvij, non mergeris, si ligno portaris.*

Konstantyn Wielki, pierwszy Cesarz Chrześcianański, pierwey ieszcze niżli się ochrzcił, gdy chciał bitwę stoczyć z Máxencyuszem Tyránnem, a Rzymiány z ciężkiey niewoli wybawić, myśląc o tym kogoby z Bogow

z Bogow, sobie miał wzywać ná pomoc, uyrzał ze
wszystkim swym Woylkiem, we dnie o południu, zná-
mie Krzyża Świętego ná Niebie bárdzo iasne, á pilmo
około niego : *W tym známieniu zwyciężysz*, A gdy
sobie rozmyślał, co by to známienie znaczyło, uká-
zał mu się w nocy Pan Chrystus, z tymże známieniem,
y rozkazał mu, áby naywiększą chorągiew Rzymską,
tym znakiem náznaczyć dał, y przed Woylkiem ia-
ność rozkazał, obiecuiac iż tym obyczaiem nie-
przyáćiele zwyciężyć miał. Co uczyniwszy Kon-
stántinus, nie tylko Máxencyusza Tyránna zwycię-
żył, ále y wszystkie nieprzyáćioły poraził, y Pán-
stwo uspokoił. O toż mamy sposób od samego Chry-
stusa znaleziony, ná zwyciężenie krzyżow dolegliwo-
ści naszey, Krzyż Odkupiciela naszego Chrystusa Ie-
zusa, którym cále woylká gromić możemy nieszczę-
śliwości naszych, y zwyciężać. Y dobrze y przyzwo-
jcie. Coż bowiem jest innego Krzyż? tylko owá Arká
álbo korab Noego, w którym samym burzliwe á nie-
bezpieczne morze tego świata przepłynąć mamy,
ktoremu y nas samych y dłuze nasze dobrze á be-
spiecznie polecieć możemy. Co jest Krzyż inszego;
tylko owá drábina Iákobowa, ktorá się dotykála
Niebá, po ktorey Anioły wstępujące y zstępujące á
ná gorze samego Boga wspártego S. Pátryarchá we
śnie widział. Albowiem przez Krzyż y Mękę Páńską
niebo nam jest otworzone, drogá do Niebá przeprá-
wiona, Bog przeiednány, Anieli zbraceni, y ztowá-

Gen. 8.

Gen. 28.

zami swemi. Tym rozmyślaniem wsparta rozmaite boleści przez wiele lat, bardzo mężnie, y z wielką serca ochotą wytrzymowała.

Ludol: à
Saxea
par: 2.
de vita
Xsti.

Ta Krzyża y męki Iezusowey medytacya, Zakonnik ieden w smutku wielkim będący, tak dalece, że ani modlić się, ani rozmyślania żadnego uczynić nie mógł, do myśli dobrej y wesołego serca przyszedł.

Ta pamięcią Krzyża y męki Odkupiciela umacniał się Elzeariusz Xiążę, bo im częściej sobie przypominał, że Odkupiciel nasz cierpieć raczył dla nas; tym się bardziey w duchu weselił, im większe miał okazy cierpienia. Ta reflexya zabawił się w przeciwnościach swoich Święty Ián Kánty, Doktor y ozdoba Przestawney Akadémii Krákovskiej, który ile rázy miał co przeciwnego do cierpienia mówił sam do siebie: *Vide supra*, patrz iáko wyżej, to jest ná gorze Kálwaryi, uważay co cierpiał dla ciebie Odkupiciel. O iáko iá bym życzył káżdemu, żeby się tą reflexyą rátował, w káżdym krzyżyku dolegliwości.

Przyidzie ná ciebie smutek, frasunek, turbácy; ciężka, *Vide supra*, patrz iáko wyżej ná gorze Kálwaryi Odkupiciel twoy smucił się y lękał przy męce swoiey.

Przyidzie ná ciebie choroba, boleść, nie zdrowie: *Vide supra*, patrz iáko wyżej Odkupiciel twoy mdłości násze poniośł y boleści násze on wytrzymał.

Przyidzie ná cię ubóstwo: *Vide supra*, patrz iáko wyżej

Ná Dzień Znalezienia Krzyża S. 175

wyżey tak ubogo odarty ze wszystkiego umierał ná Krzyżu Pán IEZVS.

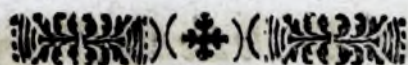
Przyidźcie ná ciebie zły sasiad, zelży cię! *Vide supra*, patrz iako wyżey Odkupiciel twoy między dwiema łotrami bluźniony zostawał &c.

Ná ostátek we wszystkich przygodach, tráfenkach, niech brzmi Krzyż, y męka Odkupiciela nášego w sercach, w myślach y ustach wászych, á wszystkie krzyżyki nášey przeciwności álbo prędko ustána, álbo się odmienia;

K O N K L U Z Y A.

NAymilosiernieyszy, náyláskáwszy, y nigdy w Boskiej Twoiej dobroci nieprzebrany IEZV Chryste Synu Boży, któryś z niezmierney ku nam miłości wydać się ráczył ná krzyżową sromotną śmierć: y iáko owieczka cicha, ná zabicie byleś prowadzony, między łotry policzony, bluźnierstwami zelżony, żółcią y octem poiony, stráśliwemi mękami od godziny szóstej áż do godziny dziewiątej ná Krzyżu dręczone, dayże nam tę láskę, ábyśmy wszystkie krzyże, y przykrości życia, tak ochotnie przyimowali, które z woli twoiej przyść mogą ná nas, tak cierpliwie y pokornie znosili, tak mężnie y státecznie wytrzymowali áż do końca, żebyśmy z Tobą cierpiąc, y ciesząc się z Tobą w chwale Niebieskiej záslużyli ná wieki. Amen.

KAZA-



K A Z A N I E II.

Ná Dzień Znalezienia S. KRZYŻA:

Non potest intrare in Regnum Caelorum. Joan. 3.

Akże to ciásna do Niebá fortá, że się w nie
nie można przez moc y siłę ludzká wci-
śnać Człowiekowi? *Non potest intrare,*
wszakże nie fortę szczupłą, ále walną

Apoc. 21. bramy widział Jan S. w objawieniu: *Ab oriente por-
ta tres, ab Aquilone porta tres, ab austro porta tres,
ab occasu porta tres.* To prawda, że Bramy nie Forty
do Niebá, obszerne, przestronne, nie każdy iednak
wnieść niemi może. Ciásne dla obetkanych bog-
stwa, niesprawiedliwemi zbiorámi ludzi: *Facilius
Matt. 19.* est camelum per foramen acus transire, quam divitem
intrare in Regnum Caelorum, Słowá św. Chrystusowe.
Niskie bramy Niebieskie, dla owych wyniosłych
ámbicya, nádętych próżnością: *Deus superbis resistit.*
Wąskie y szczupłe dla owych szerokiego serca łakom-

Ecc. 5. cow: *Avarus non implebitur pecunia.* Ciásne brá-
my Niebieskie dla tych, o których wspomina Páweł
1. Cor. 6. Święty: *Neq. fornicarij neq. idolis servientes, neq. mol-
les, neq. masculorum concubitores, neq. fures, neq. ava-
ri, neq. ebriosi, &c. Regnum Dei possidebunt.* A dla
Bogá, wśakże Chrystus dla wszystkich otworzył
Niebo? tak jest, ále w pokorze, w cierpliwości, w u-
bośtwie, w niewinności, tak go przyimuie Niebo:

Attollite

Na Dzień Znalezienia Krzyża S. 177

*Attollite portas Principes vestras, & introibit Rex gloria. Insi czytają Introibit Deus cum Cruce. Z Krzyżem wchodzi do Niebá, Krzyżem otwiera Niebo: Nonne hac oportuit pati Christum, & ita intrare in gloriam suam. A to dla nas náprzykład, o czym mam mówić: że Krzyż Chrystusow do życia wiecznego, Krzyż do Niebá, otwiera bramę człowiekowi. O tym *Ad Majorem Dei Gloriam.**

Tak rozumiem, że to wiadomá rzecz całemu światu, iáko po przestępstwie Przykázania Boskiego, od pierwszych Rodziców nászych, mocno było zamknięte Niebo, ognistym przez Anioła mieczem, ná ná stráży postáwionym obwárowáne: *Et collocavit Dominus Deus, ante Paradisum voluptatis Cherubim, & flammeum gladium.* Znaydowało się konkurentow bez liczby do weysścia támeicznych łczęśliwości, do otrzymanía nieśmiertelnego życia, którzy zgardlá wołáli: *Domine Domine aperi nobis.* Coż zá odpowiedź odnošili? oto tę samę, którą y głupie Pánny potym: *Nescio vos, clausa est ianua.* Nie znam was, zamknięta jest bramá. Długo bárdzo w tym zamknięciu tak ściślym zostáwało Niebo, dopiero po piáciu tysięcy lat, głos usłyszány był pocieszny wołájącego: *Attollite portas Princeps vestras, & introibit Rex gloria.* Podnoście Xiążęta bramy wásze, á wnidzie Krol Chwały. Pytają się pilno Obywatele Niebiescy, Kto to jest ten Krol Chwały? odpowiadá sam Pan Wszechmocny: *Dominus fortis, &*

Y

potens

*Gen: 3.
v. 24.*

*Psal. 23.
v. 7.*

potens, Dominus potens in pralio. Pan mocny y dzielny, Pan możny w potyczce. W iakiey potyczce? ách krwawá y náder okropna byłá tá potyczká, w w ktorey Pan náš Iezus Chrystus, ná Krzyżu zawieszony y srogo rozpięty ná gorze Kálwáryi, z czártem, z śmiercią, y z grzechem cudownie się spotykał, krwią się tá oblała woyna, áleż potym, gdy iuż ze wszystkich nieprzyjaciół swoich chwalebne odniósł zwycięstwo, gdy powstał z tryumfem, godnym został, któryby zamknięte Brámy Niebieskie otworzył, do których otworzenia, nie inšzego zażył instrumentu, tylko Krzyża tego samego, ná którym śmierć podiał. Dáć o tym świádectwo złoty Chryzostom: *Crux Christi clavis Paradisi est, Crux Christi aperuit Paradisum.* Krzyż Chrystusow kluczem jest do Ráju, Krzyż Chrystusow otworzył Ray człowiekowi. Zgáda się z tym zdáníem Wielki we Włoszech Kázno-dzieia Vincentius Ferrerius, gdy mowi: *Crux est clavis, quæ aperit Paradisum.*

Chrysoſto

Ioannes Silentarius názwany, kiedy się goráco mó-dlił, y ušilnie prosił Páná BOGA, áżeby mu pewná do życia wiecznego ráczył pokazać drogę, rákie miał objáwienie: Widział gwiazdę niewypowiedziáney iásności, w pośrzodku ktorey wyrażony był Krzyż, y głos słyżány z Niebá: *Si vis esse salvus, sequere hanc lucem.* Oy tego świátlá, tego Krzyża trzymać się každemu z náš potrzebá, ktorzy do nieśmiertelne-go w Chwale Niebieskiej dążemy, y wzdychámy ży-
cia

cia. Dwa osobliwe drzewá w Piśmie S. znayduie, jedno naypierwsze, ktore się znaydowało w Ráiu, mocą Boską stworzone, drugie drzewo ná Gorze Kálwáryi ręką ludzką, ná formę Krzyża wyrobione: Coż zá skutki znaydowały się, w tych obudwoch drzewách? tak Rayłkim iáko y Kálwáryjskim? bárdzo rózne, bárdzo odmienne od siebie, iáko ie opisał Simon de Cassia: *Facta est arbor in (in Paradiso) scala descensionis ad baratrum, crux facta est scala Ascensionis in Caelum.* Drzewo támtó w Ráiu stáło się drábina zstępowániá ná przepaść, Drzewo Krzyżowe stáło się drábina wstępowániá do Niebá.

Simon de
Cass.

Szczyći się Iákob Pátryárchá, że do przeprawy przez rzekę Iordan, nie záżywał zadnego náczynia zeglar-
skiego, ále o kiju tak głęboką y niebiesieczną wodę szczęśliwie przebył: *In baculo meo transivi Iordanem.*

Gen. 32.
v. 10.

Co tám proszę zá osobliwe było w tym kiiu drzewo? oktorym taką głębokość zwyciężył Iákob? Odpowiadá Andreas Cretensis: *Crucis typhus fuit, Patriarche iacob virga, cum qua transiuit Iordanem.*

Niepołpolite drzewo było w lasce Iákobowey, ktore mu zá okręt, y zá wszelki státek wodny służyło do przeprawy, ále Figura Krzyża Chrystusowego. Iordanus tłumáczy się *fluvius iudicij* rzeká Sadu, życzysz sobie Kátoliku iákoś powinien, owę niezgrun-
towána rzekę Sadu ostátniego szczęśliwie przebyć, pragniesz uniknąć toni śmierci wieczney, pragniesz mieć pomyslną y szczęśliwą przeprawę ná ląd błogostawio.

gospławionej wieczności, y dostać się do ziemi żyjących, trzymayże się obiema rękami, tego Drzewa Krzyża Chrystusowego, adoruy go codziennie głębokimi pokłonami, obserwuy go w serdecznym nabożeństwie, czci, y poszanowaniu, a będzie ci nieomylnie, do życia wiekuistego służyło.

Osobliwe Proroctwo o jakimś kluczu czyni Izaiasz mówiąc Imieniem Boskim: *Dabo clavem Domus* *David super humerum ejus, & aperiet, & non erit qui claudat, & claudet, & non erit qui aperiat.* Dam klucze Domu Dawidowego na ramieniu jego, y otworzy, a nie będzie miał kto zamknąć, y zamknie, a nie będzie miał kto otworzyć. Coż to jest taki za klucz, który nie w ręce, ale na ramieniu nosić potrzeba? Ciężko nie lekko przychodzi wybranym otworzyć do Niebá, dostać się do zbawienia! Dla tego w Kościele Sálomoná, między Cherubinami były wyrószone y woły, które są zwierzętá pracowite, na pokazanie, że kto chce dostać się między Cherubinow, do Niebá, powinien pracować iáko woł. Skárzy się Oblubienicá, że kochánka swego znaleźć nie mogła.

Cast. 3. Quasivi quem diligit anima mea, & non inveni. Czemuż to? samá przyznáie się do tego, że go w lożeczku szukała: *In lectulo, quasivi illum.* Nie znaydzie Oblubienicá Niebieskiego żaden, kto go szuka w wygodách ciáła, w pieśzczotách y delicyách swiátá tego, w pracy, y w ciężkim stáraníu szukać go potrzebá, Obrány jest Krolem Sálom Izrael

skiego

Ná Dzień Znalezienia Krzyża S. 181

skiego Pánstwa, dla czego? bo ramięniem przewyższał
wszystek lud pospolity: *ab humero, & sursum emine-*
bat super omnem populum. Mocne powinien mieć rá-
mie do dźwigania ciężarów, kto chce zostać Niebie-
skiego Krolestwa Kándydatem: *dabo clavem Domus*
David, super humerum ejus. Coż to przecie ten zá-
klucz, że go ná ramięni dźwigac potrzeba? odpó-
wiada Simon Cassianus: *Clavis super humerum crux*
est, apposita dorso Ejus, cui versa facie ad homines,
crudeliter fuit affixus. Klucz ten ná ramięni Krzyż
jest, przyłożony do grzbietu Iezusowego, do ktorego
obrocona twarz do ludzi, okrutnie był przybity:
Et sequitur statim utilitas passionis, apertio Cali,
electis nunquam claudenda, reprobis vero nunquam
aperienda. Y nástępnie zaraz pożytek Męki Iezuso-
wey, otworzenie Niebá, ktore dla wybranych, nigdy
nie ma byc zámknięte, dla odrzuconych nigdy nie
będzie otworzone. Chrystus Pan álbowiem przez
Krzyż y mękę swoję záslużył to sobie, żeby mu była
dána uniwersalna moc panowania: *factus est Principa-*
tus super humerum ejus, ná Niebie y ná ziemi, dla
tego krzyż był mu nieiáko kluczem, którym on Nie-
bo dla wybranych otworzył, dla odrzuconych zám-
knął. Z tad też o sprawiedliwych mowi Psalmista:
Exultabunt sancti in gloria. Hieronim S. czytá: *Exul-* *Psal. 149.*
tabunt Sancti in Cruce. *v. 5.*

Aleć nie tylko Niebo otwiera Krzyż Chrystusow
człowiekowi, lecz y życie dáje. Z tad S. Dámáscen u,

Apoc: 22.
v. 2. wazaiac owo Drzewo w poſzrodku Raiu, ktore wi-
dział, Ian S. w objawieniach ſwoich: *In medio plateæ e-
jus lignū vitæ, per menſes ſingulos reddens fructū ſuum.*
W poſzrodku ulice iego, drzewo życia, ná każdy
mieſiąc wydaiące owoc ſwoy; zeznaię: że to było
Figurę Drzewa Krzyża Chryſtufowego, życie: prz-
noſzacego: *Hæ Crux eſt, vitæ æterna lignum.* Pod-
piſuie ſię ná to zdanie Drogo Oſtienſis, ktory mowi:
*In cruce pender omnis fructus vitæ, quia in ipſa
eſt arbor vitæ, quæ eſt in medio Para-diſi.* Ná Krzyżu
zawiſł wſzyſtek owoc życia, albowiem w nim ieſt
Drzewo życia, ktore ieſt w poſzrodku Raiu.

Joan. 5.
v. 2. Cudowna Sádzawká znaydowaiá ſię w Ierozoli-
mie, pięć krogánkow máiacá około ſiebie, w ktora
kiedy był wpuszczony iáki kaliká chorý, w tym
punkcie zdrowym zoſtáwał, y życie czerſtwe odbie-
rał. Pytá ſię tu Vincentius Ferrerius, z kąd taká y
cnotę y moc miałá owá ſádzawká, że zdrowie y ży-
cie przynoſiłá chorým? y odpowiada: *Vt oſtenda-
datur virtus Crucis & paſſionis*, żeby ſię pokázála
cnotá Krzyża y męki Ieżufowej. Swiádczy albowiem
Mágister *Hiſtorię Scholaſtica*, że w tamtey ſádzawce
znaydowáło ſię owe drzewo, z ktorego potym Krzyż
Chryſtufow był wyrobiony, á zátym nie wodá to
ſádzawki czyniá, że chorzy zdrowie, y życie odbie-
ráli, ále moc Chryſtufowego Krzyża, ktory ſię tam
znaydował.

Mieli tę Ceremonię w używaniu Apoſtoliowie;
że kiedy

Ná Dzień Znalezienia Krzyża S. 183

że kiedy chcieli albo chorych uzdrowić, albo umiera-
jących do życia przywrócić, tedy ręce swoje kła-
dli ná nich: *Imponebant manus super illos*. Ná co
proszę tá Ceremonia przed ożywieniem umárłych?
ponieważ dawniejszych czasów, kładzenie rąk ná
kogo, było znakiem potępienia ná śmierć. Apосто-
łowie zaś położeniem rąk życie dávali. Ták mamy
u Dánielá Proroká, kiedy owi złośliwi stárcy, chcieli
potępić niewinną Zuzannę, áby była ukámielowá-
na: *Presbyteri posuerunt manus super caput Zuzannæ*.
Ták kiedy bluźniercę miáno trącić, Prawo Boskie
było, żeby ręce kładziono ná głowie iego: *Ponant
manus suas, super caput ejus*. Obiásnia tę trudność
Sylveira gdy mowi: *alii simpliciter manus impone-
bant, Apostoli verò signò Crucis factò, signum autem
Crucis, salutem, vitam, & omne bonum secum impor-
tat*. Insi po prostu ręce kładli, Apostołowie zaś
znak Krzyża czyniąc, znak zaś Krzyża S. zdrowie,
życie, y wszystko dobre przynosi. Ia mowię że
znak Krzyża S. wszystkie Brámy Niebieskie otwarte
spráwuie człowiekowi do życia wiecznego. Iáko to
ogłálza Bonáwentura Święty: *Nulla Celestis janua
clauditur, si vexillum Crucis ab eo feratur*.

Dla tego podobno przy śmierci nie ktorých
Świętych, ten znak zbáwienny prezentował się iáko-
by brámę im otwartą pokázuiac tym widzeniem do
Nieba. Ták przy śmierci Błogosławionego Stefana
Opata, widziany był bárdzo piękny Krzyż, z pięciu
nayaśniej,

Act. 17.

Daniel.
12.

Levit. 24

Henric.
in fasc.
lib. 2.

*Idem in
fasc. lib.
1mo.*

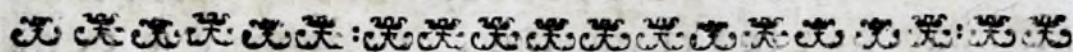
*Surius
25. Ja-
nuarij.*

náyiaśnieyszych gwiazd złożony. Ták gdy umierał Błogosławiony Robert Opat, światłość niezwy-
czayna pokazała się nád iego mieszkanie, w ktorey
widziany był Krzyż bárdzo świetny z poczatku nie
co máły, ále powoli rosnący w większą okazałość,
w około zaś niego niezliczone różnych kolorow cyr-
kuty, z ktorych w każdym osobliwey piękności y iá-
sności Krzyż wydawał się. Gdy się z tym rozsta-
wała światem S. Euzebia Hospita, pod czas łamego
posudnia, pokazała się ná Niebie iákoby korona gwiaz-
dami w koło otoczona, w poszrodku zaś korony wi-
dziany był Krzyż z gwiazd bárdzo iásny złożony.

K O N K L U Z Y A.

TEn pożytek odnoszą uczeńciele Krzyża Chrystu-
sowego, że im Niebo otwiera, y do życia wieku-
istego szczęśliwie prowadzi. A iákże Go nie kochać
iák nie ádorować? nie poważać? iák tego zbawien-
nego znáku nie záżywać ustáwnie? y owszem obie-
ma rękami trzymać się Go náleży. Záchęca nas do
tego Nábozeństwa, y gorąco pobudza Efrem Świę-
ty gdy mowi: My Chrześćianie od żydow pochań-
cow różni bądźmy, odrzwi y podwoie násze dro-
gim y ożywiającym Krzyżem koronuemy, mówiąc
z Apostołem Páwłem: Nie day Boże chlubić się, ie-
dno z Krzyża Pána Nászego IEZVSA Chrystusa!
kładźmy ná drzwiach, ná czołach, ná ustách, ná
pierśiach, ná wszystkich członkach, ożywiające zná-
mie, uzbroymy się niezwyciężoną Chrześćiańską
zbroją

‘ zbroiá: bo Krzyż iest Zwycięzca śmierci, nádzieia
‘ wiernych, światłość świata, burzyciel kácerstwa,
‘ zbáwienna straż, klucz Ráyłki. AMEN.



K A Z A N I E

N A D Z I E N

S. STANISŁAWA Biskupa y Meczenniká.

Ego sum Pastor bonus. Joann. 10.

DO prawdá, że tę má sobie dána pochwałę
STANISŁAW S. że Pásterz dobry, iá-
łkawy, *bonus Pastor*, iednák że ia nie-
śmiem tey pochwały lemu przypisowác,
kiedy albowiem przypátruie się ákcyom życia tego
Infulátá Wielkiego, kiedy uwážam żárliwość lego,
ktorá miał przeciwno występkom, *zelando zelum*
Dei, kiedy rozbieram żwáwość, ktorá szukał sprá-
wiedliwości, y prawdy dochodził, Stániśławá S. nie-
rák dobrym, y iáłkawym Pásterzem, iáko surowym
Sędziá názwać by mi się zdáło. Dobry Stániśław? á
Páńskiey Bolesławá dyssymulowác niechce ułomności!
Dobry Stániśław? á Krolá swiego *in virga ferrea* gro-
mi publicznie, processuie, wykliná, y od społeczności
Kościoła odćiná, y dobry dla tego Stániśław? tak nie-
ináczey, dobry Pásterz STANISŁAW Święty, kiedy
się zdá Krolowi naygorzzy. W tym lego sumnienia
dobroć znákomitsza, im surowiey, im zwiéksza śmiá-
łościá, gromi ukoronowáne występkí, kiedy dla po-

1. Ma-
chab. 2.

Z

wági

wági, y utrzymánia sprawiedliwości, umárłych z grobu wyprowadza, y rá to iest nychwalebniejszy spráwiedliwość, ktorá má y powagę, y odwagę przy sobie. Stánisław S. z tąd chwalebny, że poważny y odważny Pasterz. O tym *Ad Majorem DEI Gloriam.*

Nie może byđz nigdy chwalebna sprawiedliwość, ieżeli Sędzia w spráwach głównych, odwagi, y powagi nie zachowuje. Tá álbowiem natura, y przymiot włásny sprawiedliwości chwalebney iest, że pierwey powinna uważyc, y zwážyc istotę spráwy, toż dopiero do decyzyi przystąpić. Podał formę takowego sądzenia sam BOG Wszechmogacy, ktoremu lubo wszystkie rzeczy iawne, y odkrye są. *Omnia nuda, & aperta coram Eo.* Postáremuż kiedy po przestępstwie Przykázania swego, miał sądzić pierwszego Rodzicá, nie w tym punkcie go dekretuje y karze, ják zgizeszyl, ále stáwia przed sobą, inkwizycyá czyni, przyczyny dochodzi, wywiáduie się w przod pilno. *Quare hoc fecisti?* Ná co proszę te pytania? inkwizycye? kiedy wiedział bardzo dobrze, dla czego to uczynił, przecięż pyta, zrobił to ná náukę, y informacyá Sędzia Niebieski, Sędziom ziemskim, jáko uważnie, y poważnie, máia sobie postępować w sądzeniu winnego, mowi Celada: *Ius suum reoservat Deus, more humano causam hominis tractans, nec condemnat, quousq. audiat, an minuat, aut eluat crimen obiectum.* Prawo swoje zachowuje BOG obyśzáciem ludzkim, ludzká spráwę traktując, áni potępia,

Gen. 3.
ver. 13.

pia, poki nie uslyszy, ieżeli nie umnieyszony, álbo cále zniešiony będzie występek zarzucony.

Mądrze náuczył młodego Roscyusza Tullius, dał on był w pewney sprawie gorącą názbyt radę, y żeby ją zaraz wykonać, naglił á Tulliusz się ociągał, ná co Roscius rzecze: *Tullius Orpheus in lingua, asinus in consilio exequendo*, Tulliusz Orpheusz w języku, á osieł w wykonáuiu rady. Z tey okkázji Tulliusz zaprosił do siebie Roscyusza ná bänkiet, y dzikiego wieprza z umysłu nie kazał dowarzyć, kiedy przyszło do owey potrawy nie dowarzoney, áz Roscyusz skosztowawszy iey, ieść nie chce, dájac przyczynę, że tá potrawá nie dowarzona, dopieroż mu Tullius wytchnie iego prędkość w radzie, mowiąc: *times aprum, quem precipitavit culina, & non times consilium, quod precipitavit furor & fervor*. Wierzę, boisz się dziká, ktorego nágle gotowála kuchnia, żeby ci nieszkodził, á nie boisz się rady, która nágle wydała zápalczywość y gniew, co więcey szkody uczynić może.

Przyprowadzono niegdy do Chrystusa niewiastę, ná nieforemnym ákcie znależioną, iákże ją zá to sądził? żadnych sądow niebyło, tylko pisanie ná ziemi: *digito suo scribebat in terra*. Palcem swoim pisał ná ziemi, co w tym pisaniu zá táiemnicá? Hugo Kárdynał decyduje: *Noluit statim proferre sententiam, ut doceret, quod prius deliberanda est & scribenda, antequam proferatur*. Niechćiał zaraz dekretować. áżeby náuczył, że pierwey uwáżyć y rozważyć potrze-

Joan. 19.

bá, y nápiſać, ániżeli wymówić ſentencyá ná winnego. Wypełnił ten proceder w ſądzeniu, chcć nieſpáwiedliwy Sędza Piſat, do ktorego gdy przyſzli żydźi upraſzając, áby odmienił Tytuł Chryſtuſowi Pánu ná Krzyżu nápiſany, odpowiedział im: *Quod ſcripſi, ſcripſi.* Com nápiſał, tom nápiſał, iákoby mówił wyraźniey, według tłumáczenia Symoná de Caſſia: *Quod ſcripſi in tabula, prius ſcripſi in prudentia, quod ſcripſi literis, prius ſcripſi in iudicio rationis.* Nie rozumiećcie, żebym to uczynił z iákiey lekkoſci, com nápiſał ná táblicy, tom pierwey nápiſał w roſtropnoſci, com nápiſał literami, tom wprzód nápiſał ná rozſadku rozumu.

To ták poważnie y uważnie powinna poſtępopować ſpráwiedliwość wdániu ſentencyi, dáleká od ſkwápliwoſci, od gorącego dekrétowania, ále niemniey, powinna bydź odważná, reſpektu ſię żadnego nie bojącá,

Exodi 12.

Kiedy BÓG Wſzechmogący, dekrétowa ná cáły Egipt ſerował ſentencyá, z kąd záczyná proſzę iej exekucyá? *a primogenito Pharaonis*, od pierworođnego Syná Krolewſkiego. Co dobrze uwáża mądry Oliwa: *In caede primogenitorum, primus nominatur, qui primus erat in ſolio.* W pobićiu pierworođnych dźiátek Egipſkich, pierwſzego miánuia, ktory był pierwſzym ná tronie. Zganiono Sáulowi, że drobiáźgi tylko Amálecytow wygubił, á ſolgował Krolowi, y przednim Miniſtrom, ále Sámuel Prorok pochwalony, że od Krolá ſamego záczyná, Sądow Boſkich exekucyá. Sławna ná cáły ſwiát ludyth odważná, że

1. Reg.
15.

nie

żołnierza prostego, ále samego głowę ućiná Holofernesa. Iozyáš má swoje zálecenie, że wyrzucáiąc bálwochwalstwá z całego Páństwa Izráelskiego, naypierwey w stołecznym mieście Ierozolimie, poburzył excelsa, y gorne powycínał gaie, pokázuiąc to, iáko odważna powinna bydź sprawiedliwość.

Vczynił ten honor sprawiedliwości Stánisław S. że w sądeniu, y powagę przy uwadze roztropney umiał zachować, y odwagi w exekucyi Sądu umiał záżyć. Kázalá sprawiedliwość, zá publiczne excessa kárác Bolesława, wołało zemsty, iego nád ludźmi okrucieństwo, nagił nierząd publiczny, y zá nim całego Krolestwa zgorzienie, bralá się do chłosty gorliwość Pásterská, ále uważny Biskup, że to chciał czynić poważnie, powoli, z uwaga, żadney nieprzypuścił nagłości, naprzod bowiem nápominał łagodnie Krolá: *Regem graviter juxta, modestèq; admonuit.* Potym prósi, oblige roznemi sposobámi, áby się upamiętać chciał: *Tum deinde, monitis aliquoties preces miscuit, vellet suæ modum ponere tyrannidi.* Przekładał przed oczy, oczywistá zgubę Krolestwa, nie uchronną karę Boską, y tym podobne zá zgorzieniem nástępujące konsekwencye, ále kiedy widzi, że Biskupia powaga nie niepomága, toż dopiero odwagi Pásterskiey záżyć umyślił. Záczym záczyná process spraw Krolewskich, inkwizycyá czyni oby-
czáiw, dowodzi dokumentámi, wyklina Krolá zá-
ciętego w złościach, od społeczności wiernych od-

ćina. O coż tam za gniew w Krolewskim sercu, iáká zápalczywość do zemsty, ále ná to nic niedbał, nie-zastráżony Stánisláwá umyśl.

Rozkázuią w Pieniach Sálomoná, małe liszeczki
Cant. 2. śapác: Capite nobis vulpes parvulas, quæ demo-
ver. 15. liuntur vineas nostras: Łapayćie nam liszki małe,
 ktore pustoszą winnice nasze. Stánislaw S. drobniey-
 sze defektá, powzednie ludu ufomności, zostawiał
 Plebánom Wieylkim, Kommendarzom do rozładze-
 nia, y ukarania, á sam ná Páńskie występki, ná przy-
 brane w purpurę excessa, miecz sprawiedliwości o-
 bracał, ze lwem pracy záżywać obrał sobie.

Przy poymaniu Chrystusa Páná, w Ogrodzie Get-
 semáńskim, porwie się Piotr do kordá, uymuiąc się za
 krzywdę Páńską, áz go chámuię Chrystus, y káże mu
 miecz do pochew schowác: *converte gladium tuum*
Matt. 16. in locum suum. Ná co chowác miecz Piotrowi, kie-
 dy był potrzebny ná obronę Chrystusa? odpowiadá
 Oliwá *Quia gladius Petri est, & non Christi,* bo to
 miecz był Piotrow, á nie Chrystusow. Zkądże to
 było poznác, że ten miecz nie był CHRYSTVSOW,
 ále Piotrow? dáie informacyá wspomniony Oliwá
Quia infimos vulnerat, at Dei ferrum altiora impetit
capita, nec evaginatur, nisi coram Deo exactissime im-
piorum causá trutinatá. Miecz ludzki náyniższych
 rani, á zaś miecz Boski, wyższe tnie głowy, áni się
 pierwey z pochew dobywa, áz pierwey przed Bo-
 giem, niezbożnych spráwa doskonále będzie roztrzą-
śnioná

Ná Dzień S. Stánisláwa Biskupa y. M. 191
śniona. Táki to był miecz sprawiedliwości Stáni-
śláwa Świętego, miecz záiste Boski, który nie ná ni-
skie głowy, ále ná Krolewskie, ná náywyższe ostrze
swoie obrácał, wprzód poważnie sprawę roztrzą-
snąwszy.

Chwali się Dawid, że Pasterzem będąc, nigdy się
ná máłego nie porwał zwierza, kiedy trzodę chciał
szarpać, ále tylko ná lwy, ná niedźwiedzie, y inle
grandbestye fily swoje sworcował: *Veniebat leo, vel*
ursus, & suffocabam eos. Przychodził lew, álbo
niedźwiedź, á zágniotłem ich. Coż miał w tym zá-
rácyá Dawid? że innych niegromił bestyi? które
szkodę mogły czynić w trzodzie iego, tylko same
lwy y niedźwiedzie? dáie przyczynę wspomniony
Oliwa: *David nequidem lupos adoriebatur, sed ur-*
sum & leonem suffocabat, ut gregis custos haberetur.
Dáwid áni náwet ná wilkow nieporywał się, ále tyl-
ko lwa y niedźwiedzia rozdzierał, czynił to dla te-
go, żeby był prawdziwym trzody swoiey stróżem
pokázał się. Tę miał máxymę Stánisláw S. że nie
ná pospolite, wieyskie, gminne występki, ále ná pán-
skie, iákie były Bolesława Krola, ná publiczne kry-
minály, wšzystkę moc Apostolskiey zárlivosti wy-
wierał, áby się powážnym, y odważnym Pásterzem
bydź pokázał.

K O N K L U Z Y A.

PRzyznać to Stánisláwowi Świętemu, że y powa-
żny, y odważny Pásterz z niego, náywyższe wy-
stępk

7. Reg. 6.
ver. 34.

śępki gromił, niebojąc się potencji, nie oglądając
 się na utratę respektu Páńskiego; áwnas iákaż odwa-
 ga w podobnych okkázach? Prawda to, że nie
 mamy tey mocy, bo y charakteru tego nie mamy
 na sobie, w którym moglibyśmy gromić, y znosić iá-
 wne zgorżenia, ále w nás samych, iák wiele się
 znáyduie głównych występkuw, pycha, iákomstwo,
 lenistwo, &c. grássuie, y nieśmiemy porwać się na
 źniesienie ich, niehcemy odważyć się na ich z grun-
 tu wykorzenienie, choć ták wielkie szkody w Kro-
 lestwie dufzy náfzey spráwu, boiemy się pracy, lę-
 kamy się trudności w tym podiać, ktorey w samey
 rzeczy nie masz: *Ibi trepidaverunt timore, ubi non
 erat timor.* Ey kiedyżkolwiek zrobmy sobie serce
 lepsze, serce odwážne, iákie miał STANISŁAW
 Święty, nástapmy szczerze na stárcie głowy grze-
 chom náfzym, duchem Stánisławowskim sprze-
 ciwiaymy się złym chuciom, y skłonnościom
 náfzym, daymy odpor nálogom szkodli-
 wym, á przy odwádze, y poważney
 przyczynie y pomocy STANISŁA-
 WA Świętego, odbierzemy
 w Niebie koronę chwá-
 sy wieczney.

A
 M E
 N,

KAZA-

K A Z A N I E

N A D Z I E N

Panny MARYI ŁASKAWEY

Ave MARIA gratia plena. Lucę I



A samym zączęciu tego Kázania, dwie pássye obiedwie sobie przeciwnie ogarnęły mnie, radość y boiáźń: co inszego álbowskiem slyszę, á co inszego widzę w tym tu Kościele, á zátym rádować, oraz y lękác się muszę. Slysząc álbowskiem wdzięczno brzmiący głos, w ustach Anielskich, ktorým mówił do Máryi, wielką mam przyczynę radości, że Krolowa Nieba y ziemi nápełniona została łaską Boską; ále gdy pátrzę ná ley Konterfekt w Ołtarzu, że ręce má strzálami uzbroione, lękác mi się przychodzi, nie dobrych się spodziewaiac konsekwencyi. Z iedną tylko rozgą wszedł do Egiptu Moyzesz, á iakich dziwów nárobił, krzysztalowe wody, w krew, iásność Słońcá przemienił w ciemności, grady, mor, y insze plągi tą rozgą sprowadził ná Egipt, czego się tu spodziewác, kiedy ták wiele prętów w ręku MARYI pokazuie się? A toli nie káže się obawiac BERNARD S. mówiac: czegoż się má lękác, ludzka utomność przystápić do MARYI, nie masz w niey nic srogiego, nic okropnego, wsystka łaskawa, łagodna, przyiemna, á kędyż widzieć tę przyiemność? w tym się naybardziej wydaie łaskawość serca MARYI Panny ku człowie-

Aá

kowi,

kowi, że BOGA zagniewanego, czyni łaskawym grzesznikowi. O tym *Ad Majorem DEI Gloriam.*

Nie masz takie potrzeby, nie masz tak gwałtowney przygody na Świecie, w ktoreyby się jaśniej nad Słońce Macierzyńskiego MARYI serca, nie wydawała nad człowiekiem łaskawość. Czyli bowiem doczesną, czyli duchowną uważać zechcemy mizerya, y niedostatki ludzkie, wszystkie te z łaskawości swojej okrywa, opatruie, y wspomoga, Królowa Nieba MARYA. A że doczesne iey uczynności minę, iako łaknących karmi, pragnących napawa, nągich odziewa, chorych nawiedza, duchownym uczynkom prosić się przypatrzeć. A náprzód że dobrą radę daie wątpliwym, iak ani Berłabea Salomonowi, ani Rebeka Iakobowi, lepiej radzić nie mogły, bo radzi zbawiennie, swawolnym, aby nieprawość porzucili, chwycili się cnoty, światem gardzili, BOGA się trzymali, na koniec, aby całych siebie od rzeczy doczesnych oderwawszy, wiecznych szukali; MARYA Łaskawa nieumiejętnych naucza, doskonałych daleko, aniżeli Debora Izraelitow swoich, każdego w wypełnieniu powinności swojej informując; dla tego ja przyrównano do wieży: *jako wieża Dawidowa syia twoja, która wystawiona jest z twierdzami.* Pagninus czyta! *wystawiona dla nauki.* MARYA Łaskawa częstzy zasmuconych, skuteczniey, niżli ona Stározákonná Ruth, zasmuconą y opuszczoną częstżyła Noemę; płakała Noemi, płakała y Ruth, pielgrzy.

Prov: 30.
Gen. 27.

Jud: 4.

Cant: 4.

Rut: 1 16.

Ná dzień P. Maryi Łáskawey. 195

pielgrzymowała Noemi, pielgrzymowała y Ruth, tyfiaczne nieszczęśliwośći cierpiała Noemi, tyleż cierpiała y Ruth, nigdy tá od tamtey, y ná krok nie odstępowala, żeby pracuiącey y smucącey się Swiekrze swoiey ząwśze była ná pomoc, y obronę gotowa. Coż mowić o tym, iák miłościwie krzywdy łobie uczynione odpuszcza, iák owa Zuzanna ktora o fałszywy potwarzona występek, krzywdę swoię z łercá darowała. Iák wiele bowiem krzywd uszczypliwych MARYA ponosi, iák od Heretykow, ták od złych Kátolikow, y od Pogan, ktorym się przecię Mátką miłosierdzia pokazuje: *od młodości moiey, rośło ze mna politowanie.*

Dan: 14.
24.

Co powiedzieć o tym iákim milczeniem, iáką cierpliwością wybácza, y znosi MARYA, urazy swoie, nigdy cierpliwiey nie znosiła Ráchel, kiedy iey Lia náygrawala swawolnie. Co głosić, o łáskawości MARYI? że się zá żywych y zmárłych nie przestáie przyczyniáć Pánu BOGV, bo iákó Chrystus ząwśze się zástawia zá náš do Oycá: *zawsze żyjący do mowienia zá námi*, ták MARYA Pánná, nie przestáie się zástawiać przed Maieństwem Boskim, zá dulze żyjących y umarłych.

Gen: 30.
15.

Heb: 7.

Czy niedowodnie? czy nie widomie? w tych dokumentach wydaie się łáskawość łercá Mátki Boskiey ku człowiekowi? zápewne. A kiedyż przecię naybardziej? y w czym? záiste, że oná zągniewanego Sędziego BOGA, przemienia w łáskawego Oycá grzesz-

4. Reg.
22.

Lyranius.

sznikowi. Niech będzie świadkiem Nayiaśnieyszy Krol Izraela Iozafat: ten Boskiemi niezmiernie prze-
straszony, y przerażony groźbami przyszłych plag,
ktoremi sprawiedliwie BOG zagniewany karać miał
Krolestwo jego, posyła do iedney Prorokini názwi-
skiem Holda, obligując ją aby ona wzięła radę od
BOGA, co miał czynić, w tak trudnym razie? co
Pán rozkazał, słudzy uczynili: *Posłli tedy do Hol-*
dy Prorokini, która mieszkała w Ieruzalem. Czemu
proszę ten Krol nie posyła do Ieremiasza? nie tylko
iako do Męża mądrego, ale też ná ow czas naycel-
nieyszego Proroká, ale do Niewiaśty? odpowiadają
niektorzy, że Ieremiasz ná ten czas ieszcze był mło-
dy, y nie miał powagi u Krolá. Sálomon zaś Ráb-
bi inſza dąć racya: *bo Iozafat szukał rady pobożno-*
ści, y miłosierdzia Boskiego, dla tego posłał do Nie-
wiaśty Prorokini, że one zwykły byǳ miłosiernieysze,
aniżeli Męszczyny, iakoby mowił wyraźniey: że tá
Prorokini, iako Niewiaśta jest skłonnieysza do łaská-
wości, záczyń społobnieysza do przyczynienia się
zá Krolem, oney bárdziej wezwali, niż Ieremiasza
do rady, iakoż y tak się stało, pocieszna bowiem no-
winę Krol od niey odebrał, że te plagi nie miały
się zysćić zá pánowania lego, y że miał w pokoiu
życia dokończyć. O iák mądrze? o iák zbáwiennie
sobie radzi ten cz'owiek, ktory widząc rozgniewa-
nego ná siebie zá grzechy BOGA, uǳie się do MA-
RYI Łáskáwey o przeciednanie, boć ona sama może
z zá-

z zagniewanego, uczynić łaskawym. Tak o tym twierdzi uczony Idiota: Częstoć bywa, że których sprawiedliwość Synowska może potępić, Macierzyńskie Ięmiłosierdzie uwalnia, bo skarbem jest, y Podskarbinia łask Ięgo. Wszak się to w następującym lepiey pokáže argumencie.

Nie mniej zgrzeszyli Moabitowie, iako y Madianitowie, którzy ludowi Izraelskiemu do nierządow y bałwochwaltwa powodem byli, iako świadczy Abulensis. Przecież iednak Pán BOG, wszystkie gniew swoy, od Moabitow przenosi ná Madyanitow, tych ná ukáranie oddájac w ręce nieprzyiácielskie, tamtych zaś nienáruřzonych zostáwujac w po-koiu: Czemu proszę ná Moabitow tak łaskawy BOG ná Madiánitow tak frogie że ich porzuca y nieprzyiációłom ná korzyść oddáie? odpowiadá wspomnio-ny Abulensis: dla zářug Ruthy, która się národzić miała z Moaba: Nie mieli Madianitowie Pátroná, nie mie-li nikogo, ktoby się był przyczynił zá niemi, kto-by gniew Boski ubłagał, á zaś u Moabitow była Pá-tronká Ruth, która lubo dopiero w przyszłym czá-sie miała się národzić, miała iednak tyle powagi y zářugi, że BOGA rozgniewanego uláskáwić, y ka-rę przyszłą od Moabitow odwrócić mogła. Iężeli tedy tak wiele mogła dokázac iedná Pánienká prywatna, y nie zářuzona, że odwróciła gniew Bo-ski od swego národu, á czemu nie ma dokázac Kro-lowá Niebá y Ziemię, MARYA, łáski pełna, żeby

Abul. qu.
13. ad Ca-
num 15.

rozgniewanego B O G A łaskawym u zyniła czło-
wiekowi.

*Dent: 33.
17.*

*Greg: lib.
39. moral:
Cap. 10.*

*Salmer.
t. 10.
Trac. 40.*

Moyzełz pod figurą Iozefa wyprowadza Syná Bo-
łkiego podobnego Iednorożcowi: *Cornua rinoceron-
tis, cornua illius*, rogi Iednorożcá, rogi iego, że się
miał gniewem nie ináczey iák Iednorożiec zápálić,
y przyzwoicie, bo iákó ten zwierz, choć by się nay-
bardziey rozgniewał, przecięż ná weyzrzenie Iedney
Pánienki, zaráz ochłodnie, y łaskawym się stánie,
ták y Syn Bołki, chociażby sprawiedliwym ná grze-
łznego człowieka páłál gniewem, y żarliwością, po-
stáremuż ná instancya, y przyczynę Mátki miłosier-
dzia M A R Y I, gniew swoy sprawiedliwy w łaská-
wość obroci. Ktoż ták łaskawego Chrystusa zro-
bił, Iotrowi wiżącemu ná Krzyżu, że który był go-
dzień kary piekielney, temu Niebo oddaie w nad-
grode: *dziś ze mna będzieś w Raju.*, tylko tá łá-
skawá M A R Y A; czyni álbowiem relácyá Petrus Dá-
miáni u Sálmeroná, że dla tego, ták łaskawego zná-
laził dla siebie Páná Iotr, że Mátká Bołká między
Krzyżem Chrystusa, á Krzyżem Iotra stoiácá, przy-
czyniała się zá Iotrem do Syná, á to nádgrádzáiac
mu, zá owo dobrodziejstwo dawne, kiedy Nayświę-
tšzá Pánná uciekáła z Synem do Egiptu, nápadlá
ná Zboycow, ten Iotr dobry obronił á, y z rák ich
wyzwolił, dziwuiący się światobliwości Mátki, y Bo-
łtwu Syná. Ktoż Theofilá do łáski Bołkiej przy-
prowadził? tego mowie Theofilá, który się Bogá zá-
parł

parł był, czártom duszę zápiśał, tylko MARYA Łáskawá, z tąd do niey mowi Petrus Damiani: Czegoż Ci przeczyć ma BOG o MARYA! który nie przeczył Teofila od ostatniey zguby náwrócić.

K O N K L U Z Y A.

O láko byśmy powinni iednać łobie tę łáskawość sercá Mátki Boskiej, ktorzy zá tak wiele zbrodni winni zostáiemy, gniewu y kary Boskiej, á przecię tak ley niedbále słužemy, tak oziębłe cześć ley oddáiemy, tak nie nábożnie powinności, obligacye prywatne, y publiczne wypełniamy, tak łá rzadko, y to zrozerwaniem pozdrawiamy, iákobyśmy nic nie winni byli Pánu BOGV. Ey ocudzmy się dziś, kiedy grzechy násze ná nas wołáją pomsty od BOGA, przedsię weźmy gorętsze nábożeństwo do Mátki łáskawey, kołaczmy codziennie do tey łáskawości sercá ley, ktorá świat cały pokrywá, kołaczmy y co godziná przez pozdrowienie Anielskie, kołaczmy wstájący y kładący się, y wołaymy żeby nam była łáskawá M A T K A żyjącym, y umierájącym, suplikuymy przez tę ley łáskawość sercá, áby nam zágniwanego BOGA, z Sędziego, łáskawym Oycem uczyniłá, ieżeli kiedy, to w owę ostatnią, y každemu sprawiedliwemu stráśzną godzinę śmierci. A M E N.

K A Z A.

K A Z A N I E
NA SWIĘTĄ ZOFIĄ.

Simile est Regnum Cælorum thesauro abscondito in agro. Matt: 13.



Wielki to pochwały twoiey Argument, z przyrównanego do skarbu Niebá dziśieyszá Męczenniczko Świętá, tuteyszego mieyscá Patronko. Należy ci podobieństwo Niebá, bo jeżeli według Origenesa: *Vna quæq; virtus, est Regnum Cælorum.* Każda Cnota z Niebem *equalitatem* má, iák że dáleko bárdziej albo cię nie zrownąć, albo nie przenieść nád Niebo? któraś w życiu z Cnot łamych złożoną była. *Simile est Regnum Cælorum thesauro.* Należy ci z tey rácyi podobieństwo skárbu, bo jeżeli według Ambrozego Świętego. *Solum illum Deus divitem novit, qui sit dives æternitati, qui non opum, sed virtutum fructus recondit.* Ten przed Bogiem fortunat, ten nieoszacowany, kto w dobre uczynki, w záslugi dośtátni. Iák cię nie názwać skárbem iednym, iák cię depozytem nieprzebránym nie intytułowác, któraś z całá Párentelá twojá, tyle wniosła do Skárbu Niebieskiego, ile Cesarzowe Heleny, Krolowe Elżbiety, Xiężniczki Márye: *Simile est Regnum Cælorum.* To má z podobieństwá Ewángelicznego Imię, że złączoną z Niebem ZOFIA Świętá, coż ja mam ná pochwałę Iey mówić, ięzykiem niewychwaloney ludzkim?

dzkim? Má wielkie dosyć *prædicatum* z życia rownego Niebiąnom, które po Káwalerku ná placu zakończyła Męczeńskim. Má większe *prædicatum ex prole Sanctissima* z Potomstwá ofiarowanego BOGV, które od mleká Mácierzyńskiego, do krwi záchęciła Męczeńskiej, to jest trzy Corki, Cnot samych Imię ná sobie noszących, z ktorey iedney, prawdziwey było obraz malować Wiáry, z drugiej, obraz nieomyłney Nádziei, z trzeciej obraz Miłości. Wszakże to icy, naypryncypálnieyszy przed Niebem y ziemią zaszczyt, w owych od Metáfrasta nánotowanych słowách: *O me vere felicem! o vere beatam! quæ tribus Filiabus, Sanctissimam Trinitatem honorare merui, Fide, Spe, & Charitate.* Ze w życiu doczelnym Cnot samych dwoiáká była Mátká, y z tych Corek podobála się Bogu, ten pierwszy punkt będzie kázania moiego, w drugim powiem, że bez takich Corek Morálnych, to jest: bez Wiáry, nádziei, miłości, nie można się podobać Bogu. O tym *Ad Majorem Dei Gloriam.*

Nlech mi świat teraznieyszy wybáczy, żeby wiekow dziśieyszych tak wiele náliczył Mátek, ktoreby same pielegnowały cnoty. Rzádká teraz Mátká, ktoráby S. powiła Tobiąszá, *baculum senectutis*, z ktorego by y BOG przyssługę, y Dom zaszczyt miał, Rodzice podporę. Rzádká żeby wystawiła światu Iákobá, który by do fercá przypadł, y ludziom y Niebu. Więcey takich ktore chytrych Efraymow, Iákomych Ezáwow, niezgodnych swoją harmoniá Má-

nāflesow, vā mibi Mater, quia me genuisti, rixā virum;
discordia virum, in universa terra. Rzǎdkǎ Leta, kto-
 rǎ by się Corkǎ pochwaliłǎ Pǎulǎ, o ktorey S. Hiero-
 nim pisze: *Paula prius Christo consecrata est, quam*
genita, quam ante votis utero concepisti. Rzǎdkǎ Mo-
 nikǎ, ktorǎby w rozumie, w miłosci Boskiey, rownego
 Augustynǎ wydałǎ nǎ swiǎt. ZOFIA Swiǎta, Mǎtkǎ
 cnot samych byłǎ, swiǎdkǎmi tey prawdy rodzone
 naprzod Corki, *Fides, Spes, & Charitas*, z Imienia y
 rzeczy samey, jednǎ Wiǎrǎ, drugǎ Nǎdźcieǎ, trzeciǎ
 Miłosc, ktore dla utrzymǎnia Imion swoich, wszystkie
 dla wiary, wszystkie dla nǎdźciei, wszystkie dla mił-
 sci Bogǎ, z Mǎtkǎ, swiǎtem wzgardziły doczesnym,
 pod miecz Swiǎte poddały głowy, żeby były prędzey
 przed tym stǎnęły w wieczności, ktory sǎm tylko
 Wiǎry, Nǎdźciei Miłosci zowie się, *objectum adequa-*
tum. Prawdziwie Osobie twoiey, Swiǎta Mǎtko!
 godności twoiey służy, ow chwalebny, ǎ pǎmiętny
 Mǎtki Synow Mǎchǎbeuszowych chǎrakter *Mach: 7.*
 ktorey nie mogǎc się wydźziwić litera S., iǎko Synow
 swoich od Krolǎ Antyochǎ poymǎnych, do krwi wylǎ-
 nia ǎnimowǎłǎ, iǎko do Męczeńskiey promowowǎłǎ
 godności, z iǎkǎ samǎ rezolucyǎ, nǎ jednymże placu, po
 siedmiu Synách swoich śmiertelnǎ odprǎwiłǎ kolej,
 w tych słowách cǎły ley konkluduje Pǎnegiryk: *supra*
modum autē Mater mirabilis, & bonorū memoriǎ digna,
quæ pereuntes 7. Filios suos, bono animo ferebat. Nǎd-
 zǎmiar cudownǎ Mǎtkǎ, y wspomnienia zǎwǎsze godnǎ,
 dla

dla swoiey, y Synow swoich cnoty, dla ćierpliwości. Nie wspominam ia tu, iákoś utwierdzała Wiárę, S. Mátko, kiedy ná nią zówziętość niewiernych biła. Nie wspominam, iákoś skołatana kátowniámi ćieszyla Ná-
dzieię, nie wspominam iákoś Miłość, do pragnienia korony zápálała Męczeńskiej, To tylko mam o tobie mowić, żeś godna Mátką, tak z tad, żeś takie poro-
dziła Cnoty, iáko też, żeś ich wydáwzy ná świat, nie żalowała BOGV, jednę w 12. lećtech, druga w 10. trzecią w 9. Niebu ná Ofiarę poświęciwszy. *Supra modum Mater mirabilis, & memoria bonorum digna.*

Olympia Mátká Alexándra Wielkiego, z tad się Historia. nayczęściey chlubiła, że miała Syná Alexandrá, dla czego ná poniżenie inšzych Mátek, zwykła mawiać: *Sufficit me, genuisse Alexandrum.* Dosyć to ze mnie, że Syn moy Alexander, że ia Mátká Alexándra. Niepotrzebáć więkšzey chwały. *Sufficit te genuisse, Fidem, Spem, & Charitatem.* Dosyć ci żeś cnot samych Mátką, wszákże powtorzę słowá u Metáfrástá náno-
towane. *O me felicem! o me beatam!* O iáلكá Bogá moiego, o szczęście Błogosławieństwu rowne, żem się trzemá Corkámi Wiára, Nádzieia, y Miłościá Troycy Nayświęte przyśłużyła. Oprócz innych tytułow, kto-
remi czcił Mądrość Sálomon, nazywá ia Mátką po-
żadaney miłości, boiáźni Bożey, poznánia, y nádziei Ecc. 4. Świętey. *Mater pulchra dilectionis, & timoris, agnitionis, & Sanctae Spei.* Iákoby te Cnoty, powinny bydz w każdym mądrym, y zá nic mądrość, zá nic

rozum, y owżem mądrości tam nie mǎsz, gdzie tych Cnot nie mǎsz. Nie záchodzę w sens Morálny. Ten text Piśmá S. náleży do Mátki tych Cnot Zofij S. wszák-
 że z Greckiego lęzyká *Sophia*, iedno co *Sapientia*, co Mądrość, toć się o niey prawdzić powinno że bylá, *Mater pulchræ dilectionis* &c: ták z Corki swoiey Miłó-
 ści, iáko y z nádprzyrodzoney Cnoty *Mater agnitionis*, ták z Corki swoiey, iáko z nádprzyrodzoney Wiáry. *Mater sanctæ Spei, Mater timoris*. Mátką nádziei Bożey, Mátką sprawiedliwości, Mátką ćierplwości, y owżem cnot wśyftkich, słowámi Trytemiulza to mowię: *Erat Sophia successu gravis, consilio matura, sermone composita, vultu & operatione Sanctissima, in lege Dñi, die meditabatur ac nocte, Fide firma, spe robusta, gemina charitate repleta, orationibus semper instare didicerat, honesta in opere, humilis in mente*. Modlitwá od Seráfinow bylá ogniśtá Praw Boskich w obserwowániu co dzienna, w nádziei mocna, w Wierze nieprzelámana, w pokorze nayniższa, słowem że w niey wśyftkie Cnoty miály mieysce, wśyftkie iá Cnoty, iák Mátkę swoię kochály, oná wzáiemnie wśyftkie cnoty, iák Corki kochálá, y z nich się podobálá Niebu. Święty Augustyn powiádá, że dobre uczynki, Cnoty, są to Synowie, są to Corki nášze. *Omnia opera tua bona, Filij tui spirituales sunt, sed interior primogenita est Fides*, bez tych Corek trudno się podobác Niebu.

Do drugiego styl obracam punktu, *per virtutem pervenitur ad gloriam*, Przypisuje się Bernard S. Do

minus virtutum, ipse est Rex gloria. Cnoty do Niebá prowadzi, bez cnoty trudno trąfić do wieczności, á jeżeli bez ktorych, osobliwie bez Wiary, nádziei y Miłości, wszákże to *requisitum* wyrażił do wieczności, BOG w cieie naszym w owych *Matt. 6.* słowách, ktorými zbawienny z Vczniámi swemi zakończył dyskurs: *Multi ab oriente, & occidente venient, & recumbent cū Abraham, Isaac, & Iacob.* Wiele od wschodu y zachodu przyidą, y ośiedą w Chwale Niebieskiej. S. Páschálius, ten text uważa długo, co zá tájemnicą w tych słowách? álboż to sam Abráam, sam Izáak, sam Iakob w Niebie? że każdy przeznaczony do niego, má z temi tylko Pátryárchámi zásiádać do fundámentu pomieniony Autor tak explikuje. *Hi tres Patres in medium adducuntur, nam in Abraham Fides, quā placuit Deo, & reputatum est ei ad iustitiam, in Isaac vero Spes, porro per Iacob charitas designatur, quæ per varia certamina, donec Israel possit Deum Patrum in Sion videre, laboriose transeat.* W Abráamie figura Wiary, w Izáaku Nádziei, w Iakobie Miłości, bez tych cnot Teologicznych, nie można mieć do korony pretenzyi. Niech kto má wiarę á nie má nádziei, niech má nádzieię á nie má miłości Boskiej, nie może znáć się zá nálezytego do Chwały.

Lucæ II. Nie ktorzy Vczniowie, z Mądrości Przedwieczney, nie ze wszystkim ieszcze biegli, proszą Chrystusa, żeby ich náuczył się modlić. *Domine doce nos orare.* Pierwey ich Chrystus zábawiwszy Páربولą, we trzech punktách cáły im opisał sposób. *petite & accipietis, quærite & invenientis, pulsate & aperietur vobis.*

Niedościgły w sekretach swoich Boże, znam ia, iak wiele razy ná jedno supplikuiących, respektowałeś słowo. *Salva nos*, z toni morskiej ratowałeś Piotrá, ná jedno *Fili David miserere*, z rak czarotwskich Chánáneyfskiej Mátki wyrwałeś Corkę, á teraz nie má mieć samo *petite* swego skutku. Nie ináczey, odpowiadá od Májeřtátu Boskiego Seráficzny Doktor: *Petimus Fide per eam ad Christum, quarimus spe, quá attingimus ad inferiora, pulsamus charitate, dum laboribus desudamus, ut quod petimus & quarimus consequamur.* Do promowánia Interestsow nászych, do ziednánia sobie respektow Boskich, do ználeźienia láski Boskiej, potrzebna oprócz wiáry, nádzieiá, potrzebna y miłość Boská, przez ktorá o co prořiemy, przez nádzieię dořępujemy. Kończy tę máterya S. Chrysolog: *Erit, erit major Caelo, qui sic vixerit, sicut Paulus docuit, erit clarior Sole, qui sic virtutum radijs, toto orbe splendet, ut fuscari se, nullá vitiorum nocte permittat.* Ia przydáię, będzie w Chwale wieczney naygodnieyszym, kto tak w cnoty żyzny, iak cnot sámych Mátká ZOFIA Święta. Day nam więc Boże, zá łodowáte sercá náše, ogniřte Seráfinow Sercá, ktoremi byřmy nádgrodźli oziębłość nászę, Przyczyn się zá námi Męczenniczko S. niechay cnot sámych Synámi będziemy, niechay y naymnieyszy grzech, prawá do nas nie má, ktorego się wiecznie wyrzekámy. **A M E N.**

K A Z A N I E

NA DZIEŃ

Świętego JANA NEPOMUCENA.

Nolite timere eos, qui occidunt. Matth. 10.



Je ma się już czego bąć Męczennik Chry-
 stuś IAN Nepomucen, nie boi się już
 okrutnego Wacławá gniewu, tyrannyi, ani
 tortur jego; przepłynął albowiem szczę-
 śliwie, to burzliwe życia morze, prze-
 był zwyciężko, wszystkie tonie, zakręty, y skopu-
 ły, y stanął na brzegu tym, na którym żadna złość,
 ani nienawiść miejsca niema, tryumfuie wesóły. My
 nieszczęśliwi na tym padole płaczu, tysięcy przyczyn
 boiáźni, y lękania się mamy, kiedy iáko znáć dáie Pro-
 rok: *Zaostrzyli* (:obmowcy:) *ięzyki swoje, iáko pátasze,* Psal. 69.
 na cóż infzego? tylko áby zabić mogli niewinnego
 na sławie, która iest życiem człowieká. Postáremuż
 Chrystus, nie każe się bąć, tych záboycow. *Nolite*
timere eos, czemuż to? odpowiem kiedy powiem;
 sam siebie zabija infamią, kto bliźniemu sławy uy-
 muie. IAN S. Nepomucen, iáko nikomu sławy ni-
 gdy nie uymował, tak y milczeniem, y wymową Ká-
 znodzieyską, wiele Bogu chwały, Kościołowi, y Oy-
 czyźnie życia, sławy przyczynił. O tym *Ad M. D. G.*
 Gdyby to mógł poiać człowiek, iák ciężko szko-
 dzi sobie samemu, kiedy bliźniego uwłacza sła-
 wie, záwszeby ięzyk trzymał zá zębami, y ściśte
 chował.

Bernadi.
nus Senē:
lib. 1. c. 2.

Eccl. 5.

Chrysoſt:
in ſſ. 49.

chowałby milczenie. Iako albowiem obſerwuje Bernardyn Seneſki, który tak mowi: ſzkodzi ſobie obmowca troiako, naprzod reſpektem P. Boga, bo taſkę Boſką traci na duſzy. Z tad Bernard S. mowi: lekka ieſt mowa, ale ciężko rani. Druga reſpektem ſiebie, bo dobra ſławę traci. Z tad Eklezyaſtyk głoſi Honor y chwala w mowie mądrego, iezyk zaś nieroſtopnego wymrocenie, y ruina iego ſamego. Trzecia reſpektem bliźniego, bo taſkę traci u ludzi, y dobra przyiaźń. Ktożby albowiem takiemu ſprzyiał, który dziś przedemną oſławił iednego, iutro mnie ſamego, tak zrobić zápewne może. Prawdziwie zeznał Chryſoſtom S. Wſyſcy ſię brzydza obmowca, iako tym, który błotem cuchnie, iako iaſkotka, która krwila, iako pająkiem, który gnoiem, cudzym złym paſſa ſię y karmia.

Podźmy do Krolewſkiey Dáwida Káncellaryi; á tam znajdziemy doſyć ferálny dekret, zápiſany na obmowcę: Niechay będa odziáni, ktorzy mi uwłaczaia, wſtydem, y niech będa okryci, iako podwoyna ſata, konfuzya ſwoia, ktorym mowienia ſpoſobem pokázuie, że infamia na ſamychże zlewa ſię obmowcow, y nie iákokolwiek ſię zlewá, ale we dwoynasob, to ieſt, żeby wewnątrz y zwierzchu, nád to żeby przed Bogiem, y przed ludźmi, dwoiako záwſtydzeni, y pohánbieni zoſtáli, co iedno ieſt, iákoby też nie żyli.

Pátrzał ná to záwſtydzenie, y utratę życia moralnego

Ná dzień S. Jáná Nepomucená. 209

rálnego obmowcy! tenże Krol: *W niwecz obrocony jest Psal. 14.*
w obliczności iego złośliwy, to jest, przyszedł obmow-
 cá z nowinkami, o cudzey sławie do takiego, kto-
 ry iego uwłaczania, ani w serce do myślenia o tym;
 ani w usta do mowienia, ani w ucho do słuchania
 nie przyjął, y musiał odeysć z wielką swoją kon-
 fuzyą, y w niwecz się od wstydu obrocił, poszedł
 iak nie żywy. Pośpolicie OO. SS. obmowcę przy-
 rownywają do Chama, który był od Oycá swojego
 przeklęty; y sprawiedliwie, bo to iego naturá jest,
 odkrywać cudze defekta, które potrzebá było pokryć,
 áby świat niewiedział dla zgorźzenia; Czy trzebáz
 więkšzey nieślawy nád tę? Bernardyn Sw. przyrownał
 obmowcę do owego smoka, którego widział IAN
 S. *Oto smok wielki, majacy głow siedm, y rogom dzie- Apoc. 2.*
sięć, y ogon iego ciągnął trzeciá część gwiazd nie- v. 3.
bieskich, ná coż mu to wyszło? ná własną iego zgu-
 bę, álbowskiem zstąpił Anioł z Niebá, y poymawszy
 smoka, związał go iako zdraycę łańcuchem, y wrzu-
 cił go w przepaść y zámknął, áby więcej sławie
 ludzkiej nieškodził, á niedosyć że infamij? wstydu?
 y konfuzyi ná obmowcę? Záiste niedosyć; przy-
 czynia iey sobie, nie tylko ná tym, ále ná drugim
 świećcie. Przypomnijmy sobie tylko, owego Bogá;
 czá z Ewángelij, który w piekle będąc pogrzebiony,
 y ná całe ciało ogniami opasany, tylko ná ieden
 ięzyk gorejący naybárdžiey nárzeká, y zebrze ochło-
 dy: *Oycze Abrahamie zmituy się nademna, spuść Luc. 16.*
 Cc Łaza, 24.

Łazarza prosię, a żeby umoczył palec swoy w wodzie; y ochłodził język moy. Dziwna rzecz, ieżeli go wszystkiego ogień ogarnął, czemuż ná sam tylko ná rzeká język? odpowiadá Interlinearis, to wiedzieć trzebá, że (: iáko zwyczaj jest przy bántkietách słowowych :) cudzą sławę swym językiem brámował.

Nie podpadał nigdy podobnemu defektowi Wielki Sługá, y Męczennik Chrystusow Nepomucen S. żeby miał cudzey sławy choć słowkiem náruszyć, nie mowię uymować; tak álbowiem oszczędnie száfował słowami, iáko droga moneta *verbis ut nummis* záżywał, tak język swoy, usta, y wargi rostopnie rzádził, áby chwały przyczynił. Bogu, sławy naywięcey y życia Duchownego, iáko naywięcey Kościołowi y swoiey Oyczyźnie, widział, y wiedział wiele, co censury godnego było, ále o tym nigdy, mowiącego przed nikim nie było slychác IANA, jedno prawie mającego przedsięwzięcie z Prorokiem: *Wychwalanie Páná będą mowiły usta moje, moia rzecz język ná chwałę Boską poświęcony obrácác, nie ná obmowy cudzych ákcyi.*

Pś. 144.

Skárzył się przed Iobem Eliphaz przyiáciel iego, że nie mógł milczeć: *Dixit se non posse tacere.* Zádneý w tym trudności nie miał S. Nepomucen, y o wszem milczeć o cudzych defektách, wrodzoná była iego cnotá, właśnie z liczby owych był ten S. Męczennik jeden, o których mowi Eklezyástyk: *Iest milczacy, nie mający zmysłu mowy; y iest milczacy, wiedza-*

*Ecclesi: 20.
ver. 5.*

wiedzacy czas sposobny do mowienia, człowiek mądry
będzie milczał, až do času. Iákož mu to życia le-
go historya przyznáie; y milczeć y mowić według
czasu uczony, kiedy mowić przyszło, proszę go po-
słuchać było? Na ten czas kiedy Doktorem został;
mowił tak mądrze ná dysputách publicznych, w
kontrowersyách záwilých, o BOGV o Wierze &c.
rezolwował trudności tak dzielnie, iákby mogło
bydź z naywiększym pomnoženiem Chwały Boskiej;
w czym brał formę z Psalmisty: *Vstał moje mowić* Psal. 48.
będa mądrość, y rozmyślanie serca moiego, rostro-
pność, tak mądrze, tak rostopnie, wszystkie trudno-
ści uspokajał.

Podźmyż do iego náuki, y umięténosci domo-
wey, w konferencyách, w konwersacyách duchi-
wnych, y świeckich, iáko ust swoich y ięzyká záży-
wał, budował się y uczył każdy z iego mowy, ktorá
nie była inákza, tylko álbo o BOGV, álbo o
rzeczách do Bogá náležących, do zbáwienia Duszy,
y do nábycia cnot &c. mogli się w tey mierze pochwa-
lić z mądrym Sálomonem: *Spráwiedliwe są wszystkie* Prov. 8.
mowy moje, y nie masz nic złego w nich, ani przewro- v. 8.
tnego, proste są rozumiejącym, y słusne znaydującym
umiętność; Kiedy zaś czas, y okoliczność rzeczy
milczeć kázalá, z taką to obserwowal ścisłostí, że się
budować nie tylko, ále y dziwować potrzebá było
spektátorom; á naybardziej Wácláwowi Krolowi,
ktory chcąc doświádczyć milczenia iego, kázal ká-

tom wyciągnąć na torturách, y z pilnością słuchał co wymówił, ogniem boki przypiekać kazał, ale nic innego nie słyszał z niego, tylko te słowa: Jezus Márya.

Káznodzieia Ierozolimski chcąc pochwalić Eliášza Proroká, przyrównał go do ognia, á słowa wychodzące z ust iego do pochodni: *Powstał (mowi) Eliáš Prorok iáko ogień, á słowa iego iáko pochodnie gorzały.* Nie zbłądził Eklezyásty, kiedy do ognia przyrównał Eliášza, bo ogniem wiele dokazywał, iuż to nad Krolewskimi Ochozyášza Zolnierzami po dwa-
Eccli. 11.
4. Reg. 1.
10.
3 Reg. 18. kroć, iuż nad fałszywemi Prorokami, ktorých 850. ogniem z Niebá sprowadzonym zwoiował; á o Českim Eliášzu Nepomucenie co powiemy? czy mu to służyć może? może służyć y należyćie, nie tylko dla tego, że przy Národzeniu iego, ogniste iskry widziáne były, y przy śmierci tryumfalne gwiazd Niebieskich iáśniály pochodnie, ale też y dla tego, że gdy na Káznodzieyka został wysadzony funkcyá, powstał właśnie iáko ogień. Iákież są właśności ognia? wypalać rdzę z želáza, zágrzewać, y oświecać. Czy niedokazywał Nepomucen S. ognistym ięzykiem, żarliwe Kázania czyniąc, tych skutkow w Audytorach swoich, o iák wielu z grzechowych zákáłow dusz oczyścił, o iák wiele serc oziębłych miłościá Boská zágrzał, o iák wiele oświecił záślepiionych, dziwował się káždy y mówił z Ieremiášzem: *Czy nie słowa są iáko ogień y iák wielu tym ogniem żarliwości zmiękczył zákámiálych grzesznikow, iák wielu do szczerey náklonił pokuty zátwardıálych.*

Ná dzień S. Jáná Nepomucenia: 213

Zá časow Sęskich w Pánstwie Izráelskim táká by-
 lá nieszczęśliwość, czyli dla niedostátku Káznodzie-
 iow? czyli dla twardości krnábrnego ludu? że Anio-
 łowie kázác musieli. Stáło się tedy, mowi Pismo: gdy
Anioł mowił, podnieśli oni głosy, y ptakali. Weźmy
 przed się Kázáníá Nepomucená S. ktore miewał po
 rożnych ámbonách, á osobliwie w Práskiey Kátedrze
 ten Anioł wcielony, iáko się słucháče we łzy obfite
 rozplýwáli, gdy mowił o ciężkości grzechow, o suro-
 wości kary zá nie, o sádzie, o śmierci &c. Ia ták ro-
 rozumiem, że tám mowiono; *y głos iego, iáko głos wod*
wielkich. Nie ieden tám pokutuiący, iáko Piotr
 gorzko plákał, nie iedná iáko Mágdáléna nogi-łzami
 umywała Iezusowi &c. przyznájac: *dušá mojá roz-*
plynęła się, iák przemowił. Témí ták chwalebne-
 mi sposóbami milczenia y mowienia wedlug času, czy
 nie przyczynił chwały BOGV? życia? to jest sławy
 dobrej Kościołowi y swoiey Oyczyźnie?

Judic. 2.
ver. 4.

Apoc. 1.

Cant. 5.

K O N K L U Z Y A.

A Násze języki iák wyślawiáią BOGA, iák przyczy-
 niáią bliźniemu sławy? ráczey uymuią honoru, y
 niewinności. S. Bonáwenturá widząc język Świę-
 tego Antoniego z Pádwy, po wielu lat nieśkázytelny
 y zdrowy, przypominájac sobie, iáko tym językiem
 chwálił BOGA, przez tyle lat Kázánía mowiac, ná-
 wráćaiąc, we łzy się rozplýnał, y zawał: *O błogosta-*
wiony języku, ktoryś BOGA zámśe błogostawił, y dru-
gich błogostawić náuczyles, teraz pokázuje się, iákoś mu

był wdzięczny, iak wielkiey przed nim zaślugi; Tych
ia słow samych zażywam do ciebie Ięzyku błogosła-
wiony NEPOMVCENA S: y suplikuję, náucz nas,
mowić náucz nas milczeć, z chwałą Páná BOGA, y
z honorem bliźniego. Amen.



K A Z A N I E

Ná WNIEBOWSTĄPIENIE PANSKIE.

Assumptus est in Cælum. Matth: 16.



Osyć nie pocieszna zwiástuie nam nowinę
Ewángelistá Pánłki Márek Swięty, kiedy
ogłászá, że Zbáwićiel náš Chrystus IE-
ZVS, wzięty iest do Niebá: *Assumptus*
est in Cælum. Wzięte álbowskiem razem z Chrystusem,
y zábráne zostály, wszystkie nasze poćiechy, weselá
y rádości, wszystkie dobrá nasze poszły od nas, kiedy
się iedyne dobro, Pan y BOG náš oddálił, same tro-
ski, kłopoty, mizerye, y utrąpienia czekáją nas nie
omylnie, iako to iuż dáwno przed odeysćciem swoim
Pan náš przepowiedział: *Biáda im, kiedy się oddalę od*
nich. Nie trzeba nam iednak w tym razie cále de-
sperowác. Ieżeli odszedł od nas Zbáwićiel! to pra-
wda, to Ewángelia, *Assumptus est* oddálił się,
iednak nie ze wszystkim, nie tak, żeby o nas zápo-
mniał, álbowskiem przy Wniebowstąpieniu swoim,
osobliwą w tym oświádczył nam miłość, że nam serce
swoje zostáwił, *Ad M. D. G.*

Solenny

Na Wniebowstąpienie Pán/ke. 215

Solenny to jest między Przyjaciółmi zwyczaj, y
owšem wzięta u Pánow wielkich praktyká, że przy
pożegnaniu, czyli odeysciu, náznak áffektu, lub ná
dowód wdzięczności, prezentá, y upominki, sobie o-
fiáruia wzájemnie. Mamy o Adryánie Cesarzu, że
obieżdząc Pánstvá, y Prowincye, Rzymowi poddá-
ne, z zadnego się Miásta nie ruszył, tylko choyná Pán-
skiey szczodrobliwości zostáwuiąc pámiatkę, zá co ná
honor Iego bito monetę z tym chárakterem: *Locu-
pletatori Orbis. Porfenna* Krol Hetrułkow, obleżeniem
ściiskáiąc Rzymskie miásto, gdy tráktát pokoju z Rzy-
miány uczynił, y do kráiu swiego ruszyć miál z pod
Miásta, przykazał Zolnierzom swoim, áby procz orę-
ża, nic z sobá nie brali, ále wszystkie dostátki zostáwi-
li w námiotách, żeby się to ná korzyść dostáło Rzy-
miánom.

Káius Cesarz, który po Tyberyuszu nástąpił ná
Pánstwo, Agryppę krolá, ktorego, Antecessor iego,
w więzieniu trzymał, wypuściłwzy ná wolność, zło-
tym dárował przy odiezdzie láncuchem, teyże wagi,
ktorey był támten w niewoli, z zelaza wyrobiony.
Filip Drugi, Krol Hiszpáński, umieráiąc, Filippowi
Synowi zostáwił Xięgę, w ktorey, sekretné instrukcye
były pisane, do ádministrácyi dobrej Krolestwá nále-
żące; Izábelli záś Corce swoiey, pierścień bogáty so-
bie naymilszy, który miál niegdy dárowány, od Mátki
Iey Izábelli Walezyi. Herkules umieráiąc, Przyja-
cielowi swemu Filekletos názwanemu, swoy luk, y
strzały.

*Epit:
Baronij.*

*Fulgosius
lib: 4.*

Epit: L.

Piaſecká

Solinus.

strzały z kołczanem, ná pámíatkę dárował. Elźbie-
Strada. tá Krolowa Angielská Máryi Sztuarcie, Krolowey Szo-
 ckiey, przy roztániu się, ofiárowała sztukę dyámen-
 tową, w figurę serca wyrobioną, tak y inśi podług
 swoiey możności, áffektu, y upodobánia świádczyli
 życzliwym swoim.

Dopieroż kiedy do Świętey poydziemy Historyi,
 więcey podobney ukaże się uczynności. Znaydzie-
 my Iákobá, ktory Bratu swoiemu znaczne zostawił
 w trzodach, y innych ruchomościách darowizny: *Ie-
 Gen: 31. żelim znaleźć táskę w oczách twoich, odbierz mały po-
 v. 11. darunek z rak moich.* Obáczemy Ionáte, ktory się
 dla Dáwidá udarowania wyzuł, aż do ostátniego o-
 ręża, aż do odzienia y opásania: *Nam expoliavit se
 1. Reg: 18. Ionathas tunicá, quâ erat indutus, & dedit eam Da-
 v. 4. vid, & reliqua vestimenta sua, usq. ad gladium, &
 arcum suum &c.* Zádziwuiemy się Tobiasza szczo-
*Tob. 12, drobliwości, ktory, połowę fortuny; odchodzącemu
 v. 5. z domu swoiego, dawał Ratałowi, przewodnikowi
 Syná swoiego; & vocantes eum rogare ceperunt, ut
 dignaretur dimidiam partem omnium, quæ attulerant,
 acceptam habere.* Naczytamy się wiele podobnych
 w tey okázyi dokumentow.

Ale coż to jest wszystko, respektem tego, co nam
 przy odeysćiu swoim do Niebá, Pan nasz CHRYSTUS
 Iezus zostawił? co nam dárował? jest cień przeci-
 wko Słońcu, jest to naydrobniejszy proszek, prze-
 ciwko nayogromniejszey gorze, jest málenká kro-
 plá

plá, respektém Oceánu, iest to nie, respektém wszy-
stkiego. Zostáwił nam zástaw ták kosztowny, kto-
remu żadne skárby cáłego świata nie wyrownáia;
zástaw, ktory wszystkie szácunki przewyższa, zostá-
wił kleynot, ktoremu żaden lubiler ceny nie znay-
duje, zostáwił prezent, z ktorym, y w ktorym wszy-
tkie szczęścia nášego íásk, dárow, błogosławieństw,
zámekáia się wálory, zostáwił mowie serce swoje.

Nonne omnia nobis, cum illo donavit? Obiaśnić mi
tę prawdę może transakcyá, ktorey táká Autor czy-
ni relacyá; Krolowa Iáponij imieniem Scelta, trzy-
mála przy pierśiach dziecię, Synáczká, Edmoginá
názwiskiem, ktory nie wiedzieć z czego, nie zwy-
czaynym wzruszony száleństwem, prawá pierś Mát-
ki, raczká lubo nie zdolná, okrutnie rozszarpał, co
cierpliwie zniozszy kocháiąca Mátká, odkrywa dru-
gá pierś dla pokarmu dziećcięcia, którą on znowu
zwierzecá dzikością, ná káwałki poszarpał, krwią
zbroczył Mátkę, z czego zálem, y gniewem nápeł-
nioná, gdy widzi że Synáczek, bez pokármu om-
dlewa (: żadná álbowiem inszá Mátroná, dla iego
dzikości niezwyčajney, kármic go pierśiami nie
chciála, y nie śmiála:) ná znak Máćierzyńskiey mi-
łości záwoła: *Totum dedi, & hoc sufficit*; wszystkim
wydála, y dosyć ná tym.

Więcey dáleko uczynił Zbáwiciel IEZVS dla
człowieká, y czyni, nád wszystkie Mátki naybárdziey,
dzieci swoje kocháiący. Choćiaz álbowiem oddał

Dd

głowę

Rom. 8.

v. 32.

Carelus

Vanhorn

głowę swoją Nayświętszą pod ciernie, y głogi, nabicia, y ciężkie rązy; twarz Nayświętszą oddał na pogębki, plwoćiny, policzkowania; oddał ręce y nogi pod gwoździe; oddał grzbiet na plągi, y rany, sukienki na drapież puścił oprawcom; wszystko na ostatek ciało, oddał na męki, y kátownie. A kontentował ze się tym, kochający naród ludzki IEZUS? bynajmniey: *Totum dedi, & hoc non sufficit.* Miał to jeszcze, nád to oddać y serce, bok do niego otwierać dopuszczając: *unus militum lancea, latus ejus aperuit.* Toż serce, przy odeysciu swoim do Niebá, zostawuie. *Ascendens in altum, dedit dona hominibus.* Opisując Eklezyástyk sprawiedliwego, tak o nim mowi: *Iustus, cor suum tradidit, ad vigilandum.* sprawiedliwy, oddał serce swoje na czuwanie. Ktoż to jest ten sprawiedliwy? ponieważ ten sam zeznał, że go na ziemi nie masz: *Nie masz sprawiedliwego człowieka na ziemi.* Ten to nie omylnie musi bydz, o którym przepowiedział Zácharyáš: *O to Krol przyjdzie tobie sprawiedliwy, y Zbawiciel:* ten to nie inšzy będzie, podczas ktorego śmierci, setnik widząc wielkie cuda, y znaki, w zámionym słońcu, w trzęsieniu ziemi, zawołał: *Prawdźiwie ten, człowiek był sprawiedliwy,* zá pewne CHRYSTUS IEZUS, przy odeysciu swoim do Niebá, na dowod nieskończoney ku człowiekowi miłości, serce swoje oddał, áby Naródu ludzkiego strzegło, pilnowało, czuło na lego potrzeby, y niedostátki, poszedł po krwawych pracach

Eccł: 41.

Eccł: 7.

Zach: 9.

Łuca 23.

47.

Ná Wniebowstąpienie Pánškie. 219

čach ná odpoczynek do Oycá Niebieskiego, á serce nam ná stráž zůstávil: Já odpoczywam, á serce moje czuie. Pokazał tę miłość, dobry Zbáwiiciel Chrystus, kiedy się w bogactwách kocháé nie kazał, a to dla tego, že serce ludzkie czyniá niewolnikiem swoim: *gdzie iest skárb twoy, tám y serce twoie będzie.* Rožni rožne rzeczy, zá skárby sobie poczytuia, iáko kto, ma gušt do czego. Pobožny Tobiašz modlitwy, pošty, uczynki miłosierne, więcej sobie ważył, ániželi skárby: *lepšša iest modlitwa, z poštem y iatmužna, iák skárby złota ukryte.* Eklezyáštík, przekláda Imie dobre, nád bogactwá naydrožsze, *Curam habe de bono nomine, hoc enim magis permanebit tibi, quám mille thesauri pretiosi.* A człowiek uboštwniony CHRYSŤUS IEZUS, w czym tež takim skárby swoje záložyl? odpowiaáá Swięty Máryulz Męczennik: *BOG ludzi sobie ma zá bogactwá, zá skárby.* Pytaymyž się o sercu IEZUSOWYM, przy Wniebowstąpieniu lego, gdzie się podziálo? do kád się obroćilo? bez wárpiania wšzelkiego, že zůstálo w skárbie, między ludźmi ná ziemi, kędy álbowiem skárb twoy, tám się y serce twoie znayduie. Nie nárzekay iuž więcej Corko Syońská: *Opuščił mnie Pán, y zápomniat o mnie; á to na odgłos niecierpliwošći twoiey, ošwiádczá się z tym, dobroć iego Bolká, že nie zápomniál.* Czy može zápomniec Mátká dźicćięcia swego, žeby się nie zmitowála nád Synem wnětržnošći swoich, á choćiaž by oná zápomniec mogła

Matth: 6.
21.

Tob: 12.
8.

Eccl: 41.
51.

Iŝa: 42.

mogła, iá iednak nigdy nie zapomnę o tobie. Ten płaczliwy lament w ołobie Corki Syońskiej, nie czyi inszy był (:według tłumaczenia Hieronima Świętego:) tylko zgromadzenia świętych ludzi, ktore zostawało przedtym między żydowskim národem, á potym od Paná miało się zá opuszczone, y zálisło się, ktoremu odpowiada Bog, náaturalnego záżywáiac podobieństwá od Mátki- leżeli to może się trafić, że by Mátká zapomniála o swoim dziećięciu, y miłosierdzia nie miała, nád wnętrzościami swoiemi, iá nie mogę zapomnieć, słowa sá Doktora Świętego: *Etsi illa oblita fuerit, vincens mentis duritiá jura naturæ, ego tamen non obliviscar creaturæ meæ, & Sanctorum animas, semper in corde meo retinebo.* I chociaż by Mátká zapomniála o dziećięciu swoim, zwyciężáiac twardościá sercá prawa náтуры, iá iednak nie zapomnę stworzenia swego, y wybranych moich dusze, záwsze będę konserwował w sercu moim.

K O N K L U Z Y A.

TO tak wielką miłość oświadczył nam, przy odeysćciu swoim do Niebá Chrystus Iezus, że nam serce swoje zostawił, á z nim wszystkie łáski, fawory, y Dobrodzieystwá, á odbieraz też od nas wzáiemną wdzięczność zá to? wstyd wymowić, iáko się záli ná nászê niewdzięczność: *populus hic, labijs me honorat, cor autem eorum longe est à me:* Vstámi tylko, coś oświadczámi się BOGV, serce zaś tula się niewiedzieć gdzie; czy słusznaz to rzecz tak się nie wdzię-

Ná Wniebowstápienie Páńskie. 221

wdzięcznie stáwiác Pánu, ták náš kochájącemu? podźmy ráczey przed utáionego w Sakrámentálnych przymiotách BOGA, y oświádczmy opráwę; Pánie moy, gdy by się tego momentu, wšytkie prószki obroćili w ięzyki, ktoremi bym Cię chwálił, zá twoie láski, w ręce, ktoremi bym Ci służył; w sercá, ktoremi bym Cię kochał, iészce by to nie nie było, do oddánia Ci wdzięczności náleżytey, przecież że ták chcesz, chcę y ja, á żeby nie tylko serce moje, ále wšytkie dobrá, do Ciebie zrzodła wroćily się. Zaczynam oddáć Ci y poświęcam, mojá istność, ciáło, dušę, życie moje, zdrowie, wolność, síly, fortuny, wygody, práwá, y cokolwiek iestem, álbo ná potym będę. Oddáję serce moje, y wracam z nim siebie sáмого tobie, y pragnę iedynie, áby cokolwiek odemnie, czyli w wieczności, czyli w czáście, z tego serca wynidzie, moje myśli, mowy, uczynki, moje utrápienia, rády, osobność, społecznóść, pomyslné sukcesy, y przeciwności, wesela y smutki, áffekta, przyiáźni, y nienáwiści, y cokolwiek może do mnie náleżeć, żeby Máiestátowi twoiemu, były poświęcone ná wieki, Amen.

K A Z A N I E

NA NIEDZIELE SWIĄTECZNĄ:

Et ad eum veniemus, & mansionem apud eum faciemus. Ioá:14.

JAko widzę má upodobánie gościć w domach ludzkich, mieszkáć ná ziemi z człowiekiem, Pan Bog náš. Iák wiele rázy sam, w Máiestácie

zstępował ná ziemię, widział go Moyżesz pászacy
Exod: 3. trzodę w ognińtym krzaku: *Apparuitq; Dominus ei,*
in flamma ignis de medio rubi. Nápatrzył się ná
 Gorze Synái, gdy przykázanie odbierał: *Descen-*
Exod: 20. *ditq; Dominus super montem Sinai, in ipso montis*
vertice, & vocavit Moysen, in cacumen ejus. Máło
 ná tym, Niebo przeniośł ná ziemię w Synu swoim:
inclinavit Celos, & descendit, y iáko by máło ie-
 szcze uczynił, Duchá Przenayświetszego złył, aby
 iuż cáłym Dworem Niebieskim, cieszyłá się ziemia,
 Wdzięczny Gość, bo Poćieszyciel *Consolator optimus.*
 Gotuyćie domy, uprzátayćie mieszkánia serc wá-
 szych, kędy? u kogo będzie miał wolá, záłożyć stán-
 cyá? ogłószę. *Ad Majorem DEI Gloriam.*

MA upodobánie, má wolá mieszkáć ná ziemi
 Duch Boży, ále u ktorego by człowieká lo-
 wáć się miał, trudno zgádnąć. Pyta się náprzód
Is: 66. o mieysce, ná którym by mógł odpocząć: *który ten*
jest dom, który wystáwićie mi, y ktore jest mieysce
spoczynku mego, potym pyta się o Gospodarza; *ad*
Is: 66. *quem autem respiciám: ná kogoż meyrzę? ktoremu*
 człowiekowi ten respekt wyświádczę? że się do nie-
 go skłonię ná mieszkánie? Co do mieszkánia, prze-
 cięż moim zdániem, godnieysze by mi się zdały pá-
 láce, niż proste domy, dwory, niż wieyskie chaty,
 zámki, mieyskie kámienice, niżeli chrośćiane lepián-
 ki. Co záś náleży do Osob, rozumiał bym Pánów,
 Senátorow, Vrzędnikow, Królew, Monárchow, Bo-
 gáczow

gączow, przy pompie y okazałości, magnificencyi
zostających; álem się zawiodł respektem obojga, ná
rozumieniu moim, bo nie do Pánów, ále do ubo-
gich, nie do wyniosłych, ále do pokornych y uni-
żonego serca, do spokojnych y cichych, wśzytká in-
klinácia, przychylnóść, upodobanie Duchá Przenay-
świętszego: *ad quem respiciam, nisi ad pauperculum,*
Et contritum spiritu, nisi ad humilem Et quietum.
Czy także do samego ubóstwa sklonienie swoje, czy-
nić będzie Duch Boski? w coż się obroca Pánowie,
Dygnitarze, Potenciá? w co poyda Páńskie domy,
pokoje, gábinety, rezydencye wspaniale? to iuż
wzgardzone zostána wyśokie Vrodzenia? Fámilye?
Rodowitości? nie wzgardzi, nie minie Duch Páński
y tych, ále pod tą kondycyą, ieżeli przy Páńskiey
fortunie, przy wyśokim honorze, modeśtya będzie
umiárkowáná fantazyá, ieżeli przy zacnym urodze-
niu, poddány BOGV, y prawom iego będzie się znay-
dował umysł: potwierdza to Kláráwálli Opat: *super*
quem requiescit Spiritus meus? nisi super humilem,
Et quietum, Et tementem sermones meos. Obieco-
wał tego Gościa Niebieskiego, Gábryel Archániol
MARYI Pánnie przyście: *Duch Święty wstąpi w cie-*
bie, ále kiedyż? kiedy pokorę oświádczyłá: Oto ja
ślužebnicá Páńská. Zstąpił ná Apostołow, ále wten
czas, gdy zostáwáli w małym rozumienia o sobie:

Dwoiákiego wiátru życzy sobie mieć pomoc;
w ogrodzie swoim Oblubienicá: *Surge Aquilo, veni*

Auster,

Is: 66. 2.

S. Ber-
nardus.

Luc: 1.

Cant. 4.

Auster, *Et perfla hortum meum*, dziwne mi to pragnienie Oblubienicy, że sobie dwóch wiatrów życzy, a obudwoch przeciwnych, *Aquilo* bowiem jest wicher pólnocny, zimny, ostry, szkodliwy, *Auster* zaś, wiatr południowy, ciepły, łagodny, miły, wdzięczny, y zdrowy, czemu tedy wspomina obudwoch ta Dufza? *Ambrozy S.* przez *Aquiloná*, który jest wiatr pólnocny rozumie ducha złego, niespokojnego, pysznego y dumnego; przez *Austra* zaś Ducha Boskiego, ducha pokory, ducha cichości, ducha pokoju. Pragniesz y życzyż sobie człowiecze aby zawionął, y skłonił się do ciebie *Auster* szczęśliwy, pożądaný wyforuje tamtego *Aquiloná* od siebie, który niepokoje, zamieszania, tumulty w domu sercá twego robi, wypowiedź mu gospodę, won z mieszkánia *surge Aquilo* słowa są *Ambrozego S.* *Hic ventus, Auster scilicet, spirat, si Boreas, ille gravis ventus, flare desinat.* Stania się ten wiatr łagodny w ten czas, kiedy *Boreas* wicher szumieć przestanie.

Æliano. Ząpuścił się *Dyogenes*, do domu pewnego konfidentá z wizytą, który się kochał w muzyce, tam przyśzedłszy, gdy słyży grającego ná lutni, kołacze do drzwi, a gdy konfident prosi aby wszedł poufale do izby, rzecze mu *Dyogenes*: *faciam, si alligaveris cytharam.* wnidę, jeżeli grąć przestániesz ná lutni. Kołacze nie raz do domu serc naszych, wdzięczny Gość Duch Przenayświętszy, iako się z tym ogłasza: *sto ad ostium, Et pulso,* ale czy może wnieść do

do śrzodká ten, który éichość y pokoy kocha, kiedy slyfzy, y widzi wrzawy muzyczne, krotofile swiátowe, chałaszy: *tenent tympanum & cytharam, & gaudent ad sonitum organi*, niech to wszystko ućichnie, niech żadnego zgiełku passyi slychác nie będzie, niech się ućisza zbyt kuiaće námiętności, á tak dopiero wstąpi do serca Duch Przenayświętszy ná mieszkanie. Wypráwioná od Filistynow Arká Páńská do ziemi Izráelskiej, postępuiać co raz daley, nie zástánowiła się aż ná polách Betfamickich Hetmána Iozuego: *stetit Arcá Domini in agro Iosue Betfamita.* 1. Reg: 6.
 Czemu proszę nie ná inšym mieyscu? ále tylko ná polu tego Betfamity, stánelá ná spoczynek Arká? áni tego przypadkowi przypisác nie możemy, ponieważ Arká szczegulná Prowidencya Boská postępowála, y stánowiła się, iáko świádchy Teodoretus: *Teodq. 3.*
Plaustrum quod à nullo homine regebatur, habebat Arcam, & onus, & aurigam. Woz był, który nie miał żadnego człowieka do kierowania, czemu nie gdzie indziej stáwa ále tu? Abulensis powiáda: *quia reputatus est à DEO Vir justior ceteris*, bo był u Pána BOGA miány zá Męża sprawiedliwszego nádrugich, więcej éichości, więcej pokory, więcej cnoty máiaćy w sobie niż inši, nádr to, że Betfamites tłumaczy się *domus solis*, dom słońcá, o słońcu záś tak pospolita niesie páremia: *& multa & magna silenter*, y wiele y wielkich rzeczy dokázuie, wiele spráwuie skutkow chwalebnych, w żywiołách, á wszy-
 Ee ftko

stko w ćichości, w pokoju czyni. Tak prawdziwie jest, co mowi złoty Chryzostom: nie może tam mieszkać Duch Boski, kędy zapalczywość niespokojną, gniewliwa przemieszkiwa. Widzieć się jeszcze może tá prawda, u Sálomoná Krola w Kościele, który iák tylko skończył ten pobożny Pán, tak go zaráz, poświęcił sobie BOG ná mieszkánie: *Sanctificavi domum hanc, quam edificasti, ut ponerem nomen meum ibi in sempiternum, Et erunt oculi mei, Et cor meum ibi cunctis diebus.* Coż w tey Fabryce osobliwego upatrzyły oczy Boskie? że do mieszkánia serce Boskie skłoniły? dáie znać písmo dálsze: kiedy dom ten Pánu BOGV wystáwiano z kwadratowego kámienia, w takiey ćichości wystáwiano go, że áni młota, áni siekiery, áni zadnego instrumentu żeláza, nie słyćháć było:

2. Paral.
7.

K O N K L U Z Y A.

Cichość tedy, pokoy, zgoda, iedność, pokorá, y uniżoność Iezusowa, niech się znayduie w sercach wálznych, dyslensye, niezgody, emulácy, wyfokie o sobie samym rozumienia, y fantazy, niech precz ustápiá, á Duch Sw: ná mieszkánie nie omylnie zstápi do serc nászych,
AMEN.

KAZA-

tak mowi: *Nulla fides Regi sociis, omnisq. potestas, impatiens consortis erit.* Nie dosyc że to było ná Solimáná Tureckiego? bydz Pánem Azyi, y Ameryki, y inszych tak wielu Krolestw? á przecie gdy się dowiedział, że Syn Iego ma kointelligencya z Persami, o utrzymániu się przy połowie Pánstwa, zgubić go kazał, przy ogłoszeniu przez Woźnego tych słow: *Ieden jest BOG ná Niebie, záczyn też ieden żeby był Soliman ná ziemi Cesarzem, koniecznie potrzeba;* Choćby nayliczniejszye poddaństwa były, choćby w nayobserniejszych włościách, duch świecki, duch ziemski, nie ścierpi kollegi, pátrząc nie zniesie ná rownego sobie towarzysza pánowanie. Ale podźmy dla pewniejszyey informacyi do pisma.

Ester. 6.

Czasu pewnego Aswerus Krol, przez cála noc nie mogąc zasnąć, bawił się czytaniem kronik, kędy doczytawszy się o wierności Mardocheusza Odźwiernego przeciwno Pánu, káže wołać do siebie Amaná, ktorego taka zagadnie kwestya: *Quid debet fieri viro, quem Rex honorare desiderat?* co by potrzeba czynić Mężowi, ktorego Krol uszanować pragnie? Aman spodziewając się, że nie kogo inszego Krol chce uczcić honorem, tylko iego samego, wlot ná pytanie odpowiada: człowiek ten, ktorego Krol uszanować pragnie, powinien bydz przybrány w lzaty Krolewskie, y wsadzony ná konia tego, ná którym sam Krol siada, y powinien wziąć Krolewską Koronę ná głowę swoję, y pierwszy z Krolewskich Xiążąt konia

konia pod nim prowadzić má. Ledwo co tak osadził Aman, ná tychmiást rozkázuie Krol, áby ten honor onże sam uczynił Mardocheuszowi Odźwiernemu, ktorego iáko czárta nie náwidził, stáło się, co Pán rozkazał, rad nie rad Aman, wzięł suknie Krolewskie, ubrał w nie Mardocheusza, ná ulicy Miástá ná konia Krolewskiego wsadził, y prowadził, wołáiac po Mieście: *tego honoru godzien jest, kogokolwiek Krol chce uszanować.* Podoba mi się tego Ministrá powolność, że tylko usłyszał głos Páński, woła Krolewską, lubo sobie bárdzo przeciwną, bo nieprzyiácielowi służyć potrzebá było, wyrozumiał, pełnił ochotnie posłuszeństwo. Chwalebna tedy Amaná powolność, ále Krolewska nie słowność, nie jest bez tájemnice, że Aswerus máiac woła uszanować Krolewskim honorem Ministrá swego, Purpurę Krolewską, koniá z siedzeniem oddawszy mu, Korony nie oddáie Krolewskiej, choć w tym rádę ákceptował Amáná: *Et accipiet Regium Diadema super caput suum.* Czemu proszę tá koronácy nie bylá? doszedł rácyi Alexander Cálámáto, z tad mowi: *Hac conditio Regis terreni est, quod nec ad punctum oculi, velint privari coroná, quae alijs figuram Regiam representet.* Tá álbowiem jest mánierá Krolow y Monárchow, duchem żyjących ziemskim, duchem światowym, że y ná mgnienie oká, nie mogą widzieć rownego sobie, iáśnieiącego godnością Towarzyszą.

Srogiemi páłal nienáwiściami, przeciwko Ablo-

Gen:4.

wi brátu swoiemu niezbożny Kaim, y przyšlo do tego, że w pole wyprowadzony od niego, zabity Abel. Iáká przyczyná do brátoboystwa przywiodlá Kaimá? nie miał żadney okázyi dáney od niego, nie ukrzywdzony nigdy w niwczym, nie urażony najmnieyszym słowem, dáie Rácya Rábánus: *Vt solus remaneret, & esset Dominus absolutus, primus sine secundo*, żeby był sam został, y był Pánem ábsolutnym, pierwszym bez drugiego. Duch światowy, duch ziemski, duch zły, opánował Káimá serce, dlá tego miał sobie zá krzywdę, pátrząc ná Kolegę, w powadze, w respekcie u BOGA, w dostátkách y fortunách iáśnieyiącego, zgłádzić go, y zgubić postanowił u siebie, żeby sam bez towarzyszá pánował. Ten to duch dokazywał w Sárze, którú widząc Syna Agary Egipcyánki służebnicy swoiey, igraiącego z Synem swoim, náмовilá Mężá, áby iá, y z Synem wyrzucił: *Wyrzuc tę służebnicę y Syná iey, bo nie może bytć dziedzicem, Syn służebnicy, z Synem moim Izaakiem.* Ten to duch wyrábiał w Abimelechu Krolu, że rugował pobożnego Izááká od siebie: *Recede a nobis, quoniam potentior es nobis valde.* Ten to duch piekielny opánował bráci Iozefá, że się ná życie iego zmowili, y niechcieli go mieć przy sobie: *Ecce somniator venit, venite occidamus eum*, że nie mogli pátrząc ná słońce y gwiazdy, które mu się klániały, lubo przez sen tylko reprezentowane, cóż by się było dopiero działo, gdy by się to stało ná jawie? Podo-

Gen. 21.
9.

Podobny jest świeckim duchem nátniony człowiek, do owego drzewa, które od innych drzew ná Krolewską godność podniesione, w ten czas sobie miało zá szczęśliwe pánowanie, kiedy inſze drzewa od siebie lepsze, ogniem spáliło. *Egrediatur ignis de rhamno, & devoret cedros Libani*, ále co ztego zrobily drzewa żeby ginęły? álbó iákim prawem puſtoſzy ieſ? odpowiaáa *Abulensis: Ne videlicet extra ipsum aliquíd floreret & creſceret, ſed omnem ſibi ille arborum honorém, & pompam vendicaret.* Zeby procz iego żadne drzewo nie kwitnęło y nie roſło, ále iemu ſamemu, wſzytkich drzew Libáńſkich honor, y pompa ſłużąca przyznána bylá.

Indic. 9.
15

Inſza dáleko, lepsza y ſwiątobliwſzã w tych ludziach znayduie ſię dyſpozycya, ktorzy Świętym rządzą ſię duchem, álbowskiem nie ſobie ſamym tylko, życzą dobrze, ále y bliźniemu ſwoiemu. Obrawſzy ſobie Bog Wſzechmogący głównego ſprawcę, do robienia náczynia y ſprzętów, do przybytku ſwego náleżących, imieniem Beſeleel, przydaie mu do pomocy zá towarzysza Oliaba, iák że ſię tu proſzę ſprawuie, ná tey daney ſobie od Boga funkcyi? wiedzieć potrzebá, że to był człowiek w kunſztcie ſwoim tak biegły, y doſkonály, że go żaden Kunſztmiſtrz poprąwić nie potráfił, ſłuchaymy, iákó go wychwala Oleaſter: *Non indignatur, non agré fert Bezeleel, alterius ſocij conſortium, quemadmodum mundi artifices, ac Principum Miniſtri:* niegniewa ſię, nie má

zá zle, że mu towarzysza przydano do społeczności, iako zwykli czynić tego świata rzemieślnicy, y Ministrowie Xążęcy, z kąd że w nim tá dobroć? z kąd tá cichość? powolność? y zgodliwe z towarzyszem obchodzenie? tak łaskawe postępowanie? odpowiada wspomniony wyżej: bo ten Mąż, był Ministrem Boskim, y Duchą Boskiego pełny; gdyby był duchem świeckim opánowany, ciężko by się był uraził, y ná towarzysza byłby nie pozwolił.

Dan: 3.
97.

Daie promocya trzema Dworzánom Krol Chal-deyski áby byli Gubernátorami poddanych sobie Pro-wincyi: *Tunc Rex promovit; Sidrach, Misach, & Abdenago in Provincia Babilonis* któż Autorem był tey promocyi Dworzan Krolewskich? pewnie pokrewień-stwá, kolligácye w to się włożyły? bynajmniey, Dá-niel, iako pierwszy Minister, to im wyiedział, áże-by rzady Krolestwá sprawowali: *Daniel postulavit á Rege, & constituit Juvenes super opera Provinciae.* Albo sam Dániel nie mógł dać rády rządóm Kro-lestwá? mógł, ále że Duchem Boskim się rządził, co widział bydz z honorem swoim, tego y drugim ży-czył; tę dáie przyczynę Teodoretus: *hoc honore so-lus perfrui non sustinuit Propheta, verum secum socios honoris adscivit, quod Spiritum DEI habebat in se.* W iák wysokim honorze Iozef ná Dworze Fáraóná Krolá w Egipcíe, sam oznaymuie: *z woli Bśkiey po-stany tu iestem, który mie uczynił iakoby Oycem Fa-raona, y Panem wśytkiego Domu iego, y Xiażęciem*
ná

Gen: 45.

Ná Poniedziałek Świąteczny. 233

na wszystkiej ziemi Egiptu. Czy kontentował że się sam tą chwałą iásnić? iák żywo, oblige Bráci, áby sprowadzili Oycá iego, żeby y on tey chwałą był Vczestnikiem: *Festinate, & ascendite ad Patrem meum, & dicetis ei, descende ad me ne moreris, erisq; iuxta me.* Nie dosyć ná tym, Bráci swoich do społeczności przyimie, áby się cieszyli y wzáiemnie zázywáli tey chwały, dostátkow, y bogactw ktore mu BOG dał. Ten to był Iozef? ktory się Duchem Boskim rządził: *Num invenire poterimus talem, qui spiritu Dei plenus sit?*

Gen. 41.
28.

Iák się cieszyli Spártánczykowie, kiedy slyszeli, że Arcybiskup Szymon má wielką chwałę y sławę u ludzi, iák by włásna ich była: *legati qui missi sunt, nuntiaverunt nobis, de vestra gloria & honore, & gavisi sumus de introitu eorum.* Iák gorąco pragnął widzieć ná Biskupim honorze Iákubá Apostolá Ignácy Męczennik, iák się z godności y szczęścia Iego rádował? świadkiem iest list do Iáná Świętego dány: *Cupio videre Iacobum, Ierosolimitanum Episcopum, qui cognominatur justus, de quo etiam dicitur, quod qui videt eum, videt Christum.* Coż tę radość w nich sprawowało, że się cieszyli z honoru, z godności bliznich swoich? nie co inszego zá pewne, tylko to, że się Duchem Boskim rządzili.

1. Mach.
14. 31.

K O N K L U Z Y A.

A leś że w nas ten Duch chwalebny, ktorym by się sercá nasze rządziły? wielu podobno znaydziesz ktorzy bardzo boleia niż się cieszą, z dobrego powo-

dzenia sąsiedzkiego, zazdrozczą y gniewają się że są mi tak nie moga. Zły to jest duch, niesumienny, y miłości bliźniego przeciwny, rugować go koniecznie z serc naszych potrzebą, a tym Duchem się rządzić, który wszystkiego dobrego bliźniemu życzy, tak w czasie, iako y wieczności. Amen.

K A Z A N I E NA WTOREK SWIATECZNY.

*Ego veni, ut vitam habeant, & abundantius
habeant. Joan, 10.*



Ay Boże zawsze takich Gości, przy których prezencyi życia Gospodarzowi przybywają. Trudnoż to o tak szczęśliwego na świecie Gościa, żeby się stawał życia przyczyną Domátorowi, częściej się trafia, że fatalnych Goście stają się okazją przypadków, y samej śmierci. Tak przychodzą do Izbożerá Synowie Remoná, coż ich przyście z sobą przyniosło? śmierć niespodzianą: *Cum autem ingressi fuissent domum, percutientes interfecerunt eum.* Łaskawszy Gość do Ieruzolimy przybył temi dniami Duch Boski, bo przyszedł, aby życie mieli, y obficie mieli. Niechże Go inși Káznodzieie chwala z tego, że Poćieszyciel, że Dáwcá łask Boskich, że Oświećiciel ciemności, ja powiem że u kogo Duch Boski Gościem, ten więcej, y lepiej życie nad ludzi. O tym: *Ad Majorem DEI Gloriam.*

3. Reg. 4.
v. 6.

O Pisuiac Izaiasz siedzącego ná Tronie Páná, szczęściu ássystuiących ogłasza przy nim Seráfinow: *Seraphim stabant super illud, sex ala uni, sex ala alteri.* Niech mi się godzi stánać przy tym Tronie, y przy-
pátrzyć się, iákich to Ministrow dobierá sobie do boku Pan Niebá, o to skrzydlastych, żeby to wlot ká-
żda usługę wykonać, odprawić. Ten naymilszy slu-
gá, ten naybliższy respektow Boskich człowiek
zostáć, ktorego skrzydlastá zalecá do służenia Pánu
Bogu ochotá. Dla tego Chrystus, zbáwienie máiąc
konferowác Domowi Zácheuszá, nápominá go: *Zachae festinans descende*, nie zwolna, ále spieszno z skwa-
pliwością przybiegay, żebyś dla domu twego zbá-
wienie otrzymał. Owi Pásztuszkowie do Národze-
nia zbierájący się Páná, ánimuią się wzáiewnie: *trans-*
eamus usque Bethleem. Grecká wersya czytá: *profi-*
ciscamur iam, nie bawmy się nic, nie ociągamy się,
ále się spieszmy kwapmy się prędko, ábyśmy nie omie-
szkali, ták właśnie iáko ci Seráfinowie *duabus vola-*
bant alis wszystkiemi pracowali skrzydłami, ci ássy-
stenci Tronu Boskiego á pracowali, ták usilnie, ták
szczerze, iákby żaden człowiek z żyjących nie potrá-
fił, áni wystárczył. Świádczy álbowiem Ian Święty,
że w tey pracy nie mieli odpoczynku żadnego, áni
w dzień áni w noc *non habebant requiem die ac nocte*
z kąd áe im przecię tyle sił? dzielności? y ochot-
ty do pracy bez przestannej stáwali? bo ássysto-
wali przed Máiestátem w Troycy ledynego BOGA,
Ffz á zátym

Isai. 6.

Luce. 2.
19.

ażatym pracą tę podeymowali w obecności, y przytomności Duchá Przenayświętszego, od ktorego nátechnieni brali życie, y żywość, y siły, dla tego pracują nád ludzkie siły. Z tad dobrze *Petrus Damiani* zeznáie: iáko Duszá iest życiem ciała, tak życiem Duszy nászej iest Duch Boski.

Poczworne wozu Ezechielá proszę obaczyć bydłęta, ktore nákształt błyskawice leciały y wracały się; *Ezech: 1. 14. Ibant animalia in similitudinem fulguris corruscantis.* Piękny obrot w zwierzętach, godna chwały, w Páńskich usługach żwawość, ále z kąd by miała do tak szybkiej posługi powab? cále nie wiem. Powiedziałbym że to sprawowała nádzieia przyszley nádgrody zá pracą; rozumiałbym że ci ministrowie mieli wiele pomocników, ktorzy ciężar Máchiny z niemi dźwigali, ratowali w złym razie, y zastawiali się zá nich, ále o tym nie wspomina nic Ezechiel, rzekłbym że mieli wychowanie dobre, sustentacya páńska, wiwendę náleżyta, dla tego tak żywo, w usługach páńskich obracają się, áleć y to złemu słudze nie záwsze pomoże; Lud wybrány dostátne miał wiktowanie nápuszczy, po gębę delikátnych potraw, chleb wyborny, bo z Niebá dany: *Panem Cali dedit eis*, przecię się im robić nie chciało, ále báráłzkować, swáwolić: *Caperunt comedere, bibere, & surrexerunt ludere.* Inśa iákaś musi być rácyá, że te zwierzęta w pracy, w ciężarze, tak żywo, tak spieszno, tak ochotnie biegają iáko piorun, *in similitudinem fulguris* objaśnia rzecz

rzecz litera Święta: *Spiritus vita, erat in rotis* Duch
życia znaydował się w kołach, ani deklaracya nádgro-
dy, ani pomocników, przyśtawy, ani sustentacya do-
státnia, ale łáská, moc y dzielność Duchá Boskiego,
pośláłá ie, y ożywiáá, dla tego tak żywo, y żywó-
iáko piorun obrácały się. Miec tylko Duchá Święte-
go łáskę pracuiący w poćie czołá człowiecze, á nád
to życia, y żywości mieć będziez w sobie, co ludzie
máią naydzielniejszy. Alboż nie doznał rey mocy
Duchá Boskiego ten, który ogłászać kazał: *Annun-*
tiate inter gentes studia eius ogłászaycie między ná-
rodámi náuki iego; *Aquila* czytá *mutationes ejus* od-
miány iego. Kędy bowiem gości Duch Boski,
takie tám odmiány cudownie sprawuie w ludziach, że
z słabych móćnemi, z leniwych ráczemi, z gnuśnych
ochotnemi żywszych nád ludzi czyni. Alboż nie do-
znał Sámson, ktoremu w mocy rownego w cáłym Páń-
stwie nie było: rozdarł lwa iáko koźieská, y ná káwał-
ki poszarpał, z kąd mu proszę tak żywe síły? z przy-
tomności Duchá Boskiego, który mu y życia y żywo-
ści, więcey nád innych dodawał: *Irruit in eum Spi-*
ritus Domini.

Psal. 9.

Judic. 4.

Bayká to iest, że Promoteulz chcąc ożywić ule-
piony od siebie posąg, wkradł się do Niebá y tám
kryiomo dostał ognia, którym owę státuę gliniánia
ożywił. Ale to nie omylna prawda, że kiedy Duch
Boski zstąpił ná Apostołów, ná ow czas znalazł iák
nie żywych w ákcyách swoich, w usługách Boskich,

w stáraniu się o zbawienie ludzkie, y ogniem Niebieskim ożywił ich, y więcej nąd ludzi pospolitych nadał im życia y żywości. Piłze się ná to Bazyli Święty gdy mowi: *iako w ogniu znayduie się, ciepło częścią które ma w sobie, które przynosi modzie: tak y Duch Boski w sobie samym má życie, y ktorzy są uczestnikami iego, Boskim uciáko żyia obyczátem, gdyż życia nábyli niebieskiego, y uciáko Boskiego.* Zápewne cudowne życie było Eliáša, bo niżeli się národził, Ociec iego widział w objáwieniu, że miało pieluszek w ogień był powiiány, y ogniem miało pokarmu kármiony.

Ledwo co Archánioł oznaymił Poselstwo swoie Nayświętszey Máryi Pánnie: *Spiritus Sanctus superveniet in te.* Duch Boski zstąpi ná ciebie, tak zaraz **MARYA** Pánná, powstałszy poszła spieszno ná góry: *Exurgens Maria abiit in montana cum festinatione,* tak to ná kogo zstąpi Duch Boski, zaraz do wysokiey zábierá się doskonáłości, światobliwością życia postępuje nąd ludzi. Prawdziwie Bazyli Święty mowi: *ma człowiek przez mieszkáiącego Duchá Boskiego, u siebie, godność Prorocká, Apostolská, y Anielská, który przed tym niczym nie był tylko popiołem y ziemią: iák ziemiá tak popioł samá przez się ciężká iest, ále gdy Duch Boski wstąpi w nie, letká stáie się do usług Boskich, y náder żywá.*

K O N K L U Z Y A.

A Znayduiesz się w nas ten skutek y moc Duchá Boskiego: z którym zstąpić ráczył ná świat: *Ego veni*

veni ut vitam habeant, & abundantius habeant.
 Wydąć się żywość y łzczerá zwáwość w spráwách
 zbáwiennych iáko powinná? iest żywości dosyć w
 kompániách, w táńcách, w igrzylkách, w grách, w
 stáraniu się o zbiory doczesne, ále dáley nie pytay,
 wstyd powiedzieć, co komuś z nas wymáwia Kán-
 cierz Boski, Ian Święty: *Imię máśś że żyjesz, á ty u-*
márty iestes. Ránne podnieśienie sercá do Bogá nie
 żywe, modlitwy zwyczajne nie żywe, Mszy S. flu-
 chanie nie żywe, Spowiedzi Komunie, używanie
 Sákrámentow Świętych, Nabożeństvá, uczynki mi-
 łosierne &c. &c. nie żywe. *Imię máśś że żyjesz, á*
ty umárty iestes. Ey przynajmniey przy tym ogniu,
 w którym zstąpił ná świat Duch Boski, zágrzeymy się,
 y żyimy BOGV, niech ożyje w nas Wiárá, Nádzieia,
 y Miłość, á tak żyć będziemy żywo, y doskonále ná
 świecie, y potym żyć z Bogiem, w chwale Niebie-
 skiej wiecznie. Amen.

K A Z A N I E

Ná Dzień TROYCY Przenayświeitszey:

Docete omnes gentes, in Nomine Patris, & Filij,
& Spiritus Sancti. Matt. 28.



leknyć to mándat, chwalebna funkcyá,
 BOGA w TROYCY ledynego náuczać
 nie umiejętnych, ále którzy dowcip by
 nayręższy w to potráfił *Generationem ejus*

quis

Aug. Tr.
19. in Jo.
an.

quis enarrabit? ktoż pozná w Bogu owę Istność, początek wszelkiew istności, ktorá samá nigdy bydz nie zaczęła? owę moc, ktorá wszystko może, wieczność, ktorá się nigdy nie skończy? kto tego doydzie? iáko BOG zawsze robi, á zawsze stoi: iáko się od siebie samego nie oddála, á wszędzie się znayduje, iáko we wszystkich jest rzeczách, á od nich nie jest ściśniony, iáko konkurruie do wszystkich stworzenia ákcyi, á wolności wolnych, nie umyká, iáko koronuje nasze záslugi, lubo te są lego dáry? *Int: a omnia non inclusus, super omnia non elatus, infra omnia nõ depressus, extra omnia non exclusus.* Ktoryż to rozum poymie? kto doćciecze? nie będąc się iá w to morze pułzczał, nie będąc w tych przepaściach szperał, dosyć mi powiedzieć, że zności Bogá, cały świat uczy, wszystkie kreáтуры, co jest Stworcá BOG w Troycy świętey, widomie pokázuia. O tym *Ad M. D. G.*

Sap. 13.
v. 5.

TE náukę żyjącym podał Mędrzec Páński, áby człowiek Inádniew według poiętości swoiey nie zdolney, w Troycy Iedynego BOGA poznáwać mogli, kiedy powiedział: *A magnitudine speciei & creaturae, cognoscibiliter poterit Creator horum videri.* Siedm-
dziesiąt czytá: *Per Analogiam Opifex ipsarum cernitur.* Zrád Merkurius Trismegistus nápiśal: *Omnia fecit, ut ipsum per omnia videas.* W okrągu świata uniwersálnym bywá poznány Bog, iáko Apelles w linii, tám jest zákryty: *prospiciens per cancellos.* Ten-
że Merkuriusz słyszác iednego skarżącego się ná to,
ze

Ná Dzień Troycy Przenayświęt: 241

że BOG iest niewidomy, rzecze: *Imo verò Deus visibilis est in omnibus creaturis.* Orpheus nazywał Páná BOGA: *luminosum seu visibilem.* Y mądrze. Są albowiem kreatury, iáko ślady nieiákie, ktorými mamy postępować do znáimomości Bogá. Bo iáko z śladow idącego przez drogę, poznáiemy przeście iego, tak ślady Boskie, są niektóre włásności, álbo znáki w rzeczách stworzonych upátrzone, ktore nas do znáimomości Stworcy BOGA prowadzą. Dla tego owe słowá o stworzeniu ludzkim mowione: *Faciamus hominem ad imaginem, & similitudinem nostram,* Stárzy Rabinowie czytáją: *faciamus hominem ad vestigium nostrum.* Iákoby to BOG nogę wyraził ná rzeczách od siebie stworzonych, onę pieczęcią swoią wyznáczájąc, áby we wszystkich wydawał się, y pokazywał, iáko przyczyná w skutku. Obserwował to ślady Ekklezyástyk w świetle: *Quia lux Dei, vestigium ejus est.* Wwázał ie pilno Bázyli S. ktory mowił: *Vestigia Creatoris nostri sunt, mira opera visibilis creaturae. Vestigia Dei, creaturas dicimus, quia per hac, quae ab ipso facta sunt, sequendo, imus ad ipsum.* Mátemátyk ieden obáczywszy ślad Herkulesa, wszystkie wielkość ciáłá, y státure iego poznał y doszedł. Y my z tych śladow, to iest z rzeczy stworzonych mamy poznawác, y dochodzić mocy, wielkości Stworzyciela.

Są kreatury podmiesięczne iáko Xięgi, ktore zámykáją w sobie zápisana moc, godność, y dostoyność

Gg

Bogá

Gen. 1.
26.

Ecl. 50.
24.

BOGA Stworcy, y one oczom ludzkim reprezentuią. O czym wyraźnie Bazyli Święty: *Univerſa hæc mundi moles, perinde eſt, ac liber literis exaratus, palam conteſtans, ac prædicans gloriam Dei.* Lokman, który fabuły Arábskie piſał ná kształt Ezopowych, pytany z kąd by nábył tey umiejętności którą miał? odpowie: od tych którzy nie máią náuki, to ieſt, od wſzyſkich rzeczy ſtworzonych, náwet y nieżyjących. Dla tego S. Antoni Puſtelnik, proſzony od Mędrca iednego, iákim ſpoſobem mogłby ná puſzczy życie, bez xiąg prowadzić? odpowiedział: moia xiągá, ieſt naturá rzeczy od Bogá ſtworzonych, którą ile razy mi ſię podobá, xiąg mi ſamego Bogá do czytania dodaie:

Są kreáтуры człowiekowi żywe cháráktery, z których może ſnádnó wyczytać, nie tylko obecność, przytomność Boſka, ále też lego właſności, y przymioty nieſkończone, Mądrość, Wſzechmocność, wieczność, łáskáwość, miłość, y inſze, iák ie wyczytał S. Bazyli: *Deus fecit mundum, ut bonus utilem, ut ſapiens pulcherrimum, ut potens maximum.* Wyczytywał z tych cháráktelow Auguſtyn S. *Ex perpetuitate creaturarum, intelligitur Creator æternus, ex magnitudine Omnipotens, ex ordine & diſpoſitione ſapiens, ex gubernatione bonus.*

Są kreáтуры wyraźne głoſy, które nam Stworcę **BOGA** ogłáſzaią. Coż bowiem ta ieſt iáſność ſłońca y Xiężycá? co złoty ſplendor gwiazd? co nie uſtájące okręgów Niebieſkich obroty? tylko żywe głoſy moc
Boſka

Ná Dzień Trzocy Przenayświęt: 243

Boska opowiadająca: *Celi enarrant gloriam Dei.* Co jest powietrze, tyle rodzajów ptástwa obeymująca; tylu rozmaitych głosów ákcentámi rezonująca; jest to głos, który opowiada Stworcy swojego chwałę. Co jest morze tak rozległe? taka obfitość wód, y ryb nápełnione? co ziemiá? tyla kwiećciá, urodzajnego drzewá, ziołek, przyozdobiona? co ná ostatek wszystkie żywioły? ná tym teatrum światá zostájące? tylko żywe głosy, które opowiadáją, że Bog jest tego wszystkiego Pánem, y Rządca uniwersálnym. *Ipsę fecit nos, non ipsi nos.*

Sa ielzche kreáтуры iáko skinienia álbo mrugánia; iáko Bázyli S. náuczá: *Deus dum factura sua decus foris proponit, quasi quibusdam se nobis nutibus innuit.* Sa ná ostatek rzeczy stworzone Człowiekowi, iáko zwierciádła. Iáko Apostoł: *Videmus nunc per speculum, in enigmate tunc autē facie ad faciem.* Widziemy teraz Bogá, y Boskie włásności, iák w zwierciadle, w stworzonych rzeczách, w ciemney znáomości, w Niebie zaś twarz w twarz ogladámy. Zápátrywał się uśilnie ná to zwierciádło Euzebius, który wyznał: *Ex creaturis ille, qui cerni non potest, quasi in quodam speculo contemplandus apparet.* W skárbie Xiążęcia Floreńtkiego Kosmy Medices názwiskiem, nayduie się zwierciádło, sztukę ludzká zwyciężájące, w które kto pátrzy, nie siebie widzi, ále tego Xiążęcia twarz. Krolowá Sábá wzięła od Sálomoná w upominku zwierciádło, w którym ktokolwiek się przegládał, nie swoje,

1. Cor. 13:
15.

ale Sálomoná twárz widział. O żeby się tylko człowiek chciał przeglądać, y pilno y często w rzeczach stworzonych, iákby prędko został doskonałym w Bogá poznawaniu: *Non ne plus, quam Salomon hic?* We wszystkich álbowiem stworzeniach, widzieć iest sposób, kształt, porządek, liczbę, miarę, wagę, cnotę, ozdobę; widzieć Boskie własności, dobroć, wszechmocność, wieczność, Opátrznosc, nieodmienneść, sprawiedliwość, miłosierdzie, y inne nie dościgle.

Y ieszcze nie tylko tego dochodziemy iáko po śladach w kreáturach, czytamy iáko w Xiegách, y charakterach, że Bog iest ieden w istności, ale też y to, że iest w Osobách Troiáki. Wydáia się álbowiem w stworzonych rzeczach, ślady nieiákíe TROYCY Przenayświętszey. Widziemy te w oguiu trzy rzeczy, naturę, światło y ciepło. Widziemy w kámieniach trzy elementá, ziemię, ogień, y wodę, á przecie ieden kámiień. Z tąd Mikołay S. Biskup Myreński, tym pokonał Ariániná ná Nicenskim Concilium podczas dysputy: *Quare tibi videtur in Creatore difficile, quod in creatura reperitur, ecce laterem unum, invenies, in illo tria distincta, ignem, aquam, terram.* To wymówiwszy, w tym punkcie wypapdł ogień w górę, woda płynęła ná dol, á ziemiá w rękách się rozsypála.

Wspominá Plinius, o iednym kámieniu názwiłkiem *Triophthalmos*, który razem trzy oká przeźroczyście wyraża, ktorego Grzegorz Názyánzen: *triplici face lucens* názývá w Qdách swoich. Widziemy w drzewách

Carthag:

Hom: de

Myster.

Xst. l. 1.

cap. 9.

Ná Dzień Troycy Przenayśw: 245

wách y owocách ich, Troyce Przenayświetszey podobieństwo, korzeń, skorá y drzewo. W orzechu troie iest, skorá, pestká, y skorupá, ieden iednak owoc; Pálmowego drzewá owoc są, dáktyle, z ktorych iezeli ieden wladzisz w ziemię, trzy razem wyrástaią palmy. Widzieć to ieszcze możemy w zwierzętách, iáko Ná-turálistowie powiádaią, Lwicá, ktorá pierwszym plodem nieodmiennie troie lwiát wydaie, drugi raz iednego w prawdzie tylko, ále w miąższości tak wielkiego, ze przeszłym trzemá wielkością rowny iest. O Delfinie świádczą, że troie z siebie wydaie plodu; w całym życiu swoim, áni mniej áni więcej. Toż o Orlicy zeznaią, że tylko trzy orlętá, wyśiáduie.

Reflektuymy się ná czas, á znaydziemy y tu, tę tajemnicę, czas przeszły, terázniejszy, y przylzły, tak BOG w Troycy ledyny, iáko ogłasza Ian Swięty: *Gratia vobis & pax ab eo, qui est, & qui erat, & qui venturus est.* Iáko Apostól opowiádá: *Iesus Christus heri, & hodie, ipse & in secula.* Apoc. 1.
Hebr. 13.

Mámy w ruszeniu początek, szrzodek, y koniec; Mámy w uniwersalnym świećcie elementá, Niebá, Aniołów. Mámy w Elementách ledkość, ciężkość, y obostronność. Mámy w Niebách unią, máterya y formę. Mámy w Aniołách trzy Hierarchie, w ka-żdey Hierárchyi, trzy Chory.

Ale ná coż wyfoko sięgáć? mamy ná ziemi, z nas káždy człowiek wyraźny Obraz Troycy Przenayświetszey, Oycá, Syná, y Duchá S: przez pamięć,

Bernard.
Serm: 12.
in Cant.

rozum y wola, wewnetrznie; członki, ciało y duszę,
powierzchnownie; iako to wyraża Bernard S. *O Beata*
Et beatifica Trinitas, ad Te mea misera trinitas mi-
serabiliter suspirat, quoniam à Te adhuc infelix exulat.

K O N K L U Z Y A.

TAk tedy BOG w TROYCY Jedyny reprezentuje
się nam w kreaturach, iako w śladach, iako w Xię-
gach, iako w zwierciadłach, y podaje się nam do zna-
jomości. A uważamyż to? a poważamyż sobie te
znaki? y ślady Iego Dobroci, Miłości, Wszechmo-
cności? ah iak się zali Salviánus: *Omnia amamus,*
omnia estimamus, solus nobis in estimatione Deus utilis
est. Bywá to, że kiedy co slyszemy o kim, że grze-
czny, wesoły, pocieszny, zaraz myśl go, y serce się
chwytá, żeby go widzieć, poznać, bydź z nim, roz-
mawiać, a możesz bydź co piękniejszego iako BOG
Psal. 44. nasz? *Speciosus forma præ filiis hominum. Ecce Tu pul-*
cher &c. Możesz bydź co pociesznieszego? iako ten,
Thron. 2 który iest: *gaudium universæ terræ,* którego głowa
złota, ręce kámienni drogich pełne, czemuż go widzieć
nie prágniemy? czemu poznać nie stárámy się? iá
Cant. 3. pierwszy wołam z Corka Syońska: *Surgam, & ibo,*
quæram quem diligit anima mea. Podźcie odemnie
precz ponęty światá, próżności nikczemne, poydę,
poydę, iak rozległy świat, y szukać będę w stworzo-
nych rzeczach, Stworcy BOGA moiego, poydę, iako
po śladach, iako w zwierciadłach upárrywać go będę,
żadnego trudu y pracy nie opuszczę, ac, tak długo, aż
go znajdę, aż go w wieczney szczęśliwości oglądam. A.

K A Z A N I E

Ná Dzień BOZEGO CIAŁA.

Homo quidam fecit cenam magnam, & vocavit multos. Luc: 14.



Nác że ktoś po páńsku częstować myśli, kiedy y wiele gotuie, y wielu zaprasza gości: *vocavit multos*. Nierádá się álbowiem w małym gronie, y przy okragłym stole mieścić ochotá, ile poważna, ile páńská, wielmożna. Ták Tyberiusz Cezarz, po swoim tryumfie z Illirykow, tráktáment spráwił, ná ktorým do tyśiáć stólow widzieć było zásiádájących gości. Lucullus cały Rzym, y cokolwiek pod Rzymem znaydowało się Dworow, Obywátelow, y Páństw ná bánkiet zábrał. To ták widzę myśli y dziśieyzy Góspodarz spráwić, kiedy *fecit cenam magnam, & vocavit multos*. A któż proszę ták choyny? kto ták obficie częstować umyślił? y iákich gości? dáie znáć Hieronim Święty: *Domini- nus Iesus Christus, ipse Conviva & Convivium, ipse comedens, & qui comeditur*. Kápián Naywyższy, Prymas Duchowieństvá, ten Páńská spráwuie wieczera, y wielu zprásza ná ucztę. O záiste Páński, prawdziwie wielki ten tráktáment, bo pożywájących się, wielkiemi Pánámi czyni. O tym *Ad M. D. G.*

Nie dopiero teraz, ielzcie zá czásow Izáiaszá, uczyniona deklárácyá, dla kázdego pożywáiącego Ciała y krwi Páńskiey, że má bydź przez to pożywá-
nie

Isai. 90.

nie z bogácony: *mamillá Regum lactaberis*. Siedm. dziesiąt czytá: *Divitias Regis comedes*. Będzisz pożywał bogactw Krolewskich. Z tad Psalmistá mocna ufność mieć káže, że to nie minie: *spera in Domino, & pasceris in divitiis eius*. Ktoż to są bogactwa? tylko Ciáło y Krew Syná Bożego, iáko świádczy Kárdynał *Georgius*, nád który pokarm nic droższego ziemia niemá, áni Niebo, bo coż może bydź droższego nád Chrystusa? Święty Chryzostom názywá Euchárystia skárbow wszystkich, Bogáctw, y dostatkw zebrańniem: *dicendo Eucharistiam, omnem benignitatis DEI thesaurum aperio, & magna illa munera commendo*.

Autor *Gemma Anime*, niemniey ciekáwa iáko y pobożná zadáie Kwestya mówiac: dla czego náyswiętsza Hostya, w okrągley figurze bywá wyrobiona, á nie w inszey? czemu nie w tryángu? żeby figurę TROYCY Przenáyswiętszey reprezentowála? czemu nie w kwádrat? żeby wyobrażenie Niebieskiego Miásta wyrażála ná sobie? y dáie tenże sam rácyá: *Panis Encharisticus in modum denarii formatur, quia ipse est verus denarius, qui pro premio, in Ecclesiae vinea laborantibus confertur*. Chleb Euchárystyczny, ná podobieństwo grosza bywá uformowány, álbowskiem ten iest prawdziwy grosz, który pracuiącym w winnicy Kościoła Chrystusowego, w nádgradę dány bywá.

Poetyczne dziecie udáia o Iowiszu, że się w złoty deszcz, kiedy mu się spodobało obracał. Anástazyus Nicenus

Nicenus o Szymonie Czárnoxiężniku zeznáie, że się przemienił w złoto, przez czárnoxiężkie sztuki, y dla tego tak wiele zá nim szło, tak wielu zwiedzionych zostało. Miłość Boská, Chrystusa Iezusa przemieniła w złoto, *Głowa iego złoto wyborne, ręce iego toczono złote,* ná iákiż koniec? áby tym sposobem, iákome umysły, y chćiwe sercá ludzkie, do częstego wzbudziła używánia, á zátym y zbogácenia się w iásce Boskiey.

Can. 2.

O najmędrszym z Krolow Izráelskich Sálomonie Pismo Święte świádczy, że sobie lektykę zrobił złota: O Zbáwicielu naszym *Gilbertus* Opát, podobną czyni relacyą: *Reclinatorium aureum non invenit, sed reddidit, ubi se reclinavit.* Lektyki złotey nie znalazł, ále ją spráwił, skoro się skłonił. Iákoż dotknął się żywotá Pánieńskiego Máryi, y przemienił go w złoto, z tad Domem złotym názywámy Máryá Pánnę: dotknął się oczu ślepych, y złotym nápełnił swiátlém: dotknął się drzewá krzyżowego, y droższym nád złoto uczynił.

Can. 3.

Z iáką pilnością, z iáką ostrożnością, stáraniem, y troskliwością, pilnowáło zaiádłe ná Chrystusa żydostwo Grobu Páńskiego, opowiadá Máteusz S. *munierunt sepulchrum, signantes lapidem cum custodib9.* Czy nie dosyć że było ostrożności dla bezpieczeństwa, że przyłożono do Grobu pieczęć Sędziego? ná coż warty stáwiać, szylwáchy zázodzić było? coż próżné umárły, z duszá rozłączony może zrobić takiego? żeby się go báli, strzegli, pilnowáli? inšzy umárły nie może pozwalám, ále ten, przy ktorego śmierci, zácni-

Mat. 27.

Josephus
lib. 16.
Cap. 11.

to się słońce, opoki się padały, ziemią się trzęsła, umarli z grobow swoich powstawali, zapewne może wiele dokazać. Była mocna ręka tak pilnego strzeżenia, albowiem w tym grobie skarb wielki był zachowany. Starzy albowiem ludzie, skarby które mieli zebrane, zwykli chować w grobie. Tak w grobie Dawida Krola, tak wiele skarbów było zachowanych, że Hircanus nieprzyjaciół, trzy tysiące talentów srebra, co waży niezmierną sumę millionow, znalazł y zabrał, a daleko więcej zostawił. Ciało lezusowe, skarbem nie przebrany jest, dla tego, ostrożnie go prowadzą: *Et ducite caute y z wielką troskliwością chowajcie, wam go z pilnością: munierunt sepulchrum cum custodibus.*

Mat. 27.

Luc. 23.

Przypomniemy sobie tylko Iozefa z Arimatei, przyszedł do Sędziego Piłata z suppliką, aby mu pozwolił zdjąć z Krzyża Ciało zmarłego Pána lezusa, o tym przyściściu taką czyni relacya Mateusz Święty: *Venit quidam homo dives, ab Arimathæa nomine Ioseph* przyszedł człowiek nie który bogaty, imieniem Iozef. Łukasz zaś Święty powiada tak: *Ecce vir nomine Ioseph, qui erat Decurio, vir bonus Et justus.* O to Mąż imieniem Iozef, Mąż dobry y sprawiedliwy. Proszę go uważać, że Łukasz Święty zowie Iozefa tego, Mężem dobrym y sprawiedliwym, Mateusz zaś tytułuje go bogatym. Dla czego? czy to sprawiedliwość, cnotą, pobożność, jedno jest co y bogactwem? czyli chce pokazać, że za nic bogactwem, jeżeli cnoty, y pobożności

ciowości nie będzie, nie to, ale iako rezolwuje Ambroży Święty: *merito dives hoc loco dicitur Ioseph, ubi Corpus suscepit Christi, suscipiendo enim divitem, non scivit fidei paupertatem.* Słusznie bogatym w tym punkcie nazwany jest Iozef, kiedy Ciało przyjął Chrystusowe, przyjmując albowiem bogatego, nie był ubogim w Wierze. S. Ambro.

Kleopátra iednę tylko perlę do wypicia podałá Antoniuszowi Cesarzowi Rzymskiemu, á całym szacowała ją Krolestwem: *Regnum bibisti Antoni.* Pożywiającym Ciałá y Krwi Páńskiej, prawdziwie możesz powiedzieć słowy Chrystusowemi: *Regnum Dei intra vos est,* Krolestwo Boże w was jest. Iákoż to pokazał sam Chrystus, kiedy przy ostatniey wieczerzy, dáiąc Ucznióm Ciałó, y Krew swoję, pod Osobámi Chleba: y Winá, tak mówił do nich: Ja dysponuję wam, iáko dysponował mi Oćiec moy Krolestwo, áżebyście iedli y pili u stołu mego.

Ná dowód lepszy, niech ieszcze stánie, dwoie owych bliźniát, ktore się razem rodziły, z których pierwszy Zaram imieniem, wyciągnął z żywota Mátki rączkę, ktora Niewiástá, kiedy sznureczkiem szarlátnym zawiązałá, odciągnął rączkę ná miejsce swoje, tym czasem urodził się drugi. Coż w tym zá tajemnicá? Święty Cyril, Alexándryjski, powiádá: *Coccinum, Sanctissimum Christi sanguinem significat.* Szkarłat znaczy Nayświętszą Krew Chrystusową. Tak kiedy Zaram poznał, że jest náznaczony figurą

Geni 88.

Krwi Chrystusowej, tak się za bogatego poczytał, że w tym punkcie wszystkimi świętą Państwami, y bogactwami wzgardził. Toć to jest, z czym się u Pro-
Isai 1. roka szczyć Zbawiciel: *Filios enutrevi, & exaltavi*. Szkoła Hebrayská czytá: *Grandes feci*, Synow moich wykarmiłem Ciąłem y Krwią moją, podwyższyłem ich, poczyniłem Pánami.

Pártugalczykowie chcąc pochwalić szczodroblivość Krolowy swoiey Ioánnny, bili monetę, ná ktorey z iedney strony, była wyrážona Krolowá, twarz w słońcu máiacá, z tym nápisem: *Serenitas Portugallie* iásność álbo pogoda Portugálii; z drugiey strony, táž Krolowá siedziała ná Máiestácie, z ktorego zřete rzeki wypływały ná wszystkie tego krolestwá Prowincye, z tym chárakterem: *Liberalitas Portugallie* szczodroblivość Portugalii. Toć było podchlebstwo podáných, ále to istotná prawdá, že Chrystus wielkimi dostátkami lásk, y dobrodřieystw swoich, szczodrobliwie ubogácá tych, ktorzy go pobořnie przyjmują w Euchárystyj, iáko świádkiem Ambroży Świę-
Amb: 1. 1. ty: Godnie pořywiájącym Ciáło Chrystusowe, wszy-
de Virg. stkiego dodáie Chrystus, ieřeli kogo gorączká páli zrodłem jest: ieřeli niepráwość kogo uciáza? spráwiedliwością jest: ieřeli pomocy potrzebuie? cnotą jest: ieřeli śmierci się boi? życiem jest; ieřeli Niebá pragnie? droga jest? ieřeli pokármu szuká? chlebem jest.

KONKLU.

K O N K L U Z Y A:

U Bogacá tedy, pánofzy wielce Zbáwićiel IEZVS,
pożywaiących Cíało y Krew swoię nayświętszą,
ták dálece, że z Krolmi, to iest z Wybránemi, w do-
státkách duchownych równác się mogą. A przecięż
czemu duszá moia ubogá? *ego vir videns paupertatem meam*,
ták nędzna, chociaż codziennie do po-
żywánia tego Aniellkiego pokármu przystępuie, że
ná niedostátek swoy, z márnotráwnym Synem utylko-
wác musi: *quanti mercenarii in domo Patris mei abundant panibus, ego autem hic fame pereor*. Głodná
láski Pána, głodná rzeczy zbáwiennych, głodná cnot
Chrześciáńskiego człowieká godnych; gdziekolwiek
tylko obroć oczy, nie znayduię nic, tylko pustki,
wszędzie ubóstwo wielkie, w domu duszy moiey.
Pátrzę miłości Boskiey w sercu, którą Ian Święty
złotem ognistym nazywa, nie máż ie y szukám Wiáry
nayprzednieyszego kleynotu? iák by ie y nie było, bo
tá bez uczynkow umárlá; nádziei; o iákie wątpliwo-
ści w przeciwnościách znayduię. Pytám się o tálen-
tách od Bogá dánych? zlé záżywanie rozproszyło ie;
o niewinności sukienkę! skalána, zdártá, purpury wsty-
du pasz, pereł kándorunie pyta y, wszędy pusto, y
ná wyższey, y na niższey części duszy. Czemuż to?
rácyá, bo nie nabożnie, bo ze zwyczáiu,żywamy
Ciała y Krwi Chrystułowey. Pádam ubogi zebak,
przed Tobá utáiony w Sákrámentálnych przymiotach
BOZE, y wołam: *O altitudo divitiarum, sapientiae*

Thren: 3.

Luc: 15.

Rom. 11.

Scientia Dei, udzieli ze skárbu tego, opátrz mię nę-
dzarza łáską twoją, á ná całą wieczność będę
bogátym. AMEN.

K A Z A N I E

N A D Z I E N

Naystodszego SERCA JEZUSOWEGO,

Confiteor Tibi Pater. Math. 11.

Czego by się spowiadać miał niewinny IE-
ZVS? coby ná siebie wyznawać miało nie-
winne IEZVSA SERCE? Był człowiekiem
to prawdá, ále oraz y Bogiem, dla tego
bez grzeszny. Stánie przy Iezuście Niebo, Ziemiá,
Elementá, y to ogłázać będą, co Páweł Święty powie-
dzał: *Qui non noverat peccatum*. Opowiedzą to, co
Piotr S. nápiisał: *Qui peccatum non fecit, nec inventus*
est dolus in ore ejus, y owłzem heroiczne cnoty w
naydoskonalszym stopniu: *Qui cum malediceretur non*
maledicebat, cum pateretur, non comminabatur. Zá-
pisuie się zá niewinność Iezusowego Serca Apostoł,
gdy takie o nim dáie świadectwo: *Sanctus, Innocens,*
impollutus, segregatus a peccatoribus, & excelsior Ca-
elis factus. Czegoż by się tedy spowiadać miało? co
wyznawać?

2. Cor. 3.

1. Pet. 2.

Job: 7.

v. 17.

Obserwował coś w Sercu Boskim Iob, y iáko zwykł
z Pánem śmiało poczynąć, tak mu zbyteczne wymá-
wia do człowieka tegoż Serca przywiązanie? *Quid*
est homo? quia magnificas eum? & apponis erga eum

Ná dzień Najsłod: Sercá Jezusowego. 255

cor Tuum? Coż to jest człowiek, á co ty Pánie? Ty Pan nieśkończoného Májeřtátu, Ty řtworcá Niebá y Ziemi, Ty ten ieřteř, ktory rownego nie mářz. A człowiek co? brylá žiemi, proch, popioř, nikczemnořć, á Ty wiążeřz řię z nim, y przykładařz Serce Twoie do niego. Notowař Dáwid: *Et appropinquavit Cor illius. Hebr. Sicut arma bellica cor ejus.* Iáko Żołnierz orężem wojuie, Serce iego. Psal. 34.

Vpátrzył táka rzecz, w tym Sercu náyswięřszym Kájetan ktora mi będzie kázania máteryá, piřzác álbowskiem ná te řlowá Ewáγγελii: *Filius autem hominis non habet, ubi caput reclinet,* pyta: czemu Chryřtus nie zowie řię Synem Boskim? ále Synem ludzkim? y dáie rezolucyá: *ut demonstraret, quod ipse esset, totus hominis, & quod totum suum cor, atq. seipsum pro homine dederit.* O ieřć co wyznáwáć, ieřć co publikowáć, co wypowiaďáć, ná zágrzanie ožiębřlych serc ludzkich, excess gorácej Sercá IEZVSOWEGO miřćci przeciřwko człowiekowi. O tym *Ad M. D. G.* Math. 11.

Kiedy ná Gorze Tábor przemieniř się Pan IEZVS, pokazáli řię dwa Mężowie, Moyřesz y Eliáz, rozmáwiařcy z nim, co tákiego mieli zá rozmowę? *Dicebāt excessum ejus, quem completurus erat in Ierusalem.* Coż to zá excess? odpowiaďá S. Fránciřzek Sálesius: *Certe de excessu alio non loquebantur, quam de excessu amoris, per quem vita rapta fuit Christo dilecto, ut daret dilecta sponsa.* Luc. 9.

Wiele řtopniow náznáczáia miřćci Duchowni. 1.

Kiedy

kiedy Przyiąćiel zá przyiąćielá bogáćtwá, y skárby
 łoży, 2. kiedy honor y sławę, podáie w niebespieczeń-
 stwo, 3. kiedy życie swoje ázarduje zá niego. Chry-
 stus, czy nie wypełnił tych kondycyié dał nam wszyt-
 kie bogáćtwá swoje, y owšem Ciáło swoje ná po-
 karm, Krew ná nápoý, Aniołow ná usługę. Honor
 swoý wydał ná urágania, pośmiewiská, *humiliavit*
semetipsum &c. ná koniec życie swoje dał nie tylko
 zá przyiąćioł, ále y nieprzyiąćioł swoich. Wydźiwo-
 wáć się temu niemoże zbytkowi IEZVSOWEY mi-
 łości *Thomas à Villanov*: *O verè excessum maximum*
o extasim potentissimam! excessisti metas omnis rationis,
& intellectus Domine in Ierusalem, & qui omnia in
mensura, & pondere disposuisti, in solo amore fuisti ni-
mius.

Opisuiąc Ewángelistá miłość Chrystusowá, która
 pałał przeciwko Vczniom swoim, taką o niey czyni
 relácia. *Joan. 13. Cum dilexisset suos, in finem dilexit eos.*
Grec: Perfectissime, vehementer Hebr. In victoriam,
in contentionem dilexit, aż do sprzećiwiánia, aż do
sporu, aż do swaru, aż do zwadki ukochał ich. W ow
 álbowiem czás, w który obrał sobie ćierpieć, y umie-
 ráć dla miłości narodu ludzkiego Chrystus Pan, przy-
 szedł do sporu z Oycem Niebieskim, z mądrością
 swoją Boską, z Májestátem swoim, ná spor z śmier-
 cią, z miłością, z nienáwiścią nieprzyiąćioł swoich.
 Przyszedł iákoby do sprzeczeki z Oycem, kiedy się
 podiał bydz Pátronem sprawy tak zley, iáká byłá
 grzeszne-

Ná dzień Naysłod: Serca Jezusowego. 257

grzeźnego człowieka o wiołacya przykázania Bo-
 ſkiego, kiedy zá niego ſatysfakcyá czynić ofiarował
 ſię, przyczyniáć, perorowáć, obſtáwáć. Przyszedeſ
 ná ſpor z mądroſciá: *expandi manus meas tota die*
ad populum non credentem, & contra dicentem mihi: Iſa: 65.
2.
 Przyszedeſ ná ſpor z nieprzyiáćioſy *in contentionem*,
 czy oni bardziej będą mogli nie náwidzieć, czy Chry-
 ſtus bardziej kocháć ich? Przyszedeſ ná ſpor z Má-
 ieſtátem, kiedy nogi Vczniom umył. Przyszedeſ ná
 ſpor z ſmierciá, czy oná będzie mocniejszy nád mi-
 łość Ieżusowá? *tantum in me vertit, & convertit ma-*
num. Bo chociaż by wſzyſtkie przykroſci, y bole Thren. 3.
 były przyłożone do boleſci Chryſtuſowych, ták ſię
 pokáza, iákoby żadne nie były.

Iák goráco prágneło to Serce Ieżusowe, wyláć
 z ſiebie krew dla człowieka, z tád káždy poznáć
 może, że godziny liczyło poty, *non dum venit hora*
mea, áż ſię tey doczekáło godziny, w ktorá miáło, te-
 mu prágnieniu ſwemu zádoſyć uczynić. *Sciens Iesus,*
quia venit hora ejus. Joan. 13.
v. 1. Coto ieſt? Chryſtus ták długa
 ćierpiał mękę, policzki, bićia, deptánie, urągánie,
 zniewági, zelżywoſci, ná Krzyżu przez trzy godziny
 wiſiał, między dwiema ſotrámi, y názywá to wſzy-
 ſtko godziná: *Venit hora ejus*, coż má zá podobieńſtwo
 męká do godzin? álbo *è converſo*, co má zá relácyá
 zegar do Męki ták ciężkier? *venit hora ejus*; má ná-
 leżyta proporcyá. Wie to káždy dobrze, że zegar
 Ii nizeli

nizeli godziná wybiie, skromnie, zlekká, powoli, pomiernie postępuje wcyrkule swoim, y z wolná znáki dáie, kiedy zaś godziná blisko nádchodźi, y przystępuje, tak przyspiesza, tak prędkie y częste, znáki dáie, uderzenia czyni y takty, tak pędzi, máchá, leci, y gwałtownie nágli, że się zdá, iákoby wszystká owá Zegárowá máchiná rozstąpić się, rozsypać, rozburzyć, y wniwecz obroćić miałá.

Chrystus Pan y Zbáwiciel náš, iest to zegar Boski, y życia nášego naymędrszy Dyrektor, nizeli godziná lego przyszłá, rzeczy wszystkie z wielką modracýą czynił, tak że między niemi iákákolwiek byłá dystáncýa, tak raz predykacýą czyni, drugi raz chorych uzdráwia, inszego czasu drogi odpráwuie, inszego czasu zá grzechy ludzkie ná gorách przyczynia się do Oycá, y modli. Iákże tylko przyszłá, godziná iego, tak przyspieszał, tak prágnał, tak kwápił, tak náglił, że wszystek zdál się rozsypać, y rostopnieć z miłości ku człowiekowi. Iuż to Báránká Wielkánocnego przy ostátniey wieczery zástáwia, iuż nogi Vczniom umywá, iuż im siebie ná pokarm dáie, iuż Himny śpiewá, iuż zá rzekę Cedrowá wychodźi, iuż się smući, lęká, y tękni, iuż nieprzyiáćiołom drogę odważnie záchodźi, iuż się bráć, wiązać, y bić dopuszcza &c. A nie iest że to zbytek miłości Sercá iE. ZVSOWEGO przeciwko człowiekowi? O záprawdę!

In me diligendo, excessisti,

CZĘŚĆ

CZĘŚĆ DRUGA y KONKLUZYA.

Tak wielką pałá miłościá Serce Iezusowe przeci-
wko człowiekowi, aż do zbytku, aż do wyniszcze-
nia się. A serce ludzkie iákąż goreie miłościá
przeciwno Iezusowi? tak się bárdzo kochájacemu.
Ah iák wielką różność wydaie się w sercu ludzkim,
od Sercá Iezusowego, ah iáko dáleką odległość.

W Sercu Iezusowym zbytek miłości, w sercu ludz-
kim nieokryślony niedostátek, ubóstwo, y nędza
wiekuistá. Gdzież znaydziesz teraz takie serce, iá-
kie było w Dáwidzie topniejące od Boskiey miłości?
Factum est cor meum, tanquam cera liquefcens gorá-
jące, y ogniście przy rozmyślaniu o Bogu, y iego do-
brodziejstwach; *Concaluit cor meum intra me, & in*
meditatione mea exardescet ignis, gdzie obáczył tak
pálájące sercá, iákie były w owych dwóch uczniách
idących ná Emáus? y rozmáwiájących z Iezusem
non ne cor nostrum ardens erat in nobis, dum loque-
retur in via, kędy uświádczysz Kápláná, iáko był
Heli? w inszych rzeczách nagánny, w tym zaś pun-
kcie árcychwalebny, że serce Iego naywięcey troskli-
we było o to, że Arká Páńská była od Filistynow
zlápáná. *Erat cor ejus pavens pro Arca Dei.* Niebo
lál ná to, że tak wielką klęskę odniosło wojsko, nie
frásował się o to, że zabieli Synowie, że wycięty lud
w pień został, áni o zniszczenie kraiu, ále tylko iedy-
nie o honor Boski: *Erat cor ejus pavens pro Arca Dei:*
gdzie pokáżesz takiego z sercem Apostolá, iáko był

Psal. 21.

*Luc. 24.
v. 32.*

1. Reg. 4.

Paweł? który śmiał wszystkie niełzczęścia prowokować, jeżeli by go oderwać mogły od miłości Chrystusowej: *Quis nos separabit à charitate Christi, tribulatio? an fames? an nuditas? &c.* Gdzie pokążeś takiego Męża? iako był Ieremiáš złączony z Bogiem. *Et tu Domine nosti me, vidisti me, & probasti cor meum tecum.*

[Jer. 12.]

Zali się ná tę oziębłość serc ludzkich Izáiáš, y *Iza: 51. 1.* mowi: *Iustus perit, & non est qui recogitet in corde suo, Hebr. non est qui ponat super cor suum.* to jest, iako tłumaczy Cornelius à Lapide: *Deum, Deiq̃ timorem, ac legem.* Wymawia Salvianus wszystkim, *omnia amamus, omnia aestimamus, solus nobis in aestimatione Deus vilis est.* S. Iáko ponus uśtáwicznie płakał, gdzie się tylko obrocił, á kiedy go pytáli ludzie, czego by tak niezmiernie płakał? odpowiedział, *Fleo, quia amor non amatur.* Iákże nie mam płakać, iák się rzewliwemi niemam zalewać łzami, kiedy widzę że ludzie Boga, tak kochającego niekochają. Kochają ciało skazytelne, wygody ciała, dostátki, bielidła, farbiczki, muszki, mászkárki, delicje przemiiające *amor non amatur*, kochają ludzie stworzenia nikczemne, psy, koty, ptáki, szkápy, y inne bágátełe *amor non amatur*, Kochają instrumentá zguby swojej, potępienia wiecznego okázye, zádátki, to jest zákázáne ućiechy, krotofile, bieśiády, táńce stroie, pompy, konwersacye, kompánie, opery, igrzyská, *amor non amatur.* Tego nie kochają, ktory ich ták goráco ukochał od wieków, stworzył

Ná Dzień Najsłod: Sercá Jezusowego. 261

stworzył, odkupił, oświecił, który ich codzień żywi
wybornemi y kosztownemi, dárámi swoiemi bez prze-
stánku, y iáko dzieci máluchne, pierśiámi poćiech
swoich kármí y pośilá. O iáki to wstyd, iáká to
hańbá, iák ciężkie zgorzzenie, iák wielka spowiedzi
máteryá.

Ah sercá ludzkie! czemużeście ták nieludzkie;
sercá Chrześciańskie czemużeście ták niemiłościwe!
sercá oziębłych Kátolikow, iákożeście niewdzięczne!
ták bárdzo was kochájącemu Bogu Zbáwicielowi;
który życie dał zá was. Przynaymniey dziś, uczyn-
cie tę konfolacyá SERCV IEZVSOWEMV, á żałuy-
cie, y poştánowcie, y oświádzcie się, że go chcecie
ná potym kocháć. *Confiteor Tibi Pater.* Wyznáię
grzech moy przed Niebem y ziemiá, zgrzeszyłem
ciężko, iakże się nierozpadnie serce moje od żalu, iáko
niespłonie od wstýdu twárz moiá, żem cię Páná y Bo-
gá moiego nie znał, nie kochał, nie szánował, mnie
ták widomie, widocznie dobroczynnego, Páná ták
godnego, BOGA wielkiego, Oycá ták iákkáwego.

Ah biádá czásowi Pánie moy, ktoregom cię nie-
kochał, biádá czásowi, ktoregom co inżego kochał,
oproc z ciebie. Precz mi dziś z sercá, precz zniko-
mości swiátá tego, ktoreście łudziły serce moje, ru-
guię was ponęty, ktoreście były okázyá oziębłości
sercu memu, y wyrzekam się was. Stánowią, y po-
przyśięgam, że iuż ná potym nic kocháć nie będę ná
wieki, tylko samego Bogá, Stworcę moiego, w kto-

rey rezolucyi, żebym się tym gruntowniej utrzymał, zebrzę pokornie łaski Iego Boskiego, y pomocy z pokutującym Augustynem! O ogniu który zawsze gorzisz a nigdy niegasniesz, o miłości! która zawsze palasz, a nigdy nie stygniesz, dobry IEZU, zapal mię wszystkim ogniem twoim, miłością twoją, słodkością twoją, przyjemnością twoją, pożądaniem ciebie, rozkoszą twoją, abym wszystko słodkością miłości twojej napełniony, wszystko płomieniem chęci twojej zapalony, miłował Cię Pana mego, najslodsze, y najpiękniejsze, ze wszystkiego serca mego, ze wszystkiej duszy mojej, ze wszystkich sił moich, y ze wszystkiej intencji mojej, zawsze y wszędzie, w życiu przy śmierci, y na całą wieczność. AMEN.

K A Z A N I E II.

N A D Z I E N

SERCA JEZUSOWEGO.

Omnia mihi tradita sunt. Math: 11:



Atpię ja bardzo o tym, żeby się między żyjącymi, tak doskonały miał znaleźć człowiek, któryby prawdziwie mógł te słowa mówić o sobie: *wszystko mi dane jest.* Jeżeli bowiem pospolite nieśie przysłowie: *Nemo ex omni parte beatus*, toć trudno takie doskonałości znaleźć człowieka, któremu by niebrakowało niczego, *Danieł,* Pięknaż to dosyć była ową u Dánielá Statua, doskonałego

nálego Męza figuruiacá, ná ktorey ozdobe, wszystkie przednie minerály zdály się bydź złożone, ná głowę złoto, ná pierśi srebro, ná biodrá miedź, á przecię w tak piękney symetryi, pokázala się ułomność, która ieden kámyczek wydał, kiedy iednym dotknięciem, wszystkie owę okázalność zgruchotał. Kędyż tedy człowieka takiego szukać który by był, tak z gruntu doskonały, żeby mógł rzetelnie mówić, że wszystko mi jest dane. Znalazł się taki u Máteusza Świętego człowiek; ále który jest oraz y Bogiem. O tym mówi Apostoł: *z niego y przez niego, y w nim jest wszystko*, to jest w ranách iáko tłumaczy *Vincentius Carafa*, y dla tego dopuścił otworzyć rany w rękách, w nogách, w sercu ten Bog y człowiek Zbawiciel Iezus, żebyśmy przez nie, iáko przez otwarte bramy, do życia doskonałego przychodzili, prawdziwie bowiem tak jest, że te duże do wysokiey życia doskonałości przychodzą, które do niey, przez otwarte Iezusa cierpiącego Serce, z uwágą postępują. O tym: *Ad Majorem DEI Gloriam.*

Wiele śrzodkow podáią nam Náuczyciele duchowni nábycia doskonałości, ále te wszystkie, które tylko bydź mogą, Duszą pobożną znayduie w Sercu IEZVSOWYM, iáko w zrodle, z ktorego wypływają wszystkie náuki, y umiejętności życia doskonałego. Ná dowod prawdy, podźmy do piśmá.

Rozgniewány Spráwiedliwie BOG Wszechmogący ná ludzki národ, postanowił wszystkie świat zgubić,

bić, iedynego tylko respektuiac z Fámilią Noego, którego aby zachował od zguby, rozkazuje mu wystawić Koráb, w którym by się salwować mógł ze swoiemi, y opisawłzy mu szerokość, wyfokość y długość, drzwi do weścia káże mu zrobić ná boku: *Ostium autem*

Arcae pones ex latere. Nie według ci to Architektow zwyczajui, drzwi dáwać ná boku? ále iákożkolwiek bądź, dosyc ná tym, że Noe zrobił ie ná tym mieyfcu, ná którym mu kázáno, y wszedł przez nie szczęśliwie z całą Fámilią, kędy zamknięty mocą ręki Boskiej ze dworá, siedział bezpiecznie tám, y pływál tak długo, aż siódmego miesiącá dnia 27. stąnęła Arká, y odpoczęła ná gorách Ormiáńskich. Czy spodziewał się kiedy ten Mąż sprawiedliwy, bydz położonym tak wyfoko, ná niebotycznych gorách? z których iuż wyżej, nie było wstępu tylko do Niebá, budował tę máchine ná ziemi, ná równinách, ná dole, y wszedłszy w nie, przez poboczne drzwi, tak wyfoko, znalazł się podniesionym. Co tego prosię zá rácyá? czyli to zrobiły wody, po całym świecie generálne rozláne? czy też rozhukáne wiátry tám go trefunkiem zápedziły? czy ná ostátek influencye planet Niebieskich sprawiły to? że nie w równinách ále ná gorách stáwá? Odmyká Arkę Noe, y ia otwieram tájemnicę, á to przy Biskupiey Augustyná S. powadze, który przez tę Arkę, rozumie Vkrzyżowánego Chrystusa IEZVSA, przez drzwi ná boku Arki, otwarte włócznią Serce Iezusowe, gory zaś, wyfoká znaczą życia doskona-

doskonáłość według Świętego Grzegorza. Zyczył
 że sobie, iákoś powinna Duszó Chrześciánka, wnieść
 do wysokości cnot, y życia doskonálego? prágniejsz
 wygurować, náprzykład Noego? któremu Literá
 Świętá to dáie zálecenie: *Noe Mąż spráwiedliwy, y*
doskonáły był w rodziách swoich, z Bogiem postępował:
 Wnidźże przez te poboczne drzwi, to iest przez
 otwarty Bok Iezusow pobożną kontemplácyą, y tam
 pilno rozważay cnoty tego serca Nayświętszego, cier-
 pliwości, męstwa, iáskáwości; posłuszeństwa, pokory,
 ubóstwa, rezygnácyi &c. Zwážay, co to Serce cier-
 piáło pod czas krwáwey powodzi Męki Chrystuśowej,
 od złośliwych Fáryzeuszow, y Xiążąt kápłáńskich,
 Seniorow, y od pólspółstwa, postępuy w uwadze, iáko
 po stopniach, iák ciężko to serce bolało ná zgubę lu-
 dászą, ná upádek Piotrá, ná strátę tak wielu Dusz,
 którym Męká iego nie miáła pomagać, iáko to serce
 boiázniá y smutkiem chániebnie ściśnione było, że
 aż krwáwy pot wyćisnęło z całego Ciála; podź do
 tego, iák miłostíá páłało odkupienia narodu ludz-
 kiego, iák śmierć podiáć dla człowieka prágnęło;
 podź do tego, co się ná ow czas w Sercu Iezusowym
 działo, kiedy od sádow do sádow rozmaitych čiágnio-
 ny, szarpány, policzkowány, zeplwány, fałszywie
 skárżony, wszędzie nie zmiernie zdespekrowány, nád
 Bárábálszą złoczyńcę zpostponowány &c. zostáł, do-
 brotliwy Iezus. O! iák się to Serce rozplywało w žalách,
 kiedy Chrystus ná Krzyżu umierájący, ostátne dáwał

vale Mátce Bolesney, uśtáwáły uśtá y język, dlá nie-
 zmierney boleści ciáśá, ále Serce ponáwíáło áffekty;
 O! iákie tám dziekczynienia wdzięczności, obligá-
 cyi, miłości, zá wychowanie, zá pielęgnowanie, stá-
 rania, trudy, y fatygi podięte, to Serce oddáwáło
 Nayukochańszey Mátce, iáko ná ostátek to Serce od
 Longiná przebite, krew z wodą wyláło z siebie,
 z którą wszystkie dary, y łáski ná cały świat wypły-
 nęły. Przez te y tym podobne postępując uwági,
 wynidźiesz ná gorę wysokiey doskonałości życia,
 wynieśie cię, iáko Noego Arkę, tá powodź łez y
 krwi wylánych IEZVSA, podnieśie cię od niższej czę-
 ści człowiecká, ná wyższą, od ziemi do Niebá, od
 ludzkiey społeczności, do ściśłego złączenia się z
 Pánem Bogiem.

Alfonfus Krol Arágonij, żadnemu winnemu przeie-
 dnánia szukájącemu przyśtępu nie pozwalał, tylko z tą
 kondycyą, żeby przez pokoy Krolowy Lucylli Zony
 iego, winny przyśtępował z suppliką, ieżeli kto tego
 nie wypełnił, nic nie otrzymywał. Z tad gdy się trá-
 fiło, że ieden przychodził, ále pokoy Krolowy miał,
 Prymas Krolestwá rzecze: O mizerny człowiecze,
 drogę miałś, do dostąpienia łáski nie przyidźiesz; to
 ja samo mówić mogę káżdemu człowiekowi, który ży-
 czy sobie wprawdzie przyiść do życia doskonałości, á
 nie idzie przez otwarty bok, przez pokoy Sercá Iezu-
 sowego, dotey łáski, nie przyidźiesz, żebyś był dosko-
 náłym sługą Boskim. Tuć to tu, w tym otwartym
 pokoju,

pokoju, mamy fundáment doskonałości, według zdánia Ascetów y Oyców SS. głęboką pokorę: *Vczćcie się odemnie, żem iest ćichy y pokornego sercá.* Tu się to schodzą owe trzy drogi, które człowieká do życia doskonałego prowadzą, oczyszczájącá, oświecájącá, y łączącá z Bogiem: Tuć to iest owé źródło, o którym prorokował Zácharyáš: *Won dzień, to iest Mę- Zách: 30.*
ki y Smierci Jezusowej, będzie źródło otworzyšte domowi Dáwidowemu, y mieškájącym w Ieruzalem, ná obmyćie grzešnika. Tu owá studniá Bethleem, ktorey prágnał Dáwid, y dla niey heroicznie się zwyciężył; Tu bramá złotá w otwartym Sercu Jezusowym, przez którą Duszá do naywyżey życia postępuje doskonałości, nie podobná álbowiem rzecz iest, áżeby niepostąpił wysoko w cnoty święte ten człowiek, który życie, mękę, y Smierć Sercá IEZVSOWEGO, z pilnością a rozwáža y powáža.

O tym ći to Sercu Nayświętszym, y niezmiernych skutkách z niego pochodzących prorokował Izáiáš: *Synowie iego z daleká będą przychodzić, á Corki two- Ifa: 62.*
ie z boku powstána. Prawdźiwie Synowie, ktorzy przez grzech, y lądáiákcie życie przed tym, dáleko od Chrystusa byli odeszli, iuż z daleká przyšli, to iest od stánu grzechu, do stánu sálki, y spráwiedliwości, ktorzy nie dáwno wołáli: *znieś, znieś, ukrzyżuy go,* teraz wołáią: *prawdźiwie ten był Syn Boży.* Iuż teraz biąc od żalu pierśi swoje, stáią się Synámi y y Corkámi z boku, od sercá Jezusowego, które gdy

widzieli, y uważyli po śmierci otworzone, powstałi; to jest wyzey poszli, bo doskonałemi z grzełnych zostali.

Alboż nie doskonały Syn Sercá Iezusowego Longinus? który krwią serdeczną dotknięty, gdy oká iednego nie miał, wewnątrz y powierzchownie tak został oświecony światłem Wiáry, że y Biskupem został y Męczennikiem. Alboż nie doskonały syn Sercá Iezusowego Iozef z Arymátei, skryty Vczeń Chrystusów dla boiaźni żydów? ále po śmierci Chrystusowej, skoro bok y Serce otwarte iego uważał, śmiało wszedł do Stárofty, y prosił o Cíało IEZVSOWE. Alboż nie doskonała Corká, Kátáryzná Rákonizya? ktorá myśli, oczy, y chęci swoje, záfwe miała obrozone ná to Serce Nayświętsze. Mechtyldá? ktorá godna słyszeć została od Chrystusa te słowá: *Serce twoie, z moim Sercem, w iedno niech się tak ziednoczy, iáko żelazo z ogniem, którym jest rozognione.* Coż dopiero inszych tak wiele? przyznali rzeczá sámá, ci Synowie y Corki Sercá Iezusowego: *Wszystko razem w tobie iednym mieliśmy, to jest wszelká doskonałość z Sercá Iezusowego wzięli.*

K O N K L U Z Y A.

MAmy tedy otwartá bramę do życia doskonałego w SERCV IEZVSOWYM, czemuż niewchodzimy nią? przyznam się rádaby Duszá moja wnieść, ále iey grzechy nie dopuszczáia. Naydobrothliwzy IEZV Zbáwicielu moy, przyjaś Łotrą wiążącego ná Krzyżu

Ná Krzyżu do Sercá twego, y dáś mu Ray, o toż ten
 lotr drugi, o to ten zbieg, o to ten bannit duszá mo-
 iá, ! przyimiy że ja proszę przez Rany twoie, y pro-
 wadz przez tę bramę serdeczną, trzymay od upádku,
 choway od błędow, prowadz y kieruy ja tak dluogo,
 aż tam doprowadzisz, kędy jest wszelká doskonałość
 w chwale Niebieskiej, tam wykrzykac będzie się
 godziło : *wszystko mi jest dane.* Amen.

K A Z A N I E

Ná Dzień S. ANTONIEGO z Pádwy,

Vos estis Lux Mundi. Matt. 5.

Nie wiem wcale, żeby kto godnieyszym y
 zgodnieyszym Cudotworcę Boskiego AN-
 TONIEGO Świętego, mogli uszanować ty-
 tułem, nád ten, którym go Mądrość
 Przedwieczná tytułuje, że jest światłem światá?
Estis Lux mundi. Ieżeli álbowiem według Augu-
 styna S. Swiátło wyższá w estymácii ludzkiej otrzymu-
 ie wagę nád złoto? *Lux enim auro nobilior.* Antoni
 Święty umiejętnościami, Cnotami, doskonałością życia,
 naydroższe przewyższá minery. Ieżeli Swiátło swoia
 pięknościami naywyższe Niebá celuie ozdoby? iáko
 świadczy Scaliger: *Haud scio, an rerum celestium ulla
 sit excellentior luce.* Y Antoni S. w piękności oby-
 czaiow Zákonnych, innym siugom Boskim nie ustápi.

*Aug: 12.
 de libero
 arbit.*

Iezeli natura światła, cudowne wyprowadza skutki, według Walezyusza: *Mirabilis profectò est lucis natura, adeo ut à quibusdam Philosophis, corporalis Dei pars appellata sit.* Słusznie się z tym zaśczyć może Antoni S. który tak wiele cudownych dzieł, przez całe dokazał życie. Iezeli według Ekklezyastyka Światło publiczne, nazywá się naczyniem cudownym? dziełem naywyższego; *Sol vas admirabile, opus Excelsi.* Tygurina czytá: *Machina admiranda, Opus Altissimi.* Toć y Antoni Święty, dla cudownych ákcyi swoich, któremi iáśniał, może się tytułować, y podtym tytułem promulgować go zechcę, żeieft cudem Niebá y ziemi. Cokolwiek mowić zechcę. O tym *Ad Majorem Dei Gloriam.*

Jak wiele kreátur podmieśiecznych, ciekáwá liczy żrzenicá ná Niebie y ná ziemi, tak wiele oczywistych Cudow uznáwáć powinna, lubo te dla uśtáwiczności spowszedniały, iáko wymáwia Izydor S: *cuncta quæ sunt, & facta sunt, mira valde sunt, sed consuetudine viluerunt.* Wielki to cud był, że w Kánie Gálileyskiej wodá obrociła się w wyborne wino, á tego zá cud nie poczytáć? że wodnisty humor, który winná máćicá z ziemi do siebie wciągá, przez operacyá słońcá, wiágodzie obracać się w wino.

Znáczny y to był cud, że pięćioro Chlebá, tak ná pulzczy rozmnożył Chrystus, iż pięć tysięcy nákarmił ludá. A to iuż nie cud, że wrzucone w ziemię ziárno, w niezliczone rozmnaża się ziárna. Ołobliwym było

było to cudem, że umarły Łazarz do życia przyszedł mocą Chrystusową, a nie cud że Słońce gdy zachodzi, niby umiera, y znowu wschodzi codziennie, iakby ożyło. Pisze się ná to Bernard S. *Solis ortus & occasus, terræ fecunditas, temporum vicissitudo, miracula sunt, & magna miracula, sed toties hæc videmus, ut jam non sit, qui attendat.* Wschod y zachod Słońca, ziemi urodzaj, czasow odmiána, cudá to są, y wielkie cudá, ale się im nie dziwujemy, bo je często y prawie záwsze widzimy.

Zámknął, y łkompandyował w sobie wżyskie te cudá Boskie, wielki Cudotworcá ANTONI S. tak doskonałe, że się w życiu swoim iednym osobliwym Niebá y światá pokazał Cudem, czego dowodzę. Chwali się tám Izráelski Koronát, że záraz od młodości lat swoich Náuczyćielem y Dyrektorem miał sámego BOGA, zá co mu wdzięczność oddávając, z tym się ogłászá, że nie przestanie nigdy opowiadać, y ogłászać cudownych łásk, faworow nád sobą dobroci BOGA swego. *Deus docuisti me à juventute mea, & usq̃ nunc pronuntiabo mirabilia tua.* Náuczáłeś mię Boże od młodości moiej, zá co aż do tad będę opowiadał cudowne sprawy twoie. Podobá mi się tá wdzięczność Krolewská tego Koronátá przeciwko Bogu, że y wyznáie Autorá náuki swoiej, y honor, chwałę Opátrznóść Iego Boską nád sobą wielbić y rozgłászać obliguje się: *pronuntiabo mirabilia tua*, takáby w káżdym Człowieku znaydowác się powinna, iáko

*Psal: 70.
ver: 10.*

iako bowiem mowi *Aristoteles: Djs, Parentibus, & Præceptoribus, non potest reddi æquivalens*, Bogu Rodzicom, y Náuczycielom, nigdy rowney nie oddá-
 iemy wdzięczności, toć przynaymniey, proporcyonál-
 na oddawác stárác byśmy się powinni. *Alphonfus Krol Arágoński*, wziął to sobie zá punkt honoru, żeby się
 nikomu wdzięcznościá przeciwko Dobrodźiejom
Panor- swoim zwyciężyć nie dał. Henryk wtory Cesarz,
mitanus. w wyzwolonych wyéwiczony náukách z młodych
 lat w Sáxonij w Mieście Hildeckiem, ná dokument
Cuspinus. wdzięczności fundował Biskupstwo, y bogáte wielce
 do niego nádał intráty. Godná poehwały w tey
Nicepho- mierze Placilla, Theodozyuszá Cesarza Zoná, ktorá
rus. gdy widziála Męża swego w pobożności Chrześciań-
 skiey, y czci wiary S. żarliwości stygnącego, temi go
 często zágrzewála slowy. Wwázac ci potrzebá ko-
 chány Mężu, czymś był przed tym, y ná iák wysoki
 stopień wyniosła cię Wszechmocná Ręká. Słuszną
 rzecz, żebyś pámietał ná tak wielkie dobrodźieystwa
 Boskie, y wdzięcznym się stał, tak szczęśliwie będziesz
 sporządzał Páństwo, y Bog będzie błogosławił twemu
 pánowaniu. Tak się sprawił bez cudzey exhorty Dá-
 wid, y wdzięcznym BOGV zá iego instytucyá bydz
 dekláruie dozgonnie: *Et usq̃ nunc, pronuntiabo mira-*
bilia tua. Sirus te slowá czytá: *-Deus doctrina mea à*
pueritia mea, Et usq̃ modo, Et ostendam prodigia tua.
 Bog náuká mojá od dzieciństwa mego, aż do tad,
 abym pokazał cudá twoie. Kroź sprawiedliwiey te
 slowá

flowa może powiedzieć o sobie, iako Boski Cudotwor-
 cá ANTONI S. *Deus docuisti me à juventute mea.*
 Nie ludzká to álbowiem náuka była, ále Boská, że
 w dziecęcym ieszcze zostájac wieku, męskie, sędziwe,
 y cále doskonále pokázywał obyczáie Antoni S.
Quamvis puer adhuc, viridem jam togam mereri vi-
debatur Antonius, mowi życia historya. Boskiey to
 náuki dzieło, że w młodych leciech Antoni, w których
 nie unoszona y nie umartwiona młodość, iák muchy
 ná miód, ábo iák nierozumne ptászetá ná lep, zá
 powabnemi ućiech y roskošzy światowych prowá-
 dži częšto ponętámi, ANTONI nász tym wszystkim
 gardži. Náuki Boskiey skutek to był, że w tym wie-
 ku, w którym inši ciała swojemu, y bydlęcey zmyśl-
 ności dogádzác zwykli, ciało swoje umiał ukráćć,
 áby z kolei nie wykroczyło, mártwić y ostro trzymác,
 postámi uymowác, chlebem y wodą kontentowác się
 zá naywyśmienitsze specyały, niełpáním, wigiliámi,
 włósiennicámi, dyscyplinámi trápíc, uskrámiác.
 Náuki Boskiey była to moc, że Antoni S. iuž zákonne
institutum przyjąwszy, umiał od światowych unikác
 konwersacyi, gdy bowiem w iednym Kláštorze mie-
 szkał, w którym częšte krewni lego y przyáćiele;
 znáiomí oddáwali mu wizyty, bárdziej z Bogiem kon-
 wersowác prágncy w osobności, uśilná to u Święte-
 go Oycá Fránciszka wyiednał próžba, że do inšzego
 odesłany Kláštoru, gdzie nikomu nie był znáiomý.
 Boskiey to mądrości ákt, że Antoni S. męczeństwá
 pragnał

pragnął, y szukał w tym wieku umrzeć za Chrystusa, w którym pospolicie żyć, y światą zażywać zwykli naybardźiey ziemscy ludzie. Tak sobie dobroć Boską doskonale wyuczyła Antoniego S. *Deus docuisti me à juventute mea.* Coż za wdzięczność oddać P. Bogu? *pronuntiabo mirabilia tua.* Cudownemi życia áktami, albo ráczey samemi cudami, moc Boską wystawia. Przyznáie mu to wielki życia Jego Pisarz Rybádyneirá: *utramq; Regionem, Galliam, & Italiam, suis concionibus implevit, & stupendis quae patrabat miraculis illustravit, & innumeros mortales ad Christum convertit.* Obiedwie kráiny, to iest Fráncuska y Włoska, swoiemi Kázániámi nápełnił, y dziwnemi, ktore czynił Cudami obiásnił, y niezliczonych ludzi do Chrystusa náwrócił. Nie był że to cud wystawiający Bogá? kiedy do Arminu z kázaniem przyszedł, á Obywátele bezbożni słuchać kázania nie chcieli, wyszedł nádmorze, rozkazał rybom, áby się zeszły, uśluchały wlot zbiegły się gromádno do brzegu, y z pilnością słuchały kázającego. Nie był że to cud chwálący Bogá? kiedy Oyczytym ięzykiem kázania do ludu máiąc, od różnych nácyi Auditorów tak był slyszány, iákoby do każdego z osobná własnym ięzykiem kazał. Nie był że to cud Imię Boskie ogłaszający, ná ow czas? kiedy tego dnia, w ktory był kánonizowány w Spolećie, dzwony od nikogo nieruszające, same cudownie dzwoniły, w Vliszyponie. A to czy nie był że cud? kiedy jeden skruszony jego kázaniem,

niem, chceć się mu spowiadać, á przez płacz nie mo-
 wieć nie mogac, gdy mu kazál grzechy ná kárće spi-
 sać, á sobie tájemnie podać, nálaź kárte biáśa bez
 písma. A to czy nie był że cud wielbiący Bogá? gdy
 raz Rodźicow Iego, o zábićie iednego dziećięcia w
 Vlisfyponie potwárzono, z Pádwy do Vlisfyponu od
 Aniośa zániesiony, spytał się dziećięcia, ktoby iego
 záboycą był? odpowiedziało: że Rodźicy Antonie-
 go nie byli Iego záboycami, y ták Rodźicow od zá-
 rzuconeý potwárzy wyzwolił. O iák słusznie záwo-
 lać ná te cudowne spráwy náležało támteý kráinie:
Venite & videte opera, quæ posuit prodigia super terram.
 Podźćie, obáczćie dziełá, ktore położył cudá ná ziemi;
 Arábská szkośa czytá: *Venite & videte signa Dei,*
miracula quæ fecit in terra. Podźćie y obáczćie zná-
 ki Boskie, obáczćie cudá, ktore sługá Boski Antoni u-
 czynił ná ziemi. Iák náleżyćie przyznáć sobie mogli
 Cudotworcá ten: *Tanquā prodigium factus sum multis.*
 Dźiwowiśkiem stálem się między wielá. Hieronim S.
 czytá: *miraculum factus sum.* Cudem stálem się Niebu
 y ziemi. Arábczyk záś ták; *Fui admirabilis multis, &*
tu es mihi auxiliator & adjutor. Byłem cudowny u
 wielu, y Ty pomocnikiem moim, y spráwcą moim.
 W czym że te cudá wydawały się osobliwie? dáie in-
 formácýa Cassiodor. Cudem ná tym świećie stáie się czło-
 wiek spráwiedliwy, iákim był Antoni S. kiedy nie tego
 szuká co może kocháć grzeszácych pospólstwo, oni
 szukája bogactw, á ten ubóstwá, oni szukája báńkietow,
 á ten

Psal. 45.

Psal. 70.
ver. 4.

Cassiodor.

Eccl: 3.
ver. 13.

á ten postow, oni ná koniec szukáia weselá, á ten smutku. Cudowny záiste ANTONI Święty w dziećństwie, cudowny w młodości, cudowny w doskonałym wieku, cudowny y przy śmierci. Z tad się śmieie o nim powiedzieć może, co o Eliászu Ekklezyástyk Páński: *In vita sua fecit monstra, & in morte mirabilia operatus est.* W życiu swoim czynił potwory, á przy śmierci cudá robił. Arábczyk czytá rozmnożył cudá. Vmieráiac álbowiem, w Niebo oczy podniosszy śpiewał sobie wesoło, *O Gospodzie uwielbiona*, potym rzekł: widzę Pána mego. Tegoż dnia pokázál się choruiacemu bárdzo ná gardło Opátowi w Wercellach, mówiac do niego: O to Xięże Opácie zostáwiwszy mego ošielká w Pádwi, do Oycyzny prędko biege, y gardła Iego troche się dotchnąwszy zdrowym go uczynił.

Otto III. Cesarz dla swoiey nauki, y wysokich cnot názwany był: *Mirabilia mundi*. Fryderik drugi Cesarz *Stupor mundi appellatus*, Borgiálz Xiążę Gándyi był názwany *Miraculum Principum*. Iáko spráwiedliwiey to wszystko służyć powinno Antoniemu S. z tad miárę bierzmy, że sobie práwie przepowiedział z Sálomonem: *In conspectu potentium admirabilis ero, & facies Principum mirabuntur me.* W obecności Potentátow cudownym będą, y obliczá Xiążąt zádziwuią się mi. Iákoż zádziwował się okrutny Tyran Ezelin, y ná strofowanie Antoniego S. uznał srogość swoję, y oney żałował.

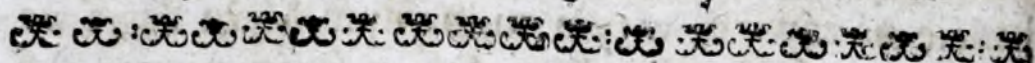
Winśzu-

Winzuję wam Seráficzni Oycowie tak S. Brátá, tak doskonałego Kápláná, tak cudownego Mężá Zákonnegó, że się ná nim ziściły Prorockie słowá. *Quoniam mirificavit Dominus Sanctum suum.* Ze cudámi wslawił Świętego swego. Augustyn S. czytá: *magnificavit.* Heronim zász S. tak *mirabilem reddidit.* cudownym uczynił. Brzmi po dziś dzień, y brzmieć będzie ná zázwsze, w tym cudownym Mężu sławá wáżlá, głóścić będą národy cudowne sprawy iego: *a finibus terrae, audivimus gloriam justí.* Od ostatnich gránic światá, slyszeliśmy chwałę Boską, ktorey Promotorem był żarliwym Cudotworny Antoni Święty; Siedmdzieśiát czytá: *audivimus miracula.* Slyszeliśmy cudá, y cudowne tego Męża sprawy, á co generálne o kázdym Zákonniku, powiedział Kláráwalli Opát Bernard S. że jest *perpetuum miraculum* u stáwicznym cudem, to ja mowić bezpiecznie mogę, że sławá Cudotworcy wáższego, nie śmiertelnie wiekować będzie *Semper bonos, nomenq³ tuum, laudesq³ manebunt.*

K O N K L U Z Y A.

K Ończę mowę moję słowy Złotoustego Chryzostomá. *Qui Sanctorum merita admiratur, mirabilis ipse, vitae sanctitate reddatur.* Kto się Świętych Páńskich záslugom dziwuie, niech się pilnie stárá o to, áżeby życia światobliwością, sam godny został podziwienią. Slyszeliśmy z záдумieniem, y dziwowáliśmy się cudownym Cnotom Antoniego S. Stáraymyż się náśládownać ich, to jest żebyśmy w miłości Boskiej;

w obserwancyi Praw Boskich, w cnotách Chrześciańskich, ná podziwienie Niebu y ludziom zostawali doskonálemi, á BOG który iest cudowny w Swiętych swoich: *mirabilis Deus in Sanctis suis*, dá tę z szcudrobliwey łáki swoiey koronę, którą zgotował dla kochających siebie w Niebieskiey chwale, gdzie się cieszyć z nim ná wiekibędziemy. AMEN.



K A Z A N I E

N A D Z I E N

Swietego JANA CHRZCICIELA.

Quis putas puer eslis erit? Luc: I.

Vdowne IANA Swiętego národzenie, iák w Domu Zácharyášzá, tak y w Kościele Bozym, wielkiego nárobiło podziwienia, y dyfferencyi. Dom Záchryášzá, do którego zeszli się gromádno Przyiáciele y krewni, witá národzonego Iana dziećięciem, dálszych lat rózne formuie prognostyki: *quis putas puer iste erit?* Kościół zaś Boży nie dziećięciem, niemowlęciem, ále Mężem doskonáłym ogłasza, choć iáż ieszcze w kolebce przy piersiách Iana, *Elisabeth Zachariae, magnum Virum genuit*; iák się to prozę może zgodzić, Mąż y dziećię, dziećię y Mąż. Ieżeli był dziećięciem żadná miára nie mógł bydz Mężem, sprzeciwiá się, áby kto był dziećięciem, oraz y mężem. Zgodzę iá y skombinuę te obiedwie Sentencye gdy powiem, że Ian S. w dziećinnym

cinnyim wieku był Mężem, w męskich zaś lećiech
dziecięciem. O tym *Ad M. D. Gloriam.*

CO inszego iest żyć według Metryki światowey, a
co inszego według Boskiej. Nie za latami we-
dług Boskiej Metryki wiek człowieka idzie, ale za
zaślugami, za cnotą, za licznym dobrych uczynkow
regeſtrem: *Vitæ dies à die conversionis, & Dei servi-*
tutis incipiunt computari. Dni życia od dnia nawro-
cenia się, y Bogu służby, zaczynają się komputować.
Rachuy sobie 60. lat przeżytych, rachuy ſto y wię-
cey, ieżeliś nie urośł w cnoćie, ieżeliś wszystkie dni
y momenta, miesiące, godziny trawił na próżnościach,
na marnych zabawach, iakbyś nic nie żył, y za mo-
ment ci całego wieku liczyć nie będą w Niebie, byś
był naysędziwszym, dzieckiem ieſteś. *Qui multum*
temporis in vita corporis vixerunt, sine ulla virtute
& probitate, eos longi temporis pueros appellare licet.
Ktorzy wiele czasu w życiu ciała żyli, bez żadney
cnoty y pobożności, rych długiego czasu, albo ſtäre-
mi dziecmy nazywać się godzi. Owe tylko w komput
liczą się lata, ktore w Boskiej uſłudze przeżyte są,
inſze wszystkie uciekle ida, nie należą do życia.

A z tąd wynika Argument chwały, Mářszalká
Chryſtułowego I A N A Świętego, kiedy nie mowie
w dziecinnyim, ale ieſzcze w niemowlęcym wieku, tę
po sobie pokazuje nádzięę, którą w męskich komu
przystoi lećiech. Nie dzieckiem, ale doskonałym
Mężem urodził się IAN S. iako Kościół Chryſtuſow
przyznaje

de Padilla

Philo.

przyznáie: *Elisabeth Zachariae, magnum Virum genuit,*
 Y samá Przedwieczná Prawda *viva vocis oraculo*
 zeznála: *Inter natos mulierum non surrexit major*
Ioanne Biptista. Albowiem procz náaturalney ciała
 symetryi, nic dziećinnego, nic niemowlęcego w nim nie
 málz. Pisze się ná to miodopłynny Doktor. *Nullam*
infantiae sensit aetatem, qui supra naturam, supra aeta-
tem, in utero situs Matris, à mensura cepit aetatis ple-
nitudinis Christi. W dziećinństwie, dziećinnego wieku,
 żadnych w nim nie było niedoskonáłości, bo nád przy-
 rodzenie lat, życie zaczął od zupełnego wieku Chry-
 stusa Paná. Nie miała w nim mieyscá przyrodzoná
 dzieciom niewiádomość, które nie wiedzą, áni roze-
 znać umieją, co jest złego, co dobrego, bo *cepit à men-*
sura aetatis plenitudinis Christi. Z tym rozumem, z tą
 láską, z tą światobliwością się urodził, którá dosko-
 náłego wieku Świętym, jest przyzwoita, więcęcy po-
 wiem, którą Chrystusowi Pánu, w doyrzałym wie-
 ku był podobnym. Doskonáłego wieku przybrał so-
 bie Chrystus Pán Apostołów, nápatrzyli się tak dłu-
 go cudotwornych spraw Iego, á ledwo do uznánia
 doskonáłego Syná Boskiego przyszli, iáko im to wy-
 mawiał: *Tanto tempore vobiscum sum, & non cogno-*
vistis me. Przez taki czás z wámi jestem, á nie po-
 ználiście mnie. A Ian w wnętržnościach Mátki, á tak
 doskonále rzeczy miał uznánie, że y Mátkę Nay-
 świętszą, y Syná Boskiego poznał, y plásem wydał, *ut*
audita est vox salutationis, exultavit infans in utero.
 Nie

Nie dziećinnego wieku argument. Dzieci zwyczaj-
 na mániera, płacząc ná świat wychodzić, Ian S. ie-
 fzcze ná świat nie wyszedł, á iuż się w radości rosply-
 wá, iuż się ráduie y plása; *Exultavit infans in utero.*
 W dziećinnym wieku domowe porzucáiac progi, w
 pustelnicze się udáie kráie, w okropną idzie pustyniá,
 odludny záczyná żywot nie bez podziwienią wszyt-
 kich, że w nieudolnym wieku, ták ostre záczyná pro-
 wádzić życie, z kád Hieronim S. z podziwieniem
 mowi: *Si igitur hoc vitæ genus non tyronibus, sed ve-* Hieron:
teranis militibus convenit, qua admiratione dignum est,
parvulum Ioannem hoc vitæ genus elegisse. Ieżeli
 tedy pustelniczny żywot nie młodym y nie udolnym,
 ále doskonałym Mężom przystoi, iákiego podziwienią
 rzecz godná, że IAN S. málutki, ták ostro sobie obrał
 żywot, y dálej pomieniony Doktor S. mowi: *Infans*
igitur dici nequit, tametsi teneris sub annis petierit
antra deserti, quia hoc vitæ genus, veteranis militibus
convenit. Nie może się tedy názwać dziećięciem
 Ian S. lubo w ták młodych lećiech do iáskin pustelni-
 czych się udał, ponieważ Pustelniczny żywot samym
 tylko doskonałym, dorodnym przystoi Mężom. Nie
 mász tedy w IANIE S. nic dziećinnego, procz czasu,
 dni, y samych miesięcy. Wszystkie w nim przymio-
 ty męskie, cnoty doskonałe, roztropność doyżrzálá,
 ostrość życia, wstrzemięźliwość, umártwienie ciáśá
 y zmyśłow, bogomyślność, męstwo, státek, samym
 tylko doyżrzálým náleżyty.

Temu Dzieciąciu przyznać, co niegdy młodemu przyznawano Dánielowi: *Tibi Deus dedit honorem senectutis.* Tobie Bog dał, honor stąrości w dziecinnym wieku: O nim powiedzieć słuszność, co o Iozefie: *Israel deligebat Ioseph super omnes filios, eo quod in senectute genuisset eum.* Izráel kochał Iozefa nád wszystkich Synow, dla tego, że go w stąrości spłodził, Hebrayczyk czytá: *Eò quod esset Filius senectutis.* Ze był Synem stąrości, to iest że miał stąrym własná Mężom rostopność, powagę, obyczaję sędziwe.

To mamy dokument że IAN S. Mężem się urodził, ále to dziwniejsza nie iednemu, com námienil, że IAN S. w doyrzałym wieku był dzieciąciem: *Quis putas puer iste erit?* Co to zá dziecię będzie? Dziwno się Vczniom Páńskim zdáło, kiedy Apostołowie z ciekáwości iákiś, pytáli się Chrystusa Pána, o pierwsze mieyscá w Krolestwie niebieskim, ktoby też był wyższym w Niebie? *Quis putas major est in Regno Calorum?* Pánie kto też rozumiesz iest większym w Krolestwie Niebieskim? Ná co im Pan stáwiwszy małe dziecię w oczách, odpowiedział: *Nisi conversi fueritis, & efficiamini sicut parvuli, non intrabitis in Regnum Calorum:* Ieżeli się nie náwrócicie, y nie stąniecie się iáko málutcy, nie wnidziecie do Krolestwa Niebieskiego. Nie iest to nic nie podobnego, bydz dorodnym mężem, y stác się dzieciąciem, [nie według stątury y symmetryi ciála, ále umysłem y przymiotami, niewinności dziecinnicy przyzwoitemi. Tá.

Tákim niemowlęciem był IAN S. w doyżrzałym wieku: *effectus ut parvulus*. Lubo był w oczách Boskich y ludzkich Mężem, nie tylko statura, ále, y doskonałością: *Non surrexit major Ioanne*, ále y w oczách swoich stał się malutkim, y w oczách ludzkich tak się pokazywał. Dosyć to małości; kiedy ledwie mogli dostać do trzewikow Chrystusowych, *non sum dignus*, *Joan: 1.*
solvere corrigiam calceamentorum Ejus. Nie iestem godzién rozwiązać rzemyká u obuwia Iego. Nie máła była prerogatywá IANA S. Arcykáplániški honor, który mu rodowite z Káplániškiemu Domu, dziedzicznym, prawem zápiśało urodzenie, ále máłym się, y nie zdolnym do tak wysokiey czyniac powagi, prywatnie, pułstelnnicze obrał sobie życie. Podniosła go w wysoka reputacyą náwet y u nieprzyjaciół, którzy náypewnieyszemi są cnoty świádkami. *Fidissimum testimonium si adstet, ipse laudator hostis*, podniosła Go mowie, *Joan: 1.*
wysoka świátobliwość, tak, że Go zá Melsyáfzázá Chrystusa mieć poczynáno, ygdy go o to dla lepszey pewności pytáno, iezeli był Chrystusem: *confessus est & non negavit, quia non sum ego Christus* wyznał y nie záprzał, że nie iestem ja Chrystusem. Toś Ianie Eliázem? odpowie *non sum*. nie iestem. Toś przynajmniej jednym z Prorokow? y tego sobie nie przyznáie *non sum*. nie iestem ja y Prorokiem. Ojuz też tu wielká pokorá IANA S. Świętego, kiedy się zápiera byđ tym, czym był, był większym niż Prorokiem, co mu sam CHRYSTVS przyznał: *plusquam Pro-*
pheta

pheta, á przecię tak maleie, tak drobnie w oczách swoich, że się nizać ma, *non sum*. A czymżś przecię Ianie S.; że Cię słowy Ewangelii spytam? odpowiadając: *Ego vox clamantis in deserto*. Iam iest głos wołającego ná puszczy. O niesłychána pokorá, głosem się czyni, który mało co się rozległszy po pułstyni, ginie y zniká. *Vox clamantis*. Ktoż nie przyzná dziećinney w Ianie S. niewinności. Choć stárego látami Abráama Dáwid S. nazywał dziećięciem przed Bogiem *Memor fuit Verbi Sancti sui, quod habuit ad Abraham puerum suum*. Pomniał ná Słowá Święte swoje, które miał do Abráama dziećięcia swego, które słowá Ambroży S. tak tłumáczy. *Officijs merito puer dicitur, qui senile nesciebat fastidium, pueritiæ innocentiam, Obsequium deferebat*. Wsługámi słusznie dziećię zowią się, który stárego nie umiał przykrzenia, dziećinna niewinność máiac. Iák przyłstoynie y náleżycie tá pochwałá Pátryárchy, kwadruie Márzałkowi Chrystusowemu Ianowi S, który lubo był w oczách ludzkich doyżrzálego wieku, ále młodziúsienki co do szczerości, do obyczáiw, przed Bogiem: czemuż gdyż iego szczerość poufała do Páná Bogá nie umiała, subtelności żadnych złych, pychy, uporu, przewrotności, ále postępował sobie po dziećinnemu, iáko dzieci do Rodzicow ida, proszą szczerze zprostá, Ták IAN S. w potrzebách swoich wszelákich służąc, Pánu BOGV, á látami nie zástáwiaiac się, że to nie tak má bydz, ále tak, dla tego *Puer Dziećię*, choć y w sędziwym wieku.

KONKLV.

K O N K L U Z Y A.

Dziecięciem był IAN S. w dojrzałym wieku, á Mężem w dzieciństwie, co mu oboje wielką chwałę przynosi. A náze latá iákie dziecinne? Ach iák pełne złości, uporu, krnąbrności, nieposłuszeństwa, męskiej nieprawości, latá naše męskie, iák dáleko odeszły od dziecinneho kandoru, szczerości, prostoty, y prawdy, same kłamstwa dorosłe, obłudy, nieszczerości, symulácy, máchiawela duchem nádęte praktyki, rządzá wielu. Suppl. kuymy IANOWI S. niech nam wyiedná choć czástkę tey cnoty, ktorá miał męstwa, y dziecinney niewinności, á szczęśliwymi zostániemy ná wieki: Tákich álbowskiem iest (: to iest malutkich :) Krolestwo Niebieskie. A M E N:

K A Z A N I E

N A D Z I E N

SS. APOSTOŁÓW PIOTRA y PAWŁA:

Tues Petrus, & super hanc petram edificabo Ecclesiam meam. Mat. 16.

Pospolity to Písmá S. zwyczaj, że Mężow Sprawiedliwych y Apostolskich, kámie: niámi názywá. Ták o Ezechielu powie: dá, że był z dyámentu, y krzemienia ufundowany: *Vt adamantem, & ut silicem dedi faciem tuam.* Ták Páwel Chrystusa názywá opoka: *Petra erat Christus.* Co by záś byłá zártáiemnicá w tym? Ezech: 3.
Cor: 10.
ver: 1.

nie widzę, tylko tá, ábyśmy wszyscy, ná ták mocnym w Kościele S. położeni fundámenćie: *Superædificati super fundamentum Apostolorum, & Prophetarum ipso summo angulari lapide Christo Iesu*, w podobną Fábrykę doskonałości zrąstáli, budowali się codzien, y umácniali iáską, y cnotą. Każdy Chrześciański człowiek, powinien byđ w Kościele Bożym iák wyborny kámiień, w Świętych przedsięwzięćiach mocny, státeczny, żadnemi przeciwnościami y ponętami do złego nie wzruszony, álbo że przykładem SS. Apostołow dziśieyszych rzekę; ná Apostollkim fundámenćie Kościoł Chrystusow w ten czas się naylepiey buduje, y nápełnia, *super hanc Petram ædificabo Ecclesiam*. kiedy [w nim] ludzie iáko kámienie, á kámienie iáko ludzie, O tym *Ad M. D. Gloriam*.

ZE świat Chrześciański ták mało liczy temi częśy dobrych Chrześciań, że nie wiele má Apoołolskiego życia Náśladowcow, przyczyna tego nie inszá jest, tylko tá, że ludzie żyjący nie są iáko kámienie mocni, trwáli, nieporuszeni, státeczni w dobrym, nie są iáko opoki, áni żelaza, áni wody, áni żadney Elementow przykrości nie bojące się, nie ustępujące naytęższym przykrościom, ále są miękci, delikátni, prędko každy áłterácii szczęścia lub nieszczęścia podlegający, słabiejący, prędko, y zá lądá iáko okázya, chwiejący się w dobrym, y w cnoćie ułtający: Dla tego Ambroży S. przyrownywá ludzi do trzciny:

Arundines

Ná Dzień S. Piotra y Pawła Apost.: 287

Arundines sumus, nullá validioris natura radice fundati, Niestateczność życia ludzkiego, przyrównał do gry Seneká: *Variatur quotidie iudicium, & in contrarium vertitur, ac plerisq̃ agitur vita per lusum.* Odmienia się co dzień rozumienie ludzkie, y ná przeciwną stronę obracać, y że nie których odprawuie się życie igrając. Prorok przyrównał ludzi do rybek morskich, które raz z wodą, drugi raz przeciwko wodzie bieg swoy obracają. *Facies homines, tanquam pisces maris.* Poczynisz ludzi iáko ryby morzá. Izaiász przyrównał do kwiatu: *Omnis gloria ejus quasi flos agri.* Wszystkie chwala iego kwiat polny. Pácyent Boski do cienia uciekającego: *Homo fugit velut umbra, & nunquam in eodem statu, permanet.* Człowiek ucieka iáko cień, y nigdy w iednym staniu nie zostaje. Ale nádewszystkich naylepiey opisał ludzi nietrwałość Apostoł S. Tádeusz: *Nubes sine aqua, quæ à ventis circumferuntur, arbores autumnales infructuosæ, bismortuæ eradicatæ, fluctus feri maris, sydera errantia.* Chmury bez wody, które od wiatrow tu y owdzie pędzone bywają, drzewa iesiennie nie pożyteczne, dwa razy umarłe wykorzenione, náwalności dzikiego morzá, gwiazdy błędzące. Nie ten powinien byđz umysł, nie tá naturá Chrześciańskich, ná Apostolskim położonych fundámenćie ludzi, w státku, w męstwie, trwałości nákształt opoki, nákształt kamieni byđz máją. *Lapidibus de monte similes.* Z taką trwałością zaszczycá się Rzymłki Mędrzec: *Præbeo*

Ambr: 3.

Cap. in

Luc. v. 1.

Sen: Epist.

20.

Abac: 114

Isaia 40.

v. 6.

Job. 14.

v. 2.

Epist:

Juda

v. 12.

Bara 6.

v. 32.

Præbeo me ¹⁰ aliter, quam rupes aliqua in vadoso mari destituta, quam fluctus non desinunt unde quaque moti sunt, verberare, nec ideo aut loco eam movent, aut per tot ætates, crebro incursu suo consumunt. Stawiam się nie inaczej, tylko iako opoka iaka, na niezbrodzonym morzu opuszczoną, ktorey nawalności z kadkolwiek porużone, uderzać nie przestają, ani dla tego, albo iey z miescą rusza, albo przez tyle wiekow częstym uderzeniem strawią.

Kámienie, skály, powinny bydz iako ludzie, to jest zakámieniáli w złościach, y sprośnościach grzechowych, o których Iob mówi: *Cor ejus induratum quasi lapis* Serce iego zatwardziało iako kámień; iak ich opowiada Ieremiáš. *Induraverunt facies suas supra petram*, Zatwardzili twárzy swoje, gorzej nád opokę. Takowe skály zatwardziało, potrzebá żeby były iako ludzie, to jest żeby się sklonili do pokuty, żeby się dali miękczyć do dobrego, pociągáć od życia popráwy: *In funiculis Adam traham eos*. Zeby się kruszyli od żalu zá grzechy, żeby nie bronili Pánu Bogu, gdy chce kámiennie ich sercá przez Námiestników swoich w lepsze reformowác. *Auferam cor lapideum de carne vestra, & dabo vobis cor carneum, cor novum*. Odbiorę od was serce kámiennie, á dam wam insze z ciála uformowane, serce nowe, żeby się nie opierali, kiedy ich chce Apostolskiemi ludźmi poczynić. *Potens est Deus de lapidibus istis, suscitare filios Abraha*. Mocny jest BOG, z kámieni tych wzbu-

dzić

Iob. 41.
v. 25.

Ier. 5.

Ezechie.
36. v. 26.

Matt. 3.
v. 9.

Ná Dzień SS. Piotra y Pawła Apost. 289

dzieć synów Abrahámá, żeby się pełniło ná nich Pro-
roctwo. *Petra sicut cera liquefcent*, opoki iáko *Judit. 16*
wołki rozplyną się, we łzy pokutne, słowem, żeby te *ver. 18.*
głazy twarde, to skały opoczyste stały się powolne-
mi iáko ludzie. *Erunt omnes docibiles Dei.* Aták *Joan: 6.*
świat Chrześciański y Kościół Boży, Apostołami y *v. 46.*
Apostolskimi Mężami nápełni się, pobudzie się szcze-
śliwie ná Apostolskim fundamencie.

Y takie to zrobiłá przekształtowanie Prowiden-
cya Boská, z temi dwiema Apostołami Piotrem y
Pawłem, kiedy w pierwszym z Człowieká uczyniłá
opokę, drugiego z opoki wystawiłá człowiekiem.
Czymże álbowiem był Piotr S. pierwey nizeli się stał
opoką? nizeli mężnie stawać począł zá Chrystusem?
przeciwności zność? Człowiek iákom wyżej ná-
mienił słaby, ufomny upadkowi podległy. Dufał so-
bie, że do śmierci nie odstąpi Páná, gdyby mu też
y życie włásne przyszło położyć, chęcił się z odwágą
iáko człowiek. *Etiam si oportuerit me mori tecum, non*
te negabo. Skoro przyszło do rzeczy, áż Piotr bo-
iáźnią zdięty, zdáléká od Chrystusa. *Petrus autem*
sequebatur eum à longè, usq̃ in atrium Principis Sacer-
dotum. Tam po trzy razy pytány, ieżeli iest z Chry-
stusowego zgromádzienia? tyleż razy zaprzął: *Cepit*
detestari & jurare, quia non novisset hominem. Coż się
stało? weyzrał tylko Chrystus y tego człowieka tak
slabego, tak ufomnego, w momencie przemienił w o-
pokę, á opokę cudowną, że z niey obficie łez poku-
tnych

tnych wypłynęły strumienie, y sprawdziły się na płaczącym rzewliwie Piotrze, owe słowa: *Eduxit rivus de Petra durissima*. Stał się opoką z człowieka Piotr S. kiedy owe nieznosne trudy y prace, prześladowania, ciężary, inwidye, plagi, bićia, razy, więzienia, kaydany, tak trwał przyimował, iakoby kámiennie miał ciało, skáliste serce. Tu sobie zarobił Piotr na to elogium, ktore miał Klemens Pápież, do łámánia kámieni destynowány. *Marmora cum tractaret Clemens, ad labores induruit, imo quovis marmore durior, si petrus inspicias. Marmoris tractatione firmitatem concepit, ut stultè putarent carnifices Clementian flecti posse fundatam in Petra*. Około Marmurow robiać Klemens do pracy zátwardział, y owszem nád wszelki marmór stał się twárdszym, ieżeli serce iego obáczysz mármory tráktuiąc trwałości nábył, że głupie rozumiełi káci, áby się mogła skłonić laskáwość Iego ná opoce ufundowána. Dopieroż otrzymał tę pochwałę Piotr S. gdy zá Chrystusa umierác niepowátpiwał. *Marmore ac ferro duriori constantia victima Deocruenta cecidit*. Nád mármory y želázo twárdszym státkiem krwáwa ofiára stał się Bogu. Vstała ná ow czas páremia: *Non est homo è saxo sculptus*. Nie jest Człowiek z kámienia robiony, bo tak był stály Piotr S. w opowiadániu wiáry, w miłości Chrystusa, w życiu y przy śmierci iako kámién.

Joan.
Palat. in
Vitis
Pont:

Idem
Tom. 1.
de S. Fel.
Papa.

Cicero.

Przeciwnym sposobem Páweł Apostól, przed náwroceniem swoim był twárdym kámieniem, nie użytą opoką,

Ná Dzień SS. Apost: Piotra y Pawła. 291

ta opoka, ieżeli kiedy, to przy kámielowaniu Szczepána Świętego, tám skálistá zázwiątość pokázala się, w dálszym wieku, kámienny lego unyła, skáliste serce, iáko sam opisuie. *Quonia supra modum persequebar Ecclesiam DEI, & exugnabam illam.* bo nad sposob prześladowałem Kościół Boży, y dobywałem go, iáko kámiień żadney litości nie máiac nád nędznemi Chrześcíanym, kiedy ich z okázyi y z instynktu iego dręczono, rábáno, wieszáno, ścináno, różnemi kátowniámi gubiono, Saul ná to wszystko pátrząc, iák o kámiień ogień krzelzáł, y w zázwiątości, przeciwo Náśladowcom Chrystusowym, zajmuiąc się zápalczywością. Ten kámiień ták twardy stał się Człowiekiem powolnym, dotkliwym, skłonnym do dobrogo, stał się iáko owá Memnona státuá, zá uderzeniem słonecznego promienia głos wydáiacá, ták Paweł S. skoro *refulsit lux subito* rozświeciło się nágle światło nád nim, ták zaraz wdzięcznie ten kámiień zábrzmiał. *Domine quid me vis facere?* Pánie co chcesz ábym czynił?

Kościół S. Márká w Wenecyi z tąd má osobliwá pochwałę swoię, że z różnych kámieni ná drobne sztuczki pokruszonych, ták wdzięczne wydáie w sobie wyobrażenia, że nie rozeznác, czy to kámienie náaturalná pięknością wydátne? czy kolory málárskim pędzlem do siebie przysposobione? *Discolor lapis in minutissima fragmenta concisus, & pertinacis labore Magistri discriminatus, discrimen parit inter oculos, men-*

Otto Aicher in Horto in script.

temque, saxa ne, an colores vivant, novo picturandi genere Apelle superato. Kámién to był Paweł, różnych kolorow, dla różnych humorow y fantazyi ále po náwroceniu swoim skruszony zalem, ták się stał pięknym, ták nádobnym człowiekiem, iák iedno málowanie:

W Taurynie, Sekretarz Krolewski Iulius Cæsar Gerbardus, wystawił Kościół z mármuru ná honor S. Fránciszká, potáiemną uczynnością, któremu wdzięczność oddájac Fránciszkáni táká położyli ná Fácycie inskrypcyá. *Iulius à Regiæ computorum Camera primarius à secretis, secreta licet pietate nullá Nominis inscriptione præclarum hoc Templū Sacræ Minoritarum Familiæ donavit. Grati tamen Fratres, ne ingrati silentiò surripuisse potius, quam accepisse memorabile munus viderentur, loquentem, hunc lapidem gratissimum, testem animorum constituunt.* Wláśnie Prowidencya Boská loquentem uczyniła lapidem z Páwłá, kiedy z tego człowieká, który był prześladowcá Chrześcian, stał się Apostólem, po całym świecie Imię Chrystusowe opowiadájącym, y Prorockim słowom czyniącym zádosyć: *Et lapis dabit vocem suam.*

K O N K L U Z Y A.

MAło teraz tákowych Chrześcian, mało do edyfikácyi do pobudowania codziennego, Kościół Chrystusow ma ludzi, którzy by po Apostolsku, álbo z kámieni w ludzi, álbo z ludzi nie trwałych, w kámienie mocne się zámieniali, którzy by ná Opoce Chrystusowej, záfadzeni, samego Chrystusa dobra y chwály, á nie inte.

Ná Dzień SS. Apost: Piotra y Páwła. 293

nie interessow ludzkich, á nie mamony światowey u-
patrowali; iáko ten niedostátek rozważa Kláráwalli

Opát. *Pauci admodum sunt, qui non quæ sua sunt, qua-* Bernard.
rant ex omnibus charis ejus, diligunt munera, nec possunt Jer. 76.
periter diligere Christum, quia manus dederunt mammo- in Cant.
na. Coż tego niedostátku przyczyna? to iest; że lu-

dzie nie są iáko kámenie, iákom iuż powiedział, mo-
cni w przedsięwzięciu, zdolni do znieśienia prac
Chrześciáńskiego życia? nie przełománi przeciwno-
ścią, bo się káždy tym składa w przeciwnym razie, w
trudney sprawie czym niegdyś Pácyent Boski. *Nec*
fortitudo lapidum fortitudo mea, nec caro mea anea.

Job. 6.
v. 16.

Czy to ja z kámenia iestem, czy z opoki wykowány,
czy miedziáne ciało moje, żem znośić powinien, tak
mocno y wytrzymywać te przykrości, ciężary, ktore-
mi nápełnione iest życie duchowne, życie Apostolskie;
Chrześciáńskie? bo ludzie miękci delikátni, do wygod,
do pieszczot, y delicyi przyuczeni, że tak rzekę znie-
wieścieli. Znaydziesz ci y takich ludzi, ktorzy, są
iáko kámenie, ále w złych nálogách, w zástárza-
łych zwyczáiach, w chropowátych obyczáiach, w u-
uporze zácięte, nieporuszone kámenie, iáko ich nie-
rucháwość, y ciężkość do dobrego opisał dobrze Ie-
remiáš. *Domine attrivi eos, & renuerunt acci-*

pere disciplinam, induraverunt facies suas supra pe- Jer. 5. 3.
tram, & noluerunt reverti. Pánie przytárleś ich, y
odmowili w przyięciu ćwiczenia twoiego y zatwar-
dźili twárze swoie nád opokę, y niechcieli się náwro-

ćie. Młotwie Bog rożnemi utrąpieniami, y zmiękczyć się nie dádza, zádáie rozmaíte plagi, y porużyć, y skruszyć się nie chcą. Iákob S. Nizybeński Biskup, Sentencya niesprawiedliwa Sędziego pokazał tym sposobem: kámiień opoczyłty z ziemi wziął, który się w ręku iego ná drobne káwałki cudownie roztoczył y rozsywał, w tym nápominá Sędziego, że ta kara czeka złych Sędziów, że się náprzód w odrobiny rozdziela, potym w proch rozsypia, który wiatr z ziemi zwieie, Bog wie gdzie.

Vkrzyżowány Zbáwicielu, ieżeli się tu między námi táki człowiek kámiień znayduie, iákóm powie-dział, pokaż cud iálki twoiey, skrusz serce iego, day ludzióm wrodzona do dobrego powolność, á słabym, ułomnym, kámienna w dobrym stáłość, á Kościół twoy nápełni się Apostołámi, y Apostolskiemi Mężami, szczęśliwie *edificabitur super Petram*, budować się codzien-nie, y wzrastać ná chwałę Twoię będzie. AMEN.

K A Z A N I E II.

N A D Z I E N

SS. APOSTOŁÓW PIOTRA y PAWŁA.

*Tues Petrus, & super hanc petram edificabo
Ecclesiam meam. Matt. 16.*



Woch wielkich Mężów, Oyców nászych y Ministrow Zbáwienia nászego, Fundátorów, Zákonu Chrystusowego, po wśzystkim świecie, dziś do sławienia, y pełnie-
nia

Ná Džleń SS. Apost: Piotra y Pawła: 295

nia náuki ich, podate nam doroczna Vročyństwo
PIOTRA y PAWŁA. Wyborne má godności swo-
 iey zálecenie Piotr, od **CHRYSTUSA** w Ewángelij, że
Błogostawionym názwany: *Błogostawiony iestes Szy-*
monie Bariono. Wyborne wziął zálecenie od te-
 goż **Xiażęcia** iuż kroluiącego w chwale Niebie-
 skiey **Paweł:** *Náczyniem wybornym iest mi ten, aby*
nośtł Imię moje przed narodami. Y ieżeli zechcemy Attor. 9.
 obodwoch tych **Apostołow** cnoty ważyć, te w nich
 tak wysokie y podobne sobie pokáza się, że **Oyco-**
 wie **Swięci** nie ważyli się między niemi decydować,
 ktoryby nád ktorego był **świątszy**, **dokonańszy**, **god-**
nieyszy. Tak bowiem **S. Leo Pápiez** konkluduje swo-
 ię o tych dwóch **Apostołách** **Homilia:** *De quorum*
meritis atq̃ virtutibus quæ omnem loquendi superant
facultatem, nihil debemus sentire discretum, quia illos
et electio pares, et labor similes et finis fecit aqua-
les. Chętnie idę zá tak poważną **Naywyższego Pá-**
sterza informácyą, y **Obodwoch** tych **Aostołow** życie,
 cnoty, záslugi, w iednym ábryście prezentować będę.
Ad Majorem DEI Gloriam.

Kiedy uważam powołanie tych **SS. Apostołow;**
 kiedy ná wielkie **Vrzędy**, bo **Apostolská** dostoy-
 ność, w **Kościele Bożym** náznáczonych roztrząsam,
 wielká między obiemá pokázuie się różność, znáczna
 w obodwoch odmiennosć. **Piotr** álbowski **Swięty** od
 ryb łowienia y sieci; á **Paweł** od prześládowania y
 zábińania **slug Chrystusowych.** Ieden samym záwo-
 łaniem

łaniem Pańskim Świat opuścił: á drugi się zá pogromieniem upamiętał. Ieden éichym wiatrem: á drugi wielką burzą obálony, y od światá y od grzechow wyrwany, y poymány iest.

Co tákie do Vrzędow sobie poleconych w Kościele Chrystusowym, do sprawowania ich, różność máia znaczna obádwa między sobą. Piotr álbowiem iest Naywyższy Pásterz, y Vrzędnik, y Sprawca wlystkich owiec Chrystusowych: á Páweł Doktor, Náuczyciel y Káznodzieia ich. Piotr fundámentem Kościoła Bożego: á Páweł budownikiem iego. Piotr iáko Klucznik, mocą urzędową otwierá Niebo; á Páweł mocą Duchá Świętego, náuką swoją otwierá serca. Piotr Zwierzchnościá naywyższy, á Páweł mądrościá, y Náuką wielki. Atoli iednak kiedy cnoty, y zástugi ich w Kościele Chrystusowym zwážemy, ieden ábrys obiemá służyć będzie. Iezeli bowiem wielką wiárá Piotrá wydaie się w tym, kiedy Chrystusowi pytającemu się Vczniow, co by ludzie rozumieli o nim? Piotr prętko odpowiedział: *Tu es Christus Filius Dei vivi.* Y w tym kiedy Chrystus náuczał o pozywaniu Ciála swiego, gdy drudzy odstępowáli od Chrystusa Vczniowie, on sam odpowiedział: *Panie do kogoż poydziemy? Stawa życia wiecznego masz, y my mierzymy, y poznaliśmy że ty iestes Chrystusem Synem Boskim,* y w tym, kiedy widząc Chrystusa chodzącego po morzu, puścił się w wodę, ufaiąc mocy Chrystusowej, y chodził po wierzchu wody, z kąd mu przyzná-

Ná Dzień SS. Apost. Piotra y Páwła: 297

przyznáie Hieronym S. *In omnibus locis ardentissima fides invenitur Petrus:*

Proszę obaczyć Páwła, ieżeli w wierze Piotrowi nie rowny jest? Pokazał to náprzód w ten czas, kiedy po návroceniu swoim nieustánnie po Synágogách opowiadał IEZVSA Chrystusa, że ten był Synem Bożym y dáley: *Convalescebat & confundebat Iudeos affirmans, quoniam hic est Christus.* Pokazał y w ten czas, kiedy o exystencyi Chrystusa w Eucharystyj powatpiwájących słuchác nie chćiał, y mówił: *Calix Benedictionis, cui benedicimus nō ne communicatio sanguinis Christi est, & panis, quē frangimus nonne participatio Corporis Domini est?* Pokazał dowód wiáry y w ten czas, kiedy Anioł Páński opowiedział zgubę przyszłą okrętu, y wyrátowanie ludzi, wiárę miał w tym niewatpliwa, która żeglárzow y żegluiących ćieszył: *Propter quod bono animo estote viri, credo enim Deo, quia sic erit, quemadmodum dictum est mihi.* Ieżeli powtore wielká była ku Chrystusowi Piotrá miłość, kiedy słyszác że miał bydz zábity Chrystus, rzekł: *Absit à te Domine, non erit tibi hoc.* Drugi raz, kiedy przyrzekł Chrystusowi Pánu, że go nie odstąpi, chociaż by mu umierác z nim przyszło. Czemu nie mam iść zátoba, teraz dulżę moję zátiebie półożę. Potrzećie, kiedy po Zmártwychwstániu Páńskim pytány od Chrystusá, ieżeli by go kochał? odpowiedział: Pánie ty wiesz że kocham Ciebie. Proszę przypátrzyć się miłości Chrystusowej Páwła S.

1. Corint.
10.

Matt. 15.

Chr. I. 3.
de Sacer-
dotis.

o którym to dać świadectwo Chryzostom S. *Non est qui Pauló vehementius Christum dilexerit.* Widzieć to jest w tym, że iako w zachwyceniu, wszędy, y w każdym prawie peryodzie Imię IEZVSA albo Chrystusa powtarza w listach swoich, bo co w sercu miał, to y w ustach. Zaiście dwieście dziewięćdziesiąt razy powtarza Imię Iezus, Imię zaś Chrystusa czterysta razy y jeden. Widzieć to jest w owej solennej lego manifestacyi, w ktorej to wyraża. *Ktoż nas oddali od miłości Chrystusa? utrápienie? czy ućisk? czy głód? czy nagość? czy niebezpieczeństwo? czy prześladowanie? &c.* Pewien jestem, że ani śmierć, ani życie, ani Aniołowie, ani Xięstwa, ani mocy, ani wysokość, ani głębokość, ani stworzenie żadne nieoderwie nas od miłości Boga, która jest w Chryście Iezusie naszym Panu.

Ad Rom.
Ivo.

Ad. 2do.

Ad. 1mo.

Iezeli wielką żarliwość Piotra w pozyskaniu dusz ludzkich? naprzód bowiem pierwszy ten Apostoł w dzień zesłania Duchá Świętego publicznie opowiadał Chrystusa, y trzy tysiące ludzi nawrócił. Pierwszy ten Apostoł, Narodom do Ewangelij przyście otworzył, kiedy Korneliusza Centurioná ochrzcił, wiary Świętej nauczył, á to z całym domem. Ná pokonanie Szymoná Czárnoxiężniká, który w Rzymie pospólstwo zwodził czárámí swemi, do Rzymu z Syryi morzem płynął, iako świádczy Hieronym Święty.

Proszę widzieć żarliwość Páwła Świętego, iák do-
fyć wielką, y niepoiętą pokáże się. Naprzód bo-
wiem goráco pilnował predykácyi słowá Bożego, y
ná tey

na tey powinności wiele kráin przeszedł od Ierozolimy, aż do Illyriku, y Włoskiej ziemi. Powtore przez listy, pobudzał y cieszył różne Kościoły, y Biskupow; w więzieniu nawet zostájący. Potrzebie dla zbawienia ludzkiego pozyłkánia, sam chciał bydz porzucony, y potępiony. Niech ia zá nie potępiony będę Pánie, iedno oni zbawienie niech máją. Coż się rozszerzać, obádwá ci Apostołowie Święci, dziwnie przykładni w pokucie, y pokorze po grzechu. Piotr nie długo w grzechu był, gdy się Páná swego záprzał: á w net że y długo płakał, y Páná się swego wstydzil, z tad przy łowieniu ryb mówił: *Exi à me, quia homo peccator sum*, y przy umywaniu nog w zádumieniu záwołał: Pánie ty mnie będziesz umywał nogi! y przy męce y śmierci swoiey ná Krzyżu prosił, áby do ziemi głowa był położony, nie godnym się sadzac bydz tym sposobem ukrzyżowanym, którym y Chrystus Iego. A Páweł pod wszystkich się Apostołow uniża: *Ia iestem najmnieyszy z Apostołow, ktory nie iestem godzien zwác się Apostótem, álbowiem prześladowałem Kościół Boży*. Páweł wszędzie swoy grzech rozgláłzając, z wielką żalostí ná się przed wszystkim światem żaluie, iż bluźnił Bogá swego, iż iego Świętych zabił, y spotwárzał: y iáko szálony do innych miał ná śmierć ich ząbiegał.

Obádwá pracy ciężkiey pełni, y prawie krwawego potu, niebespieczeństwá, ran, biczowania, wygnania, zabiłaniá, więzienia, tonienia, ućiekánia, ná tey okolo dusz ludzkich roboćcie. A kto by to wypowie-

Rom: 9.

1. Cor.

15.

Gal. 1.

1. Cor. 15.

Tim. 2.

Akt: 12.

Akt: 26.

2. Cor.
12.

dział? Piotra najpierw u stupa biczują, na gardło do więzienia sadzą. Piotr nie nienasycony mękami gniewy wszystkiego Państwa Rzymskiego na sobie odnosił. Paweł bez liczby krzyżów podiał, które sam wyliczał. Były im smaczne potrawy, wylewanie krwi dla Ewangelii y prawdy, y tego który ich poślaz nędzami się karmili, bez nich tęsknili, z nich się chlubili.

Joan: 21.

Obadwá wielkimi nád inne Apostoły przywilejami, y dary Bożemi nadáni. Piotr sam fundament Kościoła Chrystusowego, y Podkárbin Niebieskim: á Paweł Doktorem wszystkich Narodow; Piotr najwyższym Apostołem, á Paweł najwyższym Káznoźcieą. Piotr Pasterzem wszystkich owiec: á Paweł przewybornym Naczyniem do ich nawrocenia, y przywábienia. Obadwá dziwni byli Cudotworcy, Piotr nie tylko żegnaniem y dotykaniem, y oleiu mázaniem, ále y cieniem ciała swego, wszystkie niemocy leczył; á Paweł samą chustką czoła swego, toż czynił, y czárty strąszył.

Gala. 1.

Obadwá się dziwnie kocháli. Dla łamego Piotra áby go widział, Paweł Święty do Ieruzálem záchodził; Piotr Święty do Rzymskiej roboty przyzywał Pawła, gdzie iáko na Theátrum wszystkiego świata, żniwo było wielkie. Tám sobie pomagali rozmnożenia y szczepienia wiary, tám Szymoná czárnoxiężniká zwoiwali, tám Nerona Cesarza na się oburzyli, tám szczęśliwą śmierć, y Męczeństwo podieli, jeden mieczem, drugi

drugi Krzyżem, Chrystusa y prawdę jego uczęli. W ten Kościół (iako mowi Tertullian stary) y naukę y krew swoją wylali: O czymśa wżyskiego prawie światá Pisarzow, y Doktorow świadcą.

K O N K L U Z Y A.

T Ak piękna, tak doskonała w Wierze, w Miłości Iezusa Chrystusa, w żarliwości pozyskania Dusz ludzkich Bogu, w pokucie, we wszelkiej doskonałości, Świętych PIOTRA y PAWŁA Apostołów pará, iako by ieden był życia obudwoch ábrys. Kędyż druga tak Świętych ludzi znajdziemy parę? Byli przed Chrystusem Moyżesz y Aáron, Iozue y Káleb, Dáwid y Ionátaś, byli po Chryście Hieronym z Augustynem, Atánazy z Antonim Pustelnikiem, Iozáfát z Bárlaámem, Bazyli z Nánzyánzenem, ktorzy Boga, Cnotę, zbawienie duszy swojej kocháli, y byli iako ieden w doskonałości życia, ále ich teraz całé nie málz. Zwiąże się dwóch między sobą urodzeniem, młodością, żywością, coż ich zázábawá? iákie obiectum? á to zmowić się ná trzeciego, áby go we-xować, podchodzić, zruynować, áby swawoli y żadzom swoim dogádzać, luztykowác: *Venite coronemus nos rosis &c. nullum pratum sit, quod non pertransseat luxuria nostra.*

O Święte Kompánie gdzieście się podziały? o związki zbawienne dokądżeście się wyniosły? o ligi y pary chwalebne, w któraście się światá kráinę obro-

czyli? ktoreście całym sercem kochały BOGA, budowały przykładnością życia bliźniego, prowadziły do Nieba światobliwością. Stańcie za wszystkich Apostołowie Święci PIOTRZE y PAWLE, niech życie y śmierć wasza, stoi zawsze przed oczyma naszymi, niech tkwi w sercu, y pamięciach naszych, tak skutecznie, tak długo, aż Was za pomocą Boską w chwale wieczney dojdziemy. AMEN.

K A Z A N I E

N A D Z I E N

NAWIEDZENIA N. PANNY MARYI.

Et intravit in Domum Zacharie, & exultavit Infans. Lucæ I.

Dogday że się zawsze tacy goście święcili, iako dziś w Domu Zacharyaszá Przenay-świętszáz MARYA Pánná, ktorá co tylko przyszła z wizytą, w teź tropy welele, radość, y poćiechy wszelkie wstępuia: *intravit & exultavit*. Krytyczne iakieś Gości ziemskich okazuje, gdzie miało tego, coby miały stroskanego uciefzyć, y rozwelelić Gospodárza, smutek ciężki zostawia, kiedy albo Plotyna iaka ná ogádanie, y táxowanie cudzych obyczáíow, w dom Szláchecki przyiedzie, albo kuflowy Towárysz, z ochoty Gospodárskiey nie kontent, konfuzya, zamięszanie rzeczy uczyni. Coż tam dopiero mowić kiedy Gość z-
wita

Ná Dzień Náviedzenia N. P. Máryi 303

witá taki, o którym sławá publiczna trąbi: *Non venit pacem mittere, sed gladium.* Przyiedzie w konkurencyá, przy cudzey ochoćie, zwadki y tumultow nárobi, mięła nárabie, y trupem położy, w ten czas żal Gospodárzowi, w ten czas ciężki frásunek wśzystkim domowym zádaie. Szczęśliwszą wizytę Monárchini Niebá, w Domu Zácharyásza przynosi, kiedy ná pierwszym wstępie, sturbowánym Gospodárzow rozwefelá, do skocznych dziećinę Ianá przyprowadza rádości, wśzystek Dom poćiechámí nápełnia. Oto widzę Dobroć Boská, ten Mátcie swoiey Przenayświętszey MARYI nádárá Przywilej, że od ley Náviedzenia, wśzystko dobre pochodzi ná ludzi, nie tylko w tym życiu, ále y przy śmierci, y po śmierci. O tym *Ad Majorem Dei Gloriam.*

W Ysiedziáwłzy w Korábiu ezás nie máły, bo siedm mieřęcy Noe, podczas generálney świątá całego powodzi, ná ořátek wypuszcza gołębicę ná zwiády, dla dořwiádeczenia, czyli opadły wody, czyli nie, ktora wylećiáwłzy w pole porwálá gálazkę Oliwná, z zielonemi listkámí, y przyniořła Noemu do Arki: *at illa venit ad eum ad vesperam, portans ramum Olivæ virentibus folijs in ore suo.* Chwałę tey gołębicę postępek, że wypuszczoná ná wolność, kędy moglá buiáć, po rozkwitłych polach y drzewách zielenieiących spácyeru záżywáć, wráćá się dobrowolnie, y nieprzymuszenie do kármicielá swoiego, Oycá, y Dobrodzieiá náviedzá, oliwny mu przynosi bukiet

Gen: 8 v. 11.

bukiet: *Venit ad eum portans rānum oliuæ*, ále się
 oraz y tájemnicy dżiwuie, że náznák wdzięczności,
 Noemu bukiet oliwny nieśie, á czemuż też nie in-
 fzy? nie byłoz tám ná ow czas po gorách Libáńskich
 Cedrow? ktorych tak roskoszne gáśki są? nie by-
 łoz Cynámonow? nie było Pálmowych? Laurowych? y
 innych tak wiele? czemuż z tych, roszczki nie przy-
 nośi, ále z Oliwy? Bernard S. opisuiac naturę y przy-
 mioty Oliwy tak o niey mowi: *Oleum lucet, pascit,*
Bernard. Cant. 15. ungit, atq̃ ita fovet ignem, nutrit carnem, lenit dolo-
rem, lux, cibus, medicina; Oliwá świeći, kármí, ná-
 mąszcza, y tym sposobem záchowuie ogień, pośilá
 ciálá, ulżywá boleści, światłem iest, pokármem, y le-
 kárstwem. Vczony zaś Origenes tak opisuię włásno-
Origen: Hum: 7. scini Oliwne: Oleum cum sit pingve, quandoq̃ pingve-
dinem & ubertatem significat, & etiam divitias, &
temporalia bona. Oliwá że iest, rzecz tłustá, nie kiedy
 tłustość, y obfitość znaczy, y także bogáctwa y do-
 brá doczesne. A gołębicá proszę co znaczyć będzie?
 dáie informácyę *Venerabilis Beda*, kiedy tak mowi:
Columba significat, Beatissimam Virginem, quæ ramum
Oliuæ, Filium DEI ad nos tulit. Gołębicá znaczy
 Przenayświętłą MARYÁ Pánnę, ktorá Roszczkę O-
 liwną, to iest Syná Bożego, do nas przyniosła. Coż
 tá mistyczna Gołębicá, przy Náwiedzeniu swoim przy-
 nośi żyjącemu człowiekowi? dochodźmy, przynosi
 wszystko dobre, álbowski światło, pokarm, y lekár-
 stwo przynosi. Spráwuie to przy Náwiedzeniu swoim,
 że świeći

Ná Džleń Náwiedzenia N. P. Máryi: 305

że świeći człowiekowi, kármi go, námászczá, posi-
la, y bole iego uśmierzá.

Szczycił się Hippocrates, że nigdy próżno żadne-
go domu, w którym chorzy znaydowali się nienáwie-
dzał: *In quamcunq̃ domum ingressus fuero, ad agro-*
antium salutem ingredior. Do ktoregokolwiek do-
mu wnide, ná uzdrowienie chorych wchodzę. Wię-

cęcy dáleko czyni MARYA Panná przy Náwiedzeniu
swoim, bo nie tylko uzdráwia, leczy, ále y ubogá-
cá w dobrá rozmaíte tych, których náwiedza, iáko
się z tym samá ogłászá: *In vijs iustitiæ ambulo, in me-*

Prov: 8:
v. 21.

dio semitarum iudicij, ut ditem diligentes me, & the-
sauros eorum repleam. Po drogách spráwiedliwości
chodzę, w poszrodku ścieżek sádu, áżebym ubogáciłá
kocháiących mnie, y skárby ich nápełniłá. Niech
wymáwia Lábánowi chespliwie Iákob, że zá iego
przyściem zdrobniłá fortuná, rozmnożoná zostálá;

Modicum habuisti antequam venirem ad te, & nunc
dives effectus es, benedixitq̃ tibi Deus ad intro-
itum meum. Maluczko miáłeś, nizelim przyszedł do
ćiebie, á teraz stáłeś się bogátym, y pobłogosławił

Gen: 30.

: ci Bog ná przyście moje. Y sam Lábán to zna, y
: mowi do Iákobá, dotknálem się tego, y doznał, iż
: mi Bog dla ćiebie błogosławił. Y o Synu iego Ioz-

: fie mowi Pismo. Błogosławił Pan Bog domowi Egi-
: pcyáná dla Iozefa, y rozmnożył máiętność iego y
: w domu y w polu. Spráwiedliwicy się to mowieć

Gen: 31.

powinno o MARYI Pánnie, że rośnie y przybywá

Pp

wszystkie-

wszystkiego w tym domu, któremu swoiey przyto-
 mności użyć. Patrzymy tylko co tu iej Náviedze-
 nie y pozdrowienie, Domowi Zácharyášowemu przy-
 nośi? Ianá głolem swoim w Mátce ożywiá, Mátkę
 iego Duchem S. uweselá, y zá przyśściem iej Duchá
 Prorockiego dostáie, w rozmowách o tájemnicách Bo-
 skich náuczá iá, przykłady wielkich cnot swoich, w
 Domu tamtym, iáko w pięknym Ogrodzie szczepi-
 laskami Boskiemi, cały Dom nápełnia y ubogácá
 obficie.

3. Reg.
17.

Cud to był osobliwy, kiedy pod czas głodnego
 czasu, przyszedł Eliáš do ubogiej Seráptánki, ktorá
 ledwie ná ieden podplomyk moglá się zdobyć dla
 tak zácneho Gościa, á postáremu iego tá wizytá, tak
 wiele dokázálá, y spráwiłá to, że áni mąki, áni oliwy
 w támtym domu nie przebrało się ná potym: *Et co-
 medit ipse, & illa, & domus ejus, & ex illa die hydria
 farinae non defecit, & lecythus olei non est imminutus:*
 Y iadł on, y oná, y dom iej, y od owego dnia wiádro
 mąki nie ustáwáło, y náczynie oliwy umnieyszone
 nie było. Wwázaycież to Ekonomi, uwázaycie Szá-
 farze, Podskárbiowie y Gospodárze, ieżeli dla bytności
 iednego Męża w domu ubogiej Wdowy, tak wiele u-
 czynił szczodrobliwy Bog, czegoż nie uczyni dla Mát-
 ki swoiey N. Máryi? áfekurować mogę, że przy ley
 szczęśliwym Náviedzeniu, nápełni skárbnice, náladu-
 ie spizarnie, wszystkie káty dobrámi nápełni, y ukon-
 tentuie do sytu, Ták dobre w życiu Náviedzenie Má-
 ryi Pánny

Ná Dzień Náviedzenia N. P. Máryi. 307

ryi Pánný człowiekowi. Coż dopiero przy śmierci
iáko iest iáskawe, iák poćieszne, któż to opowie?
Przeyrzał Duchem Prorockim te skutki z Náviedze-
nia Máryi Pánný przy śmierci, Dáwid który mowi:
Nam etsi ambulavero in medio umbrae mortis, non Psal. 22.
timebo mala, quoniam tu mecum es. ver. 4. Choćiaż będę
chodził w pośrzodku cienia śmierci, nie będę się bał
złego, álbowiem Ty zemną iesteś.

Wezwány ná Woynę przeciwno Sylárze Xiazę-
ciu Iábin Bárák, niechciał się odważyć wyniść, ie-
żeli by w towarzyštwie z nim, nie poszła mężna De-
borá, Sędziná támeicznego czasu: *Si venis mecum* Judic. 4.
vadam, si nolueris mecum venire, non pergam. ver. 4. Ie-
żeli ty poydziesz ze mną poydę y ja, ieżeli niechcesz
ze mną poyść, nie poydę. Otoż Káwáler, otoż Rycerz,
który się ná woynę odważyć nie chce, ieżeli jedná
Niewiáštá w komitywie z nim nie poydzie. Niech to
będzie nágáná máłego sercá, boiáźliwego Báráká, że
ná woynę, ná oczywište śmierci niebezpieczeństwo,
niechciał poyść bez Niewiášty, ále nam wielce zbá-
wienna y chwalebna, gdy z námi poydzie ná ostatnią
potyczkę z śmiercią, gdy nas w ow moment strážny
náwiedzi tá Niewiáštá, ktorá iest strážná nieprzyiá-
iáćiošom nášym, iáko Oboz uszykowány: *Terribilis*
ut castrorum acies ordinata, mille Clypei pendent ex ea.
Náviedziła tá poćieszna Mátká Adolfa, z Xiazęcia
Olsztyńskiego Fránciszkaná, w owę ostatnią pełną
trwogi godzinę, z niezliczonemi Aniošów puškámi, y

Bzovius.

poćiechę mu przyniosła mówiąc: Coż masz Synu? czego się boisz? albo czemu dla następującej śmierci trapiś się? bezpiecznie podź, albowiem Syn mój, któremuś wiernie służył, da ci koronę chwały. Nawiędziła Izaiasz Polaká Zákonu Augustyná S. y wszystkie śmiertelne uśmierzyła dolegliwości, mówiąc do niego: Izaiaszu zapraszam cię na bankiet do Syná moiego. Nawiędziła błogosławionego Aláná, Męża wielkiej świątobliwości, który w ostatnią godzinę życia swego, widząc czartów około siebie przytomnych, tak się ich przeląkł, że od zmysłów odchodząc wołał: niełczęśliwą godziná, w którą zostałem Zákonnikiem, ále prędko potym, gdy widział nawiędzającą się Mátkę Boską Máryá, rozweselony powtarzał: błogosławioná godziná, w którą przyialem Zákon S. y błogosławioná Mátká Iezusowá, którą zawsze kochałem; To wymowiwszy z wielką łagodnością Bogu Duchá oddał. Dla tego S. Ludwik, Krolá Sycylijskiego Syn, Biskup Tolosański, często bardzo przez dzień Máryá Pánnę zwykł pozdrawiać, spytany czemu by to czynił? odpowiedział: Tá mnie umierającego będzie ratowała.

Laur.
Discur.
21.

S. Ant.
nins 9.

Nadafi
19. Aug.

Eccl. 6.

Záczym co o mądrości mówił Ekklezyásty, to ja o MARYI Pánnie, do káždego mówię Kátoliká, *in omni animo tuo accede ad illam, & in omni virtute tua conserva vias ejus, investiga illam & manifestabitur tibi, ne derelinquas eam, in novissimis enim invenies requiem.* We wszystkich umyśle twoim przyśię:
puy do

Ná Dzień Náviedzenia N. P. Máryi. 309

puy do niey, y we wszystkiey cności twoiey zácho-
wuy drogi Iey, dochodź Iey, á obíawi się tobie, nie o-
puszczay iey, álbowskiem ná ow ostátni čás, znaydziesz
odpoczynek wieczny zá przyczyną iey. Dobré te-
dy w życiu, dobre y szczęśliwe przy śmierci Nay-
świętszey Máryi Pánny Náviedzenie, ále też y po
śmierci. Przyznáie to sławny Káznodźieia Vincen-
tius Ferrerius: *Maria bona existentibus in purgatorio,*
quia per eam habent suffragium. Márya dobra zo-
stájącym w Czyścu, álbowskiem przez Nię máią pomoc.
Oświádczyła się samá z tym przed S. Birgittą, mo-
wiąc: *Mater sum omnium qui sunt in purgatorio, quia*
omnes pœnæ quæ debentur purgandis pro peccatis eorum,
in qualibet hora propter preces meas mitigantur. Mátká
ieſtem wszystkich tych, ktorzy zostáją w Czyścu, bo
wszystkie káry, ktore im náleżą ná oczyszczenie grze-
chow ich, w káżdą godzinę dla przyczyny moiey fol-
gę odnoſzą. Ogłoſiła się z tym, u Mędrca Páńskiego
MARYA Pánná, że często po iákich ſi wzburzo-
nego morzá przechodziła falach. *In fluctibus maris*
ambulavi. Po falach morskich przechodziłam się.
Ná ktorą Pánieńską przechádzkę zápátrzywſzy się Ber-
nardyn Seneński doſzedł tego, że pod figurą prze-
chádzki burzliwego morza, ſwoie do Czyſcá opisa-
ła Náviedzenie, kiedy utrápione dusze nákształt ryb
w morzu ognistemi zewſzad ogárnione zostáją fala-
mi, iáko w ich oſobie lámentuie Pſalmiſtá: *Super me*
confirmatus est furor tuus, Et omnes fluctus tuos indu-

Serm. 2.
de Natr.
Virg.

Lib. 4.
Reg. Vel.
Cup. 3.

Eccl: 4.

Pſal. 87.

Ber. Sen.
Tom. 4.
Serm: 3.

xisti super me. Nádemna potwierdzoną jest zapa-
czywość twoją, y wszystkie fale twoie w prowadziłeś
na mnie. Tam ci to naymilsza Mátce Boskiej prze-
chádzka, gdzie takie biała nawałności, aby z owych
stráślnych zakrętów spienionego ognia wyprowadzała
ludzi, ktorých niegdyś z rybami porównał Prorok
Habacuc. Facies homines quasi pisces maris. Poczynisz
ludzi iáko ryby morza. Pięknie o tym Doktor wspo-
mniony, kará Czyscowá dla tego się nazywá fala, że
jest przemiiáiacá, ále się przydáie morza, bo jest bár-
dzo gorzká, od tych mak uwalnia, N. Márya Pánná,
naybárdziej sobie nábożnych, y z tad mowi: po falach
morskich chodziłam, to jest náwiedzáiac, y wspomágá-
iac w potrzebách y mękách nábożnych do mnie. Więc
nie tylko to kiedyś w czasie przeszłym, Mátká miło-
sierdzia Márya stępowała do tego šíarczyszego morza,
gęsty nędznych dusz wyciągáiac potop, ále y do tad
nigdzie ley częściciey niewidáć, iáko ná tey zbáwienney
Eccl: 24 wizycie, do ktorey się samá záchęca: *Penetrabo in-*
fiores partes terræ, & inspiciam omnes dormientes,
& illuminabo omnes sperantes in Domino. Przeniknę
niższe części ziemi, y oglądam wszystkich nádzieię
májących w Pánu. O iáká tam Czyscowym Duszom
záwitá poćiechá, gdy się im požądany od Náwiedze-
nia tey Mátki Miłosierdzia rozświeci promień.

K O N K L U Z Y A.

Dobre záiste dla nas Náwiedzenie Przenayświęt:
MARYI Pánni, ktore y żyjącym y umierájącym
y w Czyśco:

y w Czyścowych mękách zadržmánym, wielką pomoc,
folgę, radość, y poćiechę przynosi. A czemuż się o
to nie stárámy z pilnością, áby nas náviedzálá? cze-
mu ley ták oziębło, niedbále, y ospáło słužemy? Ey
postrzeźmy się kiedykolwiek, ocućmy się z tego
ospálstwá, iednaymy sobie ley łádkę modlitwami u-
silnemi, iednaymy częstym Pozdrowieniem Aniel-
skim, iednaymy naybardziey Cnot ieý Świętych szcze-
rym náśladowáním, áby nas żyjących, umieráją-
cych, y w Czyłcu zadržmáných náviedzálá. A pew-
nie zá ley przyczyną przezácną do Máiestátu Bo-
lskiego, y życie pomyślne, y śmierć szczęśliwą, y po
śmierci prędkie Bolskiego Oblicza widzenie otrzy-
mamy, A M E N:

K A Z A N I E

Ná Dzień MAŁGORZATY Świętej:

*Elegerunt bonos in vasa, malos autem foras mi:
serunt. Matt: 13.*

JAkże tu niechcieć być dobrym człowie-
kowi, kiedy to za dobremi tuż do po-
chwasy wotą, y Elektoralne typią się káf-
kuły? *Elegerunt bonos.* Ten álbowiem
jest włásny dobroci przymiot, że nie tylko áffekta
ludzkie ciągnie do siebie, ále y Serce Boskie zniewá-
lá, pozyskuje dla siebie. Dwoch mamy ná doku-
ment rodzonych Bráci Iákobá y Ezáwá, postáremuz
Iákob

Malach:
2.

Lib. 1.
de Caim
& Abel.

Jeremi: 2.

Iákob kochánkiem Sercá Boskiego, Ezaw w nie náwi-
ści zostáie. *Et Iacob dilexi, Ezau autem odio habui.*
Dla czego? álbo nieiednego Oycá, nie iedney Mátki
Syn? álbo nie razem urodzeni? nieto, ále iáko Ambro-
ży S. objaśnia: *Iacob figuram bonitatis gerebat, bo*
Ezaw w złości urodzony, Iákob zaś żywy chárakter
dobroci nošíł ná sobie: *Elegerunt bonos. A złym co?*
wieczná eksluzya z serc, y áffektow: *malos autem*
foras miserunt. Pokáże nam próbę tego ná łobie
Iechoniasz, ná ktorego wychodzi dekret z Sądow Bo-
skich takowy. *Viva ego, dicit Dominus, quia si fuerit*
Iechonias filius Regis, annulus in dextera mea, inde
evellam eum. Coż zá okázya odrzucenia Krolewi-
cowskiego? náwrzáły złości Oycowkich umysł: *Fe-*
cit malum coram Domino juxta omnia quae fecit Ioachim,
Nieprzychodziła nigdy ná tę cenzurę złym przyzwoi-
ta, Ozdobá wschodnich králow Antyocheńiká Heroína
MAŁGORZATA Święta, o to się álbowiem jedynie
stárała, áby między dobremi, y wybranymi od BO-
GA mieysce pierwsze, y estymacya otrzymála, tá ley
tessera codzienná była: *Elegerunt bonos, malos autem*
foras miserunt. Záczyń tę łobie wnošíłá konsekwen-
cyá, że koniecznie trzeba mi bydz dobra, á-
bym ze złemi trzymáiac, ná wieczná nie zárobiła ex-
kluzya: *malos autem foras miserunt.* Nierozwódzac
się ná objaśnienie cnoty MAŁGORZATY Świętey,
takie ná teraznieysze kázanie formułę propozycye.
BOG sprawiedliwy dobrym, dobrze płaci záługi
ich,

ich, á zły złe. Y o tym w pierwszym punkcie. W drugim; Iák známienita była dobroć Pánieńská MAŁGORZATY Świętey, z tad káždy miarę brąc może, że ieý dobrze, że aż nád to záplácił BOG do-
brodliwy. O tym *Ad Majorem DEI Gloriam.*

Z Ebym się poważniey przy założonym w pierwszej części przedsięwzięciu utrzymał, stáwam przy Krolewskim Sálomona Tronie, który w ten mode-
lusz był wystáwiony; Máchiná była wielká z stonowey wyrobioná kości, przednim powleczoná złotem; ktorá miała sześć stopniow, wierzch okrągły w gorze, y dwie ręce z prawey strony też máchine okazała trzymájące: *Fecit etiam Rex Salomon thronum, de ebore grandem, & vestivit eum auró fulvó nimis, qui habebat sex gradus, & summitas throni rotunda erat, & duae manus hinc, atq; inde tenentes sedile.* Niepy-
tám się owspániáłość, y okazałość tronu tego Krolewskiego, niebadam się o szácunek y walor złotá, áni stopniow liczby tájemnicy nie dochodzę, to bym ie-
dno chciał wiedzieć, ná co przy tronie ręce dwie o-
sadza Sálomon; choćbym rzekł, że to czyni ná poká-
zanie, iáko wielka godność eminencyi, prerogátywá,
honor nie z promocyi, ále z rąk, y dyspozycyi Boskiey
pochodzi, że ręká Boská Krolow, y Monárchow ośá-
dza ná Tronie, nie zbłądę zdá mi się, bo się sam do-
browolnie przyznáie do tego Krol ziemskiego Syonu: *dextera Domini fecit virtutem, dextera Domini exal-
tavit me.* Krystyná Krolowá Szwedzká, po śmierci

8. Reg.
10.

Gustawá Oycá swóiego objawšy Krolestwo, rezygnowála ie w ręce Károlá, który wdzięczność oświadczájac tak wielkiej Dobrodzieyce, monetę bić kazał złotą, z tym chárakterem: *à Deo, & Christina*. Honory, dośtoyności, od Bogá y od iego Opátrzości pochodzą. Gdybym też ná ośtátku przyznał, że dla tego do Tronu przydąie ręce Sálomon, áby pámiętał, że może ten czas przyść, kiedy od godności Krolewskiej odpadłszy, może przyść do tey mizeryi, że się włásnemi rękámi dorábíac będzie musiał káwałká chlebá, y wyślugowác, y tak rozumiem, że nie wykroczę, gdyż mowi Pláto: *Nemo non Rex ex servis, nemo non servus ex Regibus*. Ale naylepiey tę rzecz wyiáwia do propozycyi moiey sensu Rupertus Opát, y coby ręce przy Tronie Krolewskim znaczyły obiáśnią, gdy mowi: *Duae manus hinc atq; inde, duo sunt tenores, hinc iustitia, inde misericordia*. Dwie ręce przy Tronie, są to dwa sposoby, álbo kształty Páná Bogá nášzego, surowości y łáskáwości; láko tedy sobie u iego Máiestátu kto záśluży, tak mu pláci, złym zá złe, á dobrym zá dobre; iest łáskáwość dla cnotliwych, iest też y spráwiedliwość dla występnych pogotowiu.

Lib. 2do
25. de
Añc. 28.

Pisze Eliánus, że Egipcyánie bywšy gośćmi w Krolestwie Lydyi, y obáczywšy tám wiele járzabkow, ktorých do tych czas w Egipćie nie było, nábráli ich dosyć z sobą, y puścili w lásy ná rozmnozenie. Te járzabki w Egipćie náprzód wrzelszczec poczęły, iáko przepior-

przepiorki, za czasem gdy nastąpiła wielka Nilu exundacya, a po niej główne po całym Egipcie zaczęło się powietrze, owe jęczmienie już nie przyszły głosem, ale prawdziwym ludzkim wołać po lachach nie przestaly: *Ter mala malis*. Czyż to były głosy ptactwa leśnego, ale ktoż słyszał, żeby ptactwo leśne takie słowa kiedy głosiło, głosy to były Boskie, a nie tak głosy, iako wyroki, przestrogi, napomnienia. Zwyczajny tryb sprawiedliwości Boskiej, że iako do brym slugom, nie jednym tylko, albo drugim płaci dobrem, ale wielorakim, tak też złośliwych *exorbitantow* nie jednym tylko, albo drugim chłoszczę karaniem, ale nie zliczonym.

Rozgniewana na cały naród Izraelski raz sprawiedliwość Boską, wyciągnęła rękę mściwą na zgromienie jego: *Extendit manum suam super populum suum, & percussit eum*. Gromiła go postrachami od pogranicza, *Conturbati sunt montes*. Gromiła głosem śmierci: *Facta sunt morticina in medio platearum*. Już że tu koniec pogromu Boskiego? ani myśleć o tym: *Adbuc manus ejus extenta*. Sprowadziła po tym różne narody na спустoszenie kraiu, ale y tu nie koniec; *adhibet manus ejus extenta*. Dobyła *Ezechielis 11*. na miasto Ierozolimskie mieczą. *Gladius exacutus, gladius limatus est*. Ciężkie káranie bo krwawe, w tym najcięższe, że dobyła nie jednego mieczą, ale ze wszystkich stron powstającego. *Percute manum ad manum, & duplicetur gladius, & triplicetur gladius*. Y

Isaia 5.

śluszne káranie, bo też według miáry grzechow oddáie Bog sowitá plag swoich miarą grzesznikowi.

Widział Ian S. ná Wyspie Pátmos Syná człowieczego, ále weyżrzenie lego podobne do kámienia láspiszowego, który iest znákiem nádziei dobrej, poćiechy, láski, y miłosierdzia, tudzież podobne do Sardyuszá, który iest gniewu y zápalczywości Symbo-
Apoc. 4. lum: *Et qui sedebat, similis erat aspectui lapidis Iaspidis, & Sardinis.* Coż to inszego iest? tylko proporcjonalna dla złych y dobrych płacá, iáko sobie kto záśluży, táka też wezmie rekompensę, gniew, ábo láskę, sąd surowy Sędziego, ábo Oycowskie miłosierdzie odbierze, złym źle, dobrym dobrze, sprawy się ich nádgrodzą. Nádobnie ieden o tym z Káznodzieiow. *Iaspis virens bonae spei symbolum, gratiam, & misericordiam erga morigeras oves, Sardinus rubens et ardens, Dei iram erga rebelles haedos effundendam indicat.* Oświádczył tę obojętność BOG niedopiero w ták wielu figurach, iáko miał dobrym płacić, á iáko złym. Mamy czerwone morze, które szczęśliwą y pomyslną drogá stáło się Izráelczykom, á nie ludzkich, bezbożnych Egipcyanow zátopiło do szczętu. Mamy kolumnę obłoczyštá, á tá
Sylveira Lud wybrany oświecáłá, á nieprzyiáciol ich záćmiłá. Mamy Arkę Przymierzá, którą Filistynom śmierć y Betlamitom, á Domowi záś Aminádab y Obededon życie przynosiłá. Niedłuży się nikomu BOG sprawiedliwy, biorá dobrzy y źli, iák sobie zá-
2. Reg. 6. służy

fluży kto. Zacheusz za szczodroblivość ná ubogich, y
za ochotne przyięcie Pána, odebrał zbáwienie domo-
wi swemu, Mágdáléna za lzy pokutne wzięła usprá-
wiedliwienie. Syronfessa za ufność w Pánu, wzięła
niemocy swoiey uzdrowienie. Biorą y źli, gdyż im
Bog spráwiedliwy oddáie, y pláci za swoie. Oddał
Fáraonowi za uciemiężenie ludu swego. Oddał So-
domie y Gomorze za rozpuśty, kiedy ich ogniem śiár-
czyłym z Niebá spalił. Oddał Herodowi za pobi-
cie Niewiniątek, gdy go robáctwo ziadło: á z iád-
iáwnie pokázuie się, że Bog spráwiedliwy złym złe,
á dobrym dorze pláci.

Miałá w żywey záwłze pámięci, miałá przed o-
czymá te wyliczone dobrym y złym pláce, Antyo-
cheńská Heroiná **MAŁGORZATA S.** dla tego iák
od złego wszelkiego unikálá, tak iedynie stáráła się
o to, áby w dobroci Chrześciáńskiey byłá iák naydo-
ikonálsza. Dał iey Bog naturę dobrá, wolá do wszyst-
kiego dobrego skłonna, rozum poiętny náuk pléci
przyzwoitych, ktorých ná to záżywálá, áby dobrze
według Bogá, dobrze wedle ludzi, dobrze z Rodzi-
cámi, dobrze z stárszemi, dobrze z rownemi, dobrze
y z młodszemi, iáko ná Pánnę Chrześciáńská, y praw-
dziwą slugę Boską náleży, postępowałá. Dzieciństwo
ley nie było nic inszego, tyko iedyná dobroć w mo-
wách, w ákcyách, y myślach samych.

Pirrus Krol Epirotow, nápadłszy ná młodzieniaszká
w osobności coś niby rozwázájącego, pyta go, co by

czynił? aż on mu odpowie: *Meditor bonus ut sim.* Myślę iak bym mogł bydz dobrym. Takieć były medytacye, uwagi, y rozmyślania MAŁGORZATY S. w dzieciństwie, iak bydz dobrą Chrześciańką; iak bydz dobrą Panną, iak bydz dobrą slugą Boską. Skoro zaś do lepszego przyszła rozeznania z latami, skoro się przeyrzała w sposobach ćwiczenia życia Chrześciańskiego, y doskonałości nabywania szrodki przeięła, sama się animowała do tego, aby co raz w dobroci przedsięwziętey wyżej, a wyżej postępowała, aż też y lat zámężnych dorosła; a że była z urody piękna, z obyczajów grzeczną, stateczną, mądrą, y bogatego poługu, ile bogatych Rodziców Corak, łatwo iey było o Kawalerów. Iakoż niedługo myślarz Olibryusz Stárosta, wiadomy dobrze pięknych przymiotów Damy, udając się w konkurencyę do niey, z pretensyą dożywotniey odzywa się przyiaźni, ktorey a żeby skuteczniey doszedł, náprzód wizyty, a potym choyne upominki oddając, do upominków ukłony, czołobitności, kortezye, y karesy przyczynia, reprezentując profit z fortun złączonych, nádziecie sówite czyni przyszłych honorów, promocyi, respektów, godności, y tysiąc innych podchlebnych faworów, ale kiedy widzi, że ná maryasz światowy woli nie má pozwolić Panną, iako tá, ktorá się iuż pierwey godnieyszemu záślubiła Oblubieńcowi Chrystułowi Pánu, wraz miłość w nienawiść, przyiaźń w áwersyę odmieńnia, áffekt przyiáćielski w niechęć, łagodność w gniew, zá upo-

zá upominki, złote rozgi, miecze, ognie, męki, tortury gotuie, zá honory, despekty, pogárdy, pogębki, plagi, więzienia, y ktore tylko złość, y wścieklá zapalczywość dyktowála surowości czyni, ále áni łagodné słowá, áni furye Olibryusza nic niezmięszály Pánny, ktorá ták dobre, iáko zle przyiác dobrze umiála.

Wyśylá tám kogoś Pan Bog z krodkim poselstwem u Izaiásza: *Dicite iusto quoniam bene.* Powiedźcie sprawiedliwemu, że wszystko dobrze. A kiedy przyiędzie dobrego Przyiáciela iáko naydroższy skarb strácić? nic to, á kiedy piękne džiátki, gotowe Domu filáry, y starości Rodzičielskiey podpory, śmierciá upadną? toto dobrze? dobrze, á kiedy nie jedná chorobá o łozko uderzy? ogień, álbo wodá ruin nárobi? oczekiwany urodzay grad wybiie? y więc to z dobrym poselstwem, z dobrá przyide nowiná? ieżeli do dobrego y cnotliwego człowieka przyszedleś, z dobrá nowiná przyszedleś, niedługo się, álbo nie frasowác nie będzie. Bylá godná podobnego poselstwá do siebie Męczennicá Chrystusowá Málgorzátá S., ktorá w krwáwych persekucyách zostájac, nie do bluźnierstw (uchoway Boże) áni cholery, álbo rozpáczy udáwála się, ále Boská dyspozycja chwaliá, że dobrze z nią wszystko rozporządzá: *Quoniam bene.* Posylá Olibryusz srogo zágniewány do Málgorzáty S. z tą opowiedziá; wiedz o tym zápewne, że ieżeli poyść zá starostę Olibryusza nie zechcesz, y fortunę, y posles-

Isai 3.

syá

S. Ambr. sya strąciſz, y wſzyſtkę dobrą ſkonfiskowanąę będą. Coż ná to Pánná? *Bene*, niech ſtrączę wſzyſtko, co mam, ieſzcze mi ſię zoſtáie. *Bona poſſeſſio, mens bona*. Poſyła potym do niey z tym, że cię kátom w ręce oddam, każę cię więzić w ciemnych táráſach, głodem morzyć, bićiem, nieſpánieniem trápić, każę wſzelkiego morderſtwá dokázowáć nád toba. Coż ná to Málgorzátá S.? *Bene* dobrze, dozwalam, ále Chryſtuſa nie odſtápię. Poſyła ná oſtatek Olibryuſz groząc iey, że po tych kátowniach ſmiercią cię chaniebna ſtraćić każę, beſtyom ná pożarcie wyrzućić, pogrzebu uczciwego ſpráwić nie każę *Bene*, ochotnie wſzyſtkie te káry ponioſę, dla BOGA moiego.

A gdy widzi, że groźby ſurowe nic nie pomagáia, do ſkutku rzecz przywieſć każę Tyran, rozciągniono ná ziemi delikatnie wychowaną Pánnę, rozgámi okrutnie ſieczono, rozpalonemi ciało niewinne kleſzczámi ſzarpano, ogniſtemi boki dręczono blachámi, płynęła krew ſtrumieniámi ták ſrogo, że lud przytomny nád nią rzewliwie plákał, Tyran przed ſrogoſcią okrucieńſtwá ſwoiego oczy odwracał, á dobrá Pánná ná wſzyſtko áni ſarknęła, áni przykrego niewymowiła ſłowá: *Quoniam bene*. Sadziła, że iey dobrze ták cierpieć dla Chryſtuſa, który pierwey dla zbáwienia iey ućierpiał. O! przedziwna w ták ſlabey pſci dzielnoſci! o! niezwyčajna dobroći! y rzadko widziana cierpliwoſci.

Słyſzeliſmy o dobroći ſerca Męczennicy Chryſtuſowey,

stusowey MAŁGORZATY S. iáko była kósztowna,
 ważna, y prawie nieoszacowaná, posłuchaymyż też
 znowu, iáká ley BOG tę dobroć nádgradził, záplátá,
mensurá confertá, coagitatá, bárdzo dobrá, sówitá
 odmierzył ley, zá te fatygi y prace, ktore podiełá dla
 utrzymániá się przy dobroci, Bogu upodobáney. Do-
 brze záplácił ley Bog, bo śmierciá ley nie oszacowaná
Pretiosa in conspectu Domini, mors Sanctorum ejus.
 Dobrze záplácił BOG spráwiedliwy Małgorzácie S.
 bo iá dwoiáká ukoronował koroná. *Virginitatis &*
Martyrij, y przy niey mocá swojá utrzymał. *Veni*
sponsa, veni coronaberis. Dobrze záplácił Bog Małgo-
 rzácie S. dobroć sercá, bo iá wprowadził do tey szczę-
 śliwości, ktorey áni oko ludzkie widziáło, áni ucho
 slyszáło, áni serce poięło: *Nec oculus vidit, nec auris*
audivit, nec in cor hominis ascendit, quanta Deus prae-
paravit diligentibus se. Dobrze záplácił Małgorzá-
 cie S. Bog, bo iey nádał zá iey ćierpliwość w mękách;
 cztery naykosztownieysze w Chwale wieczney przy-
 mioty. *Agilitatem, claritatem, subtilitatem, impassibi-*
litatem. Záplácił szczerym złotem. *Civitas, & plateae*
aurum mundum, Záplácił doczesność, niekończoná
 wiecznością. *Regnum tuum, Regnum omnium saeculo-*
rum. Záplácił sówicie, zápláci nád to, iáko bowiem
 mowi Apostoł: *Non sunt condignae passionibus huius tem-*
poris ad futuram gloriam, quae revelabitur in nobis.
 Záplácił *in superabundanti*, bo iá przyprowadził, y
 Diedziczká uczynił tego krolestwá, kędy iest pokoy

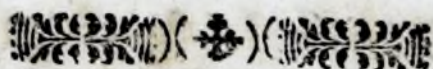
bez wojny, szczęście bez odmiány, honor bez zazdrości, dzień bez nocy, wiosna y lato bez zimy. O! nie-kończona Pána Boga nášzego szczodroblivości, ktorá tak hoynie płacisz slugom swoim záslugi ich.

K O N K L U Z Y A.

TO tak szczodrze BOG dobrotliwy zapłacił Mál-gorzacie Świętey prace iey. A nam czemu też tak źle płaci jeszcze w tym życiu doczesnym? A to ustawiczne floty biał nas, y urodzaiom do pory swo-icy przyść niedopuszczają. A to powodzi tak częste náprzykrzenie, ruinę w gruntách y polách zná-czną czynią. A to choroby, niemocy, niezdrowia nas trápią, y dobytek nášzey żywności służący odcy-mują. A to przypadkow niespodziáanych tak wiele, zguba nam ostatnia groźa; á to inszych kłések, y utrá-pienia bez liczby. Czemu to? bośmy źli, bo áni Pra-wu Boskiemu, áni ludzkiemu nieposłuszni, Boga się cále nie bojący. *Bonit rari, improborum vulgus im-mensum*, bo się bárdziej funduemy w dobrá docze-sne, ániżeli w dobroć sumnienia. *An dives? omnes querimus, nemo an bonus?* Bo się nieśtárámy o cnoty, ále o doczesności przemiiájace. Dopieroż iakie tu w tym Mieście niezgody, dissensye, zázdrosći, emu-lácy, krzywoprzyśięstwá, nieśzczerości, obludy; cherchele, máchiawellstwá. Ach! iák že nam to Bog spráwiedliwy má dobrze plácić ná tym świecie, do-pieroż ná drugim. O dultzo mojá, o drogá rybko le-zusowa krewiá, iáko párażek skropioná, wypłynęłaś z rąk

Mámer.
ein.

zrak Boskich, iako z upustu Niebieskiego; wpadłś
w to ciellko moie: *tanquam in vas putridum, in vas
corruptionis.* Aktá Apostolskie świadczą, że owo ná-
czynie *vas reptilium* przez ktore się rozumieją dusze
násze, choć ná te niskie muły, ná błoto było spuszczo-
ne, przecięż przez respekt Naywyższego Boga dobro-
ci, *Iterum receptum, vas in celum.* A ty gdzie się
też dostániesz? dostániesz że się z dulzą Męczeni-
nicy Boskiej MAŁGORZATY w tym szącunku;
w tym respekcie, w którym dotąd zostáwála, y przez
cálą wieczność zostáwać, będzie; Czy ieno nie bę-
dziesz wyrzucona ze zlemi precz, czy ieno cię smok
piekielny, tá gadzina przekłeta nie pozrze, któremu
się Świętá MAŁGORZATA odzegnála, od ktorego
się uwolniła. O Duszo moia, ktorás się *tanquam te-
nerrimus ligni vermiculus* w tę zgniliznę dostála, czy
ieno z dobremi do Domu wieczności szczęśliwey wy-
brána będziesz? iezeli ze zlemi w smole piekielney
nie ośiákniesz ná wieki. O duszo kochána myśl że o
tym uśilnie, myśl dniem y nocą, myśl prácuiać, y
odpoczywáiąc, myśl káżdego momentu, przykładáy
wszystkiego stáránia, unikáiąc od złego, ábyś z Mę-
czennicą Chrystusową MAŁGORZATĄ Świętą
dobrze, y cnotliwie żyiać, ná dobrą u Boga
záplatę zarobiła. AMEN.



K A Z A N I E

N A D Z I E N

Nayświet: MARYI P. SZKAPLERZNEY,

*Beatus qui Te portavit. Lucae 11.**Laudavit Dominus villicum iniquitatis Luc: 16.*

CHoćiaż niecnótá, ładáco, choć dobrá Páń-
skiego niewierny dozorcá, wierutny
szkodnik Ewángeliczny ten włodarz, á
przećie nie náganę, ále pochwałę, nie
zápálczywość gniewu, ále ochronę y obronę od Pá-
ná odbierá: *Laudavit Dominus villicum.* Zá co?
zá to samo, że umiał okryć swoje niewierność, nie-
dbalstwo, y szkody poczynione Pánu swojemu. **A**
Bráćia, á Siostry Szkáplerzá S. czy zárobia sobie ná
podobná pochwałę u Sędźiego Bogá? gdy przyidzie
ráchunek oddáwać? záchodzą y tá błędy tákie, ktore
przez niedobre száfowanie dobr powierzonych, zá-
rábiaią ná gniew Boski, zásluguia ná pioruny y stu-
szną karę u sprawiedliwości iego, á będąż miały
tyle sposobu? rostopności, obrotu, żeby potráfiły zá-
kryć y zástlonić się od zápálczywości gniewu pioru-
nującego Bogá? zápewne, że przez ludzká nieudol-
ność, y naybystrzeyszy rozum nie potráfi. Iedyná
nádzieia w Mátcie miłosierdzia Máryi, tá nas zákryć,
y zástlonić może Sukienką Szkáplerzá S. Ten álbo-
wiem ma osobliwy Przywilej Szkáplerz S. że się nay-
pewniey-

Ná Dzień N.P. Máryi Szkaplerzney. 327

pewnieysza każdemu grzesznikowi, od gniewu Boskiego staie zaślona. O tym *Ad Majorem Dei Gloriã.*

Pierwey ieszcze nizeli zgrzeszyli pierwsi Rodzice nási, z drzewã zakázanego pozywaiac owocu; iuż dekret śmierci ferowany ná siebie uslyszeli; *morte moriemini.* Tu ia pilno uważam sposob tey mowy, nie dosyć ze bylo powiedziec? *Moriemini* pomrzeć? zá pewno niedosyć, álbowiem śmierć wedlug ciała, nie iest to śmierć, ále tylko sen doczesny, iáko o śmierci Łazarza powiedział Chrystus: *Łazarz przyiáciel náss spi.* Ale śmierć ná duszy, kiedy kto dla grzechu śmiertelnego umiera wiecznie, y dostáie się sprawiedliwym Sadem Bogá żywego ná potępienie, to śmierć prawdziwá. Dla tego Pan Bóg mowi do Adámá y Ewy; śmiercią pomrzeć, to iest, y doczesná y wieczná, ieżeli by się wázyli zakázanego pozywać owocu.

Gen: 29

Z tym wśzystkim gdy Rodzice nási przestąpili Prawo Boskie, áni doczesná áni wieczná nie zostáli káraní śmiercią, Adam álbowiem po tey ákcyi żył ná świecie dziewięćset kilkadziesiat lat, y co też pewná rzecz, że Adam y Ewá zbáwieni sã. Coż proszę tak ciężko rozgniewánego Bogá przebłagało? co sprawiedliwá Jego odmieniło sentencya? Odpowiada *Dionisius Carthus:* że Rodzice nási przełamawszy Prawo Boskie, zrobili sobie odzienie, álbo zaślone nágości swoiey z liścia figowego, w ktorym odzieniu skoro ich obáczył Pan Bóg, ogłoszony káśował Dekret: *Videns illos indutos tali habitu pręcinętos,*

sententiam mortis revocavit. Ale z kąd tá moc liściom figowym y cnotá? że tak łatwo, y tak skutecznie spráwiedliwość Boską zmiękczyły, y ulágodziły gniew Iego? odpowiadáją Expozytorowie Písmá S. że te liście były bárdzo ostre, záczyń kiedy Rodzice nási, takowé wzięli ná siebie odzienie, iednoż to było, iáko byteż w pokutney przed Pánem Bogiem stánęli włościennicy, ktorá pokutá má tę właśność do siebie, że zágniewanego Boga błagá y miłóściernym czyni, á zátym Dekret kary, y śmierci káśsuie.

Doktor zaś Anielski Tomáš S. przez te figowe liście, rozumie Chrystusa Páná, á to dla słodyczy, owocu figowego: *Per dulcedinem ficus Christus denotatur.* Grzegorz S. znówu rozumie N. Máryá Pánnę: *Ficus fuit Symbolum Mariae.* Z kąd też taką czyni exklámacyá: *O mysterium! vestem quæ Christum & Mariam figurabat, sibi pararunt.* O dziwna Táiemnicá! szátę ktorá w figowych liściach Chrystusa, y Máryá znaczyła, przeciwko zápálczywości Boskiej pierwsí Rodzice zgotowali sobie. Mowi dálej wspomniony Doktor: *Quæ est hæc vestis? nisi vestis Maria?* Coż to zá sukienká? iezeli nie sukienká Máryi Pánny, iezeli nie sukienká Szkáplerza S. ná ktorá gdy spoyżzał zágniwany Bog, skáśsował Dekret: *Qua veste visá Deus placatus est, & edictum revocavit.* Ktorá Sukienkę widząc Bog, przeblagány iest, y edykt rewokował.

Co się z nászemi džiało Rodzicámi, to z Potomkámi

Ná Dzień N. P. Máryi Szkáplerzney. 329

kámi ich námi samemi, dзиаć się widziemy káždego czasu. Ach iák wiele razy zárábiámy ná to, nie przez jedno málego iábsulzka zakażenie, nie przez jedno przykázania Boskiego przestápienie, ále przez powtórzenie częste ták wielu krymináłow, przez zbytki, zgorżenia, zbrodnie nie przeliczone, przez kłamstwa, obzaristwa, lenistwa &c. zásluguujemy ná to, áby nas Boská spráwiedliwość jedney godziny nieczywiá, że by nas tego momentu śmiercią hániebna ukaráá, zásluguujemy ná to, áby pioruny y gromy ogniste przeciwno nam wywaráá, zásluguujemy ná to, áby tysiąc przepáści, piekłow, ná pokáranie złości nászych otwozylá. Coż przecie ták łrogo, á słusznie zágniewanego Boga łagodzi, y blaga? kto Dekretá śmierci obwieszczone odmienia? y od doczesney y wieczney śmierci wolnemi zostájemy, że ná tym mieyscu, ná którym Boga obrazamy, trupem nie ostrygniemy, ieżeli nie tá Sukienká Szkáplerza N. Máryi Pánnny, która kiedy okrywá nas, pokrywá ułomności násze miłosierdzie iey, żebyśmy czas mieli wolnieyszy do pokuty zá nie, y do przeiednánia Spráwiedliwości Boskiej.

Tác to jest zbrojá zbáwienna Szkáplerz Swięty, ktorá od gromow piorunuiacey Spráwiedliwości Boskiej, broni y ochrania człowieka. Tenci to jest uprzywileiowany chárakter, który iáko owá literá *Thau* w Piśmie S. od powszechney nas śmierci zachowuje: *Super quem videritis Thau ne occidatis.* Tá jedyná zástona Sukienká **M A R Y I**, która gdy surowe oko Sędzie-

Sędzięgo BOGA obaczy, prędko gorliwy Dekret,
w łalkawe odmieni Przymierze: *Qua resle visá Deus,*
placatus est, & mortis edictum revocavit.

Zá czółow Numy Pompiliuszá w Rzymie, spadł
z Niebá puklerz, który się zwał *Ancile*, y głos był
słyszany; do tąd Miasto będzie szczęśliwe; y od ruiny
wolne, poki tę zbroję będzie chowało przy sobie;
Toć płonná mogła bydz ástlekurácyá, ile w Pogán-
stwie zostájącym dáná, ále to nie omylna iest, co *Isi-*
dorus à S. Ægidio zeznáie o Szkáplerzu *S. Novum de*
Celo Ancile Maria Scapulare dedit, spóndens beatum
fore, qui illud servaverit. Nowy z Niebá puklerz
Szkáplerz *S. Márya* podáá, czyniąc błogostawionym
tego, któryby go nabożnie chował.

Valenti-
nus à S.
Amando.

Wszak doznáł tego ná sobie ow Neápolitańczyk *Pe-*
trillus Roccus, który Pánem sobie będąc, ále potym do
ubóstwá y mizeryi przyszedłszy, gdy się udał do swoich
Przyiációł, którym niegdyś dobrze czynił będący w
szczęściu, y prosił o wspomózenie w ubóstwie swoim,
ále nic niewyprosiwszy, odrzucony poszedł w żalu
y smutku, á z tąd w desperácyá wpadłszy, wzywał
czártá przekłétego ná pomoc, krory gdy zaráz stanał
przed nim, y pytał czego chcesz odemnie? odpowie
Rokkus: Przykrzy mi się to życie mizerne, prószę cię
odbierz ie odemnie, ná to szátan rzecze: Dáwnom ia
to chciał zrobić, y prędzey wykonałbym nád wola
twojá, ále mam przeszkodę, teraz chcę y uczynię,
tylko te plátki (: to iest Szkáplerz *S.* :) zrzuc z siebie,
bo mi

Ná Dzień N. P. Máryi Szkaplerzney. 33 I

bo mi te ná przeszkodzie są, że Cię w moc swoją wziąć nie mogę, słysząc to Rokkus, reflektuje się, żałuje grzechu, pokutę przyjmuje, y świętą śmiercią życie kończy.

Doznał ow Zofnierz w Flandryi, z muszkietu kulą postrzelony, że nosił ná sobie sukienkę N. MARYI Pánny, kulá Szkaplerza nie przeszła, ciała nie szkodziła, y owlzem żeby większe Krolowá Miłosierdzia pokazała cudo, kulá się spłászczyla, y háftowanie które było ná Szkaplerzu Imion IEZVSA y MARYI cudownie ná sobie wyraziła.

Clavis
Aurea
Thesari
Carmelo.

A tu już zważaycie pilno ludzie moi, ieżeli Sukienká Nayś: MARYI Pánny, nie jest pewná y doświadczoną záśloną człowiekowi przed zágniewánym Bogiem, pod ktorey powaga, w bezpieczeństwie choć winny káry zostáie człowiek. O záprawde Krolowá Miłosierdzia jesteś N. Márya Pánno, álbowiem nie mász tak wzgárdzonego, tak nikczemnego ná świecie człowieka, któremubys miłosierdzia Boskiego nie wyiednáła, gdy się do twoiey Szkaplerzá S. zápisze Konfráternij: *Verè o Domina Regina es misericordia, quia non est in hac vita sic despectus, sic miser, cui non impetres misericordiam, si ad tuum declinaverit tegimen.*

Bonav:
in Specu:
Virgini:
cap. 1.

Rozgniewány Bog ná lud Izráelski ostátnią grozi ruiną: *Disperdam te.* A że tám coś zátrzymáło wykucyá Dekretu, więc rolkázuje zdiąć odzienie: *Iam nunc depone ornatum tuum, ut sciam quid faciam tibi.*

Exod: 13.

Exod: 33.
v. 5.

Coż to tam za szatą była osobliwa? niepospolite odzienie? które lud Izraeliki od gniewu Boskiego bronilo y zaślaniało? Figurą to była ta szata, sukienki Nays: MARYI Panny Szkąplerza S. która nabożnie ją noszących okrywa, zaślania, y broni od zapalczywości gniewu Boskiego, od przygod, plag, exekucyi za nim idacey. Ieżeli bowiem płaszc Agaty Świętey, ognie z Wezuwiusza wypadające gąsi y tłum; Ieżeli Togá Eliáša y Elizeusza, bezdenne wody w Iordánie wysuszywszy, bezpieczny gościniec uczyniła; Ieżeli samo weyżrzenie Totyli Krola na Pápielki apparatus Leoná tak ulagodziło, że się wrocił od Rzymu, który zburzyć gotował się. Większa moc, większe Przywileie y cnoty, má sukienka N. MARYI Panny Szkąplerza S. od Bogá nadane. Tą to jest szata, która nas od nawałności gniewu Boskiego okrywa, ten Páludament naydroższy, w który przybrani wdzięcznemi stáiemy się w oczach Boskich, ta szata godowa Szkąplerz S. na którą gdy sprawiedliwość Boską surowym spoyrzy okiem, wnet twarz zagniewaną w łaskawe przemieni oblicze, a z zapalczywego Sędzięgo, miłosiernym uczyni Oycem: *Confraternitatis meae signum, signum salutis, salus in periculis, fadus pacis, & pacti sempiterni.* Bráctwa moiego znak, znak zbawienia, zbawienie w niebezpieczeństwach, y zgody wiekuiſtey.

Dionis.
Carth.

Vwázając sędziwy wiek twoy, y stárość ku śmierci náklonioną Izáák, postanowił u siebie dáć błogosławieństwo

Ná Dzień N. P. Máryi Szkaplerzney. 3 3 3

wieństwo Synowi stárszemu imieniem Ezau, o czym gdy się dowiedziála Mátká, ktorá bárdziey młodszego Syná Iákobá kochała, tey sztuki záżywá: *Vestibús Esau valde bonis, quas apud se habebat, induit eum.* W sukienki Ezáwá bárdzo dobre, które u siebie miała, odziała go. Ná to żeby Ocieć nie dołzedł z nágości iego, kto był, szyję y ręce okryła kozłemi skorámi. Wiádomá rzecz každemu, że w dwoiákim stánie znaydowac się będą ludzie ná sádzie ostátnim, iedni spráwiedliwi, którzy odbierac będą požádané błogosławieństwo; Podźcie błogosławieni Oycá mego, drudzy niespráwiedliwi, którzy strážliwe odbierac będą przeklęctwá, idźcie przeklęci w ogień wieczny. Coż czyni Mátká miłosierdzia N. Márya? ábyśmy ufzli przeklęctwá wiecznego, a błogosławieństwo otrzymáli, przybierá nas w sukienkę Szkaplerza Święt: nád która lepszy w całym świecie nie mász, okrywá nágość duszy nászej, któraby obrazić mogła oczy Boskie, y do przeklęctwá pobudzić spráwiedliwość. O nie poięta dobroci Mátki B.! o láskáwości serca nie wymowná!

Gen. 27.

K O N K L U Z Y A.

PRzyidźcie ten czás, kiedy spráwiedliwość Boská ściśleysz y z námi ráchunek czynić będzie, nizeli z tym Ewángelicznym włodárzem Pan iego, wynida ná iaw nayskrytsze winy, myśli, mow, y uczynkow nászych. Stána odkryte błędy wszystkie przeciwko Bogu, przeciwko bliźniemu, y sobie samemu popeł-

nione, przyprowadzone będą wykroczenia przeciwko Przykázaniu Boskiemu, y Kościelnemu poczynione. Pokáza się między Bráćmi y Siostrami Szkáplerzá Świętego Obligácyę nie wypełnione, pošty zániedbáne, koronki opuszczone, nabożeństwą wzgardzone, Spowiedzi Kommuńie oziębłe, y tylko ze zwyczajá, á broń Boże świętokradzko odpráwione, y powinności Bráctwá, y inne tyśiączne. Coż nam w tym razie czynić? uciekać się do Máryi y wołać ratunku. O Mátko miłosierdzia, okryj że nas! o Mátko litości zálśonże nas! ábyśmy nie gniew Boski, ále ląskę, nie nágánę, ále chwałę wiekuištą, w szczęśliwey odebráli wieczności. Amen.

K A Z A N I E

Ná Dzień S. WINCENTEGO A PAULO,
Fundátorá *Congreg. Missionis*.

Mittat operarios ad messem. Erant jacentes sicut oves. Matth: 9.



le poymuię tego iák to bydz może, áby pod czas generalney żniwá roboty, jedni mieli pracować, á drudzy leżeć nic nie robiący. *Mittat operarios ad messem. Erant jacentes.* leżeli wszyscy powinni robić, toć nie powinien żaden wczásu osobno pretendować. Było to prawda w Sydonie iák wy náwia Ezechiel: *Habitatores Sidon remiges.* Mięszkańcy Sydonu Márynárze, polpo-

pospolicie kiedy żeglárze ná morzu prácuia, żegluiący spokojnie w czáśu zázywáia, to tak działa się w Sydonie, iedni byli prácuiający, á drudzy bez pracy siedzący. Coś podobnego w pieniach Sálomona znajduię; Oblubieniec Páńki gorzkim przy żniwie Mirhy zálewá się potem; *messui myrrham meam cum aromatibus.* A Oblubienicá łóieczko ściele do leżenia: *Leſtulus noster floridus.* Spácyerowáć się bierze po pókoiách: *Signa domorum nostrarum Cedrina, laquearia Cypressyna.* Záczym y Ewangelia dziśieysza toż opowiadá, że pod czas żniwá byli y leżący y prácuiający: *Mittat operarios ad messum, erant jacentes.* Kto? kędy? iákim sposobem? od pracy się generalney uwolnia? spoczynku szuká? odpowiem: kiedy pokáżę, że przy Apostólskich pracách Wielkiego Pátryarchy Wincentego S. à Paulo, świat odpoczywá. O tym *Ad Majorem Dei Gloriam.*

KToryż ięzyk doskonałe opowie, ktore pioro rze-
czywiście opisze ciężkość y dolegliwość ciáła y
dułzy, którą podeymował wniewoli grzechowey le-
żący lud pospolity; cále żaden. Ciężká to dosyć
byłá ludu wybranego niewolá w Egipcie pod Fáráo-
nem, kędy *lassis non dabatur requies,* zmordowa- Thren. 5.
nym nie pozwaláno odpoczynku, ná uśilne prózby
Moyżesza y Aároná od Bogá posłanych Kommisarzow,
ná płaczliwe suppliki, skwierk y lamenty uciemiężone-
go pospolstwa, inszey nie dáwáno od Málektátu repli-
ki, tylko tę Ty áńlka: *Ite ad onera vestra.* Idźcie Exod. 5.
do cięża- ver. 4.

do ciężarów waszych. Cięższą nierównie w grzechach dawnych zależącego człowieka oppressya, który ile razy chciał podnieść głowę z pod ciężaru, gorzły nad naturę nałog odpędzał go do recydywy: *Ite ad onera vestra*. Chciał pomyśleć o poprawie życia ledziakiego, okazywał grzechowatą nie dopuszczał, *Ite ad onera vestra*. Chciał czas pokuty postanowić? wybić się z niewoli, jedno zawsze intonował Faraon piekielny. *Ite ad onera vestra*. Y tak inszy konsolacyi nie miał w tej ciężkości, tylko tę, co y tam: *Opprimantur laboribus, & expleant ea, ut non acquiescant verbis mendacibus*. A zątem każdy ná to nieszczęście nárzekał z Ieremiąszem. *Circumdederunt me felle & labore*. Otoczył mię żółcią y pracą. *Job. 7.* Inszy z Iobem opłakiwał dni swoje: *noctes laboriosas enumeravi mihi*. Inszy iáko Sálomon, y w samych rokoszach y krotofilach ięząc wyznawał: *Eccles. 2. ver. 23.* *Cuncti dies doloribus, & ærumnis pleni sunt, nec per noctem mente requiescit*. Wszystkie dni boleści y przykrości pełne, áni przez noc myślą nie odpoczywá.

Weyrzałá ná to uciemiężenie dusz ludzkich nie-
skończona Opátrznosc Boská, y uzaliwszy się nád ich
ciężkością, zsyłá Mężá, ktorego? Wincencusza à Pau-
lo, ktorego gdy godnosc uważam, inaczey wspomnieć
nie mogę, tylko tak iáko Káznodzieia Ierolimski
Iozefa, potym całego Egiptu Rządęc, *Nemo-*
natus est in terra qualis Enoch & Ioseph, (Vincen-
tius

Ná Dzień S. Wincencgo à Paulo. 337

tius, qui natus est homo, Princeps Fratrum, firmamentum gentis, stabilimentum populi. Zaden nie národził się ná ziemi, iáko Enoch y Iozef, (Wincencyusz) który się urodził człowiek, Xiążę Bráći, umocnienie národu, podpora ludu. Obrał sobie tego Męża Bog, áby był Prymasem, Oycem, y Pátryarchą Bráći *Congregationis Missionis*, Národu zmocnieniem, y ludu pospolitego z prac grzechowych, y ciężarów przez prace swoje Wybawicielem.

Tak łzczęśliwe było národzenie Noego, że sobie Rodzice, wszelkich konfolácii początek, á koniec prac y trudow w nim zakładali, iáko w tym potomku, który miał zá nich pracować, oni odpoczynku miłego záżywać w stárości swoiey. *Iste consolabitur nos, ab operibus manuum nostrarum, in terra cui maledixit Dominus.* Ten nas pocieszy od roboty prac rąk nászych ná ziemi, która przeklął Pan. *Gen. 9. v. 29.*

Przy národzeniu Wincencyusza S. czy nie to samo obiecowáli sobie nie tylko Rodzice lego, ále y wszyscy w pracách grzechowych zmordowani? zápewne słusznie rokowáli: *Iste consolabitur nos.* Ten nas pocieszy w pracách, y trudách nászych. To mówili domowi y obcy, to śpiewali Duchowni y Świeccy, to wrozyli Stárzy y Młodzi, to Dwory y Domy Szlacheckie, to Kościoły y Párafie obiecowały, to ná ostaték wszelkiego stánu, kondycyi, wieku, płci, ludzie generalnie twierdzili: *Iste consolabitur nos ab operibus & laboribus.* Y słusznie, y prawdziwie mówili, przedko albo:

In Vita
Parte 1.
Cap. 6.

albowiem zaraz, pokazał to, ten nowo Zákonný Noe, że był rzeczą samą: *cessatio, requies* całemu światu, kiedy Káplánem zoltáwizy, przy Dworze Xiążęcia Gondego, będąc wezwány do słuchania Spowiedzi jednego wieśniaka bardzo chorego, wyperśwadował mu, że się grzechów całego żywota spowiadał, który umierając przed wielą Osobami świadczył temi słowami; gdy by nie tá dożywotnia Spowiedź, poszedłbym pewnie ná wieczne potępienie. Pokazał to ná owym zácnym z urodzenia Káwálerze *Balthasar de Rugement, Baron de Sciande* nazwanym, który prawie cały żywot ná swiátowych przepędził próżnościach, ten gorącym Wincencego S. Kázaniem skruszony, życie swobodne porzucił, pokutę należyta tak przyjął, że majątność dziedziczna, zá 30000. Tálerów przedawłszy, pieniądze częścią ná iálmuzny, częścią ná inłze pobożne obrocił uczynki, y sam życie Święte prowadził.

Dzieńby mié ná Ambonie odbiegł, żebym miał wszystkich wyliczać, którym Wincenty stał się iáko drugi Noe, nád nim, ułilnie pracuiąc, wymogł to, że grzełzyć przestáli. *Peccasti quiesce*. Spełniło się Proroctwo Izaiáśzá ná tych ludziach, którym opowiadał pokutę, *Et erit in illa die, sibilabit Dominus musca, Et venient Et requiescent omnes*. Y będzie w ow dzień, kłsyknie Pan mułzce, y przyida y będą włzystkie odpoczywáć; mogł każdy z náwroconych do Bogá *Eccl: 51.* bełpiecznie mowić: *Quia modum laboravi, Et inven*

veni mihi multam requiem. Przy pracy Wincentego Świętego nie wielem robił, á znalazłem wielki odpoczynek. Aleć to *præludia* tylko były Wincentego S. podźmy do solennych iego prac, á obączmy skutki, iák przy tych pracach Apostollkih odpoczywáli solennie náwroceni grzesznicy, gdy Bogá iedyną dobroć przestávali obrażać. Zá czasów Sámuela Proroká wielki niepokoy cierpiał lud Izráelski od Filistynow; z ktoremi wojnę nieskończoną prowadząc, po krwawych bitwach, po fatalnych bátáliach, po długich y uprzykrzonych walkách, ná ostátek przyszło do tego, że *requievit omnis Domus Israel post Dñum.* Odpoczył wszelki Dom Izráelski zá Pánem. Ktoż tam prosić był Autorem tego pokoju? kto Medyátor? kto pácyficator zámieszaney Oyczyzny? zápewne nie kto inszy tylko Sámuel Wielkorządca? ále co też pracy? co trudow záżył, co potu wylał w tey Medyácii, nizeli do wytchnienia od Woyny y do odpoczynku przyszło Izráelowi, proszę posłuchać. Nayprzod álbowiem miał żarliwe kázanie do wszystkiego ludu w te słowá: Ieżeli z całego serca wászego náwrócacie się do Pána, poznoście Bogi cudze z pośrzodku was, Báalimá y Astárotá wyrzucicie y nágotuyecie serca wásze Pánu, y słuźcie iemu samemu, á wyrwie was z ręki Filistynow, y zrobili ták. Potym konwokował lud wszystek, Kongregacyą robił, przyprowadził ich do ostrey pokuty, do postow o chlebie y wodzie, do żalu y skruchy serdeczney. *Et jejunaverunt indie*

1. Reg: 7.
ver. 2.

illa, & dixerunt, peccavimus Domino. Y pościli tego dnia, y wyznawali że zgrzeszyli Pánu, coż za tym poszło? *Eratq; pax inter Israel, & Amorraeum.* Kiedy Sámuel chodzi pilno po Izráelskim Páństwie. kiedy obchodzi powiaty, ziemie, Miástá, włości, wyrobił to pracą y staraniem swoim, że lud Izráelski wypoczał sobie, Miástá pozábierane przez Woynę odebrał, granice odzyskał, y tak pokoju wieczystego záżywali uwolnieni.

Ia mówię o Sámuelu, á ciekáwy Audytor iuż wnosi iłlacyą o Wincencyuszu, Oycu y Fundátorze *Congregationis Missionis*, y dobrze y náleżycie. Ten to álbowiem był Nowozákonný Sámuel, to iest Missyonárz 1. Missyonarz Istotny. *Positus a Deo*, który tak wiele Dusz niepomyślnie z Ciásem y czártem wojujących uspokoil, y owszem cále familie y Miástá pracą swoją y náuką Apostolską przywiódł do tego, że zaniechawłzy inwidy y záwziętości zobopolney przeciwko sobie, w cichości y pokoju zostawały.

*In Vita
Cap. 15.*

Z wielu innych, niech mi się godzi z jedną okázywą ná dowod przytoczyć. W Pedemońskiey Prowíncyi, zaszły między niektórymi Domami srogie niepokoie, y takie zaiuszone serca, że się zdáło ugásić niepodobną, po kámienicach było záwłze pełno zbroynych, szturmowali do siebie iáko do Fortecy nieprzyácielskiey, á gdy się mocą dobyli, kto się ieno náwinał w pień wyćinali. Przyszło do tego, że się náwet y w Kościele zabijáli, sam Xiążę Pan Dziedziczny onego mieylá, włzystką

Ná Dzień S. Wincentego à Paulo. 341

wszystką Wzrędu świeckiego mocą, nie mogli ich pokrozić, *Missia* Wincentego S. w to potrafiła że obiedwie przeciwnie strony broń z siebie złożyły, y dawczy słowo, że sobie więcej szkodzić nie mieli przed Najswiętzym Sakramentem, z Solennemi Ceremoniami, szczerą przyjaźnią, y zupełny pokoy zawarli. Kiedy miał stąnąć Traktat między Bogiem y człowiekiem, mowi Ewangelia; *Missus est Angelus à Deo*. Posłany jest Anioł od Boga, czy nie Anioł Wincenty S. który między zawziętymi ludźmi pokoy uczynił, godny ogłoszenia Anielskiego *Gloria in excelsis Deo, & in terra pax hominibus*. Tu pokazał Wincenty S. owego Apostolskiego Duchá. *Ego autem libenter impendar & super impendar pro animabus vestris*, la zaś chętniełożyć będą, y nadłożę siebie samego za dusze wasze.

Tu oświadczył cnotę, z którą się ogłasza Apostoł; *In labore, fatigatione die ac nocte operantes, ne quem vestrum gravaremus*. W pracy, y fadydze, w dzień y noc pracujący, żebyśmy ktoremu z was ciężkości nie zadali.

Ale czy ná tey pracy stąnęła Wincentego żarliwość? bynajmniey. Zeby ludzie z fatygowani wypocznienie mieli, nie tylko według duszy, ale y według ciała, czego nie robił? iákich trudow y fatyge expens, y kosztow nie záżywał? o to w Lotaryngij pod czas Woyny nieprzyjaćielskiey, o to w Kani-pánij, Pikárdij, y okolicy Párylskiey przez Woynę domową nádpuśtożoney, przez całe dzieśięć lat,

Luca 1.

2.
Corinth.
12. v. 15.

2. Thes.
3.

poki pokoy we Francyi nie stanał, stáranie czynił, przez ktory czas z iego opatrności y prokuracyi, wydáno częścią w gotowiznie, częścią w żywności, w odzieży, y w lekarstwach ná sześćkroć sto tysięcy Złotych, przez co się sprawiło, że siła ludzi salwowanych od śmierci, Kościołow ze wżyskiego odartych opátrzonych, Pásterzow, ktorzy trzodę swoię opuścili, byli do owczárni zawróconych, Pánienek z iawnego niebespieczeństwa wyrwanych zostało, flowem świat támten wżyszek przy pracach Wincentego S. koniec prac swoich według duszy y ciała odebrał, że mu sprawiedliwie służy Elogium Cesarzowi dáne.

*Sen ad
Helvidi-
um.*

Omniū domos illius vigilantia defendit, omnium otium illius labor. Omnium delitias illius industria, omnium vacationem illius occupatio. Wżyskich domy iego czułość broniłá, wżyskich próżnowanie iego pracá, wżyskich delicye iego biegłość, wżyskich odpoczynek iego zábawá.

Miiam z powinna ádoracyá infze Solenne prace Wincentego S. ktore podiał zakładájąc *Seminarium* ná tych, co do Kongregacyi wstępuia do rekolekcyi Duchownych, wżelkiey kondycyi ludziom drogę otwierájąc, *Exercitia* duchowne dla tych, co się ná Káplánstwo biorá, stánowiąc, *Seminarium* ná Kleryki funduiąc, y rożnych Domow Kongregacyi *Missionis* po rożnych mieyscach, Bráctwá Miłosierdzia, Szpitále ná chorych, &c.

Tego przepomnieć nie mogę, iáko Wincenty S.
iuz

iuż sam sprácowany, siedmdzieśiat y siedm lat życia licząc, swoich Missionarzow, w rózne kráie Národow Pogánłkich y Heretyckich rozsyla, áby cały świat odpoczywał przy pracách ich. Ták się tam właśnie działo przy tym ná Missye rozestáníu, iáko czytam u Izáísa. *Ite Angeli veloces ad gentem convulsam, & dilaceratam, ad populum terribilem.* Do Ameryki do Indyi, Iáponij, do dzikich Národow. Coż zá skutek? co zá konsolácia z tey Missyi? bardzo wielká, pospolitemu ludowi, y całemu światu odpoczynek przynosi pracá ich *Ideo enim tot emolumentorum commoda serimus, ut securitatem Provincialium colligamus. Messis nostra cunctorum quies est.*

Isaia 18.

Cassiod.
lib. 6.
Epist. 23

Wędrujący do Mezopotámij Iákob Pátryárcha, zásypia w drodze, máterác ziemia, wezgiówek kámień, nákrycie Niebo, było podrożnemu. Ták odpoczywając, widzi drabinę od ziemi przestájącą do Niebá; po drabinie z stępujących y wstępujących Aniołow y Bogá ná wierzchu drábiny. O iák piękna figura; Aniołow Wćielonych, Synow mowie Wincentego S. prawdziwych Missyonarzow, ktorzy kiedy przy swoich Apostolskich Missyách zstępują ná ziemię do posług chorym, umierającym, sierotom &c. w ten czas odpoczywá Iákob Supplantator to jest świat cały.

Gen: 28.

K O N K L U Z Y A.

TAk uśilnie, ták szczerze pracował Wielki Pátryárchá Wincenty dla cudzego odpoczynku, dla wytchnienia w pracy nieprawości zostających, y pozy:

lkánia dusz Bogu. A my dla własnego Duszy naszej zbawienia, iák też praciemy? Przyłożyłś Kátoliku choć raz uśilnego stáránia náto, ábyś owę Pássyá wykorzenił z ciebie, którą cię nie spokojnym czyni, ow nálog sprosny, który cię B O G V y ludziom obmierzłym spráwuie? zápoćleś kiedy czolá nád tym, ábyś powstál z owego grzechu, w którym leżysz y gniesz rák wiele lat, w oczywiste Duszę swoję potępienia podájąc niebespieczeństwo. Ieżeliś co dobrego uczynił, podziękuy Pánu Bogu zá tę láskę, że ci dopomoc ráczył do tego: Ieżeli zaś nie, záwstydz się, upokorz się głęboko, y żaluy, á serdecznym westchnij áfektém o przyczynę do Máiestátu Boskiego, przez záługi dzisieylzého Zákonodáwcy. O Wielki Pátryárcho Wincenty S. któryś wszystkie síly ciáślá y duszy łóżył náto, któryś dni życia poświęcił ná prace około náuki, y pozyłkánia Dusz ludzkich Niebu, wnieś instáncyá do Bogá, ábym dotąd stáránnie y uśilnie pracował około duszy moiej, áz iej odpoczynek wieczny w Chwale Niebieskiej wyprácię. A M E N.

K A Z A N I E

Ná Dzień Beátifikácii B. JOZEFA Kalasancjusza Fundátorá *Schol: Piarum.*

Sint lucernæ ardentes in manibus vestris. Luc: 7.

ZNác, że solennie chce mieć odpráwioná Beafikácii ogło.

cyi ogłoszenia Błogosławionego Sługi Iwoiego IOZE-
FA Kalafancyusza Oycá y Pátryarchy nášzego konclu-
zya, Pan náš Zbawiciel IEZVS, kiedy nád inſze czá-
sy gorájących pochodni lezbę káże prezentowác:
Sint lucernæ ardentes. Inſzych álbowiem czásów, do-
ſyc było iednę pochodniá zápálić, choć dla naygo-
dnieyſzych Oſob, choć dla naychwálebnieyſzych
mieyſc. Xiążęcy Dom Huſytow, iedną ſię zázſze
obchodził pochodniá: *splendebat lucerna ejus super*
caput meum. W Krolewſkim Dáwidá Pálácu niezá-
żywáno wiéccey iák iedney pochodni: *Lucerna pedi-*
bus meis verbum tuum. W Koſćciele Ierozolimſkim
iedná pochodniá rámtę tak rozległa fabrykę oſwie-
cálá: *Lucerna Dei antequam extingueretur.* W owey
ná oſtátek Niebieſkiey Ierozolimie przy nieográní-
czoney przeſtronnoſci, żadnych luſtrow, żadnych
inſzych niezápáláia ſwiátel, tylko iednę pochodniá
ná cáła wiecznoſć: *Lucerna ejus est Agnus.* A tu
w tak ſzczupłym Koſćciele, w obu rękách gorájące ká-
ża trzymác pochodnie: *Sint lucernæ in manibus vestrís.*
Muſza to byđ ſwiátłá niepoſpolite, ále oſobliwe.
Wiem z Ewángelij o Pánnách mądrych, że lampy
zápalone znaczyły mądroſć ich, wiem y to z powſze-
chney paremij, że o mądrej lukubrácii mowia: *Lu-*
cernam olet. Nie iednę ſwiecę ſpalił, nocą pracuiąc.
Wyiáwiá ſekret Guericus Opat: *Lucerna in corde est*
pietas, Lucerna in manibus exemplum operis, lucerna,
in ore sermo adificationis. Biorę iá te pochodnie Opaťa

Job. 29.
v. 3.

Pſal. 116.
10.

1. Reg. 3.
v. 2.

Apoc. 21.
v. 37.

S. y po-

S. y powiem, że Błogosławiony Iozef dwoiaka pocho-
dnia przyświecał, y Kościołowi Świętemu, y dobru
pospolitemu, nauką y pobożnością. O tym *Ad Ma-
jorem DEI Gloriam.*

TRudno uymować dawnieyszym czasom tey chwa-
ły, iakoby w nich nie było światła mądrości, y
wyzwolonych Nauk. Miały dawnieysze wieki swoje
mądrość, miały Szkoły, Akadémie, Gimnasya, Li-
cæa, Perypáty. Y owszem tá była stárożytnego świata
niegdy opinia, że za szczęśliwe te poczytali Páństwa,
y Krolestwa, w ktorzychby Mędracy krolowali, Krolo-
wie nauk y mądrości pilnowali: *Beatas fore Respubli-
cas, in quibus Philosophi regnarent, Reges philosopha-
rentur.* Miał każdy wiek swoich Mędracow, miał
sławne nauki, coż po tym, kiedy tá mądrość, umięt-
ność stároświecká była bez fundámentu, iak budynek
ná piásku założony, bo się nieregulowała do Bogá, do
zbawienia duszy, do rzeczy wiecznych, ále tylko ná
prożną chwałę, chespliwość, obracała się daremnie.

Y tak wysoka iásnieli mądrością Sokrates, Pláto,
Aristoteles, y inni, ktorzy świat stárożytny umiętno-
ścią oświećili. Co też o ich mądrości rozumieć?
Rom. 1. oto mowi o nich Paweł S.: *Evanuerunt in cogitatio-
nibus suis, & obscuratum est insipiens cor eorum, dicen-
tes enim se esse sapientes, stulti facti sunt.* Ich rozumi-
iako *ignes fatui* zginęły, dowćipy, ciekáwości, biegło-
ści wrzeczach: *evanuerunt* zniknęły, iásność ich
iako dym, który gdy się nie co nád głowy podnieście,
niszczeie

Ná Dzień B. Józefa Kalásanczysza. 347

niszczenie y ginie, tak zginęły, pogály, zniszczały
evanuerunt. Czemuż? bo rozumem, dowcipem, cie-
 kawością umysłu Boga nie szukáli, áni rzeczy wiecz-
 nych, ále w doczesnych wszystkie szczęśliwość po-
 kładáli. (: *Epicurei* :)

Reprezentował zabawę tey mądrości Prowerbia-
 lista z ktoremi przeświecała się: *Sapientia edificavit*
sibi domum, excidit columnas, miscuit vinum, & pro-
posuit mensam suam. Tá to była światowey mądro-
 ści *maxima*, ktorá w Rzymie stárym długo pánowála,
 Mądrość ciała, y według ciała, ná tym osadzoná, zkad
 z tad wziąć, á przecię nákarmić, nápoić, odziać ciało,
 pięknie mieszkać: *domus cedrina, laquearia cupressina,*
 buczno uczęstowác, bogáto się ustróić ná emulácyá
 z innemi, y żeby nie zaboláło, w chorobę nie wpad-
 ło, ledwo nie całe Apteki poieść, wymuskać się, wy-
 malowác, wytrefić, taką mądrość, wielkie głupstwo
Sapientia illorum stultitia est.

Prov: 9.

1. Corint:

3.

3. Reg: 4.

Táká niegdyś náuka iáśniał mądry Sálomon: *Di-*
sputavit super lignis à Cedro, usq; ad hysopū. Ná zgro-
 mádzenie bogactw wszystkie umiétność lożył: *Coa-*
cervavi mihi argentū, & aurū, ac substantias Regū ac
Provinciarum. Ná delicje w głosach y nurách lu-
 dzkich: *Feci mihi Cantatores, & cantrices, & deli-*
cias filiorum hominum. Ná kredensach srebrnych y
 złotych: *Scyphos, & urceos in ministerio ad vina fun-*
denda. Ná używanie wszelkiey roskoszy, ktorá się
 tylko wymyślić może: *Nec prohibui cor meum, quin*

Eccl. 2.

v. 8.

omni voluptate frueretur, & oblectaret se, in his quae praepraepraveram. Nákoniec y to wszystko obmierziwszy, potępił: Detestatus sum omnem industriam meam, qua sub Sole studiosissime laboravi.

Insi mądrości swoiey iasność osadzali, ná spekulacyách biegów Niebieskich, iák w Persyi, w Grecyi: *gyrum cali circuiui sola.* Bez pobożności obchodziłá, y ciekáwo szperáá, doysć pragnąć, iáko się okręgi Niebieskie obráćá, iáko postępujá 12. *signa Zodiaci*, co zá skutki Márswego, y Saturnowego pánowáńia, iák się zgádzá, bliźnięta, co zá konsequencye inszych Planet Niebá. Coż po tym? kiedy w tey náuce Bogá znáíomości nieumiáá, nie dochodziá, nieprzenikáá, iáko go chwalić, kochać, y wielbić miáá, błákaá się tu y owdzie nádáremnie, kiedy w innych rzeczy poznaniu ciekáwá byá istory, á tego nie poznawáá, od ktorego, to jest Bogá, swoy początek miáá. Coż mi to zá mądrość taká, znáć się ná Niebieskich obrotách, á Bogá, á boiáźni iego nie znáć: Takim ia mędrkom bezpiecznie rzekę: *Melior est humilis rusticus, qui Deo servit, quam superbus Philosophus, qui se neglecto cursu cali considerat.* Brzydźi się taká mądrością Bog, y wytyká iáko niewdzięcznych: *Abominabiles facti sunt in studijs suis.* Obrzydliwemi stáli się oczom Boskim w náukách, bo ich niefundowali ná Bogu, ná boiáźni iego, ále ná wláśnych cerebellach, y swoim widzi mi się.

Thomas
à Kemp.

CZESC DRUGA.

PRzez długie czasy tak wákował Chrześciański świat, bez náuki pobożney, płoną nádęty mądrości opinia *sapientia inflat*, aż niełconá Opátrznóść Pána BOGA, Cud mocy ~~W~~oiey uczyniła, przez IOZEFA KALASANCYVSHA Pátryárchę nášego, iáko *Breve Pontificium* Benedykta XIV. ná Apostolskiey Stolicy szczęśliwie pánującego zeznáie: *Luculentum sanè ac memorandum hujuscè Providentiæ specimen, in hac ipsa Urbium Principe, Misericordiarum Pater per Servum suum Iosephum Calasantium à Matre Dei ostendere dignatus est.* Ten álbowiem Błogóšlawiony Mąż, z Szlachetney w Arrágonij urodzony Familij, kwitnące látá swoje ná ćwiczenu się w náuce, y pobożności chwalebnie przepędziwszy, głosem Duchá Bożego wzbudzony. *Age Ioseph, Romam contendas.* Przybył do Rzymu Roku Páńskiego 1592. iáko drugi Abráam, Oyezyzny, y krewnych, y Domu włásnego odstępując. Tu kilkát lat báwiąc ná czci Bożey, y uczynkách pobożnych tak chwalebnie, tak światobliwie, że niby iáki nowy Luminarz Kálasancyusz, poczał przyświecać cnotámi w oczach cáłego Rzymu: *Nova lux oriri visa est.* A że Iozefá Bog w swoich Dekretach od wiekow, przeyzrzał, y náznáczył ubogim džiátkom bárdziej zá Oycá, ániżeli zá Náuczyćielá; tráfiło się, że powracając z zá Tybru rzeki do domu, nápada ná zná-

Ester. 8.
16:

czną liczbę Młodzi rozpustnie, y nieuczciwie swawolujących, kámiénmi się biących, słowy niewstydliwemi w záiemnie lżących się, bez czoła, bez wstydu, bez bóiaźni Bożej, wyuzdanych, pátrząc ná te, dzieci Chrześciáńskich niecnoty, usłyszał w tym głos z Niebá: *Vide, vide Ioseph*. Stánał zádumiáły, y myśleć mocno począł, czy nie tego po mnie chce BOG, áżebym ja takowym dzieciom, lepszych obyczaiow, y dobrej á pobożney náuki był Instytutorem.

W takowych zostáiający myslách B. IOZEF, potwierdzający zámyśl lego, głos słyszy z Niebá powtornie: *Tibi derelictus est pauper, orphano tu eris adiutor*. Coż było owych dziátek życie bez znáomości Bogá? bez wiadomości táiemnic Wiáry Świętey? ieżeli niećiemności, grubsze nád owe Fáraóná w Egipcie, kiedy niewiedzieli, co mieli dobrego czynić, iák się chronić złego. Prawdzić się o nich mogło, co nápiisał o ludziach wieku swego Izáiaś: *Populus qui ambulabat in tenebris, vidit lucem magnam, habitantibus in Regione umbræ mortis, lux orta est eis*. Ktoż te ćiemności rozpędził? kto oświecił rozумы owej dziátwy nieznáiający BOGA? ieżeli nie B. IOZEF. Swiádczy bowiem Historya życia iego, gdy ná początku ufundowanych Szkół swoich, miał do Studentow przemowę, y onych iáko Bogá kocháć, á grzechu chronić się mieli náuczał, widziało wielu zápálone koło twarzy iego promienie.

Działo się w Rzymie ná ten czas, y po inszych
Miaśtách

Ná Dzień B. Jozefa Kalafancyusza. 351

Miastach Chrześcijańskich tak, iako przed wieki w Ieruzolimie! y pogranicznych Państwach: *Parvuli pe-* Tren. 4.
tierunt panem, & non erat, qui frangeret eis. Małe
 dzieci cierpiały głód boiaźni Bożey, głód pobożności,
 głodni nauki, głodni cnoty, y obyczajów Chrześcijań-
 skich, y niebyło człowiek, któryby im chleba u-
 dzielił, iakiegoż to chleba? odpowiada Incognitus: *D-*
etrina Prælati, panis est vitæ. Nauka Pralata to jest
 z Duchem Bożym złączona, jest chlebem żywota.
 Wziął to stáranie, y funkcyę ná siebie Błogosławio-
 ny IOZEF Kálafancyusz, y sam ochotnie ośiarował
 się ná to, áby ie tym chlebem dwoiákim żywił, y
 karmił. *Ecce ego, mitte me.* Ogłosił się z swoją ocho- Isai. 1.
 ta: *Si quis est parvulus veniat ad me.* sam, sam kto
 głodny: *Venite, comedite panem.*

Swiecił długo Arcykáplán Heli ná Vrzędzie Ká-
 plańskim Pánu Bogu, y Kościołowi usługa swoją, ále
 iák ociemniał: *non poterat videre.* Ná iego miey-
 sce czyni Instytucyę BOG Wszechmogacy inszego: 1. Reg. 2.
Et suscitabo mihi Sacerdotem fidelem, qui juxta cor
meum, & animam meam faciet, & ambulabit cum
Christo meo cunctis diebus. Adoruję z naygłębszą sub-
 misyą ordynacyę Páńską, ále tego wytrzymać nie-
 mogę, żebym się niespytał, czemu do wierności zá-
 zachowania nieobierá, áni oblige Bog człowiek, ále
 świeckiego, ále tylko Káplána, żeby wiernym był
Suscitabo mihi Sacerdotem fidelem &c. Alboż to tyl-
 ko Xiądz powinien wiernym być P. Bogu? álbóż

tyko sami Duchowni ludzie powinni się łączyć z Pánem Bogiem? *ambulabit cum Christo meo*, á człowiek że świecki w co się obroci? iuż onemu wolno będzie żyć bez wiary? bez prawa? bez Bogá? nie może to bydź żadna miára, iáko Duchowny, tak y świecki człowiek, iákieykolwiek iest kondycyi, stánu, wieku, y chárakteru, powinien żyć według Bogá, powinien mu wiary dochowywáć ná Chrzcíe Świętey przyrzeczoney. Iák ty Nayaśńieyszý Krolu, tak y ty Senátorze, iák ty Obywátelu mieyski, tak y ty Szláchéicu, iáko ty Ziemianinie, tak y ty ubogi chłopku, y Pánienko, y ty Wdowo, y ty Mężatko, powinniście wierności dochować Pánu Bogu, y bliźniemu, powinniście żyć według Páná Bogá. Swiecki był Mąż, Krol Dáwid, á przecię był *Vir secundum cor Dei*. Swiecki Ezechiálsz: á przestáremu wyznáwá wierność swoię: *ambulavi coram te in simplicitate & corde perfecto*. Dworzáninem był Dániel, á z tym wszystkim tak doskonałe żył, że mu iák Duchownemu pisał Pánegiryk. *In exilio tam honorato animæ puræ Patria Deus erat, illa sedes sapientiæ corpus pro sepulchro, omnem pompam pro Cypressso, & funerali instrumento habebat, efferri se, non procedere iudicabat*. Toż Iozef w Egipcíe wielki Minister, á iák czyсты iák wierny BOGV? *Quomodo possum hoc malum facere in conspectu Dei mei*. Żołnierzem był Máchábeczyk, á przy tym tak pobożny. Mężátká Zuzánna, á tak wstrzemięźliwá: *Melius est mihi incidere in manus Vestras, quam peccare*

3. Reg: 9.

Adamus
Kontzen:
de Statu
magna
c. 6.

Dan: 13.

Ná Dzień B. Jozefa Kálasancyuśa. 353

peccare in Deum meum. Wdowá Iudit, á niepokálána.

*Custodivit me Angelus ejus, Et hic euntem, Et ibi com-
morantem.* Wszyscyśmy powinni, zárowno kocháć
Páná BOGA, Iemu służyć, iego chwalić, y wielbić,
wyślawiáć, y Pan y Sługá, y bogáty y ubogi, y uczony
y prostak, nie tylko Kápláni, nie sami Duchowni.

Judit. 13.

Dáwšy pokoy świeckiemu Stánowi, przystępuię
do próbacyi, y pytám. Coż to proszę są takie zá przy-
mioty y własności serca Bożego? niezliczone, niewy-
powiedziane, ále ja dwa biorę według których Ká-
plan każdy powinien się sprawowáć, y rządzić, o to
one BOG ogłasza przez Proroká: *Cor meum diligit*
Principes Isráel. Hebrayczyk czytá: *Cor meum dili-*
git Doctores Isráel. Drugi przymiot serca Bołkie-

*Judit. 5.
v. 9.*

go kompassyá, y politowáne nád ułomnościami ludz-
kiemi: *Tactus dolore cordis intrinsecus.* O iák wiele
to serce Bołkie, wytrzymało przeciwności w náwrá-
cániu niewiernych, w oczekiwániu poprawy, z iáká
litością y pobożnością służyło ułomnym, występny-
m, słabym, z iáká ochotą było to serce dla wszystkich
potrzebnych? któż to wymowi, kto dostátecznie opo-
wie? O toż takiego Xiędza, takiego Kápláná preten-
duie BOG, któryby te dwa przymioty y własności
miał, iásniał, y náśladował w Kościele swom: *Et*
suscitabo mihi Sacerdotem Ec.

*Gen. 6.
v. 6.*

Czy nie takim był Káplánem B. IOZEF Kálá-
sancyusz? pewnie że według Sercá Bołkiego, bo te
dwa osobliwe przymioty y własności, które w sercu
Bożym

Bożym się znayduia obserwowai y wypełniał. Pierwsze *Cor meum diligit Doctores Israëel*. Kochał naukę, bo Doktorem oboygá Prává był, kochał uczonych, bo z niemi zabawić, iedyne miał ukontentowanie, á prze-
to w Akadémij náprzod Ilerdenckiey, á potym Wálenckiey szkoły traktuiącego, áni perswazyá Oycowlká, ktory go do Rycerskiego Stánu chciał aplikowác, áni śmierć Brátá, y Sukcessyá po nim, áni śmierć Mátki, oderwác niemogły, áż świeckiego y duchownego Prává publicznym, y sławnym został Doktorem. Drugie, miał politowanie *Tactus dolore cordis* nád Młodzia (:iákom iuż námienił wyżej:) ktorá tak rozpustná była, áby iá przywiódł *ad frugem*, żadnego nieomieszkał stárání, naycięższey pracy, y farygom, nieprzepuścił. Vznála to naywyższa Głowá w Kościele Chrystusowym wyraźnym wyrokiem swoim: *Quos non Divina Religio, non fama pudor, non amor virtutis, non lata jura coercebant*. Aby tak wielkiey krzywdzie Bogá zabięł, Rodzicow nieślawie, y strápieniu, łóży duszę swoię, zdrowie y życie ná to poświęca Błogosławiony Káláfancyusz, dáiąc Instytucyá náuki, y pobożności, ubogich opátruie y żywi; A gdy ich co raz więcej przybywá, dobierá Socyuszow, Domy obszernieysze swoim kosztem włásnym naymuie, funduie publiczne Szkoły, y náprzod prostemi, á potym solennemi obowięzuie siebie y swoich słubámi, áby tá náuká Młodzi, nieináczey tylko z pobożnością złączona chodźiła; y tak tym sposobem

Ná Dzień B. Jozefa Kálásancyusa. 355

bem zrobił to, co Krol lożyasz: *Tulit abominationem impietatis, & in diebus peccatorum corroboravit pietatem.*

*Ecclesi.
44. 4.*

Widzenie swoje opisuie Zácharyasz: *Vidi, & ecce candelabrum aureum totum, & lampas ejus super caput ejus. Dux olive super illud, una à dextris lampadis, & una à sinistris.* Kogo bym miał w tym złotym Lichtárzu, przyzwoićiey imáginować, nie widzę, iáko duchowną godność Błogosławionego Oycá y Pátryárchy nášzego, którą był od Zwierzchności Kościelney uczczony, y iáko járzecá pochodnia ná Lichtárzu postáwiony, iuż to Kánonikiem Káatedralnym Bárbałsteńskim, iuż Officyátem Trepeńskiego Powiátu, w którym trzystá Miałł się znayduie, iuż Biskupá Vrgellenńskiego Wikáryuszem Generálnym, iuż Wizytátorem Diecezji Vrgellenńskiej zá Biskupá. Iáśniała tá pochodnia goráiącá, y oświecála cały támtego kráiu horyzont światłem wysokiey náuki, S. Teologii, y wszystkich sztuk Wyzwolonych: *Et lampas super caput ejus, & dux olive,* to iest pobożności y náuki, które tak objaśniały świat chrześciáński, iż spełnione nád tym Sługa Bożym Izáiálza proroctwo każdy mógł widzieć y zeznać: *Requiescet super eum Spiritus Domini, Spiritus scientia, & pietatis.*

Zach. 4.

Isai. 11.

Święty Tomáš à Villanova wyśławiając Mikołáia S. Biskupá Mireńskiego, podobnym go uczynił drzewu Oliwnemu, które y w tłuść buyne, y w owoce obfite zálwie. Niezawiodę się y iz,

W w

kiedy

kiedy tey kompáracyi ná pochwałę B. IOZEFA Kálá-
 fancyuzsza záżyię: *Olivam uberem, & fructuosam esse
 convenit Nicolao* (: ia mowię Iosepho Calasantio :) *quo
 ad omnia virtutum genera fertilis erat, tamen ea,
 quæ pietatis, & charitatis sunt propensius exhibebat.*
 Wszakże ná dowod swey przychylności Bog ku wier-
 nemu Słudze swoiemu B. Iozefowi, áby go tym bár-
 dziey wślawił świátu, y pokázał, że Seráficka pałał
 miłością ku Bogu, nienáruszone serce przez tak dlugi
 czas dotąd konserwuie. Y nie dziw, bo iáko serce
 iest: *primum vivens, & ultimum moriens*, iest wła-
 sną miłości rezydencya, tak też że w sercu B. Iozefa
 wlaná ná Chrście S. miłość Bogá, aż do ośtátniego
 punktu życia nigdy nieprzešlała pomnażać się, nie-
 przywiazýwała się do żadney rzeczy stworzoney,
 Bog też iáko sprawiedliwy w nádgrodzie, nie tylko
in splendoribus Sanctorum similem illum fecit, ále też
 y ná ziemi, przez ákcydentalną chwałę Sługi
 swego podobnym go uczynił wielkim Świętym, zá-
 chowując od skazy serce iego iák drugiego Augusty-
 ná y Teressy S. Czego sobie życzył Moyżesz: *Fluat
 Dent. 32. ut ros eloquium meum, concresecat ut pluvia doctrina
 mea.* To ziścił w samey rzeczy IOZEF Náš, wy-
 mowá bowiem iego pobożności pełná, duszom ludz-
 kim iáko rosa ziółom y kwiátom bylá, y nauká le-
 go iáko deszcz role ná urodzanie zboża, sercá y dusze
 ludzkie sprawowała. Szczyćić się był powinien B. IO-
 ZEF z Mędrce^m Páńskim, gdy tę młodzi kwitnacey
 instillo;

Ná Dzień B. Jozefa Kálásancyuſa: 357

inſtylował; *Omnia ſine fictione didici, ſine invidia communico, & honeſtatem illius non abſcondo.* Z á co też ten ięzyk, ktorego nie żałował dla chwały Bo-
żey, y pożytku bliźniego náuczając Prawá Bołkiego,
w ſto lat przy dobywaniu Ciała iego znaleziony mię-
dzy kośćciami bez naymnieyſzey ſkazy. A y tu ſpeł-
niło ſię Piſmo S. ná nimże. *Filius accreſcens Ioseph,* Gen: 49.
Filius accreſcens & decorus aſpectu z Bernardem ál- 22.
bowiem S. trzymał: *Lucere tantum vanum, ardere tan-
tum parum, ſed lucere, & ardere magnum.*

K O N K L U Z Y A.

L Aczyż náukę z pobożnoſcią, á pobożnoſć z náuką
IOZEF Kálásancyuſz, dla tego BOG błogoſła-
wił zámyſłom iego, że ieſzcze żyjący widział tak wiele
náśládujących to Inſtitutum chwalebne, y iáko ow
Oćiec Narodow, Synow w Bogu rodzących ſię: *Sicut
ſtellas calis.* Widział tak wiele fundowanych Kolle-
giow, Koſciółow, widział po tak wielu Kroleſtwách;
y Prowincyách rozmnożone Szkoły Pobożne, widząc
wychodzące, iáko ſię z łáski Bożey ypo dziś dzień dzieie
Subjekta godne do Swieckiego y duchownego ſtanu.
Máło to, y w Chwale wieczney Błogoſławionym uczy-
nił go: *Beatificavit illum in gloria Sanctorum.* Cze-
muż też proſzę tak wielu zámyſłow ſwoich do ſkutku
nieprzyprowadza? czemu wielu Niebá miá? bo
mádroſci, rozumowi, biegłoſciom dufając, Bołkiey
pomocy niedokładają ſię: *Ecce indiſtictalum rapiunt,* S. Aug.
Ww 2 & nos

Et nos cum scientiis nostris in ceno volutamur. Pobo-
 żność bez náuki, stać może, náuka bez pobożności
 nigdy się nie utrzymá, bo się funduje, nie ná Boskiey
 mądrości, ále światá tego, którą opisał Grzegorz S.
Sapientia hujus Mundi est, cor machinationibus tegere,
sensum verbis velare, quæ vera sunt falsa demonstrare,
quæ falsa sunt, vera ostendere. Tey się uczą według
 teyże rządzą się. Gdybyś wszystkie rozumy poiał,
 gdybyś wszystkie umiał Biblioteki, iezeli tey mą-
 drości łączyć niebędziesz z pobożnością, z święto-
 bliwymi obyczajámi, z życiem niewinnym, y iey nie
 będziesz obracał ná chwałę Boską, ále szczegulnie
 dla swego pokazania, dla zaszkodzenia bliżniemu,
 niespodzieway, się łáski Bogá, który mądrych, ále oraz
 y świętobliwych błogosławi ludzi, według Prawa
 swego záżywájących darow użyczonych uszczęśliwia,
 bo y sam szczerą prostą istotą iest,

U Błogosławiony od BOGA w chwale Niebieskiej
 między Wybránemi Oycze, IOZEFIE KALASAN-
 CYVSZV, náuczáłś żyjąc mądrości z pobożnością
 złączoney, wyiednay tę náukę u BOGA intercessyá
 swojá, żeby się ludzie ná rozumie swoim niefundowali
 biegłości, ále Boską pomoc łącząc do kaźdey
 spráwy, po skończonym życiu z BOGIEM się
 w światłości niebieskiej złączyli ná
 wieki. A M E N.

K A Z A N I E

N A D Z I E N

SWIĘTEY MARYI MAGDALENY.

Venit in domum Pharisei. Luc. 7.

Nierozumiiałem, żeby winná tak wielu nie-
 prawości, szkáradnych nárowow pełna;
 prezentować się śmiała ná mieyscu pu-
 blicznym Mágdalená, ktorey przez wstyd
 niewieści nieiákokolwiek ukrywać się, ále głębiey zie-
 mie zákopác się náleżało. *Venit in Domum Pharisei,*
 Tey byłem opinij, że Mágdalená z gabinetu swego
 niewynidzie, oczu ná świat niepokaze, żeby ná cen-
 zurę u ludzi nie przyszła, żeby od Chrystusa strofo-
 waná nie była; áż Mágdalena láma dobrowolnie tam,
 kędy naywiększa publiká, kędy przy záwołánym trá-
 ktámenćie naywięcey Cenzorow y Zoilow, przybiega
 y wchodzi. Czy nie lepieyże było poprosić Chrystusa
 Mágdalenie do Káztelu swiego? y w domu włásnym
 prosić o rozgrzeszenie? nie ná taką podáwać się kon-
 fuzyá, y ná obmowisko u Fáryzeusza przychodzić, y
 wstyd publicznie ponościć, co się prywátnie stáć mo-
 gło? Piękna tego dáie przyczynę Sylweira: *Non in-
 vitat Christum in propriam Domum Magdalena, quia
 publica peccatrix, publicam egit penitentiam.* Z kąd
 mi kázania máterya wyniká, że zá publiczne grzechy,
 publicznie człowiek pokutowác powinien. O tym
Ad Majorem Dei Gloriam.

Rom: 6.
v. 19.

Jakim sposobem zá grzechy publiczne, y zá táj-
mne, czynić powinien człowiek náwracájący się
do Boga, pokutę, opisał dostátecznie Páwel S.
Apostoł, kiedy do Rzymian pisać w tey máteryi tá-
ka im dáie náukę: *Sicut exhibuistis membra vestra
servire immunditie, & iniquitati ad iniquitatem,
ita nunc exhibete membra vestra Iustitie in sanctifi-
cationem.* To jest, iákoście grzeszyli ná pogorze-
nie drugih, ná zepsówanie niewinnych, tak teraz
czyńcie pokutę ná zbudowanie tych y nápráwienie,
ktorychście zepsowali, y do złego powodem byli.
Y dosyćby rozumiem ná tey náuce było, ále dla le-
pszego objaśnienia podźmy do Písmá.

Jerem: 5.
ver. 6.

Znędzniałemu w niewoli Bábilonśkiey ludowi
swemu zá czásem ordynans dáie do wychodzenia
Bog Wszechmogacy: *Recedite de medio Babylonis,
& de terra Chaldaeorum egredimini, & estote quasi hedi
ante gregem.* Dziwny záprawdę ten sposób wyścia-
ludu Bożego, że im wychodzić káza ná podobieństwo
koźłow, y owszem éto náležáło, żeby táki lud iáko
był támten, lud wybrány, lud Boży, národ święty,
żeby ile w obcym kráiu, ile między Pogánámi nie-
znájącemi Boga, stáwili się ná wyisćiu iáko niewinne
Báránki, iáko éciche owieczki we wszelkiey skromno-
ści, ułożeniu, w przykádnych obyczájach, á tu im
rozkázuia, żeby wychodzili iáko przed trzodá koźly,
które zwierzęta sá niespokoyne, skákájące, swywolne,

y tryksá.

Ná Dzień S. Máryi Mágdaleny. 361

y trykaiące. Wlätwiá te trudność Hugo Kárdynał, który ták tłumáczy ten sens Písmá S. *Idest, sicut fuistis pravii in peccato, sic Duces sitis aliorum in via Iustitie per bonum exemplum.* To iest, iákoście byli poprzedzájácemi, przywódcámi do grzechu infzym, ták teź bádźcie Wódcámi w drodze spráwiedliwości przez dobry przykład; publiczne czyniliście zgorzzenia, publiczne niech bédzie zepłowáných ludzi przez takáz pokutę zbudowánie, y nápráwienie.

Zoltájac w Bábilońskiey niewoli lud wybrány, nábył wolności życia, do rozwiozłóci obyczáiw przylzedł, iáko się żali BOG u Proroká: *Grexx perditus factus est populus meus, Pastores eorum seduxerunt eos, feceruntq; vagari in montibus, de monte in collem transferunt.* W owym grubym národzie zepsowálá się Młodź Izráelská, podrástájac rozswywołowáli się byli, Stárszyzná zapomniáwšy Praw, Ceremonij, y ustáw Boskich, naprzód prywatnie, potym y publicznie kózłowało co żywo, susy robiło z Pogánámi razem, przykázania Boskie przeskakiwali iáwnie, y publiczne w obcym Národzie czynili zgorzzenia, teraz przy wyściu, gdy się do poprawy życia zábieráia, gdy się do pokuty S. biorá, którá im Bog miłósierny przepowiedział: *In tempore illo venient filij Israel, ipsi & filij Iuda, simul ambulantes & flentes properabunt, & Dominum Deum nunc quarent in Sion interrogabunt viam.* Iákaż ta pokuta ich miáśá bydzá

Jerem.

tákic

táká, iákie było grzeszenie, zá publiczne zgorszczenia publiczná. *Sicut pravij fuistis in peccato* &c.

Potwierdza tę prawdę ten sam, który się prawda nazywa Chrystus IEZVS, który przyszedłszy w Szábász nad sadzawkę nazwaną Betsaida, kędy gdy widział chorego, który iuż 38. lat choroby swoiey liczył, y wyrozumiałwszy z niego, że pragnął przyść do zdrowia, w tym punkcie zdrowym go uczynił, rozkázując mu, áby łożko wziął swoje, y żeby poszedł: *Joan. 5. Surge, tolle grabatum tuum, & ambula.* Poćieszna 60
(: záprawdę :) tá obligacya, żeby uzdrowiony człowiek wstáwłszy zdrow, wziął pościel swoię, y nieś, y dźwigáł ją w oczach tak wielu ludzi, ile przy Szábásie ná támtym mieyscu cudownym zgromádzonych, iáko ogłasza Ewangelia, musiałá to byđ niepospolita, ále iákás oobliwá chorobá tego człowieka, kiedy tak oobliwey podpadałá obligácyi: tak á nie ináczey iest, iáko sam oznaymił y objawił Chrystus, kiedy tego chorego znalazłszy w Kościele, mówił do niego: *Joan. 5. Ecce sanus factus es, jam noli peccare, ne deterius tibi aliquid cōtingat.* Choroba tá iego duchowna nie cielesna byłá, chorobá grzechowá, grzech iego lenistwá, ospalstwá, który iáko publiczny, iáwny, tak też publiczná, y iáwná (: co wszyscy widzieli :) náznácza pokutę Chrystus Pan, iákoby mu też tájemnie mówił: Pátrzali ná to domowi wszyscy, iákoś się wylegał ná łożu twoim nietylko do dnia biáłego, ále y ku samemu południowi: *Tolle grabatum,* niech

niechże też patrza, iáko teraz wczesnie wstáiesz y chodzisz. Pátrzała ná to Czeládká, Sludzy, y posługá-
cze w iákich ty pieszczotách, y wymyślnych delicy-
ách chowalesz ciáło swoje, w miékkich pościelách;
w puchach wytwornych, wyciągáiąc, y przewáláiąc
się nád potrzebę náleżyta, przeltrzegáiąc troskliwie,
żeby wiátr niezáwionął, żebyć muchá niezábrzęczála
nád uchem, żeby pies niezászczeknął, żeby nikt nie
puknął, niech że też teraz pátrza. iáko mártwisz to kie-
dys piezczzone y swywolne ciáło, iáko ie trudzisz,
y pod moc duchowi podbiiáš: *Tolle, & ambula.*
Znoś te wszystkie nieślusztwości, á postępuy droga,
y torem spráwiedliwości.

W oczách to było wszystkich ludzi, iákoś záležał
pole w powinnościach Chrześciáńskich, iákoś zásypláł
nábozeństwa solenne, iákoś zásypláł Msze S. Spowiedzi,
Komunie, Kázania &c. Zásypláles Sákramentow
Kościelnych używanie, y inne náleżytości, uczynki
miłosierne, niechże też oczy ludzkie widza twoię zá
te niedbáłości pokutę, iáko teraz czuły iestes do
chwały B. iáko uczęszczasz do Kościoła, iáko się u-
biegáš do śpiewánia Różáncow, Koronek, Pieśni ná-
bożnych, iáko pilnuiesz przystępówánia do stósu Pán-
skiego, y tám daley: *Tolle, & ambula.* Publiczny
grzech, publiczná powinien bydz zgádzony pokutá,
iáwne pogorszenie, iáwne náprawiác powinno náprá-
wienie. Przyštoynie o tym Ambroży S. decyduje:

grandi plaga, alta & proluxa est medicina, grande scelus, grandem habet satisfactionem.

Tego nas chciał nauczyć Chrystus, kiedy owych dzię-
siać Mężow trędowatych uwolniwszy od trądu, przy-
kazał im, aby poszli, y prezentowali się Kąpłanom:
Ite, ostendite vos Sacerdotibus. Iakoby dając do zro-
zumienia, przystępującemu do pokuty. Oczyszcilesz
się z trądu grzechowego przez lkruchę, przez szczere
wyznanie grzechow twoich, idźże, pokaż się w Ko-
ściele, że iawnie żałujesz, niech wiedzą ci, którymś
był zgorzeniem, przyczyną, y powodem do obrazy
Bożkiej, że publicznie pokutę czynisz. Tę rezolucyą
wyśławia w pokutujących Niniwitach Ionaśz Prorok:

Jona 3.

*Et crediderunt Niniuitae in Deum, & praedicaverunt
ieiunium, & visiti sunt accis, a maiore usq; ad mi-
norem. Rex surrexit de solio suo, & abiecit vestimen-
tum a se, & indutus est sacco. Ten akt wynoszą Xię-
gi ludyty w Izraelitach: Et clamavit populus ad Do-
minum instantiâ magnâ, & humiliaverunt animas
suas in jejunijs & orationibus ipsi, & mulieres eorum.*

Juditha

4.

Taką pokutę wychwala S. Ambroży w Teodozyu-
szu Celárzu: *Deflevit in Ecclesia publice publicum
peccatum suum, quod ei aliorum fraude obrepserat, ge-
mitu & lachrymis oravit veniam, quod privati erube-
scunt, non erubuit Imperator, publice agere penitentiam.*

Taką do naśladowania podaje pokutującym Ko-
ścielna Historia, w Xiążęciu Akwitańskim Wilhel-
mie, który po frogich wyłtępkach za karaniem Ber-
narda

nardá S. upámietáwšy ſię, y grzechow ſwoich przed Puſtelnikiem wyſpowiedáwšy ſię, tákowá czynił pokutę. Naprzód zwłokł z ſiebie ſzáty, nágo ſtánáwšy, pancerz ná ciało goſe włożywšy, kowálowi przykowác go ná ſobie, y dzieſiáciá iáncuſzkow ſciągnąc, y zánitowác kazał. O iáko dobrowolnie podał one mocne y urodziwe ciało, ná owe długie dla zbáwienia ſwego męczeńſtwo? ná wierzech mu dał grubá włoſiennicę, y przylbicę ná głowę, ták przywiązána, iż ſię zdiác więcey niemogła, á ták ubrány od Miſtrzá ſwego odfzedł, á do domu ſię wrociwšy, nic niemieſzkáiąc, wſzyſtko ſwoie dobre rozdał ubogim, ſam ni przyczym niezoſtáiąc, boſo iáko mu kazáno w onym ubierze ſzedł do Pápieżá Eugeniuſza wtorego do Francyi, ktorego w *Remie* ná Synodzie znalazłſzy, y padłſzy do nogiego, z płaczem wielkim proſił rozgrzeſzenia, ktorego Pápież nie dał, ále odeſtał do Pátryárchy Ierozolimſkiego, on to pokornie przyiáwšy, wyſzedł z błogoſławieństwem Pápieſkim, y nic nie mieſzkáiąc do Ieruzálem poſzedł, y tam dopiero rozgrzeſzenie otrzymał.

Vczyniła zádoſyćtey obligácyi MAGDALENA S. y ták iá wypełniła doſkonále, że z niey każdy pokutuiący zá grzechy ſwoie, przykłał y ſpoſob pokutowánia brać powinien. Iáko bowiem iáwnie grzeſzyła, że iuż iá dla tego nie Mágdálena, ále grzeſznica zwáno, ták też iáwnie pokutowála. Iáwna to rzecz była, iáko w ſtroiách y koſztownych ſzátách zbytkowála, żeby

niemi przychęćalá do siebie, y oczom się ludzkim tym sposobem przypodobalá, y to było iáwno, iáko po náwroceniu swoim z kázania y Nauk Chrystusowych, pótgawszy ná sobie odzienie drogie, próżności świeckiey służące ozdoby, á podłe odzienie oblokłszy, biegłá, y szukałá Páná ná tych mieyscach, ná których kázywał y náuczał, á tam go nienaydując, gdy iey o Nim powiedziáno, że w domu Szymoná Faryzeusza człowieka zacnego, y pierwszego w mieście znayduie się, lubo nieprzytáło przed oblicze Męża w oczách ludzkich Świętego, wniść takowey biálogłowie, prezentować się w domu lego, lubo czas obiadu weyścia iey tego bronił; lubo iey wstyd świecki odradzał, y od tego odwoził, postáremuż odwołczyć wyznania grzechow, y náwrocenia swego niechcąc, wbieżałá w dom, iáko bezrozumna z twarzą łzami polaná, ze wstydliwą postawą, z głęboką pokorą. Powitanie jej było upadnienie do nog Pánłkich, mowá iey rzewliwe plákanie:

Iáwna to rzecz byłá, iáko oczymá obrażałá Páná Bogá, przez weyżrzenie lubieżne, wyniołte, okiem przenoszące inszych, iáwná też zá to czyniłá satysfakcyá; przy gościach, przy obcych łzami obmywając nogi Pánłkie. *Capit rigare pedes ejus.* Iáwno to było, iáko trefieniem włóśow, wymyślnym ich układaniem wykráczalá, iáwnie też niemi nogi Pánłkie ocierałá. Z tad Grzegorz S. mowi: *capillos in compositionem vultus adhibebat, sed jam capitis lachrymas exhibebat.* Iáwnie ustámi Bogá obrażałá, próżne y nieczyste słowá

ŝłowá mowiac, iáwnie uczyniá zádosyc, pokornie, nógi Iezusowe całuiac. ŝłowá pomienionego Doktorá Grzegorza S. *Ore superba dixerat, sed pedes Domini osculans, hoc in Redemptoris sui vestigia figebat*, iáwno to byŝo, iák wiele do Krámow, do Aptek ŝożyá ná drogie oleyki, farby, y bielidŝá dla twarzy ŝwoiey, iáwno uczyniá zádosyc, nogi Páńkie przy Fáryzeuŝu ná máłczáiac. Máŝo to, bo rozdáiac máiętnoŝci ŝwoie ubogim, to tylko zoŝtáwiá: czym uboŝtwo Pána Iezusowe, y Vczniow iego ogarnáć, y wŝpomágáć mogá. Iáwno to byŝo, że niekocháá Bogá, ále próżnoŝć, y roŝkoszy znikome, ále y to iáwnie nádgrodiá: *Remittuntur ei peccata multa, quia dilexit multum*. Ktož opowie goráce ŝerce iey, y ŝutki miŝoŝci ku Bogu Od-kupicielowi Iey, u ktorego ráká ŝáŝkę znalazá? Ktož wymowić potráfi ŝkruchę ták wielká Iey ŝercá z tey miŝoŝci pochodzáca? ktora opiákiwaá grzechy ŝwoie, ŝamá ná ŝię záłuiac przed tym, ktoremu ŝłow byŝo niepotrzebá; ktož zliczy krople ŝez iey? Iákož ŝutkiem ŝzym pokázaá miŝoŝć ŝwoię, kiedy nie tylko ŝamá náwrociá ŝię, ále y inŝzych iuž przykádem, iuž opowiadaniem náuki Chryŝtuŝowej, náwrácaá do Bogá w Máŝŝilij: *Cum videret populum ad Fanum confluentem, ut idolis immolaret, lingua disertá eos ab idolorum cultu revocabat, & Christum constantissime predicabat*. Gdy widziaá lud Pogáńŝki zbiegáacy ŝię do Zboru, áby ofiárę Bogom ŝáŝzywym czyniá, mocnemi rácyami odwodziá ŝtátecnie, Chryŝtula

opowiadając. A zátym sprawdziło się ná niey Vczonego Sylweiry zdánie wzwyż námienione, że nietylko samá publicznie pokutowała zá grzechy swoie, ále też y drugih od nich odwodziła. Y toć iest, co iey wstřet uczyniło, áby prywátne Chrystusa niezapraszała do Domu swego, y áby przed Nim potáiemnie wyznála grzechy swoie, chcąc dáć przykład z siebie pokuty iawney, iáko byli publicznym swiátu zgorzeniem: *Cur Christum non invitat in propriam domum (: Magdalena :) quia publica peccatrix, publicam egit penitentiam.*

K O N K L U Z Y A.

POkázálem to, że zá publiczne grzechy publiczná spáwiedliwości Boskiej potrzebá się wypláć pokutá. A wieleż znaydziesz tak zarliwych zbáwiená swóiego Penitentow, ktorzyby się tak wypláćáli? Widziemy publiczne excessa w Miástách, swywole po domách mieyskich, nieprzystöyności szkáradne po Dworách Szlácheckich. O iáká niespráwiedliwość w Sadách, iákie niezgody w stádlách; iákie zawżętości między Domámi, y Fámiliámi, iáká oppressya ubogich, iák wielkie krzywdy sierotom dziejá się, iáki gwałt Prawom Boskim, y ludzkim stáie się, iákiey niesluszności pełno wszędy. Pátrzámy ná to oczymá nášemi, á publiczney pokuty czyniącego niewidziemy nikogo. Ktoż z marnotráwnym lynem ná głos záwoła? *Peccavi in celum, & coram te, non sum dignus vocari Filius tuus.* Kto tak iáwná

iáwną czyni pokutę, iáką czynił Dáwid, iák poku-
tujący Krol Niniwitow. Kto się tak upokárza, y pu-
blicznie oplákuie grzechy swoje, iákó Mágdálena?
Dla tegoż nas Spráwiedliwość Boská publicznemi
chłostí plagami, iuż to szaránczą, iuż dobyt看
odeyściem, iuż inżemi zácíná biczami, że się sami
záciáz niechcemy. Ey postrzeżcie się ludzie publi-
cznego winni zgorżenia, z pokutującą oplákuycie
grzechy wásze MAGDALENĄ: niech korrespon-
duie grzechowi pokutá, á tak grzech będzie odpu-
szczony, gniew Boski od nas oddáloný. Co day
BOZE. AMEN.

K A Z A N I E II.

Ná Dzień S. MARYI MAGDALENY.

Dimittuntur ei peccata multa, quia dilexit multum. Luc: 7.



Zczęśliwe Páná IEZVSA kochánie, błogo-
sławiona Stworcy BOGA nášego miłość,
ktorá grzesznego człowieka z zwięzow
grzechowych wyswobodza, y do odmiá-
ny życia złego, do cnot y doskonałości Chrześciań-
skiej szukania nie czuiąc przyprowadza. Oto mamy
rzecz widoczną przed oczymá nášemi MARYĄ
MAGDALENĘ, ktorá poki kocháła świat, y iego
prożności, poty niepokoiná, poty z grzechu w grzech
iák ná oślep leciała, iakże Páná IEZVSA kocháć zá-
częła, tak y grzechom koniec uczyniła: *quia dilexit
multum*

multum. O cudowna y niespodziewaná odmiána! Mágdálena owá publiczna Niewiástá: *In civitate peccatrix*, nie dáwno światowá, iużci duchowna Chrystusá słuzebnicá, nie dáwno rozpuszczoná ná publiczne swywole, iuż skromná y ułożoná: dopiero chespliwą y wyniosła, iuż u nog Iezusowych nayniższa w pokorze, dopiero weselacá się z światem, y iuż grzechy swoje rzewliwemi łzami opłakuiacá. Z kąd tak náglá rzeczy odmiána? dáiie przyczynę sam Chrystus: *quia dilexit multum.* O miłości! iák wiele dokázuiesz nád ludźmi, iák wiele wymogłaś ná Mágdálenie, nie rozszeram tey spráwy, dołyc mi powiedzieć: że Miłość Boská náwróciła Mágdálenę, Miłość Boská z grzesznice Świętą uczyniła. O tym *Ad Majorem DEI Gloriam.*

Muśi bydz, że áni iskierki ognia miłości Boskiej nie znáyduie się w tym człowieku, który ledáíákie życie prowadzac, nie pomysli o popráwieniu, áni o náwroceniu się do Boga przedsięwzięcia mocnego nie czyni. Człowiek álbowiem w iákichże kolwiek uwikłany grzechach y niepráwościach, który cokolwiek má w tercu miłości Boskiej, przecięż poczuwać się będzie do tego, że mu przediednáć tego Pána potrzebá, od ktorego má życie, iestestwo y wszystko dobre, ktorego obraził, á zátym wnośić będzie zbáwienną konsekwencyá, że to koniecznie porzucić potrzebá, czym go do tad obrażał, y tego nienáwidzić, czego BOG tak godny kochánia nienáwidzi, y czynić to wszystko

wszystko co się oczom Boskim podobá. Powraca błędná ptászyná do swiego gniazdeczká, po długim buániu, ktore sobie raz upodobáá, dzikie zwierzęta, ktore po rozmaitych blakály się pułtyniach, wracáia do swoich leżyłk, w ktorych sobie zdáwná polubily przebywáć, y człowiek grzeszny do Bogá, iáko do końca swego náwroci się, lubo po rożnych niepráwości blakał się turnieách: ieżeli go tylko kocháć nie przestał,

Zábrnął w niemále występkuw topiele Syn márnotranny, strácił substancyá, zgubił droższá nádskarby swiátá niewinność, wstyd, przemarnował co tylko miał, á że ieszcze miłość Synowlká nie wygasła bylá do gruntu w sercu iego, ták go wzбудziłá, że obrzydził sprośności dáwnego ledáiąkiego życia, y do Oycá powrocił: *Surgam, & ibo ad Patrem.* Wiele przewinił niewdzięczny Abłalon, bráterská krwiá zmázáwšy ręce, á że ieszcze wrodzoná miłość ku Oycu znaydowála się w nim, ktora tym oświadczył: *obsecro ut videam faciem Regis?* chociaż trudności nie malé záchodžily z strony Ioába, niechcącego mu w tey sprawie służyć, przecież ták długo padał, ták uśilnie stárał się, aż do pojednániá z Oycem przyszedł. Y grzesznik naywiększy bądź marnotráwca, bądź záboyca, do pojednániá się z Bogiem, y szczerego náwrocenia się do niego, pospieszác będzie, choćby też naygłówniejsze záchodžily trudności, ie-

Luc: 15.

2. Reg.
14. 32.

Cant: 3. żeli tylko miłości Boskiej nie utracił: *Quarum, quem diligit anima mea.*

Gen: 31. Iak ciężkie y przykre podeymował wyflugi Iakob Pátryarchá, dla pozyskánia w małżeństwo Rácheli, á to przez czternáście lat było: *astu urebar & gelu* niewczásy, trudy, niespánia ponośli, to iednak wízy-ftko zá małą rzecz poczytał sobie: *videbantur illi pauci dies*, dla czego? *præ amoris magnitudine* dla wielkiej miłości. Nie będzie przykrzył sobie grze-fznik, podeymować trudności, y wytrzymować umár-twienia, ktore pospolicie w návroceniu się záchodzą, ieżeli tylko miłością Boską będzie się rządzilo serce iego,; zwycięży *astum* pożądliwości zaftárzałych, wytrzyma *gelu* oziębłości w służbie Bożej. Dla tego mądrze Sálomon miłość porównał do śmierci: *fortis ut mors dilectio*. Iáko bowiem śmierci żaden Krol, Monarchá, áni Mocárz żaden nie oprze się, tak wyftępek żaden nie ostoí się, y nie utrzyma w sercu tym, w którym miłość Boską pánuie. Iáko śmierć rozłącza dłużę od ciała, y od wszystkich rzeczy cá-łego świata, tak miłość Boską odrywá człowieka od wszystkich światowości, y próżności światowych. Iáko śmierć czyni, że człowiek przestáie bydz tym czym był, á zaczyna bydz, czym nie był, tak spráwu-ie miłość, te skutki w człowieku, ktorych przed tym nigdy nie miał, ktory álbowiem był pyśzny, stáie się dla miłości Boskiej pokorny, ktory był twardliwy, stáie się zgodliwym, ktory był gniewliwy, stáie się lá-
skawym

*Cant: 8.
v. 6.*

Ná Dzień S. Máryi Magdalény. 373

ślawym, który *Ecce* á tego wszystkiego odmienienia
Mistrzynia y sprawczynią jest miłość Boská.

Przypátrzymy się temu com dopiero powiedział,
w życiu y osobie S. MARYI MAGDALENY. O iá-
ko chwalebne! iák rezolutne! było iey náwrocenie
do Chrystusa, razem porzuciłá świat, razem wzgar-
dziłá próżnościami iego, razem występnych odstąpiłá
obyczáiów, razem stálá się z niezbożney nabożną
z wyniosley pokorną, ze złey dobrą, y doskonálą slugą
Chrystusa, y uczynilá to nie prywatnie ále publicznie,
w domu obcym, przy zgromáczeniu ták wielu zá-
cnych y rozmaitych gości, uczynilá to podczas bán-
kietu, kędy się wszyscy dziwowali ták niezwyčajney
ákcyi niewiásty, kędy Fáryzeusz złośliwy ná-
stępował ná sławę iey, y obmáwiał, y uszczypliwie
uymował podczéiwości iey, nic ná te obmowiská
nie dbálá, ále do nog Iezusowych z nayglębszą po-
korą upadłá, sły pokorne rzewliwie wylewájąc, niemi
nogi Páńskie obmyłá, y włosami głowy swoiey o-
cierálá, drogi oleiek, ktorego niegdy zázywálá ná
kształcenie twarzy swoiey, ná nogi Iezusowe wylálá,
y ták długo, ták státeczenie trwálá u nog Iezusowych,
áż zupełnego grzechow swoich odpuszczenia dosta-
piwszy, w pokoju odpráwiona zostálá: *Vade in pace.*

Wypuszczoná niegdy z Arki Noego Gołębicá,
gdy nie nálazłá mieyscá, ná którym by odpocząć
mogłá, wrociłá się do niego do Arki, y przyięta byłá
od Noego: *Cum non invenisset, ubi requiesceret pes*

Yy 2

ejus,

Gen: 8.
v. 9.

ejus, reversa est ad eum in Arcam. Gołębicą zwiedzioną ustawicznie ięczy, y według Bellarminá iest figura duszy pokutuiącej, y do Bogá po upamiętaniu się powracaiącej do Arki Noego, to iest do społeczności Kościoła, do mieszkania y stánu sprawiedliwych, ná koniec do Niebá. Taką gołębicą zwiedzioną była, y do Noego swiego powracaiąca Mágdáléná, gdy więcey niechciała z krukiem trwać, y bawić się dłużej, y tułać się przy trupách nieczystych, ále iák tylko dowiedziála się że Chrystus znayduie się w domu Szymoná Fáryzeuszá, tak zaráz wszystko porzućiwszy, tám pobięglá: *attulit alabastrum unguenti, Stans retrò secus pedes ejus, lachrymis capit rigare pedes ejus Sc.*

Luc. 7.

Coż iá do tey rezolucyi tak chwalebney przyprowadziło? co iey pobudką było tak odważnego nawrocenia się do Chrystusa? do publiczney czynienia pokuty? do tak heroicznego aktu początkiem, przyczyną y okazyą? záprawne nie co inšzego, tylko iedná miłość Pána Bogá *dilexit multum*, to fundamentem było odmiány życia iey z stárego w nowe, y z złego w lepsze. Choć iá albowiem Mágdáléná była światowá Niewiástá, próżności, podobania się ludziom, zmysłów ukontentowania pilnującá, z tym wszystkim iedná, nie było z gruntu ogołocone serce iey z miłości ku Pánu Bogu.

Wydáwála się tá miłość iey przed nawroceniem, w pobożnym y częstym uslugiwaniu Pánu IEZVSQ;

Wl,

WI, y w potrzebách iego doczesnych wlpomáganiu. Gdy bowiem Pan IEZVS Miásta, y Kásztele obcho-
dził, opowiadáiąc krolestwo Boze, MAGDALENA
Święta Iemu, y Vczniom Iego z włásności swo-
ich przewidowalá. Oná częstokroć Chrystusa z V-
czniami, w dom swoy z radością przyjmowalá. *Luc. 10.*
Wydáwalá się tá páłájącá lercá iey miłość ku Chry-
stusowi, w pilnym słuchaniu słowá Bożego: *sedens se-*
cus pedes Domini, audiebat verbum illius. Wyda-
walá się trochę przed Męką, gdy siedział u stołu
w Betánii, Mágdalena S. ná znak ośobliwey miłości
ku Pánu, oblała drogim olejkiem Głowę iego, kto-
Matt. 26.
Joan 12
rego przedziwną wonnością cały dom támten został
nápełniony.

Dopieroż przy náwroceniu się áktuálnym, o iák
wielką miłość oświadczyłá! że iey sám Chrystus
tę pochwałę dał: *quia dilexit multum.* O niewie-
ście owey Sunámitce Gospodyni Elizeusza Proroká,
zeznáią Xięgi Krolewikie, że w gorzkości duszy swo-
iey zostájąc, przyszlá do niego, y upadłszy ná ziemię
ścisnęła nogi iego, z wielkim płaczem y łkaniem mo-
wiąc sama w sobie: *Zyje Pan, y żyje duszá twojá, nie*
puszczę cię. Widząc to Giezy służący iego, y zá im-
portunią poczytájąc, chciał ją od nog oddálic, ále
nie pozwolił Elizeusz, mówiąc mu: *Puść ją, duszá*
álbowiem iey w gorzkości jest. Coś podobnego w dzi-
śieyszey widzę transakcyi: przyszlá Mágdalená w
gorzkości duszy swoiey do Pána IEZVSA, y uieślá

4. Reg: 4. nogi iego, w skruzonym sercu mówiąc: *Zyie Pan, y*
 ver. 30. *żyie duszą twoją nie puścę cię, y z Oblubienicą po-*
 Cant. 3. *wtarzając: trzymałam go y nie puścę.* Chciał ja
 w prawdzie niechętny Szymon Faryzeusz oderwać
 od nog, ale niedopuscił dobrotliwy Zbawiciel, od
 siebie odrzucać błędnej owieczki, teraz już do Pá-
 sterzā swego powracającej, ale ja Oycowski obro-
 nił afektem: *Dimitte illam, anima enim ejus in ama-*
ritudine est, albowiem Bogā, wszystko dobro swoje
 tylā grzechow obraziłā, ale teraz załuje, y kochā
 z całego serca: *Propter quod dico tibi: remittuntur ei*
peccata multa, quoniam dilexit multum. Miłość al-
 bowiem jest śmiercią grzechow, a życiem cnót.

Oświadczyła tę miłość Mágdalenā, y po nawro-
 ceniu swoim, kiedy cierpiacemu zelżywā śmierć nā
 Krzyżu za Narod ludzki, wiernie y statecznie nā Go-
 rze Kálwaryi asystowała, y nie oddaliła się, aż zło-
 ne w Grobie było Ciało IEZVSOWE. Tu się praw-
 dziwie kochająca pokazała, iako mówi Mędrzec:
 Marci 16. *omni tempore diligit, qui amicus est, & frater in an-*
gustijs comprobatur. Oświadczyła jeszcze kochanie
 swoje, kiedy w sam dzień Zmartwychwstania Pán-
 skiego bārdzo rano przybiegła do grobu z māsćia-
 mi wonnemi, dla namāszczenia Ciāła Iezusowego.
 Y kiedy Vczniowie odeszli od grobu, onā nie odcho-
 dzac trwała nā miejscu iży wylewając, że nie nālaziła
 tego ktorego szukała, ktore iży gorącą iey oświadcza-
 ły miłość Chrystusa, y szczere pragnienie, w którym
 go widzieć

go widzieć żadała. Oświadczyła ná ostatek to prawdziwe Pána Iezusa kochanie, po Wniebowstąpieniu Pańskim, kiedy dobra swoje ná ubogich rozdała, potom tak żarliwie w Mássyli Chrystusa opowiadała, ná ostatku żeby sama z samym Bogiem zostawać mogła, y w miłości iego żyć y umierać, oddaliła się ná puszczę, y tam przez całe lat trzydzieści, Niebielką bawiąc się Kontemplacyą, w miłości życia dokończyła: *sub umbra illius, quem desideraveram sedi, & fructus Canti 2. Ejus dulcis gutturi meo.*

K O N K L U Z Y A.

SZczęśliwą MAGDALENA w swoim powodzeniu że się y nawróciła do Chrystusa, y odpuszczeniu, dostąpiła, y cała się ná czynienie pokuty obrociła. Zkądże iey tá cudowná odmiáná życia? z kąd do poprawy ládáiákich postępów chęć y ochotá taká? zá pewno z miłości Boskiej, że bowiem szczerze kochała Zbawiciela, nie chciała więcey bez niego zostawać, więcey Go obrażać. My nieszczęśliwi rodziemy się w grzechách, y od dnia do dnia, od roku do roku, grzechów przyczyniámy do grzechów. O iák wielu w grzechach rośnie, y stárzeie się wielu, umierá wielu bez poprawy, bez pokuty, dla tego y ná wieczne zatracenie idzie wielu. Czemuz to? bo w sercu wygasła miłość Boská z gruntu, któraby zágrzewała ożiębłość ludzká, y do nawrocenia się zapaliła, bo wyszło z pámieci Boskie przykázanie: będziesz miłował Pána Boga twoiego. Ey posłuchajmy się

my się kiedykolwiek, a złączymy kochać Páná Bo-
gá, záprawne że kochájac Go sercem MARYI MAG-
DALENY pokutuiácej, obrzydziemy sobie grze-
chy, y otrzymámy odpuszczenie ich, potym Chwały
wieczney w Niebie dostapiemy, Amen:

K A Z A N I E

Ná Dzień Swietego JAKOBA Apostoła.

Sedere à dextris meis, non est meum dare vobis. Luc: 20.



Ziwná mi bárdzo tá Páná nášzego odpo-
wiedz, która dáie Vczniom o pierwsze
krześlá w krolestwie Iego konkurrującym:
Nie jest mojá rzecz dáwać wam. A w coż
się obroca Pánie moy owe obietnice twoie? któreś
generálne przyrzekł Náśládowncom twoim: *Sedebi-
tis & vos super Sedes duodecim.* Będziecie y wy
śiedzieli ná Stolicach dwunástu. W co poydzie ásse-
kuracya uczyniona? *ubi ego sum, ibi & Minister meus
erit.* Gdzie ja jestem tám y Sługá moy będzie, cze-
muż im teraz tego przeczysz? podobno niezdolność
śiś zágradza im drogę? podobno nieposobność iá-
ká z nich záchodzi? że śiedzenia nie pozwalá przy-
boku twoim? bynajmniey; ále to czyni Chrystus, że-
by tym przeczeniem náuczył: że Mąż Apostolski, y
každy Apostolskiego życia Náśládowncá, nie má się
záśiádać, nie má odpoczynku szukać w tym życiu;
ále záwsze w dobrym postępować, záwsze pracowác
ná Niebo

ná Niebo: Iák doskonałe tę wypełnił Iákob Święty Apostoł, dalszym pokaże dyskursem. *Ad M. D. G.*

POćieszna nowinę ogłasza przez Ezechiela Proroká Pan BOG Mężowi Spráwiedliwemu, że go má osadzić ná iedney gorze, y rozmnożyć, rozstawić, iáko drzewo Cedrowe: *in monte sublimi plantabo illud, & erumpet in germen & faciet fructu, & erit in Cedrun magnam.* Ná gorze wysokiey wszczepię ie, y wyniknie ná rodzaj y uczyni pożytek, y będzie iák wielki Cedr. Zwyczajny to y pospolity tytuł ludzi spráwiedliwych, że ich Cedrámi nazywáia. Ták Psalmistá o iednym powiádá: *Iustus sicut Cedrus Libani multiplicabitur.* Spráwiedliwy iáko Cedr Libáński rozmnożony będzie. Ták Iákob Pátryarchá z Synámi swoiemu do Cedrow porównány. *Quasi Cedri propè aquas.* Iáko Cedry blisko wod. Ták y Sálomoná piękność, okazałość do piękności Cedrowey porównána. *Species ejus ut Libani, electus ut Cedri.* Postać iego iák Libán, wybrány iáko Cedry. Ale czemu proszenie do inzego drzewá przyrownáno Spráwiedliwego, tylko do Cedru? Náturę Cedrowego drzewá opisał Pliniusz w te słowá: *Cedro aeterna materies, cariem non sentiens, unde classibus & domorum tectis aedificandis, est imprimis idonea.* Materya Cedru wieczná jest, spruchnienia nie znáiacá, dla tego do Nawoiennych budowania, y domow pokrycia, nad inne jest sposobná. Więc iáko Cedrowe drzewo nigdy nie spruchniecie, pleśni áni butwieniu nie podlega, ták

Ezechiel,
17. 23.

Psalm: 96
ver. 13.

Cant: 15.
v. 15.

gá, tak sprawiedliwy człowiek powinien byđz stały, trwały, skądzie grzechowcy nie podlegający, chociaż flota przeciwności dokuczą, choć upały pokus szatańskich, choć podniety uciech y rozkołzy światowych doymują, choć różne odmiany czasu, okoliczności osob, y alternaty publiczne y prywatne dolegają.

Apon. 1.
3.

Inszy przymiot w Cedrowym drzewie upatrzył Aponius do przedsięwzięcia mego właśnie kwadruiący: *Natura Cedrorum semper crescere fertur, neq aliquando finitur in senectam ire.* Naturá Cedrow iest zawsze rość, ani kiedy pozwala do stárości przychodzić. Mąż tedy Apostolski, y każdy życia Apostolskiego Násładowca, do Libáńskiego Cedru porównany iest, dla tego, aby się domyślał, że lubo w wieku podeszłym, sędziwym zostáie, lubo má wiele záslug dawnych, lubo długo pracował, wyśtawał w usługach Boskich, nigdy się iednak w Cnocie, w dobrych uczynkach, w ćwiczeniách zbawiennych nie powinien stárzeć, ustawać, opieszać, y zaśiadać ná odpoczynek, ale zawsze rość, pomnázać się, y postępować, tak to miejsce objaśnia Abulensis: *Iustus sicut Cedrus Libani multiplicabitur, quod quamvis senex atate & meritis sit, nunquam finitur in senectam ire, sed semper crescat atq proficiat.* Sprawiedliwy iako Cedar Libánu rozmnoży się, że lubo stary iest latami y záslugami, nigdy iednak nie dopuszcza sobie do stárości przychodzić, ale zawsze rośnie y postępuje w dobrym.

Velasques in
Ep. ad
Philipp.

Xiążę Pácyentow Iob S. dni życia twoiego przed-
tżemi

Ná Dzień S. Jákobá Apostoła. 381

szemi názwał biegunámi nád kursora: *Dies mei velociores fuerunt cursore, fugerunt & non viderunt bonum.* Dni moje raczeysze były nád kursorá, uciekły y niewidziały dobrá. Radbym wiedział, coteż w tym miał zá tájemnicę Iob S. że dni swoje názwał podobne kursorowi? Czy ten Mąż był tak ubogi, iáko kursor? ktory w drogę bieząc, ledwo co trochę z sobá żywności bierze, y tylko tyle żeby mógł o niey drogę przedsięwziętą obieżeć, więcey o nic nie dbá. Aleć wiadomá dobrze káždemu tego Páná fortuna, żeby iey w torbeczkę kursorom własná niezabrał, miał dostátki, miał bogáctwa, miał ruchomości znáczne, wszak to Iobowi pięć set pługow ná chleb oráło ziemię, ná odzienie siedm tysięcy owiec, ttrzy tysiące wielbłądow pracowało pięć set óslic, y Familia bardzo wielká do posług służyła: *Fuerunt ei quingenta iuga boum, possessio ejus septem millia ovium, & tria millia camelorum, & quingentæ asinae, & Familia multa nimis.* Zá coż tedy tak wielką czyni extenuácyá dobr swoich? że do iednego równá się kursorá? *Dies mei velociores cursore.* Mowił to Iob w máteryi cnot Chrześciáńskich, o nábywaniu życia doskonałości, że iáko Kursor tám y sam idąc nie postává, nie zásiádá się, nie zálegá polá, ále postępuje zázawsze, y tym raczey im bližey domu, tak cnotliwy tak káždy Mąż Apostolski spráwować się ma. Tego iest zdánia Chryzostom S. ktory mowi: *cursor non quot spatia confecerit cogitat, sed quot adhuc restent;*

Job: 9.
25.

Job: 1.
3.

ita & nos non quantum in virtute progressi sumus cogitemus, sed quantum adhuc progrediendum restat. Iako kursor nie o tym myśli, iak wiele już drogi ulzedł, ale iak wiele mu zostaje, tak y my, nie iak wieleśmy w cności, doskonałości postąpili, myśleć mamy, ale iak wiele ieszcze postępować nam należy, o tym stáranie pilne má bydz zawsze, o tym usilna praca. Do tego nas zachęca Augustyn S. każdy z nas już w samym usprawiedliwieniu postanowiony, wzięwszy Duchá S. postępując ode dnia do dnia, niech pátrzá kędy iest, niech postępuje y rośnie, aż się doskonałym stanie. Przez to zaślúżyli sobie ná pochwałę Święte Stadło Elżbietá y Zácharyasz w Ewangelij.

Aug:

Luc: 1,
6.

Erant iusti ambo, incedentes in omnibus justificationibus Domini. Byli sprawiedliwi oboje postępując we wszystkich Vstávách Boskich. Vważa pilno y roztrząsa Chryzolog S. to słowo postępujący, y mowi tak: *Incedentes dixit, ut eos ostenderet cucurrisse virtutibus, non stetisse, & ambulasse in via iustitiæ, non sedisse, nec remansisse in itinere mandatorum, sed ad mandatorum plenitudinem pervenisse.* Postępujących názwał, aby pokazał, że bieżeli Cnotámi, nie stáli, że chodzili po drodze sprawiedliwości, nie siedzieli, ani zostáli w drodze Przykazań, ale do zupełności przykazań przychodzili ná wzor Doktorá Národow, który o sobie zeznał: *Ego me nõ arbitror comprehendisse, ad destinatum persequor, ad brævium supernæ vocationis Dei in Christo Iesu.* Ia nie trzymam, áżebym doszedł doskonałości,
do nazná-

Philipp: 3,
13, 14

do náznáczonego dążę terminu, do mety zwierzchniego powołánia Bogá w Chryśtusie Iezusie. Wypelníł tę náukę o nieustánnym postępowaniu Iakob S. Apostoł tak doskonałe, że mógł o sobie mówić co niegdý Paweł Święty: *Quæ retro sunt obliviscens, ad ea vero quæ sunt priora extendens me ipsum.* Tych które w tyle są cnoty, záslugi, dobre uczynki, zápominájąc, do tych zaś które są przedemną wyciągájąc siebie samego. Był pierwszym w Ieruzolimie Biskupem Iakob Święty, ále się ná tym stopniu nie zástánáwiał, nie przypominał co dobrego uczynił, w niewinnym, dziecinnym, młodym wieku, co chwalebne go zrobił będąc Uczniem Chryśtusowym, co godne go nádgrody sprawił, zostáwíł Apostołem: *ad priora extendens me ipsum*, nowych ná Biskupiey godności szukał cnot, o nowe starał się záslugi, do wyższej brał się doskonałości życia, tę máiąc ná pámieći prawdę. *Qui justus est justificetur adhuc, qui Sanctus est, sanctificetur adhuc.* Kto sprawiedliwy iest, niech się ielzche usprawiedliwi, kto Święty iest, niech się ielzche święci. O tym Apostole przyznać náleży co Duch Bołki zeznáie: *Ascensiones in corde suo disposuit.* Wstępy álbo stopnie w sercu swoim poczynił. Szkoła Hebrayłká czytá *semitas altas*, Ściełzki wysokie porobił, ktoremiby do vysokiey przýszedł doskonałości, to iest iáko Eutymius tłumáczy: *A sensibilibus ad intellectualia, à bonis ad meliora, sunt enim istæ ascensiones, bonæ quædam cogitationes, per*

Zł 3 quas

Apoc: 22,

Psal: 33.
v. 6.

quas velut, per scalam ad alta & Divina dona conscen-
mus. Od zmyślnych rzeczy do rozumnych, od do-
 brych do lepszych, od ziemskich do wiecznych, są
 albowiem te wstępowania, myśli niektóre, któremi
 jako po stopniach do wysokich y Boskich dárow
 wstępujemy. Oblubienicą wychwala ręce swego
 Oblubieńcá: *manus ejus tornatiles.* Inśi czytają: *ma-*
nus ejus rotunda. Ręce jego okrągłe, czemu tych
 rąk nie chwali z tego że pracowite? że dzielne w ro-
 boćcie? że mocne w pracy? Arystoteles powiada, *mo-*
tus circularis est perpetuus, obrot rzeczy okrągłych
 jest ustawiczny. Takie to ręce, albo raczej akcye tego
 Apostoła były nie ustające, ustawiczne w Modlitwach,
 w bogomyślności, tak ustawiczny Jakób S. w postach,
 umartwieniu, ustawiczny w opowiadaniu Ewangelij,
 w nawracaniu niewiernych, w usługach bliźniego,
 w pozyskaniu dusz Bogu, w promocyi wiary S. Chwały
 Boskiey nieustanny, ustawiczny zawsze za Chrystusa
 w gorliwości, postępujący tak żarliwie, że sam Chry-
 stus do S. Gertrudy mówiąc o tym Apostole rzekł:
 że go kocha dla żarliwości.

Ná dowód tego nieustannego w doskonałości po-
 stępowania, z Ierozolimy puścił się do ziemi ludzkiej,
 z tamtąd do Samaryi, prędko potym nawiedził Hisz-
 pania, y tam ludzi do znaiomości Bogá przypro-
 wadził, potym wrocił się znowu do Ierozolimy, wszy-
 stkimi siłami pracując, w pozyskaniu duszy Hermo-
 geneza Czárnoxiężniká, Klaudyuszowi Cesarzowi z
 wielką

wielką odwagę narażając się, z którego rozkazu od Pogan zabity, nie pierwey postępować w dobrym, chodzić około dusz ludzkich, aż y życie przestał.

Był ten Apostoł iako ieden z owych Cherubinow, którzy Tron Chwały Boskiej dźwigając: *Ibant & re-vertebantur in similitudinem fulguris.* Szedł y wracał się iako błyskawicą. Był iako ieden z owych Aniołów, których widział Iákob Pátryarchá po drabinie od ziemi do Niebá przestępujących, y zstępujących. Był iako ieden z owych sług Ewangelicznych, Pánu swemu do usług ochotniejszy. *visimus & colligimus.* Był ná koniec ten S. Apostoł iako ow Gospodarz Ewangeliczny, który niekontentował się krok ieden y drugi uczynić w gospodarstwie, ale y ráno y godziny szóstej wychodził. Ták Iákob S. ułtawicznie z cnoty w cnotę, z pracy w pracę wstępował bez odpoczynku y wytchnienia.

Ezech: 1.
v. 14.

K O N K L U Z Y A.

Nie zaśiadał, nie odpoczywał, ani wytchnia nawet samego nie szukał Iákob S. w drodze zbawienia, ale ułtawiczością szedł, y postępował z dobrego w lepsze, z cnoty w cnotę, z pracy w pracę, chodził uślnie około zbawienia duszy swoiey, y innych dusz sobie od Chryśtuła zleconych, postępował mowię nie iakokolwiek, ale iako ow o którym Psalmistá: *exultavit ut gigas ad currentam viam.* Iako ow ielonek: *saliens in montibus, transiliens colles*

colles, dla tego wyszedł ná tak wysoki stopień Apostolskiej doskonałości, y doszedł odpoczynku wiecznego w Chwale Niebieskiej. Pragniemy y my byđz doskonałemi Sługami Bożkiemi, pragniemy z Świętymi wiecznie odpoczywać, coż potym? kiedy kroku iednego w cnotách Chrześciańskich, postępku żadnego nie czyniemy, á gdzie idzie o rzeczy doczesne, o przemijające márności, żadnym zábiegom, obrotom, trudem, y farygom nie folgujemy, o wieczne cale niedbamy. Porwijmy się przecię kiedyżkolwiek, podźmy śladem Apostolskiego życia Iákoba Świętego. Dopomoż że nam do tego przyczyna swoją Święty Apostole, á tak postępując z cnoty w cnotę, z dobrego w lepsze, doydziemy wiecznego w chwale Niebieskiej odpoczynku. AMEN.

K A Z A N I E

Ná Dzień Świętej KUNEGUNDY.

Simile est Regnū Calorū decem Virginibus. Matt. 25.



Czymby takim miało się wydawać podobieństwo Krolestwa Niebieskiego w ubogiej ubogiego Oycá Fránciszka Seráficznego Corce Kunegundzie Świętej, cale nie widzę. Krolestwo Niebieskie, iáko mu się dobrze z Wyspy Pátmos przypatrzył Ián Święty, cale iáko w sobie iest od splendorow, złotá, y drogich kámieni nayiaśniej-

Nayiaśnieyszim zakazuie lustrem: *Et erat structura muri ejus ex lapide, ipsa verò Civitas aurum mundum.* Krolestwo támtó w bogáte przyodziańe y ustroione ápparáty: *vidi Civitatem Sanctam Ierusalem ornatam sicut sponsam.* W Krolestwie támtym nieustájące wesołości, roskolzy; *Et abstergit Deus omnem lachrynam ab oculis eorum, & mors ultra non erit, neq. clamor, neq. dolor erit ultra.* W Krolestwie támtym bogáctwá nieprzebrane, ássystencye nieprzeliczone; *Millia millium ministrabant ei, & decies centena millia assidebant ei.* A ubogá KVNEGVNDÁ Święta, czy má w sobie choć iedną z tych ozdób, y piękności powierzchnowych? ktoreby iá podobną czyniły Niebieskiemu Krolestwu? cále żadney. Krolewskáć Corká, Kunegundá S. ále u niej miásto Krolewskiej Purpury, ostrá włoścennicá ná cícle, miásto szát drogich, y ustroiów bogátych, żalobne y ubogie odzienie: *Regnum mundi, & omnem ornatum seculi, contempsit propter amorem Domini mei Iesu Christi.* Zá roskolzy y wygody ciáła, umártwienie codzienne, zá bogáctwa Krolewskie, ubóstwo dobrowolne, zá bieśiady Páńskie, posty ustáwiczne, y wstrzemięźliwości, miásto wesołości y śmiechow, ły pokutne, áppárencya wszytka wzgarda światá, osobność, záprzenie się wśásney woli, náśládowanie Chrytusa cierpiącego, ćichego, y pokornego, zá nayiaśnieysze splendory, ćienie Zákonne. W czym żeby tedy miáło się wydáwać podobieństwo Krolestwá Niebieskiego

Apoc. 21.
18.

Daniel. 7.
ver. 10.

go w Kunegundzie S. 2 á to w tym, że każdy krok życia Błogosławionej Kunegundy, był Krolewski krok, każde stąpienie iey obyczajow, Korony godne. O tym *Ad Majorem Dei Gloriam.*

NA różne stopnie życie ludzkie rozdzielają Duchowni. Hieronim S. ná siedm krokow podziela, gdy liczy; wiek niemowlęcy, dziecinny; podraśtający, młodzieński, podeszły y stary. Inśi niepozwalają więcey nád cztery kroki życia ludzkiego; dziecinność, młodość, męźność, y starość. Dawid Krol jeden tylko krok náznaczył: *Vno tantum ut ita dicam gradu ego morsq; dividimur.* Ia z tych wszystkich trzy kroki wybieram sobie, to iest; narodzenie, życie, y śmierć, ktore iák się wydawały w Błogosławionej Kunegundzie wyślawić postanowiłem. Co do pierwszego stopnia należy, Narodzenie; pewnie że krolewskie miała Błogosławiona Kunegunda. Vrodziła się bowiem z Oycá Beli, y Máryi Mátki Krolow Węgierskich, przez co nie tylko Polskich Máiestátow, ále z Mátki, y Cesarzow Wschodnich, á potym Nayzacnieyszych y Nayiásnieyszych w Europie Krolestw tykała się krewności: *Genus admodum Superis, summumq; per altos attingebat Avos celum.* Cály świat Europejski, y Wschodni kray potrzebáby zlustrować temu, ktory by chciał tę Genealogia wyprowadzić.

Co się zaś tycze życia światobliwości, zá pewno że po Krolewku wyszła ná świat, kiedy mowić ielzcie nie umiając, tymi słowy przywitała Krolowá Niebá:
Witay

Witay Krolowa Niebieska, Mátko Krolá Anielskiego.
 A gdy iá do Chrztu S. iednemu z Biskupow przyto-
 mnemu podáno, znowu przy odrodzeniu zbáwien-
 nym, ná chwałę Mátki Iozuflowey, niemowlęce prze-
 dziwnie potargáwszy zwiáski przemowilá: *Witay*
Krolowá Niebieská, Mátko Krolá Anielskiego. Strwo-
 żyły się przytomne Mátrony, y zdumiewáiąc się wydzi-
 wić się nie mogły ná taki głos niemowlarká wydány.
 A iáko przy narodzeniu Ianá Świętego, tak tam pytá-
 ły między sobą, coby to zá Dziećcina bydz miała?
 Podziwienie uczynilá Duchom Niebieskim Oblubie-
 nicá, o ktora się pytáli: *Quæ est ista, quæ progreditur*
quasi aurora consurgens? Tak iá rozumiem że przy
 Narodzeniu Błogosławioney KVNEGVNDY, kiedy
 pierwszy ten krok wstępowała do życia, dziwowáły
 się przytomne Páństwa, y wszystkie támtego Krole-
 stwá Stany. Aswerus Krol w Mieście Zuzan Stolicy
 Krolestwá, pierwsze swoje pánowanie zalozył: *Prin-*
cipium Regni ejus fuit Civitas Susa. To słowo Zu-
 zan dwoiáká ma sygnifikacya. Znáczy álbowiem y
 liliá, y róža, Błogosławiona Kunegunda pierwszy krok
 życia Krolewskiego zá fundáment w liliowym kándo-
 rze, w Purpurze wstýdu Pánieńskiego položylá, tak
 w mowách iáko y ákcyách.

Drugi krok życia B. Kunegundy właśnie Páń-
 ski, właśnie Krolewki, bo niepospolitemi ákcyami,
 niegminná doskonáłościá poświęcony. Porus Krol
 Indyjski wzięty w niewolá od Alexandra, gdy pytány

Aáá z

iákby

Cant. 6.
v. 9.

Ester. 1.
v. 2.

iakby chciał być traktowany od niego? po trzykroć odpowie: *Regie, Regie, Regie.* Po Krolewsku, po Krolewsku, po Krolewsku. Ten chwalebny humor znajdował się w Błogosławionej Kunegundzie, że cokolwiek czyniła, cokolwiek mówiła, wszystko Krolewskiej Osoby godne było. Tak godnie w kompániach, konwersacyach, prywatnie y publicznie postępowała.

Cant: 7.
v. 1mo.

Dziwują się tam w Pieniach Sálomona Corce Xiążęcey z osobliwego postępowania: *Quam pulchri sunt gressus tui in calceamentis Filia Principis.* Czemu prozę ci Aniołowie nie dziwują się Głowie Oblubienicy, na ktorej Korona z gwiazd złożona iasniała? Czemu nie páludamentowi z nayiasnieyszego wyrobionemu Słońcá? czemu nie inlzym ozdobom y lustrom, ále tylko kroki ley obserwują, y one same chwala: *Quam pulchri sunt gressus Tui.* Iábym przez to itapienie rozumiał przykłady dobre, ktore tá ksa skuteczne y mocne, ze wszystkich oczy obracaia na siebie iako o tym iasnie Bernard S. *Sermo vivus & efficax exemplum operis est, facile faciens suadibile quod dicitur, dum demonstrat factibile, quod suadetur.* Dla tego naymędrszy z Krolow Izráelskich Salomon, o to iedynie prosi Páná Bogá, żeby mógł przykładowie postępować ná Krolestwie: *Da mihi Sapientiam & intelligentiam, ut ingrediar & egrediar coram populo suo.* Interlinearis te słowá czytá: *Vt ingrediar in exemplum omnibus.* Nie wchodząc w kontrowersye o postępo-

Bernard.

2. Paral.
1. v. 10.

postępowaniu Xiążęcey Corki, proszę obroćcie oczy ná kroki życia całego Corki Krolewskiej, á potym y Krolowy B. Kunegundy, któż iest, kto się nie zdziwiue? *Quam pulchri sunt gressus tui Filia Principis.* Świat Polki y Węgierki, wszystkie Stany, Krolestwa, Prowincye, Niebo, ziemiá, Duchowni y Świeccy, dziwuia się po dziś dzień wszyscy, czytając życie B. Kunegundy, w młodości wieku zá Mężem á w Pánieństwie, przy delicyach á w umartwieńniu, przy wolności á w niewoli trzymającej zmyłly y páłlye.

Wyiachała z Węgier B. Kunegunda, iakaz iey była tá drogá z B. Salomea odprawiona? dá cały Dwór świadectwo, dádzą te mieysca, przez ktore iaachała, że: *viam eius viam pulchram, viam pacifice.* Nie trzeba iey było pytać Dworzanom: *Per quam viam ascendemus?* bo tu ied-

na rezolucya trwała, co y w Krolu Iozafacie. *Viam Regiam gradiemur.* Stąnęła w Polszcze właśnie iak

owa widziana od Psalmisty Krolowa: *Astitit Regina a dextris tuis in vestitu deaurato circumdata varie,*

tate. Stąnęła mowie w ubiorze rozlicznych cnot: Tu się dopiero świat Polki dziwował patrząc ná iey postęпки, przy honorze bez ámbycyi, przy fortunie bez swywoli, przy delikátnym urodzeniu, bez wyniosłości. W domu y w polu, w Pálacu y w Kościele, prywátnie y publicznie, ná káżdym mieyscu dziwować się potrzebá było, iey skromności w oczách, ostrożności w ięzyku, wítrzemieźliwosci w ustách, skromności w obyczaiách. *Quam pulchri sunt gres-*

fus tui. Piękne postępowanie B. Kunegundy w obu-
wii, które dla umartwienia nog swoich, spodem wy-
dzierała, y tak po śniegach, po grudach ostrych, po
przykrych kamieniach, po głogach y cierniu drogi
odprawowała do Kościoła. Piękne postępowanie
y w tym, iż ile razy szła do Kościoła o z iaką attencyą!
goracością Duchą, przytomnością siebie samey, o-
choty, żarliwością, &c. Piękne postępowanie B.
Kunegundy, kiedy wizytowała chore, nogi ich obmy-
wała, całowała y ocierała, hojne iasnużny dając.

Przyprowadzony po wyciętych Amalcytach Krol
Reg: 15. Agag przed Krolą Sálulą, stanął strwożony. *Et obla-
tus est ei Agag pingvis & tremebundus.* Watablus
czytá gradu & incessu Regie, krokiem y stapieniem
Krolewskim. Tak piękne szlady przykładow Świętych
oświadczywszy ná świecie, do doskonałszego pośpie-
sza Stanu B. Kunegundą, y Regule Seráficznego Pá-
tryárchy Fránciszka przyiawszy, iasność krolewską,
w cienie Zákonne, Purpurę w kir zámienia żalobny:
jedneż prawie z Paulinem Biskupem czyniac świata
waletę: *Sibi habeant sua Regna Reges, sibi suas opes
divites, mihi & Regnum, & divitie Christus est.*
Niech sobie trzymáia Krolowie swoje Krolestwá,
bogácze twoie dostátki, mnie Krolestwem y bogá-
ctwami Chrystus będzie. O iákoż tu dopiero Krole-
wkie wydawały się postępowania. *Quam pulchri
gressus,* w owych modlitwách, kontemplacyách rze-
czy Niebieskich, postách, dyscyplinách, nieśpániu,
umartwie-

umartwieniach rozmaitych. Ktoż wymowi owe klęczenia ustawiczne, śpiewania, chorym służenia, mówić na to należy, co Hieronim S. o Frąnciszce Rzymiance: *Si omnia mea membra verterentur in linguas, nunquam satis acta ejus laudare possent.* Dofyć na tym, że przez wyloką y właśnie Krolewską życia Zakonnego doskonałość, była z liczby tych, o których Psalmista mowi: *Euntes ibant & flebant, mittentes semina sua, venientes autem venient portantes manipulos suos.* Siedmdzieśiat czytá: *portantes Coronas suas*, izli niołacy Korony swoje, takie było każde stápienie B. Kunegundy pokutuiácej w Zákonie, Koronę wieczności zásluguiácej,

Psal: 125.

A tu iuż trzeci krok życia do domu wieczności prowadzący, który śmierć zámyká, o iák szczęśliwá! o iák błogostawiona była iey śmierć! właśnie iák sobie życzył Bálaam Prorok: *Moriatur anima mea morte iustorum.* Śmierć prawdziwie Krolewską, bo sobie przy niey tak postępowała iáko Święci Krolowie, y Krolowe przed nią postępowały, to jest rezolutnie, odważnie, mężnie, y poKrolewsku wychodząc z świata w wesołości Duchá. A iáko zá żywotá: *ambulavit in viis Regum*, chodziła torem Krolewskim, tak y w tym ostatnim stápieniu nie było tu bynajmniey żadney podley myśli, nie było żadney trwogi, ani boiáźni, nie było żadney wątpliwości o fałce Boskiey, ále rezolucya Páńská, wiára w Bogu mocná, nádzieiá niewatpliwa, rezygnácia na wolá Boską, miłość BOGA

4. Reg. 3.
18. ver.

nieostrygła

nieostrygią, którą też y ten krok iey ostatni życia Chwałą ukoronowała nieśmiertelną.

Job. 2.
ver. 6.

Kiedy się Szatan umawiał z Pánem Bogiem o ćierpliwego Iobá, pozwalał mu Bog czynić z nim co chce, tylko żeby duszy iego nie tykał; *Ecce in manu tua est, verumtamen animam illius serva.* Które słowá uwážając Origenes tak ie tłómaczy: *Animam ejus ne tetigeris quæ ad imaginem Dei est creata, quæ sermone & sapientiâ est coronata, quæ cognitione Dei est induta, & quæ hujus mundi dominatione est honorata.* Dusze iego nie tykay, którą jest ná Obraz Boski stworzoná, którą mowa y mądrością iest ukoronowaná, którą znájomością Bogá iest przyodziána, y którą tego swiátá pánowaniem iest uczczoná. Ná te pochwałę zárobilá sobie przez całe życie B. Kunegunda, y te przy ostatnim stapieniu odniosła, że mądrością Niebieską, była ukoronowaná, y wżgardzonym Krolestwá Polskiego pánowaniem od BOGA zostálá uczczoná. A czyliż potrzebá większey Chwały nád tę?

K O N K L U Z Y A.

T Ak chwalebnie postępowała sobie Błogosławiona Kunegundá przez cały wiek swoy, że każdy krok iey był Krolewski, każde stapienie Korony godne. A my też iák sobie postępujemy wtym życiu nam od Bogá pozwolonym? O iák niegodne chwály, ále nágány postępkí nasze! Gdyby przyszło wszystkie kroki życia rąchować od dziecińności, młodości, męstwa, aż do stárości, o iák wielu by się przyznąć z łobem

z łobem choć poniewolnie przyszło: *Tu quidem gressus meos dinumerasti, sed parce peccatis meis.* Co krok to grzech, co stąpienie to szkárádna niepráwość, co ruszenie, to prawá Boskiego przestąpienie. A iákże się kroku oštátniego z życia do śmierci dobrego spódziewać mamy? kiedy wszystkie stąpienia złe y ládáiákcie były przez cały żywot: *Iniquitas calcanei mei circumdabit me.* Bierzmy formę z Błogosławioney KUNEGVNDY, ták postępujmy cnotliwie, chodźmy w boiázni Bożej, w doskonałości Chrześciańskiey, á pewno że przy łálce Boskiey, ták postępowania Korony wieczney godne zostána. Amen.

K A Z A N I E

Ná Dzień Swietey A N N Y.

Simile est Regnū Calorū thesauro abscondito. Matt: 13.

Poćieszył, y zasmucił zdámi się niejednego, tázwoją relacyą Máreusz Swięty. Poćieszył chćiwe z bogácenia áppetety, kiedy o skárbie wzmiánkę uczynił, y znówu zasmucił, kiedy powiedział że ten skárb zakryty, że dopiero szukać, dowiádywáć się o nim potrzebá. Pomyśli nie jeden pracowáć dobywáć go, y nie máło frásunku y turbácyi podiáć potrzebá pierwey, niżeli nim ćieszyć się przyidzie: *thesauro abscondito.* Kosztá prowadzić, robotniká naymowáć, tru-

dności w dobywaniu záżyć, á Boże broń závodu w skutku, to śmiech, y urąganie nieomylnie u ludzi.

Ale stoycie śákomi, nie turbuycie sobie głowy, nie frasuycie sercá. Ia wam skarb inszy, skárb odkryty pokázę. Oto ziemia błogosławiona: *Terra cui benedixit Dominus*, którą džíśiay czci Kościół Boży ANNA Święta, obfituiącá nie wskázytelne pieniądze złotá y srebra, ále w nieśmiertelne bogáctwá śáski Bożey: *Anna gratia ipsa interpretatur*, mowi S. Epiphanius, Skarb pewnie dostátni y obfity, śásk, darow, y błogosławieństw Boskich nieprzebrány, á co naywięcey cieszyć powinno potrzebnych, y ubogich, że nie zákopány w roli, ále owżem w ręku ANNY S. Niebu, y światu cálemu odkryty y wiadomy. O tym *Ad Majorem DEI Gloriam*

Nie mogę wiedzieć cále co w tym máia zá máxymę nie ktore nierządne subjekta, że dáne sobie od Bogá dary fortuny, zámykáiá y ukrywáiá, żeby ich oko ludzkie nie widziało, áni z tego Bogu chwáiá, áni Kościołowi przyślugi, áni Oyczyźnie podpory, ani ubogim pomocy, áni nawet sobie samym wygody nie czyniá. Wśzytká szczęśliwość że máia, coż potym? kiedy tego áni dla siebie nie záżywáiá, áni dla potrzeby bliźniego nie užyczá. Tácy ludzie zdádzá mi się bydź podobni do owego żołnierza lozuowego Acháná imieniem, który przeciwko wyraźnemu zákázowi Boskiemu wziął skrycie z łupow lerychá złotá y srebrá z inszemi fantámi, á po ścilley lozuego

zuego Hermáná inkwizycyi ze wstydem wyznawać
musiał skrytości swoje mówiac: *Widziałem bowiem*
między łupami ptaścz śartłatny bardzo dobry, y dwie-
ście srebrników srebra, y prawidło złote pięćdziesiąt
srebrników, y z pożadliwości wziąłem, y zakryłem w
poszrodku przybytku mego, y srebro kopana ziemia
zakryłem. Coż miał za pożytek z tego ukrywania
pieniędzy, y fantow? cále żadnego, álbowiem iák się
pokazało to przestępstwo, ták zaraz iego samego
w dole ukámielowáno ná śmierć, á rzeczy wszystkie,
które był ukrył wykopáno, y spálono.

Jozua 7.
ver: 21.

Podobni są tákowi ludzie do owego slugi Ewán-
gelicznego, który wziąwszy ieden tálent od Páná swo-
iego, nie chciał nim robić, ále poszedłszy, zakopał go
w ziemi, y pożytku żadnego Pánu nie uczynił: *Abiens*
fodit in terram, & abscondit pecuniam Domini sui.
Ná coż mu wyszło to zakrywanie dánego od Páná
skárbu? bardzo ná złe, bo y odebráno od niego ten
tálent, y iego w wiecznym ubośtwie y konfuzyi
zostáwiono. Podobni tacy ludzie do owych trędo-
wátých ubogich w Sámáryi, ktorzy z głodu dla po-
pożywienia, poszedłszy do obozu odbieżánego od Sy-
ryczyków, y znalazłszy ták złotá y srebra podo-
státku, wzięli to y zakryli w ziemię: *Tulerunt inde*
argentum & aurum, & vestes, & abierunt, & abscon-
derunt, rursùm reversi sunt ad aliud tabernaculum,
& inde similiter auferentes absconderunt. Wzięli z ták
tád złoto, y srebro y száty, y poszli y zakryli, znówu

Mat: 2.
ver: 18.

4. Reg: 7.
ver: 8.

wrocili się do inszego Námiotu y z támtąd podobnie wzięwszy zákryli. Coż się stało? oto dowiedziawszy się Żołnierze w Samaryi będący ná *praesidium* o ucieczce Syryczykow, wypadli z Miastá, y wszystko cokolwiek znaleźli w obozie sprzętow, y bogactw, pozábieráli. Ná taki koniec przychodzą ząwżze zákryte skárby, ktorých áni Pánu BOGV ná chwałę, áni bliźnim y ubogim ná pomoc, áni náwet sobie ná wygodę nie udzieláją skápi Polsektorowie, że po tym te zbiory ich, álbo ogień spali, álbo cudzy człowiek weźmie, y Bog záplác nie rzecze, álbo nie wiedzieć iák wszystko dobre w owym zákrywaniu niegodźiwym, zniszczcie y zginie.

Joanes
Cluer.

Kiedy Turcy dobyli Cárógródu znaleźiono zákopáne skárby, ktorým izácunku nie było, ná ktore spoyżrzawszy ieden z Pánów Tureckich, rzecze: O *Graciam miseri, & miserabiles, qui inopiam fingebatis, ecce jam in lucem venerunt thesauri, quos pro Urbis subsidio denegastis.* O Grecy nędzni y mizerni, ktorzyście siężá ubogich udáwali, o to iuż ná światło wyszły tak wielkie skárby wásze z głębokich lochow, ktorychęście ná obronę Miastá ruszyć nie chcieli. Ná tę klęskę przychodzą wszyscy y konfuzyą, ktorzy dáne sobie od Boga dobrá fortuny, nie rozumnie zákrywáją, y Niebá sobie przez skępstwo nie kupiá, śmierć to pokáże y odkryje: *Ecce in lucem venerunt thesauri tui.* iáko przez nieużytość swoję ná wieczną się do pieklá záprzedáli niewolá. Tákowym skępcóm życzylbym, żeby

zeby sobie w głębokiej pamięci, y owżem ná sercu złotem ważyć godną Medyolańskiego Biskupa ry-
sowali przestroę: *Indigentium panis est, quem retin-*
es, nudorum vestimentum est, quod recludis, pretium
captivorum est pecunia quam abscondis, ideo tot indi-
gentibus impertiaris, quot potes. Potrzebnych chleb
ten iest ktory zátrzymujesz, láknących y nágich odzie-
nie iest, ktore zámykasz, szacunek więźniow sa
pieniądze, ktore zákrywasz, dla tego potrzebá, zebyś
tyle udzielał potrzebującym, ile możesz:

S. Ambro

Sámej tylko ANNY S. Skárb nie zákryty, y owżem
Niebu y całemu światu wiadomy y widomy, o którym
w Modlitwie dziśieyszey Kościoł S. wspomina, *Deus*
qui Beata Anna gratiam conferre dignatus es, ut Geni-
triciis Unigeniti Filii tui Mater effici mereretur.
Ten skárb nieoszacowany naybogatizy naykosztow-
nieyzy nád wšzystkie skárby wydała Anná S. to iest
Naydosłtoynieyza MARYA Pannę, iáko to ogłasza
Ioannes Ferus: *Anna felix terra, tam pretiosum protulit*
thesaurum, unde ☩ *Ecclesia militans, ☩ triumphans*
ditata est. Szczęśliwá ziemiá ANNA Swiętá, ktorá
ták kosztowny wydała skárb, że z niego Kościoł woju-
jący, y tryumfujący z bogácony iest. Szczęściły się
kiedyś Damy Rzymkie z skárbow y kleynotow swo-
ich, áż Mescenia Proklá, Márona żoná ná Synow
swoich skázawszy rzecze: *Mihi sufficit hic thesaurus,*
quatuor filios Consules habuisse. Mnie dosyć iest ná
tym skárbie, że czterech Synow mam Konsulámi.

Joannes
Ferus.

Dosyć wielki skarb Náyczyśszá MARYA Pánná, y nád inne naybogátszy, á komuz ten skarb zákryty? álbo utáiony? ktoż ná Niebie y ná ziemi z żyjących ludzi znaydzie się? áżeby z niego łáski, protekcyi, y pomocy, w róžnych Duszy, y ciáślá potrzebách nie był uczestnikiem, wszák mowi o sobie samá: *Melior est fructus meus auro, & lapide pretioso.*

Nie zákryty ieszcze iest skarb ANNY S. to iest łáski, y dáry Boskie, ktore w Imieniu swoim nośi, y ktore w ręku swoich má od Bogá sobie do száfowania ludziom polecone, dla tego iá Brygitta S. w Rewelacyách swoich nazywá: *gazophylacium Omnipotentis Dei.* Z tey skárbnicy choyne udziela faworow y dobrodzieystw Boskich tym, ktorzy iá czczą w Nábożeństwach, y usługách swoich, wszák samá pokázáwšy się iednemu modlácemu przed iey Obrázem, powiedziała: *Nescis quod in manu mea sint omnes thesauri Paradisi.* Niewiesz, że w rękách moich są złożone, wszystkie skárby Rayłkie. Affektuje się zá to pobożny Lansbergius gdy mowi: *Beata Anna tanta apud Deum potestatis est, ut quidquid ab ad petierit, sine mora valeat obtinere.* Błogosławioná Anná, taká má moc u Páná Bogá, że cokolwiek od Niey kto prośić będzie, bez zwłoki otrzyma. Iest Anná S. owym Miástem ucieczki, ktore nigdy zámknięte nie było, do ktorego wżelki winny kiedy ucieká, wolnym od káry zostáie. Iest owym Tronem Miłosierdzia, o którym Apostoł głośi:

Adea-

Adeamus ergo cum fiducia ad Thronum Gratiæ ejus, ut misericordiam consequamur. Iest ową Skrzynią Przy-
mierza, o ktorey świadczą stárzy Rábinowie, że klu-
czą nie miała, bo Dobrodzieystwá ley nie zamknięte y
łáski, ále odkryte, wszystkim się choynie komuniku-
ia. Iest ową Wieżą w pieniach Sálomoná záchwá-
loną: *Quæ edificata est cum Propugnaculis, mille cly-
pei pendent ex ea.* Ktorą wybudowana iest z bászta-
mi, tyśiac tarczy zawisło od niey. S. Ambroży czy-
tá: *mille ostia pendent ex ea,* tyśiac drzwi otwar-
tych w niey.

Habr: 4.
ver. 16.

Mendoca.

Cant: 4.
ver. 4.

Piękną má pochwałę Iozef Pátryárchá, że pod-
czas generálnego głodu w Egypcie, wszystkie stodoły
y szpiklerze otworzył: *Aperuitq; Ioseph universa*
horrea, & vendebat Aegyptiis. Iednym możniejszy
przedawał, drugim ubogim choynie rozdawał, nie u-
krył, nie záchował przed nikim, z całego Krolestwá
Egipskiego każdemu się dostało, tak dálece, że Go
Zbáwicielem czy Wybáwicielem pospolicie nazywá-
no, że przez owo otwarcie gumien, y szpiklerzow,
skarbow Krolewskich, wybáwił lud Egipski od gło-
du y od śmierci. Ale iák dáleką różnicá między Io-
zefem Pátryárchą y Anną S. Iozef tylko przed ied-
nym Krolestwem nie záchował skarbow, ANNA Święta
przed całym światem.

Ambros.
Serm: 4.

in Ps. 118.

Gen. 41.

Wspominá Máteusz S. o owych trzech Krolách
Wschodnich, ktorzy Národzonemu Chrystusowi dary
przynieśli: *Apertis thesauris suis obtulerunt ei munera.*

Matth. 2.
ver. 11.

Ci Krolo-

Nadaz,

Ci Krolowie Święci raz tylko choyności swoiey dali dokument, y zwyczajne dary skárbow swoich ofiarowali iáko rzecz doczesná, lecz Anny S. skárby codziennie otwarte y ich ustawiczne száfowanie widzimy, to jest: że swojá protekcyá co momentálne świadczy swoim nábożnym nieprzebráne láski y fawory w ich potrzebách. O iák wiele pomocy ludzie w trudnościach gospodarskich doználi? międzyktoremi byli w Sycylii Rybácy, ktorzy gdy ryb dostać nie mogli, do S. Anny się udali, y wielkie mnostwo ryb w sieć zágarneli, z tym większá rybákow poćiecha, że S. Anny Imię ná grzbierách ryb czytáli. Tá Święta Mátká wielu od powietrza, od pokus ciá-
lá y czártá, od ślepoty serca y oczu, y od rożnych chorob, á náwet y od śmierci ciá-
lá y duszy uwolni-
lá. Tá S. niektóry w ciężkiey pokusie zostájące-
mu szczęśliwe pokusy zwycięstwo ziedná-
lá, lubo zálwe był przed tym zwyciężony. Tá Świętá, Pu-
stelnikowi utrápionemu śludze swoiemu, do niey się modlącemu pokázala się przez sen, y onego od nie-
szczęścia, ktore go trápilo uwolni-
lá. Tá Świętá Młodzianowi iednemu, do grzechow się wracájącemu pokázawszy się przez sen, rzek-
ła: Podź iutro do spo-
wiedzi, y ták Duszę iego BOGV pozyskálá. Insze fa-
wory y láski ANNY Świętey ludziom setnie świad-
czone w rozmaitych potrzebách y przygodách, kto-
ryż ięzyk dostatecznie opowie? ktore pióro otwarta-
ley ná cały świat dobroczynność doskonále opíše?

KONKLV-

MAmy tedy otwarty, niezakryty skarb Łask y Dobrodzieystw Boskich w ręku ANNY S. ktoż będzie z nas tak gnuśny, leniwy, y nieumiejący szacować? y nie chcący zżywać tak wielkiego szczęścia swojego? że mu wolno brąć ile chce y potrzebuie. Pobudzać nas powinno do tego skárbu szukania, własne nasze ubóstwo, niedostátek, y nędza frogá: *Pauper & inops ego sum.* Ná duszy iák ciężki niedostátek trápi nas, á to nie mamy światła mądrości Niebieskiey, nie mamy złotá miłości Boskiey, nie mamy żadnych kleynotow cnót nádprzyrodzonych, ktorými byśmy się Oczom Boskim podobáli, nie dostáie nam Spráwiedliwosci, mocy, wstrzemięzliwości, roztropności, y innych tak wielu duszy ozdób. Coż dopiero ná cieie iák wiele niedostatku, nie dostáie zdrowia, nie dostáie sił sposobności do słuzenia Pánu Bogu. O iákośmy powinni jednác sobie Łaskę ANNY S. o wspomózenie w tych potrzebach prozbámi uśilnemi, y gorącemi modłami. Dáie nam sposób Ildefonsus S. iáko sobie w tym postąpić mamy, gdy mowi: *procura ut cor tuum sit fundum proprium, & non alterius, in quo quere Iesum, Mariam & Annam, & habebis thesaurum.* Stáray się żeby serce twoie było gruntem własnym á nie cudzym, w ktorým szukay IEZVSA, MARYI, y ANNY, á będziesz miał Skarb otwarty Łask Boskich.

Ildefons.

A M E N.

Ccc

K A Z A-

K A Z A N I E

N A D Z I E N

PRZEMIENIENIA PANSKIEGO.

Transfiguratus est ante eos. Matth: 17.

Ardzo by to pocieszna, ile w terażniey-
szych czasu opłakanego nieszczęśliwo-
ściach dla nas była nowina, gdyby tak
w samey rzeczy było, iako Mátusz S. opo-
wiada, że się przemienił P. Bog nasz: *Transfiguratus
est ante eos.* Byłyć kiedyś te błogosławione czasy, w
których podczas pokoju y dobrych lat pokazywał
się nam łaskawym y pełnym dobroci. *Facies tua ple-
na gratiarum.* Stawał się nam Oycem *Pater meus es
tu.* Stawał nam za Mátkę. *Ad ubera mea portami-
ni.* Bywał Piastunem miłościernym. Ale teraz iná-
czey, bo bárdzo strážno, bárdzo surowo y groźno
stawiá się nam. Pokázuie się álbowie raz iako widziá-
ny był od Ioelá Proroká: *ante faciem ejus ignis vo-
rans.* Przed twárzą iego ogień pożerájący, kiedy tak
częstemi ten kray náviedza pożarými, drugi raz po-
kázuie się iako niegdy widziáł Nahum Prorok: *Diuis
in tempestate & turbine viæ ejus, & nebula pulvis pe-
dum ejus,* kiedy iuż to náwałnościami wod y nie-
zwyczajnych powodzi zálewá świat, iuż szkodliwe-
mi wichrami, bory, lasy, domy, y cáłe wśie wywrá-
cá y pułtoszy; záczyń dobrzeby dla nas było, żeby
się przemienił tak strážny, y tak srogo, lubo sprá-
wiedli-

Joel 2.
ver. 30

Nahū 1.
ver. 3.

wiedliwie chłostíacy nas Bog: *Transfiguratus est.*
Ale czy podobnaż to rzecz, áby się miał przemienić
ten ktory o sobie mówi: *Ego Dominus & non mutor.*
Ia Pan y nie odmieniam się. Odpowiem kiedy pokaże,
iż Pan Bog náš im odmiennieyszym zdá się byđz u nas
tym bardziej iest ieden, y nieodmienny. Człowiek im
bardziej iednąkowym byđz się oświadcza, tym w so-
bie odmiennieyszym iest. *Ad Majo-rem Dei Gloriam!*

CO do drugiey części náleży, pokaże się prawda
z owey Mátrony, która Ian S. widział w obiá-
wieniach swoich: *Et mulier erat circumdata coccino,*
& inaurata auro, & lapide pretioso & margaritis,
& in fronte ejus scriptum nomen, Mysterium. Y Nie-
wiásta bylá otoczona szarlátem, y wyzłocóná złotem
y kámieniem drogim y drogiemi perlámi, á ná czo-
le ley imię pisane Táiemnicá. Coż to zá táiemnicá
Iánie S.? to iest *Mysterium*, ktorem záłożył w propo-
zycyi, odmiennosc ludzkiego stanu, widzi się nam
nie ieden człowiek, o ktorym my tak dobrze rozumie-
my, powazamy, obiecujemy sobie wiele, że tak udá-
tny, pozorny, okázáły, powazny, że to státeczny y
iednostayny człowiek, áż tám tyśiáćámi odmian,
Ergo hæc mulier dicitur Mysterium, quia unum est in
se & aliud apparet, apparet in aurata auro, ornata
gemmis pretiosis exterius, cum inferius sit plena abo-
minatione. Záczym tá Niewiásta názywá się Tá-
iemnicá dla tego, że się iednąkowá w sobie zdáie byđz
á co inszego się pokázuie, pokázuie się wyzłocóná

*Apoc: 17.
ver. 4.*

*Sylveira
in Apoc:*

złotem, przyozdobiona perłami drogimi, á wewnątrz
 jest pełná obrzydliwości. Z tey liczby ludzi był
 Saul, ktoremu co do wzrostu, co do komplexyi, udá-
 tności, urody, konstytucyi ciała, nie było row-
 nego w całym Páństwie, nie było lepszego, tá wszyst-
 kich stánów o nim iedná opinia: *Electus & bonus,*
& non erat de Filijs Israel melior illo. Spytać się
 Expozytorow, co o iego przymiotách rozumieją?
 Oto Ambroży S. powiádá: *Saul inquietudo, Saul ten-*
tatio interpretatur. Człowiek niepokorny, niezgo-
 dny, kłutnik. Grzegorz zaś Wenecki przyrównał go
 do piekła: *Saulem & infernum eodem fere nomine non*
immerito significari. Do tego Rejestru włożyć flu-
 sznie należy Nemrodá, ktoremu to dáją Xęgi Rodzá-
 ju zalecenie, że był mocnym Łowczym przed Pánem.
Nemrod robustus Venator coram Domino, Nie ieden
 rozumiał, że dusze Bogu będzie łowił, rozbierzmy
 Imię iego, tu odmiány znajdziemy co nie miará?
 Nemrod znaczy álbowiem *Rebellis*, *Rebellizant*, bun-
 townik, huczek, powtore znaczy *dormiens* śpioch,
 leżuch, leniwiec. Widział z nich iednego Psalmistá:
Vidi impium super exaltatum & elevatum, & tran-
sivi, & ecce non erat. Widziałem niezbożnego pod-
 wyższonego y podniesionego, przeszedłem y iuż go
 nie było leżeli był tak piękny, okazały iáko Cedr,
 gdzież się podział tak prędko w oká mgnienu?
 Dáie znáć *Abulensis.* *Dicere videtur ecce non erat,*
quod videbatur. Zdámi się mowić o tonie był tym,
 którym

1. Reg. 9.
ver. 2.

Ambr: in
Cap. 1.
Epist. ad
Rom.

Gen. 10.
ver. 19.

Psal. 36.
ver. 35.

Ná Dzień Przemienienia Páńskiego. 407

ktorym się pokazywał, ále inšzy, odmiennieyszy, inákšzy. Ieſt drugi człowiek iáko ow blufcz Ionáſza piękny, pozorny, ná oko w ćieniu ſwoim ochłode obiecuiały, coſ potym, kiedy wewnątrz ſzkodliwego ná zgubę y ruinę chowá robáká. Ieſt iáko ow poſąg, ieden z tych, ktore wyrábiał Łucyánus z gipsu roſnych Bogow, Iowifzá, Apollina, Merkuryuſzá, zwierzchu były bárdzo piękne, nádobne, á wewnątrz pełno goździ, ſelaz, drutow, znaydowało ſię w nich. Słowem zámknę nie ſá iednakowi ludźie ná ſwiećie, nie ſá iednoſtayni, ále w uſtáwicznych odmiánách zoſtáia.

*Jona 4.
ver: 6.*

Elianus

Nie podlegá żadnym odmiánom nigdy Pan BÓG náſz Wſzechmogacy, y lubo według náſzego rozumienia, widzi ſię nam byđz odmiennym, że okolicznoſćci czáſu, y rzeczy odmienia około nas y z námi, z áwſze iednak w iſtoćie ſwoiey, y ſubſtancyi iednakowym ieſt. Roku 1646. znalazł ſię we Włoſzech Káplán Imieniem *Ioannes Dellanove*, ktory nowá inwencyá obrazy málował, ták miſterná á práwie cudowná ſztuká, że ieden obraz wiele w ſobie figur, kſztaſtow, y kolorow reprezentował. Podnieſiony álbowiem w gorę, inſza twarz, y kolory inſze pokázywał, zniſzony ná dol znowu inſze kolory z ſiebie wydáwał, proſto połoſzony inſza, trochę náchylony inſza, z bliſká inſza, z dáleká inſza, z prawey inſza z lewey ſtrony, widziána twarz remonſtrował, lubo Obraz tenże ſam był *numericè*.

Różni różnie Páná Bogá w rozumie y imáginácii swoiey máluią, lubo jeden iest zázawsze w sobie, każdy postáremu odmiennie go sobie wystáwiá, według pojętności, według sáski y oświecenia dánego. Ták Moyżesz malował go, ále w strážzney postáci: *Deus magnus & terribilis*. Bog wielki y strážzny. Malował go Dániel raz miłosiernego, rádzac trzema Páchołétom: *Vt quærerent misericordiam à facie Dei Cali*, żeby szukáli Miłosiérdzia Twárzy Bogá Niebá. Drugi raz z twárzá bliskáwice rzucájąca, z oczymá iáśniejącemi nákształt pochodni. *Et facies ejus velut species fulguris, & oculi ejus ut lampas ardens*. Sunámitká málowała go z twarzą ozdobną: *Facies tua decora*. Y Ieremiášza znayduię odmálowánego z twarzą gniewliwą: *Conticuerunt arva pacis, à facie iræ furoris Domini*. Y ták każdy według swego upodobánia y rozumienia. Ale maluyćie iáko chcećie, y iák wam pobożność wászá ku Bogu dyktuie. Iá z Doktorem Narodow mówić będą, że zázawsze: *Idem Dominus Unversorum*. Stáwá przy tey prawdzie Bálaam Prorok: *Non est Deus quasi homo, ut mentiatur, nec ut Filius hominis ut mutetur*. Nie iest Bog ták iáko Człowiek, żeby miał klámáć, áni iáko Syn człowieczy, żeby się miał odmieniać. Dáie ná to áutentyczne świádectwo z krolewskiey Káncellaryi, Koronat Izráelski: *Et sicut opertorium mutabis eos, & mutabuntur, tu autem idem ipse es*. Iáko pokrywkę odmienisz ich, y odmienia się, Ty záz tenże sám iest.

Na Dzień Przemienienia Pańskiego. 409

steś. Obstaie przy tym Iakob Apostoł: *Apud quem Jacob. 12*
non est mutatio, nec vicissitudinis obumbratio. V kto-
 rego nie masz przemiany, y alternaty zaćmienia.
 Widzi się nam gdy nas dotyká, gdy przeciwności ná
 nas dopuſzcza, gdy Sprawiedliwość ſwoię nád námi
 wypełnia, y mowiemy, że się odmienił Bog, że z łá-
 skawego Oycá przemienił się w ſurowego Sędziego,
 ále nie ieſt tak. Doznała tego owá Duſzá ktorá mo-
 wiła: *Et iste est amicus meus.* Y ten ieſt Przyjacielem
 moim. Speranza czytá. *Et iste est afflictiomea.* Y ten
 ieſt utrąpieniem moim. Choć nas też czálem dole-
 gliwoſćiami przyćilká, iednak że miłości ſwoiey ku
 człowiekowi nigdy nie odmienia. Weźmy tylko
 przed się rozmowę Páná Bogá z Iobem, o ktorey Pi-
 ſmo S. tak mowi. *Respondens autem Dominus Iob*
per turbinem. Odpowiadáiąc zaś Bog Iobowi przez
 zawieruchę, Grecká Szkoła czytá, *Dixit Dominus Iob*
per procellam & nubem. Mowił Pan Iobowi przez
 ſtórę y obłoki. Iuż też teraz Iob przepadł do oſtátká,
 kiedy Pan przychodzi do niego w chmurach y burz-
 liwoſćiach, co ieden Pálác wicher wywrocił, to mu
 do relzty folwárki poruynuje, popſuie, co ſtáda Sá-
 beyczykwie zábráli, to oſtátek Inwentarzá náwał-
 noſć do ſzczętu wytłucze, wybiie, záſiewy, zboża
 wypłucze, pozámula, iuż poydzie nie iáko Obrońcá,
 ále iáko puſtoſzyciel, Iobá wyniſzczając. Ták rozu-
 mieli przyjaciele Iobowi, iednoſtáynoſci Boſkiey
 nie wiádom, że kiedy w tey figurze przychodzi do
 niego

*Job. 6.
v. 38.*

Chryso-
stomus.

Psal: 99.

niego, iż już nad nim swoją Boską Opątrność odmienił, iakoby wszystkie elementa przeciwko niemu porządził, odmiannę przychylności swojej dawną ku niemu oświadczać. Spytamyż się tylko inszych, co też rozumieją, y co mówią o tej odmiannie? O to Chryzostom S. powiada. *Cum Caeli Symbolum sit nubes, quando Caelum ipsum vult Iobum imminere, ferme solium prope Iobum admovent.* W obłokach y chmurach przychodzi do Ioba Bog, ktore są wizerunkiem Niebá, aby pokazał, że mu Niebios przychylić chce, w tej odmiannie rzeczy pokazuje, że nie odmienił przeciwko niemu zwykłej dobroci, Tron swój y Majeść blisko Ioba lokuie. Kiedy rozumiemy że Pan Bog naydaley od nas, w ten czas naybliższym jest, iako się sam oświadcza z tym: *Propter hoc infensus fui generationi huic,* dla tego przeciwny byłem Rodzaiowi. Hebrajczyk czyta: *proximus fui* naybliższym byłem.

K O N K L U Z Y A.

TO tak nieodmiennym nigdy w przymiotach swoich łaskawości, dobroci, y Opątrności jest Bog nad człowiekiem, a człowiek czy także stały, gruntowny y nieodmienny w usługach, y w oddawaniu wdzięczności Panu Bogu? ach iak wiele odmian w człowieku na dzień ieden, każda godzina, każdy moment odmienia nas, oplakując tę nieszczęśliwość Bazyli S. My rozum mający ludzie nad inne stworzenia naybardziej alteracyom y odmianom każdego prawie

Ná Dzień Przemienienia Páńskiego. 411
prawie dnia y godziny iesteśmy podlegli, kogoż znay-
dziesz między żyjącemi? żeby był zázwsze ieden, stá-
teczny? nie mász go. Cudowny ná Gorze Tábor przy
swoim Przemienieniu, Cudowny w láskách swoich y
ná tym mieyscu Zbáwicielu, znász y wiesz dobrze
odmienności násze, znász niestáteczne umysły násze,
rezolucye, iáko się nie możemy utrzymać w dobrym,
uczyn że też ten cud láski twoiey, przy Przemie-
nieniu swoim, żebyśmy się nigdy nieodmieniali, żeby-
śmy iednakowymi zázwsze w M łości twoiey, y w zá-
liwości zbáwienia dusz nászych zostáwali. AMEN.

K A Z A N I E

Ná Dzień Świętego WAWRZYNCA.

Si quis mihi ministraverit, honorificabit eum.

Pater meus: Joann: 12:

DRáwieć honor, práwieć cześć wielką má-
ia słudzy Chrystusowi, kiedy świat za-
dnego respektu, żadney uczciwości nie-
ma, áni osob áni záług ich, y owšem
ostáttniemi kármi zelżywościami, dyzgustuie pogarda.
iáko słusznie záła się ná to: *tanquam purgamenta hujus* 1. Cor: 4.
mundi facti sumus, omnium peripsa usq; adhuc. ver. 13.
gnoy stáliśmy się u światá, uwszystkich záś śmieci
iesteśmy dotąd. Piękny honor Xiążęcia Aposto-
łow Páwła, kiedy go pogębkować kazał Arcykáplán

Act. 23.

Ddd

Ananiász

Añ. 12.

Hebr. 11.

Jer. 31.
v. 15.

Ananiász publicznie przy Káplánách, y przy cáley radzie, kiedy go trzy razy rozgami sieczono, w więzieniu trzymáno. Piękna część Piotrá, kiedy w kaidány okuty, lancuchami skrepowány, podwarta siedział. Piękna uczciwość inszych Apóstołow, ktorzy: *ludibria & verbera experti, insuper & vincula, & carceres, lapidati sunt, seclisunt &c.* Piękny honor, y dziśieyszego Archidyakóna Rzymkiego Wáwrzyńcá S. kiedy go iáko lotrá wyciągáia, męcza, bokow przypiekáia. Postáremuż te delpektá, te zelżywości, Przedwieczná Prawda głośi zá część naywiększą: *honorificabit autem Pater meus*, tak nie ináczey dziać się zwykło ná Dworze Boskim; insza tu mánierá niżeli u światá, cierpieć tu pogardy, obelgi, naycelnieysza Chwałá: Honor káżdego Slugi Boskiego, tenże samco y Wáwrzyńcá S. żyć bez honoru, umierać bez czci, dla Chrystusa. O tym *Ad Majorem Dei Gloriam*.

GŁos stráśzny rozlegá się ná wylokościach iákoby Glamentuiącego, y płaczącego kogoś: *vox in excelsis audita est lamentationis, luctus, & fletus*. Kiedy się pytam kto? y o co płacze? áż mi odpowiadá Ieremiálz, że Ráchel płacze o to, że Synow iej nie mász: *Rachel plorans Filios suos, & noluit consolari quia nō sunt*. Nie mász się czemu dziwować że płacze Ráchel dla nieprzytomnych Synow, bo Mátká dzieciom, Wrodzona to iest Rodzicow passya, że bez żalu obeyść się nie mogą, kiedy im śmierć, albo odległość męyská dzieci z oczu odbierá. Co się działo z Dáwidem

Krolem

Krolem po zgubionym ná woynie Synu Absalonie? ktoż nie wie przy rzewliwych łzách, przy żalach serdecznych? iák go często wspomina: *Absalon Fili mi,* 2. Reg: 18
Fili mi Absalon, quis mihi tribuat ut ego moriar pro te, Absalon Fili mi, Fili mi Absalon. Przypomnieć proszę Mátkę Tobiášzá, gdy Syná wypráwić przyszło do cudzych kráíow, że się utulić od płaczu nie mogła: *Flebat igitur Mater ejus irremediabilibus lachrymis* Job. 19.
dicens: heu heu me Fili! ut quid te misimus peregrinari
 Toż czyniła Agar widząc od pragnienia umierájącego Synáczká Izmaéla: *Non videbo morientem puerum,* Gen: 21.
Et sedens contra levavit vocem suam Et flevit. Coż się tedy dziwować Racheli, że płacze o to, że Synów nie mász: postáremuż iá spytać się mułzę, o co ták bárdzo lámentuiesz Ráchelo? o Synów, że ich nie mász: *Noluit consolari quia non sunt.* Wszak Synowie twoi nie są zábići, żyją zdrowi, dobrze się im wszystko powodzi, sukcessa májąją szczęśliwe: z inszych powiátow pozábiiáno dzieci, tyś zostála z swoiemi, o coż mász plákáć? o to samo że żyją, mowi Origenes: *Consideratá illorum infantium qui occisi sunt felicitate, deflexit quod non suis contigerit pro Christo mori,*
Et illos quasi non essent existimavit. Iákoby mowić chćiła, O iáká to szkoda! iáká to strátá nienadgrodzona! że śmierci z drugiemi dla Chrystusa niepodjęli, iákoby to był dla nich honor, iák wielká Chwałá.

Domáwia się Chrystus Pan u Bogá Oycá, żeby go

Joan: 17.

obiąśnić, uwielmożnić: *Pater venit hora clarifica Filium tuum.* Oycze przyszła godziną obiśnii Syna twoiego, że to mówił ná ten czas, kiedy zelżywa śmierć miał ponieść ná Krzyżu, pyta ciekawo o przyczynę tego domawiania się Chryzostom S. *Quid dicis? ad Crucem vadis, cum latronibus tumultorumq, fossoribus maledictam sufferre mortem, conspuendus, cadendus colaphis, & hac gloriam appellas?* Co mówił Pánie? ná Krzyż idziesz z Łotrąmi, z grubárzami śmierć podeymować máłz, bydz ubity, uplwány máłz, y to Chwałą nazywász? y odpowiedá tenże sam w Ołobie Chrystula *Ita inquit pro dilectis ipse patior, merito hac eadem, gloriam existimo.* Ponieważ obrałem sobie cierpieć zá tych, których ukochałem, dla tego mam sobie zá honor, zá cześć ołobliwszą, zelżywości y obelgi poność dla nich, y samę śmierć podiać.

Rom: 5.

Z tad Chryzostom S. bardzicy sobie wazył cierpieć dla Chrystula, á nizeli w Niebie krolować, pisząc álbowiem ná owe słowá Apostoła: *Gloriamur in tribulationibus,* ták mowi *ne mihi commemores Regnum Caelorum, nec Coronas illas immarcescibiles, nec premia, sed hac ipsa quæ præsto sunt, quæ afflictionem habent, quæ arumnas & labores multos, hac in medium affer, & poteris ostendere, quod ob hac, magis est gloriosum.* Nie wspominaymi Krolestwá Niebieskiego, áni Koron owych niezwiędłych, áni záplaty, ále te same które obecne są, które dolegliwość máją w sobie, utrąpienia y prace, te rzeczy, pokaż, á będziesz

á będziesz mógł pokazać, że dla tych bárdziey stáie się chwalebny. Pokazał to Leodegariusz Biskup, ktoremu gdy oczy dla CHRYSTVSA wylupowano mówił: *Gratias Omnipotenti Deo, quod me hodie dignatus est glorificare.* Stána ná świádectwo tey prawdy dwie Rzymskie Pánny Rufina y Sekundá, ktore wzgardziwszy bogáтым Mátzeństwem dla tego, że czystość swoię Chrystusowi Pánu poślubiły, gdy ich od tego przedsięwzięcia chciał odwieść Ionius Stárostá, Rufinę pierwey rozgámi sieć káże, którą gdy tak sieczono, Siostrá iey Sekundá rzecze Sędziemu: *Quid est quod Sororem meam honore, me afficis ignominia? jube ambas simul cedi, quæ simul Christum Deum confitemur.* Coż to jest, żeś Siostrze moiey honor uczyniła á mnieś zelżywością nákármila? káż obie bić razem, ktore razem Chrystusa Bogiem wyznáwámy.

Nadasi

Tákiey czéi szukał, y to sobie miał zá naywiększą Chwałę WAWRZYNIEC S, kiedy mógł naywięcey cierpieć zelżywości, y ponizenia dla Chrystusa. Z kąd kiedy go kazano przyprowadzić Hippolitowi, pod ktorego strážą w więzieniu siedział, y ná Sad Cesarzski stawić, rzecze Wawrzeniec do Hippolita wesoło: *Ambulemus ambo pariter, quia mihi, & tibi gloria preparatur.* Podźmy razem obadwá, bo dla mnie y dla ciebie wielká Chwałá się gotuie. Ná męki szedł, ná zelzenia, ná bicia y razy Wawrzeniec S. dla Pána IEZVSA, y to sobie zá chwałę poczytá? Y pewnie że wielká Chwałá tego Męczenniká pokázála się w lego

męstwie, w stątku, y wytrwaniu tak wielu y tak frogich kátowni dla Chrystusa. bo nie krodka iáką mękę cierpiał, iáką bywá przez ścięcie álbo utopienie, ále pozwolná, y nád insze męczenia przedłożoná: Náprzod bowiem do nágá obnázonego Decyusz kijmi bić okrutnie kazał, potym rozpalone w ogniu blachy do bokow lego przykládać, w ktorey męce żadney niecierpliwości niepokazuiac, Pánu Iezusowi się goraco polecał: *Domine Iesu Christe, Deus de Deo miserere mihi servo tuo, quia accusatus non negavi nomen sanctum tuum, interrogatus, te Dominum confessus sum.* A Pánie Iezu Chryste Boże z Bogá, zmiłuy się nádemná sluga twoim, bo oskárzonym będąc nie záprzáłem się Imienia twóiego Świętego, pytány, Ciebie Páná wyznáłem, Rozgniewány Decyusz, tak mężnym wytrzymánim mąk lego, y strosuiac, iákoby czárnoxiężkimi robił to sztukámi, kaze go znowu náwiązánemi kulámi bárdzo długo kátowáć, w którym kátowánium gdy się Pánu Iezusowi oddáwał, slyżány był głos z Niebá: *Adbuc tibi multa debentur certamina.* Slyżał ten głos y sam Decyusz, ále się nie nie upámiećtał, y owszem próbuiąc lego cierpliwości, kazał go potrzećie okrutnie śiec gorzemi od przeszłych biczámi, w którym morderstwie uśmiecháiac się Wáwrzeniec S. dziękował, y zá przytomnych się do BOGA modlił.

Widząc to Decyusz, że zwyciężyć Męstwá lego nie może, kaze go teyże nocy wyprowadzić z więzienia, y stáwić przed sobą wszystkie instrumentá kátowskie

skie, mówiąc: albo Bogom będziesz ofiarował, albo całą tę noc będziesz dręczony, a gdy Męczennik Chrystusow nie zmiészany odpowie: *mea nox obscurum non habet, sed omnia in luce clarescant.* Moja noc ciemności nie zna, ale wszystko w świetle jaśnieje: Káże Decyusz łożko żelazne przynieść, na którym z sukien obnażonego rozciągnęli Wawrzyńca káci, a rozpalone podkładając ognie pod niego, żelaznemi instrumentami do łożka ściślo przypieli, która kátownia tak srogo przyciśniony, nie tylko w Męstwie y żarliwości za Wiarę nic nie zwatłał Męczennik Chrystusow, ale ielzce uragał się z Tyrána mówiąc: *Disce miser, quod carbones Tui sunt mihi refrigerium, tibi autem aeternum supplicium praestant.* Wiedz o tym biedaku, że węgle twoie ochłoda mi są, tobie zaś wiecznym káranie się stają. A dziękując Pánu Bogu że go godnym uczynił Chwały Niebieskiej, ducha w Ręce Stworcy swoiego oddał.

O iak chwalebny, kiedy tak zámęczony WAWRZYŃC! pewnie, że iezeli inszych Świętych dopieroż Męczenniká takiego: *kostowna smierć przed obliczem Páńskim.* Przyznáie mu tę chwałę Hipponenłki Infulat Augustyn Święty: *Ipsa pene acerbitas, fecit eum glorificatione sublimem, opinione & fama celebrem, devotione laudabilem, & imitatione insignem*

Zysciło się to ná Wawrzyńcu S. co niegdys iednemu z ług swoich obiecywał BOG Włzechmogacy, że go

że go miał tak przyprowadzić świętego, iak Słońce
 Zach: 3. wchodzące: *Ecce ego adducam servum meum orientem.* Arábczyk czytá: *Ecce ego ascendere faciam supra Servum meum illustrationem.* Oto ia uczynę, że wstąpi ná Slugę mego objaśnienie. Uczynił zaśle objaśnienie Bog ná Wáwrzyńcem S. kiedy go ná ogniu żarzacych piec dopuścił, przyznáie mu to Ambroży S. Biskup Medyoláneński, że ćierpliwość jego ná tak długich y wytwornych mękách, świat cały oświeciłá, gdy mowi: *Tanta enim gloria martyris præclarus extitit in passione sua, quod mundum illuminaverit universum.* Taká álbowiem Chwałá objaśniony został w męczeństwie swoim, że świat oświecił Vniwersalny. A czegoż więcey potrzeba do honoru czéi y sławy WAWRZYNCA Świętego?

K O N K L U Z Y A.

Honorificabit eum Pater meus. Ná ćierpieniu, ná męznym !znoszeniu krwáwych przeciwności, záłożył fundáment chwały, y sławy swoiey Wáwrzeniec S., y trwał w tym tak stárecznie że o nim Augustyn S. świádczy: *Laurentius mansit in Christo usq̃ ad tentationem, usq̃ ad tyrannicam interrogationem, usq̃ ad acerrimam comminationem, usq̃ ad peremptionem.* A my ná czym pokládamy Chwałę y reputacyá naszą? á to mamy zá chwalebnego tego, który iako ow Bel Chaldeyski Bożek, wiele ie, y piie, tego poczytámy zá Paná, który bánkiety, lufztyki spráwiá, który się w bogáte suknie stroi, iako ow bogácz Ewánge-

Ewangeliczny, który w delicye y rokoszy opływa.

Niestetyż z taką chwałą! którą z czasem upływa,
niestetyż nam z taką sławą, którą infamia wieczna
za sobą prowadzi. Tey chwyćmy się chwały, kto-
rey się trzymał WAWRZYNIEC S., przyimuymy
chętnie przykrości y poniżenia, znośmy cierpliwie
utrąpienia, które na nás Ręká Boská włoży, idźmy
za wolą Boską, przez krzyże y utrąpienia, przez
wzgardy honoru własnego, przez podeptanie ludzkie-
go poważenia, a tá nas cierpliwość bez pochyby
honoru wiecznego nabawi: *Honorificabit Pater*
meus. AMEN.

K A Z A N I E

N A D Z I E N

WNIEBOWZIECIA MARYI PANNY,

Pod czas ádorácyi 40. godzinnego Nabożeństwa.

Soror mea reliquit me solam. Luc: 10.



Słuszny żal, słuszną przyczynę kwereli má
Archikonfraternia tuteyszą, że iá Naystár-
sza Siostrá Nayświętsza MARYA opuszcza,
y zostawuie ná ziemi: *reliquit me solam.*

Co álbowiem dzień bez słońcá, ciało bez duszy, to
Konfraternie, y wszyscy żywacy bez pomocy, y przy-
tomności Naydosłownieyszey MARYI. Zábrano
Labánowi Bożki złote, a Lában iákby wszystko strá-
cił lamentuie: *Bogow moich zabraliście, y wszystko*

E e e

lákże

iakże każda pobożna Dula narzekać nie má ná Niebo,
 że kiedy iey Mátkę Boską zabrało, wszystkie iey dobra
 zabrało z nią. Ale nie frasujcie się nabożni, że od was
 odeszła Krolowá Niebá, bo wam dosyć bogatą zo-
 stawiła sukcesyá. Podźmy do skárbu życia iey, iá-
 kie tám bogáctwá znajdziemy, iak kosztowne kley-
 noty cnot, iak wiele milliony ozdob, z ktorých
 co bym miał pierwey obrać do oddania zá sukcesyá
 nabożnym, nie widzę; lecz kiedy się zapátruię ná oko-
 licznóść czterdziestogodzinneho Nabożeństwa wtey
 Bázylice, kiedy uważam nie ustájące w dzień y noc
 pobożnych Adorátorow utáionego w Sákrámentálnych
 przymiotách BOGA gorące modły, klęczenia, biorę
 z tego skárbu Portret przykladney ádoracyi Naydo-
 stoynieyszey MARYI, ktorą oddawała żyjącá Wcie-
 lonemu BOGV, y ten ná konsolacyá zgromádzonemu
 Audytorowi oddam. *Ad M. D. G.*

CAle życie Nayświętley Máryi Pánny, ustáwiczná
 było ádoracyá Stworcy BOGA y iego Boskich Tá-
 jemnic, Vstáw, y Przykazań, iáko álbowiem od trze-
 ćiego roku wieku swojego od Rodzicow była ofiaro-
 waná w Kościele Ierozolimskim, y ná usługę P. Bogu
 poświęcona, tak w tey usługudze przez cále iedenáście lat
 trwała, świętemi báwiąc się ćwiczeniami aż do tego
 czasu, iak z rady y dyspozycyi Káplánow była poślu-
 biona Iozefowi, á od tego czasu aż do szczęśliwego zá-
 śnienia swojego, iáko świádczy Niceforus. Iákie zaś
 iey tám zabáwy były ná tey dewocyi zostájącey, dosyć
 iásnie

Niceph:
 lib: 2.
 cap: 3.

iáśnie to S. Brigittá z obiáwieníá Boskiego wyuczoná wypisáá. O iák tám częste, iák nábožne byly rozmyślánia owych słow Izáiaszá: O to Pánná poczníe, y porodźi Syná. O iák gorące prágníenia widzenia przepowiedziánego Messyášá! żeby go moglá ustámi chwalić, oczymá widzieć, rękámi dotknąć się kráiu száty ięgo, y upásć ná koláná ná ádorácyá Bogu swoiemu.

Wydáá się dáley tá chęć do czynienia ádorácyi iáko nayglębszey Pánu Bogu przy Zwiástowániu Wćieleníá Syná Božego przez Archániołá Gábryelá, z tey uczciwości, z ktora go przyimowáá w domeczku swoim, to iest iáko Kárdynał Wigerius opowíádá: skoro iuż *Vigerius* Nayświętšá Dziewicá konsens uczynítá, pokłénawšy ná kolána ná ziemię, podniešionemi oczymá w Niebo y rękámi przy wypadájących z gruntu sercá łzach dla radości, bardzo nábožnie te słowá mowítá: Oto służebni cá Páńska niech mi się stánie według słowá twego, y ták Bogá, oraz y człowieká poczęłá. Przydáie Albertus Wielki więcey: że z tá sytuácyá przyimowáá to Wćielenie Syná Božego, z ktora nábožni zwykli przyimowác z rúk Kápláńskich przy Ołtárzu, Ciáło y Krew Páńská.

Po poczęciu y Národzeniu Zbáwicielá, dopierož tám wydáá się tym bárdziey owá skłonność, pokorá, y submissyá, iáko o tym Hieronym S. do Helwidiusza píšac, zeznáie: skoro iuż porodźitá szczęśliwie, y widziátá przed sobą Syná, zaraz sktonítá głowę, złożyłá ręce z wielká czćiá y pokorá, ádorácyá uczynítá Dzieciátku y bardzo go nábožnie witáá mowíac: Witay Bože moy,

witay Stworco moy, Pánie moy, Synu moy. Potym go ná ręce przyjawiły, y do pierśi mile przytuliwszy, z wesołością usługi oddawała mu, ádorowała go nie tylko głębokim uniżaniem się, ále głębszą uwaga Táiemnicy, dziwuiąc się iáko Słowo stało się Ciálem, przez kóre się wszystko stało, y bez ktorego nie stało się nic, co się stało. Vwazała tych Táiemnic wysokość, godność májestat, konserwuiąc to wszystko w sercu swoim, cokolwiek w Proroctwach pod figurami ogłoszono y nápiśano. Bázyli S. wyprowadzá Máryá Pánnę tak ná on czas rozmáwiájącá: Coż ia teraz pocznę o Synu moy? czy cię mlekiem karmić mam iáko dítěcie? czyli iáko Boga czcić y wielbić, czyli iáko Mátká starać się o ciebie? czy iáko słuźebnicá ádorować, czyli iáko Syná mam cię pielegnować, czyli iáko Boga pokornie wzywać, czyli mleko ná pokarm, czy wonne káżdido mam ofiarować?

Nie tu koniec Adorácii Stworcy y Boga w Máryi Pánnie pokázuie się, ále y w obserwácii prawá Bołkiego, ktore tak żarliwie obserwowála iáko Ewangelia nieśie: *iota iedno nie przeminie z Prawá, áż się wszy-
 stko stanie.* Prawo oczyszczenia lubo do niego nie-
 była obowiązana, tak doskonałe wypełniła, że poszła y stąnęła z drugimi Niewiástami ná tę Cerimonia. Do Kościoła Ierozolimskiego z Názetu z Synem swoim náznaczonych czasów przez prawo, punktualnie stawała, lubo do tego obligowaná nie była, bo tylko ná same Mészczyny to prawo było położone: *trzy razy w rok wszelki Mészczyna prezentować się będzie*

Ná Dzień Wniebowz: P. Máryi. 423

będzie przed Pánem Bogiem swoim. Mátká zaś Boská po męsku to prawo wypełniała, iáko ow sławny w pi-
śmie Mąż Elkána názwany: *Wychodził on Mąż z* 1. Reg. 13.
*Miasta swiego náznaczonych dni, áżeby ádorował Pá-
ná Wóysk.*

Ileżce wydawała się tá uśtáwiczność ádorácii Mátki Boskiej, nie tylko w rozmyślániu Męki Iezusowej, ále też y w chodzeniu y náviedzeniu, nabożnym mieysc tych, ktore Chrystus y Osoba swojá, y dziełámi poświęcił, tak po Wniebowstąpieniu Pańskim náviedzała Márya Pánná owe stáienkę Betleemską y częśc oddawała mieyscu, ná którym Słowo Wcielone porodziła, y uwiála w pieluszkę, kędy pástuszkow y trzech Krolow ádoracya oddájących Pánu przyjmowała. Náviedzała Názáret, kędy goz niewymówną duchá radością wychowała, nie minęła Iordánu rzeki, w ktorej był ochrzczony od Ianá, y od Oycá Niebieskiego głosem z Niebá spuszczoneym objáwiony: *Ten jest Syn moy kochány*, uczęszczála ná Górę Kálwáryi y wstępowála ná to mieysce, ktore Chrystus Krwią swojá Nayświętszą poświęcił, y one łzami obmyła. Wchodziła do grobu, w którym Ciáło iego pochowane było, y tám Chwałę Zmártwychwstániá Chrystusowego ádorowała. Wchodziła ná Górę Oliwną, z ktorej Chrystus wstąpił do Niebá, y tám ślády nog Páńskich ktore ná Ikále zostały ucálowála. O z iákm Nabożeństwem! z iáką goracością duchá! te obchody święte odprawowała? świádczą o tym łez: roko *Antonius, Vincentius, Ildefonsus y inni,*

Coż tu powiem o iey nayooblifzey Adoracyi przy Świętey Kommunii? zgodná albowiem iest Doktorow Świętych opinia, że Nayświętsza MARYA Pánná przystępowała co dzień z drugiemí, do przyięcia Ciála y Krwi Páńskiej, iáko o tym świádczy Metáfrástes mówiąc: do Boskich tájemnic co dzień przystępowała, y Syná swojego Ciáło, które pierwey w żywoćie nośiła, do wnętrznosci przyimowała.

Ktoryż tu ięzyk opowie y wymowi? z iák gorąca miłością, do tego Chleba Anielskiego pożywania przystępowała, dosyć niech będzie co Teologowie przyznáia, że w Máryi Pánnie pierwzy ákt miłości Boskiej ták był náteżony, że przewyższał wszystkie ákty, które uczynić mogli kiedy nie tylko ludzie, ale y naywyżsi Aniołowie, Cherubinowie y Seráfinowie w terminie drogi swoiey; z iáką wiarą y nádzieią, z iáką áttencyą, intencyą, pokorą, ádoracyą, każdemu pobożnemu to do uważania zostáwuie.

K O N K L U Z Y A.

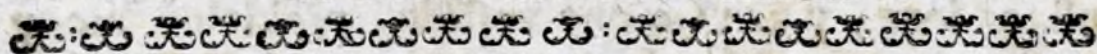
T Ak ádorowała, y owfzem ná Adoracyi Boskiej cáłe życie przebyła Nayświętsza MARYA; á my iák ádoruiemy Pána BOGA zwlászczá przez ten czas 40. godzin? z iáką uczciwością? z iáką unizonością? iák często? Dániel Dworzanin Krolewski trzy razy ná dzień ádoracyą oddawał Pánu Bogu. Pátrycyusz Biskup trzytá pokłonow przez dzień, trzytá przez noc czynił ná chwałę Boską. A między námi czy wielu tákich się obierze? któryby choć raz
umyślnie

Ná Dzień Wniebowz: P. Máryi. 425

umyślnie poszedł do Kościoła, dla oddania adoracyi Pánu Bogu, nie spuszczaiąc się ná Mszę álbo ná insze Nábozeństwo. Z iáką pokorą y unizonością oddáiemy adoracyą czy głową tylko, czyli y sercem? Báláam Prorok obáczywszy przed sobą Anioła, moštěm się rzucił ná ziemię dla oddania mu adoracyi. Misibozet przylzedłszy przed Krolá Dáwidá, upadł ná twarz swoię, czyniác mu adoracyą. Oto w Sákrámentalnych przymiotách mamy tego Anioła, ktorego Izáiasz názywá Aniołem wielkiey rady; Oto mamy Krola Aniołow, o to Krol nád Krolmy, iáko go Ian Święty tytułue, o to Bog náš y Stworcá náš, upadniemy tym sercem, áffektem, pokorą y nabozeństwem, ktore miewałá przy adoracyi oddáwaniu Pánu Bogu Nayświętsza MÁRYA Pánna, y wołaymy: Niech będzie pochwalony Chrystus Iezus od Aniołow, y ludzi, y od wšzystkiego stworzenia, teraz, y zázwie y ná wieki wiekow. Amen.

Num: 22.

2. Reg: 9.



K A Z A N I E

Ná Dzień S. BARTŁOMIEIA Apostoła.

*Erat pernoctans in Oratione; Virtus de illo exhibita
& sanabat omnes. Lucæ 6.*



Toby był rzekł, áby iedná tylko Syná Boskiego ná modlitwie *pernoctata*, ták wiele chwalebnych dzieł moglá wyrobić, iáko Łukáš Święty opowiada: *Sanabantur*

nabantur omnes, & qui vexabantur à spiritibus immundis, curabantur. Vzdrowiał wszystkich, y którzy nagabani byli od duchow nieczystych, uzdrowieni zostali. Noc całą przetrwał ná rozmowie z Bogiem Chrystus, skoro dzień nástał, wstał, y przystępuje do Elekcyi, aż ná tych miał szczęśliwie stawaia obrani, obranych Nominacya ogłoszona: *Quos & Apostolos nominavit*, Piotrá, Andrzeia, y dziśieyszego Bártłomieia, toż innych dwunastu, stawa mówię Elekcyi bez zwady, bez tumultu, bez najmnieyszego zamieszania, y kontradykcyi: aż zaraz mnostwo wielkie ludu ze wszystkiey ludzkiey ziemi, y z Ierozolimy, y z kraiu pomorskiego, y z Tyru, y z Sydonu ciśnie się do Pána, y poćieche požądana odncsi, w uzdrowionych niemocach: *Qui venerant, ut audirent illum, & sanarentur à langvoribus suis.* Wszystkie dolegliwości ciała y duszy, które ludzi trapiły ukromione, y zwyciężone zostały, piekielne mocy pogromione, y z konfuzya wypędzone. Tak wiele Pan nasz, przez odprawioną z Bogiem jedną pernokrátę, chwalebnych akcyi dokazał, z kad się nam iawnie widzieć dáie, iako noc y ná nábożnych z Bogiem przepędzone modlitwach, dni pomyślne życia, dni szczęśliwe sprawuia człowiekowi. Iak skuteczna, iak pomocná była Modlitwa BARTŁOMIEIA Świętego Kościołowi Bożemu, y Dobru publicznemu, życie pokáže. O tym *Ad Majorem DEI Gloriam.*

Má swoje

MA swoje moc pokorna przed Máiestátem Boskim modlacych się instáncyą, máia swoje síly gorace spráwiedliwych westchnienia, ták dálece: że Bogá samego zwyciężyć, y wedlug potrzeby swoiey nákłonić chwalebnie moga: *Multum valet deprecatio iusti assidua.* Weśmy tylko przed się owę utárczkę Iáko: bá z Aniolem, o ktorey ták Xiegi Rodzáiu świádcza: *Et ecce vir luctabatur cum eo usq; mane.* O to Mąż walczył z nim aż do raná. Co tam proszę byłá zá utárczká? iákie walczenie tego Męża z Aniolem? dáie znáć Ozeáš: *Iacob in fortitudine sua directus est cum Angelo, & invaluit ad Angelum.* Iakob w mocy swoiey składał się z Aniolem, y przemogł Anioła: Siedmdzieśiat czytáia: *Prevaluit ad Deum, & confortatus est, fleuit, & rogavit eum.* Przemogł do Bogá, y zmocniony jest, plakał y prosił go. Chaldeczyk czytá: *Superavit & fleuit, & deprecatus est eum.* Zwyciężył y plakał, y przeproszał go. Kiedy Iakob modlacy się Pánu Bogu, płacze, ięczy, wzdychá przez cáła noc, cóż się stáło? skoro przyszedł dzień, áliż Anioł odmienia Imię iego: *Nequaquam vocaberis Iacob sed Israel erit Nomen tuum.* Odtąd iuż nie będzieś się zwał Iákobem, ále Izráel będzie zwane Imię Twoie. To Słowo Izráel wedlug Hieronimá S. toż samo znáczy, co y *vincens Deum, fortis cum Deo,* Zwycięzáiający Bogá, álbó mocny z Bogiem. Iákoby mu chćiał mowić Anioł: Twoimi Iakubie modlámi, twoim

Gent. 32.

Os. 12.

uśilnym nabożeństwem zostałeś mocny z Bogiem, y owszem zrobiłeś się tak potężny, stałeś się tak dzielny, żeś samego zwyciężył Boga. Zkąd widzieć się dać, iak wielką jest moc y siła Modlitwy, że nieiako gwałt czyni Wszechmocnemu, y co tylko chce wymaga na nim, y otrzymuje. A czy potrzebaż więkzey szczęśliwości człowiekowi nad tę całą, żadney.

Cant: 6.

Przyznacie się do tego sam BOG Wszechmogacy, kiedy do Dufzy nabożney tak mowi: *Averte oculos tuos, quia ipsi me avolare fecerunt.* Odwroć oczy twoie ode mnie, albowiem one sprawiły żem odleciał. Rábin Abraham te słowa czyta: *Ipsi abstulerunt mihi robur, & dominium meum.* One odebrały mi moc, y pánowanie moje. Coż za sposóbu zażywała ta Dufza S. że sobie tak zniewoliła Oblubieńcą? y iakoby (po ludzku mówiąc) zawoiowała? zwyciężyła? Oto zeznanie o sobie: *Per noctes quasi vi, quem diligit anima mea,* Ponocach szukałam tego, którego kocha Dufza moja. Przez całą noc zabawiła się kontemplacyą, którą się figuruje przez oczy, czuwała na Modlitwie, oką nie zmrużyła, kiedy drudzy śmáczno zasypiali, kiedy się inşi wczasowali, dla tego wyjednala sobie tę łaskę, że Bog według woli Iey wszystko czyni, czego tylko pragnie, kontentuje wolą Iey.

Palatins.
Joan:

Ztąd poszło, że nabożne westchnienia y modły Piusa piątego Pápieza, tak sobie poważał ieden z Krolow Luzytáńskich, że wliście do niego danym nie powatpiewał wyrazić ten áffekt; Wszechmogacemu Bogu

Bogu dzięki pokorne oddáiemy, że Swiatobliwości Wászey pobożne lzy y modlitwy przyiać ráczył, posty, y westchnienia, ktore lubo stare, przecież gwałt uczyniły Niebu. Tenże Autor o dwóch Tureckich Cesarzach Selimie y Solimánnie zeznáie, że lubo się náśmiewali z oręza Chrześciáńskiego, modlitwy iednák Pápiełskiey bárdzo się bali, słowá są iego: Sami niewierni Selimus y Solimannus, lubo się náśmiewali z Oręza Chrześciáńskiego, ále modlitwy Biskupiey lękali się.

Wizya swoie powiádáiac Ian S. iáko widział Xięgę zápisaną zewnatrz y wewnatrz, áże nie było żadnego, ktoryby był godny otworzyć ją rzewliwie płakał. *Et ego flebam multum, quoniam nemo dignus inventus est aperire librum.* W którym płaczu ciesząc go ieden z Seniorow rzecze: *Ne flevetis; ecce vicit Leo de tribu Iuda, aperire librum.* Nie płacz: oto zwyciężył Lew z pokolenia Iudzkiego otworzyć księgę, kiedy Ian S. ocierał lzy, otwiera powieki, podnosi oczy, áby obáczył owego Lwá, aż mu się Báránek pokázuie: *Et vidi agnum stantem, tanquam occisum.* Y widziałem Báránká stojącego, iákoby zabitego. Cud osobliwy że Lew srogi przemienił się w Báránká cichego, iákim prozję stało się to sposobem? iáka mocą? gorąca modlitwa y uśilná Instancya do Bogá, kiedy owi Seniorowie wstáwiali się przed Máiestátem Naywyższym; *maiacy każdy rostruchany złote, pełne wonności, ktore są Modlitwy Święte.* Owe to zrobiły nieustájące DuchowNiebiełskich psalmodye, ná chwałę

Apoc: 5.

Boska, owe sprawiły niełpáne ná Anielskim śpiewaniu ná honor Boski nocy: *Nie mieli odpoczynku w dzień y noc*, y dokázały tego, że ow Lew ryczący, stráchem przerázający, w łágodnego y łákwego odmienił się Báránká,

A czego nie dokázuie żarliwy Eliáš? kiedy chce zámyká Niebo, żeby kropła dżdzu nie kánęła ná ziemię, y stáie się według woli jego: iáká sztuka? o to 3. Reg. 1. mowia Xięgi Krolewkie: *Modlitwa modlił się, żeby deszcz nie padał lat trzy, y miesiący sześć*. Kiedy znowu chce, odmyká obłoki, y obfite ná ziemię sprowadza deszcze, iákim fortelem? y znowu modlił się y Niebo dáto deszcz. Czego nie wyrábia Moyżesz? sprowadza grzmoty, błyskawice, grady, ná całe Egip. Exod: 9. *skie Pánstwo: y dał Pan grzmoty y grad, y błyskawice przebiegające ná ziemi*. Y co tylko wyniędzie z Miásta, áż zaraz ustáie falá, nástępuje pogoda, uspokojenie elementow, uciszenie burzy. Iákąż to wyrábiał mocą? nie inszą tylko modlitwą: *Wyszedłszy Moyżesz z Miásta, wyciągnął ręce do Pána, y ustaly grzmoty, áni więcej padł deszcz ná ziemię*. Iákich cudow nie czyni Iozue? Słońce záłtánawia w swoim biegu przez 36. godzin; oto inowi Pilmo: *Mówił Iozue Pánu w on dzień*. To iest; iáko tłumaczy Speranza: modlił się do Pána: Czego nie sprawuie Dániel? Elizeusz? Nátan? y inși, á to przez modlitwę wszystko. Ale cóż ja postronne ná dowod przyprowadzam transakcyę? dolyc mi dokumentu ná dz. ści szym Apo-
t^{ole}

stole Bártłomieju S. O iák wiele dokazywał ten Święty Apostoł, iák wiele cudow czynił, iák wiele cudownych akcyi powtórzył, tak dálece; że Mędrca Páńskiego slużyć mu powinna pochwała: *Zwyciężył zaś tłumy nie cnota ciała, ani zbroia mocy, ale słowem tego, który go nagabał podbit.* Ledwo przyszedł do Bożnice, w której był Bálwan imieniem Astarot Bog ich naystárszy, tak zaraz ná przyście Apostoła zámilkł, że żadney odpowiedzi dąć nie mógł szukajacym rady y pomocy od niego, widząc to Obywatele do inszego Miastá událi się; kędy insze Bożyszczce imieniem Beryt za Boga czčili, y pytali go czemu Astarot náłz odpowiedzi nie dáie? ná co odpowie Beryt: *Bog wász łańcuchami ogniemi związany, ani odetchnąć, ani przemówić może od tej godziny, w która Apostoł Boży Bártłomey wšedł.* Dowiedziawszy się o takim Mężu Krol támtęgo kráiu imieniem Polemiusz, który máiąc Corkę od czártá opętána wzywá Apostoła, y prosi áby Corkę iego uleczył: Przyszedł Apostoł, á gdy ją łańcuchami skrępowána widział, dla tego że przystępujących do siebie kasałá, y káliczyłá, kazał ją rozwiązać, lecz gdy słudzy Krolewcy do niey przystąpić nie śmieli, rzecze Apostoł: *Ia diabelstwo, które w niey było iuż związane trzymam, á wy się boicie; y zaraz w tym punkcie uwolniona zostáła.*

Drugiego dnia gdy blisko Pálacu Krolewskiego Káptáni Pogánlcy ofiáry Bożyszczom oddávali, po-
czął bies wołac: przestáńcie mizerni czynić mi ofiá

ry, żebyście czego gorzszego nie cierpieli odemnie, który łańcuchami ognistemi od Aniołów Iezusa Chrystusa, ktorego Żydzi ukrzyżowali związany iestem. Ná ten głos wroćilo się pospolstwo, y sznury zakładając, bałwan wywroćić chcieli, ale żadna siła nie mogli. Więc Bártłomiej S. tylko rozkazał czártu zaraz wyszedź, y wychodząc ten bałwan, y wszystkie inne bałwany coich było w Bożnicy skruszył, y ná drobne kawałki pogruchotał. Apostoł zaś S. Bożnicę ná Kościół Bogu poświęciwszy, czártá tam pánującego wygnał, y ná takie miejsce poyść mu przykazał, kędy żadnego człowieka nie mász. co z wielkim grzmotem y nárzekaniem wypełnił szatan. Po tym wygnaniu Apostoł sprawił modlitwa swojá, że wszyscy chorzy y niemocy zarażeni ktorzy się tam znadowali, zostáli uzdrowieni.

Te y inze cudá, widząc Krol ná tych miášt z Krolowa y Synámi, y zewszystkiemi poddánemi Chrzešt Święty przyiał, y porzuciwszy Krolestwo Vczniem został tegoż Apostołá. Z támtąd udał się Bártłomiej S. do Armenii Wiekłzey, kędy Krolá y dwánáście Miášt do Wiáry Chrytufowej náwroćił, zá co wielká nienáwiść u Wieszczkow pogánńskich popadł, ktorzy do tego przywiedli Ałtyágiesa Krolewskiego Brátá, że okrutnymi mękámi znieść umyślił Bártłomiejá, iákoż y uczynił tak; naprzod bowiem ná Krzyżo záwieścić, po zdięciu z Krzyża kiimi chániebnie zbić, ze skury żywo odrzec rozkazał, ná koniec ścięty Męczeństwá swojego chwalebnie dokonał Bártłomiej Święty.

A iákim

Na Dzień S. Bártłomieia Apostoła. 433

A iákimże sposobem ták wiele cudownych dzieł dokázał ten Apostoł? że czárty wyganiał, że niewier-
nych náwracał, że prześladowánia pogańskie mężnie
wytrzymował, y heroicznie zwyciężał? oto mowi ży-
cia Historya: *Każdego dnia sto razy w dzień, y sto razy
w noc Chrystusa chwalił, ná kolánach klęczac, y tak
wszystkie ákcye dzienne y nocne modlitwami poprzedzał.*
Sprawiał się w tey mierze ták Bártłomiey S. iáko Pá-
wel Apostoł o łobie świádczy: *skłániam kolána moje do* *Ephes: 3?*
*Oycá Pána IEZVSA Chrystusa, áżeby mieškał Chrystus
przez wiárę w sercach waszych.* Postępował sobie ták,
iáko Naturalistowie świádczą o Delfinie rybie mor-
skiej, ktorá y łpiący nigdy nie odpoczywá, ále wy-
biiá się w górę wody, á spuszczoná y uderzona o dno
morskie, znowu się wybiiá w górę przez całą noc.
Dla tego Bártłomiey S. nazywá się *Synem zawieszáia-*
cego wody. Mogł się policzyć Bártłomiey S. między
owych Ascetow ná Wschodnim Pánstwie, którzy się
zwáli Acemetárii, to jest nie śpiący, bo po całych no-
cach czuwáli ná modlitwie y śpiewaniu Psálmow;
Niedosypiał y Bártłomiey S. dla Modlitwy czynienia,
dla tego ták wiele chwalebnych rzeczy dokazywał.

K O N K L U Z Y A.

Tak wielu chwalebnych rzeczy dokázywał Bártło-
miey S. czemu? bo się modlił nieustannie dzień
y noc Pánu Bogu. Chćielibyśmy czegoś dokázać, á
niechce się nam prośić o to Pána Bogá, nie chce się
pójść do Kościoła, pokornie pokłęknać, czołem
uderzyć

uderzyć Pánu Bogu, dla tego też nie nie otrzymujemy. Pacierz nasz sam Bog wie iáki jest, ustá mówia, wargi się ruszája, á serce iák dáleko się bláká, iák mizernie się tulá po rzeczach stworzonych; Mizerna modlitwá naszá, y rzadká, y oziębłá, y z rozerwaniem, y nie nábożna, iákże mamy co otrzymać u Pána Boga? Bierzmy przykład Modlitwy z Bártłomiejá S. łączmy serce z ustámi, áffekt z modlitwá, ustáwiczność z wytrwaniem, pobożność z goracością, á pewnie że wśzystkę szczęśliwość, doczesną y wieczną otrzymamy. Amen.

K A Z A N I E II.

Ná Dzień S. BARTŁOMIEJA Apostoła.

Elegit duodecim ex ipsis. Luc: 6.

Wielki honor, wielką łaskę Vczniom swoim wyświadczył Chrystus, kiedy ich z tak wielu wybrał do usług swoich, y Apostolska uczcił godnością, ále też nie mniejsza potym włożył ná nich obligacyá, kiedy przykazał, żeby się ze wśzystkiego wyzuli, żeby się огоłócili zwłáśności, y wygod ciáła: *Neq̃ peram, neq̃ calceamenta, neq̃ duas tunicas habeatis.* Ani torby, áni obuwia, áni dwóch sukien niemieyćie. Iákoż wypełnili to doskonałe SS. Apostołowie, iáko się z tym Xiażę Apostołow oświadcza: *Ecce nos reliquimus omnia:* Otośmy

Ná Dzień S. Bartłomieja Apostoła. 435

Otośmy огоłócili się ze wszystkiego, tak dalece że nágo prawie chodźiemy: *Et nudi sumus*. Więcey nád innych Apostołow uczynił dla Chrystusa Bártłomiey S: bo nie tylko z dobr doczesnych, z własności, ále y z własney огоłocił się skory dla niego. To podobno tá ákcya ochyde sobie uczynił? krew Krolewska, z ktorey urodzenie prowadzi, oszpecił? bynamniey, y owżem ozdoby przydał. Piękniejszy álbowskiem widok Bártłomiey S. z skory obnażony przed Bogiem, ániżeli wszyscy w świecie naypiękniey przybrani. O tym *Ad Majorem Dei Gloriam*.

Niemáż moim zdaniem więkzey ochydy y zelżywości człowiekowi rozumnemu, iák z własnych szát zostać obnażonym, y swoje poniewolnie oczom ludzkim prezentować nágość. Gotowá álbowskiem idzie zá takim obnażeniem pogarda, wstyd, śmiech ludzki, y wieczna konfuzya. Widzieć to każdy może ná pierwszych Rodzicach, iák tylko po przestępstwie przykázania Boskiego *cognoverunt se esse nudos*, tak im się przykra, tak przeciwna tá nágość stála, że w też tropy skryć się musieli w cień, y tam z figowych liści iákie mogło bydz, ná okrycie grzesznego ciała zszywać odzienie. Ze sobie pozwolił winá áż do zágrzania głowy, po długiey w Korábiu wstrzemięzliwości sprawiedliwy Noe, mnieysza to było; ále że *nudatus in tabernaculo suo*, obnażony w przybytku swoim, z tego niezbożny Cham śmiałość bierze do násmiewania y uragania przed bracia y domowemi

Ggg

Oycá

Gen: 9.
v. 21.

436 K A Z A N I E II.

Oycá wlásnego. Zawzięci ná Iozefa Bráćia, gdy go zgubić postanowili u siebie przez zazdrość, ktorą mu naypierwszą wyrządzili pogardę tę naygorzszą ze wszystkich, że go obnázyli y огоłócili z sukienek jego, ktoremi go kochájący Rodzice odziewáli: *Nuda verunt eum tunica talari.* Dla tego Arcy Kápián Aáron, chcąc pokazać Báłwochwalcy ludowi ich zelżywość y podłość, ktorą popadli odstępując prawdziwego Bogá, á za báłwánami się udájąc, iákiegoż ná to záżywá sposóbu? o to ich nágo lzykować káże w oczách nieprzyjációł swoich: *Aaron populum inter hostes nudum constituerat*, pokazuiąc to, że nágość ciała w oczách ludzkich naywiększą chłostá ná człowieká. Kiedy się naybárdziej uragála z Dáwidá Krolá lekko-myślná Michol? w ten czas, kiedy prowadząc Arkę Páńską, y wyskákuiąc z radości, z szát się swoich obnázył: *Quam gloriosus fuit hodie Rex Israel, discooperiens se ante ancillas servorum suorum, & nudatus est, quasi si nudetur unus de scurris.* Iák chwalebny zostát dziś Krol Izráelski, odkrywájąc się przed słuzebnicami sług swoich, y obnázył się, iáko gdyby obnáżony był ieden z błaznow. Toć wymáwia Ezechiel Prorok Corce Syońskiey ná zawstydzenie, *Eras nuda & confusione plena.* Byłás nagá y konfuzyi pełná Ná to się żali Micheáš, że mu nago y bez odzienia chodzić, przychodziło: *Vadam spoliatus & nudus.* Tym grozi iáko naywiększą karą BOG rozgniewány Ieruzolimie; *Desolatam facient illam & nudam &c.*

Gen: 37.
v. 23.

Exod: 32.
v. 25.

2do. Reg.
v. 20

Ezech.
16. v. 22.

Mich. 1.
v. 3.

Apoc: 17.
v. 16.

Ciężká

Ná Dzień S. Bártłomieia Apostoła. 437

Czczá tedy zelżywość człowiekowi obnázenie, ogołocenie z szat.

Dopieroż bydz obnażonym z honoru y sławy, bydz ogołoconym z fortuny, z pieniędzy, z májtności, nieznośna cále zdá mi się konfuzya. Káždy álbowiem takiego palcem wyszydza y násmiewá się: *Ecce homo!* o to człowiek! Párentelat z naypierwszemi skoligowány familiámi Pánic, tak wielkie po Oycu odebrał májtności, przetyrał, potracił marnie, teraz nie má nic, cudze káty wyćieráć muśi. O to człowiek! który tak suto sypał pieniądze ná niepotrzebne potrzeby, teraz chalerza, babki złamáney nie má. O to człowiek! który poszofno, paradno, zgromáda ássystencyi jezdził, teraz pieśzo o kiiu sam ieden chodzi. O to człowiek! u ktorego tyle szat bogátych ile dni w roku, teraz ogołocony ze wszystkiego w bureczce wytártey chlebá żebrze. Tak mizerna tak wzgardzona tych ogołoconych kondycya, że z nich wżyscy szydza y uragáia:

Inszy szácunek, insze powázenie u Bogá y u ludzi tych, którzy się dla miłości Boskiej, ze wszystkiego wyzuwáia y ogołácaia co tylko mieć mogli. W oczach Boskich ten piękniejszy widok czyni, kto bárdziej ogołocony prezentuje się. Wszak to w Apostole Bártłomieiu widzieć możemy. Wyzul się álbowiem ten Apostoł z włásności dobr swoich ziemskich, poszedł ochotnie zá Chrystusem Panem, wstępuiać w szlady Iego, wyzul się z honorow y godności y z łamego

Gggz

nawet

Lauren-
tius Ju-
stinianus

Job. 2.

Mansi.

nawet áffektu do nich. Będąc álbowiem prawdziwym wnukiem Krolá Syriskiego, iáko świádczy *Petrus de natalibus*, obrał sobie pokorne y ubogie życie Apostolskie, wyrzucił się z sukcesyi, á zátym y z powagi, z dostoyności, bogactw, delicyi, wygod, które go w Krolewskim stánie nieuchybnie czekały. Iáko o tym rzetelne Pátryarchá Wenecki świádećwo dáie: *Porro cum temporalium divitiis, corporis voluptatibus, dignitatis celsitudine posset affluere, contempsit omnia, ut verus Christi efficeretur discipulus.* Mogąc w obfitość dostátkow, w wygody y roskoszy ciała, w wysłokie opływać godności, wszystko wielkim pogardził sercem, áby się był prawdziwym Uczniem stał Chrystusa. Tym ielzcze nie kontent, iákoby mało uczynił dla miłości Chrystusa, z sukien y z włókney dał się wyrzucić skory, ponáwiájąc nieiáko tym heroicznym áktem ná siebie słowá łobowe, *Pelle pro pelle dabit homo, & cuncta quæ habet pro anima sua.* Skorę zá skorę da Człowiek, y wszystko co má zá duszę swoję, przez które ze skory się wyrzucenie y męczeńskie obnáżenie iák piękny, iák wdzięczny widok uczynił, któż dostátecznie opowie?

Nie może się dosyć wychwalić Kochánká swego Oblubienicá: *Dilectus meus candidus & rubicundus.* Kochánek moy biały iák lilia, czerwony iák róža. leżeli to nie żywy ábrys istotny w tym Oblubieńcu Bártłomieja S. ? przyznáie mu to poważny Kázno-dzieiá *Iosephus Mansi*, kiedy taką pochwałę temu Świętemu

Ná Dzień S. Bartłomieja Apostoła. 439

Świątemu Męczennikowi y Apostołowi przypisuje:
Candidus enim fuit per innocentiam, unde & veste can-
dida indui solebat, rubicundus ob ardentissimam Cha-
ritatem, in cuius signum, proprio sanguine purpuratus
à vertice ad plantas cernitur. Biąły ąlbowiem był
 dla niewinności życia, z tad y biąłych szat zwykl
 był zażywać ná odzienie, czerwony dla naygorętszey
 miłości, ná ktorey znak własną krwią upurpurowa-
 ny od wierzchu głowy, aż do stop widzieć się dáie.
 O iák pięknym, iák wdzięcznym czyniły w oczách
 Boskich tego Apostoła te dwa kolory, liliowy kolor
 niewinności, y purpurowy krwi męczeńskiej, y go-
 rącey miłości Pana Boga, że się temu widokowi całé
 Niebo dziwowało. *Quare rubrum est indumentum tu-*
um? Czemuz tak czerwone iák purpura odzienie
 twoie?

Isai 93.
v. 2.

Miał tę sławę między ludźmi, Mikołaj trzeci Pá-
 pież z Vrsynow, gdy ieszcze w młodym wieku zostá-
 wał, że dla iego pięknych obyczajów, y ułożenia
 przyszłego był zwány: *de pulchrioribus mundi* Długosz.
Clericus unus, z pięknieyszych ktorzy mogą byđz
 w świecie, ten Kleryk ieden má byđz poczytany
 Pięknie się popisują przed Bogiem wszyscy Apsto-
 łowie Święci. Piotr z Krzyżem, Páweł z Mieczem,
 Tomáš z włóczniami, Máteusz z toporem, Szymon z
 pílą, inni Apostołowie z inżemi instrumentami, ąle
 kiedy widzę y uważam z łkorą własną, w purpurze
 krwi męczeńskiej stáwającego Bartłomieja Świętego

przyznąć mu, że: *de pulchrioribus mundi Apostolus unus*. Między piękniemi, ten piękniejszy w oczach Boskich Apostol.

Cant. 10. Niech się chwali Sunámitká z swoią pięknością: *Nigra sum sed formosa, sicut tabernacula Cedar, sicut pelles Salomonis*. Czarna jestem ale urodziwą, iako przybytki Cedárowe, iako skory Sálomoná. Słusznie tę może przyznąć sobie Kościół wojniący czarność, dla prześladowania od Herezyi y Pogan, dla umartwienia, ktorego záżywá w náśladowaniu Chrystusa, piękność dla korzyści Męczenników, ktore z nich ma, y nimi jest przyozdobiony iako száfátami y purpurami. Czy nie słusznie się chwalić może skora Sebástyáná strzałami przeszytą czy nie słusznie się zaśzczyca Wincentego y Wáwrzyńcá ná ogniu spáloną? Strániślawá pałaszámi pośiekána, toć y Bártłomiejá żywo odárta, ktore kiedy Miástu gornemu ofiaruie, pewnie że piękny, y wdzięczny oczom Boskim widok prezentuie.

*Joan Pa-
lat. tom,
2. Vit.
Pontif.*

Wdzięczność oświadczájac Pásterzowi swojemu, Grzegorzowi Czwantemu Pápieżowi Rzymiánie, po śmierci tego takie mu Elogium nápisali: *Hic genere clarus, clarior sanctitate, forma pulcher, fide pulchrior*. Ten Pápież był sławny urodzeniem, sławniejszy światobliwością, uroda piękny, piękniejszy wiara. Sławny był urodzeniem Bártłemiey Święty, iakom wyżej námienił, że był Wnukiem Krolow Syryjskich, ale sławniejszy światobliwością, piękny uroda, ale daleko

Ná Dzień S. Bartłomieja Apostoła. 441

dáleko piękniejszy wiara, ktorey w tak trudnym razie, w tak okrutnym męczeństwie, iákie jest skorę z żyjącego człowieka zdzierać, powolne y długie, Chrystusowi dotrzymał, mężnie y statecznie sobie zádane męki áż do ostátniego wyścia Dusze z ciała cierpiąc y wytrzymując.

Była tá w Stározákonnym *Directorium Ceremonia*, ze bydleta ná ofiarę Pánu Bogu náznáczone ze skory-odzieráno, áby się piękniey wydawały: *detraclá pelle hostiae artus in frustra concidit.* Piękná był ofiará Bartłomiey Święty Pánu Bogu, w liliowym niewinności kolorze, ále chcąc ieszcze piękniey się pokázác w purpurze krwi męczeńskiej, skorę z siebie włásná zewlec dopuścił, Stało się z tym Apostołem tak, lubo różnym íposobem, iáko z Ionatą, ktoremu Krol chcąc honor oświádczyć, kázal go zewlec z łukien w ktorych był, a okryć go purpurą *jussit Rex expoliari Ionatham vestimentis suis, & indui eum purpurá.* Odarł Tyran okrutny Bartłomieá ze skory, á ísprawił z iegoż krwi purpurę, w ktorey tak pięknym widokiem stał się w oczách Boskich, iák żaden inšy. Ná ten ákt záżyć náleżało łow, ktore odebrał Alexander Mácedo, kiedy prędko po krwáwey bátálij wszedł do Báłwochwalnice ná oddáwanie ofiar wšzystek krwiá zbroczoney, słyszány był glos *ex oraculo: Nunquam pulchrior Alexander, quam dum sanguine hostium insignis comparuit.* To podchlebstwo, ále to ístotná prawda, że najpiękniejszy widok Bogu, y całemu uczynił Niebu Bartłomiey

Levit. 10.

Mach. 10.

świecący Święty, kiedy się krwią własną przy obnążeniu z skóry zafarbował.

K O N K L U Z Y A.

PRzypatrując się odartemu z skóry Błażowickiemu Świętemu, y drzeć by ná nas skorą powinná. Był ten Apostoł szczerym Izraelitą, niewilkim owym *Veniunt ad vos in vestimentis ovium*, á nim go Bóg do Niebá przyiał, odrzeć go ze skóry kazał. A z tymi co się dżiać będzie? ktorzy tak wielá skor, iuż to chytłych iáko lis, Herodowych obyczáiw, drápieżnych iák wilk Beniáminow, lubieżnych iák ielen Neftalczykow pokrywáią się, z iáką surowością sprawiedliwość Boską zdżierać ich káże? Mojá radá słuchać Apostoła przestrogi: *Expoliantes vos veterem hominem*. Sam się teraz każdy przez pokutę niech z stárych obyczáiw wywlecze, niech się ze złych nástogow sam dobrowolnie wyzuie, niech zedrze z siebie, niech się obnáży z námiętności, ogołóci z skłonności bydlących, tak obnáżony, wdzięczny widok Bogu y Aniołom, y sobie łatwe chwały wieczney widzenie sprawi. Amen.

Gen: 49.

K A Z A N I E

N A U R O C Z Y S T O S C

NARODZENIA Nayśw: MARYI Pánny.

De qua natus est JESUS. Matt: 1.

NAleżałoby Przenayświećszą MARYA Pánno przy chwale-

Ná Uroczystość Narodzenia P. Máryi. 443

chwalebny á poćieszny Niebu y ziemi Národzeniu twoim cále świata y przezacna, Genealogia nápełnić Biblioteki, náležałoby przy zobopolnych Niebieskich y ziemskich áplauzách obszernym przywitáć Cię Pánegirykiem, ále miézbiiá z tey imprezy Izáiasz: *Generationem ejus, quis enarrabit?* Narodzenie iey á kto dostátecznie, kto náleżyćie opíše? álbo opowie? ktore iáko nád pospolite wynieśione prawo, ták ludzkiemu rozumowi trudná do poięcia Táiemnicá. Odważył się Ian S. Syná Boskiego Rodzenia głęboká opisać Táiemnicę. Rozwodził się Máteusz S. z Genealogią Izááká, Iákobá, Dáwidá, *genuit, genuit*: Głosne Iáná S. Narodzenie ná cały świat: *Et in natiuitate ejus multi gaudebunt*. Wyśławiaia Poetyczne piora Iuliusza dziećinśtwo, że gdy się národził, Bogowie sami go kołysali. *Nascere magne puer, clara Deum soboles*: A o Narodzeniu Pánny Nayświétszey wszędzie ćicho, żadney nie slychác relácyi, áplauzow żadnych, niedziwować się, máłych dziećin iáko mogą nádśtáwiaia szczupłości! ále Nayświétsza Márya Pánna, nie dziećiná, ále Mátká się zaraz urodziła *De qua natus est Iesus*. Nadprzyrodzone to y niezwyčajne urodzenie, rodzić się, y zaraz byđz mátká. Przed lat kilkudziesięťat we Włoszech urodziła się w Domu jednym Coreczká, y zaraz urodziła dziećiatko żywe. O co między Doktorámi y Medykámi wielká dysputá była, iákim to byđz mogło sposobem? którá to Dziećiná przez kilká dni swoię dziećinkę pierśiczkámi

Hhh

swemi

swemi kármilá. To był cud náтуры, coś nádprzyrodzonego. Niech kto chce támtęy niedowierza Histo-
ryi, ále to prawdziwa rzecz, że Nayśw: Márya Pánná
przy Narodzeniu swoim, nam fortunę y szczęście uro-
dziłá. O tym *Ad Majorem Dei Gloriam*.

POspolita to jest u ludzi mánierá, że gdy w Domu
iákim nowy zawiá Potomek, Rodzice, Krewni,
Kolligáci pocieszne sobie formuía omina, że z tego
dziecięcia będzie ozdóbá Familii, podpora Domu,
záfzczyt Oyczyzny, z tym wázytkim rzádko się to
prawdzi, co sobie o nim rokuia, często omylone prze-
ciwnym skutkiem bywáia nádzienie. Nie ieden Oćiec
przy owych obietnicách, y tęskliwym oczekiwaniu
pociechy sercá, niecnotliwe y odrodne w potomku
swoim widząc postępkí, ták iáko niegdyś August, że
má Syná Potomká, nárzeká: *utinam celebs vixissem,*
orbusq; perissem. Mam ci dзиаťki, ále bogday się były
nigdy nie śniły, bogday się były nie rodziły, nie ie-
dná Mátká pátrząc ná swoje odrodki, rádaby się ich
odrzekłá, iáko niegdyś Syná swego wyrzekłá się Lá-
cedemoníká Mátká: *Exesto, Spartá & me indignus;*
Idź mi precz z oczu, idź precz z domu niecnoto,
áni Szlácheckiego Spártáńskiego Imienia, ániś mego
Synostwá godzien. Póki maleńki Beniáminek, cie-
rzy się Oćiec że *Filius dexteræ*, rozumiejąc, że z niego
coś dzielnego będzie, że mu záprawá rękę stánie, że
dźwignie Dom y Familiá swoię, patrzaymyż daley, áż
Beniámin lupus rapax wilk drápiezny, ow Syn *Filius*
dexteræ

Ná Uroczystość Narodzenia P. Máryi. 445

dextera ręką drápieżną, co może cudzego zaymie, cudzą się obláwiá fortuna, serce nie raz zákrwáwi Oyco-wskie. Cieszy się Dáwid, że mu láskáwe Niebá Tronu Izráelskiego dáły Sukcessorá Absalona, iuż ná swoich uspokoiomy chęciach, *Absalon pacificans Patrem*, y czegoż się z niego doczekał? o to nieśmákow y szkáradnych dyzgustow, *Absalon Patris sui amaricatio*. Oycá z Tronu ruguie, Páństwo wydżiera, Koronę z głowy Oyco-wskiey strácá, Absalon, ách solá stáie się w oku Rodziciel-skim, że ná niesfornego potomká nie raz záplákáć musi.

Y ták éi nie iedná Mátká z Rebeka ná zle postępki dziátek pátrzájac, z żalem nárzekáć musi: *Si sic futurum erat, ut quid necesse fuit concipere*. Miálám że tego żalu doczekać, ách bogday zem bylá potom-śwá nieználá, záplácze mowię nieraz, gdy widzi, że się rodzi ná ochyde, ná cháńbę y wstyd Rodzicow, ná utrąpienie Potomek, po którym sobie niezmiernych poćiech, chwały, sławy, honoru, rościłá nádzieie.

Tákíe wątpliwe otuchy y omylne nádzieie, nay-mniey nie slużą Nayś: MARYI Pánnie, bo to iásniey-sza nád słońce prawdá, że z tym nowym ná świećie Gościem, nowá fortuná, doskonálá szczęśliwość, y wszelkie rodzi się błogosławieństwo, nie tylko Ioá-chimowi y Annie, nie tylko Názáretowi, ále y cálemu świátu, náwet y samemu Niebu osobliwá rodzi się poćiechá. Rodzi się Galbá, álisz powiádá Historya, *Fortuna ad fores sterisse visa est & ploravisse*. Stáncłáć y przybylá zaráz w pokoju fortuna, ále niefortunna,

Hhh 2

zápla-

zaplakana czyli oplakana, y zle obiecujaca przyszle-
mu Panowaniu, y Państwu całemu. Przy Narodzeniu
zaś Przenajświętszey MARYI Panny, taka się światu
rodzi fortuna, która Niebo y ziemię rozwesela: Tu się
to prawdzi co Poetą podchlebnie o kimśś śpiewa: *Hic
& Solis equos, atq; exultasse choreis astra ferunt* Nie-
bo y ziemią się raduje, gdy widzi pełną łalki, które
z Narodzeniem swoim przynosi światu, gdy mówi,
widzi tę, którą Ociec Przedwieczny na podźwignienie
świata przeznaczył: *Hanc enim Pater signavit Deus,*
Náznaczył na to, na to na świat wydał, abyśmy od-
rzuceni od Bogá y Niebá, niewolnicy piekła, Synowie
gniewu, nieszczęśliwi wygnańcy Ewy, przez tę Pán-
nę, łalkę Boską, dziedzictwo wiekuiłtey Oyczyzny, y
wszystkie generalnie dobrá y dary odebrali: *Sic est
voluntas ejus, qui totum nos habere voluit per Ma-
riam.* Mądrość Pańska szczyć się z swemi zbiorami
y ozdobami: *Mecum sunt divitiae & gloria, opes super-
bae & justitia.* V mnie są dostátki y chwałá, bogá-
ctwá, dostátki, y sprawiedliwość. Nie jest to u mnie
żadná osobliwość, że mądrość ma chwałę, kiedy
má dostátki. Powszeczna bowiem rzecz jest, że tam
pełno bywá applauzow, pochwał, kędy się znayduie
obfitość fortuny, kędy się dobrze dzieie, tam się ka-
żdy garnie, adorácy, imię wielkie przyznáie, hono-
ry y tytuły dáie známienite, komu szczęście y fortu-
na służy, zwłászczá gdy iej nieżałuie, iák się zaś prze-
bierze, wnet wszystko ułtáie. Takci Dáwidowi ap-
plaudo-

Prov: 8.

plaudowáno: *Psallebant qui bibebant vinum*. Stołowi y ikrzynkom Przyiáciele wystawiali Krolá, wielbili go nie zmiernie Tyś Pan, Tyś Dobrodziey, Tyś nášá ozdoba, kiedy się wino y złoto przed niemi świeciło, zrozumiałwszy potym ich fantázya powiedział: *circūdederunt me sicut apes*. Otoczyli, okrążyli mię iáko pszczoły. Pszczoły koło źioł lataia, poki miód w nich czuia, á potym wyszławszy, o nie niedbáia. Ták y ludzie ochotnie záchodzą, roia się, brzęczą, chwala, podchlebia, poki gdzie fortunę y dostátek czuia. Doznał tego ná sobie w Greckich Atenách Timon Mizantropos, który się ludzi chroniąc, y uchodząc wszelkieu kompánii w domu się zámykał, á gdy mu o to przy-mawiano: *Timon nec amat, nec amatur ab ullo*. Timon niekochá nikogo, áni też Timoná kto kochá, odpowiedział: *Quia Athenis vix est qui Timonem, omnes autem ea, quae Timonis sunt, amant*. Bo mowi w Atenach ledwie się znajdzie táki, któryby Tymoná kochał, co zaś szkatulę y lubstáncyi lego, to wżyscy się ákkomoduia.

Te słowá *Mecum sicut divitiae & gloria*, Tygurina czytá ták *mecum sicut divitiae & mensura*; Zemná sa bogáctwá y miará, wielkáz to pochwała: *mensura*, kiedy przy dostátniey fortunie, iest pomiárkowanie, áni zbyteczná rozrutność, áni obmierzle lkepstwo. Károl Portugálij Krol, chcąc sprobować trzech Synów iákáby też w nich fantázya byla, wysypał trzy kubki czerwonych złotych, kazdemu z nich dájac ná wola, áby z niemi czynili, co chcieli; Przystąpił

pierwszy, y wszystkie do kieszionek zgarnął, drugi spoyżrzawszy po Dworzánach rzecz: weście to sobie, dla siebie samego nie nie schowawszy. Trzeci połowę dla siebie zachowawszy, ostatek rozdał, co widząc Ociec, pocałuje go y rzecz: *Tu solus prudenter regnabis.* Ty sam będziesz roztropnie panował; Ten to jest osobliwszy przymiot uważnego człowieka y humor roztropny, nie mieć w fortunie chciwości, y zachować w rozrutności pomiarkowanie.

Chcecie ludzie aby wam stawało substancyi, na zawsze, mieycie przy niej miarę, albo pomiarkowanie: *Divitia & mensura*, Nie tak iako ow Pandochiusz, który dowierzając wielkiej fortunie, co dzień ochoty sprawował, kosztowne podchlebnym przyiaciom dawał bankiety, ustawicznie ley rozley, aż w kilka lat potym, świadomy jego zbytkow Plato, obaczy Pandochiusza przede drzwiami. aż on suchar gryzie, y wody popija, tak go przywitał: *Si moderate bibisses & prandisses, nunquam sic canasses.* Gdybyś był okragleyse obiady sprawował, to byś był nigdy tak mizernie niewieczerzał, będzie dostawało choć niezbytteczney fortunki, kiedy się iey podmiara zażywać będzie: *Divitia & mensura.*

Minawszy insze reflexyc, proszę o decyzya Państwo moje, sprawiedliwiey komu te słowa kwadrować powinny? y służyć máia? ieżeli nie Mátcie Mádrości Przedwieczney Náysw: Máryi Pánnie; Móże się przy Národzeniu swoim sprawiedliwie pochwalić,
może

Ná Uroczystość Narodzenia P. Máryi. 449

może sobie bez cenzury przyznać: *Mecum sunt divitiae & gloria, opes.* Inni tylko álbowiem ludzie, bądź w ubogich pospolitych, bądź w Krolewskich y Naya-
doftoynieylych Domách, ubogo, żebrácko się rodzą:
iáko Xiążę Hussytow ná siebie wyznał: *Nudus egressus sum de utero.* Nago wyzedłem ná świat, nic z sobą
inшого tylko lkwierk przynoszą, iáko Sálomon
przyznał się do tego: y ia pierwszy głos, wydałem
placzac.

Nayświętza zaś MARYA Pánná z bogátemi ná
świat przychodzi zbiorámi, nie oszacowane z sobą
przynosi lkarby, áby nędze y niedoftátek ludzi zbo-
gáćilá: *Mecum sunt divitiae, & gloria.* Nie samá
záwitálá światu, ále się z nią wszelká szczęśliwość,
chwałá, dostátki, obfitośći, pomyslné sukcesy naro-
dziły. Táak przyznáie Vezony Naxera: *Nascente Ma-
riá nova simul desolato Orbi nascitur felicitas, in illa
enim, & cum illa omnem gratiae, donorum, ac bonorum
sortimur plenitudinem.* Kiedy się rodzi Márya, nowá
oraz z nią spuštozálemu światu rodzi się szczęśliwość,
w niey álbowiem y z nią, wszeláká lask, dárow, y dobr
pomyslnych otrzymuiemy obfitość. Táé to iest lask
Boskich y szczęścia nášego Skárbnicá, w ktorey iáko
w Arce Przymierza, wszelkie dobrá tak przyrodzone,
iáko y nádprzyrodzone są złożone.

Niech zámilknie owá baieczna Historya, którá
głosiłá, że w Kościele Efezyjskiey Dyány, znajdowá-
lá się lkrzynia, drogíemi lprzędámi od złotá, srebra, y
kószto-

kosztownych kleynotow nápełniona, do ktorey z całej kráiny schodzący się ludzie gromádami, ubóstwá swoje zá pozwoleniem Bogini z bogáćali.

To prawdziwá jest, co Vczony Sylweirá zeznáie: *De thesauro Divinitatis sumpta Maria &c.* Ktokolwiek do tey mistycznej Arki, álbo ráczey do kolebki, Nayświętszey Pánny MARYI udá się, uszczęśliwionym y ukontentowanym odeydzie: Wszakże według Richarda, *Hic felicitas nostra est, in manibus Mariae sortes posita sunt.* W kolebce tey Nayświętszey Dziećiny, szczęście się násze urodziło, w rączkách iej fortuná. O iák wiele Świętych Bożych, á prawie wszyscy Wybráni Páńscy, wybráli fortune z tey kolebki, iáko z szkatuły nie oszacowanej Skarbow Boskich, z tym się w szczęśliwey szczyca wieczności, że cokolwiek dárow, iásk Boskich, cnot Świętych zgromádzili, to wszystko z rąk Máryi Pánny wzięli, z niey się z bogáćili.

Kiedy iedynáczká Tyryiská Cytyppe po zmárlým się Krolu urodziła, ośieroćiałe Woysko obwinawszy iej kolebkę chorągwiámi, y podniósłszy ją w górę wołało: *Nata est Mater Patriae & felicitas Tyriorum.* Národziła się Mátká Oyczyzny y Mátká szczęśliwości Tyryczykow.

Temi dziś słowy, tym áffektem wdzięczności, celé Chrześciánstwo uszykowawszy się ná przywitánie, y *Salve* Monárchini przylzley Niebá y ziemi, temi słowy ápplaudowác, y okrzyki wesołe wydáwác powinno

Ná Uroczystość Narodzenia P. Máryi. 45 I

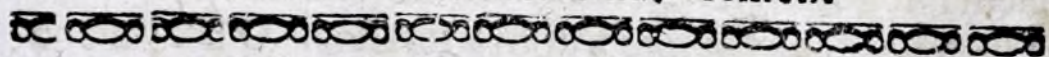
winno: *Nata est Mater felicitatis Christianorum.* Dzień wesóły, dzień tryumfalny, bo dzień fortuny, w którym się Mátká szczęścia nášzego urodziłá, y dobrze o dziśieyszym Święcie Hugo Kárdynał mowi: *Non tam Virginis Marie, quàm nostræ felicitatis natalitia celebrantur.* Dniá dziśieyszego nie tak MARYI Pánni, iáko szczęścia nášzego národziny odprawuie. my, obchodziemy.

Miałá ten honor od Meza Márya Medycea, Henryká W. Cesarza Zoná, że kiedy byłá koronowáná w Akwisgranie, rzucáno rzęsiſto srebrná monetę, ná ktorey z iedney ſtrony Krolowá wyrażona byłá, z drugiey trzy róſzczki, laurowa, palmowa, y oliwna wydawały się: z tym chárakterem: *seculi felicitas.* Miałá tę konſolacyá Zelfa, Iákobá Pátryárchy Zoná, że powiſzły Syná, winſzuiąc iey Lia záwołałá przy národzeniu Iego, *feliciter* szczęśliwie, gdzie indziey czytamy: *cum bona fortuna* z dobrá fortuná. O iák ſłuſzna rzecz, áby każdy nábożny, áby ſwiát cáły, więkſzy nierównie honor oddawał Nayſ: Máryi Pánnie, ogłáſzając y wielbiąc Opátržnoſć Boſká, że przy Národzeniu MARYI urodziłá się szczęśliwoſć wieków, iáko winſzować powinien ſobie y witáć Márya Pánnę z dobrá fortuná ná ſwiát przychozácą.

K O N K L U Z Y A.

PRzystapmy iuż do kolebeczki Dziećiny, y przypátrzymy się Mátcce tey fortuny nášzey. Oto twarz wſzyſtká pełná iáſkáwoſci, *facies tua plena gratiarum:*

Głowá z gwiazd uwieńczoną splendorámi, iákoby
 tyłaż kleynotámi: *In capite ejus Corona stellarum duo-*
decim. Vstá miodem y kánarem płynące, *favus di-*
stillans labia tua Sponsa. Pod nogámi Xiężyc, *Luna*
sub pedibuss ejus, to iest, iáko tłomáczy Rupertus O-
 pat: *Id est temporalium bonorum claritas sub admini-*
stratione illius. Dobr doczesnych iásność w mocy iey.
 Postapmy do pocałowánia ręki iey, o iák pięknie
 o tych rękách Duch Boski: *Longitudo dierum in de-*
xtera ejus, & in sinistra ejus divitiæ & gloria. Dłu-
 gość dni w prawey rączce, á w lewey bogáctwá y
 chwałá. Ach czy trzebá więkzhey szczęśliwości ná-
 szey. Oddaymy y złożmy ná te rączki święte wszyst-
 kie potrzeby nálze, złożmy niedostátki doczesne y
 wieczne, utrzymáią nas, wspomoga nas, y do wie-
 czney doprowadza bezpiecznie szczęśliwości, kędy
 fortuná nieśmiertelna. Amen.



K A Z A N I E

Ná Podwyższenie KRZYŻA Swietego.

Et ego si exaltatus fuero à terra, omnia traham
ad me. Joan: 12.



O niegdyś mowił przyszlých rzeczy do-
 skonále wiadomy Chrystus IEZVS, to
 przy Podwyższeniu KRZYŻA Chrystuso-
 wego, każdy troskliwy o zbáwieniu dusze
 swoiey, miałby ponáwiać, y często z boiáźnią przypo-
 minać

Ná Podwyższenie Krzyża Świętego. 453

minąć sobie człowiek Chrześciański, y rozpamiętywać *Si exaltatus fuero*. Ieżeli ia też zasłużę sobie ná to u Pána Bogá, że po tym życiu skończonym podwyższony zostanę z ziemi do Niebá *Si exaltatus fuero*. Ieżeli to wyrobię sobie w tym życiu, że będę oglądał Bogá moiego w chwale wieczney *Si Sc.* Ieżeli z drogi zbawienia nie zbłądę, ieżeli ná wieczną zgubę ponizony nie zostanę. Y słuszną ma każdy uważny wątpliwości przyczynę, biorac przed się wyroki Boskie, y rozmyślając pilno to, co mowi Duch Przenayświętszy. *Nescit homo utrum amore, vel odio dignus sit.* Nie wie człowiek, czyli miłości czyli nienawiści godzien jest, ma przyczynę boiaźni, kiedy słowá Chryśtułowe weźmie w pilną uwagę *multi vocati, pauci electi.* Wiele wezwanych; mało wybranych. Pomysli sobie nie ieden: czyli mię też Bog dobrotliwy podwyższy do swoiey chwały? czyli mię między potępieniami w głębokościach piekielnych nie zostawi? Będę tę wątpliwość rezolwował, kiedy powiem, że ten má znak pewny podwyższenia swojego do chwały Niebieskiey, ktorego BOG przez Krzyż, utrąpienia poniża y pociąga do siebie. *Ad M. D. Gloriam.*

Wiele ma szkodkow nieskończoną mądrość Pána BOGA nášzego, ktorými człowieká pociąga do siebie, ále naysolennieyszy jest, kiedy go przez krzyż, utrąpienia y dolegliwości poniża. Swiádkiem niech będzie Krol y Prorok Dáwid, który ze Izámi nárzeka, że go ręká Boská iákaś przykra, y do żywego dole-

gąjąca okryła ná Krolewskiej godności purpura:
Psal: 65. Induxisti nos in laqueum, posuisti tribulationem in dor-
so nostro. Wprowadziłeś nas w śidło, położyłeś utrą-
 pienie ná grzbiecie naszym. Co to jest? że poki Dá-
 wid zostawał w prywatnym życiu, to był wesoł, choć
 w niedostátku, w niewczasie, w biedzie, aż kiedy do
 Krolewskiej przyszedł godności, z którą szczęśliwe
 osiągnął pánowanie, aż on płacze y przykrzy sobie:
Posuisti tribulationem in dorso nostro. Ták to każdy
 honor, każda dostoyność nic inszego w towarzyštwie
 nie wieǑie, tylko utrąpienie kłopoty, zgryzoty. Dla
 tego Antigonus Krol widząc Syná swojego niedyskre-
 tnie obchodzącego się z poddánymi swoimi, taką mu
 dał przestroę: *An ignoras Fili, Regnum nostrum splen-*
didam esse servitutem. Coż to robisz naylepszego,
 moySynu álbo niewiesz że Krolestwo nasze jest? ślnącą
 się niewolą? *Ignoras?* nie wiesz że ućiechy nále Kro-
 lewskie nędzne, wczas y niewygodne, płączące śmie-
 chy, smutne wesela, niewolnicze swobody, gorzkie
 ślodyczy, ubogie dostátki, poddáne pánowanie, flu-
 zebnicze Państwo *Ignoras?* Nie wiesz że szczęście ná-
 sze, iák bańká ná wodzie, iák dym ná powietrzu, iák
 rosa ná lišciu, iák kwiát w polu przemija y ginie
Ignoras? Nie wiesz że my Pánowie upadkami cudze-
 mi stoiemy, buduiemy się ruinami, śmiercią ádwersa-
 rzow naszych żyjemy, *Ignoras?* Nie wiesz że piękność
 purpury podeyżrzana, trwałość nie pewna, odmiana
 nie omylná, ráǑdzia płonna, ná coż ták ládańko
 z poddánymi

Ná Podwyższenie Krzyża Świętego. 455

z poddánemi sobie postępuiesz? Głębiey weyrzał pod purpurę *Dionysius*, bo tam męczarnią obaczył: *Purpura, quæ rubei est coloris, martyriū signat.* Purpura ktora czerwonego iest koloru, znaczy męczeństwo. Męczy się mizerna zwierzchność około Poddánych, iák niemi rządzić, około dołtoynośći y władzy swoiey, iák iá utrzymać, męczy się o rzeczy przyszle *eventa* że nie wiadome y utáione. Záczyń słusznie żali się Dawid, że z Krolewską purpurą utrąpienie włożono ná niego: *Posuisti tribulationem in dorso nostro.*

Tę słowá Krolewskie *posuisti tribulationem.* Siedm-dziesiąt czytá: *Posuisti catenā in dorso nostro.* Położyłeś łańcuch ná grzbiećie nášzym. A co ma zá proporcya łańcuch do utrąpienia? do przeciwności, ktorá się krzyżem pospolicie nazywá? bárdzo dobrá, oddalił się był ten Krol nie co od Bogá przez nieprawość, záczyń kiedy ná niego utrąpienie, krzyż, dolegliwośći przepuszcza, tym samym łańcuch kładzie, ktorým go iáko winnego poćiągá do siebie, áby się pokázało, że ten iest sposob mądrości Boskiey, oddálonych, przez krzyż utrąpienia ponizáć, y poćiągáć do siebie. Nie miał się do Bogá niezbożny Mánásses, ále skoro ten krzyż włożył ná niego, stánał zá łańcuch, ktorým przyćiągniony został do Páná Bogá, *Deum in pæna constitutus agnovit, quem in Regno positus, antea non quæ* Ambros.
sivit. Bogá poznał w dolegliwośći, ktorego w Krolestwie pánujący przed tym nie szukał.

Tym sposobem przyćiągnął do siebie Wáclawá

*En: Syl-
vins.*

Krolá Czelkiego, bo kiedy zá swoje zbrodnie od Senátu w Pradze do więzienia wtrácony, y pytány iák-
by się miał? odpowie że: nigdy lepiej, bo kiedym
obfitował w ludzkie przyiáźni, ledwom co czasu miał
pomyśleć o Bogu, teraz ze wszystkich tych ogołoco-
ny, o samym Pánu Bogu, myślę, y w nim wszystkie
nádzienie moje pokładam.

Tym sposobem przyprowadził Androniká Cesárza,
bo kiedy od Wnuká swego z Pánstwa zepchnięty, y
w Kláštorce zámknęty, krzyż swoy rozważá, y wzdychá-
jąc skruszony mówił: *Navróć się duszo moia ná
odpoczynek twoy, álbowiem Pan dobrze ci uczynił.*

Tym sposobem Edwárda Krolá Angielskiego, kto-
ry z Korony wyrzuty, y w żelázney klatce zámknęty,
skoro z niey został uwolniony, y polepszony w życiu,
wziął iá sobie zá symbolum, y ptáka z niey wylátują-
cego z temi słowy: *Hinc fortior ibo.* Z tad mocniej-
szy wyndę. Tym sposobem ták wielu innych ręká
Boská pociągnęła: do siebie; o których Psalmistá *Cum
affligeret eos, diluculo veniebant ad eum.* Gdy utrą-
pienie przepuszczał ná nie, skoro świt pospieszali do
niego.

Ale dla czego, proszę tym á nie inszym sposobem
pociągá do siebie Bog dobrotliwy? to jest, przez krzyż
utrąpienia, dolegliwości rozmaitych, nie dla czego
inzego zapewne, tylko áby pokazał, że ták ponizo-
nych do Niebieskiej chce podwyższyć chwały, przez
ktory śrzodek y sam Chrystus tam przyszedł: *Opor-
tuit*

Ná podwyższenie Krzyża Świętego. 457

tuit Christum pati, & sic intrare in gloriam suam. Potrzebá było áżeby cierpiał Chrystus, y ták wszedł do chwały swoiey. Pięknie tę prawdę figurował nymędrszy z Krolow Izráelskich Sálomon, kiedy Tron z szczerego złotá wystáwił, á stopnie do niego purpurowe: *Ferculum fecit sibi Rex Salomon, ascensum purpureum.* Ná coż to? Purpurowy kolor znáczy Krew, rány, krzyż, y śmierć, ztąd dobrze wnośi Gilbertus Opat: *Ascensus te purpureus reclinatorium perducet ad aureum,* krwáwe, okkázye dolegliwości krzyżow rozmaitych, mężnie wytrzymánych, stopniámi stáią się człowiekowi, do podwyższenia ná tron chwały wieczney.

Gdy Rudolf Pierwszy Cesarz miał bydź koronowany w Akwizgránie, y iuż wlystkie insignia do tego náležące były pogotowane, iáko to Purpura, korona y swiát złoty, berlá do ręku nie dostáwało, ktore kiedy nierzysło przynieszone, Pobożny Pan, Páná Iezusa ukrzyżowanego wziął z Oltárza w rękę y ogłosił się z tym *in hoc signo regnabo.* W tym znaku krolowác będę. Nie ma znaku inszego, przyszłego krolowania, każdy prawowierny Kátolik, w Krolestwie Niebieskim, tylko krzyż, dolegliwości, krzyż utrąpienia, tego się niech obiemá rękámi trzymá, ten niech z ochotą z woli Bolkiey przyimuie, á pewnie że z Bogiem ná wieki do Niebá podwyższony krolowác będzie. Iáko bowiem mowi Chryzostom S. *Quando magis ingravescunt calamitates, tanto magis exuberant coronae.* Chrysof.

Im bar.

Im bardziefy uciążaią naś utrapienia, tym bardziefy wynikaią korony.

Izraelitowie tak frogo poruszili się przeciwko Wodrom swoim Moyeszowi y Aáronowi, że ich *Num. 14.* chcieli ukámiénováć: *Cumq̃ clamaret omnis multitudo, & lapidibus vellet eos opprimere, apparuit gloria Domini super teſtũ federis, cunſtis videntibus Filijs Israel.* Wielcy to ludzie byli y zacni, Moyesz y Aaron, wielkich cnót, wielkich záſług przed Pánem Bogiem, poſtáremuż chwałá Niebieſká pokázana im nie bylá inſzego czáſu, tylko w przeſládovániu, w utrapieniu, w niēbepieczénſtwie, y w ſamey práwie ſmierci, ábyſmy się domyſlali, że nikt ſpiacy, próżnujący, nie może mieć chwały wieczney, ále krzyż przeciwnoſci ponózacy ćierpliwie. Iáko Bernard Święty przyznáie. *Hæc eſt enim via vite, tribulatio præſens, via glorie, via Regni.* Tá to ieſt drogá życia, utrapienie teraznieyſze, drogá chwały, drogá do Króleſtwa. Zápraſzał Oblubieniec Niebieſki do Korony Oblubienicę: *Veni coronaberis.* Coż oná ná to? *Vadam ad montem myrhæ,* pierwey chce się podać ná ćierpienie wſzelkiefy przeciwnoſci, ániżeli głowę podnieſć do Korony.

Arká Noego nigdy bliſzſzá nie bylá Niebá, iáko kiedy rozhukáne wody, y tám y ſam rzucáły nią. Z tad Grzegorz S. podobnym czyni, náſládowcę Chryſtufowego. *Athleta Dei unde premitur, inde ſublevatur.* Sługá Boſki z káď ieſt uciſniony, z támtad bywá podwyſzo-

Ná Podwyższenie Krzyża Świętego. 459

wyższony, dla tego mowi Dáwid po wytrzymáných
perfekucyách. *Omnia excelsa tua, & fluctus tui super* *Psal. 41.*
me transferunt. Ná ktore mieysce Hugo Carenfis *Tri-*

bulationes dicuntur excelsa, quia in Calum elevant.
Dolegliwości, utrąpienia, nazywáią się wyfokościami,
bo nas do Niebá podnoszą. Szczepan S. gdy go ká-
mienowáno widział Niebo otwarte. Eliáš, ná ogni-
stym wozie był do Niebá porwány. Iákob Pátryárchá,
w ten czas godnym stał się widzieć Bogá, ná wierzchu
drábiny wspieráiącego się, kiedy ná twardym kámie-
niu odpoczywał. Trzech owi Młodzieniászkowie w
piec ognisty wrzuceni, ogládáli podobnego Synowi Bo-
skiemu. Y my do widzenia Chwały wieczney, ináczey
podwyższeni bydz nie możemy, tylko w przod pod
krzyżem przeciwności doczesney poniżyć się potrzebá.

K O N K L U Z Y A.

MAsz tedy Chrześciańska Duszo pewny znak przy-
szłego do Chwały wieczney podwyższenia, kie-
dy Cię Bog przez krzyż umártwienia iákiego, poniża
y pociąga do siebie, á czemuż go przecię nie przy-
muiesz ochotnie? czemu szemrzesz y mruczysz, kiedy
ná Cię ręká Jego co przykrego dopuści? Vczyn dziśiay
tę rezolucyá przy Podwyższeniu Krzyża Chrystufo-
wego. Vkrzyżowány Zbáwicielu poniosłeś Krzyż
dla miłości moiey, y dźwigalesz go ná gorę Kálwáryi,
y ná Krzyżu życieś polozył dla mnie, o toż y ia skłá-
niam głowę y serce moje, unizam pod ten Krzyż
ktory włożyysz, álbo włożyłeś ná mnie, przyimowác
Kkk go ocho-

nie, zbiorow doczesnych heroiczną pogardę, tak ná-
gle y spieszne, á ochotne Chrystusa náśládowanie,
nieśpodziána w lepszą obyczajów odmiánę, ktorá zá
jednym Páná Iezusa widzeniem nástąpiła, nie zbłądę
kiedy powiem; że z Oczu Páná Iezusowych wszystko
dobre pátrzy ná człowieká. Máteusz Święty woká-
cyá swoje, godność Apostolská, zbáwienie, y wszystko
szczęście swoje, Oczom Iezusowym powinien. O tym
Ad Majorem Dei Gloriam.

I Akom powiedział że wszystko dobre z Oczu IEZU-
SOWYCH pátrzy ná ludzi, tak nie wątpię, że przy
tym utrzymam się, kiedy Synów Izráelskich przypro-
wádzę ná świádectwo, którym Wodz ludu Bożego taká
dáie pochwałę: *Filii Israel accreverunt, & quasi*
germinantes multiplicati sunt, ac roborati, impleverunt
terram. Synowie Izráelscy rozrośli się, y iakoby pa-
kowie puszczájący rozmnożyli się, y zmocnieni ná-
nápełnili ziemię. Chwałá Bogu, że się przecię tá kre-
scencya Synów Izráelskich udála. O omylnéż to ná-
śnienie choćby z naylepszego rodzáiu poszło, áni wie-
dzieć iák ná kakol y omyłek znidzie, y po których
nieomylnego żniwá poćiech spodziewáli się Rodzicy,
same śmutki y žale zbieráją. Koronąć ich názwał
Prowerbialistá: *Corona senum filii eorum.* Ale pewnie
nie złota lecz iáká opowiadá Izáiasz: *Coronans coro-*
nabit te tribulatione. Koroná utrąpienia, korona do-
legliwości Rodzicom, źli synowie. Ato Beniámin ko-
chánek stał się *lupus rapax.* Ato Moyżesz dziecię-

Exod: 17.

Prov: 17.

ciem ieszcze będąc, stał się Mátce swoiey, *Seminarium dotoris*. Absalon niewdzięczny ách solá stánał w oczách Oycu swoiemu. Ktoż infzych tak wiele wyliczy.

Atoli przecię Synowie Izráelscy lepiey się popisali, wyrośli ná poćiechę Rodzicom, ludni, szczęśliwi, sławni: *Filii Israel accreverunt, multiplicati sunt*. Ale przez coż proszę Izráelá Fámilie tak się rozrosły? czym domy Izráelskie w górę poszły? pracą czy industryą? czy kráju położeniem? szczęściem, czyli włádnym stárániem? bynaymniey, ále iáko dája informácyá Księgi Lewitiká: *Respiciam vos, & crescere faciam*. Oczy Boskie opátrzyły ich takim wzrostem, tak chwalebna okazałósćia. Wkradáły się między Izráelitow niezgody, ktore chćiały podrobnic Fámilie, poniszczyć fortuny, poruynować domy, miał ná nie Oko BOG, áby ie uśmierzył, uspokoił, y w iedności záchował. Zágładáły między Izráelitow zázdrości, symulácye, obłudy, ktore chćiały pomięsząć stádlá, powádzic przyiációł, poroznić stany, miał ná to oko BOG, y niedopusćił, temu się ziemu rospościerác. Chćiała się wedrzeć bezbożność, y do bałwochwalstwa Młodz támeczną prowadzić, miał y ná to oko BOG, á zátym kiedy pod niezmrużonym oká Boskiego okiem zostáwali Izráelscy Synowie, rosły fortuny ich, rosły Oyczyste dostátki, rosła sławá, y wszystko publiczne dobro.

Genebrardus zadáie kwestyá, z kąd się brały owe rzeki, ktore mlekiem y miodem płynęły, y rezolwuje że tych

że z tych dwóch źródeł niewyczerpanych, to jest, Oczu Iezusowych: *Fluebat terra lacte & melle, non quidem loci naturá, sed Dei benedictione, quam DEVS semper invisebat, & oculis suis intuebatur.* Powiada Prorok że oczy Boskie, zawsze są nad tymi, którzy żyją w boiaźni Bożej: *Oculi Domini super timentes eum.* Ná coż tá nieustánna straż chcecie wiedzieć? bierzcie od Salwiána informacya: *Aspectus enim Divinitatis propitia, munus est conservationis humanae,* bo Bog patrzaniem swoim konserwuje stworzenia swoje. Pięknie to wyraził Ioannes Ferus, kiedy nad státną fortunę taką przydał inskrypcyá: *Aspectu beat.* Toć podchlebna rzecz, ále to nieomylna prawda, że ná kogo Bog miłościerny weyźrzy, tego szczęśliwym y błogosławionym czyni. Piśze się ná to Kálsyodorus, gdy mówi: *Beati redduntur, ad quos propitius respicit Deus, quoniam intuitus eius beneficium est.* Z tad ow żalotyńy Oćiec, który miał Syná opętánego od czártá, z tad do Chrystusa przybiega suplika: *Obsecro Te, respice in filium meum.* Czemu nie prosi, żeby co nad nim mówił, iáko ow Centurio: *Tantum dic verbo, & sanabitur puer meus.* Czemu nie prosi? czemu nie obliquie? iáko Xiáże láirus, áby rękę swoię położył nad nim, ále tylko żeby weyźrzał: *Respice in filium.* Wiedział albowiem, że iedno weyzrzenie Chrystusowe, y zdrowie y życie może dáć człowiekowi. Mówi Titus Bostrensis: *Hoc enim sufficit ad salutem.*

Genebr. 2
in Psal.
47.

Psal. 12.

Cassiod.

Luc. 9.

Piszą o krokodylu Náaturalistowie, że dla ciężkości

ciała nie może gniazda siedzieć, ale tego zażywa sposobu, obrociwszy płod przeciwko słońcu, tak długo patrzy niezmrużonym okiem, aż piskleta wynida, z kąd mu też taki przydano napis: *Format obtutu*. A ktożby się tych kreatur doliczył, które oczy Bogą naszego formowały? kto prosił Natanaela do Wiary uznania przyprowadził? Oczy Chrystusowe: *Quia vidi Te sub ficu, credis*. Kto początki życia światobliwego dawał Zachęszowi? kto szczodroblewości tak wspólnie nauczył go? z Publikana Świętym uczynił? Oczy Iezusowe: *Suspiciens Iesus vidit illum*. Kto dobrego Łotrą zbawienia pragnąć y o Ray Niebieski prosić nauczył? Oczy IEZUSOWE, według albowiem pospolitey Ascetow opinii, Chrystus umierający na jego stronę głowę, y oczy był skłonił. Kto opoczyste Piotra serce do wylania łez pokutnych przełamał? Oczy Iezusowe: *Conversus Dominus respexit Petrum, & egressus flevit amarè*. Tak o tym świadczy Miodopłynny Doktor Ambroży S. mówiąc: Zaprzął się Piotr Chrystusa, nie płakał, bo nie poyrzał na niego Pan, zaprzął się drugi raz, ani łezka mu jedná z oczu nie wypadła, bo jeszcze nie poyrzał był na niego Pan, zapiera się trzeci raz Páná, w tym punkcie poyrzy na Piotra IEZVS, aż tu Piotr w płacz, tak się wszystek we łzy rozplynał że mu potym od płynących z oczu łez strumieni, rowy po twarzy poczyniły się, y sprawdziło się, co mówi tenże Doktor: *Quos Deus respicit, plorant delictum*.

Joan: 1.

Luc: 9.

Luc: 22.

Ambros:
in Luc.
cap. 10.

Ale

Ale ná coż się rozwodzić? oto dokumentem tego co mówię MATEVSZ jest, ná ktorego gdy dobro-
tliwy IEZVS Qczy swoje miłosierne obrocił: *Vidit hominem sedentem in telonio* nawrócił do siebie, y z Publikána uczynił Apostoła, z Celnika, Dárow Bo-
skich Szafarza, z grzesznika Ewángelistę, kruká od-
mienił w gołębia, Lwá w ćichego Báránká, twarde
żelazo, w złoto obrocił, á to bez wielkiey exorty,
bez kázań żarliwych, bez namow, y perswazyi dłu-
gich idzie zá Chrystusem, ná jedne sáskawe weyzre-
nie Iego. Chwalił się niegdy Iuliusz Cesarz, że był
szczęśliwym y prędkim w odbieraniu zwycięstwá:
Veni, vidi, vici, Pan Iezus tylko przyszedł, obáczył
Máteusza ná cle, zwyciężył go, y pozylkał Niebu.
Iedno weyzrzenie było Páná Iezusa, ktore tak miło-
ścią Boską zimne Máteusza zágrzało serce, że potym
widzeniu, niczego więcey nie pragnął, tylko BOGA,
y sáski Iego.

Słucháymy o tym samego Máteusza S. iáko się
szczył przed Świętą Birgitą: *Wola moja taká była na* Revel:
ow czas, że m nikogo osłukać nie chciał, ále pragnąłem cap. 129.
znaleść drogę, ktorą bym się oddalił od tego Vrzędu,
y całym sercem przystał do Boga samego. Gdy tedy pre-
dykował kochánek moy Iezus Chrystus, w ten czas rozpá-
lało się iáko ogień słowo powołania iego w sercu moim, tak
mi słodko smakował słowá Iego, że o bogactwach y hono-
rach nic więcey nie myślałem, tylko iák o plevach, y
owšem bardziej mi się ptakáć podobáło y weselić, że
Bog

BOG *moy takiego grzesznika rączył powrócić do łaski swojej.*

Czyli nie wielkiż to cud? czy nie cudowny skutek Oczu Páná Iezusowych? Ten Máteusz się nawraca do BOGA który nie myślił o zbawieniu duszy, ale o zylkach, o zgromáczeniu iák naywięcey pieniędzy. Ten Máteusz przystáie do Chrystusa, który ciało swoje chował w delicyách, y pietzczotách swiátowych, teraz ie ná umártwienia y niewczáły podáie, który w skárbách y dostátkách miał upodobanie, ná dobrowolne udáie się ubóstwo, który wolne y swobodne prowadził życie, w sódka iá rzma Chrystusowego podáie się niewola, gardzi swiátem y odstępuje wszystkiego, co miał y mieć mógł ná potym, y idzie zá Chrystusem, á idzie bez odwłoki, bez wymowki, wesoło, ochotnie: *Secutus est eum.* Sprawdziło się rzeczywiście ná Máteuszu Swiętym to, co Grzegorz S. powiedział: *Quid est respicere Deum? nisi ab iniquitate in melius commutari, convertitur namq; quem respicit Deus.* Zysciło się przy nawróceniu Máteuszowym, co Chryzostom S. zeznáie: *Quando respicit Deus, fugiunt peccata, extinguuntur delectationes, liquefiunt omnia mala, tantum ut respiciat claritas, & statim fugit peccatorum obscuritas.* Czy nie dobreż to Oczy Páná IEZVSOWE?

Greg: lib:
30. Mor.
cap. 3.

Chrysost.
sup. Psal:
68.

K O N K L U Z Y A.

TO ták iáskáwe, ták dobrotliwe Oczy IEZVSOWE ná człowieká, że go swoim weyźrzeniem ubogá-

ubogáćia, y wżelkim dobrem opátruia, y ulzczęśli-
wiaia. A oczy też ludzkie iák się máia respektem Bo-
gá? y respektem bliźniego? Ach iák ładáiako, iák
nie chwalebnie. Małoż znaydziesz tákowych? kto-
rymbyś spráwiedliwie mogli wyrzucić ná oczy:
Habentes oculos non videtis. Nie widzą niewdzię-
czni Dobrodzieia swoiego, nie znáia Dáwcy dobr Jerem: 5.
ver. 21.
wszystkich Bogá, kiedy go znáia nierozumne ptász-
ta, y ná znak wdzięczności zá kazdym wzięciem ná-
poiu, oczy swoie, podnoszą do Niebá. Znaydziesz
y tákich niemało, iákim się przypátrzył Dáwid: *Ocu-
los suos statuerunt declinare in terram.* Wlepili w zie-
mię oczy swoie to iest áffektá w dobrá doczelne, y
tego tylko iednego pátrzą przez cały wiek swoy, iá-
koby się zbogáćić mogli, ná Bogá, ná wieczność, nie
máš żadnego względu. Respektem záś bliźniego, o
iák fatalne oczy ludzkie! że się flasznie żali Poetá:
O oculi scopuli! titulo meliore vocandi. Omorskie sko-
puły rozbiráia się łádowne okręty, zazdrośne y chćiwe
oczy ludzkie, czy máłoż się fortun cudzych rozboiem
fláia, oczy nie miłosierne, okrutne y nielitościwe, iák
wiele szkodzą bliźnim swoim, do uwagi zostáwiam.
ONaydobrotliwszy IEZV, weyźrzyi że ná te niegodzi-
wości oczu nászych, obroć oczy twoie miłosierne,
iákoś obrocił ná MATEVSZA, weyźrzyi ták skute-
cznie ná nas, żebyśmy się z Nim náwrócili do Ciebie,
Ciebie náśládownali, á potym patrzeć ná Cię w Chwale
Niebieskiey godnymi zostáli. Amen

K A Z A N I E

N A D Z I E N

SWIĘTEGO MICHAŁA ARCHANIOŁA.

Angeli eorum. Matth: 15.

Vżo mnie to nie cieszy, y nie pomalu tur-
 buie, co w dziśieylzey Ewangelij Zbawi-
 ciel IEZVS opowiada, że Aniołowie Świę-
 ci samych tylko dzieci stróżami y dozorcá-
 mi są, że samym dzieciom włalna, Anielska straż y opie-
 kę przyznáie: *Angeli Eorum.* A drudzyż ludzie po-
 delzłego y doyrzałego wieku w co się obroczą? Alu-
 dzież sędziwi, siwą zgrzybiáli stárością Męże w co
 poydą? bez straży Anielskiej zostána? y bez obrony
 w potrzebie swoiey? kiedy tylko samym dzieciom, nie-
 mowlątkom, sprzyiać będą, y usługi świádczyć Anio-
 łowie? Albo co proszę má osobliwego wiek dziecinny?
 że mu Anielska usługa y straż przyznáno? Obiásnia rzecz
 S. Hilárius Biskup, gdy dziecinnego wieku wylicza
 własnóści tymi słowy: *Dzieci zá Oycem chodza, Mátkę*
kocháia, bliźniemu źle życzyć nie umieia, o stáranie bo-
gaćm nie dbáia, nie menawidza, nie klámáia, powie-
ściom wierza, y zá prawdę máia to co słyssa. Z tad náu-
 kę taką pobożny Sylweirá wnoši: *Admonet nos, ut simus*
sicut parvuli in innocentia, humilitate, vitæ puritate.
 Nápominá nas temi słowy Chrystus Pan, żebyśmy się
 stáwali iáko malé dzieci, niewinnością, pokorą, czy-
 stością życia, ieżeli chcemy Anielską dla siebie pozy-
 skáć

skąć obronę: tym albowiem naybardziey iák MI-
CHAŁ Święty, ták y Anielska iego sprzyia kompá-
niá, ktorych dziećinna niewinność, y dziećinność
niewinna zaleca. O tym *Ad Majorem Dei Gloriam*:

Sam od siebie straż Anielską dobrowolnie odraża
ten człowiek, który w dziećinney nie żyje niewin-
ności, ále w zástarzálých zápamiętałe trwa nieprawo-
ściach. Spráwiedliwy albowiem BOG, który iáko
istność nayczystsza, nienáwidzi kázdego grzechu, od-
biera od nich tę lálkę Anielskiej usługi w stánie grze-
chowym zostájących, którú im nadána bylá, gdy zo-
stáwali w stánie niewinności. Wszak tey prawdy
dokumentem będzie lud Izráelski, który poki w boiá-
żni Bożey zostáwał, odebrał deklarácya Anielskiej
MICHAŁA S. usługi, w przeprowadzeniu do ziemi
obiecáney: *Mittam præcursorem Angelum, ut ejciam*
Chananeum & Amorheum, iákże tylko zgrzeszyli, ták
gniew Boski obroćili ná siebie, który im groził: *Se-*
mel ascendam in medio tui, & delebo te, jam nunc
depone ornatum tuum, ut sciam quid faciam tibi. Raz
wnijde w posrzodek ciebie, y zgładzę cię, iuż
teraz zlož z siebie ozdobę twoję, żebym wiedział, co
ćimam uczynić. Szkoła Hebrayska czytá: *Depone*
arma tua. Zlož z siebie orężę twoje. Pytá się tu Hu-
go *Victorinus* co to zá ozdoby? y co zá orężę? ktore Pan
Bog roskázuie złożyć z siebie Izráelowi? żeby go
zniósł, y zgubił: Odpowiadá Sylweira, *mandat ei de-*
ponere ornatum suum, arma sua, scilicet Angelorum
custodiam

Exod: 33.
ver: 2.

custodiam, quā se ob tantum scelus priva verat. Wykroczył ciężko był lud Izraelski, zgrzeszył przeciwko Bogu nie leckim báfwochwalstwem występkiem, dla tego stał się niegodnym straży, y obrony Anielskiej. Iak sobie postąpił BOG z ludem Izraelskim, tak poczyną po dziś dzień z grzeszającymi wolno, że im straż y obronę Anielską odeymie, z ktorey ogłoszeni, idą na łup y korzyść nieprzyjaciołom swoim.

Pod figurą winnicy opisuie Izaiasz Miasto S. Ierozolimę, y opowiada obfzernie, z iakim stáraniem wystawiał ją Gospodarz Niebieski, iak mocno oszańcował, z kāmieni oczyścił, zaszczepił ją wybornie, wystawił w niej wieżę, y prałę nągotował do ciśnienia winą, aż kiedy się spodziewał, że winne gronę rodzić będzie, omylił ją nadzieia, bo tylko same kwaśne agresty wydała z siebie, zączym rozgniewany gośpodarz, solennie protestuie się: *Et nunc ostendam vobis, quid ego faciam vineæ meæ, auferam sepem ejus, & erit in conculcationem.* Iuż teraz pokażę wam, co ja uczynię winnicy moiej, odeymę ogrodzenie iej, y przydźie na rozszárpanie, zburzę płot kāmienney iej, y będzie na zdeptanie. Coż to za szance? co za párkány y grodze? ktore się BOG Wszechmogący grozi odbierać Ierozolimie, za iej występki, y dąć ją na rozszárpanie, na spustoszenie? informuie Chryzostom S. *Quid est seps? nisi Sancti Angeli in circuitu custodientes populum,* coż są szance? tylko Święci Aniołowie w około strzegący ludu. Te szance y párkány odebrał

Isaia 4.
ver. 20.

odebrał sprawiedliwy Bog swywołney Ierozolimie; iáko slyszáne byly przed zburzeniem Ierozolimy glosy Aniołow, wychodzących z niey: *Migremus hinc, migremus hinc.* Co się działo z Ierolimą, to się dzieje z duszą ludzką, która jest upodobána Pána Bogá winnica, pracę około niey uślnie ręká Boská, ográdza, száncuje, zášťania, spodźiewájac się z niey owocu, pożytku, konsolácii, iák że widzi że tylko kwas y ostrość niecnót przynosi, odbiera iey Świętych Aniołow obronę, usługę y straż, które ją przed tym zášťaniały od wszelkiey przygody.

Niepodpádaia tey surowości Sądow Boskich ci; ktorzy się w dziecinnéy trzymáia porze, to jest w niewinności, w pokorze, y czystości sumnienia. Nigdy się od nich nie oddalaia Aniołowie Święci, ále záwsze przytomni, nierozdzielnie zostáia z niemi, dla ich pomocy, obrony, usługi, y pocieszenia w káздеy potrzebie, przygodzie, y okázyi záchodzącey. Ná lepszy dowod niech stánie Pátryarchá Iákob, który podroźny nocleg odprawuiac w polu pod Niebem, widzi drábinę od ziemi przestáiacą, po ktorey Aniołowie jedni zstępowáli ná ziemię, drudzy wstępowáli do Niebá: *Vidit q̃ in somnis scalam stantem super terram, & sacumen illius tangens Cælum, Angelos quoque DEI ascendentes per eam.* Ze ci Aniołowie Bołcy wstępuia, do Bogá nie pytam po co, bo mnie informuje Apostoł, że záwsze pragna zápátrywác się ná niestworzoną piękność Pána Bogá swiego: *In quem deside-*

Gen: 28.
ver. 12.

1. Petr. 1.

rant Angeli prospicere. Iego Máieftátowi usługować
 y tak nie radźiby się y ná moment oddálili od tak
 kontentuiacey zábawy, á że przez posłuszeństwo
 przychodzi się obrocić do usług ludzkich, czym prę-
 dzej powracáia, áby się iedynym y naylepszym
 dobrem znowu cieszyli, y náfycáli: *Ascendentes per*
eam. Tobym rad wiedział, po co ci Aniołowie Boží
 zstępowali ná ziemię? nie czytám żeby iákie posel-
 stwo sprawowali do kogo, iáko Izaiáš? nie naydu-
 ię, żeby ná sukurs szli wojującym, po coż tedy zstępu-
 ia ná ziemię? odpowíadá Augustyn Swięty: *Ascen-*
dunt ut erigant magnos, descendunt ut nutriant parvos.
 Tá to iedyná przyczyná bylá y iest, ten szczegulny
 pociąg, tá okázya, ktorá przywiodlá Aniołow, y po dziś
 dzień przywodzi, że zstępuia ná ziemię, áby male
 dzieći, to iest ludzi w máłym rozumieniu o sobie, w
 ćichości, w boiáźni żyjących nawiedźili, onych karmi-
 li, żywili, pośiláli, y opátrywáli: *Vt nutriant parvos.*
 Oglásza szczęśliwość swoję Pálestyńská kráiná,
 że iey máleńki dáný iest, y że w niey Syn urodzony:
Parvulus datus est nobis, & Filius natus est nobis.
 Ktoż to iest ten máleńki? ten to zdámi się iest sam, o
 którym przepowiedział Izaiáš: *Pater futuri seculi.*
 Oćiec przyszłego wieku. Tento iest maleńki, o kto-
 rym zeznáie Dániel Prorok: *Antiquus dierum, capilli*
capitis ejus, quasi lana munda: Snieżyłym zbielasy
 włosem *Veteran,* który áni poczatku, áni końcá nie
 zna. Tento iest maleńki, ktorego Izaiáš widział, ná
 Máieftá-

Isaia 18.

Isaia 9.

Daniel.
7.

Máieſtaćie wyſokim y wynieſionym ſiedzacego: *Vi-
di Dominum ſedentem ſuper ſolium excelſum, & ele-
vatum.* Ktory ná Cherubinách oſiádá, ktory ſię
názywá weſelem Aniołów: *Admirabilis, Conſiliarius,
Deus fortis, Princeps futuri ſaeculi.*

Ten tedy Páleſtyński według ciála Potomek, kie-
dy będąc Oycem wieków, ſtał ſię Synem człowieczym
dla człowieka, będąc przed wieki Bogiem, wczáſie
ſtał ſię, ná podobieństwo ludzi, poſtáć ſługi przyiał ná
ſię, będąc tak ſtárodáwnym, ſtał ſię młodziuchnym dla
nas, będąc Naywyſzym, tak ſię bárdzo uniżył, z Nie-
bá ná ziemię, od Cherubinów do bydlat, będąc Konſy-
liárzem, rády ſobie nie dáie Bog człowiekiem, mocny
ſłabiejącym ſtáie ſię, rádość Aniołów plácze, nie-
mowlátko w dziecinnym ciele bez władzy. Coż ſię
ſtáło z tak unizoná dziecína? oto mowi Łukáſz Święty:

*Et ſubito facta eſt cum Angelo multitudo militia cele-
ſtis* Syrus czytá: *multi exercitus.* Ná co Ambroży S.
przyſtoynie mowi: *Benè Angelorum nominatur exer-
citus, qui Ducem Celeſtis militia ſequebantur.* Dobrze
názywá ſię Woſko Anielskie, ktore zá Wodzem Nie-
bieſkiego Rycerſtwa poſtępowało, ná náukę y in-
formacyá dla ciebie człowiecze, że choćbyś był nay-
ſtárzy w lećiech, naydáwnieyſzym ná ſwiećie, nay-
wyſzym w godnoſćiach, y prerogátywách, ſtáwáć ci
ſię potrzebá ná przykłąd Páná twoiego nayniſzym,
nierozumieć wyſoko o ſobie, kontentowáć ſię małym,
w cichoſci, pokorze, w ſkromnoſci chowáć ſię, nie
ſzukáć

Luc. 2.
ver. 13.

szukać dostátkow, sprawować się we wszystkim po dzie-
ćinnemu, á będziesz miał usługi y przyssugi Anielskie
MICHAŁA S. dla siebie w káżdey potrzebie.

Przed następuiącym śiarczyłym pożarem ná
Miáštá nierządne, jeden Mąż sprawiedliwy Lot, znalazł
tyle respektu u Páná Bogá, że zesłał Aniołow, ktorzy
wziawszy go zá ręce, y Zonę iego, y Corki, wyprowá-
dzili z Miáštá, y ná bezpiecznym miejscu osadzili:
Gen: 19. *Apprehenderunt manum ejus, & manum Vxoris ac filia-
rum ejus, eduxeruntq̃ eum, & posuerunt extra Civitatē.*
Przez co proszę zárobił sobie Lot ná ten osobliwy fa-
wor? że go Aniołowie od pospolitey klęski Miáštá iuż
iuż, ginąc májacego uwálniąia, y ná takie wprowadzá-
ia miejsce, ná którym by mu pożar nie szkodził?
Czy to Lot miał iákie záługi osobliwe? czy dzieła
nádzwyczajne? heroiczne ákty czynił? bynáymniej,
z imienia Lotowego nayspewniejszy weźmiemy infor-
mácyá. Lot álbowskiem znaczy: *Involutus, sive colli-
gatus, aut coopertus*, záwiniony, związány, zákryty:
Chował się álbowskiem ten Mąż Święty między rospu-
stnym ludem, iáko dziećię w powiciu związáne, zákry-
te, skromnie, spokojnie, sprawując się w domu swoim,
nie záwierając kompánii, we wszystkich przymiotách
y obyczáiách poczynął sobie iáko dziećię, iáko się
z tym oświádcza przed Aniołami: *Obsecro Domini,
declinate in domum pueri vestri*, záczyń dla tey
dziećinney prośtoty y szczerości, záslużył sobie ná ten
respekt, że go Aniołowie broniá, cieszą, od pospolitego
uwálniąia

uwolniają pożaru: *Apprehenderunt manum ejus, eduxeruntq; eum, & posuerunt extra Civitatem.*

K O N K L U Z Y A.

LVdzie moi, któżby z nas nie życzył sobie podobney konsolacyi, pomocy, obrony, w kaźdey przygodzie, utrąpieniu, ućisku, a zwłászczá w owey ośtátney potrzebie, rozstáwánia się z światem, y duszy z ciásem, w ktorey áni Oćiec, áni Mátká, áni *Sc.* pomocy żadney dáć nie będą mogli, któżby mowie nie prágnął, w ow moment stráśzny od ktorego wieczność niekończona záuwiśła, áby mu przybył ná pomoc MICHAŁ Święty z Aniołámi Świętymi, a iákże sobie ná to záslużyć mamy? Trzebá nam koniecznie zdziećinnieć, naturę dziećinną przyiáć. Do tego nas prowadzi Piotr S. *imo Petri. 2. Deponentes igitur omnem malitiam, & omnem dolum & simulationes, & invidias, & omnes detractiones, sicut modo geniti infantes, rationabiles, sine dolo, lac concupiscite, ut in eo crescatis in salutem.* Skládájąc tedy z siebie wszelką zdráde, y nieszczerości, y uwłáczánia, iáko teraz národzone niemowlátká rozumne, bez zdrady y chytrości prágnijcie mleka kándoru szczerości, y prostoty. A tak żyjąc, tak się spráwuiąc, pozyskámy obronę Michała Świętego otrzymámy pomoc Aniołow tego teraz, potym, y umierájący wieczną chwałę. Amen,

SS. Apostołów SZYMONA y JUDY.

Me priorem vobis odiô habuit. Joan: 15.



Ziwwać że się tu, że millionowym podle-
 gły defektom człowiek, złośliwe od nie-
 chętnych ięzykow poności nienawiści, kie-
 dy sam Chrystus Święty, niewinny, nie-
 zmazany, pierwszy przychodzi na tę nieszczęśliwość
Me priorem vobis odio habuit. Ale za co prosię te
 niechęci cierpieć má Syn Bołki? czyli nie umiał ak-
 komodować się ludziom? czy nie umiał dogadzać
 potrzebom ludzkim? czy naylichłzego słowem uraził?
 nie to, nie, ale iako sam dáie w tychże słowách przy-
 czynę: *Quia me priorem odiô habuit.* Ze mnie prze-
 łożonego miał w nienawiści świat, że prym między
 Doktorami trzymá, że wysadzony od Oycá Niebie-
 skiego, ná wzor y przykład żyjącym: *hic est Filius*
meus, ipsum audite. Ten iest Syn moy, tego słuchaycie:
 że władza nad całym światem obiał: *Omnia tradita*
sunt mihi à Patre meo, z tad *invidia,* z tad rankor ná
 Chrystusa y Vczniow iego. Dochodźmyż teraz kędy
 to sobie cel uszczypliwe náznaczyły ięzyki? gdzie
 sobie obrály metę do bićia *invidie,* cenzury krytyczne?
 oto tam gdzie się Eminencya władzy, zwierzchność
 rządow, stárszeństwa, cnoty, y powagi wydaie, tam
 bię, tam się wszytka siła obraca. Dziśieyši Apo-
 stołowie

Ná Dzień SS. Apost: Szymon y Judy. 477

stołowie SS. Szymon y Iudás przelożeni w Kościele Bożym, tak dobrze zwierzchu od Niebieskiej obwórowáni byli Opátrznosci, że ich żadna nienáwiść, zwátlíc áni trafić nie mogliá. O tym *Ad Majorem DEI Gloriam.*

Wypowiedziáwszy generálná bátáliá Filistynom woieny Saul, wychodzi w pole, sżykuie woyská, záchecá do boiu, kiedy tym czássem bitwá się krwawá zaymie, huk, zgiełk, hałas, wrzask oboygá stron Rycerstwá, á co naycięższa, że wśzystkábitnych żołnierzy potencya przeciwno Saulowi obrociła się: *Totum pondus praelij versum est in Saul, & consecuti sunt cum viri sagitarij & vulneratus est vehementer à sagitarijs.* Wśzystek ciężar potyczki obrocił się ná Saulá, y nástapili ná niego strzelcy, y ráníony iest bárdzo, od Strzelcow. Dziwná to záprawdę rzecz, że w tak wielkim gminie Woyská Izráelskiego, jednego tylko Saulá widzá, iáko by on sam tylko woiował przeciwno Filistynom, wśzystká ná niego obraca się potencya, wśzystkie szwadrony, wśzystkie chorągwie do Saulá, iáko do celu ugádzáia, áby Go ná placu trupem położyć: *Totum pondus praelij versum est in Saul.* Dla BOGA cóż to iest? wszák tam był w tey okázyi Ionátas, który iáko *fortissimus virorum*, síła dokazywał. Wśzák tám był w tey potyczce y Abinádab, byli Synowie Saulá, ktorzy tak ciężko rázili Filistynow, było tak wielu innych doświadczonego Rycerstwá, Generáłow, Pułkownikow, Officyerow ktorzy się męźnie

1. Reg.
31.

się mężnie potykáli, y szkodę czynili wielką w nieprzyjacielskim woysku, czemuż rączy nie bił na przeciwko nim, ale przeciwko Saulowi jednemu, wszystką obrócał potencją, *totum pondus praelij in Saul.*

Saul tłumaczy się *Vulpes*, więc podobno obawiali się nieprzyjaciela, żeby strągema iakiego na ich zgubę nie zrobił, żeby ten chytry lis, zdrady iakiey nie uczynił, wszyscy na niego godzą, wszyscy całą siłą na śmierć jego nalegają: *Totum pondus praelij versum in Saul.* Saul w inszym ięzyku tłumaczy się *postulatus*, proszony, znać się kłaniał o pokoy nieprzyjaciela Saulowi, życzył sobie bez krwie wylania paktą zawrzeć, zgodę uczynić sprzeciwił się Saul, prośbami wzgardził, za czym nadzieją obrocił się w desperacyą, szach, albo met padnie, oślep na Saula co żywo: *Totum pondus praelij versum in Saul.* Podobno kiedyś ten Wojeownik zwyciężąc będący nie iaskawie obzedł się z bráncami, okrutnikiem się pokazał, ledaiako zwyciężonych traktował, coż za tym poszło? o to tą frogością obostrzył nieprzyjacielskie sercá przeciwko sobie, że woleją ginąć, niżeli się w niewolę dostać Tyránnowi *Totum pondus praelij versum in Saul.* Zadna z tych przyczyn nieszkodziła Saulowi wojennemu, ale to było co Piłmo Boże rzetelnie objaśnia: *Non erat ex Filijs Israel melior illo, ab humero & sursum eminebat super omnem populum.* Nie było między Synami Izráelskimi lepszego nád niego, od rąmienia y wyżej wydawał

wydawał się nád wszystkim lud, że Sálul był lepszy nád drugich, że miał wydátność státury nád wszystkie pospolstwo wyższy, okazałszy, cnotliwy, tey iego okazałości, dobroci y cnoty, coż zá konsekwencya? o to tá, że wszystká Flistyńká złość, cholera, zawiętość, nie nawiśćobrociła się przeciwko niemu. *Totum pondus praelij versum in Saul.* A tu już niechay każdy widocznie obáczy, iáká to jest impreza ludzkiej inwidy, zawiętości, uszczypliwych ięzykow, że tam ordynarynie wszystká siła náteżona usilności zmierzá, y iáko do celu wyznaczonego godzá, gdzie godności iakiey cnoty, urzędu, stárszeństwa widzá eminencya, *Ab humero & sursum eminebat, totum pondus praelij versum est in Saul.*

Mowi o sobie Ian S. *Ego Ioannes Frater vester, particeps in tribulatione & regno.* Ia Ian Brat wász, uczeńnik w utrąpieniu y w Krolestwie. Coż má prosić zá konnexyá Krolestwo, w którym wszystko szczęście pokládać zwykli ludzie, z utrąpieniem? dolegliwości? tá á nie infzá, że kogo BOG dobroczynny podwyższy, ná osobliwy godności stopień, uczyni rzádcą w iákim Krolestwie, wspóleczości, w zgromádeniu, tego też zaraz ná mecie wystáwia uszczypliwościom, nienáwiściom, nád które nie wiem iczeli cięższe znaydzie się utrąpienie. *Particeps in Regno, particeps in tribulatione.*

Kázal olobę swoję Nero málować w kolos ná sto
Mmm 3 dwa-

Apoc: 1.

dzieścia stop wysoki, ledwo co wyrobioną sztuką do ogrodu zanieśioną, aby na widok oczom ludzkim wystawioną była, aż tu zaraz pioruny na ową wysokość bić zaczęły, y przy tej strukturze, połowę ogrodu spaliły. Tak żywe kolosy, osoby godne, im wyżej się stanowią w doskonałości, prerogatywách, dostojności, tym bliższe piorunującym zostają inwidy. Nie może się wychwalić Prorok Osoby Pańskiej: *Speciosus forma praefilijs hominum*. Ozdobny, urodziwy kształtem nad syny ludzkie, alie zaraz przestrożę dajes: *Accingere gladio tuo super femur tuum, potentissime*. Przypasz miecz do bioder twoich iako najpotężniejszy; uformuj Boską iáská Kreaturę w iákim Krolestwie, zgromádeniu wystawi, że jednym będzie wybornych obyczajów, ułożonych passyi kształtem y że to widzi się oku ludzkiemu, nad ludzi *praefilijs hominum*, trzeba mu się dobrze opasać, uzbroić mocno, siátkiem, ciérpliwością y bydz gotowym na okázye, bo tam naybardziej biie inwidya, gdzie upátrzy Eminencyá cnoty, albo wyższego honoru.

Tákim właśnie opátrzeniem byli opásani Apostołowie SS. SZYMON y TADEVSZ, pewnie że *potentissime* bádzo mocno, bo ich żaden sztylet tráfieć, żadna impetycya ránieć, áni zakrwáwić siátecznego przy Bogu nie moglá Sercá. Położył ich Chrystus Pan na samym celu, wszystkim inwidyom, y zawiętościom, że moglá tá S. para mowieć: *Posuit me tanquam signum ad sagittam*, położył mnie, iako znak do strzály

strzały. Godził do tego celu Bárrádach Hetman Perlski, pierwizy raz, kiedy ci Apostołowie z Duchá Bożego obiecowali Pořlow, przeciwko fařzywym prorořtwom wieszczkow Pogáńłkich, ktorzy udáwali, że się tá wojna krwią oblác miała, tym czásem przysřli Pořlowie y o pokoy dla cářego Páńřtwá Indyřłskiego prošli. Godził drugi raz, kiedy iákoby fařzywych Prorokow do ciemnego więzienia, razem z Pogáńłkami wieszczkami wrzucił, ále y tu wydała się Opátrność Boská nád nimi, bo w řátku wytrwáli y nieodřapili Chryřtusa. Godził po trzeci raz nieprzyiáćielłki imper, dwoch Czárnoxieźnikow Záořená y Arfaxátá ná Pá-lácu Krolá Bábilońłskiego, ktorzy řtuká czárnoxieřłką wielką moc różney gadźiny řprowadźili, y áby robáćtwo ná SS. Apostołow rzuciłwřzy się, onych požarło, rozkazali, Nie uřtála y tu Opátrność Boská, bo to robáćtwo ná łamych się Czárnoxieźnikow obroćilo, zádneý nie czyniáć řzkody Apostołom. Godziłá Pogáńłká záoziętość, áby Mężow Świętych zbić z przedsięwzięcia, kiedy ich przyprowadzono przed Bářwány Słońcá y Xięźycá áby ich ádorowali, wydała się y tu Opátrność Boská nád nimi, bo owe pořagi ná tych miałł w drobne pokruszyły się káwałki; y ták Opátrnością Boską uzbroionych, potráćić żadnym řpořobem Świętych nie mogli.

Serce bowiem tych SS. Apostołow było nie poruřzone iáko opoká, umyřł żadnemí niezruynowany řtolami, nie řkázitelne w dobrym wytrwánie, nie
zwátlona

zwatłona nigdy w Bogu Stworcy nądzicią, nie ostryglą miłość, wiara żadney skazy nie przyimuiacą. Antonius Hrabia *de Vico* wziął sobie za Symbolum dyament, pod młotami położony, z temi słowy: *Semper adamas* ząwłze dyament, takim było dyamentem Serce SS. Apostołow SZYMONA y TADEVSZA, młotowały ich Pogańskie perfekucye, ale im Opątrznosc Boską męstwo takie nądala, że ich żadne przeciwnosci skruszyć nie mogły. Byli Apostołowie SS. przy Opątrznosci Boskiej, iako ow skrzydlasty kolos Hieronim Kolumny, Generala Ferdynanda Krola, który sobie wystawic kazał, tę mu przydawszy chwałę *imobilis*, nie poruszony. Iako owe dwa kola młynskie Klotaryusza Krola Frącuskiego, ktore bez szkody wodą obracala, z temi słowy: *mens immota manet*. Myśl nieporuszana zostaje. Słowem, ci Święci Apostołowie Szymon y Tadeusz, tak byli dobrze opątrzeni, męstwem y wiara, że ich Pogańskie inwidye razić niepotrafiły.

K O N K L U Z Y A.

ME *priorē vobis odio habuit*. Kátolicy moi prawdzi się to ną wielu nas, co ną Synu Boskim, co ną Mistrzach Wiary Świętey Apostołach, bo ledwie nie codziennie godzą, y nieustannie zmierzają do nas nieprzyiacioł niechętnych inwidye, a co nayżałośnieysza, że często godzą chytro, skrycie, po machiawelsku, dla tego nas też często trafiają, y zaraz się przeciwko nim serce nasze, zakrwawi, niecierpliwość, zaiątrzy, y zbiera

Ná Dzień SS. Apost: Szymona y Judy. 483

zbierá do oddánia, do zemsty, w przedsięwzięciu dobrym prędko nas mały tykt obáli, w cnoście zruynuie. Dziśiay nam się ná te strzeliste trzebá uzbroić nienáwiści, á iákimże spospobem? o to tym, który podáie Chrystus, że mnie pierwszego, niż was mieli w nienáwiści. O Chrześciański człowiecze, niech ci dziwno nie będzie, że máłz do cierpienia w tym życiu, iákie niechęci, ieżeli biá ná cię pokusy piekielne, pámiętayże ná to, że ie pierwly wytrzymał Pan Iezus. *Durus est Iesus in desertum, ut tentaretur à diabolo.* Ieżeli cię nienáwiść ná sławie, y dobrym imieniu ruynuie, pámiętayże ná to, że y Pánu Iezusowi nie folgowali, ieżeli uszczypliwe ięzyki twoię szkáluią nie winność, pámiętay ná to, że Pána IEZVSA pierwey szkálowali. *Hic si esset Propheta, sciret utiq, quæ & qualis est mulier.* Ieżeli &c. Ták zawnie ná cierpiącego zápátruiać się Zbawiciela, nigdy strzelistá przy Boskiej Opátrznosci nie trafi nas nienáwiść.

A M E N.

K A Z A N I E

Ná Dzień WSZYSTKICH SWIĘTYCH,

Beati pauperes spiritu, beati mites &c. Matt: 5.



Kiedy Kościół Boży doroczna Wszystkich Świętych obchodzi Vroczystość, w ten czas Máteusz S. cnoty ich, záslugi, od Chrystusa błogosławione wychwalá, oglá.

Nnn

lza y

sza y celebruie: *Błogosławieni ubodzy, błogosławieni ciſzy, czystego ſercá y tám daley.* Ale coż ſwiętym Bożym po chwale náſzey? co po wyſławieniu náſzym? co im po náſzych honorách? ktore według prawdziwey Syná Boſkiego deklaracyi, odebráli od Oycá Niebieſkiego? na co im ſię przydádza ogłoſzenia czci, wyſławienia, pełni ſá wſzytkiego, nie potrzebuia od nas niczego. Nie potrzebuia od náſ niczego prawdá ieſt, ále nam bárdzo potrzebne Ich cnoty, prace, y záſługi, ktore podeymowali w tym życiu, y nádogrody ich przypominánie, abyſmy ſię do podobnych czynienia záchęcáli. Máia to álbowiem ſwiętych Bożych przykłady, że náſ ochotnymi czynia do méżnego pracowánia ná Niebo, ſwięte ich Żywoty, zárliwemi náſ czynia cnot ſwoich náſładowcámi. O tym *Ad Majorem Dei Gloriam.*

Joan:
Tritem.

Nigdy tego naywybornieyſze ſłowá nie dokáza, co iedna chwalebna ákcya, álbowiem wiátr zádzwoni w ulzach y przemiiá, ákcye záſ chwalebne przenikáia umyſł, y áż do ſercá przeſtáia: *Mocnieyſze ſá uczynki, niżeli ſłowá, y zupełniey náucza życie, niż mowá.* nápiſał Tritemiuſ. Vdáia Poetowie że Gallicánus Hercules kiedy mowił, złote iákieſ iáncuſzki z uſt iego wypadály, ktorými ludzi krępował, y do Niebá windował, bayka to ieſt: ále to nie omylna prawda, że heroiczne ſwiętych Páńſkich przykłady, zniewálaia człowieká, ſwięte ich akcye, do ſtárániá o Niebo, do ſzukánia zbáwienia prowadza, y pociągáia ſkutecznie:

Prze

Pisze się ná to Hugo à S. Victore gdy mowi: Wielki pożytek czynią Swietych przykłady, náuczają nas do umiejętności, pociągają do odpuszczenia, zágrzewają do látki, informują do sprawiedliwości, pomykają y wynoszą do chwały. Dla lepszego dowodu podźmy do Pisma.

Hugo.

Obliguie Oblubieńca swojego Sunamitka, żeby ją pociągnął zá sobą, dając assekuracyą ná to, że y drugie, w téz tropy zá nią miały pobieżeć, *Ciagnij* *mię zá sobą, pobieźemy na zápach oleykow twoich.* Godna rzecz uwagi w tey proźbie, zá co tá Dusza S. kiedy prosi, áby onę jednę pociągnął zá sobą, w wielkiej liczbie powiada pobieźemy? z kąd iej ta wiadomość? z kąd pewnośc, że miały y drugie za nią pobieżeć? czy to ona przeyzrzane miała tych drugich zámyśly, intencye, skłonności, czy miała iáką o tym z Ducha S. rewelacyą? oświecenie? czy od nich w przod o tey do náśladowania siebie, była upewniona o choć? nie to, ále iáko Bernard S. w o-
sobie tey duszy rozmawia. Nie pobieję ja sama, lu-
bo proszę żebym sama była pociągniona, pobie-
zemná dziewczeczki, pobieźemy rowno, pobieźemy
razem, ja zápachem oleykow twoich, one moim po-
budzone przykładem, Nie trzebá usilnych námow;
nie trzebá gorących pobudek, perswázyi, nápomina-
nia gorliwego, przymusu żadnego, ieden dobry
przykład, jedna Swięta akcyá, ieden heroiczny ákt,
to sprawić może w wielu fercach, tak ie skutecznie
zagrzać

Cant. 1.3.

Bernard,
ser. 3. de
Advers.

zagrzać, nakłonić, zmiękczyć, y pociągnąć może do tego, że do dobrego, do cnoty, do Boga, do szukania Niebá y zbawienia duszy swoiey, do naśladowania świętych przykładów, nie iákokolwiek poydą z cnoty w cnotę, w drodze Przykazań Bożkich postępowac będą, ále iak ná gwałt pobieży ochotnie, ufilnie, y raczo, żadney się w tey drodze pracy, áni trudności nie lękając bynajmniey.

Obiaśnił tę prawdę Ludovicus Sfortia Chrabia, który zá Symbolum kazał sobie odmalować lelonka młodego, który dla płynienia przez wodę, niżeli wskoczył w morze, w tyle starych ieleni stanął, áby się ná ich dzielność zapatrywał, z tym nápisem *Dant animum Duces* Dodał śmiałości Wodzowie: Kto się lęka przykrości, kto niedowierza delikatney komplexyi, kto nie dufa siłom, w zwyciężeniu siebie samego, w sprawie zbawienia, w nabywaniu doskonałości Chrześciańskiej, niech sobie wystawi Świętych Páńskich żywoty przed oczy, iák ciała swoje y zmyśły martwili, iák námiętności swoje y skłonności do złego przykracali, iak wiele w tym prac, ciężkości, niewygody podięli, y mężnie wytrzymali, affekuruię że nabierze sercá, nabierze ochoty y śmiałości co potrzebá, do naśladowania w cnotach Świętych.

Iest kwestya między Doktorami Świętymi, którzy się pytaią, co w tym zá sekret iest? że kiedy CHRYSTUS powołał ná Apostolski Vrzód, ciężki przy-
kry,

kry, od nikogo ieszcze dotad nie używany, Piotra y Iędrzeia Brata Ięgo, żeby ich tym skuteczniey po-
ciągnął do siebie, wielką im nądrodę mocy, dośtoy-
ności dać przyobiecał; Iánowi zaś y Iákubowi po-
nich powołanym, żadney obietnice, ani wzmianki nie
uczynił, czy tamci lepsi nad tych, że pierwsi? nie
dla tego, ale iáko Chryzostom S. decyduje. Powo-
lując zaś tych nie im nie obiecał, iáko pierwszym:
álbowiem posłuszeństwo tamtych którzy w przod po-
szli, drogę im do wierzenia przetorowało. Sprawie-
dliwym prawem Piotrowi y Iędrzeiowi, którzy nie-
doświadczone od nikogo drogę obrali naypierwsi, o-
biecuie nądrodę, żeby ich był tym łatwiey do na-
śladowania drog swoich przywiódł, Iánowi zaś y
Iákubowi, żeby dobrowolnie za sobą poszli, dosyć
było miásto obiecaney nądrody, przechodzących
pierwzych przykład pokazać, y Świętym drugich
przykładem do swoiey szkoły przynęcić.

*Chryzostom
in Cat.
Grac.*

Sposob ten záchęcania się do cnoty y dzieł chwa-
lebnych, przez gońnych Ołob przykłady, był w u-
żywaniu u starych Rzymian, lubo ieszcze w Pogań-
stwie żyjących, iáko świadczy Valerius: Obrazy
Przodków w pierwszey części domow kłaść zwykli, á
żeby ich cnoty potomni nie-tylko widzieli, ale y naślá-
dowali. Y Pierius zeznaie: że Młodź Szlachty Rzymi-
skiey, ná szej zamieszony nosila Obraz, ná kształt serca
wyobiony, na którym każdy wyobrażenie Oycá swego miał
malowane, áżeby tak przed oczyma ma.acy przykła-

dy cnot, wstępował w ich ślady. Świętzym obyczajem Kátolická Religia, ma tego sposobu używanie, kiedy nie tylko w Kościołach Bogu poświęconych, ale y w domach Chrześciańskich, Obrazy Świętych Pánkich konserwuje y czci, Apostołów, Męczenników, Wyznawców, Pánienek, aby zapátruiać się y pobożnym rozmyślaniem rozbieraiać, tych żarliwość o Honor Bołki w pozyskaniu dusz ludzkich, inszych ćierpliwość, męstwo, wytrwanie w dobrym, inszych gorącość ducha, czystość, wstrzemięźliwość pokutę, skromność, y inne tysiączne cnoty, do náśladowania ich zágrzewali się, y zachęcali: iáko bowiem mowi Grzegorz Wielki *Starodawnych nas przykłady utwierdzaia, y umacniaia, y z ich porownania tußemy sobie, że możemy, czego się z náßey słabości lękamy.*

Gregor.
Libr. 25.
moralc 7.

Ps. 111.

Dłá tego Dáwid woła o ráunek do Pána: *Ratuy mię Pánie, álbowiem nie stało Świętych.* Albo to człowiek nie może byđz dobrym? cnotliwym, Świętym, ieżeli nie będzie miał Świętych w towarzystwie, ktorzy by go cnoty, y światobliwości życia náuczáli, y pokázowali iák żákowi iáko się ma sprawować, iáko sobie w trudnościach postępować? A kogo miał z Świętych przed sobą Abraham, Moyżesz, Lot, y innych tak wiele, á przecież byli Świętymi, kogo miała Estera, Iudith, Rebeká y inne, á przecież były w doskonałości życia wybornemi? tak nie ináczey, nie może człowiek Świętym

tym zostać, bez dobrych y Świętych przykładów, iáko o tym twierdzi Abulensis: Dla tego sobie Dawid osobiwa pomoc Boska, iáko ostatnie potrzebuiacy, potrzebna byđ rozumie, że sprawiedliwych, Świętych Mężow drogi towarzyšow nie miał, áżeby z ich przykładow zachęcenia, y ochoty do cnoty nabywał.

A co proszę Świętym zrobiło Saula; tak głos wnego Chrześcian prześladowniká, ieżeli nie przykład Święty: iedzie do Damászku ná poymanie wierzących w CHRYSTUSA, áż ná drodze uslyszy głos piorunuiący: Saulu, Saulu, czemu mię prześladauieš; Jam iest Iezus, ktorego ty prześladauieš. Iak by mu mowił wyraźniey, ja iestem IEZUS: Święty nád Świętymi, ja iestem IEZUS droga, prawda, y życie. Ja iestem IEZUS, zwierciadło bez zmazy, y obraz dobroci ja iestem IEZUS, uczcie się odemnie, zem iest cichy, y pokornego Serca. Tak wiele cnot Świętych przykładow widząc przed sobą w Chryście Panu, nie mogli się nie pobudzić do polepszenia życia, nie mogli Świętym nie zostać.

Kto Augustyná w światowych uwikłanego proznościach nawrócił, y do tak wysokey przywiódł doskonałości życia? że Oycem y Patryarchą stał się tak wielu Świętych Zgromadzeniow? ieżeli nie to: Sam to iawnie wyznáie. Przykłady sług twoich Aug: 87
składane ná łono myśli nášey, dogrzewały mi y tra- Psal: 119
wiły ciężka gnusność. Bo kiedy sobie wystawiał przed
oczy.

oczy różnych Świętych wzory, do miłości Świętego życia skutecznie się zapalił.

Kto Ignacego Lojolę do wojny y bitew przywykłego, Bogu pozyskał iezeli nie ta przyczyna! będąc bowiem postrzelonym pod Pampelona, kiedy przy kuracyi tego razu, zabawia się czytaniem Zywotow Świętych Bożych, tak się z tą zachęcił do naśladowania Ichże dzieł, że siebie zwyciężywszy, światem odważnie wzgardził, y tak dzielnie w drodze doskonałości postępował, że na Wodza y Fundatora wyszedł Towarzystwa Iezusowego, Nauka y Światobliwośćią całemu Świātu sławnego.

Mijam Antoniego Opátá, niewypominam Norberta, Eustachiego którzy tym sposobem wielkimi zostali Świętymi, y kończę.

K O N K L U Z Y A.

I Tąc to jest wśzystka przyczyna tego, że wślych nálogach leży wielu, że do poprawy życia nie powstaia, że się nie maia do ćwiczenia w cnotach, nie biorą się do nábycia doskonałości Chrześciańskiej iáko powinni, bo tych zbawiennych pobudek nie zázywaią, to jest Świętych Páńskich życia, przykładow do uwagi nie przypuszczaią. Staw sobie tylko człowiecze w pilney uwadze, iáko czynił przy náwroceniu swoim Augustyn, owe trzody Świętych różnego stánu, wieku, kondycyi, płci, o iák wiele znaydziesz Młodzieniaszkow, Pánienek, Wdow, Pánien, starych, delikatnych, iáko ciáśá swoje martwi-
li,

li, iák poſty ſciſle chowali, nieſpania, wigilie, wfo-
ſiennice, dyſcipliny, nábożeńſtwa przedłuſzone, klę-
czenia, modły, milczenia, ſpiewania &c.
ymow do ſiebie: Ty nie będzieſz mogli, co mogli
ten y ow, álbożeſ delikatnieyſzy nád owego Senato-
ra, czy ſlabſzy ieſteſ nád owego delikata, Niewia-
ſty mogli, Męſzczyny nie będą mogli? w boga-
ctwa opływaiący mogli, á ubodzy nie będą mogli:
Tákiemi, y tym podobnymi ſerce zágrzewaiąc uwa-
gami, zápáliſz ſię do cnoty do życia lepszego, zo-
ſtanieſz náſládowcą Świętych Bożych ná ziemi, á po-
tym w Niebie Towarzyſzem, Amen.

K A Z A N I E

Ná dzień ZADUSZNY.

Mortui audient vocem Filij DEI. Joan: 5:

Wierzę ia temu, że przyidzie ten poſadany
czas, kiedy umarli ſprawiedliwi ludzie,
ſłuchác będą głosu Zbáwiiciela ſwiátá
CHRYSTUSA IEZUSA, á to przy general-
nym wſzystkich Zmartwychwſtániu, ſłuchác mowie
będá z niewymowná radoſciá, głosu owego poćie-
ſznego: Podźcie Błogostawieni Oycá mego, oſiagnijcie
Kroieſtwo: ktore wam ieſt nagotowane od poſtanowienia
Swiáta: ále to nie teraz, Tym czáſem (niżeli to
przyidzie, jeżeli ten głos weſoły zábrzmi, w przod
o żalu! uſta y ſerca ich nápełnione, y umartwione bę-
da

da zostawały, okropna y przenikająca głosu surowego Sędziego exekucya: *Nie wynidź się z tad, aż się wypłaciś do ostatniego kwandranśa.* Przyidzie ten czas, kiedy słuchać będzie z ukontentowaniem niewymownym każda dusza błogosławiona w ogniach czyścowych zatrzymaną głosu radośnego CHRYSTUSA, *Podź przytąciotko moia, iedynaczko moia, golemboico moia, podź będzieś koronowana.* Ale pierwey niżeli to naltapi, ach iak długo przykre ponosić y wytrzymować będą musieli sprawiedliwości Bołkiey pioruny. *Iak się wielbił y roskośy zążymał, tak mu wiele daycie mak y boleści.* O iakże to głos żałofny! o iak to stan oplakany, o godna politowania serdecznego kondycya y kompassyi! do ktorey żebyśmy skuteczniey sercá walze pobudził, náprzod pokażę, iak cierpią ciężko Dusze w czyfcu zatrzymane, po tym do usilnego ratowania, aby iako nayprędzy uwolnione, y do słuchania tego głosu upragnionego przypuszczone bydz mogły, animować będę *Ad Májorem Dei Gloriã,*

K Toż by mi dał talent płaczącey wymowy ięzykowi moiemu, abym mógł tak, iako iest w rzeczy samey srogość, y ostrość więzienia Czyfcowego, do ktorego za Dekretem sprawiedliwym Sędziego BOGA skázane zostaią dusze sprawiedliwych, rzetelnie wymówić y opowiedzieć. Mogę przyznać, żeby się skruszyły opoczyste sercá, y w twardey kámiień zárolte umyśły, do kompassyi y politowania miękzyć by się musiały uważając. Bo ktoraż dolegliwość, która kátownia

kátownia może bydz tak płáczu y zálow serdecznych godná, iáko iest stan oplákany więźniow Czyłco-
wych.

Dwie álbowiem osobliwe kary ponoszą, kárę szkody, y kárę zmysłow, y te są iáko dwie prasy, ktore gorzkie są wyčískáią mizernym, są iáko dwa frogie młoty, ktore ich uštáwicznie w głowę biją, są iáko dwie ogromne ręce, ktore ich bez odpoczyнку policzkuia *utrág manú percutiuntur, alterá invisibili igne, alterá quasi sinistrá repellente à visionē faciei suæ.* nápiśał Eucheryusz. Obiema rękámi biją ich, iedną niewidomym ogniem, druga iákoby lewą, odpędzájącą od widzenia Twarzy Boskiey.

Co do kary zmysłow náleży, tę ponoszą od ognia rozpalonego przez moc Boską osobliwą, według Teologow: *elevatum per potentiam obedientialem.* Oktorym ogniu Augustym S. tak twierdzi: *Licet æternus ille non sit quo ad punitionem, miró tamen modó gravis est, exceditq omnes pænas, quas aliquis in hac vita passus est.*

Y lubo nie iest wieczny ogień ten, co do kary, dziwnym iednak sposobem ciężki iest, y przewyższa wszystkie kary, ktorekolwiek w tym życiu cierpiał. Drzy ná mnie skora, ścina się w żyłach krew, trętwiecie ięzyk, przypominaiąc sobie, że skury żywo obłupionego Bartłomieja Apostołá, piśa drewnianą w puł przerzniętego Szymona, w kotle

wrzącego oleju smażonego Iana Ewangelistę, na krócie upieczonego Lewitę Wawrzyńca, kleszczami szarpaną Agnieszkę Pannę, w koła wplatanych, na sztuki ćwiertowanych, powolnym ogniem palonych Męczenników, przecię to wszystko nic nie jest, respektem tamtej kary, którą dusze czyscowe ponoszą. Spytamy tylko Doktorów SS. co też o srogości tamtego więzienia rozumieją? á pierwszy Tomasz Anielski odpowie: że tam ogień wyniesiony nad naturę, sroższy jest nad wszystkie męki, ktorekolwiek na świecie znaleźć się y wymyślić mogą: *Ignis ibi durior est, quam quidquid in terra penarum videri vel excogitari potest.* Powiada Venerabilis Beda, że ten ogień cięższy nad wszystkie kary, ktore ponosili Męczennicy dla Chrystusa, y złoczyńcy dla zbrodni swoich: *pena Purgatorij gravior est, quam quidquid unquam passi sunt latrones vel Sancti Martyres.* Powie Cyrillus Alexandryjski: Wolałby każdy z żyjących, aż do skończenia świata wszystkiemi razem być utrapionym karami, ktore wszyscy ludzie od Adama aż dotąd cierpieli, á niżeli przez jeden dzień w czyscowych zabawić mękach.

Beda in
Psal. 27.

Przykładem tego być może Seweryn Biskup, ktory po śmierci pokazał się jednemu Klerykowi iadacemu przez wodę, y chcąc mu objaśnić srogość męk, ktore w tamtym tarasie cierpiał, kazał mu się dotchnąć ręką siebie, z ktorego dotchnienia taką gorącość uczuł, że mu w tym punkcie, wszystko ciało z ręki opadło, y same tylko kości zostały. Do

Do Ludwika Wtorego Cesarza modlącego się, *Baronius*
przyszeli Ludwik pierwszy Cesarz, Oćiec iego bār- *1. 834.*
dzo strapiony mówiąc: Poprzyśięgam cię przez Pá-
na IEZUSA CHRYSUSA, á żebyś mię wyrwał z tych
kátowni, w ktorych iestem zátrzymany, á żebyś kie-
dykolwiek życie wiekuiste mogli otrzymać. Działo
się to w trzydzieści lát po śmierci Iego.

To tak ciężká, tak sroga, kára zmysłow, która
ponoszą więźniowie czyścowi, ále bez porownania
srogsza iest kára szkody, że BOGA nie widzą.

Nárzekał niegdy w ślepoćie zostájący Tobiasz: *Tobia 5.*
Coż mi zá wesele może bydz, ktory w ciemnościach
siedzę y światła Niebieskiego nie widzę. Służniewy
daleko nárzekać, y dręczyć się muszą więźniowie Czy-
scowi, kiedy się czują zátrzymanemi od widzenia ow-
wego Swiatła, ktorego iásnością Xiężyc, Słońce,
Gwiazdy, y wszystkie Luminarze Niebá iásnieją, ná
tę ciężkość y oddalenie od widzenia Twarzy Boskiej,
z Ieremiaszem ięczą y nárzekają: O wy wszyscy kto-
rzy przechodźcie przez drogę, patrzaycie y uwazay-
cie, ieżeli iest boleść podobna, iáko boleść moją,
nie widzieć BOGA niestworzoney piękności, nád wszy-
stkie kary, męczeństwa, y turtury kára iest.

Sytygambis Krolowa Perská, kiedy iey znác dá-
no, że iuz więcey obaczyć nie miała owego sławne-
go światá Zwycięzcy Alexandra, w tak ciężki fralu-
nek z tego zápádła, że nie mogąc dla żalu w nie-
ustannej życia prowadzić tęsknicy, głodem dobro-
wolnym śmierć sobie zádala.

Pántea Zoná Abredaty Krolá Suzow, uslyszaw-
 lzy że mąż iey ná wygnánie wyrzucony, ták się
 z álteracyi odmieniá ná twarzy, że do straszdyńa
 podobnieysza była, niżeli do żyjącego człowieka, ná
 koniec znieść oddálenia iego nie mogąc, puginalem
 się przebiá.

Kleopatra zwatpiwszy o widzeniu Antoniuszá, iá-
 dowite do pierśi przykładáiac padalce, życie skón-
 czyá, zá lžeyłá rzecz mając, śmierć ták sroga, á
 niżeli żyć, bez widzenia kochanego Przyáciela.

Nieprzywodzę Leszká Syná Mieczysławá, który
 wrzucony ná noc iedną do ciemnego więzenia osi-
 wiał, Nie wspominam, iáko Zbigniew Syn Hermá-
 ná Krolá Polskiego, dlá zbrodni swoich od oczu
 Oycowłkich oddalony, szaleństwo zmyślił, żeby lá-
 skáwa twarz Oycá ogladał.

Mijam Warroná Rzymłkiego Senátorá, o kto-
 rym to świádczy Historya, że ná wygnániu zostáiac
 ták goráco prágnał widzieć Oyczyznę swoję, że u-
 sechl y zniszczał. Co rozumiecie co zá tortury po-
 nosić muszá Wieźniowie czyścowi, pragnąc goráco
 widzieć Stworcę swojego, BOGA, Oycá y Dobrodzie-
 iá swojego; niepodobná wymowieć, bo *finiti ad
 infinitum nulla est proportio.*

Przypomniy sobie káždy Absaloná, ná dwie lećie tyl-
 ko od twarzy Oycá odrzuconego, zá Amoná Brátá zá-
 bićie, iák się ztąd trápił, frasował, że nie mogąc dłużej
 cierpieć niewidząc Oycá, że do Ioábá poszedłszy żál
 swoy

swoy temi słowy wyraził. *Obsecro ut videam faciem Regis, quodsi memor est iniquitatis meae, interficiat me.* 2. Reg 14. v. 32.

Czego nie ma mówić dusza sprawiedliwego za-
trzymána w interdyskie od widzenia BOGA, iáká tam
dolegliwość, iáká pássyá, iáké udręczenie bydz mu-
si? nie widzieć tego BOGA, ktorego iest nieskończo-
ná godność, nieskończoną moc, nieskończoną do-
broć, umiejętność, nieskończone wszystkie włásno-
ści, ktorego piękności słońce, miesiąc, dżiwuia się.
Nie widzieć tego BOGA, przez ktorego twarzy grze-
cznieia, przyiemnieia urody, piękności wdzięku ná-
bywáia, przez ktorego słodnieia cukry, smák máia
kanáry, nie widzieć tego BOGA, w którym się znay-
duia skoncentrowane roskoszy, uciechy, delicye, wy-
gody pomysłne, od ktorego swoy bierze początek
wszystko to, co siękolwiek znáyduie ná ziemi, ál-
bo co widziemy pięknego, álbo co słyszemy wdzię-
cznego, álbo co mamy naydroższego, naymilszego.
Nie widzieć ná oltátek tego B O G A, kto-
ry nie to iest, co my o nim myślemy, mowiemy,
piszemy, ále coś nád to wyższego, kosztownieysze-
go, doskonálszego, ktoremu żadna dobroć, y godność
stworzoná nie wydoła. O iákże ciężkie umartwie-
nie! nie widzieć tego, do ktorego się iákó kámién do
centrum, iákó ogień do sfery zawiże unosza.

Ach Chrześcíanie! ách Kátolicy! ktoregoż z was
serce będzie tak zátwardziáse, nie użyte, kámienne,
ze się do kompássyi y politowania nie pobudzi, áby
ile

ile może bydz sposobu, wyzwalał Bráci swoich, z tak ciężkiego táraśu.

Baronig

Roku 886. Bázyliusz Cesarz Wschodni Syná swego Leoná z więzienia wybawił, z tey okázyi; miał u siebie ná obiedzie Senátorow swoich, á pápugá; iż iá ktoś był tak náuczył, álbo z iákiego zrzádzienia Boskiego: w oknie wołała te słowa, Heu heu Leo; co słyszác Pánowie zasmucili się y nie iedli, pytał ich Bázyliusz: czemu nie iecie? A oni łzami się zalewáiąc, rzekli, bestya nierozumna nád więźniem niewinnym nárzeká, á my rozumni, wiedząc o lego niewinności, weselemy się, iemy y piemy. Tymi słowy zmiękczony Bázyliusz, Leoná uwolnić, ubrać, do siebie przywieść kázal, y ná pierwszą godność pánowania przywrocił.

Psal. 60.

Psal. 141.

Amos 6.

Gdybyśmy ucho słskawe, przyłożyli do tych grobow, ná których stoiemy, nie ptaszyny bezrozumney, ále samych wybranych y sprawiedliwych Dusz w Czyścu zátrzymánych, usłyszelibyśmy głos wołájący do nás o pomoc. Woła Oćiec ná Syná, heu Fili; woła Mátká ná Corkę heu Filia, Brát ná Brátá, Krewny, Przyiáciel ná swojego Przyiáciela *Intende anima mea, & libera eam*: Ey Przyiácielu, Ey Brácie; któryś po mnie fortunę obiał, wyprowadz z tego więzienia duszę moję *Educ de custodia animam meam*. Y głuchym te wołania przeniesiemy ná sobie uchem, y bez politowania puścimy? byli byśmy tak okrutni, iáko Brácia Iozefowi, o których Amos Pro-

rok

rok, piący wino z roztruchanow swoich, y naylepszymi námászczeni olejkami, y nic nie ćierpieli nád skruszeniem Iozefa, bylibyśmy gorli nád owego Krolá Bábilonij, który májac u siebie w więzieniu Ioáchina Krolá Iudzkiego, wyprowadził go z więzienia, y odmienił suknie iego, które miał w więzieniu, dájac mu lepsze, y iadł zázwsze chleb u stółu Iego. Záchęca nas do tey uczynności Duch Boški: *chleb twoy y wino twoie potoż ná pogrzebie sprawiedliwego.* To iest, iáko Skárgá tłomaczy, spráw obiad pogrzebowy, y sprowadź ubogich, áżeby wzięwszy jałmużnę, modlili się zá dusze pomarłych.

4. Reg.
25.

Tob: 4.

K O N K L U Z Y A.

MAria Ogniacensis modlac się w Celli swoiey, wi- *Vitriaco.*
dзиаá wielką liczbę rak skłaniájących się do
siebie, kiedy prosi P. BOGA, coby to widzenie zná-
czyło? Vysłyszała głos, że to są dusze zmarłych, w
czyśćcu zostájących, y upraszájących iey o pomoc z
modlitwy, która iáko kosztownym olejkiem męki ich
używały się, o iák wiele przy dniu dzisieyszym kre-
wnych, Bráći, Przyiáćioł, proszácych o pomoc rę-
ce wyciągáją o modlitwy, o Msze S., jałmużny usil-
nie upraszáją. Y będziemyż tak nielutościwymi, tak
nie miłosiernymi ná zebrzácych? oświádczmy im ná-
szę pobożność słowy Bernarda S. *Surgam ergo in ad- Bern.*
jutorium illis, interpellabo gemitibus, implorabo suspiri-
is, orationibus intercedám, satisfaciam sacrificio singu-
lari,

*lari, si forte videat Dominus, & judicet, ut laborem
convertat in requiem, miseriam in gloriam, verbera
in coronam Amen.*

*) (✠) (**) (✠) (**) (✠) (†*) (✠) (**) (✠) (**) (✠) (✠)

K A Z A N I E

Ná Dzień S. MARCINA.

Luc: 8. *Nemo accendit lucernam & ponit eam sub modio.*



Ynaymniey to nie szkodzi światłu, ie
go pod pokrywką y w cieniu kładą, ál-
bowiem to prawda Ewangeliczná iest, ie
lux in tenebris lucet: czyli to światło po-
łożył ná iawie, y ná samym słońcu, czy-
li to w skrytych y tájemnych ciemnościách, światło
postráremuż zázwsze światłem będzie, áni iásności swo-
iey nie stráci, áni przyrodzonego nie odmieni splen-
doru, ná którymkolwiek miejscu będzie położone.
Była to goreiąca pochodnia ten zácny Biskup, kto-
rego dzisia y obchodzemy Vroczystość, MARCIN S.
rozmáicie tę pochodnię stáwiáá Opátrznosc y dy-
spozycya Boská, iuż to pod szyszakiem y przylbicą
Márśową, iáko pod korcem, kiedy w Stánie Rycer-
skim zotáwał z młodych lát, iuż pod kapturem,
y w cieniach Zákonnych, kiedy po żołnierstwie Mni-
ski Stan przyiáł, potym ná wysokim lichtarzu Bisku-
piey dostoyności, postráremuż ták odmiennie stá-
wiáná tá pochodnia nigdy glancu swoiey iásno-
ści nie odmieniá. I ta to iest naywiększa Vroczy-
stá

stá pochwała MARCINA Świętego, że w różnych Stá-
nu odmiennosciach, był zawsze iednákowym Sługa
Boskim, że nigdy światobliwości życia, ochoty do
służenia Pánu Bogu nie odmieniał. O tym *Ad Ma-
jorem DEI Gloriam.*

Tak jest słábá, nikczemná, y mizerná kondycya
nášzey náтуры ludzkiej, że nigdy w iednym Stá-
nie trwać w iedney porze życia utrzymać się nie mo-
że, ále zawsze skłania do odmiány iáko potwierdza
Iob S. *Homo fugit velut umbra, & nunquam in eo-
dem Statu permanet.* Człowiek uchodzi iáko Cień,
á nigdy się w iednym Stánie nie trzyma. I tak od-
mienia Człowieká čás, iáko to wymáwia komus̄ Se-
neká: *omnis Dies omnis hora te mutat:* każdy Dzień
każda godziná ciebie odmienia, odmienia mieysce, iáko
o Rycerstwie Annibálá nápiśał Livius: *Capua instrumen-
tum voluptatis delinitos militum animos avertit à
memoria Patriæ.* Kapua Instrument roskoszy, zmięk-
czone Żołnierzow umysły odwróciłá od pámięci Oy-
czyzny. Odmieniaia Towarzystwa złe álbó dobre
iáko powiedział Duch Święty: *Cum Sancto San-
ctus eris, cum perverso perverseris.* Z Święym bę-
dziesz Święty, z przewrotnym przewrotny. Od-
mieniaia honory y szczęścia pomyslné, iáko o Królu
Ozyaszu pismo Boże zeznaie. *Cum roboratus esset,* 2 Paral:
elevatum est cor ejus, & neglexit Dominum Deum 26.
suum. Był pokorny pierwey, ále skoro się zmo-
cnił ná Krolestwie, wyniosło się serce lego, y zanie-
ppp 2 dbał

dbał P. BOGA swoiego. Przeciwność dopieroż iak
odmienia człowiek? widzieć to ná Báltazarze Kro-
lu, kiedy owę rękę obaczył, niepomyślną wieść pi-
szącą ná ścienie. *Tunc facies Regis immutata est,*
Et Compages renum ejus solvebantur. To tak y
naymożnieyszych y naygodnieyszych y naymężniey-
szych przygoda czyli fortuna, szczęście czyli nie-
szczęście, Pássa, boiáźń, honor czyli humor, śmia-
łość zła czyli dobra okazy, alteruie odmienia y
zawsze iednakowym bydź nigdy nie pozwala czło-
wiekowi.

Nie podlegał nigdy takowym odmiánom Biskup
Turonéński MARCIN S. bo chociaż Zycia Stan od-
mieniał, przecię iednakowym zawsze zostawał w o-
byczáiách, w niewinności, cności, skromności, bojáźni
Bolkiey, w Miłości, w doskonałości Sługom Bożym
przyzwoitey. Czego zebym dowiodł, biorę zá Exem-
plarz Szymoná Arcy-Káplaná Starozákonnego, kto-
rego cnoty wychwalaiać Ekklezyastyk Páński iuż do
lutrzenki, iuż do Xiężycy porównawszy, ná koniec
do Słońcá go przyrownał: *Simon Filius Onia, Sacer-*
dos Magnus, quasi Stella Matutina, in medio Nebu-
lae, quasi Luna plena in diebus suis, Et quasi Sol re-
fulgens, sic ille refulsit in Templo Dei. Szymon Syn
Oniasza, Káplán wielki, iako Gwiazdą ránną w po-
szrodku zmroku, iako Xiężyc pełny w dniách swoich,
y iako Słońce iásniejące, tak on roziaśniał w Ko-
ściele Bożym. Tu ia się pytam, kiedy w lutrzence
Swietność

Swietność młodych lat wytchnął, w pełności Xię-
 zycza zupełną lego doskonałość życia wyraził, iuż
 wszystko lego opowiedział, wymowił pochwałę, iuż
 więcej nic nie dołtaie, nie brakuie niczego, ná coż
 go przecię ieszcze do Słońcá podobnym czyni? co
 w Słońcu upatrzył podobnego doskonałemu Mężowi,
 ábo w doskonałym Mężu do Słońcá. Albertus Mágnus
 o Słońcu to powiádá: *Sol videri non patitur, astra*
magna & splendida sunt & non videntur. Słońce
 nie cierpi bydz widziánym, Swiátlá wielkie y iásne
 są, y widzieć się nie dáia. W ten sposób y Mąż do-
 skonáłości Chrześciánkiej nie ma się świecić, nie
 ma się przekázywać z cnotami, ktore ma z dobremi
 uczynkami. Tego náuczał Chryštus Pán. *Ora Pá-*
trem tuum in abscondito. Kiedy się modlisz do Oycá
 Niebieskiego, modl się w skrytości. Podobná iá-
 mużnikom dáwał przeltrogę: *Cum facis Eleemosynam,*
noli tuba canere ante te. Gdy dáiesz iálmużnę,
 nie chćiey trąbić przed sobą. Inszy przymiot u-
 pátrzył w sprawiedliwym Mężu Cornelius á Lápide;
 przez ktory stáie się podobnym Słońcu, y Słońce w zá-
 jemnie sprawiedliwemu, kiedy tak mowi: *Sanctus ful-*
get, constat ut Sol eadem est semper facies, luce, mo-
tu, calore, tenore non obfuscatur fumo, nebulis, ita ju-
stus. Człowiek, Mąż Swięty, świeci y wydáie się
 iáko Słońce. Słońce nie odmienia nigdy twarzy,
 w jednym záwŹe zostáie ciepłe, obroćie, swiętle,
 nie záćimia się dymem, mgłami, tak sprawiedliwy.
 lák

Cornelius
 à Lap:

Iák pięknie iák przyzwoicie kwadruie to opisanie Słońcá, Wyznawcy Biskupowi Márcinowi S. spoyrzyimy tylko ná życia iego ákty, á uważaymy pilno lutrzenkę Iego młodości, w iák ślicznym cnot iásniálá świetle, uważaymy Xiężyc Męskiego wieku, iáko w pełni zostáwał doskonałości, weźmy przed się wiek Iego sędziwy, uznamy y przyznamy że był iáko Słońce ząwzse. *X Sol eadem semper est facie luce, calore, motu.* Przy odmienności lat, wieku, y Stánu swego nigdy się w dobrym, nigdy w pobożności życia nie odmieniał. Z młodości zaráz ná podziwienie skłonnym pokazał się do służby Bożey Márcin S. gdyż lát dopiero dzieśięć máiaicy, nád wolą Rodziców swoich do Kościoła pobiegał y Kátechumenem to iest Krztu czekáiacym, á do niego się przyprawuiącym bydz chciał, y w roku dwunástym ná pułcza się udác myślił, gdy by to byłá słabość onych lát zniosła, y wżysstká Iego myśl byłá około Klátorow y Kościołow, która w nim nieodmiennie trwała, lubo różne odmienności Stánu przeskádzały. Kiedy bowiem Cesarłki zászedeł Ordynans, áby stárzy Zolnierze Synow swoich oddawali do woyská wydał Syná Oćiec, gdy miał Márcin S. lat 15. y brác zold á Sluby czynić Cesarzowi musiał, y pierwey pod Konstancyuszem, pod Iulianem Cesarzami woynę służył, ná jednym słudze przestáwáiac. Przeciwná to rzecz bárdzo byłá Márcinowi S. który ząwzse pragnał Duchownych rzeczy pilnowác, y Bogu w pokoju służyć, á nizeli woiowác, z tym Swiátem

Stan Ry-
cerski
Márcina
S.

tem z tą przeciwnością Duch y myśl lego do Boga bynajmniey się nie odmieniła. Tak albowiem te lata na wojnie strawił przed Krztem, y wolnym zawsze od tych grzechow zostawał. Strzegł się pilno krzywdy, drápieństwá, y wydzierstwá, ludzkiey pracy, ktore się pospolicie w tym stanie znaydować zwykły. Wielką lego łaskáwość była przeciwko ludziom, przez ktorých albo przechodzić z wojskiem albo stanowiąco mieć przypádko. Dziwná miłość ku Towarzyszom, cierpliwość, pokorá w nim kwitnęła, á w iedzeniu y nápoiu tak był umiarkowany, iákoby już nie żołnierzem, ále Mnichem być poczynął, y tymi cnotami wielką sobie miłość u Towarzystwá ziednał. Sworcował się Iulian Cesarz na to, aby tak pobożnego Młodzianá Márciná, myśli y intencye do służby Boskiej z małości skłonne do odmiány przyprowadził, ále daremnie pracował. Gdy albowiem w Fráncyi otworzyła się wojná, na którą tenże Cesarz Wojská zebrałszy, y bitwę uczynić z Nieprzyjacióły mający, rozdawał upominki żołnierzom, gdy przyszło do Márciná S. ktory już dawno miał wolá przyjac Stan inszy, brać dárow nie chciał, aby nie zostawał na owę służbę, niemi obowiązany, śmiało powiedział Cesarzowi. Cesarzu do tego czasu byłem żołnierzem twoim, zostać już chcę żołnierzem Bożym, upominek ten innemu day, iam już Chrystusowi służyć obiecał, żołdu mi się wieść nie godzi. Tak uwolniwszy się od służby Żołnierskiej,

Stan Mni-
ski Mar-
ćina S.

nierskiey, wszystkiemi chęćiami do Stánu Duchowne-
go udał się, co żeby tym skuteczniey wypełnił: udał
się do Hilaryusza Biskupa Pikrawskiego, ktorego ná
ten czas Swiatobliwości sława słynęła dáleko, y ie-
mu się w Duchowne ćwiczenie y postuszeństwo od-
dał, á widząc tym że Sercem S. Hilaryusz Człowiek á
cnót wielkich, chciał go po stopniách prędko uczynić
Dyákonem, ále gdy się z tego pokornie wymáwiał,
ledwie go ná niski Kościelny urząd Exorcystry wpra-
wił. A że Mistrz tego Hilaryusz od Aryanow ná
wygnanie posłany, niemając w Francyi między nie-
zbożnemi mieysca, wrocił się do własnego Medyo-
lanu, do Kláštoru, lecz y ztamtąd go Auxencyusz He-
retycki Biskup wygnał, y musiał ná wyspę Galliná-
riæ názwaną uciekác, z jednym Kápłánem, y w tey
biedzie nie odmienił Duchá, lubo tám tylko samemi
korzonkami ziólek żył. Gdy się potym S. Hiláry-
usz ná Biskupstwo wrocił, z wygnania, szedł do niego
Márćin S. y blisko Miásta Pikrawu w Kláštorze mie-
szkał: śpiewájąc. *Hæc requies mea in seculum seculi,
hic habitabo quoniam elegi eam.* Ten odpoczynek moy
ná wieki wiekow, tu mieszkác będę álbowiem obra-
łem go sobie. Tám iáko ná puszczy żywot ostry
wiodł, y wszystkie umartwienia, posty, nielpánia wi-
gilie, niewczásy, ubóstwo, niedostátek, tym Sercem táz
ochotą co y drudzy znosił. *Eádem facie, motu, tenore,*
ktorą się raz ná usługę oddał Pánu Bogu, bynajmniey
gorácości Ducha nie odmieniając.

W tym

W tym czasie go ná Biskupstwo Turoneńskie zadáno, á on przyzwolić niechcący, w komorce się zamknął, y nie wychodził z Kláštoru, áž Kurycyusz nie-
iáki, wrzeczy go do chorey swoiey żony wieść chcąc, z komorki wykradł, lud w około komorki máiac, y skoro wyszedł, otoczony od wiernych poniewolnie był do Miástá, y do Kościoła prowadzony, y tak od Biskupow poświęcony. Tu dopiero pokázał że był iáko Słońce ku Bogu, y rzeczon Boskim *eádem facie, calore, motu, tenore*, iáko y przed tym w inszych stánách będący. Swiádczy bowiem życia iego Historya, ná Biskupstwie takimże iáko y pierwey zostawał, w tey pokorze y w takichże szátách, cnotą wielką okraszał dostoyność onę, y tak ná Biskupstwie żył, iż żywotá Mnińkiego nie opuścił, uczynił sobie komórkę przy Kościele, w ktorey się ná Bogomyślności zamykał. Miał dar sobie od Bogá dány cudow czynienia, y zmartwych wskrzeszania, Aniołów często w rozmowie swey miewał, ále się z tego nie wynosił bynajmniey, áni ostrości życia nie odmieniał. Chwaliła niegdys Xántype Sokratesa Męża swego: *quod semper vidisset eum, eodem vultu revertentē domū, quo exierat*. Chwali po dziś dzień Dyecezya y cały świat, Márciná S. że iákim z umyslem wyszedł ná świat, z takim nic się nie odmieniając, był zázwe, y wracał się do domu wieczności.

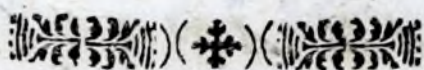
Stan Biskupi
Márcina
S.

K O N K L U Z Y A.

Nie odmienił życia światobliwości Márcin S, lubo odmieniał stan, nie odmieniał sercá do Bogá, do rzeczy Boskich, lubo raz pomyślne, drugi raz przeciwné záchodziły okázye, ále zázawsze trwał w dobrym áż do śmierci, tak w Rycerskim stánie, iák w Mniiskim, iákó y ná Biskupiey będąc dostoy-
ności, służył nie odmiennie, wiernie, y statecznie Pánu Bogu. Nas iedna okázya máła, ieden respekt oká ludzkiego, boiázń álbo zbyteczná śmiałość, o iák prędko odmienia! y stáiemy się z nábożnych nienábożnemi, z gorących oziębłemi, z cichych burzliwemi, z pokornych pysznemi, cále złemi z dobrych, niecnotliwemi z enotliwych. Bierzmy wzor z Marciná S. ktory nieodmiennym zázawsze był Sługa Boskim, á postanowmy trwác w dobrym, choćby nam też naygorzey tráfić się miáło, choćby naywiękze szczęścia y nieszczęścia biły ná nas odmiány, mowmy sercem y usty, co mowił Iob S. *Donec superest habitus in me, & spiritus, justificationem meam quam capi tenere non deseram, non recedam ab innocentia mea.* Dokąd ducha będzie stáwác we mnie, nie przestánę byđz dobrym, nie odmienię postanowienia, nie przestánę go chwalić, lemu służyć do śmierci ná wieki. Amen,

Job: 27.

KA-



K A Z A N I E II.

Ná dzień Swietego MARCINA.

Nemo accendit lucernam, & ponit sub modio.

Lucae I I.



Awny to zwyczaj Pána nášzego, że światła chować nie káže w skrytości, ale iawnie go stáwić, y oczom ludzkim náwidok pokázywać przykázuie. Ták kiedy rozkázał Vczniom, áby biodrá swoje mieli przepásane, záraz ordynował, áby w ręku gorájące nosili pochodnie: *Et lucernae ardentes in manibus vestris.* Kiedy dáwał instytucyá pierwszým Kollegium Apostolskiego Kándydátom, światło zá nayprzednieyszá podał im náukę: *Sic luceat lux vestra coram hominibus, ut videant opera vestra bona.* Toż sámo y w dzisieyszey záleca Ewangelii, kiedy światła pod korzec chować zákázuie: *Nemo accendit lucernam, & ponit sub modio.* Což proszę, miał w tym zá tajemnicę? Obiásnia rzecz Chryzostom S: kiedy przez tę pochodniá, rozumie sáski y dobrodzieystwá Boskie, ktore dla tego pod korzec chować zákázuie, áby się pokázáło, iáko bez miáry, rad świádczy Dobrodzieystwá swoje człowiekowi. Márćiná S. z tąd nayiásnieyszá wydáie się chwálá, że iáko bezmierne odbierał sáski od P. BOGA, ták tež bez miáry był w odwdzięczaniu szczodry dla P. BOGA. *Ad Majorem DEI Gloriam.*

Luci 14

TA iest poſpolitá dobroci Boſkiej maniera, że ſprawiedliwość ſwoię ná człowieku exekwuje pod miarą, iáko ſię z tym ſłyſzeć dáie u Proroká:

Iſ: 66. Stillabit furor meus ſuper locum iſtum. Kápić będzie zápálczywość mojá ná to mieyſce. Iáko medyk nayprzezornieyſzy, żeby nád ſiły nie przeladzić, kroplámi miárkuie doſim, gorzkoſci, utrapienia, ktoremi náſ nápáwá podczas choroby duſzney. Widzieć tá prawda dáie ſię kaſdemu u Sálomoná, który ták o tym ogłasza: *Prov: 16. Erit pondus & ſtatera iudicium Domini.* Przyſłucháć ſię Izáiaſza w Oſobie Boſkiej mo:

Iſ: 23. wiácego: Ponam in pondere iudicium, & juſtitiam in menſura. Położę pod wagą Sąd, y ſprawiedliwość pod miarą, Obáczyć u Dáwida Krolá, iáko tám ſzy, y ućilki utrápionych ludzi miárką wymierzone pokázuia ſię: *Pſal: 13. Potum dabis nobis in lachrymis, in menſura.* Daſz nam nápoý we łzách, pod miarą. Zmiárkowáć ná oſtátek u Ieremiaſza, iáko kiedy Bog miał káráć Ierozolime, wziął do ręki mierniczy ſznurek, áby wymierzył kárę Obywatelom náleżącą: *Thren: 1. Cogitavit Dominus diſſipare murum filia Sion, tetendit funiculum ſuum.* Myſlił Pán zruynowáć mury corki Syońkiey, rozciągnął ſznurek. To ták pod miarą, pod wagą, kary ſwoie wywierá ná człowieká grzeſznego Bog.

Ale kiedy záſ przyſtępuie do dobrze czynienia ſprawiedliwemu człowiekowi, do ſzaſowania mu łásk y dobrodziejſtw ſwoich, tám żadney cále miá-

ry nie záżywa, ogulem szafuje. Chce kommuniko-
wác Duchá Bołkiego, kommunikuie szcudrobliwie, y
iáko wodę generałem ná wszystkich żyjących wylewa:
effundam de Spiritu meo super omnem carnem. Pra-
ganie oświećic w ciemnościach zółtających, oświecá
bez ograniczenia: *illuminat omnem hominem veni-*
entem in hunc mundum. Chce pokoy dáć Krolestwu?
y to w bezmierney obfitości czyni: *Declinabo super*
eum quasi fluvium pacis. Dosyć mi ná tym, z czym
się sam Bog ogłasza, iák szcudry iest w darach swo-
ich: *Mensuram bonam & confertam, & cogitatam*
& supe. fluentem, dabunt in sinu vestro, iákoby mo-
wił: będzie wam dáná miará bez miáry ták Bołkich,
miará łowitá, obfituáca, przepelníáca, naygorętsze
sercá wálzego pragnienia nápełníáca, łowem, miá-
rá bez miáry kontentowác was będzie.

If: 4.

Ioan: 1.

If: 66.

Luca 6.

Opowíádá tám Ezechiel widzenie swoje, w kto-
rym widział Męża czyniącego wymierzenie Kościo-
ła: *& ecce vir cuius erat species, quasi species aris,*
& funiculus lineus in manu ejus, & calamus mensu-
rae. Oto mąż, ktorego postać iáko postać miedzi,
y sznurek lniany w ręku iego, y trzcíná mierniczá.
Na co było miáry záżywác temu Mężowi? kiedy
mógł widzeniem łamym, zmiárkowác y poznác dłu-
gosc, szerokosc, y wyłokosc struktury Kościelney?
bez wátpienia, że ten Anioł nie miał trudności, śna-
dno mu było z iednego weyzzrzenia doysć miáry znay-
dującey się w Fábryce, ále podobno uczynił to ná

Ezechiel:
40.

náukę

naukę y informacya, że choćby człowiek był Anio-
łem w ciele ludzkim, powinien się jednak miárko-
wać z wokacya swoia, z stánem, z honorem, y cha-
rakterem swoim, ieżeli nie chce pobłądzić w rozpo-
rządzeniu życia iáko człowiek: *Et in manu eius ca-
lamus mensura.* Trzyma Anioł miarę, y mierzy pá-
wimenta, suffity, ściány, iák przyszło do ognia, kto-
ry tám bez przestánnie gorzał ná Oltarzu, nie mie-
rzył go, czemu? przez ten ogień Theodoretus rozu-
mie miłość P. BOGA nášzego przeciwko człowieko-
wi, y mowi ták: *Non est ignem mensus Angelus, quia
sine mensura amat.* Nie mierzył tego ognia Anioł,
bo BOG bez miáry kocha człowieka, bez miáry zá-
wsze mu dobrze czyni.

O iák iásno się wydaie tá bezmierná Páná BO-
GA nášzego dobroczynność, ná Turoneńskim Infula-
cie Márcinie S. że mógł o niey zeznać słowy To-
mášzá á Villa Nova: *Supra modum, sine modo, me
Domine dilexisti, Et qui omnia in numero, pondere,
Et mensura fecisti, in me diligendo, numerum, pondus,
Et mensuram excessisti.* Nád sposob, bez sposobu, u-
kochales mnie Pánie, y ktory wszystkie rzeczy u-
czyniles pod liczba, pod waga, y pod miara w ko-
chaniu mnie áni liczby, áni wági, áni miáry nie
záchowales. Dał Pán BOG Márcinowi S. chęć do
dobrego nád látá, bo w dzieśiatym roku, od nie-
chętnych Rodzicow uciekšzy, do Kościoła w liczbę
oczekiwájących Chrztu chciał bydz w pisanym, iá-
koby

Thom: á
Vill: Nov:

koby z Ieremiasza informowany: *Bonum est viro, cum Thren: 1.*
portaverit jugum ab adolescentia sua. Dobrze iest
 mężowi, nosić iarzmo od młodości swojej. Dał mu
 znowu w Rycerskim Stanie serce odważne, ná po-
 dziwienie całego Woyłká, kiedy bez broni, bez
 zbroi Rycerskiej, samym tylko Krzyżem S. uzbro-
 iony, deklárował się Cesarzowi poyść ná Nieprzyjá-
 cielá, serce záiste Krolewskie: *Si consistant adversum*
me castra, non timebit cor meum. Dał mu ieszcze
 y w pustelnicznym życiu, tak wielką doskonałość,
 przy doskonałości tak obfitemi Niebieskiemi, aż ná-
 zámia napelnił delicyami, iáko o nich Izáiasz opo-
 wiedział: *Ponet desertum ejus quasi delicias, & soli-*
tudinem ejus quasi hortum Domini, gaudium & leti-
tia invenietur in ea, gratiarum actio & vox laudis.
 Położy pustynią iego iáko delicye, y osobność iego
 iáko Ogrod Páński: wesele, y radość będzie się znay-
 dowało w niey, dziękczynienie, y głos chwały. Dał
 mu ná ostátek Bog szczodroblivy Biskupia godność,
 z godnością nayprzednieysze tálenta, ktoreby ten
 honor zdobily, dał mu do rzeczy Niebieskich Du-
 chá: *Sinite me Caelum potius quam terram intueri:*
 Dał niespracowane w Winnicy Chrystusowey sily, dał
 nie stygnącą nigdy w pracowaniu około owieczek
 pilność, żarliwość w pozyskaniu Dusz, wierność, stá-
 tek, y Męstwo, dał mu dar umárłych wskrzeszania,
 uzdrowienia chorych, y inlzych Cudow czynienia
 bez miáry &c,

Isaia 51.
v. 3.

Ták

514 K A Z A N I E II.

Ták szczodry był Pán Bog ná Márcína S. á Márcín ze też S. czy wzáiemna Bogu korrespondował szczodrobliwością? zápeвне iákoby ná emulácyá pószedł z Pánem Bogiem. Oto młodoćiáne lárá swoje ná usługę Boską poświęca, nie nie miárkujac sił, y ostrości drog Chrystułowych. Oto w dalszym wieku płálzczem się dzieli, okrywa ubogiego, nie biorąc miáry ná wzrost y potrzebę iego. Uczynił w tym punkcie ták Márcín S. iáko Ionátas z Dawidem, *1. Reg. 18.* dla ktorego miłości zwłókt z siebie Ionatas suknią, która był odziány, y dał ja Dawidowi: uczynił więcey Márcín, bo nie dlá Krolá, ále dla żebraka ubogiego, uczynił ták iák Eliášz wolájącemu zá sobą Elizeuszowi. *4. Reg. 2.* Postąpił ták iáko niewinny Iozef ná nieforemną sprawę námáwiány, *Gen: 39.* płaszcz swoy porzucił w ręku niewiásty, ták Márcín S. Iuliánowi bezbożnemu od ktorego miał obrazy Boskiey okazyá, porzucił pás Rycerski, y suknie, y zá službę żołnierską rezolutnie podziękował.

Což o Pustelnicznym Iego życiu mowić mam? iákie czynił umartwienia ciała, iák przedłużone odprawował wigilie, iák sówite przeciągał posty? iák włosiennicą trapił niewinne ciało? iák się w osobności ściślo zámykał? dosyć mi powiedzcieć, że w tych y tym podobnych ákcyách, tego szukał, áby się mógł oczom Boskim przypodobáć. A iáko owi Posłowie Krolá Syryi Benadada zwoiowani od Achaba, przyszli z supliką, w wory się ubrawszy, ták Márcín S. prezentował

tował się Pánu Bogu w pokornym y podłym odzieniu, kiedy już Krolá próżności, to jest Swiát ten, zwyciężonego y podbitego od siebie widział. Coż dopiero rzeczymy? kiedy weźmiemy przed się życie Iego Biskupie, iák tám wiele, iák choyno dla Boga czynił, nie biorąc miáry, áni z stárości wieku, áni z slábości umartwionego ciáślá, áni z wypracowanych sił. Chwalić go każdy powinien, iáko niegdy wychwalał Sulpitius Severus: *Ego quamdiu vivam & sapiam: Ægypti Monachos prædicabo, laudabo Anachoretas, mirabor Æremitas, Martinum semper excipiam, non ego audebo illi quempiam Monachorum, non Episcoporum quempiam comparare.* Ia poki żyć będę, Egipskich Mnichow wyślawiać nie przestánę, będę chwalił Anachoretow, będę się dziwował Pustelnikom, Marcína zázwsze wyimę, nie będę ia śmiał ktoregokolwiek z Mnichow, áni z Biskupow iemu przyrównać. Y słuszná y łprawiedliwa chwała S. Męża, trudnoż o ták rezolutnego slugę Boskiego, któryby bez przestanku, bez wytchnienia, bez miáry, ále coraz więcej á więcej czynić y pracować pragnął, dla Boga y bliźniego, żeby sobie w ciężkościach, życia, kiedyż tedyż nie przykrzył. Ták mężny Dawid, á przecie ták sobie ckni, iákby nád miarę przeszedł y lámentuie: *Heu mihi! quia incolatus meus prolongatus est.* Biádá mnie, że obywatelstwo moje ná ziemi przedłużone jest. Ták żarliwy Paweł Apostoł, á postáremu nárzeká ná nieszczęście swoje

Sulpit:

Psal. 119.

Rrr

y uty-

Rom: 7. y utyskuie: *Infelix ego homo, quis me liberabit, de corpore mortis hujus.* Nieszczęśliwy ja człowiek, ktoż mie wyzwoli z ciała śmierci tey. Ták státeczny iák opoká ná wszystkie przeciwności, fale, nieporuszony Iob, z tym wszystkim tęskni sobie niezmiernie:

Job: 10. *Tædet animam vitæ meæ:* Tęskni dusza moia w tym życiu. Nád tych wszystkich czynił, nienáłycony prácowania dla BOGA Márcin S. kiedy się z tym iáwnie oświadczył: *Domine si adhuc populo tuo sum necessarius, non recuso laborem.* Pánie ieżelim iest ieszcze potrzebny ludowi twemu, nie zbraniam się pracy, w letne y niezámierzone látá pragnę ci służyć, pragnę dla ludu twego pracować.

K O N K L U Z Y A.

TAk szczodry, ták choyne, przeciwko Pánu Bogu Márcin Święty, że w miłości iego, w służbie wierney, w wychwaleniu, y pracowaniu ná chwałę iego, żadney miáry nie zákładał, ále więcej, á coraz więcej pragnął, y stárał się czynić, prace podejmować ná honor Boski. A nászá też szczodrobliwość iáká ku Bogu? ják choyne usługi? iák obfite pragnienia? wstyd y wymowić, iák skápo, iák oszczędnie, iák szczupło, szátuiemy usługi násze dla Pána BOGA, kiedy się modlemy, to przestrzegamy żeby modlitwy nie przedłużyć, kiedy posłty czyniemy, upatrujemy, żeby ciała nie znuzzyć, nie ukrzywdzić, czyli iálmuzny dajemy, żeby się nie zubożyć, czyli inszy iáki uczynek dobry robimy, we wszystkim miáry

Ná dzień S. Márcina:

517

miáry przeſtrzegamy, y kurczemy ſię, á ręká Boſká
nigdy nie ieſt ſkurczoną, w ſáſkách y dobrodziey-
ſtwách przeciwno nam; *Non eſt abbreviata manus* If: 59.
Domini. Bierzmy miarę z Márciná S. ſzczodrobli-
woſci, á choynie ſzaſuemy dla BOGA, y bliźniego,
tymi ſilámi, ktore nam dał, temi dobrámi, ktorých
nam użyczył, temi ſpoſobámi, ktorých nam pozwo-
lił, á bez wątpienia, że dobrotliwy BOG choy-
ny będzie ná nas w ſáſkách ſwoich, y teraz,
y ná wieki wiekow, Amen.

K A Z A N I E

Ná dzień S. STANISŁAWA KOSTKI.

*Minimum quidem eſt, cum autem creverit majus
eſt omnibus* Matth. 13.

Nie ieſt to u mnie żadná oſobliwoſciá, że
co z máłego náſienia wyroſnie ná wiel-
ką machine, bo to náaturalná właſnoſć
ieſt wſzytkim rzeczom ſtworzonym, z
máłoſci roſnąć, do wielkoſci przychodzić. Widzie-
my to we wſzystkich żywiołách, w ziołách, w zwie-
rzętach, y w drzewach, że nie zaráz wielkimi ſię
rodziły, ále z máłego roſły, nábywały ſubſtancyi,
áż do ſwoiey przyſzły wielkoſci, widzimy w nas
ſamych, iáko z dziecinnych lat, do doyrzały po-
ry, y ſędziwego przychodziemy wieku.

Rrr 2

To

To mi łzczegulná ofobliwość, kiedy człowiek niżeli przed wzrostem w doyrzale wyguruie látá, oświadczá doyrzalość wzrostu, kiedy pierwey niżeli do męskiej doydzie dołkonáłości, pokázuie Męską dołkonáłość, kiedy dopiero kwitnie w małości łwoiey, y zaráz w owoce cnot obfituie. Przypatrzyć się temu możemy, ieżeli kiedy, to w Polikim Młodzieniązku STANISŁAWIE S. ktory w dziećinnym wieku dla małych lát, był małym ziarnem: *Minimum quidem est*, ále co do światobliwości życia: *majus omnibus* wyższy, okazalszy, nád rowiennikow swoich. Máleńki co do szczupłości ciáłá, ále co do duchá náleży, przerałtaiący Olbrzymow. Máły w lećiech, ále wielką konsolácyą przyniołł Bogu, wielką ozdobę Kościołowi, wielki záfzczyt Oyczyźnie, wielki przykład Ziomkom, y rowiennikom swoim. Pokázal álbowiem, że ten naywiększy prezent ofiáruie Pánu Bogu, *majus omnibus*, kto minimum życia, malé látá łwoie, poświęca ná Boską usługę. O tym *Ad Majorem DEI Gloriam*,

TO pewná rzecz iełł, że Dobroć Boská, żadnego wieku, od usług swoich nie odrzuca. Przyimuie młodych, y podełzłego wieku, Stárych oraz y Sędziwych, y owłzem w iednym regestrze połožení, znayduią się u Psalmiły, łtarzy z młodem: *Senes cum junioribus, laudent Nomen Domini*. Z tym wšyłtkim bárdziej kontentuie serce iego Boskie, kiedy kwiát młodości, y pierwiáłtki lát łwoich, Panienci y Młodzenia-

Ná dzień S. Stánislawa Koſſki. 519

dźieniałzkowie poſwięcaia Bogu ná uſługę, iáko o tym wyraźne dáie ſwiádectwo LEO Papież; *Amat S. Leo. Christus infantiam, humilitatis magiſtram, innocentie regulam, manſuetudinis formam.* Kocha Chryſtus dziećniſtvo, iáko pokory Miſtrzyniá, niewinnoſci uſtawę, konterfekt łagodnoſci. Dla tego ich do ſiebie wzywa. *Si quis eſt parvulus? veniat ad me. Prov. 9.* Ieżeli kto ieſt máleńki, niech przyidzie do mnie. Dla tego ſię przymawia u Márká S. *Sinite parvulos venire ad me. Marc: 10.* Nie brońcie máleńkim przychodzić do mnie, dla tego przeſtrzega, że ináczey do Niebá nie wnijdą, tylko ſtawſzy ſię máleńkiemi. *Niſi efficiamini ſicut parvuli, non intrabitis in Regnum Caelorum.* W Stározákonných Ceremoniách, oſiárować ſobie każe iednorocznego Báránká bez mákuły: *Agnum anniculum ſine macula,* błotem grzechowym ſkáłanych kozłów, y báránów ſtárych, nie ták przyimuie, iáko iágniátká młode. O gołębiętá, dziećci młodziuchne przymawia ſię, y przez Práwo każe oddáwáć. *Pullos columbarum,* owe zaſ ſtáre, co to ná ſtárszych ſwoich gruchoczą garłacze, precz odrzuca. Przyiáćioſká, iedynáczká, názywa duſzę po-bożną, dla tego tylko że máleńká: *Soror noſtra parvula.* Delicye ſwoie bydź ogłaſza z Synáczkámi máłemi: *Deliciae meae eſſe cum filiis hominum,* á nie z temi, ktorzy ſobie iuż náleżyćcie podtátufiali. Równiánek máła, każe prezentowáć ſobie w Koſciele ſwoim: *Fasciculum elevabit Sacerdos,* á nie owe wią-zanie

zanie, y oćiepie srogie, co ich ná službę Boską, do powinności Chrześciańskich, dragiem dźwigac potrzebá. Málenkie dźiatki, od pierśi máćierzyńskich odeymowac, y zgromadzac do siebie przykazuje:

Ioel 2.
v. 16.

Congregate parvulos, & sugentes ubera.

Exod. 25.

Mandat Boski zachodzi Moyżesza, aby w Swiatnicy ná mieszkanie Bogu poświęconey, wystawił błagania, przy ktorey zaraz stawiac mu kaze y Cherubinow złotych: *Facies & propitiatorium de auro mundissimo, duos quoq; Cherubim aureos, & productiles facies, ex utraq; parte oraculi, Cherub unus sit in latere uno, & alter in altero.* Piękna záprawde musiá bydź Swiatnicy Boskiej ozdoba z tych Cherubinow złotych, ále czemu prosze tey ozdoby nie czyni z Aniolow? ani z Tronow? ani z Xięstw? Dacie przyczynę Szkolá Chebrayská, ktora náucza, ze to slowo *Cherub*, toż znaczy, co y *quasi puer*, iáko dziecie. Mielí álbowiem twarz y postac dziecaca ci Cherubinowie, ná pokazanie, iáko wysoko izacuje Dobroć Boská tych, ktorzy w mlodym wieku, z dziecietcia zaraz zaczynaja služyc Pánu Bogu, ze ich ná miejscu Cherubinow osadza, y tuż przy boku swoim miejsce dla nich náznacza: *Cherub unus in latere uno, alter in altero.*

Odrzućiwszy od íáski swojej, od Krolewskiej Korony, nieposluszneho Saulá Bog Wszechmogacy, roskazuje Sámuelowi, aby poszedł do Betleem, y tam wiedziszy w dom Izáiego, wybrał iednego z między synow

synow iego, y żeby námáścił ná Krolá ludowi Izrá-
elkiemu. Poſlušny Bogu Prorok idzie, y ſtánawſzy
w domu Izáiego, każe mu, prezentować ſobie ſynow
ſwoich. Prezentuje naypierwſzego Eliábá Izái, Mę-
ża dzielnego y dorodney ſtátury. Rádzi ſię BOGA
Sámuel, czyli to ten ieſt, który ma bydź zá Krolá
obrány? áż mu odpowiáda BOG: *Ne respicias vul-* 2. Reg. 16.
tum ejus, neq̃ altitudinem ſtaturæ ejus, quoniam ab-
jeci eum. Nie pátrzay ná twarz iego, áni ná wy-
ſokość ſtátury iego, álbowskiem odrzuciſem go. Po
odrzuconym Eliábie, prezentnie Izai młodszego Sy-
ná Aminadab imieniem, odpowie Sámuel: *áni tego*
obrał Pan. Prezentuje trzeciego Syná, ktoremu
imię było Sámmá, nie ákceptuje y tego Sámuel: *y*
tego nie obrał Pan. Prezentuje razem ſiedmiu Synow
Izái przed Sámuelem, y odbiera replikę od niego,
że żadnego z tych nie przyimuie BOG: *nie wybrał*
Pán z tych. Ná oſtátek rzecze Sámuel do Izaiego:
czy wſzyſcy to iuż ſą Synowie twoi? czy nie maſz
ieſzcze ktorego procz tych? odpowie Izai: *ieſzcze*
oſtátni ieſt málenki, y paſie owce. W tym punkcie
rzecze Sámuel: poſley y przyprowadź go. Poſłał
tedy, po tego Syná naymnieyſzego Oćiec,
który záraz przyſzedł, y prezentował ſię Sámuelo-
wi, á był młodzieniaſzek bárdzo piękny ná weyzrze-
niu, y wielce ozdobney twarzy, záczym ſłyſzac głos
Boſki Sámuel: wſtáń y námáść go, ten álbowskiem ieſt,
uczynił wedlug roſkázu Boſkiego, á czyniąc ceremo-
nie,

nie do tego aktu należące, w poszrodku Bráći iego namásił go, który od tego dnia Duchem Boskim został nápełniony.

Obiera sobie Pán Bog do usług, według woli, y upodobania swiego, właśnie iáko ow Ewangeli. czny Gospodarz, który wzywał nájemników do Winnicy swoiey: *A naprzód wyszedł pierwszego poranku, potym o godzinie trzeciej, y znówu wyszedł o koło godziny szóstej, dziewiatej, iedenastej.* Kogoż przecię z tych wszystkich naybárdziej ákceptuie? zá-
 pewne że tych, którzy o pierwszej godzinie przy-
 chodzą, w poranku młodości, ci się naybárdziej po-
 dobáią sercu Boskiemu, ci naypiękniey oczom się
 iego prezentuá. Dla tego nápomina przez Ekle-
 zyástyká: *Ráno siey nástienie twoie, á wieczor niech
 nie ustaie ręká twoia.* To iest, iáko Korneliusz á Lá-
 pide tłumaczy. Od początku życia ucz się cnot,
 y od dzieciństwa pierwszego, ćwicz się w cnotách.

Ták ráno prezentował się Bogu Sámuel, ieszcze
 dzieckiem będąc w ośmiu lećiach, y godnym zo-
 stał, któremu by się Bog objawił, y obrał go ná stro-
 fowanie Helego Arcy-Kápłana, y Sędziá uczynił
 całego Izráelá. Ták się prezentował młodzienszék
 we dwunástu lećiach Dániel, y záslużył sobie, dla ży-
 cia światobliwosci, że Duchem Boskim nápełniony
 został: *wzbudził BOG Duchá S. dziecięcia.* Ták się
 prezentował Tobiasz, sierotą po Oycu zostawszy,
 od Báбки swoiey Debory, Mátki Oycá swego świa-
 tobliwie

Matt. 20.

Ezech. 11.
v. 6.

1. Reg. 3.

Daniel. 13.
v. 45.
Tob. 1. v. 8

obliwie wychowany, te y tym podobne ustawy według Prawa Bożego dziećiatko oblerwowało, y dał mu Bog łaskę przed obliczem Krolá. Ták się prezentował Iozef, Syn Iákobá Pátryarchy, w szesnastu lećiech, niepokálána Bogu ofiaruiąc niewinność, y zárobil sobie, ná ten tytuł, że był názwany, *Zbáwicielem swiátá*. Inřych ták wielu, uchodząc przedłużenia nie wyliczam. Gen: 41.

Do tego komputu náleżeć powinien, Polski náš młodźieniařek, y Pátryota S. Stánislaw Kořká, który nie czekáiąc dorosłego, y dojrzałego wieku, látá swoje málenkie, w których ieszcze zostawał: iáko *te* 2. Reg. 23.
nerrimus ligni vermiculus: ná usługę Pánu Bogu v. 1.
pořwięcił, który mowie, ieszcze z dziećinřtwa nie wyszedł, á iuř męskie obrał sobie podeymować ćwiczenia, który delikatnego w zdrobniáłym wieku potrzebował pielęgnowania, á iuř ná ostre w Zákonie S. udał się życie, wygodámi y pieřczotámi domowemi u Rodzicow, wřpániále gardząc. Zá wielką rzecz poczytáno niegdyř Saulowi, że rok dopiero ieden licząc życia po národzeniu swoim, krolewřkie zaczął panowanie: *Filius unius anni erat Saul, cüm regnare cepisset*. 1. Reg. 13.
Ná więkřszą sobie zárobil chwałę S. Stánislaw Kořká, że w tym czářie, y owřzem od żywotá Mátki, nie brał się do possessyi Oyczyřtych, do fortuny, ále do wzgardy řwiátá, y dobr doczesnych, do zákonnego ubořtwa, do chwalebnieyřzego nád wřyřtkie Kroleřtwá pánowania nad sobá samym, y
Sss nád

nád własnemi námiętnościami. Zysciło się ná tym S. Młodzieniaszku to, co przepowiedział Izaiaś: *Ascendit sicut virgultum coram eo*, nie czekał lát dorosłych, aż zmężnieie, aż doydzie do wieku doskonałego, przed czasem pospieszył ná službę Boską:

Luca 18. Hæc omnia custodivi, a juventute mea. Mogł mówić ten S. w dzieciństwie swoim, Bogu poświęconym: *Præveni in maturitate, & clamavi.* A jáko

Psal: 118. Rybera czyta: *præveni in immaturitate*, poprzedziłem przed czasem, przed doyrzałością lát, pokwapiłem się do służenia Pánu Bogu. Chaldecyzk czyta: *in aurore* od samey iutrzenki życia, pobiegłem, nawróciłem się do Boga. O iák się tám dziwowały Familie sąsiedzkie, iáko niegdys Aniołowi Tobiasz: *Vnde te habemus bone juvenis?* Z kąd żeś się nam wziął dobry młodzieniaszku? tak prędko doskonały, tak wczesnie Święty.

Tob: 5.

Iákimże sercem Bog ákceptował tę ofiarę od S. Stánisława Kostki? bárdzo wdzięcznym, bárdzo przyjemnym, zá naywiększy prezent przyjął, iáko: *majus omnibus.* Dájac błogosławieństwo Iákub Pátryarcha dwiema wnuczkom swoim, á synom Iozefa, rękę prawą położył ná młodszym: *Qui extendens manum dexteram, posuit super caput Ephraim, minoris fratris.* Dwoch było Kostkow, Paweł starszy, y ten to Stánisław młodszy, ná którymże rękę swoją położyła Opátrznosc Boská? y błogosławiła? zápewne że ná młodszym, *super caput junioris*, y nádála mu tyle błogosła.

Gen: 48.

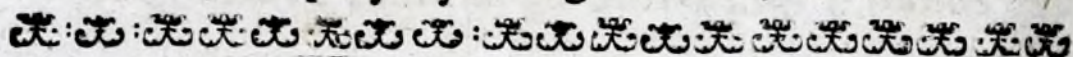
14.

blagoſławieńſtw, że y prześladowania braterskie mężnie wytrzymawał, y niewdzięczność Heretyká goſpodarza, y czarta w oſobie pſa, chwalebnie zwoiował, y chlebem Anielskim w chorobie cudownie poſilony zoſtał, y ſzczęśliwie życia, bo w łasce Boſkiej dokonał, y w poczet wybranych Páńskich policzony zoſtał, y ſprawdziło ſię ná nim: *Frater ejus major erit.* Gen: 48.

K O N K L U Z Y A.

PAnięta Polſkie, Młodzi chrzeſciáńſká, reflektuycie ſię, czy takie były, y ſa látá wáſze? iákie ſyſzeliſcie w dziecinſtwie Staniſława Koſtki, czy tak ſkromne, y ſwięte? czy tak ochotne do chwały Boſkiej? do nábożeńſtw? czy godne prezentowania ſię oczom Boſkim, Anielskim, cáley Chirarchii niebieſkiej? czy tak czyſte, niepokálane, bez noty najmnieyſzey? O látá dziecinne Pániat polſkich! o látá niewinne młodzi chrzeſciáńſkiey! iákożeſcie ſprawiedliwoſci Boſkiej wiele winne! żeſcie tak płoche, lekkomyſłne, ſwawolne. O kwiecie młodoſci ludzkiej! iákożeſ prędko więdniejący w dobrym, uſychający w cnoćie, w bojaźni Boſkiej, o momenta! o godziny! Młodzieży kátolickiey, iákożeſcie dálekie od niewinnoſci Ziomká wáſzego Koſtki! kiedyż niewinne to dziecię zoſtáwało w takim uporze, w tey záciętoſci, w krnabrnoſci, w niepoſtulzeńſtwie ſtárzym ſwoim, y przelożonym, kiedy tak leniwe, oſpałe, do ſłużenia Bogu, do náſladowania Świętych Páńskich,

do dobrze czynienia? Zbierzcie się látá, godziny, y momentá dziećinne, stawćie myśli, mowy, y sprawy wasze, oddayćieź ie ná ręce Ziomká wászego Stáni-
 sława Kořtki, niech ie prezentuie Bogu, niech im poprawę wyiedná, nádzieia w iásce Bořkiew, że go-
 dne oczu Bořkich, godne w łkárbie wieczności zło-
 żenia, zá przyczyná iego zořtáná. Amen.



K A Z A N I E

Ná dzień S. KATARZYNY.

Clausula est janua. Matth. 25.



Wielka szkoda! nie nádgródzoná nigdy za-
 dnym řposobem řtrata, Ewangelicznych
 Pánien, że y zámknięto przed niemi bra-
 mę Niebieską, y do záżywania wiecznych
 řzczęřliwořći nie przypuřzczono: *Clausula est janua.*
 Požál się Boże ták wielkiew řtraty! choćiaźby były
 wřzyřtko řtráćily, cokolwiek kiedy mieć mogły ná
 řwiećie, nigdyby ták nie řzkodowały, iáko teráz
 řzkoduia, kiedy od Niebá, od Bogá, y Wybranych
 Bořkich odrzucone ná wieki zořtały. Iáko bowiem

Matth. 16

mowi Zbawiciel Iezus: *Co pomoże Człowiekowi, cho-
 ćiaźby řwiat wřzyřstek pozyskał, ieźeli duřy řwoiew u-
 řczerbek ponieřie. Ták wielką řzkodę popádły Pán-
 ny Ewangeliczne, ále dlá iákiew prořę przyczyny
 tę řtratę ponieřły? iáwnie to wyraża Ewángelia, gdy
 mowi: *Dormitaverunt, & dormierunt.* Dziřniały,
 y řpały*

y spály ná ten čás, kiedy otworzoná bylá bramá Niebieská, tym czasem nizeli się obudziły, nizeli się ze snu wybiły, zámknęto bramę. Bierzmy przestrożę, oraz y náukę ztąd, że śpiącym, gnuśnym; nie będzie otwarte Niebo. Weszła szczęśliwie, weszła z tryumfem zá bramę Niebieską, do widzenia Boga, Alexandryiská Heroiná Katáryná Świętá, dlá tego, bo pilná, bo nie ośpała, y czułość iey, otworzyła iey Niebo. *Ad Májorem DEI Gloriam.*

PRzykładu takiego nie mász iáko świat stánał, żeby kto śpiący dostał się do Niebá, żeby gnuśno leżący, do zbáwienia znalazł otwarte wrota. Jednego to tylko Pátryarchę Iákubá to szczęście spotkało, *Gen. 28.* że zasypiając w podroży widział chwałę Niebieską: widział bramę do Niebá, nie wiem czyli otwartą, po nim tego szczęścia nikt nie miał, tylko sami czujący. Skárzy się żáłolna Oblubienicá, że szukáiąc Oblubienicá swiego, znaleść go nie moglá: *Qua-* *Cant. 3.* *sivi illum, & non inveni;* musi byđż żeś go nie szukała Odlubienico w Kościele? á to człowiek nábożny, kochájący zgromadzenie kościelne. Znać żeś go nie szukała w iego własney rezydencyi, á on się nie rad włoczy po ulicach, przeświecá, nie rad się tretowemi kwestyámi bawi: odpowiadá żem szukała: *quasiivi*, ále nie w rezydencyi iego. Znać żeś go nie szukała wednie, á to nie grassant, nie nocny Antypoda, odpowiadá że nie wdzień. Znać żeś go nie szukała ná pobożney zabáwie, ále gdzieś ná ochocie,

ćie, odpowiada że na miękkim łożku szukał go. Już tam zła sprawa, gdzie szukać dopiero u sąsiadów, u przyjaciół, gospodarza potrzebą *quæsi*, kiedy już noc głęboka, kiedy się już wszyscy domowi uspokoiłi *quæsi* in leżo. Przez tę Oblubienicę *Cornelius à Lapide* rozumie duszę ludzką, Chrystusa szukającą. *Quærit Christum anima nostra in leżo; cum quærit eum in voluptate carnis, sed ibi non invenit eum, quia Christus non invenitur, nisi in Cruce.* Szuka Chrystusa dusza naszą w łożeczku, kiedy go szuka w rokoszach ciała; ale go tam nie znajdzie, bo Chrystus nie bywa znaleziony, tylko na Krzyżu. Szukamyć y my zgubionego Chrystusa. *Quæram quem diligit anima mea,* szukamy w Przenajświętszey Kommunii, szukamy w Sakramentach Świętych, szukamy w postach, y w różnych ciałach umartwieniach: a czemuż go nie znajdziemy? bo szukamy in leżo, na łożku, nie wstawszy z nałogów, z namiętności zależałych: *leżulus avari aurū est, superbi honor, gulosi delicia, acediosi ignavia* łożko łakomego złoto jest, łożko pyśznego honor, cieleśnego rokoszy, lenistwo gnuśnego. *Tolle grabatum tuum,* zbierz to łożo ospaństwa, próżnowania, które poduszką czartowską nazywał Hieronim S. *Otium pulvinar diaboli:* nie w ten czas szukay Chrystusa, kiedy już na łożu śmiertelnym położony będziesz, in leżo: nie szukay Chrystusa, na miękkich w Kościele klęcząc poduszkach, drzymiąc w Kościele, nie szukay Chrystusa, w samey lekcie

Corn: à
lap.

Aug:

lekcie słuchaney in lecho, ze Mszy śpiewaney ucieś-
kając, á znaydziesz go: *magnum bonum est querere De-* Gregori-
um, primum in donis, ultimum in profectibus: powie-
dzał Grzegorz Święty; Wielkie dobro jest szukać Bo-
gá, naprzód w Dárach iego, potym w postępowá-
niu cnot świętych. Albowiem wiedzieć potrzebá,
co tenże Ociec S. mowi: *Non dormientibus, neq̃ ster-*
tentibus, provenit Regnum Dei, áni śpiącym, áni drzy-
miącym, otwarte jest Krolestwo Niebieskie: *Beatus*
qui vigilat, ad fores meas quotidie: Błogosławiony
nie śpiący, który straż odprawuie, przy drzwiách
moich codziennie.

Czyli ná dywertencyá, czyli po iákiey potrze-
bie (Ewangelia przyczyny nie pisze) po Zmartwych-
wstaniu Chrystusowym tegoż dnia, dwóch Uczniów
do miásteczka Emaus wędrują. *Duo ex Discipulis*
ibant ipsa die, do których niespodziánie przyłączy-
wszy się Chrystus, zá Pielgrzyma był od nich przy-
jęty. *Tu solus Peregrinus es.* A u ciebie Kátoli-
ku, iestże też domowym Chrystus? mieszkaż też z to-
bą przez łaskę? nie maszże inszego rezydenta w ser-
cu? á Chrystusa Pielgrzymem? *Peregrinus es.* Ie-
żeli masz takie serce, iákie Máteusz S. opisał: *De*
corde prodeunt homicidia, adulteria, furta, blasphemia,
nie mieszka w nim Chrystus, dáleko gdzieś pielgrzy-
muie. Ieżeli masz obłudne, nie szczere, dwoiák-
ie serce: *In corde & corde locuti sunt.* nie dziedzi-
czy w nim Christus, Pielgrzymem iest, *Peregrinus*
es.

es. Ieżeli masz Dawidowe serce, co się rado błaká, co to z pierśi ućieka, co w domu nie siada, *cor meum dereliquit me*. Iákże w nim Chrystus nie ma być Pielgrzymem: *peregrinus es*. Kiedy sám pielgrzymuje: *Ambulavit post pravitatem cordis sui pessimi*. Ieżeli masz takie serce, o którym Psalmista napisał: *Dixit insipiens in corde suo, non est Deus*. Nie masz w nim Chrystusa, pielgrzymuje kędyś, *peregrinus es*. Kiedy tak za prawdziwego pielgrzyma być Chrystusa rozumieć Vczniowie, Ewangelia mówi, że coś im oczy trzymało: *oculi eorum tenebantur*: Iáko to y między námi bywa: woła Káznodzień, z Ksiąg Moyżeszowych dokumenta, z Proroków figury, z Piśma fundamenta Wiáry przywodzi: *Et incipiens à Moyse & Prophetis, interpretabatur illis in omnibus Scripturis*. Spoyrzyj po słówkach z Ambony, aż Łukasza, Kleofasza oczy w záchwyceniu: *oculi eorum tenebantur*. Czyni ná zepsowane obyczaje, ná niekátolické sprawy, ná głupstwo, y lenistwo serca żarliwe inwektywy: *o stulti & tardi corde ad credendum*, drzymią oczy, słuchać ná Orátorską figurę: *oculi eorum tenebantur*, ále myśl ná rynku y Mieście: *Ibant in Castellum*. Pokazuje je- stem konterfekt Zbawienia ludzkiego Vkrzyżowanego Chrystusa ná drzewie. *Nonne hac oportuit Christum pati*. Wytocz áby iednę łzę z kámiennego serca? zrzenica trzyma się w opoczyfstej twardości: *oculi eorum tenebantur*. Zblizáją się Vczniowie do

Miásta,

Miásta, zbliża się y dzień ku zachodowi: *Et inclinata est jam dies.* Alé Chrystus dálej odchodźi, nie chce z Vczniámi nocować: *Finxit se longius ire.* czemu oprócz inszych uczonych rácyi, y tę do mo-
iej máteryi dáie mądry Tostátus: *Inclinata dies fa-*
gat mundi lucem, ut à dormientibus & torpentibus o-
stendatur abire salus. Nákloniony dzień odpędza
od Vczniow światło swiátá, żeby się pokazało, że
od śpiących ludzi, dáleko odchodźi zbáwienie: *Vt*
à dormientibus, & torpentibus ostendatur abire salus.
Iákby mowił śpiącym Chrystus, áni siebie, áni zbá-
wienia nie dáie. Czemuż Dawid swoim byđź Pá-
ná BOGA wyznáie. *Deus Deus meus.* Iużeś też moy
teraz Boże! bo czuyny, bo nie śpiący. *Deus Deus*
meus, ad te luce vigilo. Czemu Apostołowie utra-
cáją Chrystusa zbawienie swoie w Ogroycu? bo gnu-
śni, śpiący, drzymiácy: *Et invenit eos dormientes.*
Y dla tego Zbáwiciel náš Chrystus obiecuie Niebo,
obiecuie błogostawieństwo sługom swoim: *Beati sunt*
servi illi ále sługom nieospałym, nie w poduszkách
leżącym. *Quos cum venerit Dominus invenerit vi-*
gilantes.

Ták wiernie, ták pilno służyła P. Bogu Męczen-
nica Chrystusowa Kátáryná S, że nigdy nie záspała,
ná każdy głos Oblubieńcá swego, nigdy nie drzy-
mała ná naymnieysze Chrystusa záwołanie, usilnie
czuwaiąc, *cor suum tradidit ad vigilandum diluculo*
w dzień y w noc. Dla tego też y w pułnocy tych-

S. Greg. tu ciemności grzechowych. *Per noctem tenebra peccatorum denotantur*, otwartą dla siebie bramę Niebieską znalazła, y ná wieczne wesela nieskonczonego gody z Chrystusem weszła.

Pf. 76. Mogła się w tym punkcie sprawiedliwie pochwalić z Psalmistą. *Anticipaverunt vigilias oculi mei*. Poprzedziły straże oczy moje. S. Hieronim czyta. *Antequam aliquis vigilaret, ego vigilabam*. Nizeli kto zaczął czuć, iam czuwała. Zachowała w tey mierze zbawienną Augustyną S. exortacyą, y doskona-

Augustin: le onę wypełniła: *Corde vigila: fide vigila, spe vigila, charitate vigila, operibus vigila*. Czuway sercem, czuway wiarą, czuway nadzieią, czuway miłością, czuway uczynkami dobrymi. Czuwała zaś

Ier. 12. zawsze Katarzyna S. á naprzód czuwała sercem, bo ie miała zawsze z Bogiem złączone. *Et tu Domine nosti me, quia vidisti me, & probasti cor meum tecum*. Czuwała wiarą, którą z taką żarliwością opowiadała, czuwała nadzieią, albowiem ani łagodnymi obietnicami, ani groźbami, ani okrutnymi mękami przymuszana, o fałce Boskiej nigdy nie wątpiła, czuła miłością, którą zawsze serce iey przeciwko Bogu paliło, tak dalece, że iey nawałności mąk y katorwni zagaścić nie mogły: *Aqua multa non potuerunt extinguere charitatem*. Czuła uczynkami dobrymi, w których się zawsze ćwiczyła, y które iawnie oświadczyła, zwłaszcza; kiedy z taką żarliwością gromiła, y ganiła bałwochwalstwo Cesarzowi y całemu dworowi

Dworowi iego, kiedy Wiary S. nauczyła Cesarzowa, Porfiryusza Hetmana, kiedy 50. Filosofov Pogán-
skich do uznania Chrystusa przyprowadziła, kiedy
więzienia przykrości, głód, zimno, ciemności, oso-
bność, fetory, wartowania, y insze dolegliwości, mę-
żnie y statecznie wytrzymowała, y w nich aż do
kresu śmierci ná wszystkie niewygody y utrapienia
statecznie wytrwała. Głosi się Ieremiasz, że widział
roszczkę osobliwą: *Virgam vigilantem ego video*: ro-
zgę czuiącą ja widzę. Siedmdziesiąt czytają: *vir-
gam oculatam ego video*, chwalić się słusznie może
Kościoł Chrystusow, że taką roszkę miał w Mę-
czennicy swoiey Kátarzynie Świętey, która zawsze
czuiącą widział, ná każdy głos Boski, która nigdy
oká nie zmrużyła, pátrząc ná rzeczy wieczne, y
pilnując ná otwarciu bramy Niebieskiej dzień y noc:
Ego dormio, & cor meum vigilat.

K O N K L U Z Y A:

Nie zaśpała nigdy, nie zdrzymając się bynajmniej
w sprawie zbawienia, w szukaniu chwały wie-
czney Kátarzyna S. ale zawsze pilno czuwała, iáko
się miała dostać do Niebá. A w nas też Kátolici
czy iestże taką pilność? czy iestże podobna czułość
ná to? żeby przed námi bramy Niebieskiej nie zám-
knięto? cále nie maż, iáko nam to wymawia Dida-
cus Stellá: *Imperat virtus, & dormimus, imperat
vitium, & currimus, faciles sumus ad vitia, & desi-
des ad opera virtutum.* Tak iesteśmy pilnemi, czu-
lemi,

1. Tef:
5.

temi, kiedy idzie o wygodę ciała, o dogodzenie żąd-
dom naszym, że choć by też nie dośpać, bá y cał-
nie spać, áby tylko swego dokazać, áby ukontento-
wać wolę swoją. kiedy zaś idzie o Niebo, o wie-
czność, śpiemy choć wołania wewnętrzne natchnienia,
sumnienia własnego, śpiemy ná nápomínania Kázno-
dzieiow, śpiemy ná strofowania Spowiednikow, iá-
by nas pozárzynał: *Sicut vulnerati dormientes in*
sepulchris. Ey ocknijmy się kiedyżkolwiek z tego
śnu, á to woła ná nas Apostoł: *Fratres omnes vos*
filij lucis estis, & filij diei, non sumus noctis, neq; te-
brarum. Bráćia wżylcy wy synami światła iesteście,
y synami dnia, nie iesteśmy synami nocy ani ciem-
ności: *Igitur non dormiamus sicut & ceteri, sed vi-*
gilemus, nie zaśypiaemy iáko drudzy, ále czuway-
my, á záprawne że przy tej czułości zá instancyą
Kátárzyny S. y Męczeńskiemu ley záługami dobroć
Boska ná wieczne wytchnienie y odpoczynek,
ótworzy nam Niebo. Amen.

K A Z A N I E

Ná dzień S. ANDRZEJA Apostoła.

Relictis retibus secuti sunt eum. Matth: 4.



Nác że łzczera y nie zmyślona miał do
służenia P. BOGV ochotę Andrzej S.
kiedy tak śpieszno, á nieodwłocznie po-
szedł zá Chrystusem, że y sieć nawet
porzucił? *Relictis retibus*. Nie umie ál-
bowiem

Ná dzień S. Andrzeiá Apostola. 535

bowiem odwołoczyć, áni się wymáwiác, kto prawdzi-
wie chce komu służyć. Piorunem ci to stały się o-
we zwierzęta, ktore do dźwigania wozu chwały Pán-
skiej służyły: *Animalia ibant in similitudinem fulgu-* *Ezechias*
ris. Więcey ochoty nád nie oświadczył Andrzej
S. Apostoł, bo támcí, iuż się byli ná tę poświęćili
służbę, Andrzej zaś S. ná ten czas ieszcze nie wie-
dział, co to jest służba Boska? służbá Chrystusowa?
Andrzej S. áktuálná koło siećci robotą zábawny, An-
drzej S. w myślách, w nádziei połowu dobrego ba-
wiący się, o zylku y żywności prawie w tym záto-
piony, do roboty rybackiey całą aplikacyą przy-
wiązany. Ze się dał od tego wszystkiego oderwác,
że y to porzucił, co miał odstąpił, á poszedł śpie-
szno zá Chrystusem, zápewne cnotę wielką, ákt he-
roiczny uczynił, ktory żeby się tym lepiey wydał,
biorę to zá máterya Kazánia, oderwác przywiąza-
nego do dobr ziemskich, y rzeczy stworzonych czło-
wieká, praca mocy samego Pána Boga jest, Andrzej
S. prędkim się porwaniem ná głos Boski wyręczył
z pracy Pána. O tym *Ad Majorem DEI Gloriam*
Pokaże się ta prawda ná Báláamie Proroku, ten zá-
proszony od Báláká Krolá, y wezwany ná to, á-
by zlorzeczył ludowi wybranemu, y myślił wybrać
się w drogę, co że przeciwko wyraźney woli Boskiej
było, wielkiej też dla tego pracy samemu Pánu Bo-
gu stało się okázya, nizeli go od tey imprezy oder-
wał. Náprzod álbowiem do niego w tych zámy-
ślach

ślach trwającego, po trzykroć zstępował, raz dla inkwizycyi, zkąd? iacy? y po co ludzie przyiechali do niego? *Venit Deus & ait ad illum, quid sibi volunt homines isti apud te.* Przyszedł Bog do niego, y mowi: czego chcą ci ludzie u ciebie? Powtore dla zakazania Balaamowi, aby się nie ważył ięździć do Krola na tę funkcyę; *Dixitque Deus ad Balaam, noli ire cum eis, neque maledicas populo, quia benedictus est.* Y rzekł Bog do Balaamá, niechciey iść z niemi, y nie przeklinay ludu, albowiem błogosławiony iest. Potrzeście przyszedł Pan w nocy dla dania mu informacyi, iak sobie miał postąpić, gdy się iuż oderwać od swoich zámyślow nie dał, *Venit ergo Deus ad Balaam nocte, & ait ei, si vocare te venerint homines isti, surge & vade cum eis, ita duntaxat, ut quod tibi precepero facias.* Przyszedł znowu Bog do Balaamá w nocy, y mowi do niego: jeżeli przyida wzywać cię ci ludzie, wstań, y idź z niemi, iednakowo tak, żebyś to czynił, co ja ci rozkażę: Mało to, iedzie na oślicy Balaám, zástępuje mu ná drodze Anioł, raz z dobytym mieczem, zástępuje drugi y trzeci raz, biie bydłę niewinne Balaám, y tu BOG pracuie, otwierá cudownie usta oślicy, mowę iey dáie, aż dopiero po długich Bogá pracách, Anioła zabiegach, po przemowie bydłęcia, obáczy się nierychło Balaám, widzi Anioła stojącego, y upadnie ná ziemię ná oddanie mu ádoracyi, y tam dopiero wyznáie niewcześnie winę swoją: *Peccavi nesciens quod tu stares*
cum Do-

cum Domino, & nunc si displicet tibi, ut vadam, revertar. Zgrzeszyłem nie wiedząc żeś ty stał z Pánem, y teraz ieżeli ci się nie podobá żebym szedł; wrocę się. Coż zá okázya takich záwodów? pracy samego P. Bogá? Ministrá Bolkiego cudow czynienia? przywiązanie się do upominkow złotych, ktore Posłowie Krolewscy nieśli dla niego: *Perrexeruntque Seniores Moab & Majores natu Madian, habentes divinationis pretium in manibus.* Poszli tedy Seniorowie Moabitow, y starszyzna Mádyánitow, májacy w ręku záplatę zá wrožki. Kiedy to widzi Bálaám, że nie z próżnemi rękami przychodzą do niego Krolewscy ludzie, kiedy słyſzy deklarácye od Krolá honorow, respektow: *ne cunctis venire ad me, paratus sum honorare te, & quid quid volueris dabo tibi.* Nie ociągáy się przyiść do mnie, gotow iestem, uczcić cię; y co tylko zechcesz dám ci. Dla tych tedy dobr nabycia, y pozyskánia respektow Krolewskich y faworow, tak mocno do Krolá zostál przywiązány Bálaám; że Bolká moc przez cudá y znáki musiałá pracować; nád iego od imprezy swoiey oderwaniem.

Przed pożarem śiarczytym Sodomy znalazł tę sáskę u Páná Bogá sprawiedliwy Lot, że był przestrzeżony przez Aniołow, aby wychodził z Miásta, niż ogień nástąpi. *Cogebant eum Angeli dicentes surge, tolle uxorem tuam, & duas filias, quas habes, ne & tu pariter pereas in scelere Civitatis.* Y gdy było ráno przy muszáli go Aniołowie mowiac; wstań, weź zone twoie y dwie

y dwie corki, ktore mǎsz, żebyś y ty nie zginał w nie-
 prawości miǎstǎ. Coż nǎ to Lot? o to powiǎdǎ tǎ
 nowinǎ przyǎciǎsiom, ktora oni w żart obroćili: *Et
 visus est eis, quasi ludens loqui.* Y zdǎło się im że to
 żartuiǎc mowi: Kiedy widzą Aniołowie, że Lot przy-
 wiǎzány do mieysca, że się mu wyniść, ǎni z domu,
 ǎni z Miǎstǎ nie chce, bez ceremonij wzięli go zǎ ręce
 y żonǎ jego, y corki jego, y wyprowadzili zǎ Miǎsto nǎ
 mieysce bezpieczne: *Apprehenderunt manum ejus, &
 manum uxoris, ac duarum filiarum ejus & duxerunt
 cum & posuerunt extra Civitatem.* Vwǎża z pilnoścǎ
 to wyprowadzenie Lotowe przez Aniołow Ambroży
 Święty, y powiǎdǎ: że było przymuszone, y że Lot nie
 poszedł dobrowolnie sam, ǎle iǎkoby gwałtem wy-
 ciǎgniiony, y przyśilony był do tego, ǎby z mieyscǎ
 się ruszył y z Miǎstǎ wyszedł: *Panc non est profectus
 ut evaderet, nisi urgentibus Angelis, & tenentibus ma-
 nus ejus, egredi coactus est, non ergo profectus, sed edu-
 ctus est.* Coż to sprǎwiło w tym Mężu? że widzac
 oczywiste niebezpieczeństwo, przecięż dobrowolnie
 nie wyszedł, ǎż go przymusić y wyćiǎgnąć koniecznie
 z pracǎ niezmiernǎ potrzebǎ było? przywiǎzanie się
 do ziemi tǎmtey, do krǎiu tǎmecnego, ktory we
 wszystkie rokoszy, delicye rayskim podobne obfity
 wał: *Terra illa sicut Paradisus Domini.* Wyrzuca
 Chrystus kupuiǎcych y przedǎiǎcych z Kościolǎ: *Et
 intravit Iesus in Templum, & eiciebat omnes venden-
 tes, & ementes, & mensas nummulariorum.* Y wszedł
 Iezus

Gen. 13.

ver. 17.

Matt. 21.

Ver. 12.

IEZVS do Kościoła, y wyrzucił wszystkie przedające y kupujące, y stoły kupieckie wywrocił,. Co to jest? było tam tak wiele Duchownych, Kápfánów, Biskupów, czemuż oni tego nie okazali, żeby znieść tę profanacyę Kościoła? żeby ich oderwać od próżności? odciągnąć od niegodziwych ná miejscu Świętym targów? aż dopiero sam to Chrystus zrobił, ręki swoiey waleczney do tego przyłożył, widząc że ci ludzie ná zbył byli przywiązani do zárobków, do hándlow, do pieniędzy, nie mógł ich żaden człowiek by náypowazniejszy oderwać od tego, tylko ten, któryby był oraz Bogiem iáko Chrystus, bo to Boskiey mocy praca jest, oderwać człowieka do ziemskich rzeczy przywiązanego, iáko o tym Sylveira: *Quo facto ejus Divinitas, supremę potestas ostendebatur, tantarumq; pecuniarum contemptor, non purus homo, sed Dei Filius credendus est.* Którym uczynkiem Iego Bóstwo y náywyższa Iego moc pokazywała się, iż tak wielu pieniędzy gardźciłem, nie człowiek sam, ále Syn Boski poczytany był; Nie dármo przybiera Chrystus osobliwe názwilká iuż to Pásterza *Ego sum Pastor bonus.* Iuż winney máci-ce *Ego sum vitis.* Iuż rolniká *Pater meus agricola est.* Ktore wszystkie powinności z pracą przycho-dzą, y wielkim stáraniem, áby pokazał, iák mocno rę-ká Boská pracować musí, niżeli człowieká do zabaw podobnych przywiązanego oderwie: *Laboravi clamans, rauca facta sunt fauces mea.* Pracowałem wolając, chrapliwe stało się gárdło moje.

Psal. 61.

Wyręczył z tey pracy Páná BOGA Andrzej S. bo do żadney rzeczy nie był przywiązany, któraby go od spiesznego zá Chrystusem postępowania, zátoczy mywać iákożkolwiek mogła, jedná tu ná wszystkie ponęty świata, w sercu tego Apostoła generalna rezolucya, ktorá była w Xiążęciu Apostołów Pietrze: *Omnia detrimentū feci, & arbitror ut stercora, ut Christum lucrī faciam.* Wszystko miałem zá uszczerbek, y poczytam zá śmieci, ábym Chrystusa pozyskác mógł. Nie był przywiązany do bogactw, zbiorow, dóstkow, bo w pámięci iego tkwiála zázawsze przestroga Prorocká: *Divitiae si afluant, nolite cor apponere.* Bogactwá iezeliby obfitowały, nie chćieyćie przykládác sercá. Nie był przywiązany do rokoszy, bo o niey iák szkodliwá iest, rozumiał lepiey niżeli Mędrzec Rzymski: *Voluptas fragilis est, brevis, fastidio obiecta, cuius necesse est aut peniteat, aut pudeat.* Rokosz nikczemná iest, krotká, obmierzeniu podleglá, ktorey koniecznie potrzebá álbo żałowác, álbo się wstydzíc.

Seneca de
Benef.
Lib. 7.

Insza álbowiem wziął sobie zá obiectum rozkosz, o ktorey tenze Mędrzec mowi: *Illa est voluptas & homine & viro digna, non implere corpus, nec saginare, nec cupiditates irritare, quarum tutissima est quies.* Tá iest rokosz y człowieká y Męża godná, nie nápełniác ciała, áni tuczyć, áni pożądliwości irytowác, ktorych naybesspieczniejszy iest odpoczynek. Nie był przywiązany do wygod ciała, bo ćierpieć ná Krzyżu z Chrystusem dla miłości Chrystusa, iák jedyne miał pragnie-

pragnienie duszy swoiey, ták y ukontentowanie: O *bona Crux, quæ decorem & pulchritudinem de membris Domini suscepisti, accipe me ab hominibus, & redde me Magistro meo.* O dobry Krzyżu, któryś ozdoby y piękności z członków Páńskich nábrał, weśże mnie od ludzi, y odday mię Náuczycielowi moiemu. Nie był przywiązany ten Apostoł do chęci życia długiego, bo o to osobliwie ná Krzyżu prosił, áby się z ciałem mógł rozłączyć: *Tempus est ut commendetur terræ corpus meum, meq̃ ad te venire jubeas.* Czas iuż iest, á-zeby było oddáne ziemi ciało moje, y mnie zebyś kazał przyść do siebie. Nie był ná koniec przywiązany do ućiech, álbowskiem iego ukontentowanie było Krzyż cierpieć: O *crux admirabilis, o Crux desiderabilis, o Crux quæ per totum mundum rutilas.* O Krzyżu prze-
dziwny, o Krzyżu upragniony, o Krzyżu, który przez cały świat iáśnieiesz, przyimijże mnie do siebie. Y to to iest, co z pracy wyręczyło Boską Opátrność, że w tym momeńcie iák Chrystus wymowił: *Venite post me.* Podćcie zá mną, zaraz bez odpowiedzi, bez odwłoki żadney: *Secuti sunt eum.* poszli wraz, w tym punkcie zá Chrystusem, bo do żadney rzeczy stworzoney, przywiązani nie byli. Náleży Andrzeiowi S. przyznáć to, co Abnerowi publicznie przyznáno: *Manus tuæ ligatæ non sunt.* Ręce twoje nie były zwiá- 2. Reg. 3.
záne, ręce bowiem tego Apostoła, to iest skłonności y áffekty, do żadney rzeczy stworzoney, nigdy nie były przywiązáne.

KTo z nas má tyle wolności y swobody Duchá, żeby się do żadney rzeczy stworzoney nie przywiązywał. Nie znaydę go, żali się ná pospolitą żyjących niewolą Mędrzec Rzymski: *Omnes cum fortuna copulati sumus, aliorum aurea catena est & laxa, aliorum arcta & sordida, sed quidquid refert eadem custodia, universos circumdedit.* Wszyscy my z fortuną skrzepowani jesteśmy, jednych jest złoty łańcuch, y przestrony, drugich ciąłny y nie piękny: ále co to má do tego, iedná straż wszystkich nas okrzyła, y przywiązani są ci sami, ktorzy przywiązali. Íakim że to sposobem dzieie się? oto tym, *alium honores, alium opes vinciunt.* Ten jest do honorow, ten do bogactw, ów do inszego upodobania swóiego przywiązany. Ey zrzućmy kiedyżkolwiek z siebie te árkány, stárgaymy stryczki, rzućmy pętá, ktore nas do tąd w tey niewoli trzymały, wybijmy się ná wolność Synow Boskich, á w tey niewoli Duchá postanowmy Bogu służyć y przykładem Andrzeiá S. w Bogu umierać, y z Bogiem żyć ná wieki, A M E N.

K A Z A N I E

N A D Z I E N

S. MIKOŁAJA Biskupá Mireńskiego.

Tradidit illis bona sua. Matth: 25.

DObrze sobie poradził ten Ewángeliczny Gospodarz, że precz odieżdżając, dobrá swoje oddał ná

ręce slug swoich. Tym albowiem sposobem obwarował sobie wszelką szkodę, którą by mogła nastąpić z niebytności jego, ucalił prowentą, y ubespieczył pożytek swoy, który z Dobr tak rozporządzonych wynikać miał. Dobrze tedy ná Gospodarza, ále ná slugi niezewszystkim: wzięli albowiem te dobrá ná siebie, z ktorých Pánu pożytek, á nie sobie czynić mieli, wzięli ná siebie te dobrá, które obligowani byli wracać zá powrotem Pána, wzięli ná ostátek te dobrá, z ktorých im potrzebá było czasu swego ráchunek oddawać, á co większa w przypadku szkody, nie wyráć chowania się, nágrádzać, płacić, kłopot y turbácyá, mozoł y konfuzyá ponościć. Lepiej Dobrá swoje rozporządzał, chwalebnie száfował MIKOŁAY Święty bo komukolwiek z dobr swoich udzielił, od tego áni ráchunku, áni nádgrody żadney nie pretendował, Co dał komu to dał, y tego iuz więcej nie odbierał. Tá albowiem była naychwalebniejsza MIKOŁAJA Świętego cnotá, że nie swego pożytku, áni włáśney wygody, ále dobrá publicznego, y owieczek swoich szukał. O tym *Ad Majorem DEI Gloriam.*

ZE dobrá włáśnego nie szukał, áni wygody ciála, pokazał to zaraz w niemowlęcym wieku: bo z Duchá S. sprawione Dziecię, pierwey pościć, ániżeli jeść zaczęło, pozywając pierśi innych dni często ssał, á we śrzodę y w Piątek raz tylko wieczor pokarm brał, y mógł mowić prawdziwie to, co przez chępliwość mowił ow Fáryzeusz: *Iejuno bis in Sabbatho.*

poszczę dwa razy w tydzień. Podrozszy bieśiad y wesołego towarzysztwa nie używał, ciała swego młodą buyność postami krocił. W dalszym wieku iuż Káplánem będący, spánia uymował, czucia, postow y modlitew przymnażał, trochę winá zázzywáiac ná wodzie prześtáwał.

Ná Biskupia dostoyność podwyższony, mowił sobie: *Mikotáiu iuż teraz nie sobie, ále ludziom żyć trzeba*, á lubo się nigdy w drogim odzieniu nie kochał, iednak iuż w prostej, y pospolitej sukni chodzić poczał. Raz tylko ná dzień wieczor iadł, chcąc ná spráwy mieć wiéccey czasu, pokarm iego prosty, á mierny był, mięsa od młodości ieść prześtáiac, nigdy go nie używał. Spánie iego tylko pracy służyło, ránne modlitwy z Káplány zorze uprzedzało, wschod Słońcá, do Kościoła Go ná odpráwianie słužby Božey prowadził. Ták wżysktę myśl y fercá uśilność, obrocił ná to ten Biskup Święty, żeby tylko publicznego dobrá, y pożytku owieczek swoich przestrzegał, iá koby dla siebie miał podáne od Mędrca nápomnienie: *Diligenter agnosce vultum pecoris tui, tuosq; greges considera.* Z pilnością poznaway twarz bydlat twoich, y trzody twoie uważay. Siedmdziesiąt te słowá czytá: *Et applicabis cor armentis tuis.* Przykłáday serce do trzody twoiej. Poznawał doskonałe trzodę swoję ten Pásterz Święty, y do tego całym się sercem przykłádał, áby im ni náczym nieschodziło, y pokazał tę áplikacyá swoję ná wielu, ále ośobliwie

Prov. 27.
ver. 33.

bliwie ná owym Oycu ubogim, ktorego Coreczki, gdy w bliskim niebepieczęństwie utracenia pánięństwa zostawały, MIKOŁAY S. iemu, tak wiele złota dodał, że według kondycyi swoiey zá mąż wydane, y przystojnie wypolażone zostały. Temu Biskupowi S. przyznać sprawiedliwie powinni byli potrzebni, ogłoszeni, co Bernard S. przyznał Humberto wi Biskupowi, ná pogrzebowym Kázaniu cnoty iego wychwalaiać: *Non vixit, nisi nobis, & pro nobis*. Nie żył nikomu, tylko nam, y dla nas samych.

Wychwalaiać oczy Oblubienicy Duch Páński, przyrownał ie do sadzawki, która jest w Hezebonie: *Oculi tui sicut piscinae in Hesebon*. Oczy twoie iáko sadzawki w Hezebonie. Godne zá pewne te oczy pochwały, ktore iáko sadzawki nieustaiące, w łez pokutnych obfitowały wody. Z tegoć wynaosi Corkę Syońską Ieremiáš, że nocy trawila ná oplakiwaniu grzechow Oyczyzny swoiey: *Plorans ploravit in nocte, & lacrymae ejus in maxillis ejus*. Placząc plakała w nocy, y lzy iey ná twarzy. Inszą reflexyá czyni ná te oczy Grzegorz Názyánzeński, ktory przez nie, rozumie Pralátow, y Biskupow: *Praelatos esse oculos, quibus corpus politicum regitur*. Praláci, Przełożeni w Kościele Bożym, są to oczy, ktoremi się rządzi ciało polityczne, ale dla czego do oczu porównanie dáie przyczynę Bazyli S. *Quia oculi cum caetera videant, se non vident, ita Praelati, sui ne memoriam quidem habeant, subditorum curam magnam*. Bo iáko

Cant. 7.

iako oczy; gdy wszystkie inne rzeczy przed sobą widza, siebie samych nie widza, tak Przełożeni, nie mają widzieć potrzeb swoich, ani wygod, ale tych, nad ktoremi Zwierzchność mają Poddanych swoich.

Takim stawał się okiem Dyecezanom swoim MIKOŁAJ S. *Oculus fui ceco*, nie widział wygod, dopieroż pieśczęt ciała przyzwoitych, niewidział potrzeb swoich, ktore życia dośtoyności, y Chárakterowi Biskupiemu służyć mogły, y były powinne, czemuż bo oczy zewnętrzne ná owieczek swoich potrzeby, y nie dośtátki miał obrocone, tego pátrzał, tego doglądał, tego wszelką uśilnością przestrzegał, áby się ony miały dobrze, áby im ni náczym nie schodziło, tak w dobrách doczesnych, iako y w wiecznych, á zátym pra-

Ecol. 24. wdziwie mogli powiedzieć o sobie: *Videte quoniam non soli mihi laboravi, sed omnibus exquirentibus veritatem.* Pátrzaćcie żem nie dla siebie samego pracował, ale dla wszystkich szukających prawdy.

Prov. 30.
vex. 29. Troie Zwierząt w całym świecie upátrzył Mądry Sálomon dobrze postępujących, kogutá, Lwá y bóráná: *Tria sunt quæ bene gradiuntur, leo, gallus & aries.* Kiedy ja się pytam Expozytorow, kogo by te Zwierzęta znaczyły? áż mi odpowiadá Cornelius à Lapide: *Princeps in Regno, Episcopus in Diacesi, Abbas in Monasterio.* Xiążę w Páństwie swoim, Biskup w Dyecezyi, Opát w Kláosztorze. Miał te wszystkie cnoty w osobie swojej Mikołaj S. bo był náprzód frogsi iako Lew przeciw występny, czuł iako kur ná owieczki swoje

swoie, mocny iako bárán ná upory grzechowe, ále z káde ná naywiększą zállużył chwałę? że mu publiczna sławá przyznáwála: *bene graditur Episcopus in sua Diacesi*. Z tad zá pewne, że nie sobie żył, nie swego dobrá szukał, ále publicznego, że pospolitey wygody przestrzegał. Zetnáie to życia lego historya: Trudno wymowić, z iáką chuciá y pracá, w sýsłkim służył, żadney drogi, nákladu, stárání nie záluiać. To mu przyznáwały Kościoły, częścią z fundámentu wystáwione, częścią z ruiny podźwignione, częścią lego pracá poświęcone, y przyozdobione: *bene graditur Episcopus in sua Diacesi*. To wołáły sieroty, ubodzy, więźniowie, chorzy, podupadli w fortunie, ktorých náwiedzał, wspomágał, leczył, uwalniał, choynemi w sýsłkich opátrował iálmużnámi y cielzył: *bene graditur Episcopus in sua Diacesi*. To ogłászáli Mireńcykowie lego Dyecezanie, ktorých pod czas głodu ráutował, zmowiwszy się przez sen z iednym z Sycylii Kupcem, y trzy złote w rękę mu włożywszy, który iák się ocknął, złote trzy w ręku znalazł, y tak zboże przez sen umowione do Mirry przywiozł y záplátę odebrał; Ná ostátek wyznáwali to owi trzech Sąsiedzi, potwárzeni y ná śmierć od Stárosty lkazáni, że *bene graditur Episcopus in sua Diacesi*, ktorých tak żwawo ráutował MIKOŁAY Święty, że iák się prędko o tym dowiedział, tak záraz ná Páłac przybieżał, kędy iuż owi niewinni, oczy záwiązáne, y ręce opák obrocone máiać, spulzczenia siekiery czekáli,

ktora on z ręku kátá wyrwał, y do Stároſty wskazał, áby znowu Sąd wznowił, gdzie ſię potępionych niewinność odkryłá, y życie im ieſt dárowane, zá ſtáraniem uſilnym, y pracą Mikołáia Świętego.

K O N K L U Z Y A.

T*Radidit illis bona ſua:* Dał BOG Mikołáiewi S. dobrá piękne y ſzáfował niemi, nie dla ſwoiey wygody, ále dla bliźniego potrzeby. Dáie y nam Bog dobrá ſwoie, dobrá bogáte ſowite, dobrá náтуры, láſki, fortuny, iákże też tych Dobr záżywamy? czy czynimy też bliźniego náſzego onych uczeſtnikámi? czy udzielamyż ich w cudzym niedoſtátku, w uboſtwie, w przygodzie, w potrzebie oſtátney? Wſtyd wypowiedzieć co wymáwia tym ſobiedobrzkim, *Tucytides: Unusquisq; veſtrum rem ſuam urget, ſuoq; comodo ſtudet*, każdy ſobie o tey dobie, każdy ná to ſtáranie łoży, áby ſobie ſamemu dogodził, żeby ſmaczno ziaćł, wypićł, żeby wygodnie miećzkał, miękko ſię wyſpał, pięknie ſię uſtroił, o bliźnim choćby umarł od głodu, choćby uſnął od zimna, nikogo nie boli. Ey przecieć y pielki záżywáią odrobin, ktore ſpádáią ze ſtołu Pánów ſwoich, niech máią y ubodzy mieyſce, niech ſię y potrzebni u was, Pánowie pożywią. Przykładem MIKOŁAIA Świętego czyńcie dobrze tym, co nie máią, á BOG wam dá to, co mieć chcecie po ſmierci, to ieſt żywot wieczny w Niebieſkiej chwale. **A MEN.**

KAZA-

K A Z A N I E

N A D Z I E N

Niepokalanego Poczęcia N. MARYI Panny.

Et post transmigrationem Babylonis, Iacob genuit Ioseph Virum Mariae, de qua natus est Iesus. Matt. 1.

O jest w tym Państwo moje zá sekret, że Monárchini Niebá y Ziemi Naydosłownieysza MARYA, dopiero się w ten czas począc, y národzić się miała, kiedy lud Izráelski został przeprowadzony z Bábilonij; czemu nie prędzey? Dámáscen S. powiádá, że się to przedłużenie Poczęcia MARYI Panny stało, przez zázdrość y utárczkę nie iáká, ktore miały między sobą wieki, każdy z nich chcąc zostać uczczonym Poczęciem MARYI; *Certabant secula, quodnam ortu Mariae gloria retur.* Ale naylepiey rzeczy doydziemy, kiedy naturę, własność tych Miast dwoch, Bábilonij y Ieruzolimy zwážemy. Ieruzálem wolności Stolicá. *Ierusa. 1. Mach. 10.* *lem sancta, & libera, cum finibus suis.* Bábilon, całego świata kurdygárda, Stolicá niewoli. Bábilon zaczęła rebellia, y dumá budować, Semirámis Bába ozdobiła, skończyła konfuzya: *Babilon confusio, commixtio,* zamieszanie, konfuzya. Ieruzálem zaś Bog fundował, *fundavit eam Altissimus,* tam Tyránnia, uciśk, tu wolność pánowała. Záczyń aż ná ten czas odłożyła termin Opátrznosc Boská Poczęcia Niepokalanego

Www 2

MARYI

MARYI, w który lud Iego, z Bábilońskiey niewoli, był przeprowadzony do Ieruzálem, do Metroplij wolności, ná pokazanie; iáko MARYA Pánná nigdy konfuzyi nie znála, iáko przy Poczęciu swoim, początek wolności nászey uczyniła. O tym *Ad Majorem Dei Gloriam.*

Sallust.

Miał człowiek dosyć piękna wolność od Pána BOGA, záraz przy stworzeniu sobie nádána, że nie podlegał nikomu, á to poki był w stanie niewinności, ále iák prędko po grzechu popełnionym z niey wypadł, tak záraz w szkáradną w prawil się niewolą, ná którą przez długié wieki utylkował z Dáwidem: *Powrozy grzechow otoczyły mię.* Oplakiwał swoy fatalny upádek przez kilká tysięcy lat, właśnie iáko niegdy Iugurthá z Páństwa zepchnięty: *O quam gravis casus! de Regno ad servitutem.* O iák ciężki upádek z Krolestwá do niewoli. Tęknął nie zmiernie, y życie ná ostátek obrzydził sobie: *Nieszczęśliwy ja człowiek, któż mię wybawi z ciała tey śmierci.* Wyznawał iáwnie dolegliwość swoię, iáko to w osobie włásney reprezentował Augustyn: *Wzdychátem związány, nie cudzym żelazem, ále moia żelazna wola, chcenie moje trzymał w mocy nieprzyiáciel, y z tad mi táncuch zrobił, y zwiazał mię, y tak ten niewolnik związány, rády sobie dáć nie mógł, áż miłosierdzie Boskie przystąpiło, y weyźrzawłzy ná mizeryá iego, sporządziło Poczęcie Tey, przez którą miał się iść początek wolności dult ludzkich, Naydosłownieyszą MARYA Pánnę.* Do

Ná Dzień Niepok: Pocz: P. Maryi. 551

Do objaśnienia przedś ewzięcia moiego, piękna mi podać Iakob Pátryarchá máterya, który błogostawiać szlachetney familij, álbo Powiatowi Zábulon, takich do niego záżywá słow: *Zabulon in littore maris* Gen. 49. *habitabit, & in statione navis, pertinget usq; ad Sydonem.* Zábulon będzie mieszkał ná brzegu morzá, y ná stánowišku okrętu, prześtanie aż do Sydonu. Wiele má tłumáczenia to słowo Zábulon, ále naybárdziefy to mi się podobáło, ktore u S. Ambrożego znayduje: *Zabulon, quasi liberans à nocturnis.* Zábulon iá koby uwalniający od nocnych przypadków; A to dla tego, że to tam było mieysce portowe nád morzem, kędy była wieża oświecająca żeglujących, ciemności rozpędzająca, áby od portu nie błądzili, y wolnemi zostawali od niebezpieczeństw, osobliwie od zboycow Morskich.

Ambros.
15. de
Benef.
Patriar.

Vczony Kártágená, pisząc ná owe słowá Izáiasza: Pierwszego czasu ulżoná jest ziemiá Zábulona, y ziemia Nefáli, tak mowi: Przez tę ziemię, rozumieć mistycznie Błogostawioná Márya Pánnę, urodzoná z Powiatu Iudzkiego, z Káptáńskiego Miasta Nefáli, ktora żadnemu poborowi nie była podległa, ále wolná zawsze zostawała. Coż ten świat według pospolitey Doktorow SS. allegoryi? tylko burzliwe morze, w którym tak wiele niebezpieczeństw, zakrętow, topieli, rozboiow, naybárdziefy ná ten czas ná nas bijących, kiedy iuż przy skonaniu do szczęśliwey wieczności ładu zawiąć potrzebá, w ten czas tá nayiásnieysza Cynozura, stać się

się uwalniającą od nocnych, żeby te nocne zafadzki, ciemności piekielne, o wieczną człowieka nie przypawiły niewola, przyświeca, pilnuie, broni, przestrzega. Potwierdza to Węgrinovius: Tu się pokazuje przywilej Czciocielow Maryi, że kiedy ci pod protekcyą MARYI, do tego ładu szczęśliwie dopływają, przez ten iasniący luminarz, od ciemności pokus uwolnieni zostają.

*Ganon. ex
antiquo
M. 5.*

Pokazuje się to na owym Opacie który Roku 1245: nie zwyczajna na morzu Brytańskim wokrećcie był rzucany nawalnością, a gdy slyszy że wszyscy na okrećcie będący, do różnych Patronow o pomoc uciekali się, zawoła Opat: co czynicie Bracia? wzywacie inszych ktorzy mniey moga, a tey ktorą więcej nad wszystkich może nie wzywacie, dobra rzecz iest co czynicie, ale by ieszcze lepiej bylo, żebyście wszyscy iednym głosem spiewać poczęli owę Antyfonę: *Szczęśliwa bowiem jesteś S. Marya Panno &c.* co ledwo skończyli, aż o to na samym wierzchu mąsztu, pokazało się wielkie światło nakształt pochodni, które ciemności nocne rozpędzając, wszystkie nawalności rozgromiło, y zeglujących od zguby wolnemi uczniło.

*Gen. 7.
v. 17.*

Kiedy BOG Wszechmogacy postanowił wodami ukarać świat cały, rozkazuje Noemu, aby wystawił Arkę albo skrzynię, w ktorej by się salwował z swoją familią. Wystawił według rozkazu Boskiego Noe Arkę, wchodzi w nią samo ośm, y Bog go zamykają, y zamknął go Pan ze dworu, mowi Pismo S. Siedzi
Noe

Ná Dzień Niepok: Pocz: P. Máryi. 553

Noe w tym więzieniu zámknęty nie máłý czas nie bez trwogi, kiedy obijáia się o iego uszy fale szumiejące, rozhukáne náwalności, słyszý wrzálk, lamentá, desperáckie tonących głosy, y nizekd zámknętemu nie widáć pociechy więźniowi; Kiedy siódmy przychodzi miesiąc, z nátehnienia Boskiego wypuszcza kruká ná zwiády, ktory iák wyszedł, tak się więcey nie wrocił, dla czego áni wiadomości żadney, áni pewności mieć nie mogli, czyli opadły wody, czyli nie, záczy m strápióny więzień, wypuszcza gołębicę, ktorá nie báwiąc powraca szczęśliwie, y przynosi mu roszczkę oliwná: żeby go tak (mowi ieden z teraznieyszych) *nádziera przysłęty wolności pocieszyłá.*

*Vegri-
novius*

Co z Noem w szczegulności, to z cáłym działó się światem, w frógiey ciáła y czártá ięczącym niewoli, ktoż mu uwolnienie oznaymił? kto požádána nowinę nástępuiącey wolności obwieścił? ieżeli nie tá gołębicá, o ktorey w pieniach Sálomoná: *Jedna iest, gołębicá moia* Niepokalanie poczęta **MARYA** Pánna, tá uwiadomiła, że iuż fale gniewu Boskiego opadły; że się skończyła niewola, w ktorey winny kary wieczney zostawał człowiek. Dla tego iá do Esterý rownáiac Antonin S. słuszny nápił Pánegiryk: *Márya Esterę figuruje, ktorá swoia przyczyna uwolnienie otrzymáta od Bogá, od oppressyi, prześládowania, y pokus ludowi swemu wiernemu, ktorá uwolniła swoiemi zasługami lud wybrány z rak nieprzyaciela czártá od śmierci wiekústej.*

Arláces

Artaces Krol Tárarow, zwoiowawszy Seleucyuszá Krolá, gdy był Krolem Pártow obrány, postanowił Prawo; *ażebym dzień tego zwycięstwa, iáko dzień národzenia wolności, potomni ludzie święcili.* Każdy dzień Mátcy Boskiej MARYI Pánnie poświęcony má swoy tytuł, má swoje názwisko, á dzień dzisieyszý Niepokalánego Poczęcia Iey, iák się będzie názywać? iákim imieniem tytułować? moim zdánien náprzy-
 stoyniey zwác się powinienien Święto Národzenia wolności nászej: cokolwiek álbowiem swobod, przywi-
 leiow. cały świat Chrześciański liczy, y każdy pobo-
 żny czlowiek w szczegulności, to wszystko początek bierze od Poczęcia Naydosłownieyszey MARYI Pánnny,
Bernard. o tym dosyć wyraźnie oznaymuie Senensis *wszystkie*
Senen. *uwolnienia, Odpusty uczynione w stáym Testámenście, nie*
watpię że BOG uczynił szczegulnie tylko, dla tey Bło-
gostawionej Pánienki uczciwości, y miłości.

Była u Atencykow iedná Nawá bárdzo sławna, ktorá się zwála *Navis salutis*, Nawá álbo okręt zbá-
 wienia, tá co rok chodziła ná morze y żeglowała do Delfu ná czci Appoliná, Koronowaną w przod od Kápláná laurowá koroná, y dla tey Náwy právem obwárowáno było, żeby żadnego z więźniow nie de-
 kretować ná gardło, poki się do Aten nie wroci, dla tego Sokrátes będąc ná ten czas w więzieniu, miał przedłużenie życia, że się była w Delfu nie co zabawiła.

Ięczał nie ieden w niewoli grzechowey więzien, ośtátniego tylko zguby swoiey wygládając dekretu,
 ále

Ná Dzień Niepok: Pocz: P. Máryi. 555

ale iák Nayświętsza MARYA Pánná poczęła się, *która státa się iáko Nawá, przekupnia z dáleká niosac chleb swoy,* tak dla iey czci sprawiedliwość Bóską, wolnym go uczyniła od owego dekretu, który był od wieków ná niego ferowany: *Dusza ktorá zgrzeżyła umrze doskonałym nie równie sposobem, niżeli tam działo się w Athenach, bo wolnym ná wieki czyni.*

Wygnańy od niewdzięcznych Rzymian Seneká; kiedy iuż wychodził z Miásta taką uczynił do nich mowę. Wychodze, bom więcej niżeli wam potrzebá urosł, więc nie chcę uwłaczać Prawom, ani ustáwom wászym: *Zażyway bezemnie dobrodźieystwá moiego Oyczyzny, bytem ci przyczyna wolności.* O iák słasniey, może się zálzczycá Mátká Bóská, iák może sprawiedliwie, wdzięcznym oraz y niewdzięcznym Niepokálanie Poczęta Márya, wymowić: *byłam ci przyczyna wolności.*

*Seneca
Ep. 88.*

K O N K L U Z Y A.

Mamy tedy wolność przez MARYA Pánnę, mamy ołowobodzenie z więzow szatáńskich przez Niepokálane Iey Poczęcie. A iákże też tey wolności zażywámy? ách często źle, często niegodźiwie, nie ieden tak sobie postępuje, iáko owá bez rozumná ptaszyná, ktorá w zamkniętey klatce przyuczona do cukru, gdy iey wolne otworzą wyjście wylátuje, buia po powietrzu, y nábuiawszy się znowu do pastwy zwykley powraca, znowu dobrowolne ośiáda więzienie, tak niektorzy postępuia sobie, przez Sákrámentálná spowiedź

Xxx

uwolnie-

uwolnieni z więzow grzechowych, wyprowadzeni z więzienia ná wolność Synow Boskich, zá láda oká-
 zya wróćcia się do owey ućiech swoich słodczy,
 do ktorey się z młodu náłożyli, idą znowu w niewolę,
 znowu dobrowolnie przyimują ná siebie więzy. Ey
 nie bądźmy tak niewdzięcznemi BOGV y Mátcie Iego,
 nie bądźmy tak frogiemi ná dusze násze, raz potar-
 gáne przez pokutę łzczera, niech nas więcey nie
 wiążą stryczki, wyprowadzeni ná wolność záżyway-
 my iey dobrze, tak długo, tak státecznie, w miłości
 Boskiej, boiázni, cnoćie twáiąc, aż z tego więzienia
 ćiałá, ná wolność wieczną do widzenia BOGA, zá
 przyczyną Niepokálanie poczętey MARYI záprowa-
 dzeni zostániemy. AMEN.

) (✠) (*) (✠) (* *) (✠) (* + *) (✠) (* *) (✠) (* *) (✠) (*)

K A Z A N I E

Ná Dzień Świętego TOMASZA Apostoła.

Vidimus Dominum. Joan: 10.

JEst czego zázdrościć Świętym Apostołom,
 jest też y czego powinšzować, szczęśli-
 wości álbowiem tak wielkiey došćąpili,
 iákiey się równa, tylko w Niebie znaydu-
 ie, widzieć oczymá ćieleśnemi Páná IEZVSA. Bez
 wątpienia bowiem że ztego widzenia Páńskiego, nie-
 zmiernym zostáli nápełnione weselem y radością
 fercá y umyšly Apostolskie, kiedy widzieli tego, kto-
 rego już umárłego przed tym byli oplakáli. Wiel-
 kie

kie tedy szczęście Apostołów, ále Tomáša wielką
szkodą, nie nądgradzona stráta, że Páná nie widział,
ktoż temu winien? sam Tomáš sobie, bo nierychło
przyšedł! *Non erat cum eis*, bo się opoźnił, ták to
zwyčajna bywá, sam sobie szkodzi, kto nie rychło
chodzi. Tomáš S. lubo sobie zászkoźił nierychłym
przyšapieniem do Páná, ále nam wszystkim y cále-
mu Chrześciáństwu, nád wszystkich Apostołów wię-
cey dopomógł, w czym? y iáko odpowiem nátera-
zinieyszým kázaniu. O tym *Ad Májorem Dei Gloriam*.

Wielką y niewymowną szkodę sobie czyni ten czło-
wiek, który w sprawie zbáwienia, w okázy zál-
wienia ná żywot wieczny, odwłokę czyni, nie prędko się
obráca. Dowodem niech będą dwa, y pierwsi Bráćia
Abel, y Káim, ci oddáváiá Ofiáry Pánu Bogu obádwa,
coż się stáło? Ablowe Ofiáry przyięte, ząwdzięczne
poczytane. Káimowe zász odrzucone, y wzgardzone
zostály, ták dálece, że y pátrzyć ná nie oko Bołkie nie
chćiało. Co tego proszę zarácyá? czy to Abel lepsze
bydlęta ná Ofiárę oddáváł, niż Káim? czy Abel więcej
dáváł niż Brat iego? inšá przyczynę dáie Benedictus
Medina: *Celeritate in obsequijs Deo praestandis, Abel*
fratrem antecessit. Prędkością w usługach do Bogá ná-
leżących, Abel Brátá swego przechodził. Kiedy przy-
szedł czas Ofiáry oddáváć Pánu Bogu, Abel w tym pun-
kcie porwał się ochotnie, szybko, wesoło poszedł, co
nayıpięknieysze bydlę z trzody wybrał, ponioł y ofiá-
rowáł, Káim zász w tey usługach Bołkiey postępował,

Benedictus
Medina

3. Reg. 21. iáko ow Achab, ktorego gdy Eliáš o wydártą nieflu-
sznie winnicę, y o zabicie Nábotá strofował. *ambu-*
lavit demisso capite. Chodził zwieszoną głową. Che-
braski język czytá: *Ambulavit sensim, pedetentim,*
lentè. Chodził zwolna, noga za nogą, powoli, to tak y
Káim kiedy przyszło Ofiary oddawać Pánu Bogu,
czynił to niechętnie, poniewolnie, chodził niecho-
dząc, y tak się niewdzięcznym stał w oczách Boskich.

Była w Ierozolimie sadzawka Betsaidá názwaná,
w ktorey się uzdrawiali chorzy, któż tam przecię nay
prędzey z tak wielu chorych odbierał zdrowie, kiedy
tak wielkie mnostwo mdlejących, ciemnych, chra-
mych, uschłych, leżało? kto prędzey przyszedł, to
Joan. 5.
uzdrowiony został, kto nierychło, to darmo. Kiedy
ver. 4.
Eliáš z rozkazu Boskiego, Elizeusza wzywał, do Stá-
nu Duchownego od pługá, á Elizeusz ociągał się y
prosił, áby mógł pożegnać Rodziców swoich: *Oscu-*
3. Reg. 19. *ler oro Patrem & Matrem meam, & sic sequar te.* Coż
ná to Eliáš? pozwalá mu żeby poszedł ná pożegná-
nie: *Vade & revertere, quod enim mecum erat, feci*
tibi. Idź ále się wróć, bo co ze mnie było, tom ci
uczynił, rob co chcesz nie bronić, ále żebyś mi nie
przyznawał szkody, którą podobno ponieśiesz, ieżeli
się prędko nie wrócisz.

Końce do drzwi Oblubienicy swoiey Oblubie-
Cam. 5. niec Niebieski: *Aperi mihi soror mea Sponsa.* Otwor-
mi Siostró moią, Oblubienico, ále kiedy ona odwło-
kę czyni, wymowki niefluszne przywodzi, że się iuż
wyzula

Ná Džleń S. Tomáša Apostola. 559

wyzulá z sukienki swoiey: *Expoliavi me tunicá, quomodo induar illá.* Nierychło potym námyśliłá się otworzyć, wstálá: *Surrexi ut aperirem Dilecto meo.* Aliz dármo, iuž Oblubieńcá nie zástálá. *At ille declinaverat,* y lubo go z pilnością szukałá, nie znalazłá go, odszeł dokąd inąd, z dármi swoiemi przeniošł się: *Quasi vi illum & non inveni.* Tę przyczynę náznáczá Ambroży S. niepożytkánego Oblubieńcá, nie rychle Oblubienicy porwánie się ná głos Iego: *Cito enim recedit, si tardius sponsa pessulum aperit.* Prędko álbowiem odchodzi, kiedy nierychley Oblubienicá klamkę otwierá. Dał náleżyta o tym náukę umieraiający Alexander piąty Pápiež, gdy tę ostatnią do Kárdynałow uczynił mowę: *Ex me, quam fallax sit hac vita, cognoscite, cum vivitis, quæ agenda sunt, ne differatis.* Ze mnie iak omylne iest to życie, poznawaycie, poki życie, co czynić náleży, żebyście ná potym nie odkładali.

Ægidius.

Ná což się rozwodzić, Tomáš S. ná sobie pókázal, iako opóźnienie wielką szkodę przynoši Człowiekowi: *Non erat cum eis.* Zábawił się gdzieś, nie potpieszył, nie przyszedł ná czas, y pozbáwił się błogostáwionego widzenia Twárzy Pána IEZVSA Zmartwychwstálego, czy może bydź więkšza szkoda? Wiele má Tytułow Zbáwiciel náš w Piśmie S. iž się názywá Krolew: *Rex Israel Dominus in medio tu es.* Iž się názywá Wodzem. *Dux Virginitatis tu es.* Iž się názywá Oycem, X ážęciem. *Pater futuri seculi, Princeps pacis.* Iuž się tytułue Brátem nášym, y Mátką y

*Soph. 3.
ver. 3.
Jer. 3.
ver. 4.
Jer. 9.
ver. 6.*

Sioltra

Siostra. *Quicumque enim fecerit voluntatem Patris mei,*
Mat. 12. qui in Caelis est, ipse meus Frater, & Soror & Mater est.
ver. 15. Ktokolwiek albowiem uczyni wola Oycá moiego, kto-
 ry jest w Niebieśiech, ten moim Brátem y Siostrą y
 Mátką jest. Ewángeliczny káleká o nic nie prośi Paná,
Luca 18. tylko żeby widział. Domine ut videam. Teologowie
ver. 41. naywiększą szkodę potępionych przyznáją: *penam*
damni, że Bogá nie widzą, który się nazywá światłem,
Joan. 18. Ego sum lux Mundi: Ia jestem światłem światá. O
ver. 12. iáká to szkáradna szkodá, iák nie nádgrodzona strátá,
 o iáki to žal Tomászowi, że kiedy się widzeniem obli-
 cza Zmártwychwstáłego Páná inśi Apostołowie cie-
 szyli y kontentowali, nędzny Tomász: *Non erat cum*
eis, do widzenia tego szczęśliwego nie przybył, przez
 to samo nie widział, áni Krolá, áni Wodzá, áni Xiążę-
 ćia, áni Oycá, áni Mátki, áni Brátá áni światlá, nie
 stworzonego nie ogládał. O iáká nie powetowáná
 szkodá!

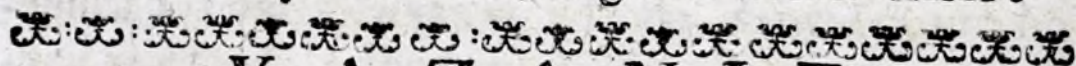
Záškodził sobie Tomász bárdzo że nie pospieszył,
 do widzenia Páná, ále nám wielce dopomógł, iáko
 albowiem mowi Grzegorz S. *Plus nobis infidelitas*
Thomae ad fidem, quam fides credentium Discipulorum
profuit. Więcej nam niewierność Tomászá do Wiáry,
 á niżeli Wiárá wierzących Vczniów pomogła. Przy-
 szedłszy bowiem potym lubo późniey, pátrzał ná Páná,
 y widział go oczymá swemi. Ran iego uwielbionych
 dotykał się rękámi włáśnemi, y doświádczył, że ten
 jest sam Chrystus, który cierpiał zá nas Rany ná Krzy-
 żu,

zu, Ten sam, ktory zmártwych powstá, Bog oraz y czlo-
 wick prawdziwy, przez co nas w Wierze S. mocno
 utwierdził. Pomógł nam y w tym Tomáš S. że nas
 náuczył, iáko dobrego towarzysztwa z áwšze się trzy-
 máć nie odrywáć się od niego potrzebá. Pomógł nam
 w tym, że nam pokazał przykład, gdy wpadniemy
 w iáki grzech zwiáŝcza śmiertelny, iák prędko po-
 wstáwáć mamy, bráć się do pokuty, z iáką ufnością
 przystępowáć do Páná Boga, iák odpulzczenia zebráć
 od niego, iáką miłostí gorącą nádgrádzáć poczy-
 nione obrazy przeciwno Niemu. Pomógł nam y w
 tym, kiedy ná sobie samym pokazał przykład, że y
 naywiększy grzesznik nie ma rospaczáć o popráwie
 życia złego, dopierož o zbáwieniu duszy swo-
 iey, byle się tylko szczerze náwrocił do BOGA,
 pokutował, y żáłował serdecznie, á potym przestał
 więcej grzeszyć. Pomógł nam ielŝcze y w tym,
 kiedy serdecznym do Páná IEZVSA westchnął y zá-
 wołał áffektem: *Dominus meus, & Deus meus*, Pan
 moy y Bog moy, dájac tym westchnieniem náukę, że
 nikędy czlowiek, choćby w naywiększey żył wolno-
 ści, w naypomysłniejszy swobodzie, choćby w nay-
 większym szczęściu obfitował, prawdziwego nie znay-
 dzie uspokojenia, ukontentowánia, tylko w samym Pá-
 nu Bogu: *Hæc requies mea, hic habitabo quoniam ele-
 gi eam*. Ten odpoczynek moy, tu mięzkáć będę, ál-
 bowiem obrałem go.

KONKLU.

K A Z A N I E K O N K L U Z Y A.

Z Afzkodził sobie nie co; nierychłym przyściem do Páná Apostoła Tomáš S. lubo nam wielce dopomógł, broń że nas Chryste każdego, opieszalosci podobney w nawroceniu się do Boga, w szukaniu zbawienia duszy naszej. Ey ludzie moi, czego się bawimy około nabycia dobr doczesnych, uciech y roskoszy przemiiających? czego tak chciwie chodzimy około zbiorow lakomych? ktore nam nie pomagają, ale przeszkadzają wnieść do Zbawienia. Przebog nie bawmy się: *Festinemus ingredi in illam Civitatem*: Pospieszaymy do widzenia BOGA przez miłosierne uczynki, przez umartwienia ciała y zmysłow, przez ukrocenie appetytu chciwości do rzeczy znikomych, skwapmy się przez zachowanie Praw Boskich, uprzedzaymy dobrym życiem, ostatni y bardzo surowy Trybunał Boski, co tylko w nas sposobności bydl może, co tylko sił, co szrodkow, a pewnie że czasu swiego, oglądamy w chwale wieczney BOGA, y cieszyć się będziemy widzeniem Jego na wieki. AMEN.



K A Z A N I E Ná NARODZENIE PANSKIE.

Vidimus Gloriam Ejus. Joann. I.



Je wiem ja cále, w czym tę chwałę upatrzył Jan S. przy NARODZENIU Páná naszego, tak ubogim, tak ponizonym, że ja iako rzecz

Ná Dzień Narodzenia Páńskiego. 563

rzez osobliwżą ogłasza świátu. *Vidimus Gloriã ejus.* To to chwałá? że Wszehmocność pieluszkámi skrępowáná? radość y poćiechá Aniołow płacze? Ey coż mi to zá chwałá! co zá honor! Rodzi się Pan ná Pány, y Krol ná Krolmi, y Páłac iego lichá stáienká, Máje-
stat żłobek bydłeczy, purpurá wytárte pieluszkí, pokárm mleko Pánieńskie, ássystencya dwoie bydlat, posługá dwoie ludzi, zewszád niedostátek, ubóstwo, nędza oczywiřtá wygláda. Coż mi to zá chwałá? co zá pompa? Nie w tym záwiřta chwały iego okázalość; ále w tym naywiřksza wydáie się chwałá Boská, Miłość iego ku człowiekowi, w przyięciu náтуры ludzkiej oświádczoná, O tym *Ad Majorem DEI Gloriam.*

Jak wielká od wiekow záwřze Miłościá ku człowiekowi pálało serce Boskie, przypatrzył się náleżycie lzáiář, który widział Páná siedzącego ná Tro nie, y stóiących przed nim Seráfinow, których w ten řpolob opisuie: *Sex alæ uni, sex alæ alteri, duabus velabant faciem ejus, duabus velabant pedes ejus, & duabus volabant.* Sześć skrzydeł przy iednym, sześć skrzydeł przy drugim, dwiemá zákrywáli twarz iego, dwiemá zákrywáli nogi iego, á dwiemá latáli. Nie pytam o to, czemu zákrywáia głowę? bo Mądrość Boská przed rozumem ludzkim utáioná; áni czemu zákrywáia nogi? bo Spráwiedliwość iego nie dořciğlá, ále ze dwiemá látáia około pierři, kędy iest stánowna sercá rezydencya, zdámi się ná pokazanie; iáko to Serce Boskie, ogniřtym pálało miłości požarem ku czło-

Isaia 6.

Y y y

wiekowi

wiekowi, że Seráfinowie przyłtapić nie śmieli, lecz tylko skrzydłami swoimi lekko powiewáli, y niezmier-
ność upáłu miłości nie iáko chłodziłi, tak ná to mieysce

Sanches. pobożny Sánchez: *Eo igitur motu, quasi flabello quodam, videntur incendium illud amoris refrigerare in Divino pectore, cui assistunt.* Tym tedy skrzydeł ruszaniem, iákoby wáchlazem iákim, zdáia się pożar ow miłości chłodzić w pierśiach Boskich, którym ássystuia.

Nie trzebá ná to świádectwá lepszego, iáko jest u Ieremiášzá wyrażone, z którym się dobroć Boská ogłá-
Jer. 21. *sa: In charitate perpetuá dilexi Te.* W miłości wie-
czney ukochałem cię; ktore słowá uwážaiąc Bonáwen-
Benaven: tura S. tym ie wychwala áffektem: *Benè dixit perpetuá, dilexit enim Te, antequam Tu, vel aliquis homo, vel Angelus, vel Calum, vel terra esset.* Dobrze powiedział; wieczną ukochałem cię miłością, pierwey niżeli ty, álbo ktory człowiek, álbo Anioł, álbo ziemia, álbo Niebo stworzone było.

Wyraził tę Miłość niezmierną ku człowiekowi przez owę u Ezechielá wizyá. Opisuie tám ten Prorok, iáko będąc w Duchu záchwyconym, widział Męża, ktory w Kościele Bożym wszystkie rzeczy y sprzęty
Ezechiel: *tám znaydujące się rozmierzał: Et ecce vir, cujus erat*
46. *species, quasi species aris, & funiculus lineus in manu ejus, & calamus mensuræ.* A o to mąż, ktorego była postać, iáko postać miedzi, y sznurek w ręku iego, y láská miernicza. Ten mąż wżelkie rzeczy wymierzał, ktore były w Kościele, Ołtarze, ściány, &c. wyiáwszy
ogień

Ná Dzień Narodzenia Páńskiego. 565

ogień, który gorzał ná Oltárzu. Przez ten ogień Theodoretus rozumie miłość Boską, y mówi: *Non est illum mensus Angelus, quia sine mensura amat.* Nie mierzył go Anioł, álbowiem bez miáry kochá. Ztąd uvažaiąc tę niezmierność miłości Thomas à Villa nova mówi: *Dom. 2. Supra modum, sine modo, me Domine dilexisti, & qui Adventus cuncta in numero, pondere & mensura fecisti, in me diligendo, numerum, pondus, & mensuram excessisti.* Ná sposób, bez sposobu, ukochałeś mię Pánie, y który wszystkie rzeczy, pod liczbą, pod wagą, y miarą uczyniłeś, w kochaniu mnie liczbę, wagę, y miarę przebrałeś.

Ale nie tu ieszcze koniec miłości Boskiej ku człowiekowi, nowy sposób miłości oświádczenia człowiekowi wynayduie mądrość Boską, który opisuie Ian S: *Sic Deus dilexit mundum, ut Filium suum Unigenitum daret pro illo.* Ták Bog umiłował świat, że Syná iednorodzonego dał zá niego, który stáwšy się posłusznym Oycu Przedwiecznemu, zstąpił z Niebá, wcielił się z Duchá S. z Máryi Pánni narodził, stał się Człowiekiem dla miłości człowieka. O moy Boże! cóż to iest? co zá sprawy takie twoie? że nie kontentujesz się tym, żeś ná obraz twoy stworzył człowieka z niczego, rákeś się poniżył wielce, że stáwšy się człowiekiem, Máještátus nie stworzonego, y ze wszystkich doskonałości nayśliczniejszego zaniechał, do tego wciął się, mizeryi, nędzy, nie wczásom wszelákim podlegle przybrał? któż to kiedy słyszał? kto kiedy z ludzi spodziewał się? áby do tey doskonałości

Yyy 2

natura

natura ludzká miała przyść? żeby się z Bogiem złączyć
 miała, kto kiedy słyszał? aby w jedney Personie Bo-
 skiej, Bog y człowiek był? kto kiedy słyszał? aby z
 Oycem y z Duchem S. byłeś na wylokości? y z nami
 na ziemskiej niskości oraz? kto kiedy słyszał? abyś we
 wszystkim wielkim świecie, y w małym twoim cie-
 le, oraz miał zostawać? kto o tym pomyślił, żeby kiedy-
 kolwiek Bog dla człowieka, w żłobie bydlęcym płakał,
 kto o tym pomyślił z Aniołów? żeby ten który światá
 całego máchine, na trzech pálcách swoich zawieśił,
 teraz dał sobie rączki pieluszkami wiązać? á przecie
 się to stało wszystko, kiedy słowo stało się ciałem, y
 mieszkało między nami. Ktoż tak cudownych Táie-
 mnic Boskich sprawca? kto przyczyna? iedyná miłość
 Páná Bogá ku człowiekowi. Táko tym rzetelnie Kár-
 dynał Toletus: *Ergo non culpa, non necessitas, non impo-*
tentia, non infirmitas, sed Dei immensus amor, causa u-
nica fuit tanti mysterij. Záczyń nie winá, nie potrze-
 bá, nie niemoc, nie słabość, ále Bogá niezmierna mi-
 łość, przyczyna iedyná była tak wielkiej Táiemnicy.
 O iák wielkiej jesteś mocy, iák wielkich sił miłości!
 O iák wiele możesz dokazać! Tey ieżeli się kto dziwuie
 w ludziach, niech się dziwuie w Narodzonym BOGV
 Człowieku, który będąc wszystkich rzeczy Stworzy-
 cielem, stał się w tym cie- le stworzeniem, będąc BO-
 GIEM Wszechmocnym, nie mocnym o to Dziecię-
 ciem. Ten który wszystko w sobie zawiera, zawartym
 zostaie, miłość to zrobiła. Wyznáie to Tomáš z
 Villa

Ná Dzień Narodzenia Páńskiego. 597

Villa nova: *Amor fecit, amor impulit, amor traxit, amor vicit, amor Dei Filium à Patris gremio in Virgini-
nis uterum avolare fecit. Deniż, saluum me fecit non aliá causá non aliá ratione, non alio merito meo vel
servitio, sed quoniam voluit me, quia dilexit me. Miłość uczyniła, miłość pobudziła, miłość zwyciężyła, mi-
łość Syná Boskiego z Łoná Oycowskiego, do żywo-
tá Pánieńskiego zwabiła. Ná ostatek zbawił mię, nie
dla czego innego, nie czym innym, nie záługą inszą,
álbo usługą moją, ále że chciał mię, że umiłował mię,
Paweł S. pisząc do Filypensow, pobudza ich do tego,
áby sercá nie strócili do Chrystusa dla ubóstwá iego,
że go slyszeli w żłobie stáienym leżacego, y ná Krzy-
żu wiszacego, ubogiego, kiedy ták mowi: *Exinainvit
semetipsum formam servi accipiens, in similitudinem
hominum factus, & habitu inventus ut homo.* Sáme-
go siebie wyniszczył, przyiawszy kształt niewolniká,
stáwszy się podobnym ludziom, y postáwą ználeziony,
iáko człowiek. O záprawdę cudowne wyniszczenie!
á zá to nie wielká? á zá to nie cud? Pánem bydz, á
ubóstwo dobrowolnie cierpieć. A zá to nie
wielká? á zá to nie cud? wszędy bydz, ná każdym miey-
scu; w naywiększey y naymnieyszey części, á ponie-
wierác się w samey rzeczy? A zá to nie wielká? á zá
to nie cud? Niebo mieć, á ná ziemię zstąpić, á zá to
nie wielká? á zá to nie cud? wszystkim wygody dáwać,
á sam o káćik prosić, y nie mieć go. A zá to nie wiel-
ká? á zá to nie cud? w Niebie od Duchow nieśmiertel-
nych*

Ser. Dom.
2. Adventus.
tus.

ad Philip
2. v. 7.

ných bydl zwfsze uczczony,  tu w szopie bydlcey
 ubogo si y nikczemnie rodzi, w szopie od wfszystkich
 opuszczoney, z mistem odlegley, witrem otworzy-
 ftey, od bydl smrodliwey, n wytrtym sianku, y n
 kilku zdzieblch sfomy, cierpie mroz, cierpie plcz;
 cierpie niewdziczno ludzk, y innych tk wiele
 przeciwnoci. O cudowne y niesfychne od wiekow
 wyniszczenie! Coci byo potym Niezmierny, Niebo;
 ziemi, powietrze morza, przepaci, npefniaacy obe-
 cnoci twoj Boe, w tych sfcifych cialeczk ludzkie-
 go granicch zamknwfszy si, kurczy si w sfaien-
 nym zobku? Co ci byo potym, Niebiesk Dzieci-
 no; Niebo gwiazdami Sfocem y Xizycem, drzew
 liciem, y owocmi, ogrody kwieciem, pierzem pt-
 szta, owieczki wefn, ludzi ronemi szt y kleyno-
 row ozdobmi okrywfszy, teraz nago w drobnych
 czloneczkch lee, dla odrtey od sfotrow grzecho-
 wych, z drogiey fsk Boskich sukienki niewdziczney
 Dufzy moiey. Co ci przywiodo do tego, nie nfye-
 cony Dufzy moiey misfniku? dla mnie czlowiek uf-
 mnego, tk liczne Woyfk Anioow SS., wiernych y
 nie odmiennych Dworzan, naygortfzych misfnikow
 twoich opuciwzy, n ziemsk pustyni, midzy syny
 ludzkie spiefzy? W ofobie dziecinney odpowiad n
 wzwy wpomnione fow Bernrd S. *Semet ipsum*
exiananivit, ut scias amoris fuisse, quod plenitudo effusa
est, quod altitudo adequata est, quod singularitas asso-
ciata est. Siebie famego wyniszczy, zebys wiedzia,
 ze to

Berd. 1.

Ná Dzień Narodzenia Páńskiego. 569

że to jest Miłości sprawá, że pełność wylána jest, że
wysokość porównána jest, że szczegulność stowárzy-
szona jest. O miłości! Ty żeś to przyczyna jest Ná-
rodzonemu Zbáwicielowi moiemu, że się tak bárdzo
dla człowieka wyniszczył? O miłości zbyteczna!
miłości niepojęta! miłości któraś wyszła z brzegow,
á cudowne y niestycháne rzeczy, dla zbawienia moie-
go wymogłaś ná Zbáwicielu, że miáry, támy, kónca
nie czyni, ále iákoby co raz więklszą miłość ponáwia y
odnáwia. Tu mi záwołać przychodzi z Bernárdem
Świątym: *Triumphat de Deo amor*. Tryumfuie z Bogá
miłość, kiedy przy Narodzeniu swoim tak się wyni-
lzcza dla człowieka Bog, y czyni to, czego by żaden
inšzy, nikt przyiáćiel dla przyiáćiela nie czynił, nie
podeymował, nie cierpiał. Y z tąd to Chwałá Náro-
dzonemu w cieie ludzkim BOGV, którą ogłasza Ian
S. Widzieliśmy Chwałę Iego, którą wyśpiewuia
Aniołowie *Chwałá ná Wysokościach Bogu*. Tę Chwałę
tryumfu miłości, opowiadáią cudá, które się przy Ná-
rodzeniu Bożkim dзиаły. Tey álbowiem nocy Naro-
dzenia Bożego, troie Słońcá pokázáło się w Hiszpánij,
które pomaluśieńku w jedno zeszły się y obrociły.

Tey nocy, w Winnicách Engaddy, w których bál- *Ensebins.*
sam się rodzi, zákwitły drzewá nád spodźiewanie, bo
mroźny czas był, likwor wydáiąc z siebie.

Tey nocy Narodzenia Páńskiego, źródło wody w *Bonau.*
oliwę przeźroczyła y piękna przemieniło się, á ply-
nać do Tybru rzeki w Rzymie, choynie kto tylko
chciał czerpał, w náczynia swoje. Tey

Ofer. l. 6. cap. 18. Tey nocy Kościół pokoju w Rzymie, nie spodziana upadł ruyna, o ktorego trwałości, gdy się Bogów swoich pytali Rzymianie wzięli odpowiedź: *Donec Virgo pariet*, poki Panna nie porodzi. Co Rzymianie mając za rzecz nie podobną, przydali w Tytule *Templum pacis aeternum*, Kościół pokoju wieczny, alic tey nocy Świętey obalił się z gruntu, śmiech z fałszywych Bogów zostawiwszy. *Innocentius III. Sermone 2. de Nativitate Domini* pisze: że na Ierychu, nie daleko fontanny Elizeusza S. roze pokazuia się do tych czas cudowne, roskwitłe w tę samę noc, w którą Zbawiciel nasz narodził się. Wielkie przyznam się Cudą, wielką chwałą, ale to największa że *Verbum caro factum est*, że słowo stało się ciałem, że Bog stał się jedynym niemowlęciem dla miłości Człowieką.

Siligniacus Tom. 2.

K O N K L V Z Y A.

Y Ktoż się z gruntu tak oziębły znajdzie między nami ludźmi rozumnem? któryby ogniem podobney miłości, y nabożeństwa nie rozpalil się, uważając taką wielką miłość BOGA przy Narodzeniu swoim oświadczoną człowiekowi, kto tak uporczywie niewdzięczny będzie? któryby nie miał w sobie wzbudzić uwagi, że dla niego Bog człowiekiem stał się. O jedyny serc y miłości wieczney Krolu, Pánie, y Boże moy, Chryście IEZU, który przyszedłeś ogień na świat rozrzucać, wznieć ogień miłości twoiey w sercu moim, aby się od niego rozgorzało serce moje, y w samym akcie pokornej, wysokiej, y naygorętszey ku Tobie Dziećino

Ná Dzień Narodzenia Páńskiego. 571

Dziećino Święta Iezuśie y ku Mátcie Twoiey miłości
umierało, niech będzie tá ośtátnia, á potym wieczna
sercá mego zabáwá ná wieki kochác Cię. AMEN.

K A Z A N I E

Ná Dzień S. SZCZEPANA Meczenniká.

Lapidat eos, qui missi sunt ad te. Math: 23.

IAko widzę, że nigdy nie jest bez przeci-
wności cnotá. Iáko álbowskiem cień zá
ciąłem, plewa zá burlztynem, zá mágne-
sem żelazo; tak zá dobrymi y cnotliwymi,
w tęcz tropy nie rozerwánym ciągnieniem, kámiennie
postępują prześládowania. Ledwo co się dowiedzą o
jednym spráwiedliwym u Mędrca Páńskiego, zaraz się
kupią ná oppressyá y ponizenie iego: *Podźćie zruynuy-
my spráwiedliwego, bo jest przeciwny uczynkom nášym.*
Ale niech się sroży iáko chce przeciwko cnotliwym
záwziętość ludzka, ślubuję zá to, że Prymáśa Męcen-
nikow Szczepáná S. tym sposobem nie pokona, bynaj-
mniey nie zászkodzi żadnemu spráwiedliwemu; do-
pieroż nie umorzy. Czemu? Człowiek álbowskiem
spráwiedliwy ktoremu Bog, y rzeczy wieczne iáko
powinny smákuia, z guśtem przyimuie, y dzielnie trá-
wi doczesne przykrości. Iák smákováły rzeczy Nie-
bieskie Szczepánowi S.; ztąd poznác każdy może, że
ná kámienná śmierć szedł iáko ná miód, z ochotą z
ápetytem. O tym *Ad Majorem DEI Gloriam.*

Z z z

Przyzná.

Sap. 8.

PRzycznam się że to osobliwy ápetyt, niepołpolity
 musi byđ w tym człowieku smak, ktorego rzeczy
 przeciwnie wypełniaia, y kontentuią. Podobny zdá-
 mi się byđ człowiek takowy, do strusia, który samym
 żelazem żyie: *Hinc alor & pascor*. Podobny do le-
 lonká, który po skáliŝtych y przykrych górach pászy
 dla siebie szuká: *Asperrima pascunt*. Podobny do
 Sálámandry, ktorá się ogniem delektuie y kármí:
Alios cruciant me delectant. Ten ieŝt záiste sam, kto-
 remu BOG Niebo, y rzeczy wieczne smakuia, iák
 powinny.

Podáia Ezechielowi Xięgę nie tylko nie pozorną,
 ále y cále przeciwną, bo same tylko w niey nárzeká-
 nie, biadá, ućilki, y dolegliwości były wyrażone: Y
Ezechiel. widzialem, á o to ręká poŝłana do mnie, w ktorey była
2. v. 2. obwiniona księga, y zápisane były w niey lamentácy,
y wiersz, y biadá; Po tym podaniu rozkazuia mu, áby
 tę księgę iádł, y poŝedł ná opowiadanie ŝłowá Bo-
 go, do ludu Izráelskiego: *Pożyway księgę tę, á idac mow*
do synow Izráelskich. Czy podobnaż to rzecz á żeby
 Ezechiel miał máterya tak nie przyzwoitą áppetytowi
 ludzkiemu pożywác, ktorá ieŝt cále przeciwna y nigdy
 nieużywána. Dofyć delikátnie lud wybrány był kár-
 miony ná puszczy, bo Mánna wszelki smak máiaça w
 sobie, á przecię im tá niesmakowála. *Duŝá náŝá iuż*
Numer. 21. v. 5. obmierziła sobie nád tym pokármem bárdzo lekkim, á tu
 Ezechielá obliguia, nálegáia ná niego, áby księgę rzecz
 tak nieŝtráwną pożywał: *Pożyi księgę tę, iákoż y pra-*
 wdziwie

Ná Dzień S. Szczepaná Męczenniká 573

wdziwie pożył, iákie zaś z tad odebrał ukontentowanie, opisał dáiąc znáć, że mu tak smáczna była iáko miód. *Y pożywałem iá, y stála się w ustách moich iáko miód słodki.* Coż proszę osłodziło tak przykrą y y áppetytowi ludzkiemu przeciwną potrawę Ezechielowi, że iá z guštěm pożywał, że ukontentowanie w niey znalazł tak delikátne, iáko w miodzie Hibley-skim? To á nie co inszego, wyraża ná poczatku tego rozdziału. To widzenie podobieństwa chwały Páńskiey. Owá to spráwiłá Wizya Tronu Páńskiego, wyobrażenie przyszley szczęśliwości, wiecznego odpoczynku w Niebie, ktory mu był pokázány, w to się szczerze wpátrzył, w tym sobie serdecznie zasmákował, powozał, y ważył wielce, dla tego ma sobie zá rzecz miłą, wdzięczną y przyjemną, z guštěm przykrość podaną przyimować.

Ezech. 3.
ver. 3.

Podobná tráfakcya stála się z Ianem S. ná Wyspie Páthmos, kedy także roskázuiá mu, áby iádł podaną sobie Księgę: *Weźmij księgę y ziedz iá, y spráwi gorzkość w żywocie twoim..* Ledwie co ten roskáz wypełni Ian Święty, áż zaraz owá gorycz w dziwwną przemieniła się słodkość. *Y wzięłem (mowi) Księgę z ręki Anioła, y ziadłem iá, y była w ustách moich iáko miód słodki.* Z kąd proszę taki smák Ianowi S. w gorzkości przeciwney naturze y áppetytowi ludzkiemu? zápewne z rzeczy wiecznych uwážania pilnego. Widział álbowskiem Syná Człowieczego, między złotemi przechodzącego się lichtárzami, widział w ręku Iego

Apoc. 10.
ver. 9.

*Enseb.
lib. 1.*

gwiazdy, zaſtaw przyſzley nágrody, rozmáwiał z Pánem o Niebie, widział Miáſto Święte Ierozolimę, y poznáwał iák dobry iák ſłodki ieſt BOG, dla kochájących ſiebie, záczy w nim ſobie ták záſmákował, że y ſame gorycze w miod ſię mu przemieniáia, nieprzyjemne pioſuny, obrácaia ſię w cukry. O iák wielu oboygá plci to záſmákovanie w BOGV y rzeczách wiecznych poſiáło w przeciwnoſciách. O iáko im ſłodko gorzkoſci życia cukrowáło, powie Blandyná Pánienká, ktorá ná pozarcie beſtyom dekretowána, z takim guſtem ſzła y bieżała, ná tę okrutná ſmierć, z wielkim weſelem y rádoſciá, nie iáko ná beſtye potępioná, ále iáko ná báńkier Oblubieńcá po przyiáćielſku záprowadzoná. Powiedza Márcellin y Márek Bráćia, którzy ná przybićie do krzyża oſádeni, weſoło ſpiewáli: *Nigdyſmy ták wdzięcznie nie báńkietowáli, iáko teraz, kiedy nam dla Chryſtuſa przychodzi ſmierć krzyżowa ponosić.* Powie Wiktor Męczennik, ktoremu gdy Tyran trućiznę z oćtem zmiełzaná w gardło wlewać kazał, mowił: *Oceť y trućizna ta, widzi mi ſię bydz pláſtrem miodu, y wdzięczná ſłodycza.*

Ale ná coż obcych dáleko ſzukać, ſtáwá ieden zá wſzytkich Swiádek tey prawdy SZCZEPAN S. który iáko ſobie ſmákował w Bogu, y rzeczách wiecznych, z tad poznáć, że kámienie Męczeńſkie ſłodkie mu były, iáko ſwiádczá Aktá Apoſtollkie. Śmierć poſpolita ieſt to gorzkoſć naywićkſza ná káždego Człowieká, iáko przyznał Krol Amálecytow Agág, kiedy miał

Ná Dzień S. Szczepána Męczenniká 575

miał bydz ná sztuki plátany od Sámuelá Proroká, z podziwieniem wołáac: *Y ták že to rozdziela gorzká śmierć?* Tož ogłosił y Ekklezyástyk Páński, kiedy w zádumieniu głównym serdecznie wzdychał: *O śmierci iáko gorzká jest pámiéć twojá człowiekowi, pokoy máiacemu w dobrach swoich!* Nie czuł żadney gorzkości śmiertelney Prymas Męczennikow **SZCZEPAN** Święty, y lubo śmierć iego Męczeńská była gorzkości pełná, co do widoku, ile že kámienna, twardá, przykra, ciężká, nierychlá, co zász do gustu y fercá, Kámienie Męczeńskie słodkie mu były. Iulian Cezarz o pszczołkach, ktore się w Himetcie chowáia, táká rzecz powiádá: *Pszczółká naypierwey z kwaśkowatych žiotek, ktore się ná gorze Himettowey rodza bardzo słodka rosę wyćiaga, y z niey miód wyrábia.* Táká to właśnie pszczołká była, Męczennik Chrystusow, Szczepan S. kiedy śmierć kámienna podeymował, dla Chrystusa, ná ktorá zákwaśić by się drugiemu przyszło, z takim gustem, z takim ápetytem wlıyftkie gorzkości śmiertelne y przykrości przyimował, iáko ná miód idacy. Elizeusz Prorok gorzkie wody w Ierychu uzdrowił, wrzuconá w nie solá. Szczepan S. był iáko sol w oku u niewiernego Zydowstwa, ále záprawá miłości Boskiej, y ten słony ućisk słowy, y gorzkie łzy, kámieñmi z oczu wyćisñione, cukrował y słodził sobie. Což to wlıyftko sprawowáło? tylko to iedno, že sobie smákováł w BOGV, y w łzczéśliwey wieczności, iáko samogłólza: *Oto widzę Niebá otwárte*

Eccl. 41.

*In Consol.
Salut.*

y Syná Boskiego stojącego po prawicy Boskiej. A iako Święty Laurencyusz Iustinianus zeznaie: Już ná ten czas doświadczał wewnętrznie, iako niezmierna wielkość iest Boskiej słodkości, która wiedział bydz nógotowana, zá prawdę, utárczkę podeymuiacym. Widział otwarte Niebo, y Syná Boskiego stojącego, y uważał iego nieskończoną nád sobą Opátrność, y miłość, przypátrował się w Duchu iego Wszechmocności, Mądrości, Dobroci, Mocy &c. Miał przed oczymá w otwartym Niebie owe roskoszy, y uciechy wieczne, owę Koronę, którą w Imieniu nośił, y nágradę prac swoich dla siebie nógotowaną, nieskończone wesele, á zatym wszystká gorzkość kámienney śmierci, iako śnieg od Słońcá topniałá. Nielmáczne kámienne razy, w miód y cukier mu się obracały. Z kąd mu słusznie Ambroży S. pisze pochwałę: Kámielowáno, Szczepáná (mowiąc:) który widział Niebá otwarte, y Páná Iezusa stojącego po prawicy Boskiej, y dla tego kámiennych razow nieczuł, Ran ciálá swojego, nieuważał, ále oczymá był z Chrystusem przybity, do niego przywiązány. Temu Męczennikowi Prymáśowi służy Pánegiryk Bernárdá Świętego tak mówiącego: Stoi Męczennik tryumfuiący y weselący się, lubo cále iego ciáło poszárpane, nie tylko dzielnie, ále y ochotnie, wszystkę krew z ciálá swojego, wywierájącá w koło siebie opátruie; Kędyż iest ná ten czas Duszá Męczenniká? iest w opoce, we wnętrzościach Iezusowych, tám sobie smákuie, tám słodko polegá,

KON-

K O N K L U Z Y A.

T Ak sobie smákováł SZCZEPAN Święty, kámienney śmierci gorzkość, y przykrości śmiertelne, że ich zá miod poczytał. Czemuż my w przeciwnościach ták sobie nie ćierpliwie tęlkniemy, nárzekámy ná BOGA. *Nápełnił mnie gorzkością nápoit mnie piołunem,* bo niekochámy szczerze, iákośmy powinni Páná BOGA, bo niepámiętámy ná niego, bo się nieogládámy ná przyszłą nágradę w Niebie, bo rzeczy wieczne, w doczesných zátopieni, lekce sobie wáżemy. Rozkochaymy się tylko w Pánu Bogu serdecznie, zasmákuymy sobie szczerze, w rzeczách Niebieskich, á wszystkie gorzkości życia miodem y cukrem się nam stána. **A M E N.**

K A Z A N I E

Ná Dzień S. JANA EWANGELISTY.

Recubuit supra pectus Domini. Jo. 8.



Z Aden dármo nie klániał Pánu IFZVSOWI, zaden próżno nie odszedł, kto o iáką láskę stárał się u niego, choć inszym każdy sposobem adorował Páná, insza ákcya potrzebę swoję przekładał, każdy záwsze iákie dobrodziejstwo otrzymał, każdy osobliwym udárowány został faworem. Przystąpiła do kráiu száty Páńskiey Niewiasta niemoc krwawą ćierpiącą, y odebrała uzdrowienie: *Salva facta est mulier ex illa hora.* Vpadła z płaczem

placzem do nog Iezusowych Márya Mágdálana, y otrzymała odpuszczenie grzechow swoich: *Remittuntur ei peccata multa.* Xiążę Iáirus udał się do ręki Iezusowej, y życie wyjednał zmarley Coreczce:

Luc. 7. *Non est mortua puella sed vivit.* Dobry Łotr ná Krzyżu, poszepnął Pánu Iezusowi: *Pánie pámiętay ná mnie,*

Luc. 23. y ray otrzymał; *hodie mecum eris in Paradiso.* Ian S. do pierśi, ktore są stánowną sercá rezydencyą rekurs uczynił: *recubuit supra pectus Domini,* á coż tám wsko-
rał? naywięcey záprawdę nád wszytłkich, álbowskiem skárbnicę wszytłkę, depozyt sásk y dárow Boskich wybrał z Sercá Iezusowego. O tym *Ad Majorem DEI Gloriam.*

TO prawda, że wszytłkie części ciała Pána Iezusowego pełne są dárow, sásk, y dostátkow duchownych: Pokázuie to głowá złotá: *Caput ejus aurum optimum,* pokázuia ręce pełne kleynotow drogich, *manus ejus plena hyacinthis,* ále w Sercu iego naydobrotliwszym zebranie wszytłkich obfitości, skárb y skłád iest depowowany dla człowieká, iáko to pięknie objaśnia pobożny Ginter: *Quemadmodum à corde hominis cetera ejus membra, motum, vitam, omnemq; vigorem participant, sic à Sanctissimo Corde Iesu, omnis gratia & misericordia in mystica membra, quæ sunt fideles, ubertim promanant.* Iáko od sercá ludzkiego insze członki ruszenie, życie, y wszytłek wigor máia, tak od nayświétszego Sercá IEZVSOWEGO, wszelká sáská y miłosierdzie ná mistyczne członki, to iest wiernych, obf-
cie

*Jacobus
Ginter.*

cie spływają. Ná dokument podźmy! do Pisma.

Sen swoy opowiada kollegom Odźwierny Krolá Asfe-
rá tymi slowy: *Recordatus sum somnij, quod videram.*
Przypomniałem sobie sen ktorym widział. Coż takie-
go? *Parvus fons crevit in fluvium, & in lucem solemq;* Esther 10.
conversus est, & in aquas plurimas redundavit. Małe
źródło było, ktore urosło w rzekę, y w światło y
w słońce obrociło się, y ná wiele wód rozplynęło się.
Podeyrzana mi iest bárdzo tá relácia, o przyszley
opowiada godności Estery, y mowi że to był sen, *re-*
cordatus sum somnij y dobrze: álbowiem każda god-
ność, honor, światá tego, nic inszego nie iest ieno sen,
przemijający. Dáie Bog Sálomonowi honory y bogá-
ctwá niezmierne: *Dedi tibi divitias & gloriam, ut* 3. Reg.
nemo fuerit similis tui in Regibus cunctis retrò diebus.
Widzi to Salomon y powiádá że to sen: *Igitur evigi-*
lavit Salomon, & intellexit quod esset somnium. Psal: 139.
Opowiedział to Prorok dąwno *quæ pro nihilo habentur, eo-*
rum anni erunt, ktore zá nic się nie mają. ich látá będą.
Hebrayczyk czytá: *Velut bullæ aut somnia eorum anni*
erunt. Iáko bąńká ná wodzie, álbo sny ich látá będą.
Dobrze uważa Ambroży S. owę trąnzakcyą Iozefa
ktory Podcząłzemu Krolewskiemu sen tłumącząc do
przyszłego honoru przywrocenie mu obiecował, z rad
mowi: *Per somnium sibi reddi principatum videt, sed*
hoc somnium est, omnis potentia somnium non veritas
est. Ptzez sen widzi przywroconą sobie dostoyność,
ále to sen iest, wszelká władza, sen á nie prawda

A á á á

iest.

jest, ná podobieństwo tego odźwierniego, *Recordatus sum somnij, parvus fons crevit in fluvium.*

Coż to przeciężá źrządło tak cudowne? że się naprzód w światło y w Słońce, á potym w obfitą rzekę obrociło. Pobożny Maloniusz rozumie Chrystusa IEZUSA, y dobrze, bo się nazywá Słońcem Sprawiedliwości, y światłem światá się tytułuje, z kąd taká czyni wspomniony Autor exklamacya:

Malonig. Quid est hoc bone IESV? quid est hoc? en parvum fontem, sanguinem cordi Christi conclusum, sed postquam lancea latus ejus aperuit, parvus fons crevit in fluvium, effluxit sanguis & aqua, quæ cum impetu fluunt de Lybano. Coż to jest dobry IEZV? coż to jest? oto małe źrządło Krew w sercu Chrystusowym zamknięta, ále skoro włoczną otworzony jest bok lego, małe źrządło, wyrosło w rzekę, wypłynęła krew y woda, z którą wszystkie sáski, dobrodzieystwá, błogosławieństwá, fawory y dáry po dziś dzień spływáją ná cały świat.

Przepowiada Zácharyáš o obfitości źrządła w Domu Dáwidowym: *In illo die erit fons patens Domus David, & habitantibus Ierusalem in ablutionem peccatorum.* W on dzień będzie źrządło otwarte Domu Dáwidowego, y mieszkájącym w Ieruzalem ná obmycie grzechow, któreż to źrządło tak szczęśliwe, odpowiada Corneli9 á Lapide: *Christ9 est fons salientis aquæ in vitam eternam.* Chrystus jest źrządłem wyskákuiący wody ná żywot wieczny, y dáie rácyá wyżej

Ná Dzień S. Janá Ewangelisty. 581

zey wspomniony Autor: *Dum enim in Cruce sanctissimum Cor suum voluit adaperire, fons quoque omnium gratiarum & benedictionum pro genere humano reſeratus est.* Gdy bowiem ná Krzyżu Nayświętsze Serce ſwoje chciał mieć otworzone, zaraz też źródło wszelkich łask y dobrodziejstw dla národu ludzkiego ieſt odemknięte.

Jacobus
Ginther.

O iák wiele z tego źródła wyczerpnał błogoſławieństw y darów Kochánek Sercá Ieżusowego Jan S. który gdy ná pierſiach Ieżusowych odpoczywał, dárow Boſkich wielkim ſię ſtał Vzeſtnikiem. Z tego ſkárbu wízał wyſoká mądrość: inſi álbowiem Ewangelisto- wie piſali o Chryſtúſie iáko o człowieku, IAN zaś S. Boſtwo Iego wyſtáwiał, gdy mowił *In principio erat Verbum & Deus erat Verbum.* Ná początku było Słowo á Słowo było Bogiem. Z tad o nim Venerabilis Beda: *Si Beatus Ioannes aliquantum volaſſet altius, totus mundus eum capere non potuiſſet.* Gdyby był Jan S. nie co był wyżej podlećiał, cáły by ſwiát go nie mogli poiać. Wízał nieſkázitelná czyſtość, bo był Pánná według ciała y duszy, Wízał oſobliwá miłość, że go Chryſtus ná innych wícey kochał Apoſtołów, z tad go ták názywáno: *Discipulus ille, quem diligebat Ieſus.* Vzeń ten, ktorego kochał Pan Ieżus. Bo lubo Chryſtus wíſzyſtkich kochał Apoſtołów, oſobliwym jednák ſpoſobem Janá, bo w ſamey młodoſci ſwoiej do Chryſtusa przyſtał, według rady Ieremiáſza: *Bonum eſt viro cum portaverit iugum ab adolescentia*

Beda

Thren.
3.

Aááá z

ſua

lua. Dobrze jest mężowi kiedy nośi jarzmo od młodości swoiey.

Matt. 5. Wziął y ten respekt IAN S. że go do wszystkich sekretow swoich przypuścił Chrystus, iako do skrzeżenia Pánienki od śmierci, y do chwalebnego Przemienienia ná gorze Thábor, wziął y to; że iemu Chrystus, á nie komu inšemu Mátkę swoię oddał przy śmierci, przez co go uczynił wšpoł Brátem swoim, gdy mowił: *Mulier ecce Filius tuus*, Niewiaśto oto Syn twoy. Wziął więkšzą poufałość nád inšych do Chrystusa, á to dla tego, że IAN S. dla miłości Chrystusowey, wyzuł się z miłości rzeczy ziemskich, y wszystko porzucił, náwet y miłość Rodzicow, ktorých odstąpił, y miłość cielesną, bo iako świádczy Hieronim S. że Chrystus IANÁ z weselá powołał ná službę swoię, ná ktorým się miał żenić, y tak w czystości został áż do śmierci.

Akt. 5. Otrzymał y tę łáskę IAN S. że mu Chrystus konferował godności wszystkich Swiętych, iest álbowiem Apostołem między Apostołámi, Ewángelistá między Ewángelistámi, Prorokiem w obiáwieniach pisanych, Męczennikiem; ile z drugimi Apostołámi był śieczo-ny, y w oleju wrzącym smáżony w Rzymie, Wyznáwca y Doktorem Kościoła Bożego, bo áż do śmierci Wiaré Kátolická státeczenie opowiádał. Odniósł y ten respekt, że dłužey nád wszystkich Apostołow żył ná tey godności. Vdárovány był y tym faworem, że gdy zá uproszeniem Azyátyckich Biskupow, pisał Ewánge-

Ná Dzień S. Janá Ewangelisty. 583

Ewángeliá siedząc pod Niebem bez dachu, zá modli-
twą iego; ná tymże mieyscu, áni deszcz, áni wiátr,
áni błyskawice, áni grzmoty, áż do dziś dnia niepostá-
ły. Miał y ten przywilej, że życie w pokoiu zakoń-
czył, dla tego rzeczono, *sic eum volo manere, donec*
veniam. Wziął y tę moc od Chrystusa, że umarłych
do życia przywracał, kiedy bowiem z wygnania Wy-
spy Pátmos powrócił, y do Efezow wchodził, Druziánę
iego żywicielkę zmarłą wynoszono do pogrzebu, wi-
dząc to Ian Święty, kazał stánać grubárzom y rzekł:
Dominus noster Iesus Christus suscitet te Druiana, surge
& vade in domum tuam, & prępara mihi refectiorem.
Pan náš Iezus Chrystus niech Cię ocuści Druzyáno,
wstań á podź do domu twego, y nágotuy mi refekcyá,
ktorá w tym momeńcie powstała, y z nim razem do
Miastá weszła.

A gdy dwóch Mężow trucizną zabitych umárło,
IAN S. suknią swoją dał Biskupowi Arystodemus nazwa-
nemu, mówiąc: *Vade & mitte eam super corpora de-* Discipuly
functorum, dicens: Apostolus Christi misit me ad vos, ut
in Christi nomine exurgatis. Idź á połoź ją ná ciálach
umarłych, mówiąc: Apostoł Chrystusow posłał mię
do was, áżebyście w Imię Chrystusowe powstałi, co
gdy uczynił Arystodemus, w tym momeńcie stánęli
żywi. Otrzymał y ten áffekt od Chrystusa, że do nie-
go umierającego z Apostołami przyszedł, zápraszając
go ná wieczny odpoczynek: *Veni dilecte mi, quia tem-*
pus est ut epuleris in convivio meo cum fratribus tuis.

Podź kochanku moy, bo już czas ieſt, á żebyś bieſiádo-
wał ná báńkiecie moim z bráćią twoiemi. Ná oſtátek
y tá prerogatywa uczczony zoſtał u Chryſtuſa, iáko
Suryuſz y Metápráſtes ſwiádeczą, że duſzá iego razem
z ciálem wziętá ieſt do Chwały Niebieſkiej: áby iá-
ko go tu ná cieie záchował od ſkażytełnoſci, w oleju
wrzácym ſmázonego, y w trućiznie zádanej, ták y w
Niebie wiekował nieſkażytełny.

K O N K L U Z Y A.

T Ak wiele ſáłk, ták wiele faworow wybrał z depo-
zytu Sercá IEZUSOWEGO IAN S. iák żaden inſzy, á
czemuż to? bo ſię godnym ſtáwał przez ſwięte życie,
bo ſię záſługiwał przez Aniélſką czyſtoſć, przez ogni-
ſtá honoru Boſkiego żarliwoſć, przez ſzczere, á
ſerdeczne, Páná Iezuſa kochánie, przez ochotne, wier-
ne, á ſtáteczne Iemu uſługi. Czemuż my tey ſzczó-
drobliwoſci IEZVSOWEY nie doznáiemy? boſmy
żli, nie nabożni, Páná BOGA nie kochájący, ozięb-
le, niedbále, y tylko z muſu, álbo ze zwyczáiu á nie z ſer-
cá ſłużący mu, iáko ſię ſkárzy przez Proroká: *Popu-
lus hic labijs me honorat, cor autem eorum longe eſt á
me.* Lud ten uſtámi mié czci, á ſerce ich dálekie
ieſt odemnie. Bierzmy wzor z kochánká IEZUSOWE-
GO IANA S. á kochaymy nas ták bárdzo kochájącego
BOGA, ſłuźmy mu ochotnie, ſerdecznie y ſtátecznie,
á zápewne otworzy nam Skárbnicę Sercá ſwoiego, u-
dárnie obſitemi ſáłkami w tym życiu, á potym koroná
Chwały w ſzczéſliwey wiecznoſci uwieńczy. AMEN.

SUPPLE-

SUPPLEMENT KAZAN,

Ná niektóre Święta.

K A Z A N I E

Ná Konkluzyá Oktáwy Narodzenia Najswię-
szej M A R Y I Pánný.

Z Okázyi wprowadzenia Czaſtki Drzewá K R Z Y Z A
CHRYSTUSOWEO, y odprawuiącey ſię pod ten czas
Miſſyi W W. XX. *Congregationis Miſſionis* w Myſlenicach
Roku Páńskiego 1749.

*Afferte Domino gloriam & honorem, afferte Domino
gloriam Nomini Ejus, adorete Dominum in atrio
Sancto Ejus. Pſal: 28.*

MAmy prawdźiwie zá co wychwałác dobroć
Pána BOGA náſzego, mamy zá co wielbić
y wyſławiac Imię iego Święte, mamy zá co
dziękowác opátrnoſci Iego Boſkiey, że
nam tak wiele láſk, ráczył w krotkim czáſie pokázác.
A nayprzod że udárował to miejsce czaſtká znáczná
Drzewá Krzyzá S. ktorá tu przez kooperácyá tutey-
ſzego W. Práſátá y Páſterza ſumptem y pracá niepo-
rownáná ſolennie wprowadzona y nam do ádorácyi
publicznie w tey ſwiárnicy ná Oltárzu widzieć ſię
dáie. Zdárzył dobrothwy BOG požadána od dá-
wnych czáſow Miſſya przez Apoſtollkich Mężow
Congregationis Miſſionis, iuż to trzeci tydzień odprá-
wuiácá

wuiacá się. O Missya błogosławiona! która stokrotnie w ludziach sprawuje pożytki, o Missya! którą z grzesznych ludzi czyni sprawiedliwemi, która tak łagodnie, a tak skutecznie do Pokuty, y poprawy życia przyprowadza występnych, o Missya! nigdy godnie nie wychwaloną, którą ludzi ułomnych przemienia w Anioły, a to przez nieodrodných Wincencyusza a Paulo Synow, którzy ná to zdrowie, y życie swoje przykładem Apostołow chętnie łozą. Mamy potrzebie y zá to dziękować Dobroci Pána Bogá nášzego, że nam tyle czasu pozwolić ráczyłá, żeśmy tę Oktawę Národzenia N. Mátki Boskiej swobodnie mogli odprawować, y do konkluzyi szczęśliwie przyprowadzić.

Ná tę tak walne dobrodzieystwa zápatrując się, czy nie słusznie powinšzować Wam mogę zgromádeni *Luca 10.* słucháczé słowy Chrystulowemi: *Błogosławione oczy które widza to, co my widzicie. Mówię álbowiem wam że wiele Prorokow y Krolow pragnęli widzieć, á nie widzieli, y slyšec, co my slyšycie, á nie slyšeli.* Oycowie Wáši, Párášianie, stárzy pragnęli widzieć ten drogi kleynot, tę kosztowná Perłę, ten nieolšacowany škárb, y zástaw odkupienia nášzego, w tey tu Swiátnicy złożony, á nie widzieli Przodkowie wáši, pragnęli slyšec tak zárliwé, tak pożyteczne, tak Swięte, S. Oycá Wincencyusza a Paulo Missyonárzow Kázania, tak zbáwienne náuki, tak potrzebne ludowi pospolitemu, Kátechizmy, informácy, ošwiecenia, &c. O iák słuszne przyczyny chwálenia Pána Bogá y wyśławienia

stawienia Imienia iego. Iákoż y widzieliśmy nie bez zbudowania, przez cały ten czas Apostolskiej Misji, y solenney Oktawy, iáko wszyscy chwalili y wielbili Boga, widzieć było publicznie tak liczne gromády, nie tylko tuteyszych Páráfiánów, ale y postronnych, śiśnących się do pojednania z Bogiem, ubiegájących się do używania Sákrámentów SS. uczęszczájących do Spowiedzi, pokuty, y dosyć uczynienia, trwájących w Kościele ná modłach po całych dniách aż do głębokiey nocy, wyznáwájących, y oplákuiących winy swoje, y infze uczynki dobre chwalebnie czyniących.

Ale czy dosyć ná tym, że byliście nabożni przez Oktáwę? czy dosyć tego że chwaliliście Boga, przez trzyniedzielný czas Apostolskiej Wincencyusza Misji? zá pewno nie dosyć; Człowiek álbowiem Chrześciánski, kocháć, chwálić, wielbić, y wyślawiáć powinien Páná Boga, y Mátkę Iego Boską bez ustáwiania, bez przestáwiania, aż do zgonu. O tym *Ad Majorem DEI Gloriam*.

Nie iest to moy wymysł com powiedział, áni obfitość sercá Boga kochájącego, ále wyrok Boski, y Przykazanie iego Święte w Księgach Wyścia zápisane, że człowiek, powinien kocháć y wielbić záwsze Páná Boga swojego, te są wyraźne o tym słowá: *Ignis in altari meo semper ardebit.* Co to zá Oltarz proszę? w starym Testámenście bywał Oltarz máteryálny, ábo z marmuru, ábo z kámienia, ná którym záwsze powinien był ogień gorzeć, czego przestrzegali Kápláni,

Exod. 31.

Bbbb

y pilno-

y pilnowali, áby nigdy nie wygaśł tak we dnie, iáko y w nocy, y to było figurą serca ludzkiego tego Mistycznego Ołtarza, ná którym, żeby bezprześtánnie gorzał ogień miłości Boskiej, y nigdy nie wygaśnał, tego pretenduie Pan, y przykazuje: *Ignis in altari meo semper ardebit.* Zagrzałeś się Chrześciański człowiecze ná sercu, owym Nabożeństwem przez tę Oktawę w Kościele odprawionym, przy Mszach S. śpiewaniach nabożnych, Processyách, ofiárách, dosyć że ná tym? nie dosyć, trzeba ielzce żeby serce twoie tę gorącość Duchá, tę żarliwość służenia Pánu BOGV chowało, nią się ochotnie báwiło, y po Nabożeństwie, y po skończoney Oktawie: *Ignis in altari meo semper ardebit.* Zápáliłeś się miłością Boską z owego Kázania ogniściego, Apostolskich Missyonárzow Wincencyusza S. dosyć że ná tym? nie dosyć, ále y po odśluchánym kázaniu, páłać też miłością przeciwko Bogu powinien iesteś: *Ignis in altari meo semper ardebit.* Rozgorzałeś się serdecznym áffektem przeciwko Stworcy twojemu Bogu, z owey náuki duchowney przy konfessyonále wziętey, z owey pobudki ná spowiedzi S. odebráney, przy pożywaniu Ciála y Krwie Páńskiej rzeczywiście doznáney, dosyć że ná tym? nie dosyć, y po tey náuce duchowney, y po tey spowiedzi, y po tey Kommunij Nayświęt: goreć powinno serce twoie miłością Páná Bogá twoiego: *Ignis in altari meo semper ardebit.* Závśze á závśze, powinien ten ogień goreć w sercu twoim człowiecze, w dzień y noc,

Ná Oktávę Narodzenia Máryi P. 589

y noc, w pogodę y słotę, w zimie y w lecie, w Koście: le y w domu, ná wiosnę y w ieień &c.

Nie godzi się tobie człowiecze tego ognia S. przy: tłumiać przez domowe polwary, zwadki, dyssensye; piekielne przeklęstwa, przez niechęci, gniewy, há: łasy, furye, iuż to z przyiáćielem twoim, iuż z dziátká: mi, iuż z czeládká, y z sąsiádami mierzenia: *Ignis in altari meo semper ardebit*, nie godzi się tego ognia' zá: lewać przez pijáństwo, zbytki, niepomiárkówné opilstwa, obzarstwa, lusztyki, bieśiády, &c. niego: dzi się wygászać tego ognia, przez niewdzięczność na dobrodzieystwá Boskie, przez niepámić ná Sady iego sprawiedliwe, czemuż to? bo iest Wyrok Boski; bo iest przykázanie Boże, áżeby ten ogień záwzge gorzał ná Oltárzu Sercá twoiego, żeby nigdy nie gasł; áni dla respektu ludzkiego pozyłkánia, áni dla boiázni utráty łaski cudzey, áni dla żadney inšzey przyczyny, ále żeby záwzge gorzał, bez przeštáwánia; bez ustáwánia, do zgonu: *Ignis in altari meo semper ardebit*. Iákoż mocną y gruntowną tey ustáwiczno: ści dáie przyczynę Augustyn S. że iáko nie mász żad: nego momentu, ktoregobyśmy dobrodzieystw iákich od Páná Bogá nie odbieráli, ták żadnego momentu bydź nie powinno, w ktorybyśmy mu nie dziękowali; nie chwalili go, nie kocháli.

Posłuchay tylko Duszo Chrześciáńská, iáko cie: słodkiemi Duch Páński słowy prowadzi do tego nie: ustánnego kochánia, y chwalenia Páná Bogá, gdy mo:

Sopht. 3.

wi: *Lauda filia Israel: letare, & exulta in omni corde filia Ierusalem.* Wychwalay Corko Syońská, wykrzykuy Izráelu, wesel się y wyskakuy we wżyskim sercu Corko Ierozolimská. Iákże to proszę może człowiek wszelákiego sercá záżywać? kiedy tylko iedno serce ma. Obiášnia to pięknie pobożny Speranza, kiedy náucza: *In corde afflicto & solato, laudandus Deus.* W sercu utrápionym y pocieszonym, chwalić potrzebá PánáBogá. Iákoby obszerniey mowil: Chwalileś BOGA człowiecze zá to, że ci się dał dobrze postanowić, że ci dał przyiácielá według myśli y woli twoiey, ále się potym zepsował, stál ci się po chwili ciężkim krzyżem, zrobił się po nieiákim pomięszkaniu nie znośnym utrápieniem, chwalże go y zá to: *Lauda, jubila, & exulta.* Chwalileś Páná BOGA, kiedy ci dał požádane potomstwo, dziátka piękne, ále ich Pan Bog zabrał do swoiey chwały, ábo choć żyia, umartwieniem ci sá, przez niesforne obyczáie, dziękuyże y zá to Pánu Bogu: *Lauda, jubila, & exulta,* Pobłogosławił ci Bog ná kupiectwie, ná hándlach, raz, żeś wiele zárobił y zyskał, y chwálileś BOGA, drugiego razu wżysko stráciłeś, y zgubiłeś ná głowę, chwalże go y w tym razie: *Lauda, jubila, & exulta.* Zostałeś bogátem przy pomocy Boskiey, potymś przyszedł do wielkiego ubóstwá: *Lauda, jubila & exulta.* Miáłeś honor, dobrá sławę, y przyiáźń w tym Mieście przez wiele czásow, potym przyszedłeś ná nienawiści, ná niechęci y języki ludzkie, ná obmo-

Ná Oktawę Narodzenia Máryi P. 591

ná obnowilká, oślawiánia, szyczenia &c: ktore ciężko
zákrywáwiá serce twoie, coź mász czynić w tak przy-
krym razie? to samo co Duch Boski radzi? *Lauda;*
jubila, & exulta in omni corde. Oświádczay się z Dá-
widem Krolem Pánu Bogu w podobnych będącym
utrápieniách: *Benedicam Dominum in omni tempore,*
semper laus ejus in ore meo, będę błogosławił Páná
wszelkiego czálu, zázwsze chwałá iego w ustách moich
brzmieć będzie, to iest: iák w wesołości tak y w smut-
ku, iák w poćiechach, tak y w utrapieniu, iák w
dzień pracy, tak y w odpoczynku, iák w szczęściu, tak y
w nieszczęściu, zázwsze błogosławić będę Bogá moiego.

Posłuchay ieszcze Duszo Chrześciániská, iáko cie
łágodnie prowadzi do tcy ustáwiczności kochánia, y
chwalenia Páná BOGA Izáiasz Prorok: *Venit mane*
& nox, si queritis? querite. Iákoby mówił wyraźniej;
iákoście szukali Páná Bogá w dzień pomyślności, tak
nieprześtańcie szukać go w nocy utrapienia, y prze-
ciwności. Niech ci przykładem będzie cierpliwy
Iob, ktory gdy miał honor, sławę, bogáctwa, dostát-
kow obfitość, potomstwo liczne &c. chwalił Páná
Bogá, gdy mu potym wszystkie te dobra ręká Boská
odjęłá, y do ostáttniey przyprowadziłá mizeryi, tak
dalece; że ná urąganie, y pogardę przyszedł iák u lu-
dzi, tak y u włálney żony, nie prześtawał iednák ni-
gdy chwalić, y wielbić Páná Bogá mówiąc: *Niech*
będzie Imię Páńskie pochwalone byli przyiáciele, teraz
się nieprzyiácielámi stali. *Niech będzie Imię Páńskie*

Isaie 29.
v. 12.

pochwalone było zdrowie dobre, teraz chorobą do żywego doymuie. *Niech będzie Imię Pańskie pochwalone, było &c.*

Gen. 1.
ver. 5.

Pokazałem wam Naymilsi Słuchacze; iako macie kochać y błogosławić P. Bogą, y służyć mu bezprze-
stannie, bierzcież drugą naukę, iako macie kochać
Matkę iego Boską, Nayświętszą Maryą, służyć Iey, y
wielbić Ią, ná co niech będzie dowodem stworzenie
dnia y nocy przez Moyżeszá opisané: *factum est vespere
& mane dies unus.* Dziwná to iakás mowá, że wieczor,
y ráno stał się dzień ieden; Czas álbowiem ranny, po-
przedza czas wieczorny, więc zdáloby mi się ráczey
mowić: *factum est mane vespere.* Obiásnia tę tru-
dność Steph: Can: in alleg: Tilman: *Benè post vespere-
ram sequitur mane, quia vesper significat perfectionem
operis, mane autem inchoationem.* Álbowiem cho-
ćiaż byś był w Nabożeństwie do Mátki Boskiej cále
doskonálym, że iuż umiesz wszystkie Koronki Rożán-
ce &c. przecież tak powinienes się mieć zá niedosko-
nálego, iakobyś dopiero zaczął uczyć się, chwalić
Matkę Boską, y zálwze zaczynać powinienes ná no-
we, skończone do Niey Nabożeństwo.

Podáie ci do tego sposób Psalmista, gdy mowi:
Oratio mea in sinu meo convertetur. Modlitwá mojá
ná łonie moim náwróci się. Náznaczyłeś sobie ná-
przykład odmáwiać Rożaniec co dzień przez Rok,
y skończyłeś to Nabożeństwo, záciiż znowu ná
Nowy Rok. Postánowiłeś dla Mátki Boskiej niektóre
Poſty,

Ná Oktawę Narodzenia N. Máryi P. 593

Posty, wstrzymanie się od tego, y tego nałogu, y skończyłeś zupełnie, wypełniłeś wiernie te postanowienia, złączynayże ie ná nowe: *devotio mea in sinu meo convertetur*. Zrobiłeś tę przyługę Mátcie Boskiej w Kościele, lub w domu, zwyciężając zle skłonności twoje, dla uczczenia Iey, naśladowając Mátkę Boską w czystości, w pokorze, w miłości Boskiej &c. przez niciaki czas, nie ustáwayże w tym naśladowaniu, ále postępuj co raz dálej, á dálej, czyn więcej, y więcej co możesz dobrego dla Iey honoru, aż do zgonu życia.

Po przegranej z Amorreyczykami bátálj, Hetman Iozue w smutek wielki zapadł, y podał z żalu suknie ná sobie, á upadłszy przed Arką Páńską ná twarz swoję, trwał aż do wieczorá ná nabożeństwie usilnym z Izraelskimi Seniorámi: *Iosue scidit vestimenta sua, & pronus cecidit in terram coram Arca Domini, usq. ad vesperam tam ipse, quam omnes senes Israel*. Miły Boże, iáká to odmianę w tym Mężu iedna okázyla nie pomyslná sprawiłá! poki Iozue tryumfy odbierał z nieprzyjaciół, nigdy się tak nisko nie klániał Pánu Bogu, nigdy się tak długo nie modlił, teraz dopiero skoro bitwę przegrał, uniża się przed Májestátem Boskim, y modli się aż do wieczorá, skoro mu bieda do brze dokuczyłá. Tak to pospolicie bywá między ludźmi, że w izczęściu, w dobrym powodzeniu, w pomyslnych sukcesach, nie pámiętáią ná Pána Bogá, weselá się, táncuiá, gráią, kozłuiá, izáleją, pełno wrzáwy

*Iosue 7.
v. 6.*

wrzawy po dworach Szlacheckich, po kámenicach Mieyskich, po wieyskich domách, iákże ich bieda przyćśnie, iák przeciwność iáká dokuczy, aż oni in-
sza piosnkę záczynáia, lutnią smutku biorą przed sie-
bie: *Versa est in luctum Cythara mea.* skwierczą, plá-
czą, nárzekáia, y dopiero w tey biedzie upokárzaia
się Pánu Bogu.

Dáwłszy pokoy tey reflexyi, wrócam się do przed-
sięwzięcia moiego: *Iosue cecidit in terram, coram*
Arca Domini, usq; ad vesperam, y pytam nie dosyć że
było ná tak wielkiego Męża, ile po krwáwey bátalii y
pracy Márłowej, odprawić godzinę modlitwy swoiey?
lub druga przed Arką? że aż do wieczorá trápi się
y morzy *usq; ad vesperam.* Arká tá znaczyła Przenay-
świétła Márya Pánnę według Ambrożego S. *Arca*
federis Maria est. Záczym pod tą figurą iuż ná ow-
czás światobliwylozue, część oddawał Mátcce Boskiej,
náám przyklad y náukę dáiać, iáko nie mamy się kon-
tentować iákimkolwiek nabożeństwem, przez krotki
iáki czás, godzinny, tygodniowy, roczny, ále chwalić
ją uśilnie, kochać y wielbić státeczenie *usq; ad vesperam*
aż do wieczora życia, nieustannie, aż do záchodu śmier-
ci, iák uczynił Iozue: *Iosue pronus cecidit in terra*
coram Arca Domini usq; ad vesperam.

Tu mnie podobno spytász; co mam zá máterya;
mieć? y iáki sposób wychwalánia Mátki Boskiej Má-
ryi? ná to ci odpowiadám; co do sposóbu, náśladować
ją w cnotách świątych, á ośobliwie w pokorze, w czy-
stości,

stości, w ćierpliwości, w rzeczach przeciwnych, w
 czeniu osobliwym Iey Swiat, Vroczyści, Wigilii;
 w odprawianiu Nabożezeństw ná Iey honor opisanych,
 iáké są Koronki, Rożáńce, modlitwy, w podeymowa-
 niu dobrowolnego umártwienia, zmyśłow swoich,
 zlych skłonności, wárowania się od grzechu y tym po-
 dobne. Co zaś do máteryi wychwalenia, O moy Bo-
 że iáko tá obfita, iáko obszerna iest, náprzykład mo-
 wiąc: Stárzáleś się: nigdy cię głowá nie zábolała, któ-
 či to zdrowie tak státeczne, wyiednał? ieżeli nie Má-
 rya, dziękuyże Iey zá to. Chorowaleś śmiertelnie
 iuż cię Lekárze odstąpili, y przyszedłeś do zdrowia,
 któż to sprowadził? przyczyná Mátki Boskiey, oroz má-
 terya wychwalenia: Zubozáleś był ciężko, znowuś
 przyszedł do fortuny, byleś w nieślawie, terážeś sła-
 wy nabył, miáleś tę trudność w interesach, teraz ci
 się wszystko wyłatwiło &c. Ktoż ci dopomógł w tych
 wszystkich potrzebach? tylko miłosierdzie MARYI:
Nihil nos Deus habere voluit, quod non per manus Ma-
rie transiret. A iákże nie chwalić Iey ustáwicznie,
 zá nieustájące dobrodzieystwá? á iákże nie wielbić?
 nie wyślawiać aż do zgonu, koniecznie potrzebá.

S.
Bernard.

K O N K L U Z Y A.

A Czy spráwuiemyż się tak? czy kochamyż z cá-
 łego sercá, czy chwalemyż, wielbiemy, Páná Bo-
 gá nášzego y Mátkę Iego Boską, czy pozdráwiamy
 ją ustáwicznie, czy trwámy wiernie w usługách Iey,
 aż do wieczorá, życia przykładem Iozuego! ách mizeri-

Cccc

ne usługi

ne usługi nasze, ach opłakane kochanie nasze Pána Bogá, y Mátki Iego Boskiey. Dżis Człowiecze postánowisz w Kościele dla miłości tey Świętey Pary IE-ZVSA y MARYI, trzeźwość, wstrzemięźliwość garlá, y dżis zaraz wyszedłszy z Kościoła upiecz się, dżis pojednász się z nieprzyjacielem, y dżis znowu powracász się do zwadek, do niechęci, y mierzenia się z nim. Wyrzekász się konwersacyi nieuczciwey, y prosto z Kościoła idziesz do tych osob, szukász dobrowolnie obrazy Pána Bogá, á coż to zá kochanie takie, coż to zá służba Pánu Bogu &c. gdzież dewocya, koraś przyrzekł z Dáwidem Bogu? *Vespere, & mane, & meridie narrabo mirabilia tua*, gdzie owe uczęszczania Pozdrowienia Anielskiego, które było w Bernárdzie S. gdzie to y to &c.

Ey Kátolicy pámiętaycie ná oštátni koniec życia wászego, ey ludzie moi obáczcie się. Przydżie ten czas, kiedy byś rad chwalił Boga, y Mátkę Iego bez przestanku, kiedy będżiesz pragnał kochaś Go ze wszytkiey Dusze twoiey, ze wszytkich sił twoich ale iuż nie będżie sposobności, przydżie ten czas, w który będżiesz chciał wszytkie Psałterze, Rożáńce y modły odmawiać y powtarzać, ale iuż daremne będą tę chęci y pragnienia. Przydżie ten czas kiedy będżiesz życzył sobie przekłęzić w Kościele, przetrwać ná Nábożeństwie by też náydłuższym, wszytkim powinnościom Chrześciańskim zádosyć czynić, ale ci iuż czasu więcey nie pozwolá: *Iuravi per viventē in secula seculorum quia tempus non erit amplius.* Przyi-

Ná Oktávę Narodzenia N. Máryi P.. 597

Przyjdzie mowię czas y godzina śmierci, O godzina! y samym sprawiedliwym strąśliwa, o moment! pełny trwogi grzesznemu Człowiekowi, w który się Duszy przyjdzie rozstać z ciałem, z światem, y z prożnościami jego. O godzina! w którą żona, dzieci, krewni, przyjaciele umierającego obstają y miasto pociechy iakiey, żalu y turbacyi przydawać będą, o moment feralny, w który cię śmierć za gardło chwytac będzie, day Boże, słuźnie y po Chrześciańku ná ten ostatni punkt przygotowanego. O godzina! w którą ci gorzkośćią w gardle stana, y w żoć się obroca wszystkie słodkości przeszłego życia, wszystkie weselości w smutek się przemienia, y w ten czas ty człowiecze niebożny, w tak niebezpiecznych terminách położony, będziesz chciał albo mógł chwalić Panną Bogą, służyć mu y Mátcie Jego Máryi? Ach nie rychło! nie rychło bąrdzo, ách nie podobna y niepodobna nigdy. Ey ludzie moi teraz, teraz poki służy zdrowie, y życie, teraz moia rada poki sprzyia sposobność do wszystkiego dobrego, bierzcie się y usilnie stáraycie, upadniycie przed utáionym w Sakramentalnych przymiotách Bogiem ná kolána, y serdecznym áffektem. słowy Augustyná S. wołaycie; o ogniu który ząwsze goreiesz, á nigdy nie gaśniesz, słodki Chryście dobrylezu, y zápal mnie miłością twoią, żebym cię nieustánnie kochał, bez przestánku wielbił, y Najswiętszą MARYĄ Mátkę Twoię, aż do zgonu meiego, y ná całą wieczność. A M E N.

Cccc 2

KAZA-



KAZANIE

N A D Z I E N

Nayświetzoy Panny MARYI Bolesney.

Stabat autem juxta Crucem Jesu Mater ejus. Jo. 19.



 **Z**áprawdę Mátko! o prawdziwie iedyna y sama ze wszystkich Mátek, które w świecie znaleźć się mogą naylitość wsza y naymiłośnierneysza Mátká Bolesna **MARYA**, która w oštátnich położonego Syná boleści y śmierci terminách nie odstąpiła, ále státeczenie trwała; *stabat juxta Crucem*. Niekochájąca Agar poznawszy że synáček iey umierać miał w niedostátku wody od pragnienia, porzuca pod drzewem dziećię, odwraca oczy od konájącego, odbiega, y pátrzyć nie chce ná śmierć iego: *Non videbo morientem puerum*. Nie tak Bolesna Mátká Márya, która slyszála w niezmiernym pragnieniu wołającego Syná *Sitio*, á kropli wody mieć nie mogła dla niego, w oštátniey tey potrzebie będącego, przecież nie odstąpiła: *Stabat juxta crucem*. Widziála iáko po wszystkim cieie zádane rany, od stóp, áż do Głowy niewymowne sprawowały boleści, á żadney folgi, áni pomocy uczynić nie mogła: tak bolejącemu Synowi postáremuż nie odeszła: *Stabat juxta Crucem*. Widziála iáko był opuszczony od Oycá Niebieskiego, y od Aniołów, y od Uczniów, y od przyiációł swoich, iednakże nie oddáliła się od niego: *Stabat juxta Crucem*. Widziála iáko w ciężkich mękách, w oštátnim ubóstwie

Ná Dzień Naysm: Máryi P. Bolesney. 599

konał ná Krzyżu, iáko w ręce Oycá polecał Duchá swo-
iego, postáremuż nie odstąpiá, poki się Duszá z Ciálem
nie rozláczyá. O záiste prawdziwá miłość Máćierzyń-
ska. Ale czy ná iednegoż tylko Syná Boskiego y swo-
iego ták láskawá, tak litościwá Máryá? że mu áż do
ostátniego momentu służy, y álly słuie? nie tylko: álbo-
wiem w każdym utrąpieniu, krzyżu nieszczęściu, oso-
bliwie w ostátnim zgonie, wszytłkim nabożnym do sie-
bie sługom stáwá ná pomoc Bolesna MARYA. O tym
Ad Majorem Dei Gloriam.

TO prawdziwa rzecz, że w kaźdey potrzebie, uci-
sku, przeciwności, záwsze się Mátká miłosierdzia;
y pocieszycielká stáie Márya Pánná, wzywájacemu się
nabożnie człowieckowi kaźdemu. Przyznáie ley to
Bernard S. *De plenitudine ejus accipiunt universi,*
Captivus redemptionem, aeger curationem, tristis con-
solationem, peccator veniam, justus gratiam, z peśno-
ści ley biorá wśylcy, więzién odkupienie, chory ule-
czenie, záimucony pociechę, grzesznik odpuszczenie,
spławiedliwy przez láskę poświęcenie. Osobliwym
jednák sposólbem stáwá ná pomoc tym, którzy w ostá-
tnim przy zgonie życia utrąpieniu zóstaá, áby ich cie-
szyá, broníá y ráutowáá. Oświádczyá się z tym sa-
má Naysw: Márya przed S. Melchtyldá mówiac temi
słowyy do Niey: *Ia wśysłkim, którzy mi pobożnie y świa-*
tobliwie słužia chcę, przy śmierci ze wśselká pilnością
iáko Mátká naylorośćiwśsa przybyć ná pomoc, onych
ćieszyć, y w Protekcyi chowác. Ale ná lepszy dowód
podźmy do Písmá,

Wodz

Blosius
cap. 12.
num. 10.

Wodz ludu Bożego Moyżesz miał osobliwą rozgę, ktorey mocą wielkie cudá czynił przed Fáraonem w Egipćie, osobliwie zaś wyprowadzając lud z niewoli Egipskiej, cnotą tey rozgi cud naywiększy pokazał, kiedy uderzeniem ley rozdzielił morze, y przeprowadził tyle kroć sto tysięcy luda: *Eleva virgam tuam, & extende manum tuam super mare, & divide illud, ut gradientur Filij Israel.* Coż to prosić za roszczką tak szczęśliwą y tak potężną? że iey morskie nawałności uступują y nieprzyaćiele ná zgubę idą? przepowiedział dawno o iey mocy y cnoćie Báláám Prorok, iákie plagi miała zadać nieprzyaćiołom: *Orietur stella ex Iacob, & consurget virga de Israel, & percutiet Duces Moab.* Wynidzie gwiazdá z Iákobá, y powstanie rozgá z Izráelá, y pobiie Wodzow Moábá. Ta to jest Roszczká Nayśw: Márya, żyjących y umierających Opiekunká, zá ktorey pomocą y Protekcyá burzliwe to y niebepieczeństw pełne, światá tego morze, straszliwá samym sprawiedliwym śmierci przeprawę, szczęśliwie możemy przebyć, y do oney pożądaney Oyczyzny, mlekiem y miodem płynácej doysć. Przyznáie ley to Petrus Dámiáni gdy mowi: *Hæc est virga illa, quâ retunduntur impetus adversantium Demoniorum, virga Aaron, per quam fiunt signa & mirabilia.* Dla tego S. Ludwik Krolá Sycyleyskiego, Biskup Tolosański często kázdego dnia zwykł był pozdráwiać Máryá Pánnę, pytány o przycznę dla czego by

Exod. 14.
ver. 16.

Numero-
rum 21.

Serm. de
Assumt.
Virg.

Nadzień N. Panny Maryi Bolesney. 601

go by to czynił; odpowiedział: Vmierającego mnie ona ratować będzie.

Nadasi 19
August.

Naydzielniejszy z Rycerstwa Izraelskiego Hetman imieniem Bárak mając z Woylkiem ruszać przeciwko Syfarze, dla spotkania się z nim, wprzód się udał do Debory sławney na ow czas roztropnością y światobliwością Niewiaśty, obligując ją, aby na tę bătălię z nim w kompanii poyść nie odmawiała: *Si venis mecum vadam, si nolueris venire mecum, non pergam.* Na którą propozycyę tak mu odpowiada Debora: Poydę ja w prawdzie z tobą, ale zwycięstwo tą razą nie będzie tobie przyznane, albowiem Niewiaśta zwycięży Syfargę. Poszedł tedy Bárak, od Debory Prorokini utwierdzony, z wielką wiarą, y nadzieią, rzeczy się iść, szczęśliwie bitwę zwiodł, przeciwną Pártęą pogromił, y zwycięstwo z nieprzyjaciela odebrał.

Judic. 4.
ver. 8.

Ludzie moi! czeká nas wszystkich á podobno nie zádługo, wálna potyczká, expedycyá feralná, po której, szczęśliwá, albo nieszczęśliwá wieczność następuje. O iák wielkiego momentu iest ow moment ośtátni, któremu naywálniejszy cały Krolestw interressa ustępować powinny, w który przegrać spráwę, iest ná całą wieczność zgubić się bez nadziei poprąwienia. Iákże sobie tedy mamy postąpić? o to potrzebá abyśmy záwczásu ziednali sobie mądrą y dzielną Debore, któraby nam Protekcyá swoią ássystowała w tey potyczce zgonu ośtátniego, w której nie przeciwko ciáłu y krwi, ale przeciwko Xiążętom y mocom

Ephes. 6.
ver. 12.

ciemności

ciemności światła, wojować przyjdzie, któraż Debora z nami będzie? tylko Najsświętsza MARYA Panna, która już dawno starego smoka piekielnego ieb skruszyła, Ta nayspotężniejsza Heroína, stojąca pod Krzyżem w krwawey potyczce, w ktorey nieprzyjaciół Dusz naszych szatan złamany, y świat odkupiony został. Od tey pomocy codziennym nabożeństwem wzywać, aby nas na ow czas ratować raczyła, y zebrać pokornie potrzebą: *Vt eripiat inopem de manu fortiorum ejus, egenum & pauperem a diripientibus, eum.*

Bo jeżeli szczęśliwy był ow Sunamitki Synáczek, który na łonie Mátki swoiey umierał: *Posuit eum super genua sua, usq; ad meridiem & mortuus est.* Coż się stało? trochę potym gdy przyszedł Elizeusz: *Oscitavit puer septies, aperuitq; oculos.* Ziewnęło dziecko siedm razy, y otworzyło oczy, y wnet ktorego za umarłego miáno, szczęśliwie zmartwych na nowe wstał życie. Szczęśliwszy y błogosławieńszy, ten sługa Máryi, który na łonie Tey Mátki miłosierdzia Duchá Bogu oddawać będzie, y dzień życia ostatni kończyć. O zaprawdę Błogosławiony, albowiem pewna ma nadzieję Zmartwychwstania, a jeżeli przyjaciel przyjacielá w złym razie nie opuszcza daleko bardziej Mátká Boleśna tego nie opuści, w ostatniey przygodzie, który iey prawdziwym Synem, y wiernym staie się Vczcićielem: *Fieri non potest, ut pereat, qui Mariæ sedulus & humilis cultor fuerit.*

Wielkie cudá czynił Bog Wszechmogący przez
Arkę

Ná Dzień Nays. P. Máryi Bolesney. 603

Arkę. Ieżeli bowiem wojná krwawá następowała,
 Arká przed ludem wprzody chodźlá: *Afferamus ad* 1. Reg. 4.
nos de Silo Arcam federis Domini, & veniat in medi- ver. 3.
um nostri, ut salvet nos de manu inimicorum nostrorum.
 Ieżeli Miásta dobywáć potrzebá było, (iák sie stáło w
 Ierychu) Arki záżywáli, z którą gdy obchodzili koło Jofue 6.
 Miásta, mury sie wywrácały. Ieżeli rzekę wielką ver. 8.
 przebywáć przychodziło, Arkę brali przed sobą, zá
 którą postępując, szczęśliwie wody przebywáli: *Ecce* Jofue 3.
Arca federis Domini omnis terræ, antecedit vos per v. 11.
Jordanem. Kátoliku nie minie Cię, że będziesz musiał
 przebywáć, prędzey lub nie rychley, czálu náznáczono-
 go tę rzekę śmierci y sadu: *Omnes enim morimur, &* 2. Reg. 14.
sicut aquæ dilabimur super terram, stárayże sie teraz z
 pilnością, stáray sie uśilnie, áżebyś bez tey Arki Nays:
 Máryi nie przeprawiał się: *Maria Arca est, in qua nau-*
fragium evadimus. O iák wielu niebezpieczną tę prze- Bernard.
 bywájąc przeprawę, wiecznie z Faráonem potonęło: de verb.
Ferebanturq; in profundum. Dla tego my Chrześciane, Apoc.
 my prawdziwi słudzy MARYI *Afferam9 Arcam federis*
Domini, ut salvet nos de manu inimicorum nostrorum.
 Nie może álbowiem zginać, kto jest naboiny do MA-
 RYI PANNY MATKI BOLESNEY: *Impossibile est, quod* S. Ansel.
illi, à quibus Virgo Maria oculos misericordiae suæ
avertit, salventur, ita necessarium est, quod hi, ad quos
convertit oculos suos, pro eis advocans iustificentur.
 Iáko nie podobna jest, żeby Ci, od ktorych Márya Pán-
 ná Oczy miłosierdzia swojego odwroci, zbáwieni byli,

Dddd

ták

tak potrzebna jest, żeby ci, do których, oczy swoje obroci, przyczyniając się za nimi, byli usprawiedliwieni, y do Chwały Niebieskiej przypuszczeni.

Jeremia 18. v. 17. Jest kontrowersya między Doktorami dwoiaka. Pierwsza; dla czego Zbawiciel IEZVS, na Krzyżu wiązany między dwiema łotrami, tyłem się obrocił do Miasta Ierozolimy, twarzą zaś ku zachodowi słońca? iako przepowiedział przez Proroka: *Dorsum, & non faciem ostendam eis in die perditionis.* Tył a nie twarz pokąże im w dzień zguby. Druga kontrowersya jest: Czemu Bolesna Mátká IEZVSOWA Naśw: MARYA Panna, na teyże Gorze Kálwaryi pod Krzyżem stojąca, obrała sobie miejsce do stania na pułnoc? Na pierwszą kwestyą odpowiada Antoni Spinellus temi słowy: *Nie bez tajemnicy Chrystus na Krzyżu ku Zachodowi patrzał, albowiem przeciwko śmierci, która się przez Zachód znaczy, wojował: tym także położeniem, przeciwko Narodom w Zachodniej stronie położonym, których pryncypalny jest Rzym, wieczna Namiestniká Chrystusowego Stolicá, Okiem miłosierdzia swojego poglądał, według owych słów Psalmisty: Oczy jego patrza na Narody.* Bolesna zaś Mátká IEZVSOWA, stronę pułnocną pod Krzyżem trzymała, albowiem: *od pułnocy, będzie wywarte wszystko złe nad wszystkimi mięskącami ziemi, a miánowicie w ow czas, kiedy im z czártem, z śmiercią, y z całą wiecznością potykąć się, y mocować przyidzie, áżeby im pomocą była.*

Spinell in
Thron.
B. V.
cap. 25.

Psal. 69.

Luca 19.

O iako tam na ten czas mizerny y niezczęśliwy grzeszniku, otocza cię nieprzyjaciele twoi walem, y

Ná Dzień N. P. Máryi Bolesney. 605

ścisną cię ze wszystkich stron, tám, grzeszacego cię codziennie, á niepokutuiącego, boiázn śmierci niewypowiedziánym sposobem turbować będzie, tám obmierźnie duszy twoiey, y przykrzyć się niezmiernie życie twoie zácnie, dla tego, żeś zaślepiony grzechami twoimi, nie poznał czasu náviedzenia twoiego. Tám cię srogo ogárnie noc stráśnie ciemna, która Chrystus przepowiedział: *Venit nox, in qua ne no potest operari.* O noc niebepieczeństwá pełna! noc trwogi, y boiázn niewymowney; ách noc wieczności szczęśliwey, álbo nieszczęśliwey, áni gdy nieskończoney odźwiernia. Co to tam będzie ná ten czas, działa się z tobą grzeszniku brácie moy, kiedy główny piekielny nieprzyiácieł: *Insidiabitur in abscondito, quasi Leo in spelunca sua, ut rapiat pauperem.* Co to tam będzie ná ten czas, kiedy ow srogi, á chytrości pełny smok ognisty: *Insidiabitur calcaneo,* będzie zdrady knował pięcie twoiey, to iest ostatniemu terminowi życia, wiedząc że bárdzo mały má czas do kuszienia cię. Ach cóż to tam będzie, kiedy śmiertelne á nieżnośne zeymą grzeszne ciało konwulsye, boleści, y uciśnienia nieporównáne. Tám dopiero nędzna dusza twoiá pozna *quam amarum sit, reliquisse Te Dominum Deum tuum.* Ach mizerna! y nie wiádomością czyli miłości, czy nienáwiści godnaś utrápiona duszo moiá, co się w ow czas śmierci dziać z tobą będzie? kiedy od wszystkich opuszczona, przyiációł znáiomych, krewnych, powinowátych,

Joan: 3.
ver. 4.

Psal. 10.
v. 9.

Jerem: 2.
ver. 19.

Dddd 2

domo-

domowych &c. iáko drżacá owieczká, między żarłocznemi wilkámí, iáko gołębicá zwiedziona, między drápieznemi łépámí, iáko boiázliwy zájaczek, między ziądlémi brytánámí położona zostániesz! Do kąd się wtak niebezpiecznych terminach udasz? gdzie się schronisz? do kogo ucieczesz? ábyś ubezpieczona była.

Francis:
Sales: in
Philothea

Było to raz, że zájaczek od psów myśliwych ná-
pędzony, żeby się nie dostał ná pastwę im, przełękni-
ony y zádyśzány uciekł do S. Anzelmá Biskupá, pod
ktorego płóczem nie tylko protekcyá, ále y życie
y wolność znalazł. Ale ty dužo strworzona stráchem
śmierci przy zgonie, dokąd uciekać będziesz? do
PátronowSS. áleś ich zá żywotá nie wzywała, do Anio-
ła Stroża twoiego? áleś mu czci náleżytey żyjąc nie
oddawała, do Kościoła? áleś w nim nie rad bywała,
do Sákrámentow Świętych, áleś ich rzadko, álbo ledá-
iáko záżywała &c. Coż tedy poczniesz? Choćiaże-
ści Benjámin, to jest Syn boleści, przecież nie trąć ná-
dzici, uday się do Mátki Miłosierdzia Bolesney MARYI,
nie máśz żadnego, któryby ley wzywając pomocy,
miał bydz opuszczony, y zawłtydzony. Mow śmiało
z Prorokiem: *Jeżeli chodzić będę w posrodku cienia*
śmierci, nie będę się bał złego, ponieważ Ty ze mna ie-
stes. Pobudza nas do tey ufności wspomniony Spi-
nellus gdy mowi: Z osobliwey Bogá dobroczynno-
ści Pánná Nayśw: Narodowi ludzkiemu ná obronę
dána jest, y ná pokazanie tego, przeciwno tey stronie,
z ktorey wszystko złe wynika, to jest od pułnocy
ná odpar-

Psal.: 22.
ver. 4.

Ná Dzień N. P. Maryi Bolesney. 607

, ná odpárcie zápalczywości szátáńskiey, (gdy itála
, pod Krzyżem IEZUSOWYM) itáglá, iáko Miásto
, Vćieczki nayobronnieyše, do ktorego grzeźnicy od
, twárzy Akwiloná ućiekájący się, belpiecznemi bydź
, moga. Záczy wéłchnijmy do tego Miásta
, z Bonáwenturą Świętym, y żebrzmy Protekcyi.

K O N K L U Z Y A.

, **D**La ućisku y utrápienia, ktore serce twoie po-
, nośilo Pánno Błogosławiona, kiedyś slyżała
, Syná Tвоеgo nayukochániziego ná śmierć, y ná ka-
, ranie krzyżowe osádzoného, przybáď nam w owczas
, słabości náłzey, kiedy ciáło náłze boleściámi śmier-
, telney choroby dręczone będzie, y duch náłz z ród,
, dla zdrađ szátáńskich, z owáđ dla boiáźni surowego
, Sędziého ućrśniony zostánie, przybáď nam o Páni
, ná pomoc, ná wyišciu duszy z tego świátá, póćiesz
, iá Obliczem Świętym Twoim, y przyimiy iá do sie-
, bie: Weyźrzenia szátáńskie niech iey nie tworzą,
, báď iey drabina do Kroleśtwá Niebieskiego, y dro-
, gá prośta do Ráiu Bożego, utrzymuy naboźnych
, przed Trybunálem Chrytusułowym, przyimiy spráwę
, ich ná Ręce twoie, ázeby Dekret potępienia wie-
, cznego, nie był ná nas wydány. A M E N.

S. Bona-
ven. Tom:
6. in Offic.
ad dolor.
Virg.

K A Z A N I E

Ná Dzień S. T R O Y C Y

Euntes docete omnes gentes, baptisantes eos In Nomine
Patris, & Filij, & Spiritus S. Matth: 28.

Dddd 3

Ná wychwa-



A wychwalenie tak wielkiej Táiemnicy, ná ogłoszenie, wyśławienie, tak wálney Vro-
czyłości, iáká jest nieograniczoney TROYCE
Przenayświętszey, nie nikczemnego czło-
wieká, ále ktorego z nieśmiertelnych Duchow záżyć
náležało, áby do proporcyi Godności Iey mówić
potráfił. Postáwić náležało ná tey Ambonie ná Świę-
to dżisieysze owego Anioła, który zá czasow Iozuego
Kázanie miał przed ludem Izráelskim: *Ascenditq; An-
gelus de Galgalis ad locum fletium, cumq; loqueretur,
elevaverunt vocem suam & fleverunt.* Sprowadzić
przyśtało, z owych Seniorow iednego, ktorzy Tronu
Boskiego byli Assesorámi: *Et in circuitu Sedis sedilia*
24. & super Thronos 24. Seniores sedentes. Sprowá-
dzić owych Seráfinow, ktorych bárdzo blisko, bo ná
samym Tronie Páńskim stoiących widział Izáiasz:
*Isaia 6. Seraphim stabat super illud, & clamabat alter ad
alterum, Sanctus, Sanctus, Sanctus.* Bo się ci nayle-
piey z bliská przypátrzyli doskonałościom, y przymio-
tom Iego nieskończonym, ci by doskonałey mogli
mówić o TROYCY Przenayświętszey ná náukę ná-
szę, człowiek zaś nie zdolny by też naymędrszy, kie-
dy tam nigdy nie był, y nic nie widział, iák może co
mówić o tak niedościgłey Táiemnicy? *Generationem
ejus quis enarrabit?* Ktoż pozna w Bogu owę Istność?
początek wszelkiej Istności, ktorá samá nigdy bydz
nie zaczęła? owę moc? która wszystko może, wie-
czność? która się nigdy nie skończy? Kto tego doydzie?

iáko Bog zázwsze robi, á zázwsze stoi: iáko się od siebie samego nie oddalá, á wżędzie się znayduje, iáko we wszystkich jest rzeczách, á od nich nie jest ściśniony, iáko konkurruie do wszystkich stworzenia ákcyi, á wolności wolnym nie umyká, iáko koronuie násze záslugi, lubo te są Iego dárzy? *Intra omnia nõ inclusus, super omnia non elatus, infra omnia non depressus, extra omnia non exclusus.* Ktoryż to rozum poymie? który dowcip doćiecze? nie będę ja się w to morze puszczal, nie będę w tych przepaściach szperał, ale iáko człowiek śmiertelny, niewiádomości pełny, z okázyi słow Ewángelij, w ktorych, chodząc kázá náuczác tey Táie-
mnicy: *Euntes docete* powiem, że te sprawy ludzkie wychodzą z chwałá, y przychodzą do chwały, ktore pod tytułem Nierozdzielney TROYCY Przenayśw: początek swoy, y dálszy bieg prowadzą. O tym *Ad M. D. G.*

Nic dobrego, nic chwalebneho dokázác nie może, áni do końca požádanego szczęśliwie doprowadzić zámyśłow, kto swemu dufając cerebellu, ná własnych fundując się indusdryách, od Bogá w TROYCY iedyneho, pomocy y rady nie zaciągá. Iáko bowiem náuczá Paweł S. — *Quoniam ex ipso, & per ipsum, & in ipso sunt omnia.* W TROYCY iedynym BOGV, wszystko dobro násze, szczęście, honor, y sukces rzeczy, toć kto od niego nie záchyna, chwalebnie záchodzić nie może. Iawny tego przykład dadzą nam, posłedni Adámá Synowie, ktorzy zgromádziwszy się razem, tę przed się wzięli imprezę, áby przez wlpánia-

Aug. Tr.
19. in
Joan.

Rom. 11.

Gen. 11.
v. 4.

wspólniá, y Niebá tykájąca się strukturę, Imię y sława, ich, w potomne postępowała szczęśliwie czasy: *Venite, faciamus nobis Civitatem & Turrim, cujus culmen pertingat ad Cælum, & celebrem9 nomen nostrum, antequam dividamur in universas terras.* Mieli ná tę imprezę gotowość wszelką, mieli máteryáłow co potrzebá: *Habueruntq; lateres profaxis, & bitumen pro cæmento,* mieli robotniká dostátek, wszystkich náleżytości przyposobili co nie miárá, á przecię tá impreza ich nie wyszła im ná honor, ále ná wieczną konfuzyá: *Idcirco vocatum est nomen ejus Babel, quia ibi confusum est labium universæ terræ: & inde dispersit eos Dominus, super faciem cuncltarum Regionum.* Czemuz to? bo zá fundáment nie základali BOGA w Troycy iedynego, ále chlube próżną imienia włásnego: *Celebremus nomen nostrum,* dla tego nie doszły zámysły ich, ále ná tak fromotną przyszły konfuzyá. Szczęśliwizemi dáleko byliby, żeby od Bogá záczynájąc, w Imię Oycá, y Syná, y Duchá S. robili, nie w imię swoje. W te ślady wstępował Potomek ich, zuchwały Nemrod, czegoż dokazał? o to o nim litera Páńska zeznáie: *Nemrod cepit esse potens in terra,* wbił się w dostátki, w bogactwá, w pánowanie, coż dáleycále nic, tylko to że: *cepit esse potens.* Záczął coś wielkiego ná sławę, ná honor, ále dálecy żadną miarą postąpić, áni kroku iednego chwalebnego uczynić nie potráfił. Wláśnie się tak przytráfia tym imprezistom, coś wielkiego záczynájącym bez BOGA, iáko
niegdy

1. Paral.
1. v. 10.

niegdy Piotrowi ná Gorze Tábor, kędy widział iáśnie-
iącą Twarz Páńską iáko Słońce, á száty Iego biále iáko
śnieg, umyślił tám fabrykę zakładáć: *Domine bo-*
num est nos hic esse: si vis, faciamus hic tria taberna-
cula, Tibi unum, Moysi unum & Eliae unum. Coż się
stało? w tym punkcie kiedy takie czynił dyspozycye,
obłok ich zámcił: *Adhuc eo loquente, ecce nubes lu-*
cida obumbravit eos. Ták się pospolicie tráfiá tym
Architektom, ktorzy BOGA w TROYCY iedyneho
nie wezwáwszy pomocy, áni íáski, nie dokládájąc się
woli Iego, knuía w głowie rozmaíte fabryki, wielkich
fortun, znacznych honorow, nayiáśnieyszych tytułow;
&c: coż tego budowánia zá koniec? o to ten, że te
máchiney nie przychodzą do chwały, y nie wychodzą
ná sławę.

Matth:
17. v. 4.

Od BOGA w TROYCY iedyneho záczynáć ży-
czę každemu, á ślubuię, że wszystkie zámyśly z Pánem
Bogiem poczęte, wynidą z honorem, y przyidą do
chwały. Ná co niech będzie Pismo. Iest kwestya
między Vczonymi, siła też gołębic Noe, po opadłych
wodách y skończonym potopie wypuścił z Arki, żeby
był miał pewną wiadomość, uspokoionych náwałno-
ści wodnych, y bezpieczeństwa dla siebie, y odpo-
wiadáią: że miał trzy gołębicę, pierwszą którą wy-
prawił z krukiem, y tá się wrociłá: *Quæ cum non in-*
venisset, ubi requiesceret pes ejus, reversa est ad eum in
Arcam. Drugą wyprawił, czekájąc przez siedm dni,
ieżeli opadły wody, zupełnie chcąc mieć wiadomość:

Genes. 8.

Eeee

Quæ

Quæ venit ad eum ad vesperam, portans ramum olivæ virentibus foliis. Trzecią ná ostátek wyprawił, po drugich siedmiu dniách, ktorá iuż więcey nie wrociła się do niego, z kąd Noe oczywiście poznał, że iuż cále ustály wody, iże Bog jest przeiednány ludźiom, á zátym że belpiecznie może wyniść z Arki, y dziękować Pánu Bogu. Iák pięknie nam te trzy gołębi-
ce, trzy Ołoby TROYCY Przenayświętłzey figuruią, proszę obaczyć? przez pierwszą álbowiem, ktorá nie znalazła mieysca, ná którym by odpocząć mogła, dla błota y mułu, rozumieć się może Ocieć Niebieski, który nie rad mieszka w sercách nie czytłym grzechow błotem skálanych, álbowiem jest: *Deus non volens iniquitatem.* Przez drugą Syná Boskiego rozumieć możemy, który po krwáwym Męki swoiey potopie przyszedł do Arki, to jest do Kościoła swoiego, ná gorze Syon zgromádzanego, z gałązką oliwną, iáko z znákem pokoju y zwycięstwá, oznaymując; że teraz prawdziwie Niebo z ziemią przez oliwę drzewá Krzyżowego poiednáne zostało. Przez trzecią gołębicę, która się więcey nie wrociła do Arki, ále ná nowey y iuż oczyszczoney ziemi mieszkać poczęła; słusznie Duchá Przenayświętšzego imáginować mamy, on álbowiem swoją mocą, gorącością, y miłością, odnowił wszystkiey ziemi oblicze, z tad przy Chrzcicie Chrystusowym w postaci gołębiczy ráczył się pokázáć: *Vidit Spiritum Dei, descendentem sicut columbam.*

*Psal. 5.
ver. 5.*

*Matth. 3.
ver. 20.*

Piękna to záprawdę była imáginacya Noego, że
sobie

Ná Dzień Troycy Przenayświętſzey. 613

sobie w troiſtym wypuſzczeniu gołębiczy Troycę Przenayświętſzą figurował, y pod tym tytułem wychodził z Arki, pod tym tytułem plantę ſwiątą nowego zakiadał. Ale coż z tad proſzę odebrał za koſolacyą? iaki pożytek? bárdzo wielki, á prawie nie wymowny: Náprzód álbowskiem tę iáskę otrzymał, że wyſzedł zdrowo, żywo, y czerſtwo, z żoną, z ſynami, y z całą familią: *egreſſus eſt ergo Noe, & filij ejus, uxor illius; & uxores filiorum ejus cum eo*, że z uniwerſalney ſwiątá całego kłęski uwolniony, beſpiecznym zoſtał. Pozyskał to dobrodźcieyſtwo, że w całość wiſyſtkie trzody zwierząt wyprowadził, nie zginęło mu nic, nie ſteráło ſię mu nic: *ſed & omnia animantia, jumenta, & reptilia egreſſa ſunt de Arca*. Otrzymał ten reſpekt y iáskę u Pána Bogá, że ofiáry iego ſtały ſię przyjemne oczom Boſkim: *Odoratus eſt Dominus odorem ſparvitatís*, odebrał áſſekuracyą od Pána Bogá ná cały národ ludzki, że nie miał więcey tak ſrogiemu kárániu podlegáć: *Nequaquam ultra interficietur omnis caro aquis diluvii*. Otrzymał błogóſławieństwo Boſkie ná ſiebie, y ná potomſtwo ſwoie: *Benedixitq; Deus Noe, & filiis ejus*, oddáne mu ſa

Genef. 9.
ver. 11.

Bernard.
lib. Me-
dit. c. 1.

Wielgorządca. Y sprawdziło się ná nim, co mówi Bernard S. *Et hunc Patrem, & Filium, cum Sancto Spiritu cognoscere, vita est eterna, beatitudo perfecta, summa voluptas.*

Od Noego podźmy do Iozefa, ten siedzący w więzieniu u Fáraona Krolá, proszony od Podczázego w tymże więzieniu zámknietego, áby mu sen tłomaczył, który był taki: *Videbam coram me vitem, in qua erant tres propagines.* Ledwo to uslyszy Iozef, zázwoła wesoso, dobry znak, dobrá otuchá, y widzenie mu wykládá, w te słowá: *Tres adhuc dies sunt, post quos recordabitur Pharao ministerii tui, & restituet te in gradum pristinum,* dziwna mi bardzo tá Iozefa wrozká wspól więźniowi swemu uczyniona, iáko wino miało bydz znakiem pomyslnego sukcesu, y chwały Podczázemu? ktore wszystko złe prowadzi zá sobá, gdzie nayprędzse niezgody, y zwadki, y zelżywości? iáko przy winie, z kád pojedynki, rábániny, y krwi wylánia? tylko z winá, co naybardziey gubi ludzi? co do ubostwá, y pogardy przyprowadza? tylko wino, wino winno, że swywolny młodzian fortunę przemarnował, y strácił, wino winno, że ná grzywny y więzienie zárobił, wino winno bez miáry zázywáne, że ná háńbę, ná poniewierkę, y pośmiewisko u ludzi przyszedł &c. przecież Iozef dobrá nádzieję czyni Podczázemu przywrocenia się do honoru: *Tres ad huc dies sunt &c.* Przez tę winną máćicę troistá latorośl máiącą, rozumie Vczony Ginter Táiemnicę Troycy Przenayświętszey,

Ná Dzień Troycy Przenayświétszey. 615

szey, y mowi: *per istam felicissimam vitam, unam* Antonius
Ginther.
Et trinam in propaginibus, haud obscure SS. Triadem
fuisse praesignatam advertes, quae una est in essentia, Et
trina in Personis, in cuius mysterii virtute, memoratus
Pincerna è carcere eductus; Et à morte liberatus est.

Od Iozefa podźmy do Rácháby, z Egiptu do Iery-
 chá przejdźmy się. Iák szczęśliwá w publicznym nie
 szczęściu tá niewiásta, iák pomyślna od niey szpiegow
 Iozuego ućieczká. Miásto płacze, Ráchab się weseli,
 miásto cále dostaie się w łupieństwo żołnierzom, Ráchab
 w cáłości, Miásto z obywatelámi, y z fortunámi ginie,
 Ráchab nie náruszóná, szpiegowie Iozuego od niey
 przechowáni, y potájemnie wypuszczeni tryumfuia,
 zá iákie cnoty? zá iákie záługi? To iedno czytám
 w rey fatalney transakcyi, że ci szpiegowie ná sznurku
 purpurowym od niey spuszczeni, ufli nieszczęścia:
Demisit ergò eos per funem de fenestra, domus enim
ejus hærebat muro. Coż to proszę był zá sznurek,
 który Mężow Iozuego dotrzymał tak mocno, y ocálił
 ná zdrowiu y ná życiu? nie inákłzy zá pewne, tylko
 iáki opisuie Eklezyásty: *funiculus triplex difficile*
rumpitur. Sznurek troisty, Troycy Przenayświétszey
 znak wyrażający, iáko to objaśnia Wielki Basilius mo-
 wiąc: *Trinitas non dirumpitur, Et est colenda in una*
Et æterna gloria, Eadem, unam Et solam Deitatem ubiq;
circumferens, irrupta, inscissa, indivisibilis, adimplens
omnia, omnia continens, in omnibus existens, creans,
gubernans, sanctificans, vivificans. Hugo Kárdynał

*Iosue 2.
v. 15.*

*Eccl. 4.
ver. 12.*

*S. Basil.
lib. 5to.
cõtr. Eu-
non.*

przez iedną stronę przereczzonego sznureczką potroy-
nego, rozumie moc Oycá, przez druga, mądrość Syná,
przez trzecia, miłość Duchá S. ten tedy troisty znak,
iákoby herb, y tytuł domu swiego, kiedy wywiesza
Rácháb, następuiącą widząc Miástá ruinę, ubespie-
czona zostáie, y od publiczney wolná klęski, tego
kiedy się trzymáią szpiegowie lozuego, w cáłości wy-
chodzą, áby się pokazało, iák wiele może moc y dziel-
ność TROYCY Przenayświętszey, że pod ley tytułem
y ludzie, ktorzy się tego Nabożeństwa trzymáią, y
ludzkie sprawy, z honorem y chwałą ná koniec wy-
chodzą.

Iák to trudna rzecz ludowi wybranemu byłą, wy-
niść z niewoli Fáraóná, że áni cudá widome od Moy-
żeszá czynione nie pomagály, przecież się tá trudność
ułatwiła, iákim sposobem? kiedy pod tytułem TROYCY
Przenayświętszey, wysćie swoje ogłosili: *Ibimus*
Exod. 3. ver. 18. viam trium dierum. Iák niebezpieczna práwá trzech
Młodzieniázkow w piecu Bábilonńkim, przecież wy-
grali, iáką mocą? tytułem TROYCY Przenayświętszey:
S. Zeno. Sacramento Trinitatis, tam potentis Elementi subacta
Serm. 4. natura est mowi Zeno. Iák bliská zguby byłą okázya
Ionásza od wielorybá połknionego, wyszedł y ten
z chwałą z więzienia, y z toni morskiey, iáką siłą?
tytułem TROYCY Nierozdzielney: *Jonas fuit in ven-*
tre ceti tribus diebus, & tribus noctibus.
Jonas 2. v. 13

Pod tym tytułem otrzymały miłosierdzie idące
przez trzy dni zá Chrystusem rzesze, że ich nakarmił,
y nasycił

Nà Dzień Troy y Przenayświętsey. 617

y nasyćil: *Ecce iam triduo perseverant mecum.* Pod tym tytułem tryumfował z nieprzyjaciół Dáwid, kiedy w przygodách swoich po trzy kroć wołał do Boga: *Benedicat nos Deus, Deus noster, benedicat nos Deus, & metuant eum omnes fines terræ.* Pod tym tytułem dobrá swoje rozmnaża Iákob, kiedy troistego rodzaju roszczki migdałowe, topolowe, y iáworowe przed owieczki poczynájące kładzie. Pod tym tytułem wszyscy winni od śmierci wolni zostawali: *Tunc separavit Moyses, tres Civitates trans Iordanem ad Orientalem plagam, ut confugiat ad eas, qui occiderit nolens, proximum suum.* Iáko bowiem mowi Ambroży S. *quid enim potentius, quàm Confessio Sanctissima Trinitatis.*

Mat: 15.

v. 32.

Psal. 66.

v. 7.

Gen. 30.

v. 37.

Deutor.

4. ver. 41.

S. Ambr.

K O N K L U Z Y A.

PRzyidźcie czas wyjścia nászego z tego świata, ách czas opłakány! czas trwogi, y niebezpieczeństwá pełny, czas wyjścia trudniejszego duszy z ciała, niżeli był Noego z Arki, Iozefa z Egipskiego więzienia, trzech młodzieniąszkow z piecá Bábilońskiego, kędy ciało śmiertelne ściśną boleści, duszę ućisną trwogi, nieprawości, pokusy, czas ten który Świętym samym strážny był, czas okropny w smutku y żalu, &c. &c. coż mamy czynić teraz, żebyśmy z chwałą wyniść, y przyść do wieczney Chwały mogli, teraz nam trzeba záślugować się TROYCY Przenayświętzey, teraz ley moc, mądrość, y dobroć iednać sobie záwczásu, troiákim zwlászczá rey Táiemienicy ponawianiem Powtarzamy

drugą Rożancą S. obiedwie pryncypalne, obiedwie znakomite w Kościele Chrystusowym, y obiedwie wielkie skutki Łásk Boskich przynoszące dalszom naszym. Pierwsza álbowiem Vroczystość ogłasza zbawienie, usprawiedliwienie człowiekowi, które ma w Kościele poświęconym dla siebie zgotowane: *Salus huic Domui est.* Druga oznaymuie beatyfikacyę tych, którzy Rożaniec noszą, to iest Rożanicowe Nábożeństwo w sercu chowają, y w światobliwym używaniu mają: *Beatus qui Te portavit.* Ztąd słuszná y sprawiedliwa zdami się rzecz, obłzerniey ná chwałę tych oboygá Vroczystości przy dniu dżisieyszym mówić, skutki oboygá ogłosić, wychwalić, y wystawić pożytki, y cnoty z nich pochodzące, y ná nasze dusze zlewające się. A żebym zaś ná fundamencie Ewangelii Świętych mówił, niech będzie ta mowy moiey materyá, że Kościół poświęcony, ludzi grzesznych poświęca ná sprawiedliwych. 2. Nábożeństwo Rożanicowe, y Kościołowi Świętości przydaie, y człowiekowi sprawiedliwości przyczynia. O tym *Ad Majorem Dei Gloriam.*

Wszyscyśmy grzeszni, wszyscy usprawiedliwienia y poświęcenia ná sprawiedliwego człowieka potrzebujący, iáko bowiem mowi Mędrzec: *Nemo mundus à sorde, etiam infans unius diei.* Zaden czyśty nie iest od zmayı, náwet y to niewiátko, które się dżis urodziło. Y Ewángelia Ianá S. to przyznáie: *Si dixerimus, quia peccatam nō habemus,*

Job. 25.

1. Jo. 1.

F f f f

menda-

mendacem facimus eum. Jeżeli mówimy że grzechu nie mamy, kłamstwo zadaliśmy Prawdzie Przedwieczney. Co kiedy tak jest a nie inaczej, toć wszyscy potrzebujemy usprawiedliwienia, y poświęcenia ná inszego człowieka. A gdzież tego szukać? kędy to dobro znaleźć? nie gdzie indziej zá pewne, tylko w Kościele od Biskupa poświęconym, w tym się człowiek grzeszny może poświęcić ná człowieka sprawiedliwego. Ná dowód podźmy do Pisma.

Odpoczywa sobie nád rzeką Chobar Ezechiel Prorok, kędy rozważając Tájemnice Boskie, widzi dwoie ziawienia, oboie różne y od siebie odmienne. W pierwszym ziawieniu pokazuje się mu postać wołu pracowitego, dzielnego, w drugim obiawieniu nie co późniejszym, pokazuje się mu postać Cherubina podnoszącego się w górę: *Et elevata sunt Cherubim, ipsum est animal, quod videram juxta fluvium Chobar.* Iák to może bydz, żeby Cherubim, który znaczy mądrość, mógł bydz wołem? stworzenie tak wylokie y zacne Cherubim, iákó może bydz tak unizonym stworzeniem? iákó jest woł między zwierzętami. Może záiste stać się przez pokorę; unizoność, y małe o sobie rozumienie. Wyfoki był urodzeniem, dzielnością Rycerską, y inżemi przymiotami Krol Dáwid, postáremu z tego nie wynośi się, ále zá jedno podle bydlę poczytá się przed Pánem Bogiem: *Vt jumentum factus sum apud te.* Zá jednego rozumie się robáká ziemi: *Psal. 21. Ego vermis, & non homo.* Wyfoko był szácowány od Bogá

Ezech: 10
v. 15^a

Psal. 72.

Psal. 21.

od BOGA Abraám, bo go z luminárzami Niebieskimi porównáno: *Multiplícabo semen tuum, sicut stellas Celi.* Przecież go y tak wielká część, w wysokie o sobie rozumienie nie podnosi, zá naylichszy liczy się proch ziemi: *loquar ad Dominum, cum sim pulvis & cinis.* Miał się z czego wynosić Saul Krol, że urodą celował drugich: *Eminebát super omnem populum,* pátrząc iáko się poniża: *Nunquid non filius gemini ego? de mini na tribu Israel.* Może tedy byđ kto wysokich cnot y tálentow, może byđ w niskim, w podłym rozumieniu o sobie, może y w uniżoney kondycyi byđ Cherubinem przez kontemplácyá rzeczy Niebieskich. Chłopkiem był prostym Izydor S. ále przez cnotę był tak wyłoko położonym w Łasce Boskiey, że gdy odpoczywał po pracy, Aniołowie zá niego rolę oráli. Ciołkiem był zwány Tomáš S. z Akwinu, ále oraz y mądrym Cherubinem, dla umiętności rzeczy wiecznych Doktorem Anielskim nazywany. Jeremiáš wyznáie niepoiętność swoię w mowie: *A, a, a, Domine Deus nescio loqui, quia puer sum,* z tym wszystkim do przednich funkcyi wybrány od Bogá.

Tobym rad wiedział, iákim sposobem w tey Ezechiela rewelacyi, razem moglá byđ postać wofu, y postać Cherubina? *Pagninus & Fernandus* świádczą, że się to nie razem działo, ále *successivè*, że wół twarz swoię premienił w Cherubina. Ale z kad proszę tak cudowná stála się odmiána? dáie informácyá Sylveira

Ffffz

gdy mowi:

Silv. c. 10
in Jan.
10. 9. 2.

mowi, *Prima apparitio facta est juxta fluvium, secunda prope templum, & animal, quod ad mundi aquas erat bos, ubi accessit ad Dei Templum, feritate deposita, mutatus est in Cherubim.* Pierwsze widzenie stało się wedle rzeki, drugie blisko Kościoła, y zwierzę, ktore przy wodach światowych było wołem, skoro przystąpiło do Kościoła Bożego, dzikość naturalną złożywszy, odmieniło się w Świętego Cherubina. Choćbyś był człowiecze, tak dziki, iako zwierz leśny, ciężki do dobrze czynienia iako woł, tylko się uday do Kościoła, w nim Nabożeństwa, y Sakramentow Boskich zażyway, w Świętego się przemienisz Cherubina.

Ezechiel.
43. v. 10.

Ztąd też BOG Wszechmogący widząc, w iak wielkie zbrodnie załbrnął lud Jego wybrany, iak wygasła w sercach ludzkich miłość, y bojaźń Boską, ostryła pobożność w młodych, przykładność w starych, żarliwość honoru Boskiego, swywole, bałwochwaltwa, rozpusty, panowały. Mowi do Proroka: *Ostende Domui Israel Templum, & confundantur ab iniquitatibus suis.* Pokaż Domowi Izraelskiemu Kościół, a niech się zawstydzą nieprawości swoich. O iak iak skawy, iak miłosierny Bog na grzesznika! iako Izrodkow zażywa łagodnych, żeby go do pokuty, y poprawy życia przyprowadził, iam rozumiał, że káže Prorokowi, pioruny nie słowa rzucać na bałwochwalcow, że káže ogłaszać następuiące za występkami Izraelitow fatalne plągi, y káry, powietrza, głodu, wojny, lub innych ciężkich, nie czyni tego, ale tylko rozkazuje mu, aby

aby im Kościół przed oczy wystawił, iako by tę moc miały Kościoły choćby też tylko widziáne, że mogą człowieka odprowadzić od nieprawości, y z grzesznego Świętym uczynić, iakoż tak w samey rzeczy jest, iako świadczy Ambroży S. *quotidie ad hanc Congregationem confluentes: nam si concupiscentiā flagras, poteris eam facile restringere, tantum visā hanc Domo. Et si irascaris, facile bestiam domabis, iram inquam, Et si aliquā affectione impeteris, tempestatem eam facile sedabis, reddesq; pacem, Et serenitatem animæ tuæ.* Nie czekáymy święta, nie odkłádaymy do odpuštu, ále codzién zgromádzaymy się do Kościoła: Iezeli álbowiem ogień pożądliwości dopieka ci? będziesz go mógł łatwo przygasić, tylko widząc ten Dom, y iezeli się rád często gniewasz? łatwo uskromisz bestyę, to jest gniew: y iezeli insza iáka ná duszy áffekeya, náwalność, snadno uśmierzysz, y przywrócisz pokoy, y pogodę duszy twoiey.

Rafa
Tom. 2.
Lib. 6. c.
1. para-
gra. 6.

Chryzostom S. náucza że Kościół Poświęcony dáleko zácnieyszy od owey Arki Noego, w ktorey zgromádzone były zwierzęta y ludzie: *Ingrederet tu, Et omnis Domus tua in Arcam.* Tám álbowiem wchodziły zwierzęta, y potym po potopie wychodziły zwierzętami, do Kościoła zaś poświęconego, kto wnidzie zwierzęciem, odmieniony wynidzie człowiekiem sprawiedliwym. Wszedł tam do Arki wilk wyszedł wilkiem, weszła kánia, wyszła kánia, tu zaś wnidzie drápiezny pták, á wynidzie gołębicą sádkawą, wni-

Genes. 7

dzie wilk, á wroci się owieczka, wnidzie koźioł try-
 xaiacy, á powroci spokojnym Báránkiem, wnidzie &c.
 nie przez odmiánę náтуры, ále przez popráwę życia,
 y przez pozbycie niepráwości. Wszedł iáwnogrze-
 sznik do Kościoła, y wyszedł z niego uspráwiedli-
 wionym: *Descendit hic iustificatus in domum suam.*
 Saul z prześládownika Chrześcián, stál się obrońcá
 Kościoła Chrystusowego modląc się w Kościele:
 w tym álbowskiem Domu był Kościół tájemny, tám
 się iuż ow wilk drápieźny w owieczkę był przemie-
 nił: *Quare in Domo Iude, Saulum nomine Tarsensem,*
ecce enim orat. Ionas w Niniwie báwiać, záciiagnął
 niektóre defektá z swiátá, tym się iednáć cięży, że
 się poświęci, gdy Kościół obácii: *Verumtamen rur-*
sus videbo Templum Sanctum tuum. Antoni Wielki
 wszedł do Kościoła, y skoro usłyszał owę Ewángeliá
 o Młodzieńcu: chcieli byđz dołkonáłym, idź á prze-
 day wšzystko co mász, rozday ubogim &c. uczynił
 ták, y Świętym został.

Luc. 18.
 Act. 9.
 v. 11.
 Jona 2do.
 ver. 5.
 17. Janu.

Y nie powinno tu byđz podziwieniem, że człó-
 wiek grzeszny, w Kościele Bożym prędzey ná spo-
 dziewanie poświęconym zostaie ná spráwiedliwego,
 kędy ták wiele szrodkow do poświęcenia znayduie.
 Tu álbowskiem Zbáwićiel IEZVS w Sakrámentálnych
 przymiotách zászwe obecny, tu Oycu Wszemmocne-
 mu Wieczny Syn bywá ná ofiarę oddáwany, tu Duch
 Przenayświętszy ná pokutuiących obfite wylewá sáski,
 tu grzechy odpuszczone bywáia, tu Ewángelia Święta
 ogłoszo-

ogłoszona, tu Ciało Chryśtuśowe ná pokarm, y Krew Iego Nayświętsza, wiernym Chryśtuśowym zgotowana. Tu Kości Męczennikow mieyscu Swiatości przydają, y święte popioły Wyznawcow poświęcają.

Przystępuie y pomagá wiele do poświęcenia się człowiekowi w Kościele, Rożaniec Święty. Gdy bowiem człowiek nabożnie tę Rożańcową modlitwę odprawuje, kiedy pilnie rozważa Tájemnice zbawienia swego, to jest Wcielenia, Zmártwychwstania, Męki, y śmierci Iezusowej, nie podobna, żeby sobie grzechow nie obrzydził, á nierozkochał się w Pánu Bogu y w cnotach Świętych. Przyznáie to pobożny Alanus: *Iustitiam donat Trinitas misericordissima, per Psalterium Virginis Iustissima.* Iáko Mátká Boská, Nayświętsza Máryá była zwierciadłem sprawiedliwości, y wszelkieu doskonałości, tak dla Niey Troycá naymiłosiernieysza daie ten dar y Łaskę odmawiającym Rożaniec, że się z grzesznych sprawiedliwemi stają. Wyznał to iáko prawdziwie doznał ná sobie tych skutkow usprawiedliwienia y poświęcenia cnotami duszy Bernard S. kiedy powiedział: *Mundus vilescit, cor in amore quiescit, torpor evanescit, caro marcescit, crescit devotio, oritur compunctio, spes perficitur, confortatur affectus, cum dico Ave Maria.* Swiát mi podleie, serce w miłości topnieie, gnuśność niszczeie, ciało więdnieie, rośnie nabożeństwo, umácnia się áffekt, gdy mówię Zdrowáś Márya.

Alanus

Bernard.

Iakob Pátryarchá widział drábinę od ziemi aż do Niebá

Niebá przestájąca, po ktorey wstępowali Aniołowie. Dzieśiatki Rozańcowe coż inżcego są, ile nabożnie powtárzane, tylko wschody y stopnie, ktoremi nabóżni postępują do wysokich cnot, do doskonałości Chrześciańskiey, y wstępują aż do widzenia samego Boga, tak o tym świadczy Carthagena: *Rosarij Fraternitas, Mystica scala est Iacob, per quam veri Virginis amatores, usq. ad conspectum Dei viventis ascendunt.*

Z tad tenże Autor poważny, skárbnicę nazywá Rożaniec Święty, z ktorey wszystkie skárby Cnot Świętych pochodzą, ná uspráwiedliwienie y poświęcenie grzesznego człowieka: *Rosarium est fodina uberrima lapidum pretiosorum, cunctarumq. virtutum, quibus ornantur, & coronantur animae Fidelium.* Pobożny zaś Alanus, pisząc ná owe słowá w pieniach Sálomona: Niech przyidzie kochánek do Ogrodu swego, wdzięcznym Wirydárzem Psalterz Rozańcowy nazywá, w którym sto pięćdziesiąt znayduie się Rozdziátów, tu Roże y Lilie, tu kwiaty y owoce cnot, iákich tylko kto pragnąć może.

K O N K L U Z Y A.

MAmy tedy mieysce do poświęcenia Dusz naszych Kościół S. mamy szrodek do nábycia cnot, Świętości, Rożaniec S. á czemuż przecię tak iesteśmy leniwi, gnuśni, nie nabożni, ospali do Kościoła? że nas do niego ledwo Święta, y Odpusty Vroczyšte przyciągnąć mogą, czemu ná słuchanie Mszy S. Kazań, Kátechizmow &c. nie spieszymy? czemu do czego używá-

używania Sakramentow SS. nie mamy się? czemu się
tak oziębło w Kościele modlemy? Kędyż owá w nas
intencya? ktora w dawnych kwitnęła Chrześcianách;
kędyż áttencya ná to; co mowiemy? gdzie mieyscá
uczciwość? gdzie ná Boską obecność pámięć? gdzie
w ułożeniu ciała y zmysłow skromność? kędy pilność
y ducha gorącość? z ktora Święci Kościoły nawiedza-
li? y ten S. Rożaniec odmawiali &c. Ey ludzie moi nie
wychodźcież z tego Kościoła, nie ruszaycie się z tego
Domu Bożego, nie rozstaycie się z tym Nabożeń-
stwem pierwey, aż mocno postanowicie. ochotne do
do Kościoła uczęszczanie, nabożne Rożaniec Świę-
tego do zgonu odprawianie. AMEN.

K A Z A N I E

Ná Poświęcanie Kościoła.

Salus huic Domui Lucæ 19.

IEst się z czego cieszyć, y jest czego winzco-
wać sobie, że nam tak pocieszna dobroć
Pána Boga ogłasza nowinę, kiedy nam przy
poświęceniu tey Bazyliki zbawienie ogła-
sza, *Salus huic Domui*. Ogłasza álbowiem w tych krod-
kich słowach pokoy, bezpieczeństwa, libertacya gene-
ralna od wszelkich przygod, tráfunkow, niefortun, y
przeciwności. Miáło ten przywilej niegdyś Pánstwo
Izraelskie, z osobliwego faworu P. Bogá, że Miáło pięć
wyliczone były *Civitates refugij* nazwane, w których
się iákożokolwiek ná śmierć zásluguiący, salwować

Gggg

mogli.

mogli. W Arkádyi ná gorze Párteńskiey, znaydowała się iáskinia, w ktorey się y ludzie y zwierzęta od kaźdey wielencyi salwowały. Były u Rzymian mieysca zwane Azyla, do ktorych się winni sprowadliwosci, ná obronę uciekali. Coś więcey w poświęconym Domie Boskim mamy z łaski lego, bo zbawienie; tu światobliwość, tu honoru Boskiego żarliwa promocyja, kędy iáko owi Seráfinowie *die ac nocte*, śpiewać nieprześláją. Co we wszęch innych Kościołách, cnoty, mocy skutku, tu się skoncentrowáne znayduie, flowem z tey Eminencyi wyniesionego Wáwelu ArchyKatedry pokázuie to, że naybliźsza do Niebá drogá z Kościołá. *Ad M. D. Gloriam.*

W Ziawszy błogosławieństwo od Oycá swóiego Iá-
kob Patryárchá, wychodzi szczęśliwie z domu,
porzucájąc Oycyznę, bráci, krewnych, áż o to ná
pierwszym noclegu, osobliwych doznáie konsolácyi,
bo nie tylko Aniołow, ále y Bogá sámego we śnie
widzi, nád to obietnice pomysłne y dość wielkie od-
biera: *Terram in qua dormis, Tibi dabo, & semini tuo:*
Ziemie ná ktorey spisz tobie dam, y rodzáiowi twemu,
że się rozszerzyć, rozmnożyć miała familia lego ná
cztery części światá: *Dtlataberis ad orientem & occi-*
dentem & Septentrionem & meridiem. Rozszerzysz
się ná wschod y záchod, ná púłnoc y południe,
w tych ták podzielných áppárycyách, choć przez sen,
ále prawdziwie od Bogá zesłanych obfituájąc, ocknie
się Pátryárchá, y z iákaś álterácyá záwoła; *Terribilis*
est

Gen: 24.
ver. 13.

est locus iste, non est hic aliud, nisi Domus Dei, & porta Celi. A coż ma za sprawę strach ná mieyscu Świętym? dla czego widok straszny Iákbowi? kiedy Bogá tak Iáskáwego ná siebie widzi? kiedy tak piękne y nie podeyzzráne fawory niebieskie slyszy, że się ich lęka? *Terribilis est locus iste.* Dáć znác podobno ra trwoga Iákob, iáko nie tylko sprawiedliwości, nie tylko surowości, ále y Iáskáwości Boskiej lękać się p. trzeba, nie tylko w grzmotach, y piorunách, ále y w dobroczynności promieniach báć się Bogá náleży. Widział Iáan S. Syná czlowieczego trzymájącego gwiazdy w ręku: *Habebat in dextera sua stellas septem,* ále oraz y miecz obościczny w ustách iego obserwował: *Et de ore ejus gladius exutraq. parte acutus exibat.* W Skrzyni Przymierza złożone były *magnalia Dei*, pamiatka Iáskáwey opátrznosci Boskiej nád ludem wybranym, to jest mánná, ále táżże znaydowálá się y rozgá Aároná, áby przy dokumentách niekończoney dobroci, boiáźń biła w serce Sadow Iego. Ná gorze Tábor, dość wesoła y radości pełná uczynił w Przemienieniu swoim Apostołom Chrystus reprezentácyá, ále zaraz y stráchem ich przeraził, od ktorego aż padali ná ziemię. Owe Ewángeliczne Mátrony Zbáwiciela w grobie szukájące, światło wdzięczne, y Aniołow w biáłych szátách widziáły, á postáremu ledwo nie potruchláły od boiáźni, *Mulieres exterrite*, Niewiásty przelástrzone: álbowiem im więkzá dobroć, Iáskáwość, miłosierdzie, sprzyia

Apoc. 1.

człowiekowi, tym ściśleyfzy czeka go rachunek, a zátym cięższa przeymuie trwoga, im cięższa za niewdzięczności, y za złe dobrodzieyftw lego używanie kará: *Terribilis est locus iste.*

Może y to bydz, że dla tego strážne zdáło się miejsce Iákobowi, że tam widział Dom Boski, *hic e Domus Dei.* Tu iest Dom Boży. Boć to poľpolitá, że Domy Boskie, ná mieszkanie slugom iego poświęcone, Kláštory, hábitácy duchowne, eremitoria, iáko wie, że inkárcerátow, strážne są światowym ludziom, wniść drugiemu álbo drugiey do Kláštora, iák by do więzienia, do okropnego weszła táráflu, życie duchowne máia sobie za śmierć, śluby za kaydany, klauzurę za grob, álbo męczárniá. Iedyna Iestego Hermána Izráelskiego Corká, poświęconá Bogu ná usługę wieczną w Pánieńskim stánie, iáko trzymá Lyranus, y inni, iák się srodze z tey troskliwie wyprášza obligácyi, iákie płácze, lámentá czyni? iák Oycu kwerelámi dokucza:

Judith. *Præsta quod precor, dimitte me ut duobus mensibus*
11. v. 37. *circumeam montes, & plangam Virginitatem meam*
cum sodalibus meis. Vczyń o co proszę, a puść mię, áżebym przez dwa miesiące, obchodziła gory y oplákała Pánieństwo moje z Towáryżkami moimi. Kiedy w tę idę niewolá, niechayże mam tę przynajmniey ostátniá wolność, ábym oplákała Pánieństwo moje. Ták owá Damá w pieniach Sálomonowych
Cant. 6. wielkie ćierpi álterácy y ckliwości: *Anima mea conturbata est, propter quadrigas Aminadab.* Dużá
 moia

moia! sturbowala się dla poczwornych Aminadaba. Dla czegoż tak straszny zdaje się Aminadab? że Oblubienicy ledwo sercá dla boiaźni nie wydrze? *Anima mea conturbata est.* Aminadab tłomaczy się *populus vorans*, lud ślubuiący. Wielká to w dulsách swiatowych okazy trwogi, y áleracyi, gdy życie poświęcić przychodzi ná usługę BOGA w Domu Jego: *Terribilis est locus iste*

Reflektuiac się ná Dom Boski, Kościół S. tak by náležało, aby z boiaźnią, nie z terazniejszego wieku poufałością, y lekkomyślnością wchodzić do Kościoła S. Tuć to *Dominus Exercituum*. Pan Woyłká albo Zástępow, kedy same Mocárstwa drzą przed Majeństwem Jego: *Columnæ Cæli contremiscunt.* Mocárstwa Niebieskie drzą. Tak Krol Dáwid ze strachem záfwe do przybytku Boskiego ná adoracyę wchodził: *Adorabo ad Templum S. tuum in timore tuo.* Będę adorował w Kościele twoim Świętym, w boiaźni twoiey, á iáko V. Beda czytá. Będę adorował nie w wyniosłości, ále w boiaźni, adoracya moia będzie, nie w chardey nadętości, ále w boiaźni. Jest tak wielu, ktorzy do tego Przybytku z nádętą fantazyą, z dumnym geniulzem przychodzą, drudzy aby pompe, okazałość swoię, dworu mágnificencyą pokazali, ia w pokornym y boiaźni pełnym sercu adorować Cię będę Pánie moy: *Adorabo ad Templum S. tuum in timore tuo.* A tu się iuż y do árgumentu przedsięwzięcia moiego przystępuie: *Hic est Domus Dei, &*

porta Celi. Tu iest Dom Boży, y bramą Niebá. Przy Domie Boskim, bá y owszem w samym Domie Boskim, tuż się bramą do Niebá otwiera, y samo Niebo, Tu łaski, tu dobrodziejstwa, tu zbawienie, codziennie od Boga otrzymujemy. Ten albowiem iest wieczny Kościół Boskiego Przywilej, że ludźi błogosławionemi, Świętemi czyni, kánonizuje ná ziemi, rá prerogatywa, że ich godnemi Niebá sprawuje: *Domum tuam Domine, decet sanctitudo.* Dom twoy Pánie zdobi światobliwość. Król Izráelski życzy sobie, y o to iedynie prosi BOGA, áby mu tę iedną pozwolił konsolacyą, żeby w Kościele lego, iuż nie gościem, ále ustatwicznym zostawał mieszkańcem: *Vnam petij á Domino hanc requiram, ut inhabitem in Domo Domini.* O iedno prosiłem Páná, tey będę szukał, áżebym mieszkał w Domu Páńskim. Coż z tad za konsekwencya? rá á nie insza, oglądanie Boga: *Vt videam voluptatem Domini.* A żebym widział roskosz Páńską, áżebym widział delicye, y roskoszy Niebieskie. Dał by mi BOG, ábym ná chwałę y honor lego wspaniały wystawił przybytek, á w nim ustatwicznie mieszkając, pewien iestem, że z niego prędko poydę do widzenia Chwały w Májeście nieograniczonym BOGA nášzego: *Vt videam voluptatem Domini.* Pokazał to BOG z niewymowney Opátrznosci swoiey, dájąc ludziom sposob do pozyskania łaski, y chwały swoiey wickuistej, y rewelować ráczył, czym by się osobliwiey z ludzkiey przeciwko

Psal. 26.

przeciwno sobie uczynności delektował, mówiąc przez Duchá S. *Sacrificium laudis honorificabit me.* Psal. 45.
Ofiará chwały uczci mnie, iákaz do tej Ofiary przy-
łączyl rekompensę? Niebo; *Illic iter, quo ostendam ei
salutare Dei.* Tam drogá, która pokażę mu, zbawie-
nie Boże. Przy tych dobrowolnych ofiarach w przy-
bytkách moich mnie ofiarowanych, pokażę drogę,
która prędko doydá y tráfia do domu szczęśliwey
wieczności, do domu zbawienia: *Illic iter.* Był u
Rzymian Kościół Honoru, do ktorego inaczey nikt
nie przyszedł, tylko przez Kościół cnoty. Do chwały
wieczney nie inszą drogá, tylko przez Kościół Boży.

Alboż to nie iawná? albo nie bliská z Kościołá do
Niebá drogá? kedy drogi proste to przykazania Boskie,
to Káznodzieykie, to Spowiednicze ogłaszają prze-
strogi: *Viam mandatorum.* Drogę Przykazań Boskich.
Alboż to nie bliská do Niebá drogá? Miłosierdzie nie-
skończone BOGA, które ná tych sobie poświęco-
nych zwykł ordynarynie udzielać mieyscach, to E-
wángeliczna Káznodzieyská Prawda, która w máno-
weách życia doczesnego rektyfikuje, y ná bezpie-
czny náprawádza gościenie: *Universe via Domini,
misericordia & veritas.* Wszystkie drogi Pánkie, mi-
łosierdzie y prawda. Alboż to nie bliská do Niebá
drogá? sam Zbawiciel IEZVS? w Sakraméntálnych
przymiotach utáiony, á nam się tak często kommu-
nikujący, wżák że się sam z ym ogłasza. *Ego sum
via*

via, veritas. Przyznąć potrzebá: *Illic iter, quò ostenditur salutare Dei.* Kościołowi S. samemu, niedościgłá Opátrność Boská, tę destrynowálá prerogátywę, że w nim, y z niego naybliższy do Niebá wstęp.

Doświadczył tego Ferdynandus Wielki, Krol Kástelli, który czuiąc się bliskim śmierci, Msza Świętą kazał celebrować w Kościele Hispalcńskim S. Izydora, ná ktorey też nabożnie komunikował; Drugiego dnia názájutrz, sprowadziłszy Biskupow, Opátow, y Zakonnikow, co ich mogło być do Kościoła po Krolewsku ubrany, y postawiony przed grobem S. Izydora, w głos te słowa mówił: *Tua est potentia, tuum Regnum Domine, tu es super omnes Reges, quod te donante accepi, restituo Tibi Regnum, tantum animam in eterna luce jubeas collocari.* Twojá jest moc, twoje Krolestwo Pánie, Ty jesteś nád wszystkimi Krolámi, ktorem z daru Twego wziął Krolestwo wrócam ci, tylko duszę moję w wiecznym świetle każ postawić.

Doznał Benedikt S. który máiąc obiáwiony dzień śmierci, y termin życia swojego, dnia szczęstego przed tym, grob sobie otworzyć ná bogomyślną reflexyá kazał, który gdy przyszedł, zanieść się do Kościoła kázáwłszy, po Kommuni S. prostym do Niebá zaszedł gościńcem, bo duszá iego w niewymownym świetle widziána do Niebieskich wstępującá Przybytkow, z tym upewniającym od Niebá głosem: *Hæc est via, quâ Dilectus Domini Benedictus, in Cælum ascendit:*

Ta jest

Tá iest drogá, którą Kochánek Boski Benedykt, do Niebá wstępuje. Iákobyśmy bliscy byli Niebá, gdy byśmy się tey mistyczney trzymáli drogi,

Doznála y Márya Egipcyáká, którą lubo bárdzo swywolne życie prowadziła, á postáremu, kiedy w Ieruzolimie weszła do Kościoła S. Krzyża, nie ták dla modlenia się, iáko dla podobánia oczom ludzkim, náwróciła się, nie mogąc dla grzechow przeysć przez prog Kościelny, lecz po obżałowáníu, Miłosierdzia Boskiego dostąpiła, duchem spiewájąc: *Suscepimus Deus misericordiam tuam, in medio Templi Tui.* Otrzymáliśmy Boże miłosierdzie twoje, w poszrodku Kościoła twoiego. Ták prawdziwie iest co mowi Augu-
styn S. *Habes in Ecclesia Sacrificium quod perficitur per Orationes, habes Spiritus Sancti Domum, Martyrum memorias, & Sanctorum Congregationem, multaq; alia que sunt huiusmodi, quae possunt te à peccatis ad iustitiam revocare.* Mász w Kościele ofiarę którą się odpráwuie przez Modlitwy, mász Dom Duchá Świętego, Męczennikow pámiatki, Świętych zgromádzenie, y wiele innych rzeczy, które Cię moga od grzechow do sprawiedliwości przypro-
wádzić.

Pod czás Kánonizácii S. Károlá Borromeulza, między innemi Symbolámi, które cnoty lego wyrażały, była malowana Duszá lego, droga, którą zowią *viá lactea* postępującá z tymi słowy: *Hác iter.* tedy droga, z Kościoła do Niebá naybliżej.

H h h h

KONKLV-

Powiedziałem; że naybliżej z Kościoła do Niebá, y tak prawdziwie iest, iákom iuż dowiodł, á prze-
cież tak leniwemi w uczęszczaniu stáiemy się bywać do
Chwały Boskiej, z taką trudnością wybieramy się do
Kościoła, iákoby w dalekie kraie. Tłuka y padáią się
dzwony, huczą ná nábożeństwo, á wzbudzić nie czu-
łych zbawienia swiego do Kościoła nie mogą. Ey
przyidzie czas, zgonu y wyścia twoiego do domu wie-
czności, o iákbyś tám rad w Kościele przeklezał
ná modlitwie, rad byś przetráwił dni y nocy ná spie-
waniu, ná słuchaniu Mszy SS. ná nábożeństwie, ná sup-
plikacyách, ále iuż czasu nie pozwoli. Záczyń te-
raz ubiegaymy się do Kościoła, uczęszczaymy do
Nabożeństwa Kościelnego, do używania w nim Sá-
krámentow SS. do czynienia pokuty, do chwalenia
Páná BOGA, ná stronę niech idą zabawy, ktore nas
od tego zátzymują, precz niech ustąpią uroszczone
tylko opinia sama trudności, interessa, naypierwszy
interess zbawienia bydz powinien, pierwey interessa
wieczne, niż doczesne, Boskie niż ludzkie, Kościelne
niż Pálácowe, niż domowe, ieżeli dla iákiey przyczy-
ny, to dla tey, że naybliżej z Kościoła do zbá-
wienia duszy, do Niebá. **A M E N.**





R E G E S T R

Rzeczy osobliwszych, które się w tej Xiąż-
ce znaydują.

A. A. A.

A Aronowa szata z dzwonekami co znaczyła	pag. • 147.
Adoracyi P. Bogu oddawaney przykłady	- - 424. & seq.
Affekt oddania całego siebie P. Bogu	- - - 221.
Affekt Miłości Boskiej S. Augustyna	- . . 262.
Affekt do P. Jezusa Ukrzyżowanego	- . . 268. & 269.
Agnieszka S. miłością Boską rządziła się	- . . 35.
Agnieszki S. serce stateczne	- - - 37.
Andrzej S. iak ochotny do służenia P. Bogu	- . . 535.
Andrzej S. do rzeczy doczesnych nie był przy- wiązany	- - - 540. & 541.
Anny S. skarb naybogatszy, Corka Jey Márya	- 399.
Anná S. skarb iak Boskich nie zakryła	- - 400. & 401.
Anná S. iak wielu w potrzebach swoich ratowała	402.
Aniołowie SS. są Strożami Miast	- - 149.
Aniołowie SS. niewinności radzi służą	- - 470. p. tot.
Antoni S. iak pięknie jasność światła na sobie wyrażał	269. 270.
Antoniego S. cnoty cudowne	- - 273.
Antoni S. w życiu y przy śmierci cudowny	- - 275. p. tot.
Apostolska profesya pracowita	• • • 434. 435.

B. B. B.

Bankiety Páńskie znaczne	- - - 247.
Bartłomiej S. wiele modlitwą dokazywał	- - 431. 432.
Bartłomieja S. modlitwą częsta	- . . 433.
Bartłom: S. ze wszystkiego się wyzwól dla Chrystusa	438.
Bartłomieja S. cierpliwość	- - - 438. 439.
Bartłomiej S. piękniejszy gdy z skory odarty	- - 439. p. tot.
Bogatym wszyscy applaudują	- . . 446. 447.

H h h h 2

Bogaczom

R E G E S T R

Bogaczom trudne wejście do Niebá	- -	176.
Bog pokazywał się ludziom	- . -	222.
Bog niepojęty rozumem ludzkim	- - -	240.
Bog ze stworzonych rzeczy bywa poznany	- .	240. 241.
Bogá nádewszystko powinniśmy przekładać	- -	246.
Bog złym źle, a dobrym dobrze płaci	- -	316. p. tot.
Bog rozmaicie, ludziom się pokazuje	- -	404.
Bogá utracić nie nadgrodzona szkoda	- -	526.
Bog nigdy się nie odmienia	. : .	407.
Bogá rozmaicie ludzie imająnuią	- -	408.
Bog przez utrapienia ciągnie nas do Niebá	- .	456. p. tot.
Bog od złych straż Anielską odbiera	. .	469. p. tot.
Bog pod miarą karze człowieka	- - -	510.
Bog bez miary dobrze czyni człowiekowi	- - -	511.

C. C. C.

Chrystus P. przykład cierpliwości	- . .	174. & seq.
Chrystus dla człowieka wiele uczynił	- :	217. & seq.
Chrystus P. sam sprawiedliwy	. - -	218.
Chwalić P. Boga należy bez przestanku	- :	587. p. tot.
Chwała światowa na iedzeniu pyćiu	- -	148.
Cierpieć dla Chrystusa większa jest, aniżeli w Niebie się cierzyć	- - - -	414. & seq.
Cnoty do Niebá prowadzają nas	- - -	205.
Cnoty, nie látá starym czynią	- - -	279.
Cnota nienawiściom podległa	. - -	571.
Cuda przy Narodzeniu Chrystusowym	- -	569.
Człowiek obłudny, odmienny	- . -	405. p. tot.
Człowiek pilny w rzeczach doczesnych, leniwy w wiecznych	. - - -	533. & seq.
Człowiek do rzeczy ziemskich przywazanego z trudnością oderwać	- - - -	536. & seq.
Człowiek dobrowolnie w niewolą się wprawuie	- - -	555. & seq.
Człowiek sprawiedliwy z gustem przyimuie przeciwności	: - - : - :	572. p. tot.
		Człowiek

R E G E S T R

Człowiek do dobrego leniwy	- - -	33. & seq.
Człowiek do złego nałożony, trudny do nawrocenia		41.
Człowiek grzełzący, zdradziecko postępuje z Bogiem		103. & seq.
Człowiek może być y godnym, y pokornym		621.
Człowiek każdy powinien żyć według P. Boga		352.
Człowiek sprawiedliwy zawsze powinien w cno- cie postępować	- - - - -	380. p. tot.
Człowiek łkapy, mizerny, y niešťczęśliwy	- - -	396. p. tot.
Czyścowe męki niewymowne	- - -	492. & seq.
Czyścowe męki, wszystkie męczeństwa przewyż- szają	- - - - -	494. & seq.
Czyścowe dusze ratować należy	- - -	498.

D. D. D.

Dni życia naszego oplakane	- - -	9.
Dobrzy wszędzie mają akceptacyą	- - -	312.
Dolegliwości pociągają do Boga	- - -	455. p. tot.
Duch Bołki pokornych kocha	- - -	223.
Duch Bołki cichość lubi	- - -	225.
Duch światowy równego nie znośi	- - -	230. & seq.
Duch Bołki towarzysza przyimuie	- - -	232. p. tot.
Duch Bołki ożywia ludzi	- - -	238.
Dziecinne go wieku pochwała	- - -	468.
Dzieci małe najmiłsze P. Bogu	- - -	519. p. tot.

E. E. E.

Eliakim Kapłan, iak troskliwy o swoje owieczki	- - -	56.
Ezechiasz Krol, iak się bał śmierci	- - -	87.
Elias z iak wiele modlitwą dokazał	- - -	430.
Eucharystya bogactwa	- - -	248. p. tot.

F. F. F.

Filipa y Jakuba cnoty calemu są iawne światu	- - -	164. p. tot.
--	-------	--------------

G. G. G.

Goście niektorzy fatalni Gospodarzom	- - -	302 & seq.
H h h h 3		Gościanność

R E G E S T R.

Gościnność przyzwoita ludziom	31.
Grzechy nasze były przyczyną śmierci Chrystusa:	104. & seq.
Grzech każdy ciężka choroba	128.
Grzechy publiczne, publiczney potrzebują pokuty	360. p. tot.
Do grzechow się wracać, jest karę ciężką na siebie zaciągąć	122. p. tot.

H. H. H.

Honor rownego nie cierpi	228. p. tot.
Honory światowe pełne utrapienia	454. & seq.
Honory iak sen przemijają	579.

I. I. I.

Jakuba S. ostrość życia	165. & seq.
Jakub S. Apostoł zawsze w doskonałości życia po- stępował	383. p. tot.
Jan S. Nepomucen, y milczeć y mówić umiał	110. p. tot.
Jan S. Kazaniem do płaczu wzbudzał	213.
Jan S. Krzciciel w dzieciństwie doskonały	280. & seq.
Jan S. dziecko w sędziwym wieku	283. p. tot.
Jan S. Ewangelista iak wiele wziął od P. Jezusa	581. p. tot.
Jerzy S. stateczny w przeciwnościach	159. p. tot.
Jezus dla wszystkich szczodroblivy	577. & seq.
Jezusa gdzie szukać potrzeba	528. p. tot.
Jezus iak wiele ma tytułów	559.
Jezusowa miłość ku człowiekowi	597. p. tot.
Jezusowe Imię zwycięża trudności	4. p. tot.
Jezusowe Imię przynosi poćiechy	24. & seq.
W Jezusie wszystko dobro nasze	47. & seq.
Jozef S. Oblubieniec Maryi, Przyjaciel prawdziwy	81. & seq.
Jozef Kalafancyusz, S. mądrości Fundator	357.
Jozef B. Kalafanc: Młodź Chrześciańską oświeca:	350. & seq.
Jozefa B. serce po stu lat nieskazytelne	356.
Jozef Kalafancyusz naukę złączył z pobożnością	354 p. tot.

K. K. K.

R E G E S T R.

K. K. K.

Kara szkody cięższa, nad karę zmysłow	-	495. & seq.
Katarzyna S. zawsze czuwała na Niebo	-	531. p. tot.
Kazania drzymając wiele słucha	-	530.
Kazimierza S. życie ustawne konanie	-	67. & seq.
Kazimierz S. aż do śmierci stateczny	-	74.
Z Kościoła do Nieba droga najbliższa	-	628.
Kościół S. ludzi grzesznych, poświęca na sprawiedli	-	623. p. tot.
Kunegunda B. wżgardę świata, za honor miała	-	387.
Kunegunda B. świętobliwość od narodzenia zaczęła	-	388. & seq.
Kunegundy B. życie zakonne chwalebne	-	392. & seq.
Kunegundy B. śmierć rezolutna	-	393.

L. L. L.

Lata życia naszego ladańskie	-	285.
Lenistwo ludzkie w służbie Bożej	-	39.
Ludzie słabi, y niestateczni	-	286. & seq.
Ludzie wiele złych na świecie	-	324.
Ludzie do rzeczy ziemskich przywiązani	-	542.
Ludzie różne rzeczy mają za skarby	-	219.

M. M. M.

Maciej S. pracowity Apostoł	-	55.
Maciej S. pracującym pomagał	-	58. & seq.
Maciej S. iak wielu ratował	-	60. & seq.
Mądrość światowa, szczerza próżność	-	346. p. tot.
Mądrość bez pobożności nie nie jest	-	358.
Magdalena S. przykład publiczney pokuty	-	365. p. tot.
Małgorzaty S. dobroć	-	319. & seq.
Małgorzaty S. statek y cierpliwość	-	321. & seq.
Małgorzaty S. zapłata łowita	-	323.
Marcin S. w odmianach stanu nieodmienny	-	502.
Marćina S. życie Rycerskie chwalebne	-	504. & seq.
Marćina S. życie Duchowne światobliwe	-	506.
Marćin S. na Biskupiey godności, nie odmienił życia	-	507.
Marćin		

R E G E S T R.

Marćin S. od P. Boga bezmierne łaski odebrał	513.
Marćin S. bezmiernie odwdzięczał P. Bogu łaski Jego	514. & seq.
Marya P. do oczyszczenia się z grzechow, pomaga człowiekowi	42 45. & seq.
W Maryi rękách zbawienie nasze	50. & seq.
Marya P. życie daie człowiekowi	86. p. tot.
Maryi P. łaskawość, wszędzie się wydaie	194. & seq.
Marya Boga zagniewanego czyni łaskawym	197. p. tot.
Marya P. kogo nawiedza, tego uzdrawia, gofiła, y u- bogaca	304. & seq.
Przy Maryi przytomności, wszystkiego przybywa	306.
Maryi Nawiedzenie przy śmierci pożyteczne	307. & seq.
Maryi nawiedzenie y po śmierci potrzebne	309. 452. & seq.
w Maryi P. wszystko dobre nasze	419. & seq.
Maryi P. życie, nieustanną było P. Boga adoracyą	420. p. tot.
Marya P. iako Prawa Boskie zachowała	422.
Marya P. iak nawiedzała te mieysca, ktore Chrystus Osobą swoją y dziełami poświęcił.	423.
Maryi P. Narodzenie, światá całego szczęśliwość	445. p. tot.
Marya P. świat zbogaciła Narodzeniem swoim	450.
Marya od ciemności wiecznych uwalnia	551. & seq.
Maryi P. poczęcie przyczyną wolności naszej	553.
Marya P. iak statecznie pod Krzyżem obstawiała przy Synu	598. & seq.
Marya P. umierających ratuje	600. p. tot.
Matkę Boską chwalić, y służyć iey należy aż do śmier:	592. p. tot.
Mátki Boskiej chwaleria, obfita materya	595.
Mátki rzadko dobrych Synow rodzą	201.
Mateusza S. cudowne nawrocenie	465. & seq.
Męka Jezusowa wszystkie żywioły wzruszyła	102.
Męki Jezusowey przyczyną wszyscy jesteśmy	107. & seq.
Michał S. niewinnych przyiáciel	473. & seq.
Mikołaj S. nie sobie żył, ále swoim cwieczkom	543. p. tot.
Mikołája S. postęski chwalebne	547.
Miłość Boská ku człowiekowi niezmierna	563. p. tot.
	Miłość

R E G E S T R !

Miłość Boska ze złych czyni dobremi	369 & seq.
Miłość Boska mocna iako śmierć	372 & seq.
Modlitwy iak wielką iest moc przed Bogiem	427. p. tot.
Modlitwa w grzechu nie pomoena	152.
Młodzież Chrześcijańska lada iaką	529.
Młódź Polska czemu rozpustna	69.

N. N. N.

Narodzenie Jezusowe bardo ubogie	563.
Narodzenie godnych ludzi głośnie	443.
Niebo długo było zawarte	177.
Niebo pracujący otrzymują	180.
Nienawiść przeciwko cnotliwym zawsze biie.	476. p. tot.
Niewola grzechowa iak ciężka	550 335. & seq.
Niewinność P. Jezusa przy Męce	111.
Niewdzięczność ludzką przeciwko Bogu	109.

O. O. O.

Obmowca sam sobie szkodzi	208 & seq.
Ochydą największą mągość ciała	435. & seq.
Oczy Jezusowe iak szczęśliwe	460. & seq.
Oczy Jezusowe zdrowie y życie dają człowiekowi	463. & seq.
Oczy ludzkie lada iakie	467. & seq.
Odwłoczyć dobre uczynki rzecz bardo szkodliwa	557. p. tot.
Oko ludzkie ułomne	227.

P. P. P.

Pamięć na Mękę Jezusową cierpliwym czyni czło- wieką w przeciwności	483.
Pasterz dobry przed owieczkami chodzić powinien	138. & seq.
Pasterz dobry powinien znać owieczki swoje	139. & seq.
Pasterz dobry powinien pielegnować owieczki	142. & seq.
Pasze ludzkie iak niemożzone	143.
Paweł S. z kámienia człowiek	291. & seq.

R E G E S T R.

Piotr S. z człowieka stał się opoką	-	289. & seq.
Piotra y Pawła SS powołanie czym się różni	-	295 & seq.
Piotra y Pawła Apostołów iednakię cnoty	-	297. & seq.
Piotr y Paweł Apostołowie nprzy wileiowali	-	300.
Pochodni gorejących światło co znaczy	-	345.
Podarunki oddawać przy roztaniu zwyczajna	-	215 & seq.
Pomiarkowana szczodrobliwość chwalebna	-	447 & seq.
Pokuty publiczney przykłady	-	364. & seq.
Pokora Chryśtuśowa cudowna	-	93. 96. 98.
Pokory S. chwala	-	94. & seq.
Postanowienia nasze nie stateczne	-	596.
Pokuta przednywa gniew Bożki	-	328.
Prędkość w usługach u Boga popłaca	-	235.
Przyiáciela wiernego trudno znaleźć	-	77.
Przyiációl fortuny wiele iest	-	72 & seq.
Przykłady dobre więcey mogą niż słowa wyborne	-	484 p. tot.
Przełożeni powinni być oczami	-	545.

R. R. R.

Ráchunek sumnienia	-	140.
Ręce ludzkie fatalne	-	48 & seq.
Rodżice żalośni gdy Synow nie widzą	-	412. & seq.
Rozaniec iák skuteczny do usprawiedliwienia	-	625. & seq.
Rycerza w polu poznać	-	154 & seq.
Rzeczy stworzone od P. Boga są iawne euda Bożkie	-	270. & seq.
Rzeczy przeciwnelbywają pomocne	-	43.
Rzeczy małe na wielkie wyrastają	-	517.
Rzymianie starzy iák Synow swoich do cnoty zachęcali	-	487.

S. S. S.

Sądy Bożkie nie dościgle	-	156. & seq.
Sądy Sędziow powinny być z uwagą	-	186. & seq.
Sąd Boży wszystkie skrytości odkrycie	-	334.
Serca wielorakie odmiany	-	17. & seq.
		Serca

R E G E S T R.

Serca wspaniałość wiele dokazuje	-	20. & seq.
Sercá Jezusowego niewinność naywyższa	-	254.
Serca Jezusowego miłość ku człowiekowi	-	255. & seq.
Serce Jezusowe iák gorąco pragnęło umierać	-	257. & seq.
Serce kochające Boga trudno znaleźć	-	259.
Sercá ludzkiego oziębłość niezmierná	-	260.
Serce Jezusowe iest bramą do doskonałości	-	264. & seq.
Serce Jezusowe iák wiele cierpiało	-	265. & seq.
Serce Jezusowe iák wielu doskonałemi czyni	-	267. & seq.
Sercá Boskiego dwa osobliwíze przymioty	-	333.
Serce Jezusowe skárbnicą iest dárów	-	578. p. tot.
Sukienká Szkaplerza S. zállania nas od gniewu Boskiego	-	328 p. tot.
Sukienki Szkaplerza S. moc	-	332.
Sukienká Szkaplerza S. nágość duszy okrywa	-	333.
Skąpych mizerná kondycja	-	398. & seq.
Skarb zakryty do nábięcia trudny	-	395.
Śludzy Boscy u śwjátá wzgardzeni	-	411.
Śluzyc P. Bogu trzebá od dziecínstvá	-	520 & seq.
Smierci y Krolowie się lękáią	-	87.
Smierć Jezusowa o polítowanie woła do nas	-	112.
Smierci godziná každemu straszliwa	-	597.
Sprawiedliwość powinna bydz odważna	-	188.
Sprawiedliwy iák Słońce	-	503.
Sprawiedliwy ma bydz iák lew	-	79.
Spiącym Bog Niebá nie dáie	-	527 & seq.
Stanisława S. dobroć w żárliwości	-	185.
Stanisław S. y poważny y odważny Pasterz	-	189. p. tot.
S. Stanisław Kostka mały w lećiech wielki w cnotách	-	518.
S. Stanisław Kostká w młodym wieku doskonałym został slugą Boskim	-	523. & seq.
Stworzone rzeczy nauczáią nas poznáwác Stworzyciela	-	242.
Straże przy Grobie Chrystusowym dla czego	-	249. & seq.
Święci przyczyniaią się za námi do Boga	-	150.

R E G E S T R.

Święci Pánscy w Niebie niczego od ludzi niepotrze-	484.
bują ziemskich	
Świętymi którzy zostali z uważania S. przykładow	489.
Światło w ciemnościach światłem	500.
Synowie źli smutek Rodziców	444.
Szymon Arcyptan iak chwalebny	502.
Szymon y Judasz SSi iak wiele nienawiści cierpieli	481.
Szymon y Judasz iak stateczni w dobrym	482.
Szczepan S. iak wielce sobie smakował w przeci-	
wności	574 & seq.

T. T. T.

Teodozyusz Dyákon od Brátá swego zabity po	
śmierci pokazuje mu się straszliwie	107.
Teodozyusza Cesarza pokuta publiczná	364.
Towarzystwo cnotliwe trudno znaleźć	301. & seq.
Tomasz S. przez nierychle przisćie do Chyştusa iak	
wiele sobie zaszkodził	560.
Tomasza S. niewierność wszystkim wiernym wiele	
dopomogła	560. & seq.
Tron Salomoná co znaczył	315.
Troyca Przen: wydać się w rzeczach stworzonych	244 & seq.

U. U. U.

Uczynki dobre powinny być iawne	509.
Umierać dla Chyştusa wielka chwala	413. & seq.

W. W. W.

Wawrzeniec S. cierpieć dla Chyştusa za chwałę	
sobie przeczytał	415.
Wawrzyńca S. w cierpieniu stateczność	416.
Wawrzeniec S. cierpliwością swoją świat oświecił	418.
Wincentego S. á Paulo národzenie całemu światu	
konfolacya	337. & seq.

Wincentego

R E G E S T R.

Wincentego S. prace odpoczynek zrobiły	339. p. tot.
Woyna czasem bywa o ładaco	3.
Woyciech S. przykładem przodkował owieczkom swoim do cnot	139.
Woyciech S. znał owieczki swoje	141.
Woyciech S. czuły Pasterz	ibid. & seq.
Woyciech S. iak chwalebny z wymowy	141. & seq.
Woyciech S. wielki mowca za Bogiem	145. & seq.
Woyciecha S. życie głośne iak dzwonek	147. & seq.
Woyciech S. za Polską peroruje	151.
Wytrwanie w dobrym do zbawienia potrzebne	71 & seq.
Bez wytrwania w dobrym nie może dostąpić zbawienia	75. & seq.
Wyznanie grzechow Grzesznika swoich	113.
Wytrwanie w dobrym chwalebne	158 & seq.
Wyznanie niewdzięczności przeciwko Bogu	261.
Wdzięczność P. Bogu bydz powinna	172.
Wyzuć się dla Chrystusa ze wszystkich dobr doczesnych, wielka chwała człowiekowi	437.

X. X. X.

Xiążęcia Wilchelma przykładna pokuta	364. & seq.
Xiąg czytanie S. czyni człowieka	490.

Z. Z. Z.

Zabulon co znaczy	551.
Zbawienie duszy ludzkiej wątpliwe	325. & seq.
Zbawienia spieszno szukać potrzeba	562.
Zofia S. wczym podobna do Nieba	200.
Zofia S. godna Mária	202. & seq.
Zofia S. Mária Świętych cnot	204.
Zmartwychwstanie Chrystusowe Niebo y ziemię weselem napełniło	117. p. tot.
Przed Zmartwychwstaniem Chrystusowym wzy- skie dni Imutne były	115 & seq. Zmartwych-

REGESTR.

Zmartwychwstania Chrystusowego Dzień nay- chwalebniejszy	114.
Zwierciadło osobliwe	243.
Zwierzchności przykład naśladowia poddani	168.
Zycia odnowa szczęśliwym czyni	10. & seq.
Zycie dobre wesołym czyni	14
Zycie ludzkie śmierci się rowna	63 & seq.
Zycie wieczne szacunku nie ma	84.
Zycie troiaki	85.
Zycia ludzkiego dni ladaiakie	166. & seq.
Zycie Chrześcijańskie bydz powinno iawne	162. & seq.
Zycia ludzkiego stopnie troiaki	388.
Zycia ludzkiego postępk i naganne	394. & seq.
Zywoty SS, wielką pobudką grzesznemu do dobrego	490. & seq.
Zygarki rozmaite Xiazat	89.



